

Tom 58 edycji *Dzieł wszystkich*

Materiały do etnografii Słowian wschodnich

Opracowała Agata Skrukwa, współpraca Maciej Prochaska

Instytut im. Oskara Kolberga

Poznań 2022

Materiały do etnografii Słowian wschodnich Oskara Kolberga¹

Prezentowany tu tom pt. *Materiały do etnografii Słowian wschodnich* (T. 58 *Dzieł wszystkich*²) zawiera w znacznej mierze teksty i melodie pochodzące z regionów wymienionych przez Kolberga w pierwotnym planie *Ludu*, a zarazem z terenów, których kultura ludowa często przedstawiana już była w monografiach regionalnych wydanych przez niego w XIX wieku i później w *Dziełach wszystkich*. Ma zatem charakter odmienny od *Materiałów do etnografii Słowian zachodnich i południowych* (tom 59 DWOK). W każdej z trzech części tego ostatniego opublikowane zostały zgromadzone przez Kolberga zapisy folkloru z Łużyc, Czech i Słowacji i ze Słowiańszczyzny południowej, tj. terenów, których Kolberg nie zamierzał objąć monografiami etnograficzno-folklorystycznymi wydawanymi jako *Lud* i *Obrazy etnograficzne*. Natomiast w tomie 58 *Dzieł* zebrano niedrukowaną dotychczas Kolbergowską dokumentację dotyczącą Słowiańszczyzny wschodniej, głównie Ukrainy, a w niewielkim stopniu także Białorusi. Taki zasięg geograficzny wynika z jednej

¹ W przypisach do wstępu i do zamieszczonych tu materiałów podawane są sygnatury archiwalne rękopisów wykorzystanych w tomie *Materiały do etnografii Słowian wschodnich*, znajdują się one w kilkunastu następujących tekach: 1. *Mazowsze*. Warszawa, Łowicz, Czersk, 2. *Mazury podlaskie*, 8. *Kalisz, Sieradz, Wieluń, Piotrków*, 11. *Górale*, 15. *Tarnów, Rzeszów*, 18. *Ruś Czerwona*, 19. *Ruś Czerwona*, 21/22. *Pokucie*, 23. *Huculi*, 24. *Podole*, 25. *Ukraina*, 29. *Białoruś, Grodno*, 31, 33, 35, 37, 39, 40 *Miscellanea*, 47. *Teka rycin*. Te Kolbergowskie teki, znajdujące się obecnie w depozycie w Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu, mają zachowane tytuły i numery nadane przez Kolberga, jedynie teka 47 utworzona została później i ma nowy tytuł. Zespoły rękopisów tam zawarte otrzymały sygnatury Archiwum PTL i numerację kart w obrębie każdego zespołu. Ponadto opublikowane tu teksty i melodie znajdują się w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie w zespołach oznaczonych następującymi sygnaturami i tytułami: 3202 i 3203 *Chełmskie*, 3206 i 3207 *Wołyń*, oraz w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w tece o sygnaturze 465 *Przemyskie* (dawniej TNW 150).

² Dalej skrót DWOK.

strony z planów badawczych i edytorskich Kolberga, ale także z zawartości tomów *Dzieł* już wydanych oraz z pochodzenia zapisów zachowanych w jego archiwum, a do dziś nie udostępnionych drukiem.

Większość pozostawionych przez Kolberga w rękopisach materiałów ukraińskich i białoruskich opublikowano już w *Dzielałach wszystkich* w dziewięciu tomach zbudowanych na wzór jego monografii oraz w czterech suplementach do tomów wydanych w XIX w. i na początku w. XX. Mimo opracowania tylu obszernych woluminów pozostały jednak w archiwum Kolberga wystarczająco liczne i interesujące materiały, aby złożyć się na jeszcze jeden tom o bardzo ogólnym tytule *Materiały do etnografii Słowian wschodnich*.

Zamieszczone tu źródła etnograficzne i folklorystyczne mają zróżnicowany charakter i to pod wieloma względami – autorstwa, treści, czasu powstania, a także formy. Obszerny zespół stanowią pieśni i melodie zapisane przez Kolberga lub jego współpracowników, albo odpisane ze zbiorów wydanych drukiem. Pewna ich część prezentuje repertuar z terenów nie objętych wydawanymi monografiami, np. z okolic Kijowa, Połtawy czy nawet z Odessy. Natomiast część nie była dotychczas drukowana bądź dlatego, że ma tylko bardzo ogólnie wskazaną lokalizację, np. „ukraińska”, „wielkoruska”, „Galicja”, bądź nie ma jej w ogóle, ale język tekstu wskazuje na jego pochodzenie z terenu Słowiańszczyzny wschodniej. Znalazła się tutaj także niewielka liczba pieśni z regionów, których monografie już opublikowano, ale ich pochodzenie regionalne zostało ujawnione lub uściślone dopiero w wyniku ponownej weryfikacji, już po wydaniu drukiem odpowiedniego tomu. Te uwagi o lokalizacji geograficznej zapisów pieśni dotyczą też nielicznych w tym tomie notatek o zwyczajach, wierzeniach, kulturze materialnej i o ukraińskiej muzyce ludowej.

Również wykonane przez Kolberga odpisy, a w części przekłady dwu publikacji pozbawione są bliższej lokalizacji. Są to: Józefa Łozińskiego *Hatahiwka (Hałki)*,³ opis zabaw dziewcząt i chłopców w drugi dzień Świąt Wielkanocnych opublikowany w *Zorii halickiej*, tomie studiów i utworów literackich drukowanym we Lwowie w r. 1860, oraz wydany we Lwowie w r. 1861 prawdopodobnie przez Fiodora (Teodora) Biełousa *Narodnyj prazdnyk Kupata* –

³ Taki tytuł w rkp. Kolberga, w oryginale tylko *Hatahiwka*.

opis obchodów wigili św. Jana z kilkunastoma pieśniami. Obserwacje i folklor zawarte w tych pracach zanotowane były na pewno na terenie Galicji, ale brak w nich określenia nie tylko miejscowości, ale nawet przybliżonego wskazania okolicy, w której ich autorzy zbierali materiały.

Osobne miejsce zajmuje rękopis pieśni z Wołynia zapisanych przez nieznanego autora (autorkę?) pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*. W zasadzie utwory tam zawarte zostały opublikowane albo przez Józefa Tretiaka w wydany w 1907 r. *Wołyniu* i w uzupełniającym do tego opracowania tomie 84 *Dzieł wszystkich* Kolberga, albo w *Białorusi* (T. 52 DWOK), jednak analiza rękopisu wskazała uzasadnioną potrzebę wydania go w całości, w postaci nadanej przez autora. Dotyczy to zarówno tekstów, jak i zapisów nutowych.

Każdy z tych zespołów tekstów i melodii scharakteryzowany jest dokładniej w dalszej części wstępu, gdzie omówione są także zasady ich wydania, z konieczności różne, zależnie od postaci tak bardzo zróżnicowanych źródeł. Mamy tu bowiem do czynienia nie tylko z najczęstszymi w pracach Kolberga zapisami folkloru dokonanyymi za słuchu przez niego lub inne osoby i z odpisami z druków pochodzących z lat 1818–1887, ale także z Kolbergowskim przekładem i z jego transkrypcjami z języka ukraińskiego i rosyjskiego.

I

Muzyka ludowa całej Słowiańszczyzny była przedmiotem zainteresowania Kolberga dosyć wcześnie, ponieważ już około roku 1841 planował zbadanie „charakteru muzyki słowiańskiej”. W tych początkowych latach zainteresował folklorem, od roku 1839, notował melodie ludowe i teksty pieśni, potem poszerzył zakres badań na obrzędy i te zwyczaje, którym towarzyszyła muzyka. Ostatecznie w roku 1865 ogłosił swój wielki plan wydania drukiem etnograficzno-folklorystycznych monografii regionalnych obejmujących cały teren przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, zatem także dużej części Ukrainy i Białorusi. Ten plan starał się systematycznie realizować do końca życia. Przez wiele lat prowadził badania terenowe i studia nad literaturą przedmiotu i ich wyniki gromadził w swoim archiwum, ale tylko pewną ich część zdążył wydać lub przygotować do druku.

Kolberg w *Ludzie*, tj. w serii monografii regionalnych zaplanował⁴ kilkanaście tomów dla regionów Ukrainy i Białorusi należących niegdyś do Rzeczypospolitej – w roku 1869 wymienił następujące tytuły odnoszące się do interesujących nas tu terenów: 9 i 10. *Ruś podlaska* (Chełm, Biała), 17. *Ruś Czerwona* (Złoczowskie, Brzeżańskie), 21. *Sanockie – Łemki*, 22. *Pokucie – Hucuły*, 26. *Wołyń zachodni* (Łuck, Kowel, Włodzimierz), 32. *Ruś Czarna, Litewska* (gub. grodzieńska), 40. *Polesie pińskie i wołyńskie*, 42. *Białoruś* (Mińsk, Witebsk), 43. *Wołyń wschodni*, 49. *Ruś Czerwona* (Samborskie, Stryjskie, Bojki), 59. *Ruś Czerwona* (Przemyskie, Lwowskie, Żółkiewskie), 60. *Podole galicyjskie* (Tarnopol, Czortków), 61. *Podole rosyjskie*, 62. *Ukraina*.

Miało to zatem być czternaście monografii poświęconych krainom geograficzno-historycznym, a w dwu wypadkach do określenia regionu dodane też były nazwy grup etnicznych: Łemków i Hucułów. Jednak zebranie materiałów do tyłu opracowań było praktycznie niemożliwe. Kolbergowi brakowało środków na podróże w odleglejsze okolice, organizacja badań na wschodnich terenach zaboru rosyjskiego, na tzw. Ziemiach zabranych, po powstaniu styczniowym była dla polskiego etnografa bardzo trudna, praktycznie niemożliwa, a literatura przedmiotu stosunkowo skąpa. Swe plany badawcze i edytorskie musiał więc modyfikować i dopiero po zamieszkaniu w okolicy Krakowa mógł podjąć intensywne badania terenowe na Ukrainie, ale w granicach zaboru austriackiego. Ostatecznie sam wydał w latach 1882–1889 *Pokucie*, monografię regionu położonego na południowo wschodnim krańcu dawnej Rzeczypospolitej, a właściwie jego części, którą nazwał Pokuciem dolnym. Ponadto w r. 1888 opublikował duży artykuł pt. *Pieśni ludu z Podola rosyjskiego w latach 1858 i 1862...*⁵ w roczniku „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, rok później *Baśni z Polesia* i *Zwyczaje i obrzędy weselne z Polesia*⁶ również w tym roczniku Akademii.

⁴ Plan ten przedstawił Kolberg w liście do A. Bielowskiego, wówczas dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, zob. *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (DWOK T. 64), list 210, s. 294–305.

⁵ Oskar Kolberg *Pieśni ludu z Podola rosyjskiego w latach 1858 i 1862 zebrał ...* „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” T. 12: 1888, s. 235–251, przedruk w tomie *Podole* (DWOK T. 47).

⁶ Oskar Kolberg *Baśni z Polesia*. „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” T. 13: 1889, s. 200–207 (odbitka: Kraków 1889., przedruk w tomie: *Białoruś–Polesie. Dzieła wszystkie* T. 52) oraz *Zwyczaje i obrzędy weselne z Polesia*, tamże s. 208–245, (odbitka: Kraków 1889, przedruk w: *Białoruś–Polesie. Dzieła wszystkie* T. 52).

W ostatnim okresie życia przygotował pierwszą część *Chełmskiego* wydaną w 1890 r. i rozpoczął prace nad *Przemyskiem*, monografią którą – podobnie jak drugą część *Chełmskiego* – dokończył Izydor Kopernicki w r. 1891, zobowiązany przez Kolberga w testamencie do opieki nad jego spuścizną naukową i upoważniony do dysponowania nią.

W roku 1904 Stanisław Zdziarski zamieścił w roczniku „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” część pieśni z Huculszczyzny pozostawionych przez Kolberga w rękopisach⁷. Trzy lata później, w roku 1907, Józef Tretiak opublikował tom *Wołyń. Obrzędy, melodie, pieśni*, zawierający dużą część zachowanych w archiwum Kolberga zapisów z wielkiego regionu określonego tym tytułem. Prace nad edycją spuścizny Kolberga wydawcy ci podejmowali na apel Akademii Umiejętności, a dokładniej Sekcji Etnologicznej Komisji Antropologicznej AU, która jako wyznaczony testamentem właściciel archiwum etnografa starała się udostępnić drukiem jego zbiory. Jednak i Józef Tretiak, i Stanisław Zdziarski w swych publikacjach ujęli tylko część materiałów znalezionych w tece określonej tytułem opracowywanego regionu. Pozostałe zapisy terenowe Kolberga, podobnie jak zgromadzone przez niego materiały pochodzące z innych regionów Ukrainy i odpisy z różnorodnych publikacji pozostały w rękopisach aż do podjęcia decyzji o druku *Dzieł wszystkich*. W ramach *Dzieł* Kolberga wznowiono techniką fotooffsetową *Pokucie, Chełmskie i Przemyskie*, a także przygotowany przez J. Tretiaka *Wołyń*, a na podstawie wyników badań terenowych Kolberga i innych notatek oraz rękopisów jego współpracowników wydano drukiem następujące tomy: 47. *Podole*, 49–51. *Sanockie-Krośnieńskie*, 52. *Białoruś-Polesie*, 54–55. *Ruś Karpacka*, 56–57. *Ruś Czerwona*. Ponadto w serii suplementów i komentarzy źródłowych wydano cztery tomy: 81 – *Pokucie. Suplement do t. 29–32*, 82 – *Chełmskie. Suplement do t. 33–34* (z dodatkowym aneksem), 83 – *Przemyskie. Suplement do t. 35 i 84* – *Wołyń. Suplement do t. 36*. **może te tomy dać tu pionowo? byłoby czytelniej**

II

⁷ Zostały one opublikowane w nowym opracowaniu na podstawie oryginalnych rękopisów w tomach *Ruś Karpacka* (T. 54–55 DWOK).

Badania terenowe w regionach ukraińskich rozpoczął Kolberg znacznie później niż na ziemiach etnicznie polskich. Sądzić można wprawdzie, że pierwszy raz melodie białoruskie słyszał już w roku 1836, gdy jechał przez Homel i Mińsk, aby w Mitawie (dziś Jełgawa) objąć posadę prywatnego nauczyciela muzyki, lub rok później, w czasie powrotnej podróży do Warszawy. Zachował się zeszyt, zawierający m.in. jedenaście weselnych melodii białoruskich, który prawdopodobnie jest najstarszym spośród Kolbergowskich zapisów folkloru, ale nie wiadomo czy pochodzi już z czasu tej podróży. W latach następnych badawcze wycieczki w teren dotyczyły w większości różnych okolic Królestwa Polskiego, a także, choć w mniejszym stopniu, Małopolski i Wielkopolski.

Z itinerarium⁸ sporządzonego przez Kolberga wynika, że pierwszy raz był na Ukrainie w roku 1861, kiedy odwiedził Lwów i jego okolice. W roku następnym, 1862, prowadził w ciągu sierpnia i września badania na Wołyniu, rok później, tj. w r. 1863, odbył wycieczkę przez Leszczowate, Iskań, Sambor, Gródek, Zadwórze i Olesko. Ponownie odwiedził okolice Lwowa i Barysz w r. 1867, Lwów i Zadwórze w 1868, Lwów i Barysz w 1871, Lwów i Pokucie w latach 1876, 1877, 1879 i 1880. W latach 1883–1884 wyjeżdżał do Iskani, Leszczowatego i Bóbrki, leżącej w pow. Lesko, oraz do pobliskich miejscowości, a w 1885 prowadził tam ostatnie badania terenowe, gromadząc materiały do *Przemyskiego* i monografii wydanej pt. *Sanockie i Krośnieńskie* dopiero w ramach *Dzieł wszystkich*⁹. Dodać tu jeszcze trzeba, że w r. 1871 Kolberg przeprowadził się z Warszawy w okolice Krakowa, a ponieważ nie odnowił ważności rosyjskiego paszportu po sześciu miesiącach stał się dobrowolnym emigrantem. Po zamieszkaniu w austriackiej Galicji nigdy już nie odwiedził ani Warszawy, ani innych miejscowości w zaborze rosyjskim.

Jednak zapisy melodii ukraińskich miał Kolberg jeszcze przed pierwszym wyjazdem na Ukrainę – wysyłając w r. 1857 Józefowi I. Kraszewskiemu tom *Pieśni ludu polskiego* pisał w liście: „Nadmieniam tu jeszcze, że prócz polskich posiadam bogaty już zapas pieśni ruskich, białoruskich i litewskich i ciągle go

⁸ Spis podróży Kolberga, tj. jego itinerarium, sporządzony przez niego około roku 1889 został zamieszczony jako aneks w cz. III *Korespondencji...* (DWOK T. 66) s. 704–707.

⁹ Podróże Kolberga i ich wyniki w postaci zachowanych do dziś notatek terenowych są omawiane dokładnie we wstępach do każdego tomu wydawanego w *Dziełach wszystkich* na podstawie rękopisów (tomy 39–57) i do tomów suplementowych (tomy 70–84).

pomnażam. Widzę, jak wielkie powinowactwo łączy je z naszymi”¹⁰. Dwa lata później, w r. 1859 „Ruch Muzyczny” zamieścił jego list: „Wyczytawszy w numerze 19 z rb. w liście Adama Pługa¹¹ objawione przez niego życzenie, aby ktoś zajął się zbieraniem ludowych melodyj ukraińskich, jak niemniej w przypisku Redakcji z tego powodu dołączonym zapewnienie, że już się koło tego dzieła krzątają niektóre tam zamieszkałe osoby, miło mi oświadczyć, że w tece mojej posiadam z jakie tysiąc melodyj z Wołynia, Podola, Ukrainy, Białorusi i Pokucia (w Galicji) pochodzących, które w Warszawie i Królestwie zebrałem i spisałem od przybyłych tu wychowalców stron tamtejszych, jak łaskawych obywateli i obywaterek, żołnierzy, służących itp., więc nieposzlakowanej autentyczności. Stosunkowo do liczby tych pieśni żyjących między ludem zbiór mój zbyt jest szczupły, mianowicie by dał dokładne wyobrażenie o różnicach prowincjonalnych i pomniejszych cechach powiatowych. Dla dopełnienia braków czuję, ile pożądanym byłoby zwiedzenie osobiście stron tamtych. Podróży wszakże w tym celu ani czas, ani środki jakimi dysponować mogłem i mogę, dotąd odbyć mi nie pozwoliły. O. Kolberg”¹².

Istotnie, Kolberg od roku 1841 do 1861 (a najpewniej tylko do 1859) był urzędnikiem i utrzymywał się z wynagrodzenia za tę pracę. Później zarabiał publikacjami w prasie, lekcjami muzyki, a w latach 1859–1868 podstawowym jego dochodem były honoraria otrzymywane za artykuły pisane dla *Encyklopedii powszechnej* S. Orgelbranda. Wszystkie te zajęcia pochłaniały czas, którego niewiele pozostawało na wyjazdy w teren i opracowywanie wyników badań. Przyniesiony tu list do redakcji „Ruchu Muzycznego” mógł jednak mieć pewne znaczenie dla wzbogacenia zbiorów – na obwołucie melodii i pieśni ukraińskich w jego archiwalnej tece 25. *Ukraina* widnieje późniejsza notatka I. Kopernickiego powstała w koncu roku 1890: „NB. Nie ma zeszytu spisane go przez p. Leokadię Kopernicką, bratową moją, który przysłałem Kolb. z Kijowa w r. 1858 czy 59”¹³. Sądzić można, że właśnie informacje zamieszczone w „Ruchu Muzycznym” były impulsem dla Kopernickiego, aby zapisać przez bratową pieśni przesłać Kolbergowi, albo wręcz skłonić ją do zanotowania znanego jej

¹⁰ List do J. I. Kraszewskiego z 6 czerwca 1857 r. *Korespondencja ...* cz. I (DWOK T. 64) s. 74.

¹¹ *Wyjątek z listu Adama Pługa do Redakcji „Ruchu Muzycznego”*. „Ruch Muzyczny” R. 3:1859 nr 19 s. 161–163.

¹² „Ruch Muzyczny” R. 3:1859 nr 22 s. 193.

¹³ W tece 36 Miscellanea znajduje się zeszyt z kilkunastoma pieśniami polskimi i ukraińskimi, teksty te są tu zamieszczone jako nr 000-000, nie jest to raczej zeszyt przysłany przez Leokadię Kopernicką, ponieważ Izydor Kopernicki oglądał także tekę 36 ???

ukraińskiego repertuaru ludowego. Być może niektóre inne rękopisy pieśni ukraińskich pozyskał też od osób zainspirowanych listem w „Ruchu Muzycznym”.

Wczesne kontakty Kolberga z folklorem muzycznym Ukrainy potwierdza artykuł *Pieśni ludu z Podola rosyjskiego w latach 1858 i 1862 zebrat...*, wydrukowany dopiero w roku 1888. W tytule zbioru podał lata 1858 i 1862, ale nie oznaczają one daty podróży, ale rok pozyskania tych utworów w Warszawie lub w innej miejscowości Królestwa. Kolberg wielokrotnie notował melodie i teksty wykonywane przez osoby przebywające poza swoim stałym miejscem pobytu i skrupulatnie zapisywał wtedy nazwę miejscowości lub okolicy, z której pochodził informator. W Warszawie okazją do spotkania z wykonawcami pieśni z Ukrainy były przyjazdy rodzin ziemiańskich m.in. w okresie karnawału. Razem z nimi pojawiała się ukraińska służba pochodząca z majątków położonych czasem bardzo daleko od stolicy Królestwa Polskiego. Przedstawiciele obu grup społecznych mogli być informatorami Kolberga, co on sam wskazał w przytoczonym liście. Również wiele innych świadectw potwierdza, że korzystał z obecności np. sezonowych robotników rolnych, bądź innych nosicieli folkloru przebywających poza miejscem swego pochodzenia lub stałego pobytu, np. nad zapisami kilku pieśni z guberni połtawskiej zanotował: „śpiewał kapitan Rozum w Drobinie, Kosinie”¹⁴ Charakteryzując całą zawartość teki 25. *Ukraina*, Kopernicki wymienił wypisy, wyciągi i notatki z literatury i dodał: „Materiały oryginalne składają się jedynie ze zbioru melodyj i pieśni spisanych przez samego O.K. w Warszawie od służby dworskiej mieszkających tam panów ukraińskich”¹⁵.

Jednak dla poznania folkloru ukraińskiego najważniejsze były badania terenowe i zapisy dokonane przez niego *in situ*. Rozpoczęły się one w czasie dwumiesięcznego pobytu w kilku miejscowościach na Wołyniu w r. 1862, a potem były prowadzone w różnych regionach wschodniej Galicji w zaborze austriackim. Bardzo owocne były wyjazdy na Pokucie, zwłaszcza w czasie przygotowań do wystawy etnograficznej w Kołomyi w r. 1880, a także trzy ostatnie sezony badań terenowych w latach 1883–1885, których wyniki

¹⁴ Zob. pieśni 000 i 000 w tym tomie. W Kosinie (pow. płocki) był Kolberg w r. 1864, prawdopodobnie odwiedził wtedy także Drobin, wieś leżącą w tym samym powiecie. Nie wiadomo jednak, czy był to jego jedyny pobyt w tej okolicy.

¹⁵ odsyłacz do opisu teki 25 albo w druku w tomie, albo do rękopisu.

posłużyły późniejszym wydawcom do opracowania dwu monografii: *Przemyskie i Sanockie-Krośnieńskie*. Zbierane przez wiele lat ukraińskie materiały etnograficzne i folklorystyczne zostały tylko częściowo wykorzystane przez Kolberga, większość z nich opublikowano dopiero w wymienionych już kilkunastu tomach *Dzieł wszystkich*, nieliczne pozostałe drukowane są obecnie jako *Materiały do etnografii Słowian wschodnich*.

III

Układ materiałów przeznaczonych do druku w tym tomie odbiega od przyjmowanego dla monografii. Wynika to przede wszystkim z faktu, że dotyczą one wielu różnych regionów i dla żadnego z nich nie wypełniają nawet w części typowego planu Kolbergowskich tomów *Ludu*. W pewnym stopniu uwzględniono stosowany przez Kolberga porządek, wydzielając zapisy związane z rokiem obrzędowym i z obrzędami rodzinnymi. Tam m.in. zamieszczono dwa, wspomniane tu już, obszerne opracowania ukraińskie poświęcone folklorowi obrzędowemu: *Hatahiwki* J. Łozińskiego i opis obchodów kupały, którego autorem, lub tylko nakładcą był zapewne T. Bietous. W osobnym rozdziale są pieśni i melodie, a następnie niewielki zespół tekstów odnoszących się do ludowej muzyki ukraińskiej i do wierzeń oraz podania i bajki, a na końcu varia. W każdym z tych rozdziałów zachowano całości istniejące w rękopisach lub w wykorzystanych przez Kolberga drukach, aby umożliwić orientację w chronologii źródeł zgromadzonych w tym tomie, a także aby nie rozdzielać pieśni i melodii związanych z określoną okolicą. Bowiem folklor zanotowany przez Kolberga lub innych zbieraczy, a prezentowany w tym tomie, pochodzi z ogromnego obszaru – od Połtawy i Odessy do okolic Kowla i Lwowa, nie wspominając o kilku pieśniach rosyjskich pozbawionych not lokalizacyjnych.

Pieśni publikowane w tym tomie mają różne źródła. Część to własne zapisy Kolberga ze słuchu, bądź ich kopie sporządzone przez niego do różnych celów, część została zapisana przez inne osoby, nie zawsze nam znane choćby tylko z nazwiska. Inne zostały przez Kolberga przepisane ze zbiorów drukowanych przez Wacława Zaleskiego¹⁶ i Żegotę Paulego¹⁷, lub następnych, współczesnych mu polskich i ukraińskich zbieraczy folkloru. Zamieszczono tu więc m.in.

¹⁶ Wacław z Oleska [Wacław Zaleski] *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*. Z muzyką instrumentowaną przez Karola Lipińskiego. Lwów 1833.

¹⁷ Z. Pauli *Pieśni ludu ruskiego w Galicji*. T. 1–2 Lwów 1839–1840.

Kolbergowskie odpisy pieśni ukraińskich wydanych przez kompozytora Mykołę Łysenkę pt. *Zbirnyk ukraïnskych pisen*,¹⁸ a pewna część tekstów pochodzi z obszernej publikacji opracowanej przez Jakowa F. Hołowackiego *Narodnyja piesni Galickoj i Ugorskoj Rusi*¹⁹.

Kolbergowskie zapisy pieśni ukraińskich i rosyjskich znajdujące się w tym tomie powstały w znacznej mierze – jak już wspomniano – w Warszawie lub w innych miejscowościach poza stałym miejscem pobytu ich wykonawców, lub miejscem, w którym utwory te były popularne. Dotyczy to przede wszystkim folkloru ukraińskiego pochodzącego z tej części zaboru rosyjskiego, którą Polacy nazywali „ziemiami zabranymi”, tj. z terenów dawnej Rzeczypospolitej włączonych bezpośrednio do cesarstwa rosyjskiego i przez wiele lat oddzielonych granicą celną od Królestwa Polskiego. Itinerarium wskazuje, że Kolberg przed powstaniem styczniowym prowadził badania w r. 1862 na Wołyniu, przedtem ani potem nie odwiedził nigdy „ziem zabranych”, ani terenów wschodniej Ukrainy. Dlatego najbardziej prawdopodobne jest, że pieśni i melodie mające w notach lokalizacyjnych nazwy takich miejscowości, jak Kijów, Skwira, Połtawa czy Odessa zostały zapisane w Warszawie. Okoliczność ta, tj. pośrednie kontakty Kolberga z folklorem części Ukrainy, powoduje, że nie można dziś ustalić nawet przybliżonych dat zapisania tych utworów. Najczęściej nie wiadomo też, kto był wykonawcą tych pieśni. Przytoczona tu już notatka, że jednym z nich był „kapitan Rozum”, a także informacja: „p. Zaleska o 9 wiorst od Kijowa” są unikatowe w materiałach publikowanych w tym tomie. Poza tymi dwoma nazwiskami Kolberg wymienił jeszcze jedno – nad zapisami pieśni „od Kijowa” zanotował „p. Bielski”. O żadnej z tych osób nie udało się odszukać bliższych informacji. Z okresu, w którym Kolberg mieszkał w Warszawie i z którego pochodzą prawdopodobnie te zapisy, zachowało się bardzo mało listów do niego i przez niego pisanych, a także innych świadectw, więc odtworzenie jego kontaktów w tym okresie z różnymi osobami, nawet z nielicznymi, których nazwiska znamy, jest najczęściej niemożliwe.

¹⁸ M. Łysenko wydawał swoje opracowania ludowych pieśni ukraińskich w siedmiu zeszytach w latach 1868–1895, wybrane przez Kolberga pieśni pochodziły z zeszytu drugiego.

¹⁹ J. F. Gołowacki *Narodnyja piesni Galickoj i Ugorskoj Rusi*. Sobrať ... Cz. I–III Moskwa 1878, pierwodruk „Cztenija” 1863–1867 i 1870.

Kolberg, zapisując melodie i teksty pieśni, przywiązywał dużą wagę do określenia w dokumentacji miejsca, z którego one pochodzą, ale prawie nigdy w notatkach terenowych nie zamieszczał daty badań. Nieco szerszy charakter ma dokumentacja folkloru w druku w *Ludzie* i w *Obrazach etnograficznych*²⁰. W wydawanych tomach roczne daty pobytu w tym regionie Kolberg podawał we wstępach, a czasem także w notach lokalizacyjnych zamieszczanych np. nad opisami wesel. Dziś, posługując się spisaniem przez Kolberga itinerarium, w którym zestawiał roczne daty podróży i miejsca dłuższych pobytów, możemy czasem uściślić rok pozyskania materiału z badań terenowych w miejscowości podanej w nocie lokalizacyjnej, zwłaszcza jeżeli był tam tylko raz. Natomiast materiały zapisane w Warszawie mogą pochodzić z lat 1839–1871, tj. z całego długiego okresu od początków jego zainteresowań folklorem do czasu przeniesienia się do zaboru austriackiego.

Część zachowanych zapisów Kolberga nie ma dziś not lokalizacyjnych i jedynie ukraiński lub rosyjski tekst wskazuje, że pieśń pochodzi z folkloru Słowiańszczyzny wschodniej. Wynika to często z uszkodzenia rękopisów terenowych, np. z rozdzielania dawnych całości, które nazwę miejscowości miały odnotowaną tylko na początku, na pierwszej karcie. Rękopisy bywały rozdzielane i przemieszczane między tekami przez osoby przygotowujące niektóre zapisy do druku lub przeglądające je w innych celach w latach 1891–1939, oraz w trakcie prób ich porządkowania bezpośrednio po roku 1945. Uszkodzone bywają marginesy i narożniki kart, a noty lokalizacyjne najczęściej Kolberg notował w ich górnym rogu. Natomiast dokładniejszych not lokalizacyjnych pozbawione są często zapisy pieśni nieludowych, lubianych i wykonywanych w miastach czy dworach. Wiedząc o szerokim zasięgu terytorialnym takich utworów, Kolberg przywiązywał mniejszą wagę do precyzyjnego określenia pochodzenia informatora lub miejsca zapisu, poprzestając na określeniu regionu lub okolicy. Czasem uzyskanie od wykonawcy informacji o okolicy, gdzie pieśń powstała lub była szczególnie często wykonywana, było niemożliwe, zwłaszcza gdy reprezentowała ona folklor charakterystyczny dla środowiska rosyjskich wojskowych.

²⁰ Użycie przez Kolberga nadtytułu *Obrazy etnograficzne* dla niektórych tomów wynikało stąd, że ich druk był finansowany z innych źródeł niż druk *Ludu*. Koszt druku *Ludu* pokrywała w dużej części Akademia Umiejętności. Za druk *Obrazów* płacił Kolberg m.in. z dochodu z charytatywnego koncertu zorganizowanego na ten cel w Warszawie i z dotacji Kasy Pomocy Naukowej im. J. Mianowskiego, działającej też w Warszawie.

Prawdopodobnie dlatego niektóre pieśni mają zamiast noty lokalizacyjnej tylko informację „wielkoruska”.

Nazwę miejscowości, w której prowadził badania, lub z której pochodził wykonawca notował Kolberg zwykle w prawym górnym rogu karty i niżej zapisywał pieśni lub melodie instrumentalne. Melodie wokalne mają w zapisach ze słuchu często podpisany tekst pierwszej zwrotki lub tylko jej incipit. W zapisach tych niektóre melodie mają dodatkowo odnotowaną nazwę miejscowości inną od lokalizacji ogólnej, określającej miejsce zapisu, a zwykle też pochodzenie informatora. Przypuszczać można, że te dodatkowe informacje pochodzą od wykonawcy, który podał je w odpowiedzi na pytania Kolberga. Autor *Ludu* wielokrotnie podkreślał, jak ważne jest dla niego dokładne określenie, skąd pieśń pochodzi. Już około roku 1849 pisał: „Po wyśpiewaniu melodyj nie zaniedbałem ze śpiewaka wybadać pochodzenie pieśni, jej początek, dawność i rozgałęzienie w okolicy”²¹. Niekiedy jednak uściślenie rzeczywistego znaczenia notatek towarzyszących zapisom pieśni ze słuchu wymaga analizy wszystkich znajdujących się na karcie pieśni i melodii. Analiza taka pomaga ustalić, czy są to rzeczywiście noty lokalizacyjne, czy też zapiski z innych powodów umieszczone na marginesie pieśni. M.in. porównanie pieśni odnotowanych na takiej karcie z ich czystopisami (o ile istnieją) wskazuje lokalizacje przyjęte przez Kolberga dla tych utworów w trakcie ich redagowania do druku i wyjaśnia właściwe znaczenie notatek. [chodziło m.in. o rkp. 25, 1285, k. 3]

Elementem Kolbergowskiej dokumentacji zapisu bywa czasem nazwisko autora tekstu lub kompozytora, notowane częściej w czystopisach, ale czasem obok pieśni zapisanej ze słuchu, więc należącej już do tradycji ustnej. Potwierdzenie autorstwa pieśni w takich wypadkach stwarza pewne problemy. W materiałach zamieszczonych w tym tomie dotyczy to kilku utworów z notą „z Padury” lub podobną, a także licznych w rękopisach wariantów pieśni „Wijut wity, wijut bury...”.

Tomasz (Tymko) Padura (1801–1871), uczestnik powstania listopadowego, poeta należący do tzw. szkoły ukraińskiej, był autorem wielu pieśni ukraińskich i polskich, z których nieliczne zostały wydane drukiem. Jeszcze przed

²¹ Zdanie to pochodzi z wczesnej wersji wstępu do *Pieśni ludu polskiego* (DWOK T. 1), zob. suplement do tego tomu (DWOK T. 80) s. 4. uzupełnić o problem zapisu pieśni rosyjskiej od informatora z okolic Pottawy a zapisanej chyba w Warszawie – nr 177, tj. „Na zarie ty jejo ne budi”

powstaniem listopadowym Padura w porozumieniu z Wacławem Rzewuskim (1785–1831), późniejszym dowódcą jednego z powstańczych oddziałów, wędrował z teorbanem po Ukrainie w przebraniu dziada, starając się zyskać wśród chłopów zwolenników przygotowywanego powstania przeciwko Rosji. Wykonywał wtedy własne pieśni i liczne jego utwory zyskały popularność wśród mieszkańców Ukrainy i zadomowiły się w folklorze²². Należały one także do repertuaru nadwornego teorbanisty na dworze Rzewuskiego w Sławucie, Grzegorza Witorta. W swych zapisach pieśni ukraińskich Kolberg kilkakrotnie wskazuje Padurę jako autora tekstu (a być może i melodii), ale nie wszystkie te utwory odnaleziono w drukowanej twórczości tego autora, a nawet wtedy były to jednak warianty. Nie wiadomo też, czy nazwisko Padury podawali wykonawcy znający pochodzenie śpiewanych pieśni, czy też Kolberg informacje te miał z innego źródła. Niezwykła popularność pieśni Padury także wśród mieszkających na Ukrainie Polaków sprzyjała utrwaleniu pamięci o autorze lubianych i często wykonywanych pieśni, ale popularność ta mogła też powodować podawanie nazwiska Padury nie tylko dla utworów rzeczywiście jego pióra, tym bardziej że nie wszystkie utwory tego poety były wydane. Drukiem ukazały się w r. 1842 we Lwowie tomik pt. *Pienia Tymki Padury* (bez zapisów nutowych). Wydał go K. Jabłoński bez wiedzy autora i nie wszystkie zawarte tam utwory były jego pióra. Dwa lata później w Warszawie ukazał się zbiór pt. *Ukrainky z nutoju*. Tę edycję, przygotowaną przez poetę, znacznie okroiła cenzura rosyjska. Zapisy melodii odnotowane przez Kolberga dla pieśni, którym przypisane jest w rękopisach nazwisko tego poety są odmienne od kilku wydanych w *Ukrainkach z nutoju*. Tylko nuty do jednej z pieśni Padury znajdującej się w rękopiśmiennym zbiorze W. Dundera (i w Kolbergowskiej kopii tego zapisu)²³ niewątpliwie pochodzą z *Ukrainek z nutoju*, ale tekst tej pieśni jest swoistą kompilacją dwu utworów drukowanych w wydaniach pieśni Padury: w *Ukrainkach z nutoju* znajdujemy zapis melodii i pierwszą zwrotkę, ale następne trzy są fragmentami wielozwrotkowego tekstu z nieautoryzowanego wydania z 1842 r.

²²T. Padura jest podobno autorem ponad 200 pieśni, wśród których jest też do dziś śpiewany tekst „Hej, sokoły”, popularny jako „piosenka biesiadna”.

²³ Chodzi o pieśń „Zakotywsia miasiac w chmary...” z rkp. W. Dundera. W zbiorze wierszy Padury *Ukrainky z nutoju* (Warszawa 1844) jest zapis nutowy i wielozwrotkowy tekst, odmienny od zapisu Dundera poza pierwszą zwrotką, w nieautoryzowanym wydaniu utworów Padury pt. *Pienia* (Lwów 1842) nie ma melodii, tekst pierwszej zwrotki jest taki sam jak wydaniu z 1842 r., a następnym zwrotkom z rkp. Dundera odpowiadają kolejno zwrotki 7, 18 i 20.

Warianty pieśni „Wijut witry, wijut bury...” pochodzące z różnych regionów Ukrainy odnotował Kolberg kilkakrotnie²⁴. Kopernicki jeden z tych zapisów opatrzył notą: „Z *Natalki Połtawki*”, informującą, że pochodzi ona ze sztuki napisanej w latach 1818–1819 przez Iwana Kotlarewskiego (1769–1838) dla teatru w Połtawie. Kotlarewski użył w *Natalce Połtawce*, obok własnych, także pieśni przejętych wprost z folkloru. Zapisy Kolberga, w których teksty „Wijut witry, wijut bury” są wariantowe w stosunku do tekstu Kotlarewskiego, wskazują, że albo i ta aria z pierwszego aktu sztuki pochodziła z folkloru, albo zaszedł proces odwrotny: fragment jego sztuki stał się własnością ogółu. Muzykę do tekstu Kotlarewskiego tworzyło kolejno kilku kompozytorów, wśród nich także Alois Jedliczka²⁵, znany też jako autor opracowań ludowych melodii ukraińskich. Do dziś wykonywana i wysoko ceniona jest opera Mykoły Łysenki²⁶ z r. 1889, której libretto stanowiła sztuka Kotlarewskiego. Tej ostatniej nie mogli oczywiście znać informatorzy Kolberga, a trudno dziś ocenić, czy warianty tekstu Kotlarewskiego śpiewali oni na melodie któregoś z poprzedników Łysenki, czy też dostosowali tekst do znanej sobie melodii ludowej.

Znaczna część pieśni zanotowanych przez Kolberga zachowała się w postaci rękopisów sporządzanych bezpośrednio podczas wykonywania utworu²⁷. Wtedy na papierze nutowym pod melodią często zapisywał tylko incipit tekstu lub pierwszą zwrotkę, a pełny tekst pieśni, nie mieszczący się między pięcioliniami, na innych kartach. Połączenie tak zanotowanych melodii z należącymi do nich tekstami nie zawsze jest dziś możliwe. Brak dokładniejszych informacji o powiązaniu melodii z tekstem zmusza czasem współczesnych wydawców do traktowania takich zapisów jako odrębnych utworów i wskazanie ich ewentualnego związku tylko odsyłaczami. Nieco inaczej wyglądają zapisy terenowe, gdy używał papiery gładkiego, bez drukowanych pięciolinii, które sam nakreślał w potrzebnym miejscu, wtedy teksty częściej znajdują się w całości bezpośrednio pod zapisem nutowym lub niżej, ale na tej samej karcie. Pieśni i melodie ukraińskie notowane ze słuchu w Warszawie są postacią zewnętrzną czasem bliższe są czystopisom, widocznie warunki w jakich

²⁴Zob. w tym tomie pieśni nr 000 i 000 oraz w tomach *Wołyń* 36 nr 597, T. 84 nr 166 in 167.

²⁵Zob. s. 000. [ods. do fragmentu o Jedliczce]

²⁶Zob. s. 000. [do fragmentu o Łysence]

²⁷Rękopisy te nazywane są w tomach *Dzień wszystkich* zapisami terenowymi, niezależnie od miejsca ich sporządzenia, tj. faktu zapisania ich w czasie badań terenowych, czy podczas kontaktu z wykonawcą poza miejscem jego stałego pobytu, np. w Warszawie.

powstawały sprzyjały spokojniejszej pracy. Dla wielu z nich Kolberg sporządził kopie, nadając im postać, jaką miały przyjąć w druku: teksty podzielone są na zwrotki, wprowadzony jest układ wersyfikacyjny wynikający z przebiegu i długości melodii, uzupełnione skróty i fragmenty niezapisane w czasie wywiadu, np. powtórzenia słów czy wersów. Jednak dziś mamy pewność, że nie dysponujemy ani wszystkimi zapisami terenowymi Kolberga, ani wszystkimi sporządzanymi na ich podstawie czystopisami. O ile brak czystopisu jakiejś pieśni może świadczyć tylko o tym, że Kolberg nie zdążył lub nie chciał go przygotować, o tyle brak zapisów terenowych dla istniejących czystopisów wskazuje na zaginięcie części jego spuścizny rękopiśmiennej.

Jeżeli chodzi o pieśni, a stanowią one przeważający gatunek folkloru w tomie *Materiały do etnografii Słowian wschodnich*, ważne miejsce zajmują zapisy osób współpracujących z Kolbergiem, które notowały pieśni bądź na jego prośbę, bądź odstąpiły mu teksty i melodie zapisane dla innych celów. Z różnych powodów ich nazwiska pozostają często nieznanne – czasem sami zaznaczali, że pragną pozostać anonimowi, czasem odpowiednie notatki czy listy towarzyszące przekazywanym rękopisom zaginęły lub zostały zniszczone. Spośród takich rękopisów publikowanych w tym tomie najobszerniejszy jest manuskrypt nieznanego autora pt. *Ukraińskie śpiewy i tańce*, przechowywany obecnie w zbiorach Biblioteki PAU-PAN w Krakowie, w tece *Wołyń* (sygnatura 3206, k. 170–186)²⁸. Rękopis składa się z siedemnastu kart grubego czerpanego papieru, a większość z nich to złożone na pół arkusze tworzące dziś dwie osobno numerowane karty. Zanotowanych jest tam 117 tekstów pieśni i 74 melodie oraz kilka rozszarych między pieśniami bardzo krótkich notatek o dożynkach i tańcach. Autor tylko dwukrotnie podaje bliższą informację o lokalizacji swych zapisów: na k. 173 pod pieśnią „Oczy czorny, browy kary [...]” zanotował „Pieśń wołyńska ulubiona w Seruchowiczach”, a na k. 175 nad pieśnią „Ej, pod wysznieu, pod czereszneju [...]” umieścił uwagę „Poliska pieśń właściwa Hrydkom”. Te dwie wsie znajdowały się w niewielkiej od siebie odległości na Polesiu w ówczesnym powiecie kowelskim. Dodatkową wskazówką potwierdzającą, że rękopis zawiera folklor z okolic Kowla są noty lokalizacyjne w czystopisach Kolberga, który sporządził kopie wielu z tych

²⁸ Część Kolbergowskich materiałów z Wołynia zawartych w tej i w innych tekach, została – jak już wspomniano – wydana w r. 1907 przez J. Tretiaka, przedruk fotooffsetowy tego opracowania ukazał się w r. 1964 jako tom 36 *Dzieł wszystkich* Kolberga, materiały pominięte przez Tretiaka i przypisy źródłowe do jego edycji wydane zostały w r. 2002 pt. *Wołyń. Suplement do tomu 36*, jest to 84 tom *Dzieł* Kolberga.

pieśni. Nad melodiami zapisywał wtedy: „od Kowla”, „od Kowla (Seruchowicze²⁹)” lub „od Kowla (Serputyszcz³⁰)”, a niewielka część tych pieśni w czystopisach Kolberga ma lokalizacje „z Polesia i od Kowla”, „z Polesia od Kowla”, albo tylko „z Polesia”. Badania terenowe na Wołyniu prowadził Kolberg tylko raz, jesienią roku 1862 i zatrzymał się wtedy w kilku miejscowościach, które wymienił w wykazie podróży wraz z nazwiskami osób, u których gościł. Jednak nie ma tam nazw wsi wymienianych w czystopisach, ani nawet samego Kowla, choć odwiedził okolice tego miasta — był w Tuliczowie i prawdopodobnie w Tahaczynie³¹.

Rękopis *Ukraińskich śpiewów i tańców* sporządzony został przed rokiem 1863, zapewne dla Kolberga i na jego prośbę. Zawartość rękopisu – pieśni i melodie, a tylko nieliczne i krótkie wzmianki o obrzędach – wskazuje, że powstał on przed opracowaniem przez Kolberga programu *Ludu*, tj. serii wydawniczej składającej się z etnograficzno-folklorystycznych monografii regionalnych. Przed ogłoszeniem tego programu w r. 1865 Kolberg notował głównie muzykę ludową i związane z nią teksty, a także informacje o ich miejscu i roli w obrzędach i zwyczajach, którym towarzyszą. Zawartość rękopisu odpowiada więc zainteresowaniom Kolberga sprzed roku 1865. Rękopis ten przeznaczony był przez autora dla innej osoby, o czym świadczą dwie znajdujące się w nim notatki: „Dokończenie do wszystkich pieśni później nastąpi” (na k. 175) i „Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut przeszło i terazniejszo razo zebranych” (na k. 182)³². Notatki skierowane do odbiorcy rękopisu wskazują, że autor nie zapisywał pieśni ukraińskich dla siebie, a jest najbardziej prawdopodobnie, że uczynił to dla Kolberga, w którego zbiorach zachowały się do dziś. Określenie „przed rokiem 1863” jako górnej chronologicznie granicy jego powstania wynika stąd, że Kolberg wrócił z wycieczki na Wołyń 3 października 1862 r., a w styczniu roku następnego wybuchło powstanie. Nawiązane jeszcze w Warszawie, lub już w czasie podróży kontakty z mieszkańcami Wołynia zostały gwałtownie przerwane, a represje, jakie spotkały jego uczestników po zwycięstwie Rosjan uniemożliwiły ich

²⁹ Taka postać nazwy w rkp. *Ukraińskich śpiewów i tańców* i w czystopisach Kolberga, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. 10 Warszawa 1889, podaje tylko formę „Serechowicze”.

³⁰ Nie udało się ustalić położenia tej miejscowości, ani potwierdzić brzmienia jej nazwy.

³¹ O badaniach Kolberga na Wołyniu i powstałych wtedy zapisach zob. wstęp w: *Wołyń. Suplement do tomu 84* (DWOK T. 84) s. V–XXXVI.

³² Notatki autora rękopisu pozostawiano tu w postaci przez niego nadanej.

odnowienie. Na Sybir zesłany był m.in. Michał Sołtan, u którego Kolberg był w Bilczu w pow. Dubno. Nie znamy nazwisk wszystkich rodzin, które gościły Kolberga w 1862 r., nie wiemy też, kim był autor rękopisu z okolic Kowla i jakie były jego losy po powstaniu styczniowym, jednak zachowana korespondencja Kolberga i nieliczne notatki osobiste nie wskazują na spotkanie lub wymianę listów z mieszkańcami Wołynia po powstaniu, dlatego uzasadnione jest przypuszczenie, że rękopis *Ukraińskich śpiewów i tańców* pochodzi sprzed roku 1863.

Rękopis *Ukraińskich śpiewów i tańców* zawiera zapisy nutowe i teksty pieśni, przy czym melodie zapisane są ołówkiem, a teksty atramentem, nawet ich pierwsze zwrotki lub incipity zamieszczone pod niektórymi melodiami. Atramentem zanotowane są też tytuły niektórych pieśni np. *Czumak, Natafka krykływa*, nazwy tańców oraz inne noty towarzyszące zapisom. Nie można więc wykluczyć, że rękopis ten miał dwu autorów, jednak wszystkie teksty napisane były przez tę samą osobę. Melodie zapisywane są wśród tekstów lub po kilka na osobnych stronach czy kartach i trzykrotnie są numerowane w obrębie takiego zespołu. Natomiast teksty pieśni zwykle nie mają numerów, a ponieważ nie jest zachowana pierwotna³³, autorska kolejność kart, przypisanie tekstów do zapisów nutowych było utrudnione i nie zawsze możliwe do przeprowadzenia.

Pieśni zawarte w tym rękopisie zostały dwukrotnie przepisane, raz przez osobę nieznaną, drugi raz przez Kolberga, ale działania te nie objęły całego zespołu. Pierwsze powstały prawdopodobnie kopie wykonane nieznaną ręką, czystopisy Kolberga są raczej późniejsze³⁴. Czystopis nieznanego autora zawiera osiem tekstów pieśni bez melodii i bez not lokalizacyjnych, ale z przekładami na język polski³⁵. Teksty pięciu pieśni są identyczne z zapisami w *Ukraińskich śpiewach i tańcach* i nie ulega wątpliwości, że były stamtąd przepisane. Trzy pozostałe są dosyć bliskimi wariantami tekstów z *Ukraińskich śpiewów i tańców*, jednak zauważone w nich odmianki mogą wynikać albo z pomyłek kopisty, albo z faktu, że znał te pieśni i być może przekazał znany sobie wariant wykonawczy, a nie tekst przepisywany. Czystopisy Kolberga zwykle zapisane są

³³ Na przemieszanie zachowanych kart i zaginięcie niektórych wskazuje rozdzielanie kart z pieśniami dożynkowymi, a czasem także brak fragmentów pieśni, które są pełniejsze w kopiach Kolberga (zob. w T. 84 przypis na s. XXXII).

³⁴ Informacje o tych kopiach podane są w przypisach do odpowiednich pieśni. W kopiach kolejność taka jak w rkp. nieznanego autora.

³⁵ Przekłady te pominął w druku J. Tretiak, wydawca T. 36, a także wydawcy suplementowego tomu 84.

pojedynczo na osobnych kartach, niektóre pieśni znajdują się jednak wśród wariantów danego wątku pochodzących z różnych regionów Ukrainy. To ostatnie potwierdzałyby, że rękopis *Ukraińskich śpiewów i tańców* otrzymał jeszcze przed opracowaniem planu *Ludu*. Przypomnieć tu trzeba, że w 1857 r. Kolberg wydał monograficzny zbiór *Pieśni ludu polskiego*, zawierający w pierwszym rozdziale ballady z całej Polski. Ukazał ten gatunek pieśni prezentując czterdzieści jeden wątków tekstowych w licznych wariantach, od kilku do ponad pięćdziesięciu dla każdego z nich. W jego rękopisach zachowały się liczne karty, na których znajdujemy zestawienia wariantów jednego wątku, przygotowywane do następnych „serii”³⁶ monograficznych zbiorów pieśni. Z koncepcji druku jednolitych gatunkowo lub tematycznie zbiorów pieśni zrezygnował około roku 1862 na rzecz zbiorów pieśni różnych, ale pochodzących z jednego regionu, a ostatecznie zarzucił i ten plan formułując program *Ludu*, ogłoszony w roku 1865 w „Bibliotece Warszawskiej”³⁷. Ale w jego spuściźnie zachowały się liczne karty zawierające zestawienie wariantów wątków tekstowych z różnych regionów i wśród nich znajdujemy też pieśni ukraińskie, np. szeroko znaną „Ne chody, Hryciu, na wieczernyciu” w zapisach z kilku różnych miejscowości.

Kolberg w trakcie sporządzania kopii łączył melodie z tekstami, umieszczanymi przez autora *Ukraińskich śpiewów i tańców* na osobnych kartach. Opatrywał je wtedy przytoczonymi tu już notami lokalizacyjnymi, potwierdzającymi ich przynależność do folkloru z okolic Kowla oraz w pewnym stopniu ujednotaczał pisownię tekstów. Czystopisy Kolberga przechowywane są obecnie w kilku różnych tekach³⁸, przy czym pieśni z notą lokalizacyjną „Kowel” i „od Kowla”, znajdujące się dawniej w tece zatytułowanej *Wołyń*, posłużyły J. Tretiakowi jako podstawa druku w jego opracowaniu (T. 36 DWOK)³⁹, a mające w takich notach nazwę regionu „Polesie”, zamieszczone zostały w tomie *Białoruś-Polesie* (T. 52 DWOK).

³⁶ Mylącej dziś nazwy „seria”, użył Kolberg dla pierwszego tomu *Pieśni ludu polskiego* z r. 1857, a później także dla kolejnych tomów *Ludu*.

³⁷ *Do Redakcji „Biblioteki Warszawskiej”. List otwarty*, tekst ten zamieszczony jest w *Korespondencji Oskara Kolberga (1837–1876)* cz. I (DWOK T. 64), s. 102–106.

³⁸ Większość w dwu zespołach rękopisów z tytułem *Wołyń*, stanowiących dawniej jedną Kolbergowską tekę nr 26, a znajdujących się obecnie w zbiorach Biblioteki PAU-PAN w Krakowie (sygn. 3206 i 3207), część w tece 28 *Polesie* (sygn. 1290 Archiwum PTL we Wrocławiu), część także w tece 19 *Ruś Czerwona* (sygn. 1239 Archiwum PTL we Wrocławiu).

³⁹ Edycja materiałów z Wołynia przygotowana przez J. Tretiaka scharakteryzowana jest we wstępie do tomu *Wołyń. Suplement ...* (DWOK T. 84) s. XIV–XX.

Przygotowując do wydania Kolbergowskie zbiory z Wołynia w r. 1907, Tretiak zainteresowany był tylko zapisami znajdującymi się w tece mającej tytuł „Wołyń”⁴⁰. Nie uwzględnił jednak zawartości rękopisu *Ukraińskich śpiewów i tańców*, tj. znajdującego się w tejże tece źródła Kolberga. Nie wspomina o nim w swoim krótkim wstępie. Zamieścił tam tylko wzmiankę „[...] dodać należy, że niektóre pieśni w tece Wołynia, co prawda niezbyt liczne, spisane zostały czyjąś obcą, nie Kolberga ręką, a przez niego tylko włączone do zbioru i że nie wszędzie wreszcie oznaczona była miejscowość lub okolica, gdzie pieśń zapisano”⁴¹. W *Ukraińskich śpiewach i tańcach* znajduje się jednak blisko sto dwadzieścia tekstów pieśni i siedemdziesiąt cztery melodie, trudno więc zaliczyć ten rękopis do zawierających „niezbyt liczne” pieśni. Być może po pobieżnym zapoznaniu się z jego zawartością Tretiak uznał, że brak widocznej noty lokalizacyjnej nie pozwala na włączenie tego zbioru do tomu poświęconego Wołyniowi, lub że kopie sporządzone przez Kolberga w pełni zastępują zapis oryginalny. W trakcie szczegółowej inwentaryzacji Kolbergowskiej spuścizny rękopiśmiennej ustalono, które zapisy z *Ukraińskich śpiewów i tańców* na podstawie odpisów Kolberga wykorzystał J. Tretiak w swoim *Wołyniu*, a które należy zamieścić w uzupełnieniach, tj. w tomie 84. W suplementcie znalazły się więc wszystkie pieśni pominięte przez Tretiaka, a także pełne teksty wtedy, gdy opublikował on tylko zapis nutowy z pierwszą zwrotką, albo odwrotnie, zamieszczano melodie, jeżeli w tomie 36 znajdował się tylko tekst. Formuła suplementu, tj. uzupełnienia do tomu już wydanego, narzucała pewne ograniczenia. Spowodowało to m.in., że zbiór *Ukraińskie śpiewy i tańce* z okolic Kowla – już podzielony przez druk dziewięciu pieśni na podstawie czystopisów w tomie *Białoruś-Polesie* – został rozproszony w różnych rozdziałach, ponieważ i w edycji Tretiaka, i w suplementcie przyjęto układ pieśni stosowany przez Kolberga w monografiach regionalnych, tj. podporządkowany funkcji pieśni i treści jej tekstu. Ponadto obraz zapisów muzycznych⁴² zawartych w *Ukraińskich śpiewach i tańcach* jest znacząco inny niż wersje tych melodii opublikowane w tomie 36 przez Józefa Tretiaka. Dzisiejsze ich odczytanie jest też niejednokrotnie odmienne od widocznego w odpisach Kolberga sposobu interpretacji tych skomplikowanych notacji. Te argumenty zaważyły najbardziej

⁴⁰ Wówczas była to teka nr 26 *Wołyń*.

⁴¹ J. Tretiak *Od wydawcy*. W: *Wołyń* (DWOK T. 36) s. X.

⁴² Zapisom nutowym zawartym w *Ukraińskich śpiewach i tańcach* poświęcona jest część odrębnego wstępu muzykologicznego, zob. s. 000–000.

przy podejmowaniu decyzji o druku rękopisu w całości w *Materiałach do etnografii Słowian wschodnich*, w porządku takim, jaki można obecnie odtworzyć.

Zapisy kilku pieśni wschodniosłowiańskich, ukraińskich i rosyjskich, otrzymał Kolberg od Wacława Dundera (1817–1878), Czecha, który od r. 1840 był urzędnikiem austriackim w Krakowie i Lwowie. Dunder publikował w czeskich czasopismach artykuły na tematy związane z kulturą ludową, także polską, i tłumaczył na język czeski polską literaturę. Równolegle współpracował z „Ruchem Muzycznym” wydawanym w Warszawie w latach 1857–1862 i z innymi polskimi czasopismami. Z Kolbergiem spotkał się w 1857 r. w Krakowie, o czym sam pisał w artykule poświęconym edycjom ludowych pieśni słowiańskich: „W przeszłym roku podróżował p. Kolberg po Tatrach i tam mnóstwo zebrał pieśni, które wraz z pieśniami wszechsłowiańskimi, przez autora tych słów jemu udzielonymi, w drugim tomie wkrótce wydać zamyśla”⁴³. W spuściźnie Kolberga zachowało się kilka śladów tego spotkania. Jeden to zeszyt o dwudziestu czterech kartkach formatu 16⁰, zawierający pieśni czeskie i ukraińskie⁴⁴. Na jego pierwszej stronie Kolberg zanotował „Wacław Dunder”. Ta notatka w połączeniu z przytoczonym fragmentem artykułu Dundera pozwala z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że on właśnie wręczył Kolbergowi ten zeszyt ze swoimi zapisami pieśni. Zawartych jest tam siedem pieśni czeskich⁴⁵ i dwadzieścia dwie ukraińskie, jednaście z tych ostatnich z melodiami, a jedna z nich z przekładem na język czeski. Część pieśni ukraińskich Kolberg przepisał i kopie te mają nadane przez niego noty lokalizacyjne, nad niektórymi takie noty dopisał już w rękopisie Dundera, więc przypuszczać można, że informacje o pochodzeniu pieśni uzyskał od autora zbioru. Pieśni ukraińskie i rosyjskie z rękopisu Dundera z określoną przez autora lub przez Kolberga lokalizacją wydano w odpowiednich monografiach regionalnych, tj. *Rusi Czerwonej* i *Podolu*, pozostałe, niezlokalizowane, zamieszczone zostały teraz w *Materiałach do etnografii Słowian wschodnich*.

⁴³ W. Dunder *Pieśni narodowe słowiańskie*, „Przyjaciel Domowy” 1859 nr 23–24 s. 182–184. Wycieczkę w Tatry, o której wspomina Dunder odbył Kolberg latem 1857 r., a wzmianka o drugim tomie odnosi się do planowanego wówczas przez Kolberga zbioru folklorystycznego, następnego po *Pieśnich ludu polskiego*.

⁴⁴ Przechowywany jest w tece 21/22, sygn. 1258, k. 92–113, pierwsza karta nieliczbowana. – rkp. Dundera: 21/22, 1258 k. 94–109; 39, 1338A k. 4–5; 40, 1345, k. 21,

⁴⁵ Pieśni czeskie z omawianych tu rękopisów i druków W. Dundera wydane zostały w tomie *Materiały do etnografii Słowian zachodnich i południowych*, cz. II *Czechy i Słowacja* (DWOK T. 59/II), zob. tam we wstępie s. LIII–LX i 97–121.

Drugi zbiorzek pochodzący od Dundera, a przechowywany dziś w archiwum Kolbergowskim, to ulotny druczek z tytułem „*Zbírka písní slovanskich, I svaz., sešit 4*”. Pieśni w tym zeszycie numerowane są od XX do XXV, a pod ostatnią wydawca dodał notę: „Z netištěné sbírky písní slovanských Václava Dundera”. Jest to fragment serii popularyzującej pieśni słowiańskie, a przeznaczonej prawdopodobnie dla amatorskich chórów. Dunder był członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego i organizatorem chórów w Krakowie i Lwowie – zachowany w zbiorach Kolberga czterokartkowy druczek jest zapewne śladem tej jego działalności. W zbiorce wśród sześciu pieśni znajduje się rosyjska i ukraińska, a także polska, dwie czeskie i jedna określona przez autora jako „ilirska”. Te ostatnie zostały opublikowane w tomie poświęconym materiałom zachodnio- i południowo-słowiańskim, a ukraińska i rosyjska zamieszczone są obecnie w materiałach wschodniosłowiańskich. Do refleksji skłonić może nota zamieszczona pod żołnierską pieśnią rosyjską⁴⁶ zapisaną przez Dundera po węgierskiej Wiośnie Ludów, którą stłumiły ostatecznie wojska carskie: „Piseň tuto zpívali cársko-rusški vojínově na zpátečním pochodu z Uher r. 1849”. Inna nota autora na końcu zeszytu potwierdza jego fascynację muzycznym folklorem Ukrainy: „Zpěvy maloruské mezi všemi slovanskými jsou nejpoetičnejší, ale pši tom nejtklivější; jsou to truchlíví ohlasově z útrobu duše jeho, kteří kauzelnau mocí srdce pronikají. Wlastním Malorusův druhem zpěvu jsou jejich dumy”⁴⁷.

Zachowało się też kilka luźnych kart z zapisami pieśni czeskich i słowackich, wśród których znajdują się ukraińskie i rosyjska. Są to prawdopodobnie też rękopisy W. Dundera. Pieśni te opracowane są na głos z towarzyszeniem fortepianu, podobnie jak w ulotnym druczku, a pismo wykazuje duże podobieństwo do notacji w opisanym wyżej zeszycie. Tu obok tytułów autora do dwu utworów Kolberg dopisał noty: „Ukraina, w Galicji” i „moskiewska”.

Nieznany pozostaje autor (autorka?) niewielkiego rękopiśmiennego zbioru pieśni pt. *Śpiewy gminu wschodniej Galicji*. Znajduje się w nim dziesięć tekstów bez melodii, cztery polskie i sześć ukraińskich, a także dwie oracje weselne po polsku. I polskie pieśni, i ukraińskie należą raczej do repertuaru mieszkańców

⁴⁶ Zob. nr 000 na s. 000. Przytoczona notatka o okolicznościach zapisu pieśni podpisana jest „Václav Dunder ve Lvově”, co wskazuje, że druczek powstał w tym mieście.

⁴⁷ Tu Dunder przywołuje pracę K. W. Zapa *Wšeobcný zeměpis*, Praga 1842, cz. I s. 403.

dworku lub miasteczka, brak jednak jakichkolwiek wskazówek co do autorstwa tego rękopisu i miejsca, w którym został sporządzony. Nie wiadomo też, czy powstał na prośbę Kolberga, czy też zanotowane są tam ulubione utwory któregoś z mieszkańców wschodniej Galicji, a przekazanie go Kolbergowi było sprawą wtórną. Pozostawiono ten zbiorek w całości w tomie poświęconym głównie folklorowi ukraińskiemu, choć połowę stanowią w nim pieśni i oracje polskie. Autor rękopisu był niewątpliwie Polakiem, protekcjonalny ton tytułu „Śpiewy gminu”, wskazuje, że był to ktoś z dworku lub miasta, ale niezależnie od tego, czy jest to jego własny repertuar, czy też zapis wykonania śpiewaków ludowych, rękopis ten kolejny raz potwierdza współistnienie na kresach folkloru ukraińskiego i polskiego.

Wśród pieśni zapisanych przez nieznanymi autorów znajdują się trzy przysłane przez Juliana Horoszkiewicza (1816–1900), pisarza, pamiętnikarza, działacza społecznego. Horoszkiewicz w r. 1880 wydał drukiem zbiór pieśni patriotycznych *Wspomnienia roku 1830–1831*⁴⁸, a gromadząc materiały do następnego podobnego opracowania, w r. 1881 zwrócił się do Kolberga, licząc na jego pomoc. Poszukiwał przede wszystkim melodii do paru tekstów pieśni związanych z wydarzeniami historycznymi z przełomu wieków XVIII i XIX, ale zainteresowany był także innymi, nieznanymi mu do tej pory. Kolberg przesał Horoszkiewiczowi kilka utworów, których sam „jako zbyt wrażliwych dla cenzury warszawskiej⁴⁹ drukować nie mógł. Wysyłając je, poprosił o wyszukanie osoby lub osób, które mogłyby zapisać pieśni potrzebne mu do *Ludu*: „Mogą być polskie lub ruskie, byleby tylko były oryginalne, z ust ludu lub szlachty, a nie pochodziły ze znanych i drukowanych już dotychczas zbiorów”⁵⁰. Horoszkiewicz przesał kilkanaście pieśni, najpierw trzy z okolic Bobryńca zamieszczone obecnie w tym tomie (nr 000–000), były one dołączone do listu z grudnia 1883 r. i w tym roku zostały zapewne zapisane. Prawie rok później przesał dziesięć pieśni z okolic Smarzowa (pow. Brody), które opublikowano w monografii Rusi Czerwonej. O pieśniach z Bobryńca Horoszkiewicz pisał w liście do Kolberga: „Słowa bez melodii do użytku pańskiego nie przydadzą się; ale na razie posyłam

⁴⁸ J. Horoszkiewicz *Wspomnienia roku 1830–31, wiersze, pieśni z muzyką, marsze wojska polskiego odnoszące się do tej epoki zebrał i wydał...*, z. I Słowa, z. II Nuty, Lipsk 1880.

⁴⁹ List do J. Horoszkiewicza z 20 maja 1881 r. *Korespondencja ... cz. II* (DWOK T. 65) s. 499. W wydanym przez Horoszkiewicza parę lat później zbiorze pt. *Echa minionych lat, pieśni z muzyką, marsze wojska polskiego z końca XVIII i początku XIX w.* (Lwów 1889) znajdują się cztery pieśni przysłane przez Kolberga.

⁵⁰ List do J. Horoszkiewicza z 29 marca 1882 r., tamże, s. 638.

trzy pieśni, które otrzymałem od pocziwej duszy z Ukrainy. Ponownie proszę ją o pieśni weselne”⁵¹. Kim była owa „pocziwa dusza”, nie wiadomo.

Nieznany pozostaje autor (autorka?) rękopisu zawierającego kilka tekstów pieśni, pięć z nich ma odnotowane pochodzenie z Podola, jedna notę „pieśń ukraińska z wsi Mierzwin”, jedna nie ma lokalizacji – dwie ostatnie zamieszczono tym tomie. Pieśń z Mierzwina publikuje się według kopii Wojciecha Grzegorzewicza, drugą na podstawie zapisu autora⁵². W swej kopii Grzegorzewicz opatrzył teksty z tego rękopisu notą: „Tę i następujące pieśni zebrał i nadesłał Kolbergowi jeden z jego znajomych, zbiór ten wiele pozostawia do życzenia”. Autorstwa rękopisu nie udało się ustalić.

Ponadto z rękopisów nieznanymi autorami pochodzą jeszcze dwie pieśni i trzy melodie (nr 000–000), o okolicznościach otrzymania ich przez Kolberga brak jakichkolwiek informacji.

V

Pieśni zaczerpnięte przez Kolberga z drukowanych zbiorów innych autorów ułożone zostały w tym tomie chronologicznie według dat ich wydania. Kolejno są to: Wacława Zaleskiego *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego* (1833), Wojciecha Sowińskiego *Airs nationaux et populaires*⁵³ (1833–1836), Żegoty Paulego *Pieśni ludu ruskiego w Galicji* (1839–1840), P. Leonarda *Pieśni ludu ukraińskiego*⁵⁴ (1856), Aloisa Jedlička *Piosnki małoruskie*⁵⁵ (1860), Szczęsnego Sałomona *Kołomyjki i szumki*⁵⁶ (1863), Mykoły Łysenki *Zbirnyk ukrainskich pisen* (po 1868) i Jakowa F. Hołowackiego *Narodnyja piesni Galickoj i Ugorskoj Rusi* (1863–1870). O publikacjach tych podano niżej ogólne informacje, ponieważ nie wszyscy z przywołanych autorów byli bezpośrednio zaangażowani w badania etnograficzne czy folklorystyczne i nie zawsze są oni odnotowani w

⁵¹ List J. Horoszkiewicza z 21 grudnia 1883 r. Korespondencja ... cz. III DWOK T. 66, s. 105.

⁵² Są to pieśni nr 000 i 000; Grzegorzewicz, przepisując tekst, poprawił kilka błędów ortograficznych autora.

⁵³ Melodie opracowane przez Sowińskiego zamieszczone były w: *La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque*, T. 1 Paris 1833-1836, wkładka nutowa po s. 432.

⁵⁴ P. Leonard *Pieśni ludu ukraińskiego. Dumki na fortepian*, [Warszawa 1856].

⁵⁵ A. Jedlička *Piosnki małoruskie*, spisał i opatrzył przygrywką na fortepian ... „Ruch Muzyczny” R. 4:1860 nr 40, 43, 44, 46 i 47.

⁵⁶ Szczęśny Sałomon *Kołomyjki i szumki sobrał z ust naroda ... Lwow 1863*, przedruk w: F. J. Gołowacki *Narodnyja piesni Galickoj i Ugorskoj Rusi*, cz. II Moskwa 1878, s. 739–837 (recte 851).

opracowaniach dotyczących historii tych badań, a niektóre z ich publikacji są dziś zapomniane.

Zbiory pieśni wydane przez pionierów polskiej folklorystyki, Wacława Zaleskiego i Żegotę Paulego, są do dziś wysoko cenione przez badaczy folkloru, natomiast pozostałe publikacje pieśni ukraińskich wykorzystane przez Kolberga nie są tak często przywoływane w pracach folklorystów. Z opracowań Zaleskiego i Paulego Kolberg korzystał w każdej monografii, przy czym wydanie Zaleskiego było nie tylko źródłem tekstów, ale także melodii. Wiele pieśni zamieszczonych w ich zbiorach przepisał, a następnie włączył do swoich materiałów z reguły podając źródło. W każdej też monografii regionów polskich wielokrotnie odsyłaczami wskazywał warianty drukowanych przez siebie pieśni w zbiorze Zaleskiego, a w *Pokuciu* wskazywał je także wśród ukraińskich pieśni Paulego. Jeżeli Kolbergowskie odpisy pieśni z tych zbiorów miały noty lokalizacyjne, drukowane są w odpowiedniej monografii. Inne, pozbawione takich not, ale pochodzące z Ukrainy, zamieszczone są obecnie w *Materiałach do etnografii Słowian wschodnich*.

Albert Wojciech Sowiński (1803 lub 1805 – 1880), pianista, kompozytor i pisarz muzyczny, od roku 1828 mieszkał za granicą, najpierw w Wiedniu, potem w Paryżu. Tam w r. 1830 wydał *Chants polonais nationaux et populaires* – 40 polskich, ukraińskich i litewskich popularnych pieśni z melodiami i przekładami tekstów na język francuski. Parę lat później w wydawnictwie zbiorowym redagowanym przez Leonarda Chodźkę pt. *La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque* zamieścił nowy wybór pieśni patriotycznych i popularnych⁵⁷. Tak jak wielu innych ludzi tej epoki przechowujących pamięć o przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, Sowiński uważał folklor ukraiński i litewski za część polskiej kultury, stąd w obu publikacjach znajdujemy poza polskimi także pieśni ukraińskie i litewskie. Kolberg ze zbioru zamieszczonego w *La Pologne...* przepisał pięć pieśni – o lokalizacjach i o tekstach zob. dalej. ,

W archiwaliach Kolberga zachował się druk pt.: *Pieśni ludu ukraińskiego. Dumki na fortepian* P. Leonarda, nieznanego dziś muzyka interesującego się folklorem ukraińskim. Egzemplarz ten ma dedykację: „W dowód wysokiego szacunku ofiarowałem Panu Oskarowi Kolberg – Stefan Kruczewski, 14 stycznia

⁵⁷ [A. Sowiński *Airs nationaux et populaires*, w: *La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque*, T. 1 Paris 1833-1836, wkładka nutowa po s. 432.

1858 w Warszawie”. Według anonsów prasowych⁵⁸ opracowania pieśni ukraińskich Leonarda ukazały się w grudniu 1856 r., a nuty litografowane były w zakładzie A. Müllera w Warszawie. O autorze tego zbioru, a także o S. Kruczewskim, od którego Kolberg dostał egzemplarz *Dumek na fortepian*, brak informacji. Leonard wydał 35 melodii, nie zamieścił jednak ich tekstów i nie informował o regionalnym pochodzeniu utworów ludowych, które były podstawą jego edycji. Kolberg już na oryginalnym druku dopisał incipity pod niektórymi melodiami, a sporządzając swoje kopie, niekiedy uzupełniał także noty lokalizacyjne. Zgodnie z nimi kilka pieśni zamieszczono w tomach *Podole* (DWOK T. 47) i *Wołyń* (DWOK T. 36 i 84), a trzynastcie, dla których w odpisach Kolberga nie ma lokalizacji, znajduje się w tym tomie.

Pięć spośród zamieszczonych tu pieśni pochodzi ze zbioru Aloisa Jedliczki (1821–1893 lub 1894), czeskiego kompozytora i pedagoga. Jedliczka po ukończeniu studiów w Pradze uczył śpiewu i gry na fortepianie w Połtawie, komponował i publikował utwory fortepianowe i pieśni, wydał także opracowania na fortepian ukraińskich pieśni ludowych: *Sobranije 100 małorossijskich piesien* (1861). Rok wcześniej „Ruch Muzyczny” zamieścił pięć pieśni z tego zbioru pt. *Piosnki małoruskie*. Wszystkie teksty w „Ruchu Muzycznym” mają przekład na język polski, przy czym dla dwu początkowych redaktor pisma nie podał oryginalnego tekstu ukraińskiego, a tylko incipity jako ich tytuły. Kolberg z „Ruchu Muzycznego” przepisał melodie, ale bez akompaniamentu fortepianu, a także teksty ukraińskie i ich przekłady. Te ostatnie, pióra Józefa Sikorskiego, redaktora i wydawcy pisma, obecnie w druku pominięto. Do noty o druku tych pięciu pieśni w „Ruchu Muzycznym” dołączył Kolberg uwagę, że w r. 1862 w „Pamiętniku Muzycznym i Teatralnym” była „wiadomość o wydaniu małoruskich pieśni zebranych przez Jedliczkę, jakoby ono już dokonany zostało”⁵⁹. Sądzić więc można, że Kolberg znał zapisane przez A. Jedliczkę pieśni tylko z artykułu w „Ruchu Muzycznym”, a nie z ich pełnego wydania, a potwierdzałyby to fakt, że wśród jego rękopisów nie ma

⁵⁸ Datę druku zbioru P. Leonarda podano w: A. i I. Spózowie *Katalog druków muzycznych 1801–1875 w zbiorach biblioteki, muzeum i archiwum Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki*, Warszawa 2000, s. 137, pozycja nr 328.

⁵⁹ Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 57; wzmianka o wydaniu przez A. Jedliczkę *Sobranija 100 małorossijskich piesien* zamieszczona była w „Pamiętniku Muzycznym i Teatralnym” R. 1: 1862 nr 21.

innych melodii pochodzących z dwu wydań zbioru pieśni ukraińskich tego muzyka.

Szczasnyj Sałamon (1834–1900), ukraiński publicysta, współpracował z czasopismami ukazującymi się we Lwowie, a w r. 1864 wydał zbiór kilkuset przyśpiewek pt. *Kołomyjki i szumki* z czterema melodiami. Teksty te przedrukował J. F. Hołowacki w wydanej w Moskwie zbiorze *Narodnyja piesni Galickoj i Ugorskoj Rusi*, ale bez zapisów nutowych. Kolberg przepisał z przedruku Hołowackiego wszystkie przyśpiewki zebrane przez Sałamona i większość opatrzył notami lokalizacyjnymi. Teksty te, podobnie jak odpisy z innych zbiorów folklorystycznych, jeżeli były zlokalizowane przez Kolberga, zostały zamieszczone w monografiach różnych regionów Ukrainy, a sam niektóre z nich włączył do monografii Pokucia. W *Materiałach do etnografii Słowian wschodnich* spośród 612 przyśpiewek drukowanych przez Sałomona, zamieszczono tylko siedem, których regionalnego pochodzenia Kolberg nie ustalił.

Obszerniejszym zbiorem pieśni ukraińskich publikowanym w tym tomie jest odpis Kolberga z drugiego zeszytu *Zbirnyka ukraïnskych pisen* Mykoły Łysenki (1842–1912), jednego z najwybitniejszych przedstawicieli ukraińskiej kultury. Był on kompozytorem, pianistą i dyrygentem, a także działaczem muzycznym i pedagogiem. Podobnie jak Iwan Kotlewski, Taras Szewczenko i Iwan Franko należał do tych przedstawicieli inteligencji, którzy w XIX wieku działali na rzecz rozbudzenia i podtrzymania świadomości narodowej Ukraińców. Cała jego twórczość i działalność społeczna jest silnie związana z tradycyjną muzyką ludową, co znajdowało swój wyraz także w notowaniu w terenie i publikowaniu melodii pieśni ukraińskich. Zamieszczone one zostały m.in. w dziele opracowanym przez P. P. Czubyńskiego pt. *Trudy etnograficzno-statystycznej ekspedycji w Zapadno-russkij kraj*⁶⁰. Już od roku 1868 Łysenko publikował także ludowe pieśni we własnym opracowaniu na głos z towarzyszeniem fortepianu. Siedem zeszytów drukowanych w Lipsku w latach 1868–1895 zawiera 282 pieśni w takim opracowaniu. Kolberg przepisał czterdzieści pieśni z wydanego

⁶⁰ *Trudy etnograficzno-statystycznej ekspedycji w zapadno-russkij kraj, znarażennoj Imperatorskim Russkim Geograficzskim Obszczestwom. Jugo-zapadnyj otdiel*. Materiały i issledowania sobrannyje P.P. Czubinskim T. 1–7 S. Peterburg 1872–1878. Nawisko M. W. Łysenki wymienione jest tylko we wstępie do pierwszego tomu, w czwartym tomie zamieszczono 138 zanotowanych przez niego melodii weselnych z okolic Boryspola bez podania autora zapisów, a w tomie trzecim 5 melodii szcudrówek. Zob. też przypis 000 na s. 000. [do Weresaja]

przez M. W. Łysenkę zeszytu drugiego, czy znał pierwszy i następne, nie wiadomo. Sporządzony przez Kolberga rękopis⁶¹ składa się z trzech części. Na jednej karcie przepisane są pierwsze zwrotki tekstów numerowane kolejno od 1 do 40 jak w druku⁶², z notami lokalizacyjnymi i uwagami o informatorach. Tu Kolberg wpisał też tytuły rozdziałów: „Pieśni kozackie” (nr 1–9), „Pieśni czumackie” (nr 10–12), „Pieśni burłackie” (nr 13–15), „Pieśni nekrucki” (nr 16–17) i „Pieśni z pobytu” (nr 18–40)⁶³. Osobno przepisane są melodie⁶⁴, pod którymi Kolberg zamieścił teksty pierwszych zwrotek, a osobno, na innych kartach, ale bez tytułów rozdziałów, pełne teksty w tzw. zapisie kolumnowym, tj. z zachowaniem właściwego układu wersyfikacyjnego. W tym rękopisie powtórzone są za źródłem informacje o osobach, od których Łysenko otrzymał zapisy pieśni oraz o ich lokalizacji. Wśród not lokalizacyjnych zauważyć można nazwę „Hryńki, gub. połtawska” – w tej wsi Łysenko urodził się i spędził pierwsze lata życia.

Spośród nazwisk wykonawców, czy informatorów wymienionych przez M. Łysenkę obecnie zwracają uwagę zwłaszcza dwa: pod pieśnią nr 12 „Oj, po hori, po hori” zanotował Łysenko: „od Czubynskiego”, pod pieśnią nr 18 „U Kijewi na rynku pjut czumaki horiłku” czytamy: „od Kraskowskiej, słyszała od Szewczenki”⁶⁵. Pawło P. Czubynski (1839–1884), ukraiński etnograf i folklorysta, poeta, w latach 1869–1870 kierował szerokimi badaniami Ukrainy, Białorusi i Mołdawii, których wyniki opublikowane zostały we wspomnianym już tu siedmiotomowym dziele *Trudy etnograficzno-statystycznej ekspedycji w Zapadno-russkij kraj* (Petersburg 1872–1879). Był on też autorem pieśni „Szczene wmerła Ukraina”, która stała się później hymnem narodowym. Taras Szewczenko (1814–1861), poeta i malarz, uważany jest za twórcę narodowej literatury ukraińskiej. Łysenko skomponował liczne pieśni do słów Szewczenki, a szczególne znaczenie ma muzyka stworzona przez niego do debiutanckiego tomiku romantycznych wierszy poety pt. *Kobziarz* wydanego w 1840 r. Jest to wieloczęściowy cykl wydawanych w latach 1872–1903 utworów wokalnych i wokально-instrumentalnych, na który składają się różne formy muzyczne. Z

⁶¹ Rękopisy te znajdują się w tece 25, sygn. 1287 k. 1–28.

⁶² Kopie Kolberga porównano z dostępnym drugim wydaniem tego zeszytu zbioru Łysenki, drukowanym również w Lipsku, w roku 1905.

⁶³ Tytuły rozdziałów, podobnie jak incipity i inne fragmenty pieśni ze zbioru Łysenki, przytaczane są tutaj według rkp. Kolberga, w jego transkrypcji.

⁶⁴ O melodiach z tego rękopisu zob. s. 000–000.

⁶⁵ Obydwie noty przytoczono według odpisu Kolberga.

folklorystyczną działalnością Mykoły Łysenki wiąże się też postać Ostapa Weresaja, ostatniego – jak pisano – kobzarza. Łysenko poświęcił temu muzykowi, pracę pt. *Charakteristika muzykalnych osobiennoziej małorusskich dum i piesen, ispołniajemych kobzariom Weresajem*⁶⁶.

Jakow F. Hołowacki w młodości należał do grupy studentów nazwanej Ruską Trójcą – razem z Markijanem Szaszkewyczem i Iwanem Wahylewyczem przygotował i wydał drukiem w r. 1836 almanach *Rusałka Dniestrowa*. Był wtedy mocno zaangażowany w działania na rzecz budzenia świadomości narodowej Ukraińców, jednak później, po roku 1863 przyjął orientację moskalofilską. Jego wielki zbiór pieśni ukazał się w Moskwie w trzech częściach w latach 1863–1867 i 1870⁶⁷ w czasopiśmie „Cztienia”. Hołowacki chciał zaprezentować i utrwalić w jednym wydawnictwie możliwie najpełniejszy przegląd ukraińskich pieśni ludowych znanych w Galicji. Dlatego poza własnymi zapisami wykorzystał wszystkie dostępne druki, poczynając od publikacji M. Maksymowicza i W. Zaleskiego, a także rękopisy otrzymane od współczesnych sobie zbieraczy folkloru. Kolberg opracowanie Hołowackiego znał napewno przed rokiem 1869 – wymienia je w liście do Augusta Bielowskiego z początku tego roku, pisząc o przygotowywanej monografii Pokucia. Dodał tam, że korzysta z niego, „acz oględnie”. Zaznaczony tym zwrotem dystans wobec Hołowackiego prawdopodobnie wynikał stąd, że wydane przez Hołowackiego w Moskwie *Narodnyja piesni Galickoj i Ugorskoj Rusi* drukowane były grażdanką. O zbiorze tym i przyjętych w nim czcionkach Kolberg w *Pokuciu* pisał: „W czasopiśmie «Cztienija» (Moskwa 1863–1864) podany jest przez Gołowackiego bogaty zbiór pieśni z Rusi galicyjskiej i węgierskiej (który następnie wyszedł oddzielnie z druku, jak również i opis ubiorów). Jakkolwiek pisownia jego uwzględnia w tym wydaniu do pewnego stopnia właściwości prowincjonalne, grażdanka jednak nie zawsze wiernie oddała wszystkie odcienia dźwięków każdej prowincji lub powiatu.”⁶⁸ Opinię tę poparł Kolberg przykładami z Pokucia, regionu, w którym prowadził wielokrotnie badania i

⁶⁶ Pierwodruk w „Zapiskach Jugo-zapadnogo Otdiela Russkogo Geograficzeskogo Obszczestwa”, T. 1 Kijów 1874, przekład ukraiński ukazał się pod red. M. Hordijczuka w 1955 r. w Kijowie. Zob. też w tym tomie s. 000–000, tam obszerny artykuł F. Rawity o Ostapie Weresaju z r. 1886.

⁶⁷ W r. 1878 ukazała się osobna odbitka. !

⁶⁸ O. Kolberg *Pokucie* cz. I (DWOK T. 29), przypis na s. 33.

którego dialekt poznał dokładnie⁶⁹. Wśród pieśni zaczerpniętych przez Kolberga ze zbioru *Narodnyja piesni... Hołowackiego* są także teksty przepisane przez tego wydawcę z prac wcześniejszych, m.in. Zaleskiego i Maksymowicza.

Liczne pieśni zawierają także wspomniane tu już *Hałahiwki* Józefa Łozińskiego i opis kupały wydany prawdopodobnie przez Teodora (Fiodora) Biełousa. J. Łoziński (1807–1889), duchowny greckokatolicki, zapisał się w dziejach kultury ukraińskiej jako językoznawca, etnograf i publicysta. W r. 1834 na łamach lwowskiego pisma „Rozmaitości” zamieścił artykuł pt.: *O wprowadzeniu abecadła polskiego do piśmiennictwa ruskiego*. Uważał, że łacinka uzupełniona w polskim alfabecie przez litery ć, ń, ś, ź itd. będzie lepiej oddawać właściwości fonetyczne języka ukraińskiego niż stosowana dotąd cyrylica. Jak wiadomo, postulaty Łozińskiego nie zostały spełnione i w nowoczesnym piśmiennictwie ukraińskim zastosowanie znalazła grażdanka. Również Kolberg – o czym już tu wspomniano – uważał, że alfabetem polskim dokładniej niż grażdanką przekazać można w druku specyfikę dialektów używanych w różnych regionach Ukrainy. Łoziński w roku 1835 wydał w Przemyślu *Ruskoje wesile*, drukując i opis obrzędu, i towarzyszące mu pieśni czcionkami polskimi⁷⁰. Zamieszczone tu *Hałahiwki* opublikowane były około dwadzieścia pięć lat później w *Zorii halickiej*, almanachu literacko-naukowym na rok 1860 wydanym we Lwowie cyrylicą.

Druk pt. *Narodnyj prazdnik kupała opisannyj i objasnennyj wedla sochraniwszychsia predanij i powierj naroda* ukazał się we Lwowie w 1861 r., a Kolberg w swoim rękopisie do tytułu dodał uwagę: „nakład Teodora Biełousa”. Nazwiska tego nie ma na karcie tytułowej, ani na innych stronach książeczki. Sądzić można, że Kolberg, który był w roku 1861 we Lwowie, zainteresował się wydanym właśnie *Narodnym prazdnikiem ...*, a w trakcie spotkań z działającymi tam literatami, wydawcami i innymi przedstawicielami świata kultury mógł

⁶⁹ Przyczyną braku zaufania do wydawcy *Narodnych pisni ...* mogły też być uwagi we wstępie do tego zbioru o Żegocie Paulim, autorze *Pieśni ludu ruskiego*, stronicze i nacechowane osobistą urazą, a powtarzane również później przez Hołowackiego. Autorem wstępu dołączonego w „Czteniach” był Osip Bodianski, ale oczywiście jest, że to Hołowacki dostarczył mu informacji o osobach zapisujących pieśni ukraińskie we Lwowie przed rokiem 1839, wśród których był także Pauli.

⁷⁰ Kolberg przetłumaczył *Ruskoje wesile* J. Łozińskiego, przekład ten zamieszczony jest w pierwszej części tomu *Przemyskie. Suplement do t. 35 (DWOK T. 83/1)*, s. 161–275, zob. też tamże wstęp E. Millerowej s. LXVII–LXXIV.

dowiedzieć się, kto był nakładcą tego druku, a prawdopodobnie również autorem. Nazwisko Biełousa jako autora opisu kupały podaje też Kopernicki w swojej charakterystyce teki 21/22 *Pokucie*, w której znajduje się Kolbergowski odpis tej pracy. Kopernicki mógł wprawdzie sugerować się notatką Kolberga, ale znany był z dobrej orientacji w literaturze folklorystycznej i etnograficznej polskiej i ukraińskiej. Jeżeli informacja Kolberga jest właściwa, to może chodzić o Teodora (Fiodora) I. Biełousa (1828–1892), działacza społecznego i pedagoga, autora kilku rozpraw historycznych drukowanych w Lwowie i dwukrotnie posła do lwowskiego sejmiku krajowego. W latach 1861–1868 był dyrektorem gimnazjum w Kołomyi, potem został przeniesiony na takie samo stanowisko do Bochni z powodu swej proukraińskiej działalności wśród młodzieży.

Kolberg pominął pierwszą część rozprawy o ludowych obchodach kupały na Ukrainie – autor zajmuje się tam europejskimi zwyczajami związanymi z letnim przesileniem, sięgając także do literatury pięknej, m.in. do *Snu nocy letniej* Szekspira. Za przydatne do swych dalszych prac nad obrzędowością ludu Kolberg uznał dopiero informacje dotyczące bezpośrednio Ukrainy: opis święta kupały i pieśni mu towarzyszące. Początkowo starał się tłumaczyć tekst opisowy, ale już na pierwszej stronie manuskryptu zaczął mieszać przekład z transkrypcją, a następnie w coraz większym stopniu ograniczał się do tej ostatniej. Wyraźnie chodziło mu o szybkie utrwalenie w swoich zbiorach tekstów pieśni i wiadomości o przebiegu święta, aby móc wykorzystać je w razie potrzeby. Być może oryginał rozprawy miał do dyspozycji tylko w czasie krótkiego pobytu we Lwowie.

Pozostałe teksty zawarte w tym tomie pochodzą, podobnie jak pieśni, z zapisów Kolberga, jego odpisów z prasy i innych druków oraz z rękopisów kilku nie zawsze znanych osób. Z własnych zapisów Kolberga pochodzi kilka notatek wierzeniowych i opis strojów dziewcząt i kobiet. Te ostatnie odnoszą się do konkretnych rycin – wymienione są tam numery tablic, o których jednak nie udało się odszukać żadnych informacji. Kolberg sam gromadził ryciny – akwarele, rysunki i fotografie strojów, a także szukał odpowiedniej dokumentacji ikonograficznej w zbiorach muzealnych. Zachowała się część jego notatek na ten temat, a także korespondencja z malarzami. Jednak nie można powiązać opisu strojów publikowanego w tym tomie z innymi dokumentami ze spuścizny Kolberga i wskazać regionu Ukrainy, w którym z całą pewnością

noszono opisane stroje. Jediną wskazówką jest wzmianka dodana do informacji o noszonej przez kobiety brunatnej opończy: „pod Stanisławowem u bogatszych napotyka się czasami opończę z białego sukna”. Cały opis może dotyczyć zatem okolic nieco odleglejszych od tego miasta. Uznano więc, że dość szczegółowy, choć nie umiejscowiony dokładnie opis należy dołączyć do innych materiałów do etnografii Słowian wschodnich.

Z rękopisów innych osób pochodzi tekst zatytułowany przez autora *Z powodu Bożego Narodzenia*, a zawierający kilka informacji o obchodach tego święta przez mieszkańców wsi, obserwowanych z perspektywy szlacheckiego dworu. Materiały dostarczone przez innych nieznanych korespondentów Kolberga to kilka notatek o wierzeniach i przysłowia.

Odpisy Kolberga z prasy warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej i z druków zwartych, a także fragmenty kilku wycinków z prasy, na których zaznaczył interesujące go treści, dotyczą głównie ludowej muzyki ukraińskiej i świata wierzeń. Znacznie szerszą tematykę prezentują artykuły drukowane w prasie polskiej w latach 1818–1887 odnotowane przez Kolberga w licznych spisach bibliograficznych.

Kolberg, przepisując teksty pieśni ze zbioru Łysenki, zastosował transkrypcję nie zawsze zgodną z zasadami dziś obowiązującymi, ale raczej konsekwentną. Przygotowując do druku jego odpis, zachowano w całości przyjętą w nim pisownię, poprawiając tylko, po porównaniu rękopisu z oryginałem druku, kilka błędów. Wynikały one prawdopodobnie z chwilowej nieuwagi Kolberga, np. zapis „-cia” zamiast „-sia”, choć wielokrotnie w takich sytuacjach używał końcówki zgodnej z drukiem, z tego powodu zapewne zapisał też np. „klenki” zamiast „klepki”. Przepisując pełne teksty pieśni, zaznaczył akcenty, które Łysenko również podawał tylko w zapisach kolumnowych. Zauważyć jednak można, że w niektórych pieśniach oznaczenia Kolberga są liczniejsze, niż w oryginale (np. w pieśni nr 32). Ponieważ nie wiadomo, kiedy Kolberg sporządził odpisy ze zbioru Łysenki, nie można stwierdzić, czy mógł już być wówczas dobrze osłuchany z językiem ukraińskim, czy też kierował się wskazówkami osoby znającej ten język lepiej od niego.

W odpisie OK. z Łysenki zachowano różnice między tekstem pod nutami i tekstem kolumnowym, czasem to są całe wersy wariantowe, czasem tylko drobne odmianki, np. brak w którejś wersji „ta”.

Teksty w rękopisie *Ukraińskich śpiewów i tańców* są na ogół czytelne, a jeżeli odczytanie sprawiało jakieś trudności, to raczej z powodu błędów w pisowni w ukraińskich pieśniach i w nielicznych uwagach zanotowanych po polsku. Poprawki w zakresie ortografii wprowadzono bardzo oszczędnie. Dotyczą one pisowni łącznej i rozłącznej, np. w rkp.: „boboju sia”, „szczoto”, „na waryła, na pekła”, „te nywy”, „po za” (tj. bo bojusia, szczo to, nawaryła, napekła, tenywy, poza), pisowni dużych i małych liter, np. w rkp. „marynu”, „petruś”, „Żyta” (Marynu, Petruś, żyta), a także pisowni *i* i *j*. Te ostatnie głoski autor notował bardzo różnie, np.: „poychała”, „yedu”, „nay miliysza”, „miy”, „pryyde”, „swojm”, „jey”, „wyidy”, pisał różnie ten sam wyraz nawet w tym samym wierszu pieśni, np. „znajdu” obok „znaidu”, „jduť” obok „yduť”. Takie zapisy poprawiano milcząco. Oczywiste opuszczenia liter uzupełniano w nawiasie kwadratowym, np. „d[r]uhoho”, a także „dr[u]hoho”, „o[d]dałby”, „zwi[n]czajmosia”, „wersz[e]czku”, „ber[e]sz”, zwłaszcza tam, gdzie uzupełnienie takie było wskazane ze względu na ilość sylab. Ten typ błędów powstaje często przy przepisywaniu „na czysto”, może więc świadczyć, że zachowany rękopis *Ukraińskich śpiewów i tańców* jest kopią pierwotnych zapisów ze słuchu. Poprawiono także nieliczne błędy w zapisie *h* i *ch*, np. „chrychu” zamiast „hrychu” (grzechu), „druchoho” zamiast „druhocho”, lub „horoszy” zamiast „choroszy”. Poprawiono ortografię również w nielicznych uwagach po polsku (w rkp. np. „czeńś”, „nate nute”, tj. część, na tę nutę). Pozostawiano natomiast zwroty i wyrazy zapisane różnie nawet w tej samej pieśni, być może odtwarzające chwiejną wymowę informatora. W tekstach pieśni kilkakrotnie zwracają uwagę polonizmy, np. „chłopców”, „dziękujem”, „pończoszka”, „jeszcześ”, „przyszło”, odnotowane także wtedy, gdy obok, czasem nawet w tym samym utworze, występowała forma ukraińska, np. „choć” i „choť”, „kto” i „chto” lub „się” i „sie”. Czy zawsze jest to notacja wierna słownictwu i wymowie ukraińskich wykonawców pieśni, czy też część pieśni śpiewały osoby posługujące się zwykle językiem polskim i dlatego nie odtworzyły ukraińskich tekstów poprawnie – nie wiadomo. Wykonawców pieśni było prawdopodobnie kilku, sądzić tak można nie tylko z powodu obszernego repertuaru (ponad sto pieśni), ale także z dystansu dzielącego dwie

miejsowości wskazane przez autora. Jednak zapisywała, a przynajmniej przepisywała wszystkie te utwory jedna osoba, prawdopodobnie nie Ukrainiec a Polak, i mogła ona niechęć wprowadzić formy bliższe swej codziennej mowy. Część polonizmów i błędów w zapisach może wynikać też stąd, że autor nie znał dobrze zasad ortografii ani ukraińskiej, ani polskiej.

Przygotowując rękopis *Ukraińskich śpiewów i tańców* do druku, połączono zapisy nutowe z tekstami pieśni tam gdzie pozwoliły na to numeracja tych utworów i incipity wpisane pod nutami, przy czym kierowano się także wskazówkami zawartymi w czystopisach Kolberga. Dysponował on rękopisem z układem kart nadanym przez autora i związki między zapisami nutowymi i tekstami były dla niego czytelne. Być może miał też wskazówki autora przekazane pisemnie lub ustnie. Pierwotna kolejność kart, prawdopodobnie ważna dla ustalenia związków melodii z tekstami została zaburzona: dziś np. pierwsza część złożonego na pół arkusza, karta z tytułem zbioru i dziesięcioma zapisami melodii (k. 170) oraz jego druga część (k. 186), zawierająca teksty należące do tych melodii, tworzą obwolutę dla całego zespołu.

W przypisach do kolejnych pieśni podano numer karty, na której pieśń jest zapisana, lub dwu kart, jeżeli melodie i teksty są osobno, następnie przytoczono notatki autora zapisu, informacje o istnieniu odpisów Kolberga i nieznanego autora i ich sygnatury archiwalne, a także odsyłacze do tomów 36 *Wołyń*, 52 *Białoruś–Polesie* i 84 *Wołyń. Suplement do t. 36*, w których pieśni te były już zamieszczone, zwykle na podstawie czystopisów Kolberga. W odsyłaczach do odpisów Kolberga przytoczono przyjęte przez niego noty lokalizacyjne, a także jego wyjaśnienia słownikowe. W pozostałych przypisach podano wyjaśnienia słownikowe, przenoszone tam z wierszowanych tekstów, nieliczne różnice między zapisem tekstu pod nutami a osobnym zapisem kolumnowym, również nieliczne zwroty i słowa wariantowe. W przypisach podano także zapis z rękopisu lub notę „Tak w rkp.”, gdy trzeba było zaznaczyć, że widoczna w druku postać słowa jest przytoczeniem oryginalnego ale niepoprawnego zapisu, a nie przypadkowym błędem. Nie komentowano natomiast różnic między rękopisem autora *Ukraińskich śpiewów i tańców* a czystopisami Kolberga lub opracowaniem J. Tretiaka w tomie 36. Wszystkie istotne informacje wynikające z porównania tych trzech warstw, tj. oryginalnego rękopisu nieznanego autora, odpisów Kolberga i kopii Tretiaka zawarte są w przypisach źródłowych

zamieszczonych w tomie *Wołyń. Suplement do tomu 36* (T. 84 *Dzieł wszystkich*).

Pozostawiono zapis Kolberga w tekstach przez niego transkrybowanych, dotyczy to wszystkich wykorzystanych przez niego źródeł drukowanych grażdanką, tj. pieśni ze zbiorów M. Łysenki i J. F. Hołowackiego, a także opracowania J. Łozińskiego o zabawach młodzieży w czasie Wielkanocy i opisu obchodów kupały, którego autorem był prawdopodobnie Teodor Biełous. Są one zrozumiałe w postaci nadanej przez Kolberga, a pozostają także świadectwem jego pracy nad tekstami ukraińskimi.

Agata Skrukwa

O obrzędach i zwyczajach dorocznych i rodzinnych

Z powodu Bożego Narodzenia⁷¹

Dziwna w tej porze zmienność pogody, a stąd [złe] drogi, zatrzymała prawie wszystkich po swoich domach. Córka nie pojechała do matki, brat do siostry, przyjaciel do przyjaciela, tak że niektórym, a między innymi i mnie wcale niespodzianie przyszło zasiąść do kolacji (kucyi) w wilią Bożego Narodzenia we dwoje tylko. Nie ma tu zwyczaju sadzać oficjalistów i służących panien do stołu, stąd smutne nieraz bywają te kolacje. Słońce, które kiedyś przyświecało i serca nasze ogrzewało, zaszło, a teraz nie tylko cienia nie zostawiło po sobie, ale zaszedłszy zupełnie, w mroku ziemię porzuciło.

Zwróciłem się więc do włościan, co też oni robią pod to święto. Kucją oni zastawiają tak jak i my, jedzą oni ją dopiero o 10 godzinie wieczór (mniej więcej), z tego powodu, że Chrystus urodził się o 10-tej. Ale nikt swojej kucji u siebie nie je, z każdego domu wynosi się kucję do jakiego innego pokrewnego lub kumowskiego domu. Wnoszący kucją zaczyna od błogosławienia, to jest winszuje świąt i życzy doczekać za rok itd. Siada, tę kucją jedzą w parę godzin, dają mu natomiast z tego domu kucją i on sobie odchodzi. To trwa przez trzy wieczory. Wymagana jest tu koniecznie rewizyta, bo ten, u kogo już byli z kucją, musi zanieść także do tamtego domu, skąd przyniesiono. Nie żałują nóg i nie

⁷¹ [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 32, tytuł autora.]

patrzają na przestrzeń. Tak widziałem, że przynoszą kucyją o 1,5 wiorsty i to w nocy, przez złe groble i mosty, i błoto. Przy jedzeniu kucji nic nie frapuje, prócz rzucania kucji aż pod sufit, a to tam tylko, gdzie są konie; robią to dlatego, żeby konie brykały, co ma być oznaką dobrego, szczęśliwego hodowania się. Pieśni żadnych nie śpiewają w wiliją, dopiero w sam dzień Bożego Narodzenia kolędują. Ale o tym trochę później. W wiliją wszystko ma być udarowane, jak mi się zdaje uraczone, bo oto przychodzi owczarz i napiera się, że na noc koniecznie trzeba kilka snopów żyta dać owcom do siana lub słomy i w ogóle, żeby było co najlepsze w żobie u bydłat. To ma, zdaje się, swoje znaczenie.

Opowiadają oni o narodzeniu Chrystusa tak: że Dziecko się urodziło w żłobie, pomiędzy końmi, wołami i było goluteńkie, zimno mu było, ale zwierzęta ogrzewały go oddechem swoim. Ale twardo mu było, koń na to nie zważał i całą swą porcję zjadł, wół zaś zlitował się nad Dzieciątkiem i nie dojadł, i to pozostałe siano podsunął pod główkę i kolanka Chrystusowe. Za to koń nigdy nie najada się teraz, a wół może się najeść. Jak do zadziwienia jest postrzegające oko ludu prostego, trzeba to było upatrzeć w tym, że koń ciągle je, a wół zjadłszy, potem nie je, ale przeżuwa, z tego stworzyć taką legendę.

[Kutia⁷²]

Jedzą chłopci kutju, jak na kolędę [to] persza kutja, nie mniej trzech potraw każdy na kolację ma.

Małanka⁷³

Chłopcy chodzą po wsi z jednym za dziewczkę przebranym, który mając w garnku rozpuszczoną sadzę, maże nią chałupę. Śpiewają przy tym następujące dwie pieśni:

1

⁷² [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 47.]

⁷³ [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 297, źródłem był zbiór Ż. Paulego *Pieśni ludu ruskiego w Galicji*, T. 1 Lwów 1838, s. 15. W monografii Pokucia Kolberg pisze: „Małanka jest zabawą wieczorną parobków w wilię Nowego Roku”, zob. *Pokucie* cz. I, DWOK T. 29, s. 121–129.]

Nasza Małanka Dnistrowanka
nistrowuju wodę pyła,
na kameny nohy myła,
tonkij fartuch zamoczyła.

Powij witre bujneseńki,
wysuszy fartuch toneseńki,
powij witre jak tak, tak,
wysuszy fartuch jak mak, mak.

2

Paśła Małanka kaczk
po zełeneńkim maczku,
dokiż jeji taż napasła,
sim par czobit taj roznesta,
dokiż jeji napoiła,
sim par czobit zahnoiła.

[Kolędowanie⁷⁴]

połtawska gubernia blisko Kijowa

Chodząc po kolędzie:

⁷⁴ [Rkp. terenowy Kolberga teka 25, sygn. 1285, k. 10, pełna nota lokalizacyjna: „połtawska gubernia blisko Kijowa, 8 mil”.]

3

Mel.

Szczedryk wedryk, dajcie warenayk, sprawdzone „szczedryk”

hrudoczku kaszki, kolce kołbaski,

a szcze mało, dajcie i sało,

a szcze donesu, dajcie kołbasu.

Dobryj wieczor (mówi się).

Kolędy ze zbioru Żegoty Paulego

Kolędę niniejszą śpiewają zazwyczaj na końcu innych pieśni, zawiera powinszowanie młodej córce gospodarza:

4

A za sym słowom buwaj zdorowa,

buwaj zdorowa, krasnaja panno.

Winszujemy ti szcasticiom, zdrowiom,

szcasticiom, zdrowiom, taj wikom dowhym,

taj wikom dowhym, rozumom dobrym,

ne sama z soboju, z wszeju czeladkoju,

taj z usim domom, so światym Bohom.

Rosty wetyka do czerewyka,

wid czerwyka do czołowika.

4. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 297, w zbiorze Ż. Paulego *Pieśni ludu ruskiego* ... tekst w T. I, s. 13, nr 16.]

5

Dajcie nam koladu,
bo dali idu,
dajcie nam kurku,
bo w wikno szturknu,
dajcie nam kohuta,
bo roznesu worota,
dajcie nam perohy,
bo my zmerzły w nohy,
mału perynu
i krasnu diwczynu,
i wełyku koladu,
bo wid was idu.

5. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 297, w zbiorze Ź. Paulego *Pieśni ludu ruskiego* ... tekst w T. I, s. 13–14, nr 17.]

Inni:

6

Szczedryj wedryk,
dajcie warennik¹,
hrudoczku kaszki
kiłce kowbaski,
Oj, kolada!

6. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 297, w zbiorze Ż. Paulego *Pieśni ludu ruskiego ...* tekst w T. I, s. 14, nr 18.]

¹obwarzanek

[Kolędy ze zbioru Jakiwa F. Hołowackiego]

7

Czortkowskie

Oj, u misteczku, u Beflejemi,
raduj sia, raduj sia zemle!
Syn nam sia Bożyj narodyw.
A w Beflejemi, w ubohyj stajny,
Swiata Preczysta Chrysta wrodyła,
Chrysta wrodyła, w jasia włożyła.
A w jasiach łążył, uweś swit derżył.
Pryjszły Żydowe do Preczystoji,
Preczysta Diwa, deś Chrysta diła?
Schowałam jeho a w temnyj lisok.
Piszły Żydowe lisy rubaty,
lis izrubały, Chrysta ne wziały.

Oj, u misteczku itd.
Preczysta Diwa, deś chrysta diła?
Schowałam jeho w jaru pszenyciu.
Piszły Żydowe pszenyciu żaty

pszenyciu zżały, Chrysta ne wzięły.

Oj, u misteczku itd.

Schowałam jeha a w pasznu trawu.

Piszły Żydowe trawu kosyty,

trawu skosyły, Chrysta ne wzięły.

Oj, u misteczlu itd.

Schowałam jeha a w biłyj kameń.

Piszły Żydowe kamiń łupaty,

kamiń złupaty, Chrysta ne wzięły.

Oj, u misteczku itd.

Preczysta Diwa, deś Chrysta diła?

A wże Isus Chrystos aż na nebesach.

7. [Rkp. Kolberga, teka 18, sygn. 1225, k. 8, notę lokalizacyjną „Czortkowskie” wpisał Kolberg później, nad tekstem nota: „temuż”, tj. gospodarzowi, oraz odsyłacz: „Cztienia”, tekst jest odpisem ze zbioru J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni galickoj i ugorsoj Rusi*, cz. II Moskwa 1878, s. 25, tam bez lokalizacji.]

8

W nedilu rano maty syna ła’ła,

w nedilu, hej, w nedilu,

ranejko, szcze sia newydnejko, w nedilu.

maty syna ła’ła, taj prokłynała.

A synojko sia taj rozhniwawszy,
kazaw starszyj siestri chliba napeczy,
a sereduszyj konia wywesty,
a najmłodszyj konia sidłaty.
Najstarsza sestra chliba napekła,
a seredusza konia wyweła,
a najmłodsza konia wsidłała,
konია wsidłała, taj sia zwidowała:
Kołyż, bratcejku, hostejkom budetez?
Wozmy, sestryce, biłyj kamenec,
biłyj kamenec, lechkoje pero,
taj pusty johu wo tychyj dunaj.
Jak biłyj kamenec na wercha spłyne,
lechke pirejko na spid upade,
podumaj, sestro, szczo z toho bude?
Koły sonejko na zypak⁷⁵ zyjde,
wtedy, sestryce, hostiom w tia budu,
Nawernuw koniom od schoda soncia,
ta i pojichaw si u temnyj lisok,
wyjichaw owin w czystoje połe,
staw mu konyczok biłym kaminciom,
win młoddejki zełenym jaworom.

⁷⁵wspak

Oj, stała maty za synom płakaty
i pizła ona za nym hladatay.
Wyjszła ona, ej, w czystoje połe,
w czystoje połe, w bołonyczejko,
ta i staw jej dożdzyk kropyty,
ta stała ona na biłyj kamiń,
na biłyj kamiń, pid zełen jawir,
ej, stały jej muszki kusaty,
stała ona si hałuzki łomaty.

Prorik⁷⁶ jaworec do nei słowce:

Ej, maty moja, maty proklata,
ne dała jes mi w seli kmeczaty⁷⁷,
iszcze mi ne dasz w polu stojaty,
biłyj kaminec – sywyj konyczok,
zełene łystia – moje odinia,
drybnyi pryłutki – moi palczyki.

A maty jeho sia rozżałowata,

taj na poroch sia rozsijała.

8. [Rkp. Kolberga, teka 18, sygn. 1225, k. 16, bez noty lokalizacyjnej, tekst jest odpisem ze zbioru J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...*, cz. II, s. 55–56.]

Hałahiwka⁷⁸

⁷⁶ wyrzekł

⁷⁷ kmiecieć, gospodarzyć

Najbolšim swiatom u wsiech Christijan jest den Woskresenija Christowoho, kotoryi ot liuda ruskoho Welikdeń zowesia, ne pro toje, jakoby toj deń był najbolšim co do swojej wremiennoi dołhoty, no pro toje, że jest pamiatkoju najstawniejszoho sobytija i najznaczniejszoho prazdnika. Imja Welikdeń wziato z Ewanhelija sw. Joanna, hde subota poperedžajucza prazdnik židowskij Paschy nazwana *welikim dnem* („wže bo welich den toja subboty”⁷⁹), poneže pripadała tohdy w sam perwyj deń Paschy židowskoi. Toržestwo toje obchoditsia czerez tri dni s najbolšozju i najžiwiejszozju wesolostiju. Radość horit wo wsiech serdcach, raz že uže miniuł post welikij i czas žurby, a wertajutsia wsie uweselenija, druhiy raz, že doždanosia najotliczniejszoho prazdnika, a tretij raz, že do toho pricziniajesia i sama pora, bo to poczatok krasnoi i miłoi wiesny. No, aby ne lisze dusza, ale i tieło w dni tij utiechy doznawało, takže aby czerez wzaimny uhoszczenia liubow christijanska meži wsiemi ludźmi ukrjepljałasia, prihotowljajut wsie k toi celi rozliczniy priładženija i strawy. Ocharajut i pobieljajut domy i swietlicie, pekut z najkrasniejszoi pszenicznoi muki weliki kołaczi, jakii lisze w piecz woiti mohut i tij nazywajut *paskami* (pascha), warjat kobasy i zawudženoje swinie miaso, piekut cietyi porosiata (kotorym po upeczeniu chrien w zuby zakładajut) i peczenie teliaczii, dodajut takže masło, syr, mied, wareniji jajca, horiełku i t. p. r. na szczo koho stati. Toje wsie zastawliajut wo weliku subotu na stole obrusom zastelenom i ožidajut poswiaszczenija czerez swiaszczennika.

Diewczata prihotowljajut jeszcze dlia nastupiti majuczich zabaw i dlia rozdarowania kraszenyi jajcia, kotoryi *pisankami* nazywajutsia. Zamožniejszyi prosiat jeszcze w subotu swoho duszpastyria, aby im doma tii wsie priładženiji jastija pobłahosłowił, biedniejszyi znosiat ich w neckach abo szaflikach aż w nedieliu na podworie (cmentar) cerkownoje, hde ot swiaszczennika aż po służbie Božoi obriadom predpisanym poswiaszczenie prijmajut. Juže do dnia pri perwszom spiewie swiaszczennika: „Woskres Jisus ot hroba” i pr. strieliajut z mozdierow, hde sia tyje nachodiat i zwoniat wo wsie zwony, a ot nynie pozdorwliajutsia stretiwszyjisia słowami: Christos woskres! Woistinu woskres! –

⁷⁸ [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 273–275, odpis tekstu J. Łozińskiego *Hałahiwki* zamieszczonego w pracy zbiorowej: *Zoria halickaja jako album na hod 1860*, Lwów [1859] s. 506–515. W rkp. brzegi kart uszkodzone, stąd konieczne były kilkakrotnie uzupełnienia, przyczyny innych uzupełnień, ujętych również w nawiasy kwadratowe, wyjaśniono w przypisach.]

⁷⁹ [Tu Łoziński odwołuje się do *Ewangelii według św. Jana*, 19, 31.]

No swiaszczennoho nikto ne tykajetsia, až po służbie Bożoi, kotora toho dnia ranejko otprawliajetsia, bo po dołhom postie radby każdy cziem borsze wkusiti swiaszczennoho jajcia, ot kotoroho wsiehda poczatok bywaje (juże u Grekow był zwyczaj obied ot jajc poczynaty). Potom pjut horiełku i jediat proczii jastija swiaszczennyi na stolie zastawlenyi. Nasytiwszysia darami Bożemi, schodiatsia tak mołodyi, jak i staryi oboho poła na podworie cerkowne (cmentar) abo na innu prostoronnu płoszczad dla zabawy i uweselenia. Starszyi zasiedajut na murawie i zabawliajut sia rozhworami; hrajut w karty, kotoryi umiejut, a do ktorich słužiwszyi w wojsku należat, i prydiwliajutsia ihram mołodeży.

Mołodszyi rozpoczinajut swoi zabawy i ihry, kotoryi *Hałahiwkoju* (*Hałkoju*) nazywajutsia.

Opis ohremiesznych zabaw i ihr tutka śleduje:

Zwonenie

Aby radost wseobszcza popod nebo i daleko po wozdusie rozchodiłasia, zwoniat chłopcie dorosłyi czerez try dni wo wsie zwony, kotoryi ot czetwerha welikoho (żiwnoho) mołczali; szczo jeden pustit sznury, w seiczias druhii chapaje, a tak toje zwonenie ot rana do weczera ne ustaje. Każut pri tom, że na tuju ciel zwoniat, aby im hreczka bohato rodiłasia, a kotoryi perwszyi zabiehne i w zwony udarit, tomu ona podlia obszczocho sujewierija najłuczszie urodityś maje.

Mała kupa

Hde kolka chłopow na zemli leżył, tam nepostereżeno zabiehajut druhii i priliahajut ich s wosklikom: Mała kupa, mała, bolsza by sia zdała! Na tyi słowa sbiehajetsia ich szczoraz bolsze i wsie jedni na druhich liahajut i pobolszajut kupu, poki tyi, szczo na spodie leżat i ciełu kupu dwihajut, do hory ne podniesutsia i kupu iz siebje ne skinut.

Weża

Czetyroch i bolsze silnych parobkow staje w kolie i dierzatsia rukami popod pachy, na ich ramenach stajut innyi chłopaki i znowu w toi sam sposob kripko za ruki trymajutsia, a tim na ramenach stajut małyi chłopcie i takzei rukami kripko derzatsia w kupie. Tak zbudowana weża o dwoch powerchach ruszajesia z miestcia i postępuje tak dołho, poki abo czerez zradu, abo czerez osłabu ktoroho z dolnych chłopakow cieła na zemliu ne zwalitsia, pri czem wsehda mnoho smiechu buwaje.

Proba pisanok

Pisanki, tj. kraszenyi jajca, prinosiat diewczata z sobuju i abo [po] dobroi woli rozdarowujut ich parobkam, abo tyi im ich siłoju wyderajut. Jak sobie chłopcie pisanok juże nazberali, tohdy robiat probu (cokanie) pisanok. Jeden obertaje pisanki ostrym końcem do hory, a druhij udariaje o niu ostrym końcem swojej pisanki. Ktoroho pisanka po tom ispytie ciełoju zostaje, toj jako pobieditel i stołczenu bere.

Młynok

Chłopcie zabiwajut w zemli hrubyj koł, tak aby trocha wysse kolen stremił i zakładajut na ne[ho] dołhu płatwu, kotora na samoi seredynie trocha za[ker]czenu dieru maje, a kotora nynie jak ihła mahnesowa na wkoło obertatysia może. Tohdy lihajut hruďmi na jednoi i druhoi połowinie płatwy, ale tak, aby jedni w jednu, a druhyi w protiwnu storonu skerowani byli, a kopnuwszysia nohami ot zemlie, obertajutsia młynkom tak dołho, poki zakrutiwszy si hołowy, ne pospadajut z płatwy. Dlia skorszoho oborotu płatwy inyi stojaczyi chłopcie za końcie ju łapajut i w kruh potruczajut.

Kaczało

Sberajesia kolkanadsiat chłopciw s tuhymi [kosturami], hliadajut miestcia rownoho i prostronnoho i stajut w k[olie] szyrokom, jeden ot druhoho na siažen. Potom bje jeden swoim kosturom kaczało, tj. kolce z hruboi doszczki, abo z hruboho krułoho druka wyriezane tak, szczoby czerez seredinu kruha na

kotroho chłopcia wbiehło, toj od[biwaje] to ot sebe znou do serediny, ono bieżył ko innomu, kotoryi ho znou ot sebe othaniaje i do koła naha[niaje], i t. d. Wsie starajutsia, aby ne dopustit kaczału z [koła] chłopciw utieknuty. Kotoryj toje dopustit, z toho nasmiewajutsia, niesprytnym, wołujkom i inaksze nazywajut. Bawliajatsia w toj sposob tak dołho, poki ne pomuczatsia.

Próba łańcucha

Kolkanadsiat chłopciw czypajesia za ruki i derżatsia silno jak kolczata (ogniwa) łańcucha, stojaczy w prostoi czertwie, a perwszyj trymajetsia jakoi derewiny abo płota i zowiesia *kowalem*. Do neho prychodit chłopak (abo i diwka) i prowadiat śledujuczij rozhovor:

– Kowalu, kowalu! A cy majesz łańcuch na prodaż?

– Maju.

– A szczo za neho?

– Sto czerwonych!

– A można ho sprobowaty?

– Można.

Tohdy kupiec ide na koniec łańcucha, potiahaje poślednieho chłopcia silno i tak dołho (krutiaczy nim na wsie storony), poki toj łańcuch hde ne pererwiesia. Pry czem zwykłe odorwana czast na zemliu padaje. Tohdy kupec hudit łańcuch i kowala i otchodit.

Husak

Na perede staje jeden chłopak i zowiesia *husakom*, a za nim w prostoi czertie stajut dziewczata (husy) i perwsza czipajetsia husaka, a proczyi jedna druhoi za pojas abo za odeż iz zadu. Poślednieju bywaje małe diwczatko, kotoroje *husiatkom* nazywajesia. Husak derżył w rukach dołchu chabinu. Tohdy podchodył innyj chłopak, kotroho *wowkom* zowut, i starajesia husiatko porwati, no husak jeho chabinoju precz othaniaje. Wowk powtaraje swoju

napasť to z odnoi, to z druhoi storony, pro szczo husak vse ko nemu zawertajesia i vse husy za soboju potiahaje, a tyi krutiaczysia raz w jednu, druhi raz w druhu storonu, rozrywajutsia, padajut na zemliu, a wowk husia porywaje.

Kruczok

Naczypajesia mnoho chłopciw abo dziewczat za ruki i stajut w prostoj czertie, ale tak, aby połowina toho łańcucha licem w jednu, a druha połowina w protiwnu storonu obernena była; tohdy krutiatsia młynka i wykrikujut nasledujuczy worona ptacha: kruuu, kruuu, kruuu! Abo spiewajut: Welik deń, krasnyj deń, abo: Orły, orły, paska w horli (gardle)! Jak dostanut zaworot hołowy, padajut na zemlu, a tohdy kończytsia kruczok.

Worobczyk

A.

Diewczata stajut w kole, [imajutsia za ruki,]⁸⁰ sadzajut w seredinie koła mału detinu, ktoru *worobczykom* zowut, a postupliuczy w kole, spiewajut:

9

Worobczyku, maleńkij ptaszku!

Ne wyletaj iz zełenoho lesku.

Potomu stajut i jedna diewka pytajesia toj dietiny: A jużeś hniezdo zwiť? Dietina odpowiedaja: Juże! Tohdy znouu ciełe koło obertajetsia i spiwaje jak wysze: Worobczyku, maleńkij ptaszku i pr. [A pytania otmienajutsia: A užes sia nanes? A uže siedisz?]⁸¹ A juże ti sia jajcia nakluli? A juże wylezli? A dietina odpowiedaje wsehda: Uże! Posledne pytanie jest: A uže pisklata wyleteli? Worobczyk odpowiedaje: Uże! Tohdy berut tuju dietynu, podnosiat i podkidujut ju do hory i wykrykujut: Hesiuhe! Hesiuhe! I na tom kończytsia zabawa.

⁸⁰ [Kolberg opuścił ten fragment zdania.]

⁸¹ [Kolberg opuścił fragment opisu zabawy.]

B.

Stajut dziewczata w kрузie i derżatsia za ruki, a w sredotoczyju toho kruha stoit jedna dziewczka. Ciełe koło obertajesia i spiewaja:

10

Oj, moj małyj worobczejku!

Czy bywał ty w horodejku?

Czy widał ty, jak Cyhane skaczut?

Na toje skacze dziewczka w seredynie koła i spiwaje:

Oj, tak i tak Cyhane skaczut!

Toje wsie powtariajesia czasto, lisze pytania: jak panowe, chłopcy, niewiesty, dziewczki i d. skaczut? Otmieniajutsia do kotorych i odpowied': Ot tak i tak panowe, chłopcy i pr. skaczut! Primierzajesia.

Myszka

Dziewczata stajut w kole i dierżatsia za ruki, w seredynie bieha je jedna, kotora *mysz* wyobrażaje, a po za kruhom bieha je druha, kotora *kotku* przedstawia je. Myszka czasto z koła wybieha je i nazad tam utiekaje, a kotka, ktoroi wnutr koła ne wpsustiat, starajesia myszku wybiehszu z koła złowity, tym czasom koło dziewczat obertajesia i pryspiewuje:

11

Biej (bieży) w pole myszka, biej w pole,

a ty, kacurka, za neju!

Skoro myszojki dohonisz,

to w nej kostoczki połomisz.

Toje wsie trwa je tak dołho, poki kotka myszki ne złowit.

Koleso

Diewczata sadzajuť troje dietej na murawie jako po konciach trikuta, a sami imajutsia za ruki, okrużajut dwoje dietij i tworiat podkowu, w ktoroi seredinie, no jednako poza ich kołom siedit tretia dietina, toj wid podkowy zachowojuczy, chodiat i spiwajut:

12

Werbowoje koleso! Koleso!

Koło hostińcia stojało,

troje diwa widało:

jedno diwo na diedy,

druhoje diwo na baby,

treteje diwo na dziewczki.

Zajatsia jeden żenity,

zaczal piwo warity.

Jeszcze piwo ne skisło,

wże sia kaliek natisło,

jeszcze piwo ne pili,

wże sia kaleki pobili.

Died

Diewczata stajut w kole, derżatsia za ruki, a w seredinie koła siedaje na zemli jedna dziewczka, kotora dieda wyobrażaje. Koło diwczat poczynajetsia krutiti i spiewaty:

13

Oj, wstań, diedu, na nożki,

warit baba perożki!

Na ty słowa died wstaje i skacze, a koło spiewaje:

Oj, died, died rozskakałsia,

oj, died, died rozhulałsia!

Potom znowu spiewajut:

Oj, wstań diedu, husy pasti!

Na to died stohnie, płacze i na zemli siedaje, a koło dziewczat śpiwaje:

Oj, died dies rozboląłsia,

oj, died died zażuryłsia.

Tam zabawa tahnietsja dołsze, a died za kaźdoju piesneju, szczo jeho do roboty wzywaje i p. : Oj, wstań, diedu, wowcie pasti! Oj, wstań, diedu, konie pasti itp., stohnie i płacze, a diwki jemu pryspiewujut: Oj, died, died rozboląłsia i pr. A za kaźdoju piesneju, szczo jeho do jedżenia wzywaje i p.: Oj, wstań, diedu, kaszu jesti, Oj, wstań, diedu, miasto jesti i t.d., died wstaje i skacze pri spiewie:

Oj, died, died rozskakałsia,

oj, died, died rozhulałsia!

Posledniu robotu zadajut diedowi:

Oj, wstań, diedu, diwki ciełowati!

Tohdy died wstaje, wsie diwki ciełuje, a ony jemu pryspiewujut:

Oj, died, died, rozskakałsia,

oj, died, died rozciełowałsia!

Czado

Diewczata połapawszysia za ruki, tworiat koło, kromie tych chodiat dwie wnutr' toho koła, a dwie poza kołom. Poza kołom chodiaczyi pytajutsia, spiewajuczy:

Hdeś tu moje czado było?

Wnutr koła chodiaczy odpowiadajut:

A my jeho ne wideli.

Diewczata w kрузie chodiaczyi pomahajut tak jednym, jak i druhim pryspiewowaty. Toje wsie tiahnesia dalsze tym sposobom:

Pyt.: Hdeś tu moje czado było?

Odp.: A my jeho ne widieli.

Pyt.: Może czado konie (korowy, wiwcie, husy) [pase]?

Odp.: Może toho szczastie byti.

Dalsze spiewajut za kołom chodiaczyi:

A ja kobas nawariu,
swoje czado wykuplu.

Na szczo w seredinie chodiaczyi odpowiadajut:

My kobasy rozjemo,
tobie czada ne damo.

I znowu dalsze tym sposobem:

Ja kapustu nawariu,
swoje czado zaberu.
My kapustu psam damo,
tobi czada ne damo.
Ja pirohow nawariu,
swoje czado odberu.
My pirohy rozjemo,

tobie czada ne damo.

A ja kwasu nawariu,
swoje czado wykuplu.

A my wes kwas psam damo,
tobie czada ne damo.

Ja z kosturom zajidu,
swoje czado zajimu.

A my kostur spalimo,
tobie czada ne damo.

A ja wizkom pidjedu,
swoje czado wywezu.

A my wozik złomimo,
tobie czada ne damo.

A ja jabkom pidtoczu,
swoje czado wytoczu.

A my ti jabko zjemo,
tobie czada ne damo.

A ja pasok (pascha) napeku,
(abo: kaszy, kiszok i pr. nawariu)
swoje czado wykuplu.

A my paski (kaszu, kiszki) pojemo,
tobie czada ne damo.

Na ostatku kończytsia pieśń taja śledujuczym sposobom:

A szczo toje ditia jedat?

W nedilejku kubasoju,
w budnyj deń suchu ryboju,
A szczo toje ditia piwat?
W nedilejku med, winojko,
a w budnyj deń horiełojku.
A w czem toto ditia chodit?
W zołocie, sriebrie, atłasie
i w kowanym pojasie.
A szczo toje ditia robit?
W nedielejku husy pase,
a w budnyj deń kužel priade.

Wpust do raju

Staje dwie dziewczyny i trzymają w rękach rozciągnięty kawałek, a tak tworzą bramy do raju, których strażnikami. Inne dziewczyny stoją w prostych rzędach jedna za drugą i sprawdzają za pasy albo odzież, i chociaż przez te bramy przechodzą, przy czym mężczyźni strażnikami i przelcami następujący rozmowę śpiewają:

15

Wpuśćcie nas, wpuśćcie nas do rajskiej ziemi.
Nie wpustimo, nie wpustimo, mosty połomione.
Zaplatimo, zaplatimo drobniemi groszami⁸².
A my tego nie chcemy, bo swoje mamy.

⁸² groszami

Taja piesń powtarajesia czasto, lisze z otmienoju hroszej i pr.: Zapłatimo, zapłatimo samymi rublami (samymi czerwońcami i pr.). Na pośledok perepuskajut storoži tich priszelcew, podnesti chustku do hory, a jak nadchodit diewka kotora im spodobałasia, tutju spuszczenoju chustkoju ottinajut i priderżujut.

Hala

Dwoje diewczat imajutsia za ruki prawyi, krutiatsia młynka i spiewajut, jedna druhoju odpowiadajuczy:

16

Czomu, Halu, ne tancujesz, Halu, Halu?

Bo ne meju czerewiczkow, kawaleru!

Czomu, Halu, ne tańcujesz, Halu, Halu?

Bo ne maju ponczoszeńok, kawaleru!

Taja piesń tiahnesia dołsze, lisze s peremienoju odeži w stichu: Bo ne maju chustoczki (spidnyczeńki, koszulejki, zapasoczki i pr.), kawaleru!

Spiwanki

Ne wyczerpanu zabawu nachodiat diewczata w spiewaniu rozlicznych pieseń ili spiewanok, do czoho sobie w kruzie zasiedajut. Niekotoroi z nich tutka śledujut:

17

Wyjdy, wyjdy Kostrubojku!

Zmiju ja ti hołowojku,

dam ti biełu koszulejku,

stanu z tobow do ślubojku.
Sotmi, totmi na białej szkapcie,
w czerwonej szapcie,
bielmo na ocie,
szabla pri bocie.

18

Oj, wyjdu ja za worotojka,
swoju hruszku posadzu.
Oj, wyjdu ja za worotojka,
swoju hruszku pidleju.
Oj, wyjdu ja za worotojka,
moja hruszka prytaśia.

I tak dalsze so śledujuczoju peremienoju:

Moja hruszka uże pukła.
Moja hruszka wże zakwiła.
Moja hruszka zełenuszka.
Moja hruszka pristihluszka⁸³.
Moju hruszku potriasu!

19

Kazaw pan horod horodity,
ternem oternity,

⁸³ dojrzała

szczoby ne wyletieła
kawalerska krasa!
Kawalerska krasa
w mazi namoczona,
na kałuży prana,
na terniu suszona,
na ławi taczana,
pid ławow schowana.

Kazał pan horod horodity,
ternem oternity,
szczob ne wyletieła
diewočkaja krasa!
Diewočkaja krasa
w medie namoczona,
na stawi wyprana,
na sznurie suszona,
w mahlu mahluwana,
do skrynie schowana.

20

Zaklikała Oleseńka za hory, za horeńki:

Wykupia mia, moja maty, z newolie, newoleńki.

Szczo za wykup, szczo za wykup, moja dietinojko?

Sto złotych, sto czerwonych, moja matinejko!

Ne wykuplu, ne dostuplu, moja dietinojko.

Toje wsie powtarajetsia czasto, lisze s otmienoju krewnych, np.: Wykup że mia moja sestro, moj bratejku i t. d. z newolie, z newolejki.

Konec takij:

Zaklikała Oleseńka za hory, za horeń[ki]:

Wykup że mia, mij myteńkij, z newolie, newoleń[ki].

Szczoz za wykup, szczoz za wykup, moja myteńkaja?

Sto złotych, sto czerwonych, ach, mój ty myteńkij!

Oj, wykuplu, oj, dostuplu, moja myteńkaja.

21

Czarnuszko duszko,

wstawaj ranejko,

myjsia, czeszysia,

za muž berysia.

Schotiat tia ludy wziaty,

schocze tia maty daty.

Za koho, matienojko?

Za koho, łastiwójko?

Za mazieryna,

diedczoho syna;

tra rano wstaty,

mazy klikaty.

Ne pijdu, matienojko,

ne pijdu, łastiwojko.

Teper perwszych 8 stichow powtarajetsia czasto, a lisze śledujuczij peremienajutsia w toj sposób:

Za kowalina,

died'czoho syna;

tra rano wstaty,

mołot dawaty.

Ne pijdu, matienojko,

ne pijdu, łastiwojko.

Za szewcewina,

died'czoho syna;

tra rano wstaty,

szyła hladaty.

Ne pijdu, matienojko,

ne pijdu, łastiwojko.

Za bodnarina

(honzaryna, kmetowina itp.)

died'czoho syna,

tra rano wstaty,

obruczow (horcej, ciepiw itp.) hladaty.

Ne pijdu, matienojko,

ne pijdu, łastiwojko!

A na końcy tak:

Za toho chłopa,

szczo hroszej kopa,

rano moż spaty,

ne treba wstawaty,

Wże pijdu, matienojko.

wże pijdu, łastiwojko.

W ponediłok i wtorok welikodnyj suszczestwo[je] zwyczaj, szczo chłopcie i dziewczata wzaim wodoju zliwajutsia, no toj zwyczaj powinien by ustati, raz szczo zdorowliu wredit, bo biehajut pry tym aż do utomlenia i spoczenyi poliwljutsia, druhyj raz, że ode[zi] na sobi poniewierajut, a w proczem i po toje, że pri tyj rozpustie i norowstwiennost czasto terpit.

Josip Łoziński

Opis taja hałahiwki jest to praca moja jeszcze z młodych szkolnych czasow, no poneże ne mał jem pizdniejsze słuczajnosti dopołnity i usowreszyty [jej, pro toje puskaju ju nynie w swit, daże jako materiał, kotoryj kto innyj, majuczti do toho czas, słuczajnist i dobru wolu]⁸⁴ ne zaliszyt. Sobrane wsiech takich ihr i piesnej uczynit ne małe dieło i bude mnohociennoju prisluchuju dla słowiesnosti naszoi. Ko tyj cieli mohut posłużyty także śledujuczti dieła: *Skazania ruskago naroda o semejnoj žizni swoich predkow* Sacharowa, Sanktpeterburg 1837, *Rusałka dniestrowa* w Budimie 1837, *Lud polski, jego zwyczaje* itd. Gołębiowskiego, Warszawa 1830, *Pieśni ludu polskiego i ruskiego* Wacława z Oleska i Żegoty Paul[ego] i inne dzieła⁸⁵.

⁸⁴ [Kolberg opuścił fragment zdania.]

⁸⁵ [Łoziński odsyła tu do następujących publikacji: I. P. Sacharow *Skazanija ruskago naroda o semejnoj žizni swoich predkow*, cz. 1–2 Sanktpeterburg 1836–1837; praca zbiorowa *Rusałka Dniestrowaja*, Budim 1837 [recte 1836], tam zamieszczone były m.in. pieśni ludowe (s. 1–58) zapisane przez F. J. Hołowackiego, M. R. Szaszkewicza i J. D. Wahylewicza; Ł. Gołębiowski *Lud polski*, Warszawa 1830; Wacław z Oleska [W. Zaleski] *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego* z muzyką instrumentowaną przez Karola Lipińskiego, Lwów 1833; Ż. Pauli *Pieśni ludu*

Zabawki diwoczi. Pyrypytyczka⁸⁶

Iszcze hrajutsi diwczietna na Wyłykdeń tak: zbyre jich si zo sorok i postajut kruhom odna koło druhoji, a w syrydynie myży seby ozmut takży odnu diwczynu i wony naokoło neji stoja, a wona w syrydyni stojit abo sydyt i nazywajut jiji pyrypytyczka, i teper spiwajut jiz tak i każut:

22

Oj, pyrypytyczka mała, nywytyczka,
tut buła, tut ny ma, taj pidoszwy bole.

I wże jak zaspivajut szczo pidoszwy [...]. I znow dali spiwajut:

Oj, pyrypytyczka mała, nywytyczka,
tut buła, tut ny ma, taj pleczyńka bole.

I zaraz wona łowytsi za płeczi, a toty reszta spiwajut dali:

Oj, pyrypytyczka mała, nywytyczka,
tut buła, tut ny ma, taj boridka bołyt.

I zaraz berysi za borodu, a toty spiwajut dali:

Oj, pyrypytyczka mała, nywytyczka,
tut buła, tut ny ma, taj zuby bole.

I wona zaraz imesi za zuby, a toty spiwajut dali:

Oj, pyrypytyczka mała, nywytyczka,
tut buła, tut ny ma, taj łyczko bołyt.

I zaraz ozmesi za twar, a toty reszta znow spiwajut dali [...]

polskiego w Galicji, Lwów 1838, tegoż *Pieśni ludu ruskiego w Galicji*, T. 1–2 Lwów 1839–1840.]

⁸⁶ [Rkp. nieznanego autora, sygn. 3201, k. 69, rękopis uszkodzony, dolna część karty odcięta i tekst niepełny.]

Kupało⁸⁷

Na południowej Rusi: W wieczór św. Jana zatykają strzechy i w izbie obrazy łopianem (łopuchem). Izbę zaś uścielają paprocią.

W wieczór św. Jana idą dziewczęta zbierać w prześcieradła rosę, którą wykręciwszy, nalewają w flaszki i nią się umywają. Miejscami biegają po łąkach z zapalonymi łuczywami, które podrzucają w górę, śpiewając piosnki. Na Ukrainie, Wołyniu, Podolu i w Galicji, w wyżnych częściach ziem przemyskiej, sanockiej i bieckiej palą ogień żywe przez tarcie suchych gałęzi, do tego sadzą cienkie jodły w ziemię, obwinąwszy je chrostem. Gdy się jodły palą, odzywają się pieśni. Skoro się tylko one powalą, skaczą przez ogień.

W nocy o 12 godzinie paproć kwitnie, kto by kwiat posiadał, będzie widział odkryte skarby, ale nieczysta go siła strzeże, aby się nikomu nie dostał.

Na św. Jana przed wschodem słońca idą się kąpać do rzek i stawów, to się opasują bylicą (czornobylem), dziewczęta zaś lepnicą (łeptyca) i skaczą gdy słońce wschodzi. Po kąpieli przewijają się przez obręcz polnej róży.

Na św. Jana i słońce samo się kąpie w morzu, wschodząc zaś, trzy razy staje.

Narodnyj prazdnyk kupała⁸⁸

⁸⁷ [Rkp. nieznanego autora, teka 19, sygn. 1238, k. 12, pod tytułem nota Kolberga: „podług **Wagilewicza**”, nota poprawiana, pierwotnie: „od Wagilewicza”. W dostępnych drukowanych pracach Wahylewicza nie odnaleziono wiadomości przytoczonych przez nieznanego autora w tym rękopisie.] sprawdzić „Czasopis Cz. Mus.” R. 14 1840 z. 3 s. 232–261 – sprawdzone, nie ma tych cytatów, zob. jeszcze: tegoż w „Przeglądzie Naukowym” 1844 T. II nr 15 i IV nr 28–30; tegoż „Czasopis cz. mus”. 1838 R. 12 (o Huculach) i 1841 R. 15 o Bojkach, pełne noty w T. 81, poszukać; **na końcu**, po notatkach o Polsce i Czechach, uwaga Kolberga: „Bibl. Warsz. 1841 o pogrzebie”, chodzi tu o artykuł D. J. Wahylewicza pt. *Pogrzeb u Słowian*, zamieszczony pod pseudonimem Dalibor J. W. w „Bibliotece Warszawskiej” 1841 T. 2 s. 649–658.

⁸⁸[Rkp. O. Kolberga, teka 21/22, sygn. 1259, k. 1–4, jest to w części przekład, w części transkrypcja stron 18–47 pracy pt.:] *Narodnyj prazdnyk kupała, opysannyj i objasnennyj wedle sochraniwszychsia peredanij i powerij naroda*, nakład Teodora Biełousa, Lwów 1861. [Na karcie tytułowej nie ma nazwiska autora ani nakładcy, podał je Kolberg w przytoczonym w tym przypisie fragmencie rkp. Nakładcą i autorem był prawdopodobnie Fiodor (Teodor) Biełous, zob. s. 000 we wstępie. Przypisy i wyjaśnienia przytoczone i przetłumaczone przez Kolberga za pierwodrukiem oznaczono notą „Przypis autora”.]

W całej Jużnej Rusi – pisze Zorian Chodakowski⁸⁹ – do samych gór karpackich i rzeki Sanu, także na Białej Rusi i na zachód ku Rajgrodowi, na granicach Prus, świętują dzień kupały. Tę samą uroczystą zabawę i w tenże dzień Polacy, Ślązacy i Czesi znają pod nazwą sobótek. Sobótka znajoma także włościanom do rzeki Łuzi wypływającej z błot nowogrodzkiej guberni w Rosji. Sobótka jest jedn[ym] ze zwykłych oświaszczeń w swiecie: karpackie góry, Sudety i Karkono[sze] między Śląskiem i Czechami 23 czerwca pod wieczór naraz zapalają [się] na przestrzeni więcej niż stumilowej, przedstawiając widowisko ciekawe i dla tych, którzy wciąż jeszcze rugują narodowe zabawy, poczytując je za pogańskie, choć lud prosty o tym i nie myśli⁹⁰. Dodać tu można, że [w] wieczór ów, gdy oświetlone są kupalnymi ogniami i zachodniosłowiańskie ziemie, goreją także kupalne ognie od Podola aż do samego Donu na przestrzeni kilkuset mil [i wszędzie słyhać pieśni].

Tu, w tych stronach, powitawszy wiosnę zwyczajnymi pieśniami i igrami, poczynają śpiewać tak zwane *petrowskie pieśni*, czyli *petriwoczki*, których w innej porze roku nie śpiewają. Oto owe pieśni:

23

Oj, mała niczka Petriwoczka,
ne wyspałaś nasza diwoczka,
ne wyspałaś, ne nahulałaś
i s Kozaczeńkom ne nastojałaś.
K' czeredi hnała – zadrémała,
na peńki nohy pozbywała,
na suchyj teren kosu porwała,

⁸⁹ [Autor nie przytacza tu tekstu Chodakowskiego, ale jego interpretację z dzieła D. Bantysza-Kamenskigo (zob. przypis następny). O Sobótce Chodakowski wspomina w rozprawie *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, zob. w edycji opracowanej przez J. Maślankę: Warszawa 1967, s. 25-26.]

⁹⁰ Wypis z dzieł Chodakowskiego, sławnego badacza wszechsłowiańskich starożytności, pielgrzyma, archeologa, pomieszczony w dopiskach III tomu *Historiji Małorusi* D. N. Bantysza-Kameńskiego 1830. [Przypis autora, we wstępie do opisu obchodów kupały na Ukrainie przytacza kilka fragmentów przypisów D. Bantysza-Kamenskigo, zob. w wydaniu tegoż *Istorija Małoj Rossii*, cz. III Moskwa 1842, s. 81 przypisów.]

a wże korowy u dobrowi,
a wże teleta pasut chłopiata,
a wże iwci⁹¹ na krutyj hirce⁹².

24

Posiju łobodu po swemu ohorodu,
rosty łoboda wysze ohoroda,
a na toj łobodi czetiré łebedi⁹³:
perwyj łebedko – mołodyj Wasylko,
druhyj łebedko – mołodyj Iwaszko,
tretyj łebedko – mołodyj Petroczko,
czetwertyj łebedko – mołodyj Pawłoczko.

Posiju łobodu po swemu ohorodu,
rosty łoboda wysze ohoroda,
a na toj łobodi czetire łebedki:
perwaja łebedka – mołoda Ołenka,
druhaja łebedka – mołoda Parasia,
tretija łebedka – mołoda Oksanka,
czetwerta łebedka – mołoda Odarka.

Ołena wermiwka⁹⁴ – Wasylkowa diwka,

⁹¹ owce

⁹² górcie

⁹³ łabędzie

Parasia wermiwka – Iwaszkowa diwka,
Oksana wermiwka – Pawliczkowa diwka,
Odarka wermiwka – Petriczkowa diwka.

25

U mojeho bateńka dwir newelyczkij,
zilia welykie.

Ja odna u bateńka buła,
ja odinoczka jak jahodoczka,
ja po myłomu tyzdeń tużyła,
piv chliba zjiła.

Ja odna u bateńka buła,
ja odinoczka jak jahodoczka,
ja po nelubu try dni tużyła,
picz⁹⁵ chliba zjiła.

Ja odna u mateńka buła itd.

Wszystkie te petrowskie pieśni na całej Małej Rusi z małymi wyjątkami kończą się praznikiem kupała w przeddzień Iwanowa dnia (św. Jana) 23 czerwca. W dzień ten torzestwiennyj bardzo rano idą dziewczęta i dzieci w pole albo do lasu zbierać potrzebne kwiaty i trawy: hołubyni sokirki, czerwonyji

⁹⁴ Ukraiński wyraz *wermiwka* znaczy przemiła i jest, jak się zdaje, złożonym ze starosłowiańskiego *врѣль* (bardzo, wielce) i *мила* (miła, luba) [przypis autora].

⁹⁵ piec

pachuczyci wasylki, ponsowyci czerewyczki i pańskij mak, żółty zwierboj i nahidki (nagietki), rizinocwiet miaty, hwozdyki, zwonki, konieczną osnowę kupalnego wianka: połyń (piołun), jako trawę zbawczą od wszelkich czarów nieczystej siły i takowy kładą pod workami na cały prąźnik. Powróciwszy do domu, każda podwiraje kwiatek do kwiatka, przewija jeden przez drugi, przytwierdza między nimi liście pachnących traw i splata sobie *kupalskij wienok* (kupalny wianek).

Tak czas upływa wśród pieśni, hulania po ulicach, a wszystko w oczekiwaniu wieczora i tajemniczej świętojańskiej północy.

Przed zachodem słońca idą do pobliskiego lasu lub ogrodu (sadu), zetną tam topolę, wierzbę lub, co częściej, czernoklen (prostyj klen, [klon polny, paklon]) i powracają stamtąd z pieśniami na miejsce przeznaczone na prąźnik (świętowanie), jedni niosą pęki słomy, drudzy drzewo, nazwane tylko na czas święta *marenaju*, a gdzie indziej *idoła Kupaty* (bałwanem, bożkiem Kupatą) wielkości w pół człowieka, zrobionego ze słomy, w wielkim wieńcu, odzianego w żeńską koszulę i ozdobionego tasiemkami i namistami. Zwyczajnie wszyscy idą prędko, bez porządku, i śpiewają głośno:

26

Iwane, Iwaneńku,
ta ne perechod' dorożeńki,
kupała na Iwana!

Kupałsia Iwan,
ta w wodu upaw,
kupała na Iwana!

Posiczu tebe na kapustoczku,

ta posiju tebe w trzech ohorodciach,
kupała na Iwana!

Ta urody, Boże, troje ziliaczok,
perwe zileczko barwinoczok,
kupała na Iwana!

Druhe zileczko lubystyczok,
trete zileczko wasyleczok,
kupała na Iwana!

Barwinoczok dla diwoczok,
lubystyczok dla luboszczew,
kupała na Iwana!

Wasyleczok dla zapachu,
kupała na Iwana!

Ta kupawsia Iwan,
ta w wodu upaw,
kupała na Iwana!

koło marenoczki, kupało!

Hraty me⁹⁶ soneczko na Iwana.

Piszły diwoczki, popłęły winoczki

koło wody-moria itd.

Uże diwoczki popłęły winoczki

koło wody-moria itd.

Winoczki ne wianut, diwoczki ne płaczut

koło wody-moria itd.

Winoczki potonuły, diwoczki spłaknuły

koło wody-moria itd.

Chodyły diwoczki koło marenoczki,

kupało!

Hraty me, soneczko, na Iwana!

Przyszedłszy na zborne miejsce i wetknąwszy drzewo czyli *marenę* w ziemię, obwieszają je wstążkami i wiankami, stawiają wedle niego bałwana Kupałę, na którego wdziewają wszystkie swe ozdoby, jako to namisty, wstążki, pierścienie, także krzyżyki, i późno wieczorem, zapaliwszy opodal ogromny snop słomy, chodzą, wzięwszy się za ręce, wkoło bałwana i drzewa z pieśniami:

⁹⁶ Pełne formy słowa *imaty*, *imu*, *imesz*, *ime* skracają się w ukraińskim i podkarpackim narzeczu na *ĩmaty*, *ĩmu*, *ĩmesz*, *ĩme*, ili na *maty*, *mu*, *mesz*, *me* [przypis autora].

Stojała topola
kraj czystoho pola.
Stij, topołeńko,
stij, ne rozwywajsia,
bujnomu witrańku
ne poddawajsia.

Na tyj topoli
czetire sokoli⁹⁷.
Stij, topołeńko itd.

Perwa sokiłka
Harpynka diwka.
Stij, topołeńko itd.

Druha sokiłka
Hałoczka diwka.
Stij, topołeńko itd.

Tretia sokiłka
Wieroczka diwka.
Stij, topołeńko itd.

⁹⁷ [W rkp. Kolberga „sokoli, v. sokiłki”, w druku tylko „sokiłki”.]

Czetwertą sokiłka
Mełanka diwka.
Stij, topołenko itd.

29

Oj, sonce switit i hraje,
a mij Iwaś konyka sidłaje.
Jeho Wieroczka pytaje,
na szczo win konyka sidłaje.
Szczoz tobi, Wiroczo, do toho,
sidłaju konyka ne twoho,
pijdu do testeńka, do swoho.
Puszczu ja konyka po dworu
swojemu rodowi na chwału,
szczob mene teszczeńka chwaliła,
szczob mene diwczyna lubyła.

29. [Tekst por. nr 000.]

30

Okrop ta romen⁹⁸,
Petreczko umer,
biżyte, zwonite,
Nastenci skažite.

⁹⁸ Zioła: ukrop, czyli okrop (Dill, Fenchel, koper), oraz romen, romaszka (Kamille, rumian). [Przypis autora, który podał też nazwy niemieckie, polskie nazwy koper i rumian dodał Kolberg w swoim odpisie; niem. *Dill* – koper, *Fenchel* – koper włoski, *Kamille* – rumianek].

Nasteńka biżyt,
serdenko bolyt:
Petreczko, serdeńko,
ne umiraj raneńko.

31

Na hori żyto,
pid horuju proso,
pid horu zeťeneńko,
po misiaciu wydneńko,
serdeńko!

U naszoho Iwaszka
ta pysznaja diwka:
i horyłki ne pje,
kupało!

I na ulyciu ne ide,
na Iwana!

Mołodaja Jawdoszka,
chodim żyto żaty.

Mołodyj Wasylku,
ja ne wmiju żaty.

Pid horu zeťeneńko,
po misiaciu wydneńko,

serdeńko!

Ja żaty nauczu,
czerewyczki kuplu,
kupało!

32

Oj, nyni kupała, a zawtra Iwana,
czim meni, moja maty, torhowaty?
Powiezu ja swekorka prodawaty,
ridnoho bateńka kupowaty.
Sdeszewiła⁹⁹ swekorka, sdeszewiła,
ridnoho mateńka ne kupyła.

Oj, nyni kupała, a zawtra Iwana,
czim meni, moja maty, torhowaty?
Powezu ja dewerka¹⁰⁰ prodawaty,
ridnoho brateńka kupowaty.
Sdeszewiła dewerka, sdeszewiła,
ridnoho brateńka ne kupyła.

Oj, nyni kupała, a zawtra Iwana,
czim meni, moja maty, torhowaty?
Powezu ja zowyciu¹⁰¹ prodawaty,

⁹⁹ sdeszewiety – potanieć, stanieć [przypis autora]

¹⁰⁰ dewer, dziewierz – szwagier, brat męża [Przypis autora, w druku w tekście pieśni błędnie „dewerka”, co Kolberg poprawił w swoim odpisie, „dziewierz” dodał Kolberg .]

ridnuju sestryciu kupowaty.
Sdeszewiła zowycia, sdeszewiła,
Ridnoj sestryci ne kupyła.

Oj, nyni kupała, a zawtra Iwana,
czim meni, moja maty, torhowaty?
Powezu ja swoho neluba prodawaty,
a myłoho, luboho kupowaty.
Sdeszwiła neluba, sdeszewiła,
A myłoho luboho ne kupyła.

Prześpiewawszy jedną, dwie, lub kilka z tych pieśni, koło zatrzymuje się, rozrywa, dziewczęta biegną jedna za drugą, skaczą przez ogień i śpiewają:

33

Chodyły diwoczki koło Marinoczki,
koło moho wudoła¹⁰² kupała.
Hraty me, soneczko, na Iwana,
nakupawsia Iwan, ta w wodu upaw,
kupała na Iwana!

34

Oj, kupałoczka skupać,

¹⁰¹ zowycia, żółwica, żółwka – siostra męża [Przypis autora, „żółwica” dodał Kolberg.]

¹⁰² Wudoł, przekręcone z wyrazu *idoł*, *idolum*, nic innego bowiem pod tym wyrazem rozumieć nie można [przypis autora].

ta na bereżku suszyłaś.

Diwka Nasteczka chwałałaś,

szczo w mene kosa do pojasa,

szczo w mene lyczko jak jabłoczko,

szczo w mene oczy kareńki,

szczo w mene browy czorneńki.

W innych stronach razem z dziewczętami kręcą się w kółko, śpiewają i skaczą przez ogień młodzi parobcy, jednak częściej przychodzą oni tylko dla zabawki, mieszają szyki dziewczętom, zbijają z głosu, nie dają spokojnie obracać się ani skakać przez ogień.

Wyobraźcie sobie późny wieczór dnia 8 lipca¹⁰³, wietrzyk ciepły i przyjemny, miejsce w oddaleniu od sioła, staw albo rzekę, blisko której przy jarzącym świetle ogniska widzicie bałwana obwieszzonego wszelaką rozkosziami sielskich nariadów, drzewko ozdobione wstążkami i wiankami i tłum ludzi w ogromnych wieńcach zakrywających twarze majże do połowiny, w krótko podkasanych koszulach i zapaskach lub różnokwiatnych płachtach, a między nimi sielskich parobków w szerokich szarawarach, krótkich świtkach, żółtych słomianych kapeluszach albo włochatych wysokich czapkach. Cały tłum żywo oświetlony od płomienia i cieniem nocy otoczony. Wszyscy dwiżutsia z lekka i strojno, potem długim sznurem biegną przez ogień i toje nieprzerwane wołnuje wozdych, ogień rzuca się na wszystkie strony, to wznosi się, to rozściela po ziemi, sypie iskry, ogarnia płomieniem i oświeca się wszystkimi barwami w różnokwiatowych wiankach, które trzęsą się i tłuką o twarze. Chichot, krzyk, pieśni, biegania, tak że mimowolnie zatrzymujesz się przed widokiem tej sceny. I jeśli czyja bądź meczta leżała w wiekach minionych, to ona ożyje teraz i ten praznik, ruina starego obyczaju, ta żywa kronika rozrzucona po całym słowiańskim świecie, nie mniej niżli pisana historia nauczy o poezji i życiu ubiegłych stuleci.

Nam trzeba pospieszyć się z zebraniem wszystkiego, co się odnosi do praznika kupały: ognie kupalskie zamietno (nieustannie) rzednieją, wielu patrzy

¹⁰³ [Taka data w oryginalnym tekście.]

na nie jak na resztki pogańskiej wiary, choć one przedstawiają dziś jedynie obraz bez religijnej myśli, same zabawki i gry narodowe, bez małego oskorбления prawstwiennoho czuwstwa. W niektórych miejscowościach bardzo uważają na to, aby nie śpiewano pieśni i nie rozkładano ogni kupalnych i majże wszędzie one, wyrzucone z osiedleń, ukrywają się po polach i lasach.

Nabożni ludzie utrzymują, że kupałę świętują na pamiątkę Irodiady (Herodiady), gdy ta ucięła głowę św. Janowi Chrzcicielowi, rzuciła ją w wodę i śpiewała¹⁰⁴:

Kupała na Iwana!

Kupawsia Iwan,

ta w wodu upaw,

kupała na Iwana!

Oni nazywają ją złą czortycą (злою чортицею) i czczących kupałę jej pokłonnikami i ugodnikami. Tak wiele przeciwudziejstw wstrecza jeden praznik kupały i nie wzirają na to, [że jest] jeszcze tak torżestwiennyj i powsiemiestnyj na południu słowiańskiego świata, tak niecierpliwie oczekują go całe miliony ludzi, tak z duszy śpiewają i tak bezwriedno weselą się, zapominając naówczas wszystkich ciężkich letnich robót i trudów. Zabrawszy o nim wszystkie narodowe wierzenia i pieśni, porównawszy i objaśniwszy wszystkie zwyczaje, którymi on się posługuje, wierojatno można będzie zrobić zadowalający wybór o znaczeniu kupały w czasie czystego pogaństwa.

Teraz oczewidno tylko, że Kupało nie był bogiem ziemnych płodów, jak myślał o nim Innocenty Gizel¹⁰⁵ i jego następcy. W polzu (na korzyść) ich

¹⁰⁴ [Niżej fragment pieśni przytoczonej tu pod nr 26.]

¹⁰⁵ Innocenty Gizel (zm. 1684), archimandryta kijewo-peczerskiego monastera, był mąż bardzo uczony i uznany w swoim czasie przez napisanie ruskiej historii, wydanej w r. 1674 pod tytułem *Synopsis czyli krótkie opisanie o początku słowiańskiego narodu i o pierwszych kijowskich kniazach*. W owym *Synopsisie* mówi Gizel o kupale co następuje: „Piatyj idol, Kupało, je toże boha płodow ziemnych byti mniachu i jemu pretestiju biesowskoju omraczenyj błahodarenija i żertwy w naczale żniw prinoszachu. T[oho]ździe Kupała boha, ili istynnjeje biesa i do sielie na niekiim staranam ruskim jeszcze pamiat derżytsia; najpacze w naweczeryj różdestwa swiatioho Joanna Krestitela, sobrawszesia w weczery junoszy mużeska, diewczeska i żeńska połu (płeć), sopletajut siebie wieńcy ot zielia niekojeho i wozłahajut na gławu i opojasutsia nimi. Jeszcze że na tom biesowstwem ihraliszczci kładut i ohń i okrest jeho, jemszesia za rucie, neczestwio chodiat i skaczut, i piesni pojut, skwernaho Kupała czasto powtorajuszczce i czrez ohoń preskaczuszczce, samych siebie tomu że biesu Kupału w żertwu prinosiat.” Zorian Chodakowski domyśla się, że powód do tych poricatelnych słow protiv kupalie podał Gizelowi botaniczny *Herbarz* (zielnik) wydany w Krakowie w r. 1595, którego autor, sandomirski kryłozanin Marcin z

mniemania niet ni słowa u Nestora¹⁰⁶ i dostowiernych naszych latopiscach, niet ni jednego nameka w przywiedzionych przez nas pieśniach i podaniach. Sam wyraz *kupało*¹⁰⁷, jeśli ma się go objaśnić za pomocą języka słowiańskiego, nie

Urzędowa, opisujący bylinę [*Artemisia*] *vulgaris*, powstaje z wielkim zapałem przeciw polskiemu świętu sobótki. Jednakowoż temu domysłowi sprzeciwia się [chronologia, ponieważ] *Stogław*, czyli zebranie cerkownych zakonów w sto gławach, sostawlennoje jeszcze w r. 1551, gdzie pogański obrzęd kupała otwerhajesia św. Cerkowoju, a jeszcze bardziej od *Stogława* przeciwi się temu *Gustinskaja lietopiś* pochodząca z tegoż XVI stulecia, a soderżaszczaja następujące opisanie prazdnika kupała: „W naweczerie Roźdestwa Joanna Predteczy sobirajetsia prostaja czad’ obojeho poła, spletajut siebie wieńcy iż jadomoho zielija i prepojasawszesia bylijem, wozmietajut ohń, idieże postawljajut zelenuju wietw’ i jemszesia za rucie skoro obraszczajutsia okrestno toho ohnia, pojuszczeswoja piesni, potom czrez onyj ohoń preskakujut”. To miejsce zaimstwowował w wielkiej części I. Gizel do swojego *Sinopsisa* i tolko dopełnił swoim mnogoriczem. *Stogław* i *Gustinskaja letopiś*, które naprzód z ruskich istoczników wspominają o Kupale, nie nazywają jego bożyszczem ziemnych płodów. Nazwanie to wyszło po niewiadomej przyczynie od Gizela. [Przypis autora.]

[W przypisie tym (od słów „Innocenty Gizel” do „polskiemu świętu sobótki”) autor przytacza lub streszcza fragmenty tekstu D. Bantysza-Kamenskigo (zob. przypis 000 na s. 000) i za tym autorem cytuje następujące prace: I. Gizel *Synopsis ili kratkoje opisanije ot razlicznych letopiscew o naczale sławieńskoho naroda ...* (w wydaniu z r. 1762, s. 45–46, tu odesłanie podane za przypisem J. Maślanki w jego wydaniu rozprawy Chodakowskiego: Warszawa 1967), Z. D. Chodakowski *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (zob. w wydaniu: Warszawa 1967, s. 25–26). Za D. Bantyszem-Kamenskim autor powtarza, że według Chodakowskiego na poglądy I. Gizela o obchodach kupały miał wpływ Marcin z Urzędowa, który istotnie uważał obchody kupały za szkodliwe dla moralności mieszkańców wsi (zob. Marcin z Urzędowa *Herbarz polski*, Kraków 1595, s. 31–32). Chodakowski cytuje *Herbarz* Marcina z Urzędowa i zauważa podobieństwo poglądów I. Gizela z przedstawionymi w *Herbarzu*, nie wskazuje jednak na zależność opinii I. Gizela od słów Marcina z Urzędowa. Następnie autor cytuje latopis pochodzący z wieku XVII (nie XVI), zob. *Gustinskaja letopiś* (S.-Peterburg 2003), s. 44.]

¹⁰⁶ [W XIX w *Latopisem Nestora* nazywano zabytek piśmiennictwa ruskiego *Powieść minionych lat*.]

¹⁰⁷ Tak nazwanie ruskiego *kupała* jak i polsko-rosyjskiej *sobótki* podlegało rozlicznym tłumaczeniom. A. Nowosielski, który w swoim dziele *Lud ukraiński* wszystkie majże podania narodów słowiańskich odnosi do pierwotnej ich kolebki w Indiach i w swoich dalekich wywodach i domysłach często staje się zanadto mistycznym i niejasnym, wywodzi imię *kupała* od sanskryckich wyrazów *kupas* (przepaść) i *pałan* (błoto). Toż podług jego mniemania Kupaljan jest błotnista przepaść indyjskiego bożyszczka Jamy, a ruskie słowo *kupiana* ma oznaczać w ukraińskim narzeczu błoto, mieszkanie złego ducha, praznik zaś kupały przypomina obrzędy pogrzebowe w Indiach. Wszystkie te tłumaczenia okazują się aż nadto naciągane; prościej i dlatego też z większym przybliżeniem do prawdy tłumaczył ten wyraz Zorian Chodakowski, który *kupałę* wywodzi od *kupieli* (kąpieli), tym bardziej że w chorwackim słowniku Woltidżija znalazł imię suszczestwitelnoje *kupało* w znaczeniu *kupieli* (kąpieli). Nazwę zaś *sobotki* wywodzi Chodakowski od głągoła *sobiti*, tj. przysposobić, przygotować, może dlatego, że w wilię św. Jana przysposabiają się ludzie do oczyszczenia, czyli skąpania grzeszącego ciała w ogniu i wodzie. Jednakże Sarnicki wywodzi nazwę *sobotki* od góry Sobot na Szląsku, spoza której podgórskim Szlązacom wschodzi słońce i od tego jest ona [niejako] rodzicielką i emblematem wschodzącego słońca. Dziwnym przypadkiem wspomina o jakiejś górze Sobocie także jedna pieśń podkarpackich Rusinów, która ją nazywa Hrom-Sobota, hora wysoka, czyli Hromowa-Sobota. Zapewne [górze Sobota] jest górą słońca, czyli Hroma – Peruna, stichyj [jakby] ogniowe, czyścicielne, jak to wszędzie hrom uważa się u ludu jako czyściciela powietrza.

[Przypis autora, najpierw przywołuje on rozważania A. Marcinkowskiego, który pod pseudonimem A. Nowosielski wydał monografię *Lud ukraiński* (Wilno 1857), zob. tam T. 1, s. 113–121, następnie od słów „który *kupałę* wywodzi” do „przysposobić, przygotować” przytacza fragment tekstu Bantysza-Kamenskigo (z s. 81 jego przypisów w cz. III, zob. przypis na s. 000) i za nim podaje błędną informację o wyjaśnieniu nazwy „*kupała*” przez Chodakowskiego z odesłaniem do słownika chorwackiego. U Bantysza-Kamenskigo ten fragment zdania brzmi: „w illirijskom słowarje Jos. Woltidżi”, chodzi tu o opracowany przez Josipia Voltića (wł. Voltiggi) słownik: *Ricoslovník illiricskoga, italianskoga i nimacskoga jezika...*, wydany w Wiedniu w r. 1803. Jednak Chodakowski, pisząc o kupale w rozprawie *O Sławiańszczyźnie...* (s. 25–26), nie odsyła do słownika Voltića i nie tłumaczy

ma żadnej łączności z zebraniem płodów, i od dnia, w którym go świętują, aż do żniw zbożowych, dąże na południu Słowiańszczyzny, przy nastojaszcym zmiękczeniu (złagodzeniu) klimatu, zwykło się przechodzić nie mniej od dwóch i trzech tygodni, a na północy obykowniennie więcej [niż miesiąc]. Przy tym z tego prazdeństwa (świętowania) [albo byli] koniecznie wykluczeni mężczyźni, na których polega u nas główna ciężkość robót wiejskich, [albo] zajmują w nich wtoro-stiepiennoje miestce. A sądząc po jego charakterze, po zebranych wiadomościach i po istnieniu jeho majże u wsiech narodów, nie bez wierojatja można predpołożyty, że pochodzenie jego odnosi się do owych czasów, kiedy nie było żniw i człowiek nie znał rolnictwa.

Daleko bliższym rzeczywistości było, że dzień kupały był wielkim dniem oczyszczenia ogniem i wodą; był świętem sere diny leta (środku lata), kiedy przyroda działa z większą siłą, kiedy wszystko kwitnie, woń miłą dają pola i lasy i sam człowiek śród letniej spiekoty, przy naprężeniu wszystkich sił przyrody ściślej z nią się wiąże i łatwiej poddaje wrażeniom. Jest to święto trzech części Starego Świata, całej połowy kuli ziemskiej. W Indiach dzień ten pod tymże nazwaniem był świętem i dniem oczyszczenia. U starożytnych i nowszych ludów ogień poczytuje się oczyszczającym stychjeju; na pokłonieniu się ogniu osnowywaliś całe religie, tylko przechodząc przez ogień naszy kniazie mogli stawać przed obliczem tatarskich chanów, dąże za grobem podług pojęć katolickiego kościoła jest czystliszcze (czyściec), w którym ogień ważne zajmuje miejsce. Tak i omywanie wodą wszędzie uważane było za dzieło oczyszczenia i w naszej świętej wierze (greko-wschodniej¹⁰⁸) oblewanie dzieci wodą [albo] pogrążanie ich w wodę, uważa się za widomy obrzęd oczyszczenia z grzechu pierworodnego.

Dotychczas ogień otrzymywany przez tarcie suchych drew nazywa się w niektórych okolicach Rusi *car-ohoń*, zupełnie także jak wodzie dają nazwę caryca-wodycia. To pokazuje jeszcze bardziej, że nasi Słowianie mieli wysokie mniemanie o siłach przyrody i o ogniu i wodzie, jako o dwóch pierwonaczalnych jej stychiach. W celu świętowania w każdym czasie roku był u pogan osobny dzień. W marcu, kiedy ożywiały się siły przyrody, świętowano Nowy Rok. Zwyczaj ten sobliudałsia (utrzymał) u nas do XVI stulecia. Tak, zdaje się, kolady

pochodzenia nazwy tego obrzędu, w swych innych dostępnych drukiem pracach również nie wspomina słownika Voltića ani związku nazwy kupała z kąpielą.]

¹⁰⁸ [Uzupełnienie od Kolberga.]

były zimowym świętem i utrzymały się aż do terazniejszego czasu na całej Rusi z rozlicznymi wydoizmienieniami, obyczajem wieszczania i pereodiewania (przebierania się). Tak, zdaje się i kupało był letnim oczyszczającym świętem.

Zamieczatielno, że w wsiakoi (każdej) seredynei wremieni i międzywremieni jest coś osobnego po żywemu czuwstwu i pojęciu wszystkich narodów. O północy sowierszajutsia wszelkie tajemnice niewidzialnego duchowego świata: ukazują się dusze, cienie wstają z grobów, upiory hladiejut krowy (krwi) i tylko kryk koguta, przedwiestnika (obwieszczyciela) nowego dnia, znowu gonit ich w groby i skryte ich żyliszcza (mieszkania).

Południe poczytuje się w prostonarodnoj żizni, może być nie po jednemu porządku codziennych spraw, za czas międzywremieni i pokoja; wedle objaśnień uczonych wtenczas sowierszajesia (odbywa się) silniejszy proces elektryczności i magnetyzmu. Tak seredina zimy i lata polzowaliś i polzujutsia w naszych czasach osobnym uważaniem naroda (ludu). Dzień Spiridonija, 12 grudnia, nazywa się dniem Spiridiona Słońce-worota i wkrótce potem zaczynają się ruskie Koliadki i Swiatki, w które zapasajutsia (zaopatrują się) na cały rok wieszczaniem o swojej sud'bie. Schodno (zgodnie) z tym i po letniem rownodeństwie (porównaniu dnia z nocą) świętuje się dzień kupały. I w tym, i w drugim preimuszczestwienno uczestniczą dziewczki i niewiasty (mężatki). To dzień ludowego średolecia (śródlecia). Szwedzi nazywają je *Midsommer*, czyli także średziną lata, Darczanie [Duńczycy] *Midsommernat*, czyli nocą w połowie lata. Być może w tymże znaczeniu (też myśli) nazwany i u nas ten praznik *kupałą*, która to nazwa może pochodzić i od wyrazu kopa, co oznacza w innych przypadkach połowę, połowinę, jak np. kopa, czyli kopowyk znaczy na Ukrainie połowinę rubla lub dukata (czerwońca). W proczem priwodiaczy to zamieczanie, nie starajemsia sdełati iz nieho nieobchodimoje, osnovnoje dokazatelstwo naszoj myśli; i bez nieho praznik odprawlajesia posredi leta, tak samo ispoñeń swojeju tainswiennosti, jak wsiakoje międzywremienie. Jakich niet czudeś w nocz kupały na Iwana! Jak wsie tainstwienno i żywo! Wied'my sbirajutsia na Łysoj Horje, hdeś to nad Dunajem, to nad Dnieprom, złyi duchy stehut neostorożnych, rusałki kaczejutsia na derewach, zamaniwajut prichożych i załaskotawszy, uwlekajut k siebie, w swojoi podwodnyj teremy i zamki iz koralow, muszel i pereł, nad bołotami zapaljutsia i wznosiatsia ohońki (ogniki), na trawie i na derewach błestiat Iwanskii czerwiaczki, kruhom

błagodyszuszczuj wozduch i pryjatnaja woń cwieta, kotorymi tylko na to wremia ubiraje so wseju roskosziju pola i lesy. Tylko w tuju nocz rozcwietaje, po poweriu naroda, paporotnyk i jak mnoho potrzebno smiełosti i rieszytielnosti, da by jeho sobraty! Radi toho człowiek, hotow na wsie, daże na borbu s neczystoju siłoju, bere strastnuju świeczu, sbereżennuju nim ot Welikoho Czetwerta i donesennuju domow s ohniem; s neju on prychodit na miestce, hde roste paporotnyk, czertaje neju około siebie kruh (koło), podstielaje pod trawu połotence, ktorom swiaszczennyk oter (otał) zapyłennyj prestoł, i zaswietiwszy świeczu, s trepetom ożydaje tainstwiennoho czasu. Ot, trawa zaszełestiła, potiasłasia, zaświetił na nej krowawyj (krwawy) ili zołotyj ohoń i upał na połotence. Teper to nałeżył pospieszno schwataty i zawernuty jeho, szczyby ne otniały złyi duchy! Szczęśliw, komu udastsia zawładiety cwieta i ne ohladywajaś, ujty iz zaczarowanoho miestca w to wremia, koły i z zadu, i kruhom neho słyszy kryki, wopty, hrom, zemletriasenie i widny straszny lica, jakich newozmożno czełowieczeskim jazykom ni opisaty, ni rozkazaty. Kto preodolieje wsie užasy i pryniese cwieta domow, tot wriezuje jeho w doł i staje włastitelem wsej neczystej siły, po swojej woli prynużdaje sebe lubyty, otmykaje zamki i dweri, widyt wse skarby, bogat i szczęśliw!

W tujuże tainstwiennuju nocz prazdujut kupału i tylko s rozswiesom idu w chaty i niesut s soboju idoła i marenu. Na druhyj deń rano mnohii kupajutsia w riekach, umywajutsia wodoju wziatoju iz czetirech krynic, suszat na sołncie cielebnyj kupalskij trawy, hulajut i pojut piesni. A po zachodie sołnca w sam lwanow deń snowa prynosiat k wodzie idoła i derewo ili marenu, znimajut iz nich wsie ukraszenia kromie wienkow, pojut tieże piesni, jakii pjeli wczera i z krykom kidajut iz sebe w wodu wienki, a w ślied za nimi idoła i marenu. Inyji spieszat wytianuty iz wody swojij wienki, szczyby uniesty domow i powiesity ich w sieniach ili na czerdaku, jako talizman protiw nepredwidimych bied i bolieznej. Koły idoł i derewo pogruznut w wodu, ili ponese ich bystrota rieki, to pojut:

35

Utopyła marenoczka, utopyła,

ta na wietch kisońka zrienuła¹⁰⁹.

Potom skaczut czerez ohoń, mnohii kupajutsia i szczoby ne zaľaskotali ich rusaľki i ne uwlekli w swoji podwodnyja žyliszcza, kidajut wietki poľynia (pioľunu) w wodu. Konczywszy tot obriad, wertajut domow i pojut:

36

Jak piszła Hanna w Dunaj po wodu
i stupyła Hanna na chytku¹¹⁰ kładku,
Hanna, moja Hanna,
jahoda moja czerwonaja.

Kładka schytnułaś, Hanna wtonuła,
jak potopała, tryczy zrynuła,
Hanna, moja Hanna itd.

Hannyna maty hromadu zbyrała,
hromadu zbyrała, usim zakała,
Hanna, moja Hanna itd.

Ne berite, ludy, u Dunaju wody,
w Dunaju woda – Hannyna sľeza,
Hanna, moja Hanna itd.

Ne łowyte, ludy, u Dunaju szczuki,

¹⁰⁹zrienuła – wynurnyła, wsplyła [przypis autora]

¹¹⁰ chytkej – chytajuszczysia [przypis autora]

u Dunaju szczuki – Hannyne ruki,
Hanna, moja Hanna itd.

Ne łowite, ludy, u Dunaju somiw¹¹¹,
u Dunaju somy – Hannyny nohy,
Hanna, moja Hanna itd.

Ne łomajte, ludy, po łuham kałyny,
po łuham kałyna – Hannyna krasa,
Hanna, moja Hanna itd.

Ne rwijte, ludy, po łuham ternu,
u łuzi teren – Hannyny oczy,
Hanna, moja Hanna itd.

Ne kosijte, ludy po łuham trawy,
po łuham trawa – Hannyna kosa¹¹²,
Hanna moja Hanna,
moja jahoda czerwonaja.

Hołos (śpiew) tej piosni uniłyj i protiażenyj. I kto ne zamietit w nej hłubokoho czuwstwa horesty? W czas utraty lubimoho predmeta czołowik bez nadzieji wozwratity jeho, mecztuje uwidiety jeho wo wsej ok[r]użajuszczej prirodie, oduszewliaje wody i zemlu, i jemu žal do nich dotronutyś. W proczych

¹¹¹ suma

¹¹² warkocz

piesniach, po narodnomu objaśnieniu, rozkazujesia nieszczęstnaja żiźń Hanny.
Oto, szczo ona goworyt sama o sobie:

37

Posiju ja rożu, postawlu storożu,
storonoju dożczyk ide, storonoju,
nad mojeju rożeju czerwonoju.

Ne pewna storoża, wylomana roża,
storonoju dożczyk ide itd.

Wyszło na roži try misiaci jasnych,
storonoju dożczyk ide itd.

Try misiaci jasnych, try mołodci krasnych,
storonoju dożczyk ide itd.

Perszyj mołodczyk – mołodyj Wasylko,
storonoju dożczyk ide itd.

Druhuj mołodczyk – mołodyj Iwanko,
storonoju dożczyk ide itd.

Tretyj mołodczyk – mołodyj Pawłyczko,
storonoju dożczyk ide itd.

Posiju ja rożu, postawlu storożu,
storonoju dożczyk ide itd.

Ne pewna storoża, wylomana roża,
storonoju dożczyk ide itd.

Wyszło na roži try zioczki jasnych,

storonoju dożczyk ide itd.

Try ziroczi jasnych, try diwoczki krasnych,
storonoju dożczyk ide itd.

Persza diwoczka – mołoda Odarka,
storonoju dożczyk ide itd.

Druhaja diwoczka – mołoda Oksanka,
storonoju dożczyk ide itd.

Tretia diwoczka – mołoda Ołanka,
storonoju dożczyk ide, storonoju,
nad mojeju rożeju czerwonoju.

W tej pieśni wiele jest mistycznego i tak mało wspólnego z innymi
obyknowiennymi pieśniami. Nad złamaną różą ukazują się trzy księżycy i trzy
gwiazdy, i to nie księżycy, nie gwiazdy, ale młodzieńcy i dziewice. Dalej
śpiewają:

38

A w moho bateńka jak chodyt, taj chody
konyczok po dworu,
a w moho bateńka jak wysyt, taj wysyt
szabelka na kiłku.

A w mojej mateńki jak mokra, taj mokra
skatertka¹¹³ na stoli,
a w mojej sestrycy jak wyrośła, taj wyrośła
rutońka na horodi.

¹¹³ skatert, skatertka – serweta, obrus [przypis autora]

Ni w czym niet doli biednoj Hannie, u ojca jest koń, u brata szabla, u siostry trawa, u matki daże mokra serweta czy obrus zapewne (oczywiście) po ugoszczeniu, a biednej Hannie niet niczoho i daże jej lubimy rozi (róże) złamane! Szczo że było jej za życie w takiej niedoli, ona utonęła i wierno tohda stało wsiem za neju žal.

Ale ze śmiercią Hanny nie konczaje się powieść, o niej więc śpiewają:

39

Czerez nasze seło wezene derewo,
oj, ono, ono, w nedilu rano,
iz za moria daleko.

A z toho derewa zrobłena cerkowcia,
oj, ono, ono itd.

A w toj cerkowci czetyre ikońcia
oj, ono, ono itd.

Perwoje ikonce – Wasylko jak sonce,
oj, ono, ono itd.

Druhoje ikonce – Iwanko jak sonce,
oj, ono, ono itd.

Tretie ikonce – Pawłyczko jak sonce,
oj, ono, ono itd.

Czterwarte ikonce – Palijko jak sonce,
oj, ono, ono w nedilu rano
iz za moria daleko.

Pod tym drzewem rozumieją chyba trumnę Hanny, a pod czterema oknami cztery grobowe deski na cztery strony świata. Podobne porównania spotykają się w rozlicznych słowiańskich pieśniach.

W każdym razie ta trumna dostojna wnimanija: ona przywieziona iz za morza. Ne goworitsia li w tom predanii (podaniu) o naczale wwedenia w Kijew christianskoj wiery iz za moria, z Grecji, tak my myślimy, ne smotria na niekotoryji pozdniejszyi izmienienia piesni. Dla czoho ne sochranity pamiatku o tom wielikom pereworocie, koły tak żywo sochraniaś pamiat o Dunaje, ne tolko u Małorusinów, no i u Rossjan, a jak zamietno, szczo sam gołos wsiech pieseń o Dunaje imie szczoś swoho osobennoho, otliczytenoho ot druhich pieseń, ne sochraniaś li i w nem starina? Wypisywajem jeszcze część piesni:

Czerez nasze seło wezeno derewo,
oj, ono, ono w nedilu rano
iz za moria daleko!

Szczto to za derewo, kotoroje wezli iz za moria, przywiezli imiennie w niedielu i postroili z neho cerkow? Na napomija-li to X-go stoletia pryniata iz za moria christijanskoj wiery, rozprostranienia jej u nas i **nizprowerzenia** kumirow? Czy nie wtedy to rzucony był w wodę i Kupało?

Taj w wodu upaw
kupało na Iwana!

Ili ne napominajesia tim derewom o rozlicznych wieszczach (rzeczach), jako to obrazach, miednych orudiach i o proczem, szczo przywez Welikij Władimir iz Korsunia w Kijew? „Postawi że cerkow w Korsunie na gorie” skazano pro Władimira w letopisi Nestora: „wzia że i dwa kapiszcza miediany i

czetyre koni miediany, iże i nynie stojat za swiatoju Bohorodiceju”¹¹⁴. Wsie toje sochraniloś w obyczajach i predaniach narodnych, tak nieopredielenno i tumanno, szczo tylko po srownanii mnogich predanij možno wywesti zakluczenia bolsze wiernyji i położytelnyji.

Teper ne možno objasnity i toho, jakim obrazom prazdnik, naczawszyś piesniami o kupale, konczajesia piesniami o marenie i Hannie. Odno-li to izmienenie nazwanij, sootwietno wremeni, pereworotam i obstwojatelstwam, czerez kotoryj proszli narodnyj powieria, ili rozlicznyj obriady i predania słuczajno sojediniliś w odin prazdnik?

Po naszym lietopisam ne izwiestno, był li idol Kupały, w nich skazano tylko, szczo Władimir wielieł inyi kumiry rozbity, druhi predaty ohniu, no komu oni prinadleżali, jakoho izobaradžali jazyczeskoho boga, neizwiestno; tylko wierojatno był kumir Kupały, dla toho, szczo prostomu człowieku potrzebno jest widimoje izobrażenie jeho mysli ili czuwstwa. Každyj prazdnik imieje swoju wnieszniuju storonu w kotoroj wyrażajesia hołownaja jeho myśl, a sochraniwszyjsia obyczaj diełaty izobrażenie kupały i pieśnia: „Taj w wodu upaw, kupało pid Iwana!” jeszcze bolsze uwieriaje w toj mysli. W onoj pieśni opredietelno goworitsia daże o dni, w kotoryj pali (pały) kumiry, ili po krajnej mierie kumir Kupały.

W pominku nizprowerzenia kumirow dołgo suszczestwował (istniał) w Polsce obyczaj diełaty iz sołomy ili konopli idolow i naradiwszy w odieżu z żałobnymi piesniami kidaty w wodu. W Polsce i w Szlezku 7-go marta diełali idola Marany ili Marżany i z piesniami potoplali jego w riece ili w ozerie. Byti może, na Rusi taja Marżana zamieniłaś Marenuju, w pamiat kotoroj nosiat derewo, byti może także prazdnik i nazwanie Mareny zaimstwowany. No jakoje imieła otnoszenie Marena k Kupalie, skryto ot nas. Tylko po derewu, kotoroje ju zamieniaje, možno predpołagati, szczo pod neju rozumieli rostitelnuju siłu prirody i w tom smysle ona mogła imieti dowolno obszczoho z kupałuju, jako prazdnikom sredoletia.

Ne izwiestno także, jak prinorowiliś k prazdniku kupały piesni o jakojś Hannie. Poroju nam prychođilo na myśl: niet li meży toju Hannoju i blizostiju jej k Dunaju i jej neszczastnoju doleju czego-nibud’ obszczoho z carewnuju Annoju,

¹¹⁴ [Zob. *Powieść minionych lat*, przełożył i opracował F. Sielicki, Wrocław 1999, s. 92–93.]

żenoju Władimira, swidietelniceju razruszenia idołopokłoństwa i wwiedeniija christijanskoj wiery. Po lietopisach jej było ne liehcze, jak howoritsia w piesniach o Hannie, ona ostawlaja Greciju, skazano u Nestora¹¹⁵, sieła w ładiju (skrzynię?) i pocietowawszy swoich, z płaczem pojechała za more.

No samy, ne dowieriaja dohadkom, ne smotria na nekotoryi dannyi, wierim, szczo bude wremia, koły rozoblaczytsia narodnyj byt s jego powieriami, piesniami, obyczajami, so wsiem, szczo sostawlaje jeżedniewnuju żyżń, znanie, wieru, żełanie, mecztu i nuždy wsej massy naroda.

[Pieśni] kupałowe (sobótki),

ze zbioru *Pieśni ludu ruskiego w Galicji Żegoty Paulego*¹¹⁶

40

Kupała na Iwana,
ta kupaw sia Iwan,
ta w wodu upaw,
Kupała na Iwana!

41

A w borku na kłyunku
czyjże to łen ne połotyj,
kupała na Iwana!

To Marysin łen ne poło tyj.

¹¹⁵ Zob. *Powieść minionych lat ...*, s. 87–88.

¹¹⁶ [Rkp. Kolberga, teka 3207, k. 84, w zbiorze Paulego w T. 1, s. 30–31 i 42 (w druku u Paulego błędna paginacja), w rozdziale „Pieśni obrzędowe I. Przy uroczystościach świątecznych”, tam dla niżej zamieszczonych tytuł „Kupałowe”, w rkp. Kolberga tytuł: „Kupałowe (sobótki)”. Przypisy Kolberg powtórzył za zbiorem Paulego.]

Czomuż wona ne wypotoła?

Kupała na Iwana!

To za sim, to za tym,

to za snom towstym,

kupała na Iwana!

A w borku na kłytku

czyjaż to sinożať ne koszenaja?

Kupała na Iwana!

To Wasyla sinożať ne koszenaja.

Czomuż win jeju ne kosył?

Kupała na Iwana!

To za tym, to za sim,

to za snom towstym,

kupała na Iwana!

42

Poroch, poroch po doroz!

Szczo za homin po dubrowi?

Kupała na Iwana!

Oj, brat sestru wbywat chce,

sestra w brata prochała sia.

Kupała [na Iwana!]

Mij bratczyku, hołubczyku!

Ne wbywaj mene u lisoczku.

[Kupała na Iwana!]

Ubij mene w czystim poli,

a jak ubjesz, pochowaj mene.

Obsady mene treme zilamy:

perszym zilem hwozdyczkamy¹¹⁷.

Druhym zilem: wasylkamy,

tretim zilem: striloczukamy¹¹⁸.

Diwoczki idut, hwozdyczky rwut

i mene spominut.

Mołodyczki idut – wasyleczky rwut

¹¹⁷ Gwóździk (*Dianthus*), kwiat najczęściej koło zagród wiejskich sadzony.

¹¹⁸ *Sagittaria* [*Sagittaria sagittifolia*, strzałka wodna]

i mene spominut.

Pariboczki idut – strifoczky rwut

i mene spominut.

43

Iwane, Iwaseńku!

Ne perechod' dorożeńku.

Iwane, Iwaseńku!

Jak perejdziesz – wynowat budetez.

Iwane, Iwaseńku!

Zroblu ja tobi u trech zilach,

Iwane, Iwaseńku!

Pryszłość diwkam za dunaj płysty,

Iwane, Iwaseńku!

Wsi diwoczki perepłyły.

Iwane, Iwaseńku!

A syrotoczka utonuła,

Iwane Iwaseńku!

Doszły słuchy do maczuchy.

Iwane, Iwaseńku!

Ta ne żal że myni doczki.

Iwane, Iwaseńku!

Ta ne doczki – pacziroczki.

Iwane, Iwaseńku!

Żal płachtoczki, kreszczatoczki.

Iwane, Iwaseńku!

I zapasoczki, syniatoczki!

Św. Mikołaja

Na Rusi w dzień św. Mikołaja (6 grudnia) wnoszą do cerkwi ogromny kojec, w który wkładają kury lub koguty dla miejscowego księdza.

¹[Rkp. Kolberga, teka 15, sygn. 1206, k. 21, Kolberg wynotował fragmenty recenzji R.Z. o *Ludzie ukraińskim* A. Marcinkowskiego drukowanej w „Dzienniku Literackim” 1858, T. 1, nr 3, s. 23–24 Autorem recenzji był prawdopodobnie Roman Zmorski, w latach 1857–1858 przebywał we Lwowie, gdzie wychodził „Dziennik Literacki”.]

[Chrzcziny]

A my pryjszły z Bożoho domu,
prynesły detynu do domu,
detyna chreszczena,
czerez kumy prynesena.

Kuma kumi daje detynu,
kuma mowyt: Chody mij synu,
maleńki, krasneńki,
biłoho łyczeńka, powneńki.

Babuseńka hosty sadowyt,
horitoczku z flaszkaju stawyt,
czastuje i pryjmaje,
ochreszczenoho syna wychwalaje.

Proszu, hostenki, sia napyty,
ta szczo Bih daw, toje zażyty,
około, wesoło,
jisty, pyty pospołu.

A tym czasom pryjichały bryki
i prywezły babusenci kwitki,
odberaje i składaje,

wse po jednyj na tariłku wyjmaje.

Poczynaje wid duchownoho,
ne mynaje ani żadnoho,
pryjmaje, czastuje,
kwitoczkami wsich daruje.

Panowe hosty, ta si pohadajte,
za kwitky choť po hroszu dajte,
smyrneńko, choroszeńko,
szczoby buło babusenci weseteńko.

Babuseńka stała si hadaty,
deb' toj skarb' dorohy schowaty?
Hdaje, dumeje,
szob de chowaty, ne znaje.

Proszu, kumy łaskawi, buwajte,
besidoju ne zabawlajte,
hulajte, wypywajte,
Preczystu Diwu wychwalajte!

Nechaj mołył swojeho Syna,
jako matir jedyna,

za naszymi synami

Ty, Maty Bożaja, bud' z nami!

44. [Rkp. Kolberga, teka 3201, k. 88. Nad tekstem nota Kolberga, z której czytelne tylko fragmenty: „Jasiel[skie], z Sanock[iego], Przemyśl[iego], Samb[orskiego]”, pod tekstem odsyła do zbioru Paulego *Pieśni ludu ruskiego* ... T. 1, s. 60–61 (tam zwrotki 1-2), do zbioru Zaleskiego *Pieśni polskie i ruskie* ... s. 47–48 (tam zwr. 1–8), oraz do zbioru F. J. Hołowackiego *Narodnyja piesni* ..., cz. II, s. 140–141 (tam zwr. 1–10) bez wskazania źródła.]

Notatki o weselach

[okolice Jazłowca?]

Mazury¹¹⁹ i Rusyny, a my więcej Polakie. Obrzęd weselny inny, Mazury mają bojara i swaskę (to jest męża i żonę starszego) do ślubu.

[Małoruś]

W „Etnograficznym Zborniku” za r. 1853 [wydanym] w Petersburgu¹²⁰ są opisy przesądów i obrzędów ludowych w Małejrusi, np. weselne:

45

Bojare wstawajcie, konej siedłajcie,
pojedem rankiem po pod wisokim zamkiem
budem zamki łamati, Maruseńki dostawati itd.

Ukraina

Pieśń¹²¹ pośubna jaką na Ukrainie śpiewają matce panny młodej, kiedy tę odwozi się uroczyście do domu pana młodego:

¹¹⁹ [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1247, k. 156.]

¹²⁰ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285 k. 28, notatka na podstawie informacji w dziale *Wiadomości krajowe* w „Dzienniku Warszawskim” 1853 nr 278.]

Oto tobi, maty,
 i pracz u zahati,
 a jak budesz płatje praty,
 budesz mene spomynaty.

Oracje weselne¹²²

Oracja družby oddającego prezenty dla panny młodej od p. młodego:

Niechże bedzie poch[walony] Jezus Chr[ystus], mościa panno młoda,
 zacząwszy się dzień dzisiejszy aktu weselnego,
 a gdy ja niezdolny orator kolegi mojego,
 a gdy ja widzę do kogo idę z tém kwiecistem kołem¹,
 wcale nie mijam drogi, ale idę torem.
 Odbieraj, odbieraj, urodliwa damo,
 czyli cię Bóg naznaczył, czyli niebo samo,
 jeśli ci Bóg naznaczył, odbieraj chętnie,
 a na swą panięską głowę przypinaj szczęśliwie.

Wiwat! (Hasło dla muzyki.).

¹ mirtowy wianek [przypis autora]

¹²¹[Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1289, k. 23. Notatka Kolberga na podstawie] *Korespondencji* A. Nowosielskiego [A. Marcinkowskiego] w „Gazecie Warszawskiej” 1856 nr 160.

¹²² [Rkp. nieznanego autora pt. *Śpiewy gminu wschodniej Galicji*, teka 36, sygn. k., Autor (autorka?) zanotował kilkunaście pieśni a niżej te dwie oracje.]

Druhna [przy oddawaniu] przez družbę prezentów p[anny] m[łodej] do p[ana] młodego:

Niechże będzie poch[walony] J[ezus] Chry[stus]!

Mości panie starszy družbo!

Jest to fawor¹ śliczny rozkwitły rozmarynowy,
niechże będzie p[anu] młodemu do boku złożony,
jest to szczęście i honor niemały,
gdy panna kochająca daje dowód cały.

Przez honor życia i prezent Boski
dla tych pare osób ulubionych całe niebo głosi.

Wiwat! (Hasło dla muzyki.)

¹bukiet do boku dla p. młodego [przypis autora]

Pieśni i melodie zanotowane przez Kolberga

47

z Kijowa

Mel.

Hej, chto w lisi obizwy sia, taj wykreszem ohniu,
taj zakurym lulki, ne żury sia, hej da, hej da, ne żury sia.

Tam na hori taj žency žnuť, a popid horoju,
popid zełenoju kozaki iduť, hej da, hej da, kozaki iduť.

A po peredi Sahajdaczny, wede swoje wijśko,
wede zaporoskie neobacznyj, hej da, [hej da, neobacznyj].

47. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 9, w rkp. nota: „z Kijowa (p. Bielski)”, dotyczy ona także wykonawcy innych pieśni zanotowanych na tej karcie (tu nr 48-50), nad melodią notatka: „ukraińska”. Drugi zapis Kolberga w tece 3206, k. 87, tam melodia też zapisana ze słuchu, z incipitem tekstu oraz taką samą lokalizacją i notą o wykonawcy.] por. nr 131 i przypis do tej piosni.

48

[z Kijowa]

Mel.

Wże lit dwisti jak Kozak u newoli,
ponad Dneprom chodyť, wykłykaje doli:
Hej, wyjdy, wyjdy iz wody,
wyzwol mene, serdeńko, iz bidy.

Ne wyjdu, Kozacze, ne wyjdu, sokolu,
ne może ja **wyjt'y**, bo sama w newoli,
hej, u newoli w jarmi,
pid moskowskim karauťom w tiurmi.

Iz ratyszcz kozoćkich serpy porobyły,
a hostryi szabli na kos'y skowały,
deż naszymy koni sokoły,
na nich Kozaczeńki jak orły.

Koni naszymy w płuzi, a Kozak za płuhom,
chodyť, prosumuje, rozmawlaje z łuhom,
kiń płuh, Kozacze, beri nyż, nad y nadpisane i
a jak wstryczasz worożeńka¹, tam i riż.

48. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 9, w rkp. nota: „z Kijowa (p. Bielski)”, dotyczy ona także wykonawcy innych pieśni zanotowanych na tej karcie (tu nr 47, 49 i 50). Drugi zapis Kolberga w tece 3206, k. 87, tam melodia również zapisana ze słuchu z incipitem tekstu oraz taką samą lokalizacją i notą o wykonawcy.]

¹[Nad „worożeńka” nadpisane: „Moskałenka”.]

49

[z Kijowa]

Mel.

Hej, Boże, Boże, Boże nasz jedynyj,
hlań że z neba, szczo zrobyły cari¹ z Ukrainy.

49. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 9, w rkp. nota: „z Kijowa (p. Bielski)”, dotyczy ona także wykonawcy innych pieśni zanotowanych na tej karcie (tu nr 47, 48 i 50). Drugi zapis Kolberga w tece 3206, k. 87, tam melodia również zapisana ze słuchu z incipitem tekstu oraz taką samą lokalizacją i notą o wykonawcy.]

¹[Nad „cari” nadpisane: „pan'y”.]

50

[z Kijowa]

Mel.

Wykopaŭ ja kre^ynyczeńku, wykopaŭ ja dwi, [nad pierwszym e nadpisne y],
wykochaŭ ja diwczynońku ludiam, ne sobi.

A wżeż z mojej krynczeńki orły wodu pjuť ,
a wżeż moj'u diwczynońku do szlubu weduť .

Jeden wede za ruczeńku, druhyj za rukaŭ,
treti hlane, serce wiane, lubyŭ, taj ne wziaŭ.

50. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 9, w rkp. nota: „z Kijowa (p. Bielski)”, dotyczy ona wykonawcy czterech pieśni zanotowanych na tej karcie. Drugi zapis Kolberga w tece 3206, k. 87, tam melodia również zapisana ze słuchu z incipitem tekstu oraz taką samą lokalizacją i notą o wykonawcy.]

51

Kijów

Mel.

Mużyk siw żyto ...

51. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 22, rkp. terenowy Kolberga tamże k. 2, również z lokalizacją „Kijów”. W rkp. terenowym notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa”, prawdopodobnie była ona wykonawczynią pieśni i melodii zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62). **W rkp. terenowym melodia zanotowana**

w formie szkicowej o nieregularnej budowie metrycznej: t. 1–5 ujęte naprzemiennie w metrum 4/4 i 3/4. W obu zapisach pod melodią tylko incipit tekstu.]

52

od Kijow[a]

Mel.

Oj, skrypliwy worytoczki ...

52. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 22, rękopis terenowy Kolberga tamże na k. 2 z taką samą lokalizacją. W rkp. terenowym notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa”, prawdopodobnie była ona wykonawczynią pieśni i melodii zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62). W rkp. terenowym melodia zanotowana tylko fragmentarycznie: t. 1–5 ujęte naprzemiennie w metrum 4/4 i $\frac{3}{4}$, w obu zapisach tylko incipit tekstu.]

53

Kijów

Mel.

Oj, tam na hori zacwiła wołoszka¹ ...

53. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 22, rkp. terenowy Kolberga tamże na k. 2 z taką samą lokalizacją. W rkp. terenowym notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa”, prawdopodobnie była to wykonawczyni pieśni zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62). W rkp. terenowym melodia zanotowana tercję wielką wyżej, w obu zapisach pod melodią tylko incipit tekstu.]

¹kwiatek [ukr. wołoszka – chaber bławatek]

54

Szumka

Kijów

Mel. b.t.

54. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 2, w rkp. notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa”, prawdopodobnie była ona wykonawczynią pieśni i melodii zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62). Czystopis Kolberga tamże, k. 18, z taką samą lokalizacją, tam **rozpisana** repetycja melodii.]

55

[Kijów]

Mel. b.t.

55. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 2, w rkp. notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa”, prawdopodobnie była ona wykonawczynią pieśni i melodii zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62).]

56

Horodyszcze pod Skwirą i Białą Cerkwią

Mel.

Oj, diwczyno moja luba, szczo to z toho bude,

że ja tebe wirno lublu widyt Boh i lude.

56. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 2, tamże na k. 22 czystopis Kolberga z lokalizacją: „Skwira (Horodyszcze)”. W rkp. terenowym poza notą lokalizacyjną także notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa” – prawdopodobnie była to wykonawczyni pieśni i melodii zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62). W czystopisie na k. 22 w t. 7 na drugą miarę zamiast *h* jest *dis*¹.]

57

Horodyszcze pod Skwirą i Białą Cerkwią

Mel.

Kołyby ja taka krasna jak ta zora jasna,
swityłaby znaju komu, nikoły nie zhasła.

57. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 2, tamże na k. 21 czystopis Kolberga z lokalizacją: „Skwira (Horodyszcze)” i skreśloną pierwotną notą „Kijów”. W rkp. terenowym poza notą lokalizacyjną także notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa” – prawdopodobnie była to wykonawczyni pieśni i melodii zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62). W czystopisie melodia zapisana kwartę czystą niżej.]

58

Horodyszcze pod Skwirą i Białą Cerkwią

Mel. b. t.

58. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 2, tamże na k. 22 czystopis Kolberga z lokalizacją „Skwira (Horodyszcze)” i skreśloną pierwotną notą „Kijów”. W rkp. terenowym poza notą lokalizacyjną także notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa” – prawdopodobnie była to wykonawczyni pieśni i melodii zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62). W czystopisie melodia zapisana w metrum 6/8, t. 17–18 mają odmienną strukturę metrorhythmiczną:

przykład muzyczny.]

59

Horodyszcze pod Skwirą i Białą Cerkwią

Mel.

Czomu dub ne zełeny? Bo tucza prybyła.

A kozak ne wesely, bo łycha hodyna.

Czy łycha hodyna, czy jaka pryczyna,
czy szczo¹²³ poczyniła newirna diwczyna.

59. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 2, czystopis Kolberga tamże na k. 17 z lokalizacją „od Skwiry (Horodyszczce)”. W rkp. terenowym poza notą lokalizacyjną także notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa” – prawdopodobnie była to wykonawczyni pieśni i melodii zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62).]

60

Horodyszczce pod Skwirą i Białą Cerkwią

Mel. b.t.

60. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 2, czystopis Kolberga tamże na k. 16c z lokalizacją: „od Skwiry (Horodyszczce)”. W rkp. terenowym poza notą lokalizacyjną także notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa” – prawdopodobnie była to wykonawczyni pieśni i melodii zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62). W czystopisie za melodią jeszcze cztery takty:

przykład muzyczny.]

61

Tropak

Horodyszczce pod Skwirą

Mel. b.t.

61. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 2, czystopis Kolberga tamże na k. 16c z lokalizacją „od Skwiry (Horodyszczce)”. W rkp. terenowym poza notą lokalizacyjną także notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa” – prawdopodobnie była to wykonawczyni pieśni i melodii zapisanych na tej karcie

¹²³ [W czystopisie Kolberga „szow”.]

(tu nr 51–62). W czystopisie za melodią zanotowana alternatywna wersja metryczna dla t. 5–8:

przykład muzyczny.]

62

[Horodyszczce pod Skwirą i Białą Cerkwią]

Mel b.t.

62. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 2, pod mel. notatka „o wołach”, czystopis Kolberga tamże na k. 22, z lokalizacją „Kijów, Skwira”, tam również pod mel. notatka „o wołach”. W rkp. terenowym poza notą lokalizacyjną także notatka: „p. Zaleska, o 9 wiorst od Kijowa” – prawdopodobnie była to wykonawczymi pieśni i melodii zapisanych na tej karcie (tu nr 51–62). W czystopisie na k. 22 takty 1–3 zanotowane w metrum $\frac{3}{4}$, z przedłużeniem czasu trwania ostatniej miary poprzez fermaty oraz z rytmem punktowanym zamiast ósemek, t. 4 również zanotowany w metrum $\frac{3}{4}$, w t. 1–3 Kolberg zrezygnował z pełnych akordów i pozostawił w nich wyłącznie dwudźwiękowe współbrzmienia tercjowe. Rkp. terenowy lepiej oddaje cechy prawdopodobnego wykonania na instrumencie strunowym (bandura?).]

63

od Skwiry, Kijowa

Mel.

Oj, ore Semen, ore,

taj use pohladaje,

czuży žinki nesuť jsty,

a jeho szczoś ne maje.

Oj, ore Semen, ore,
taj doorał sia do łomu,
wyprahaje woły z płuha,
a sam jde do domu.

Oj, przyhodyt że Semen
do nowoji chaty,
pytajet sia swoich ditěj:
A deż, ditki, wasza maty?

Oj, pizłaż nasza maty
taj u lis potylaty,
pokłała sia i pobożyłaś,
szczu wona nam ne maty.

Oj, pizow tohdy Semen
taj [do] nowoji skryni,
né ma sukoń, né ma hroszyj,
taj né ma hospodyni.

Jak udarytsia Semen
w poły rukami:
Ditkiż moi drybneseńki,
ach, propawże ja z wami.

Oj, udarte morozy
taj na hustyi łoży,
pobyj, Boże, Katerynu
za Semenowe ślozy.

63. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 26, rkp. terenowy Kolberga tamże na k. 5, bez noty lokalizacyjnej, tam pod nutami incipit tekstu, melodia zanotowana tercję małą wyżej, zapis terenowy tekstu tamże k. 6. Tekst por. nr 80.]

64

[Kijów, Berdyczów]

Mel b.t.

64. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285 k. 3, w rkp. nota lokalizacyjna: „Kijowska, Berdycz.”.]

65

[Kijów, Berdyczów]

Mel b.t.

65. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285 k. 3, w rkp. nota lokalizacyjna: „Kijowska, Berdycz.”.]

66

[Kijów, Berdyczów]

Mel b.t.

66. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285 k. 3, w rkp. nota lokalizacyjna: „Kijowska, Berdycz.”.]

67

Młynarka do tańca, szumka

Mel b.t.

67. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285 k. 3.]

68

Mel.

Ny o Boha wełyczaty, ny sia pomołysia ...

68. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 3, w czystopise Kolberga melodia inaczej zapisana rytmicznie wydrukowana według czystopisu przez J. Tretiaka w *Wołyniu*, zob. T. 3 , nr 590, tam z lokalizacją „od Dubna”.] !

69

Mel.

Stuk puk w wikoneczko,

wyjdź [...].

Ne może [...] wstaty,

koniom wody daty.

69. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 3, w rkp. pod melodią tylko fragmenty tekstu.]

70

Mel.

Wyszew szewczyk ...

70. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 3, w rkp. pod melodią tylko incipit tekstu.]

71

Mel. b.t.

71. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 3.]

72

od Kijowa

Mel.

Nuté hotowtje plaski¹, zabawy,

|:ide Kozaczyńko w dim zpid Połtawy:|.

Z harnoj dobyczej czestiu i sławoj,

wot i Marusia na wstriecku biżyt.

72. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 60, rkp. terenowy Kolberga tamże na k. 5, tam melodia z incipitem tekstu bez lokalizacji, a zapis melodii tercję wielką wyżej, zapis terenowy tekstu tamże, k. 6. Tekst podpisany pod mel. wskazuje, że trzeba powtórzyć drugi wers, zapis melodii obejmuje tylko dwa wersy.]

¹[W rkp. wyjaśnienie Kolberga: „pląsy”.]

73

Kijów

Mel. b.t.

73. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16c, rkp. terenowy Kolberga w tece 29, sygn. 1296, k. 1a, tam z lokalizacją „Odessa”.]

74

Czumak

od Kijowa

Mel. b.t.

74. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16c, rkp. terenowy Kolberga w tece 29, sygn. 1296, k. 2a, tam zapis nutowy z tytułem: „Czumak czernichowski”.]

75

od Kijowa, Wasilkowa

Mel b.t.

75. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16c.]

76

Czumak

Od Kijowa, Radomyśla

Mel b.t.

76. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16c, pierwotna nota lokalizacyjna: „od Kijowa, Machnówki”, nazwę Machnówki Kolberg skreślił i w to miejsce

wpisał nazwę Radomyśla, rkp. terenowy Kolberga w tece 29, sygn. 1296, k. 2a, tam z lokalizacją „Czernichów” i z notą „Czumak”.]

77

od Kijowa

Mel.

Ukrajino, kraju tychyj, moja Ukrajino,

za szczoż tebe splondrowano, da, za szczoż marne hynesz.

77. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 36, rkp. terenowy Kolberga tamże na k. 37c, z lokalizacją ogólną „Kijów”, tam w zapisie melodii w t. 2 nad ostatnią nutą fermata, w tekście w pierwszym wierszu: „mojaj Ukraino”.]

78

od Kijowa, Żytomierza

Mel.

Oj, sodoma, pane brate, sodoma, sodoma,

nyma¹ w mene snopka żyta, ni w poli, ni w doma.

78. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 34, rkp. terenowy Kolberga z lokalizacją ogólną „Kijów” tamże na k. 37c.]

¹[W zapisie terenowym nad y nadpisne e.]

79

od Kijowa, Żytomierza

Mel.

Oj, iz hory, taj z kruczi,

ta rypląć wozy jduczy,
po peredu czumak jide,
taj wyhukujuczy.

78. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 24, pod tekstem odsyłacz „Łysenko nr 10”, rkp. terenowy Kolberga tamże na k. 37a, z lokalizacją ogólną „Kijów” i dopisanym później odsyłaczem do pieśni nr 10 ze zbioru M. Łysenki, zob. w tym tomie pieśń nr 000.]

80

od Kijowa, Żytomierza

Mel.

Iz za hori snizok imrzyť,
iz za hori snizok imrzyť,
a w dołyni kozak łeżyť.

80. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 25, rkp. terenowy Kolberga tamże na k. 37a, z lokalizacją ogólną „Kijów”, tam melodia zanotowana w metrum zmiennym: 2/4 i 2/8.]

81

[Kijów]

Mel.

Oj, ore Semen, ore, ta na sonce pohladaje,
joho žinki Katerynki, ta z obidom né maje.

81.[Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 37a, czystopis Kolberga tamże na k. 26 z lokalizacją „Kijów, Żytomierz”, tam melodia zanotowana kwartę czystą niżej. Tekst por. nr 000.] tekst por. Nr 63.

82

od Kijowa, Żytomierza

Mel.

Zażuryłysia mołodi chłopczi, szo na rukach kajdany,
a wżeż teper my, mołode brattia¹, ta na wiki propały.

82. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 27, rkp. terenowy Kolberga z lokalizacją ogólną „Kijów” tamże na k. 37a. W rkp. odsyłacz dotyczący tekstu: „podobna Łysenko n. 16 i 17”, zob. w tym tomie nr 000 i 000, tam pieśni na temat poboru do wojska.] inne pieśni?

¹[W rkp. terenowym: „brattia”.]

83

od Kijowa, Żytomierza

Mel.

Oj, zyjdyż, zyjdy, ta zirońko, ta weczirniaja,
oj, wyjdyż, wyjdy, diwczynońko moja wirnaja.

83. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 28, rkp. terenowy Kolberga z lokalizacją ogólną „Kijów” tamże na k. 37a, w obydwu rkp. odsyłacz dotyczący tekstu: „Łyseńko n. 34”, zob. w tym tomie nr 000.] Łysenko nr 637,

84

od Kijowa, Żytomierza

Mel.

Ne po prawdu, Kozaczeńku, zo mnoju żywiesz,

czerez moji woritońka do inszoji jdesz.

84. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 29. Rkp. terenowy Kolberga z lokalizacją ogólną „Kijów” tamże na k. 37c.]

85

od Kijowa, Żytomierza

Mel.

Oj, ty diwczyno, czy horda, czy pyszna,

|:czom ty do mene z weczera¹ ne wyszła:|.

85. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 30, poniżej melodia zanotowana jeszcze raz w metrum $\frac{3}{4}$ z notą: „pieśń tę można by i całą w $\frac{3}{4}$ takcie napisać”:

przykład muzyczny.

Rkp. terenowy Kolberga z lokalizacją ogólną „Kijów” tamże na k. 37c.]

¹[W zapisie terenowym: „z weczora”.]

86

od Kijowa, Żytomierza

Mel.

Na szczoś nam, Boże, daŭ sia poznaty,

koły ne sudysz nam sia pobraty.

A koły sudysz, czom że ne złuczysz,

za szczoś nas, Boże, daremne muczysz.

86. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 31, rkp. terenowy Kolberga z lokalizacją ogólną „Kijów” tamże na k. 37c.]

87

od Kijowa, Żytomierza

Mel.

Piszła bida do szewcia,

wkrała sobi ramińcia¹,

siła sobi na stolci,

pomorszczyła postolci².

87. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 32, rkp. terenowy Kolberga z lokalizacją ogólną „Kijów” tamże na k. 37c, tam za ostatnim taktem nad pięciolinią nota „lira”, poprzedzona słowem nieczytelnym.]

¹ rzemień

² postolcy

88

[Kijów]

Mel.

Bałamute wsioho swita, bałamutysz moi lita,

jaż ne mohu tak jak ty, po dwoch razem lubyty.

Susida meni kazała, szczo wid tebe persteń mała,

jaż ne mohu [tak jak ty, po dwoch razem lubyty].

88. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 37d.]

89

[Kijów]

Mel.

Hej, chodyŭ czumak sim hod¹ po Donu,

ta ne buło pry^ehodońki nikoły jomu. y z nadpisany m e

89. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 37a. Por. tekst nr 000.]

Tekst por. nr 111 i 497;

¹[W rkp. nad „hod” nadpisane „lit”.]

90

od Kijowa (znana i we Lwowie)

Mel.

Jichał Kozak do bystroho stawu,

taj nadybał diwczynońku

charaszoho stanu.

Strymaj, strymaj, Kozaczeńku, konia,

hlebokaja, hlebokaja

toho stawu tonia.

Hody, hody¹ konyczka strymaty,

w soj czas meni hetman kazaw

do obozu staty.

Bańka nema, ja słaba diwońka,

jak ja tebe perewezu

tam do bereżońka.

Perewezła diwońka Kozaka,

wyhledaje myteńkoho

do piznoho zmraka.

Oj, zhadat ja, jaka twoja wola

budesz krasna, moja diwko,

taj na wiki moja.

90. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 59, zapis terenowy melodii w rkp. Kolberga, teka 39, sygn. 1343, k. 9, w zeszyciku z notą Kolberga „Galicja, St... w Zakopanem”, odnoszącą się do miejsca zapisu, na marginesie nota: „ros[yjska]”; tekst zapisany także przez nieznanego autora.]

¹[W rkp. „Chody, chody”.]

91

Kijów

Mel.

Wijut wity, wijut bury, aż derewa hnut sia ...

91. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1289, k. 6, rkp. terenowy Kolberga w tece 3206, k. 89; w rkp. z teki 25 pod pieśnią notatka Kopernickiego: „z *Natalki Połtawki*”, tj. ze sztuki I. P. Kotlarewskiego pod tym tytułem, zob. wstęp s. 000. W rkp. terenowym pod melodią też tylko pierwszy wiersz, nad melodią notatka „Kijowsk. 1837”. Tekst por. nr 000.]

92

Kamarski muzyk

od Kijowa, Czernichowa

Mel.

92. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 18, rkp. terenowy Kolberga w tece 29, sygn. 1296, k. 2a, tam też z tytułem „Kamarski muzyk” oraz z notatką „Kozaczok” i lokalizacją: „Czernich[ów]”.]

93

od Kijowa, Czernichowa, Mozyr[a]

Mel. b.t.

93. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 18, rkp. terenowy Kolberga w tece 29, sygn. 1296, k. 2a, z lokalizacją: „Połtawa, Kijów, za Dnieprem”, tam melodia zanotowana skrótowo.]

94

dworska

od Kijowa

Mel.

Otumanieła zoreńka jasnaja,
wpała na zemlju rosoju,
da, przyzadumała dywycia¹ krasnaja,
oczy blisnuły ślezoju.

Żal mni pokinuty tebe, jasnookaja,
pekit udarył kryłom,

czat² kryknuw w piwnocz³,
daj czasu głubokoju⁴,
spolu kanaryjskim wynom.

Jest u mni dla tebie kaftieczka szytaja,
szubka na lisim michu,
budesz chodity wsia zołotom wyszytaja,
spać na lebiedzim puchu.

Na duszu moju odinakoju
mnogoj naradia kuplu,
jam wynowat szczo tja jasnookaja
boleznoj duszy lublu.

94. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 23, w nocie lokalizacyjnej obok „od Kijowa” skreślone: „[od] Połtawy”, zapis terenowy melodii w tece 39, sygn. 1334, k. 9 z notą „ukr[aińska]”, tam melodia zanotowana w zeszyciku z notą Kolberga „Galicja, St... w Zakopanem”, odnoszącą się do miejsca zapisu, tekst tamże k. 10, bez lokalizacji; w rkp. z teki 25 zapis melodii w metrum nieregularnym (4/4 i 5/4), pod pieciolinią ołówkowe oznaczenia zmiennego metrum 2/4 i 3/4, sugerujące próbę innego podziału na takty. Zachowano pierwotny podział na takty bez oznaczeń metrycznych.]

¹ dziewczica

² straż

³[W zapisie terenowym: „kriknoł w połnocz”.]

⁴[W zapisie terenowym: „hlebokoju”.]

od Kijowa, Kaniowa

Mel.

Czorne More stoit tycho,

ne ma czajki z Kozakom,

powatyło jakby tycho

polskije zamki nad Dniprom.

Koły Polszcza rozum miała

i ne była sia z hordoju¹,

szczeb Kozacze pohulało

w Carohrodi z toboju.

95. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 60, zapis terenowy Kolberga w tece 2, sygn. 1124, k. 38, w czystopisie obok tekstu notatka Kolberga „Padura”, por. tekst w nieautoryzowanym wydaniu wierszy T. Padury *Pienia* (Lwów 1842, s. 41, zwr. 7 i 8), zob. też wstęp s. 000. W rkp. terenowym zwrotki zapisane w odwrotnej kolejności, w zwr. 1 w w. 2: „z Kozakoma” zamiast „z Kozakom”. Pozostawiono różnice między tekstem wpisanym pod nutami a zapisem kolumnowym.]

¹z hordą

Kołomyjka

[koło Kijowa]

Mel. b.t.

96. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 2185, k. 5, melodia zapisana wśród innych drukowanych w tomie *Wołyń* (DWOK T. 36) według czystopisów OK, na karcie 5 lokalizacja ogólna „koło Kijowa”.]

97

od Kijowa

mel.

Ta kołyby, ta kołyby, abo siak, abo tak,
ta kołyby, ta kołyby, zaporozki Kozak.

Ta kołyby, ta kołyby za biłu ruczeńku wziaw,
ta kołyby, ta kołyby, za szyjku poderżaw.

97. [Rkp. Kolberga, teka 3206, k. 88, zapis terenowy Kolberga w tece 25, sygn. 1285, k. 5, tam melodia zanotowana szkiecowo, w metrum 4/4, t. 3 zapisany dwa razy, w tekście w rkp. terenowym w drugim wierszu obu zwrotek „tak” zamiast „ta”, w drugiej zwrotce w 2 w.: „za cyncynku poderżaw”.]

98

Kijów

mel. b. t.

98. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 109, w rkp. nad melodią skreślona notatka: „ukraińska”.]

99

od Wasilkowa

Mel.

Oj, szcze ne świt, oj, szcze ne świt,
taj szcze ne świtaje,
a wże Hnatko¹ z Krawczynoju
konyczeńki sidłaje.

99. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 33, rkp. terenowy Kolberga tamże, k. 37c, z lokalizacją ogólną „Kijów”, na k. 33 odsyłacz dotyczący tekstu: „Łyseńko nr 3”, zob. nr 000 w tym tomie.]

¹ [Niżej dopisał Kolberg: „Ignacy z ruchawką”, por. tekst pieśni nr 000.]

100

od Wasilkowa

Mel.

Kozaczeńku mōłodeńkij, wse pjesz, ta hulajesz,
ta wse swoho pana koszowoho bratom wyłyczajesz.

100. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 35, rkp. terenowy Kolberga tamże, k. 37c, z lokalizacją ogólną „Kijów”, tam u dołu karty alternatywny zapis dla t. 1–2 z notą „Brzmi częstokroć jak:

[przykład, nuty w przypisie]”].

101

z wasilkowskiego powiatu, Białocerkiew

mel.

I wczora ne buŭ, i neńki ne buŭ,
hej, des mij myłeńkij o myni zabuŭ.

101. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3207, k. 62.]

102

[z wasilkowskiego powiatu, Białocerkiew]

mel.

Hej, hyla siry husy, hej, hyla na lisy,

deś pojichaŭ ...

102. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3207, k. 62.]

103

[z wasilkowskiego powiatu, Białocerkiew]

mel.

Każut ludy szczom szczasływyj,

ja z toho śmiju sia..

103. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3207, k. 62.]

104

za Dnieprem

mel.

Wijut witry ...

104. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 89. Tekst por. 000 .]

105

od Charkowa, Kijowa

mel.

Krasnaja diwuszka wolchu łomała,
wolchu ja, wolchu ja, wolchu, da wolchu, wolchu ja.

[Krasnaja diwuszka] w olchy upała [...]

[Krasnaja diwuszka] w ryczku upała [...]

[Krasnaja diwuszka] rybku waryła [...]

Oj, nynie łyszynko w lochu noczuwała [...] y z nadpisany e

[Oj, ninie łyszynko] włochuja¹ spojmała [...] „

Oj, pijduż ja do popa pozywaty włochuja
włochuja [...]

Pip mene spowedał, proskuroczka menie dał,
ja za toju proskuroczki nasił mene jak kuroczku.

105. [Rkp. Kolberga, teka 39, sygn. 1343, k. 16, zapis terenowy Kolberga w tece 3206, k. 90, tam nad melodią nota: „małoruska lub wielkoruska”, w t. 000 po melodii zapisane następne takty z incipitem „Oj, nynie łyszynko”; w tekście w obydwu zapisach na początku zwr. 2–4 i 6 tylko znaki powtórzenia, w zwr. 2–7 brak zapisu drugiego wiersza.] Tekst por. nr 106;

¹pchła

106

od Czernichowa, Kurska

mel.

Krasnaja diewuszka wolchu łomała,

oj, myłyj, wolchu, ja, ja, myłyj.

106. [Rkp. Kolberga teka 39, sygn. 1343, k. 16, por. tekst poprzedni.]

107

z Połtawy, Czernichowa

Mel. b.t.

107. [Tekka 19, sygn. 1239, k. 141.]

108

Pułtawa

Mel.

Na sztoż meni żenety sia,

na sztoż meni żonka,

jest u myne sosidońka,

dobra pryjatiołka.

Pryjdi do mnie, mój mileńki,

w moju chałupinu,

a ja swoho staraho

wiszłu po kałynu.

Idy stary, idy stary,
kałynu łamaty,
ne nałamiesz kałyny,
ne wernys do chaty.

Poszow stary, poszow stary
kałynu łamaty,
ona swoho miłaho
wpustyła do chaty.

Sieł miły za stoł,
kucze ubieraje,
on na jo, ona na iho
słodko poziraje.

Ziew miły kurczenia,
horełki napiwsia,
skinuw buty, skinuw spodnie
i w postiel wwaliwsia.

Wyjdy, doczku, na humno,
batku wyhladati,

jak uwidysz z kałynoju,
dawaj szwydko znaty.

Wleźła doczka na humno,
batku wyhladaje,
a moj miły w posteli
matku opletaje.

Zleźła doczka iz humna
i w okoszko pleszcze:
gnaty, gnaty, moju matku,
batki ny ma jeszcze.

I zernuła w okno,
aż kałyna wydka:
uwiwajsa kolko chcesz,
wedle mine szwydko.

I zernuła w druhoi raz,
kałyna widneńka:
gdesz ja tebe pochowaju,
mojo ty serdeńko.

Pochowaju, pochowaju

ja tebe w perynu
sama lahu rastiahnusa,
zajmus na detynu.

Pochowała, pochowała
na swojej połati,
sama ligła, razstiahnułas,
naczeła stohnati.

Jakżeż mine szparko warko,
hałonki ne zwirnu,
bołyt mine, moja duszko,
choszczytsa mne medu.

Poszow stary, poszow stary
medu kułupaty,
ona swoho miłoho
czrez okno iz chaty.

Ide stary iz medom
i tak sobi szepcze:
bywże tu wraży syn,
jeszcze misto tepłe.

Szczastie majesz, wraży synie,
szczo ty uwernuwsie,
dawby ja te kałynu,
szczob ty ne wernuwsie.

108. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 52, pod tekstem notatka Kolberga:
„przez Moskali przekręczone”.]

109

[połtawska gubernia]

Mel.

Czy ty mene lubysz, czy ty-ż mene hudysz,
do inszoji chodysz, do mene howorysz.

109.[Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 10, u góry karty ogólna
nota lokalizacyjna: „połtawska gubernia, blisko Kijowa, 8 mil”.]

110

[połtawska gubernia]

Mel.

Kozaczeńku majorskij syn,
szczo na tobi wełykij czyn,
szczo na tobi wełykij czyn.

110. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 10, u góry karty ogólna
nota lokalizacyjna: „połtawska gubernia, blisko Kijowa, 8 mil”.]

111

[połtawska gubernia]

Mel.

Oj, na hori ta żeńci žnuť ,

a popid horoju, popid zelenoju

Kozaki jduť .

111. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 10, u góry karty ogólnej
nota lokalizacyjna: „połtawska gubernia, blisko Kijowa, 8 mil”.]

112

[gubernia połtawska]

Mel.

Oj, chodyw czumak sim hod po domu,

ta ne bu[fo] pry[ho]dońki nykoły jomu.

112. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 10, pełna nota
lokalizacyjna: „połtawska gubernia, blisko Kijowa, 8 mil”.]

113

[połtawska gubernia]

Mel.

Bałamute wseho swita, bałamute moho lita ...

113. [Rkp. terenowy Kolberga teka 25, sygn. 1285, k. 10, u góry karty ogólnej
nota lokalizacyjna: „połtawska gubernia, blisko Kijowa, 8 mil”. Tekst por. nr
000.]

113

[połtawska gubernia]

Mel.

Czerwonaja kalinońka,

bileje derewce,

czom ty mene tak ne lubysz

jak ja tebe, serce.

114. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 10, u góry karty ogólna nota lokalizacyjna: „połtawska gubernia, blisko Kijowa, 8 mil”.]

115

[połtawska gubernia]

Mel.

Wyjdu na pole, hlanu na more,

samaż ne znaju ...

115. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 10, u góry karty ogólna nota lokalizacyjna: „połtawska gubernia, blisko Kijowa, 8 mil”. Struktura muzyczna nie odpowiada budowie tekstu.]

116

połtawska gubernia

Mel.

Czy dołho ja nieszczastywyj budu tak hruszyt sia,

|:pora, pora perestaty skuczat, ta nudyt sia:|.

116. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 10, u góry karty nota Kolberga: „śpiewał kapitan Rozum w Drobinie, Kosinie”.]

117

[połtawska gubernia]

Mel.

Dobry wieczor, diŭczyno, kudy jdziesz,
skaży meni prawdońku, kude żywiesz?

A tam moja chatyńka kraj wody,
z prymudroho derewa, z łebody.

[Dobry wieczor, diŭczyno,] czyja ty?

A wyjdziesz ty na ułyciu hulaty?

A na szczo tobi, lwaseńku, czyja ja,
a wyjdy ty na ułyciu, wyjdu ja.

117. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 10, u góry karty nota Kolberga: „śpiewał kapitan Rozum w Drobinie, Kosinie”. W drugiej zwrotce w pierwszym wierszu znak powtórzenia zamiast tekstu.] Por. tekst nr 596.

118

[połtawska gubernia]

Mel. b.t.

118. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 10, u góry karty nota Kolberga: „śpiewał kapitan Rozum w Drobinie, Kosinie”.]

119

od Kaniowa, Czehrynia

mel.

Wijut witry, wijut w polu,

aż derewa hnutsa,

och, jak tiażko na serdeńku,

slozy ne lijutsa.

118. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 48. Zob. pieśń nr 000 i przypis do niej.]

120

Odessa

Mel.

120. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 29, sygn. 1296, k. 1a, czystopis Kolberga w tece 25, sygn. 1285, k. 19.]

121

żytomińska

mel. b. t.

121. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 29, sygn. 1296, k. 1a.]

122

ukraińska spod Targowicy, znad Jatrani

mel.

Tam de Jatrań kruto wjet sia,
po kamenach taj szumyt,
a diwczyna jak zoweť sia
Kozak znaje, taj mołczyt.

122. [Rkp. Kolberga, teka 3206 k. 85.]

123

Kołomyja

Oj, deż taja kyrnyczeńka,
szczo hołub kupaw sia,
oj, deś taja diwczynońka,
szczo ja w nij kochaw sia.

Oj, deż taja kyrnyczeńka,
szczo trawu zarosła,
oj, wżeż taja diwczynońka
a wże za muž poszła.

Dwa hołuby wodu pyły,
a dwa kołotyły,
bodaj toty ne skonały,
szczo nas rozłuczyły.

Bodaj toty ne skonały

i szczastia ne mały,
szczo ony nas rozłuczyły
z kochanoji pary.

Bodaj ne mohły skonaty,
w tamtom świti żyty,
szczo ony nas rozłuczyły
szczo my sia lubyły.

123. [Rkp. Kolberga, teka 3207, k. 129. Inny zapis w rkp. W. Dundera (teka 21, sygn. 1258, k. 109) tam wariant tekstu: zwr. 1–4, a po pierwszej zwrotka, której nie zapisał Kolberg:

„Oj, dež taja kyrnyczeńka,
szczo hołubka piła,
oj, dež taja diwczynońka,
szczo mene lubiła”.

W rkp. Dundera nad tekstem nota autora zapisu: „Zpíwa se dla téhož nápěvu”, Dunder odsyła do wyżej zapisanej w jego rkp. pieśni z melodią: „Horež myni, hore”, którą Kolberg zamieścił w cz. II *Pokucia* (DWOK T. 30) nr 220, s. 134.]

124

[Doliniany]

mel. b. t.

124. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 20, sygn. 1255A, k. 8.]

125

[Sielnica pod Dubieckiem]

mel.

Ruska zemla nasza maty, a otec w nebesy,
wsi Sławianie sut nam bratia, tylko Lach jest nam wrah.

Hajże, bratia, huraha, na wraha huraha,
hajże, bratia, kosy w ruki, huraha na wraha.

Ne poberut nas w rekruty, ne poženut w czuży kraj,
bo my znamy kosy^e kuty, utikajże, utikaj. Y z nadpisany^m e

Hajże, bratia, huraha, na wraha huraha,
hajże, bratia, kosy w ruki, huraha na wraha.

125. [Rkp. terenowy Kolberga, teka BUW 465 (dawniej TNW 150), k. 347.]

126

mel.

Wijuť witry, wijuť bury, aż derewa hnut sia,
o jak tiazko na serdeńku, same słozy ljuť sia.

125. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 89, pozostałe z Wołynia z tej karty zamieszczone w w tomie *Wołyń* (DWOK T. 36), na podstawie czystopisów Kolberga.]

127

Mel.

Hej, w połe kernycia ...

126. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 3, u góry kart noty: „gub. podolska”, „Roskoszówka m. Teplik” i „Moczułka, Hajsyn”, nie wiadomo jednak, czy mają one związek z zapisem tej melodii.]

128

Mel.

Hej, Kozacze, w imia Boha,
wże hołosyt w cerkwi dzwin,
komu myły dim, neboha,
za proklatym nasz dohin.
Hejże, chłopczi, na wraha,
huraha, huraha!

Zbyraj, koniu, kopytom,
chotia pit poteczcie,
ja zaklaw sia korolom,
czto Tataryn ne wtecze.
Hejże, chłopczi, na wraha,
huraha, huraha!

Zatrepotał oreł w strachu
i pohlanuł z hory łaso.
Poczkaaj, poczkaaj, myły ptaku,
budesz isty skworne miaso.

Hejże, chłopci itd.

Nyzom spysy, nyzom spysy,

bo wże tańci swyi naczaw,

propadete, czorne bisy,

Kozak kozuch nowy wdziaw.

Łetyt Kozak na wraha,

huraha, huraha!

Hodi tobi z nami hraty,

tutka marne propadesz,

hodi tobi z nami hraty,

ne ujdziesz, ne ujdziesz.

Wiaży w koło, ryż wraha,

huraha, huraha!

Tutka hora, a tu staw,

stupaj, stupaj, kuda chocz,

czerez riczku można wptaw,

czerez horu pereskocz.

Dalej, chłopci, na wraha,

Huraha, huraha!

128. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 30, zapis bez lokalizacji, na marginesie notatka Kolberga: „Padura, nuta Widorta, teorbanisty”. W zbiorze

utworów T. Padury *Ukrainky z nutoju* ... na s. 101–105 wariant tekstu tej pieśni z inną melodią. Wymieniony tu przez Kolberga teorbanista Grzegorz Widort (1764–1831) był nadwornym muzykiem Wacława Rzewuskiego w Sławucie, gdzie często przebywał Tomasz Padura, Widort wykonywał pieśni Padury i był autorem melodii do części z nich.]

129

Mel.

Zjzdyw konyka, zjzdyw woronoho,
skaży mni, diwczyno, czy szczo bude z toho.

129. [Rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1242, k. 357, nad melodią nota Kolberga: „z Padury”, w dostępnej drukiem twórczości T. Padury nie odnaleziono tego tekstu.] Tekst por. nr 222;

130

mel.

Zakotyw sia misiac w chmury,
swyszczze bura po horach [...]

129. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 59, nad pieśnią notatka Kolberga: „Padura”, zob.: T. Padura *Ukrainky z nutoju*, Warszawa 1844, s. 9–17 oraz w nieautoryzowanym wydaniu *Pienia* (Lwów 1842) s. 13–17. Tekst por. nr 000.] Por. tekst nr 368;

131

Piosnka ukraińska

Mel. b.t.

130. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 61, nad melodią notatka Kolberga: „M. Dietrich zrobił na nią waryjacje”. Maurycy Dietrich (1816–1887), niemiecki pianista, kompozytor i pedagog, Kolberg odnotował jego nazwisko jako jednego z animatorów życia muzycznego Warszawy w XIX wieku, zob. *Pisma muzyczne* cz. II (DWOK T. 62), s. 380 i 701. Być może Kolberg wskazuje tu utwór fortepianowy Dietricha pt. *Hanka, Chanson d’Ukraine*, op. 39, Warszawa ok. 1865.]

132

Mel.

Tam na hori ženci žnut

... kozaky idut.

132. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 9. W rkp. zapis nutowy z fragmentem tekstu i kilkoma notatkami Kopernickiego, nad melodią: „karta znaleziona na samym wierzchu teki”, niżej: „porównać z melodią zapisaną na innej karcie z tą zlepioną” oraz „Czy nie spisana jest ta piosnka ze śpiewu p. M. Żmigrodzkiego? Jeżeli tak, to jest nielitościwie zmodernizowaną, sam go słyszał[em] śpiewającego, a znam dobrze tę kozaczą [?] melodyję z czasów moich uniwersyteckich, gdy ją koledzy Małorusini chórem często śpiewali”. Kopernicki wspomina tu Michała Żmigrodzkiego (1848–1919), historyka sztuki, w latach 1882–1919 kustosa biblioteki Branickich w Suchej Beskidzkiej. Z korespondencji Kolberga wiadomo, że M. Żmigrodzki spotykał się w Krakowie i Kopernickim, i z Kolbergiem. Tekst por. nr 000.]

133

mel. b. t.

133. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 29, sygn. 1296, k. 4, melodia zapisana wśród innych ukraińskich.]

134

mel. b. t.

134. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 312, melodia zapisana wśród innych ukraińskich.]

135

Szczoby mi sie pochyłyły tuhy zełeneńki,

szczoby mi sie powernuły lita mołodeńki.

Litaż moji mołodeńki, lita najmołod[...]¹,

jak ja pidu za neluba, budte najkorotczy.

Za neluba hirka [...] ², pirsze potynoczku,

[...] ¹ że mi Boże, świta choć na hodynoczku.

135. [Rkp. terenowy Kolberga, teka BUW 465 (dawniej TNW 150), k. 315.]

¹[Rkp. uszkodzony.]

²[W rkp. wyraz nieczytelny.]

136

mel.

Oj, wydaj ty, mij myłeńkij, pokydajesz ty mene,

zyjszov czas wże tak dołheńkij, jak ne wydzu tebe ja.

Zy^ejszła wesna bez radosty, krasne lito tak id'e, y z nadpisanym e

ja tu żyju w samotnocy, hdeż ty, mytyj, hdeż ty, hde?

Czomu ko mni ne prypiszysz, jak būwało dawnych lit,

kołyś meni perwyj **podav** ranněj wesny krasnyj cwit.

Wesny cwitu ja ne wziała, ne czyłam ptyc hołos'ok,
tomna mi lilija biła, tyimnyj bez tia nasz hajik.

Czy dałeka storonońka zaderżuje meni ti'a,
czy wstrymuje rodynońka, byś ne baczyv myłyj mi'a.
Storononku dałekoju pokiń, ko mni prypiszy,
widwidaj że miłenkoju preszłe szczastie jej wern'y.

Sły¹ czerez twoju prowinu² ne baczu tebe, myłyj,
w ćwityⁱ krasny mojej zhynu, ty szczęsływ ne budeś żyw.
Perestanesz mia lubyty, widberesz mi szczęsti'e swe,
Boh za to bude sudyty, tobi szczęstie widber'e.

136. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3196, k. 41, lokalizacji brak, na marginesie notatka I. Kopernickiego: „Kompozycja nie ludowa, Kop.”.]

¹ jeśli

² winę

XXX **137**

Ukraińska

Sława nasza kozačkaja

wsemu świtu hołośnaja.

Dneprom, morom raźne płyne,

w Dnepri, w mori ne zahyne.

137. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1256, k. 8, nad tekstem nota: „ukraińska”.]

138

mel.

Czarne ...

138. [Rkp. Kolberga, teka 3206, k. 108.]

139

mel.

Oj, ty diwczyno...

139. [Rkp. Kolberga, teka 3206, k. 108.]

140

mel.

Ach, ja biedny, ach, ja nieszczęśliwy, szto ja tebe wirne kochaju,
ne znaju ja wolnosti prawdiwyj, bo o tobi zawsze dumaju.

Zawsze płaczu, jak ne baczu twoj urody prekrasnyi,
żytia łaju, prekłynaju, ach, ja nieszczęśliwy.

140. [Rkp. terenowy Kolberga teka 3206, k. 109.]

141

mel.

Kozak konia napawaw,

dziuba wodu brała,
Kozak sobi zaśpiewał,
dziuba zapłakała.

Ne płacz, dziubo, ne płacz, lubo,
poki ja s toboju,
jak pojidu w Ukrainu,
zapłaczesz za mnoju.

Chmura ide, doszczyk bude,
tre do domu ity,
a tam sobi z dziubom lubom
szczoś pohoworyty.

Dwa hołubki wodu pyły,
a dwa kołotyły,
bodaj tyi ne skonały,
szczo nas rozłuczyły.

A kto lubyt horbuz, horbuz,
a ja lubiu dyniu,
a kto lubyt gospodara,
a ja gospodyniu.

141. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 39, sygn. 1343, zapis nutowy na k. 10 w zeszytiku z notą Kolberga „Galicja, St... w Zakopanem”, odnoszącą się do miejsca zapisu, tekst na k. 11, obydwie zapisy bez lokalizacji.]

142

mel.

Bodaj sia toj kohut znudył,

szczo mene rano zbudył,

małaja nyczka, mała,

i ja sia ne wyspała.

Priczyny, Boże, noczy

na moi czorni oczy,

priczyny i druhoju

na mene mołodoju.

Sidiła na kolodci,

mruhała na mołodci:

Z haju, mołodci, z haju,

czornyi oczy maju.

142. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 39, sygn. 1343, zapis nutowy na k. 10, w zeszytiku z notą Kolberga „Galicja, St... w Zakopanem”, odnoszącą się do miejsca zapisu, tekst na k. 11, obydwie bez lokalizacji. Tekst także w rkp. nieznanego autora pt. *Śpiewy ludu wschodniej Galicji* (teka 36, sygn. 1325, k. 36.)

143

mel.

Kozak pana ne znaw z wika,
win zrodyw sia wo stepach,
orłom stał sia z czołowika,
bo zris w kińskich stremeniach.

Ne raz żywo my łetiły
rabowaty w czużoj kraj,
wsi pomarły, jak uzriły
kosu, spisu i nahaj.

W nas diwczata wsi motorni,
kosa w dowhym wołosom,
zubki bili, czorni browy,
łyca jak krow z mołokom.

143. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 39, sygn. 1343, zapis nutowy na k. 10, w zeszyciku z notą Kolberga „Galicja, St... w Zakopanem”, odnoszącą się do miejsca zapisu, tekst na k. 11, obydwie zapisy bez lokalizacji.]

144

mel.

Ja kochaju Petrusia,
a skazaty boju sia,

bo to bida, ne Petruś,

biłe łyce, czornyj wus.

144. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 39, sygn. 1343, zapis nutowy na k. 10, w zeszyciku z notą Kolberga „Galicja, St... w Zakopanem”, odnoszącą się do miejsca zapisu, tekst na k. 11, obydwaj zapisy bez lokalizacji.]

145

Mel.

Ty diwczyno iz Podola

w twoich rukach moja dola,

ty władajesz szczęściom moim

ja ne možu buty twoim.

Lublu tebe, szczoż mi z toho,

tebi treba bohatoho,

mene neba pokarały

szczo mi szczaścia widobrały.

Oj, piduż ja w lisy, bory,

szukajuszczy szczescia, doły,

albo budu smerty żdaty,

na nedolu narikaty.

Czy ja w lisi osynyw sia,

czy ja w polu okrestył sia,
czy taki kumy trzymały,
szczo mi szczęścia widobrały.

145. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 39, sygn. 1343, zapis nutowy na k. 10, w zeszytiku z notą Kolberga „Galicja, St... w Zakopanem”, odnoszącą się do miejsca zapisu, tekst na k. 11, obydwie bez lokalizacji.] Tekst por. nr 363;

146

Ne chody, Hryciu, na weczernyciu,
bo na weczyrnyci wsi czariwnicy,
kotra diwczyna czornobrywaja,
taja czarywnicy sprawedywaja.

W nedilu rano zila zb'erała,
w poneditok rano zila połokała,
w wiwtorok rano zila waryła,
w seredu w wezir Hrycia otrowyła.

Pryjszoł i czetwer, już Hrycio umer,
pryszła piatnycia, pochowały Hrycia,
w subotu rano maty dońku była:
Oj, na szczoż ty, suko, dońko, Hrycia otrowyła.
Oj, maty, maty, nechaj każdy znaje,
nechaj si Hryciunio we dwoch ne kochaje.

146. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 39, sygn. 1343, k. 11–12, w zeszyciku z notą Kolberga „Galicja, St... w Zakopanem”, odnoszącą się do miejsca zapisu, bez lokalizacji.] Tekst por. nr 578 a;

147

mel.

Na ułyci gromada, gromada,

hej, żinka muża prodała, prodała.

A za szczoż go prodała, [prodała],

hej, za tri hroszi prodała, [prodała].

Nakupyła jaczmeniu,

hej, nawaryła sołodu.

Sołdaty sia popyły,

hej, taj chadziajku pobyły.

Hej, czach, czach, czach, po płeczach.

147. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 39, sygn. 1343, zapis nutowy na k. 13, tekst na k. 12, w zeszyciku z notą Kolberga „Galicja, St... w Zakopanem”, odnoszącą się do miejsca zapisu, obydwie zapisy bez lokalizacji.]

148

mel. bt.

148. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 312, melodia zapisana wśród pieśni z lokalizacjami „od Zbaraża”.]

149

ukraińska

mel.bt.

149. [Rkp. W. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1249, k. 387, kopia niezachowanego rkp. Kolberga.]

150

mel. bez tekstu

150. [Rkp. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1248, k. 388, kopia niezachowanego rkp. Kolberga.]

151

Mel.b.t.

151. [Rkp. teren.Kolberga, teka 19, sygn. 1242, k. 407, melodia zapisana wśród innych z lokalizacją ogólną „Lubsza” (pow. Rohatyń).]

152

mel. bez tekstu

152. [Rkp. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1248, k. 388, kopia niezachowanego rkp. Kolberga.]

153

mel. b. t.

153. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 109.]

154

Mel. bez tekstu

154. [Rkp. OK. terenowy, teka 39, sygn. 1343, k. 15, nad mel.nota Kolbega „ruska”.]

155

Kołomyjka

Mel. bez tekstu

XX. [Rkp. Kolberga, **zbiory Bibl. BUW**, sygn. 465 (dawniej TNW150), k. 292, kopia nieznanego autora tamże, k. 299.]

156

mel.

U poli kłyn derewo, rizno chody Kozak ...

156. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 109.]

157

Pomału ni² obyrtaj,

bom kapustu jiła,

obernysz ni suda tuda,

taj budu pyrdyła.

147. [Rękopis Kolberga, teka 35, sygn. 1316, k. 5-10, karty te (kilka małych karteczek) są ujęte w obwolotę, na której Kopernicki zanotował tytuł „Κρίητάδιά” (Kryptadia), z tego rękopisu pochodzą teksty nr 000–000.]

²mnie

158

Pid kolinom, pid łydkoju
maju hroszi z kałytkoju.
Oto moja kumka luba,
szczo pid neju niżka hruba,
jaka niżka, taka łytka,
taka bida jak kałytko.

158. [Zob. przypis do piosenki nr 000.]

159

Ot tam, ot tam na wulicy
sydyt kohut na kuroczci,
pytaje si kapłunyszcz'e:
szczo ty robysz, kuhutyszcz'e.
Ni czo, brat'e, ni czo diju,
nymoż najty dziundzi w piriu.

159. [Zob. przypis do piosenki nr 000.] [odsyłacz do 157](#)

160

O tam, o tam pry pasici
prosyv zajac u łasyci,
wona jemu widpowiła,
szczu ty sywyj, a ja biła.

160. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

161

A ja tobi byczkie pas,
ty kazała, szczu my dasz,
a ty myni ny dała,
bodaj tobi widpała.

161. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

162

Ty diwczyno, daj mi trochi,
daj mi trochi, zajmu swyni.
Oj, ty breszysz, ta tumanysz,
ty my zrobysz, taj ny zajmysz.

162. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

163

Czyryz riczku mostoczok,
nyma w bidi kistoczok,

ni kistoczok, ni ryber¹,
sama wysyt jak cyber².

163. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147

¹zeber

²ceber

164

Sidyt potka na ośloni,
kowitz brynyt, jajci dzwonie.

164. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147

165

Oj, młoda młodyci,
taj zawywałaśi,
jak hłanuła myży nohy,
taj zasmijałaśi.

165. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147

166

W bohackoji diwczynoczki
ni stanu, ni zrostu,
połamała w korszmi bramu,
czichała korostu.

166. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147

167

Prypowidka:

Chata utworena¹,

a ja zahołena,

grejcar uw rukach,

a podółek uw zubach.

Pek ty bido, pek ty maro,

bida mokra, hroszyj mało.

Uwstaju ja uw noczy,

stojit grejcar na pyczy²,

zdaje my si, szczom ny spała

i ny znaju komum dała.

167. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

¹otwarta

²piecu

168

Oj, ja jichaw z Tyrnopoly,

ty lyżieła jak tópoli,

a musiw ja z konie zlisty,

tobi dobre napowisty.

168. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

169

Oj, ty Kozak, ta ja Kozak,
obydwasmy Kozakie,
ty choroszyj, ja bez hroszyj,
obydwasmy durakie.

169. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

170

Za horodom paśta bydło,
zihnułasi, szczos ji wydno,
a ja hadaw, szczo kulbaka,
a to razem poń i sraka.

170. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

171

Tancuwała diwczynoczka,
taj kazała: hopki!
A chto myne poculuje,
to tomu dam potki.

171. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

172

Oj, iszow ja po pry młyn,
zahyrczyw mne hyrkiej dym,

tam diwczyna ochocza

porkinyci połoczy¹.

Oj, połoczy, megluje,

j-a w rozpirku ciuluje:

de si toto podiło,

szczo w rozpirci sydyło.

172. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

¹portki płucze

173

Ta żal myni na szewczyka,

ta żal myni na szywci'a,

zawiw mene w okołoty,

chotiw mene pokołoty,

a to szyło bez kińcia.

173. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

174

Ta czoż tobi, diwczynoczko,

na czerywi horbyk?

Pałam woły blyzko wody,

ta wsunuwsi kowblyk¹.

Oj, czoż tobi, diwczynońko,

na czerywi durka?

Jak ja była małeseńka²

widiobała kurka.

174. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147

¹kietbik

²mała

175

Czyrywycze¹ mene bolyt,

ta na picz m'ene kortyt.

Ta na samu syrydynu

rozporyty czyrywynu.

175. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147

¹trzewia, brzuch

176

Czyryz riczku woda ide,

pomyj nohy, popadeja.

Ny, pomyju w nydilu,

bo si popa spodiju.

176. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147

177

Hulaj, hulaj, czornobrowa,

cycok nyma, bida hoła.

177. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

178

Oj, łetity żurawli, a za nemy buśki,
piszła pani do pokoju, a pan do Hanuśki.
[Piszła pani do pokoju], na porozi wpała,
pokazała czornu potku, aż my pućka wstała.

178. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

179

U Hanuśki tri poduszki,
czetw'erta małeńka,
hulaj, hulaj, Hanuseczko,
pokiś mołodeńka.

179. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

180

Iszow Kozak dorohoju,
taj popaw w pohańci,
ne mały mu szczo zrobyty,
obtiety mu jajci.

180. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] [odsyłacz do 147](#)

181

Piszły diwki na cmentar',

a za niemi kominiar,

poczka, Hańdziu, poczka tu,

niech ti komyn wymetu.

181. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147

182

Oj, to toja diwczynoczka

z wysokocho rodu

siła sobi na konowku,

taj perdnała w wodu.

182. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147

183

Paki, paki, piszow pip na raki,

nadybały jeh'o sobaki.

pip kryczyt i wereszczyt,

czej popad'e, taj h'ołowu złomyt. Amiń.

183. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147

184

Wesile, wesile, nadybały raka,

komu fist, hołowa, a t'atowy¹ sraka.

184. [Zob. przypis do pieśni nr 000.] odsyłacz do 147 tu koniec kryptadiów

¹ vel: mołodomu

185

żołnierska z Białejrusi

Mel.

I wygnała dziewczynka jagniątko na pole,
zagubiła dziewczynińka nieszczęśliwych dwoje,
A pójdę ja hukający, jagniąteczek szukający,
czy ja nie znajdę.

Napotkała chłopca popa, księdza młodego:

Czyś nie zbaczył, mości księżu, jagniatka mojego.

Ja nie zbaczył, dziewczyninko, ja nie zbaczył haraszyńko,
ani żadnej nie.

Spuszczala się dziewczyninka z góry na dolinę spoczywaty sobie.

Pozwól, pozwól, greczna damo, pohulamy sobie.

Hulaj, hulaj, gospodaruj, niechaj nasze serwataruj
wesolo budje.

[...] ty chłopie popie, zrobię ci ohydę,

a jeno ja do właczeńki skarżyć na cię pójdę.

Ja się właczeńki nie boję, niechaj soznam doczku twoje,
wesolo budje.

185. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 43, sygn. 1352, k. 55, lokalizacja ogólna zapisów na tej karcie: „Zbiersk”, struktura melodii nie odpowiada tekstowi, w ostatniej zwrotce słowa nieczytelne.]

186

mel.

Poszła koza w orechy, a kozioł ułyka,

koza malenkaja, a kozioł weliki.

Postojże ty koza, naszlu na tie wołki.

Wołki nie idut', kozy jeść niet, kozy z orechu.

Postojtie wy wołki, naszlu na was strełki.

Strełki ne idut wołky bit, wołki ne idut ...

Postojtie wy strełki, naszlu na was niedwied[ia].

Niedwied nie idet strełki łamat ...

Postojże ty niedwied, naszlu na tia duba.

Dub ne idie niedwied[...]

Postojże ty dub, naszlu na tia topor.

... duba rubit ...

[Postojże ty,] topor, naszlu na tia kamińa.

K... zubryt¹ ...

... naszlu [na tia] ogiń.

... ogin ... wodu...

woda poszła ogiń ...

186. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 95, struktura muzyczna nie odpowiada budowie tekstu, w kolejnych zwrotkach coraz liczniejsze opuszczone fragmenty tekstu.]

¹szcerbić

187

wielkoruska

Mel.

|:Na zarie ty jejo ne budi,

na zarie ana tak słodko spit:|.

187. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 10, u góry karty ogólna nota lokalizacyjna: „połtawska gubernia, blisko Kijowa, 8 mil”. Ze względu na budowę melodii powtórzono tekst.]

188

Mel.

Dujuť wietri pri užasne,

kak mni żyť, mładej nieszčasnyi,

tob [c]haroszy słuczaj był,
cztoby niet ka mnie chadił.

Ach, ty dziewica, Paraszka,
wot tiebia sinia bomażka,
ty schadij, sniesij pismo
ka miłomu pod akno.

Ty skarej, skarej chadi,
po prileżnieja prosij,
cztoby prybył wieczoru,
da, nie pozno ka dworu.

Tut [c]haroszy słuczaj budiet,
nikawo doma nie budiet,
da li skoro s wieczera
wsie ujedut so dwora.

Baryń pismo potuczajet,
on ij z ruk guśle brosjet,
on tudy siudy brasałsa,
miełkim gradem rozsypałsa.

On s welikogo zadoru

podbieżał blisko k zaboru¹,
stoit Maszinka w aknie,
da, po prawej staranie.

Stoit Maszinka w aknie,
kliczyt mileńkoj ka mnie:
Pojdi, milenkej, suda,
bez tiebia mni życ nie lzia.

188. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 86. Struktura melodii nie odpowiada budowie tekstu.]

¹parkan

189

moskiewska

mel.

Kończym, kończym daloj puť,
wiżu kraj rodimoj,
sladko budiet adachnuť
mnie z podružkom miłom.

Dołgo gruszni źdjot ana
kozaka mołodoho,
ot zabłysnuła łona
z neba goťuboho¹.

Ot, wesołej dień tieczoť
bystruju strujeju,
s nietierpieniem koń moj rżat,
czujeť pred soboju.

Požyti radnych pługow
i szczaśliwoj doli
wsrod znakomych tabunów
on gulať do woli.

Leti, leti, ty moj koń
i kak wiechrom mczysa
i pod hiżynoj majoj
ty zastanowysia.

I tak maładiec udałoj
wychodit on u świtlicu
i obniate krepkim snom
budiť on diwicu.

Wstań, kochaneczka maja,
niżno abłubni sa,
abojmi skarej minia

i zglanuwszy na nieho
w strach ja zadryżała.

Na jawu ili we snie
wiżu tebe miłoj,
ach, nie darmom że wa mnie
serce zahomniło.

Dołgo gruszni żdała ja
i stradała skuki²,
skolko śloz ja praliła
w goresznoj rozłuki.

Dołgo gruszni żdała ja
byt twojej żenoju,
addałaś drugomu ja
z kwietinnoj rukoju.

Boh z toboju, on skazał,
maładiec udały
i k waratiam gdzie stajła
koń jego udałoj.

189. [Rkp. Kolberga, teka sygn. 3207, k. 145.] **Tekst por. nr 371;**

¹siwego

mel.

Och, ti duszyczka małodoczyk, ty ludowej maładoj,
krasotaż twoja lubima, ja z toboju zwykła żyć .

Oj, ty kazał, ty howorył, szczo ty mnia ne ostawysz,
a ty minia ostawlajesz, naczał inszuju lubić.

Och, iz żali, iz piczali¹, mołodeńka, pójdu w les,
puszczaj minia, mołoduju, w lesie tiomno, żwiery zjiść.

Woźła mienia żwiery grajut, mnie mołoduju ne zajmajut,
oj, huknuż ja, maładeńka, swoim hromkim hołoskom.

Oj, wy lesy, wy dubrowy, pryhylajtie się k' ziemle,
och, wy żwiery, wy lutyi, sowierajte sia ka mnie.

Rozerwiejtie tieło moje, da, na miełkije czaştia,
zaniesitje moje kosti u rokitnieje kuszczu.

Uno zostawtje w tili mojom, och, da serce odno²,
nakażyte myleńkomu, szczo ja perwaja w jeho.

190. [Rkp. Kolberga, teka 39, sygn. 1344, k. 12, zapis terenowy Kolberga w tece 3206, k. 90, nad czystopisem z teki 39 nota Kolberga: „rossyjska”, w zapisie terenowym nota: „wielkoruska”.]

¹smutku

²lub: jedno

191

wielkoruska

mel.

Och, ti duszyczka małodoczyk, ty ludowej maładoj,
krasotaż twoja lubima, ja z toboju zwykła żyć.

Oj, ty kazał, ty howorył, szczo ty mnia ne ostawysz,
a ty minia ostawlajesz, naczał inszuju lubić.

Och iz żali i z piczali, małodeńka, pojdu w les,
puszczaj mienia, małoduju, w lese tiomno, żwiry ziść.

Woźła mene żwiery grajut, mnie małoduju ne zajmajut,
oj, huknu ja, maładeńka, swoim gromkim hołoskom.

Oj, wy lesy, wy dubrowy, prychylajcie się k' ziemi,
[Och, wy] zwiry, wy lutyi, sowierajte sia ka mnie.

Rozerwiejcie tiało moje, da, na miełkije czaśtia,
zanieście moje kości u rokitnieje kuszczu.

Uno zostawicie w tili mojom, och, da serce jedno,
nakażycie myleńkomu, szczo ja perwaja u jeho.

191. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 90, bez lokalizacji, tylko z notą „wielkoruska”.]

192

mel.

Wsiej dierewnjej zarewut,
|:Wańku w niekruty bierut:|.

Posadili na stulec,
daj wzobrili mnie łobiec.

Jak wzobrili mnie łobiec,
stał ja Wańka mołodec.

Prochodili czrez krilco,
praszczaj mileńko sielco.

[Prochodili] skwoż worot,
[praszczaj] miły weś narod.

192. [Rkp. Kolberga terenowy, teka 2185, t. 4, k. 393, struktura tekstu nie odpowiada melodii, w ostatniej zwrotce znaki powtórzenia fragmentów tekstu ze zwrotki poprzedniej.]

193

rosyjska

mel.

Fildmarszał k wojsku jediať
pod nim był koń gniedoj,
neznaj kohda filmarszał
pryjediť damoj.

Wsio rożestwo Chrystowo
nabudiet na soj god,
on dał jej wiernu słowu
i dał jej weś narod.

Plemianica smutiłaś,
liła patoki śloz,
ana jeho pytałaś,
czto za wieści prynios.

Prynios żalu ne mało,
skidaj te krasutu,

skażu peczal ne mało,
adiewleś w czernatu.

On i sa mnoj pryszczalsia,
wileł nam dołgo żył,
ona juz nami praszczął,
wrelał wam ne tużył.

Widał ja pogrebiennie
wieliczestwo w niom tam,
za nim szło dwoch archirejow
i mnożestwo popow.

Koń zołotoju zdoju [?],
pałkownik za nim idjat
sztoby stolko dragonow,
świet świetu ne projdiot.

Stupajte hromadoszka,
stupajte w bo woj swiet
swiet swietu utwierdite,
fetmarszała uże niet.

193. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3207, k. 145, nad melodią notatka:
„rossyjska”.]

Mel.

Daleko pojechał Kozak na czużbinu,
na borzym konie woronom,
swaju on Ukrainu na wieki pokinuł,
jemu nie wiernutsia w atieczeski dom.

Naprasno Kazaczka jewo maładaja
i utri, i wieczer na siewier gladit,
wsio źdiot, podźidajet z połnocnowo kraja
k'niej miły kagda pryletiť.

Daloko od tuda, gdzie wijutsia miatieli,
gdzie straszno marozy treszczat,
gdzie družno splelisa i sosny, i jeli,
kozackije kosti leżat.

Kazak i prosił, i molił umieraja,
nasypat kurgan w gaławach,
puskaj na kurganie kalina radnaja
krasujetsa w jarkich cwietach.

Puść wolnyja pticy siediat na kalinie,

paroj praszczebieczut anie,
kak nie kagda żył Kazak, umieraja,
on wspomniał o miłoj radnoj staranie.

194. [Rkp. Kolberga, teka 29, sygn. 1295, k. 4a, na marginesie notatki Kolberga: „nie ludowa” i „poezja moskiewska”.]

195

rosyjska pieśń z nowogrodzkiej, twerskiej [guberni]
mel.

W opole dorożeńka stojąta [...]

195. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 39, sygn. 1343, k. 1, pod melodią tylko incipit tekstu.

196

rosyjska
mel.

Wit prylesnoj miły wzory wyskrywajetsia wot głaz...

196. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3207, k. 19. Zapis został wykonany prawdopodobnie w miejscowości Świerze.]

197

Mel.

Pa ulicy mastawoj
szła diewoja po wodoj,
za nią bareń mołodoj

|:krycz: dziewoja, pastoj: |.

197. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 7, nad melodią notatka Kolberga „moskiewska”.]

198

mel.

Baryń szoł pod wieczorok Newskoj Perspektywaj,
w druh paczuwstwował tańczok |:w czasti szczokotliwoj: |.

Ogłanuł sia, widit blań w rozowym kapocie,
widno wyszła pagulat pa swojej ochocie.

Wot praida Kazanski most, powernuła w lewo,
baryń nastupił na chwest, ogłanułaś diewa.

Baryń łowko izwiniaś s nieju recz zawodit,
Prawadit: pazwolte was, kto tak pozno chodit.

Wam daroga nie siuda wproczem sława Bogu,
ja nie ślepa i sama ja najdu darogu.

Barynia zador bieriet, baryń daganiajet,
barynia wpierod idiot, zadnicoj wilajet.

Baryń puszcze pristajot, barynia smiakczyłaś
i u naszych, u warot para oczutiłaś.

Wot w kalitoczku stuczyt: Dwornik, atwarajta!
Tot prasnułsa i worczyt, szto ty za chazajka.

Marsz po lestnice biegom, mimo graznoj kuchni,
zapach nuźnikow krugom, choť sawsiem protuchni.

Zapłatiwszy lubwi dań, baryń myt' sa prosit,
pałatiencie i łachań barynia prynosit.

Sztoże dieńeg, dieńeg niet, pozabył swój kniźnik,
a ona jemu w otwiet: och, ty szaromyźnik.

Etoj piesni takow tołk: w śladostnoj nadzieźdie
nie dawajtie bladi w dołk, a bierytie preźdie.

Nie jebitie z bladi z żarom, trudy waszy prepadut,
oficery jebut darom, niczewo wam nie [dadut]¹.

198. [Rkp. terenowy Kolberga, sygn. 2185, T. 4, k. 393.]

¹[Odczytanie niepewne.]

mel.

O maładcy, grenadiery,
projebali swoi mundiry,
oj li da, kalina, da oj li,
oj li, zielonaja, da oj li.

A armiejski kapitan,
da w pizdie rotu obuczał, da,
[oj li da ...]

On na siekiele stojał, da,
sławno sableju machał da,
[oj li da ...]

A kak siekiel prawaliłsa,
kapitan w pizdu swalił sa,
[oj li da ...]

Jak [...] ¹ tatam spuskali
i da dna ta nie dostali,
[oj li da ...]

Sto fur siena tam walili,
daże pizdy niezwalili,

[oj li da ...]

199. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 2185, k. 393.]

¹[W rkp. wyraz nieczytelny.]

200

mel.

Raz wieczernieju paraju poszła Liza w les gulać,
w les gulać, w les gulać, poszła Liza [w les gulać].

Trom¹²⁴ słuczyłość bałagułam w tom lesoczku pobywać ,
[pobywać ...].

Odin bareń był smieleje, stał on k Lizie przystawać,
[przystawać ...].

A wtaroj jeszcze smieleje, stał on Lizu obnimać,
obnimać, pry [...] ¹.

A szto treti s nieju zdiełał, tewo w skazkach nie skazać,
on izwolił [...] ¹.

Jesliż maminki uznajut, perestanut w les puskać,
[w les puskać ...].

¹²⁴ [Tak w rkp.]

[Jesliż] dziewczki uznajut, stanut czaszczo w les gulać,
[w les gulać ...].

[Jesliż] Lizie pro to skażut, ona skaże połno wrać...
ja nie dumać [...]².

200. [Rkp. Kolberga terenowy, teka 2185, k. 393.]

¹[W rkp. wyraz nieczytelny.]

² [W rkp. ciąg dalszy nieczytelny.]

201

Wielkoruski

Mel.

201. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1324, k. 15.]

202

Pożegnanie z kochanką wychodząc na wojnę (1812)

mel. b. t.

202. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 3206, k. 109, w rkp. nad melodią nota:
„moskiewska”.]

203

Marsz Paszkiewiczza

mel.

Zdrastwuj, zdrastwuj, kniaź Paszkiewicz,
kak ti prawduju żyjosz,
tebie złatom naczaszczajut,
a ty jeho ne bierosz.

Dalij, kryknuł kniaź Paszkiewicz,
w lewo, w prawo postupaj,
żadnoj duszy z ciłoj Polski
ani z Uher nie puskaj.

Chwalite sia bombardiery
[p]ajdiom¹ w Uhry pohulać,
nedozwolit kniaź Paszkiewicz
bolsze Uhry rozbiwać.

Zasmutyła sia Warszawa,
a za neju wsie miasta,
szczzo propała ze wsiem Polska,
ze wsiem, ze wsiem do czysta.

203.[Rkp. terenowy Kolberga, teka 39, sygn. 1334, k. 10, bez lokalizacji, w zeszyciku z notą Kolberga „Galicja, St... w Zakopanem”, odnoszącą się do miejsca zapisu, nad melodią nota Kolberga: „moskiewska”, a przed pierwszym taktem: „ros[yjska].]

mel.

Na szerokim polu biłyj oreł wbytyj,
piszły naszymy Laszońki Francuzam służyty,
tam i nasz Kosciuszko za nadzieđu służył,
oj, tiazko win, tiazhenko, za Polszczuju tużył.

A gde oczerety, tam ludiam meszkaty,
a gde żyzni pola, tam wojskam stojaty,
materi i badki oczy wypłakały,
szczo im syny w czudzy wojska w rekruty zabrały.

Oj, ty pane Potocki, wojewodzki synu,
zaprodaweś Polszczu, Lytwu i wse Ukrainu,
badkaś twoho zhańbił i witczyznu zhubył,
bodaj tebe, pesi synu, hrom horiaszczyj zhubył.

Dumka twoja buła: korolom nam staty,
oj, pizoweś do caryci pomoszczy hladaty,
pryjde toj czas, pryjde i taja hodyna,
szczo zahycesz, pesi synu, i twoja rodyna.

204. [Rkp. terenowy Kolberga, teka 39, sygn. 1343, zapis nutowy na k. 13, tekst na k. 12, obydwie bez lokalizacji.]

Ukraińskie śpiewy i tańce¹²⁵

205

Mel.

Oj, zza hory sonce sklije,

oj, tam bujny witer wije,

oj, tam chodyt czumak hoży,

na łyczeńku powny roży.

205. [K. 170 mel. z nr 1 i k. 186 tekst z tytułem: „No 1 Czumak” i z notatką: „umieszczony pod obżynkami”. Na k. 184, bezpośrednio po „Obżynkach”, zapisana jest melodia również z numerem 1, zatytułowana „Czumak berdyczowski” z podpisanym incipitem: „Oj, zza hory sonce sklije” (zob. nr 000 w tym tomie). Melodia na k. 184 jest poszerzoną wersją przytoczonej wyżej. Ponieważ autor rękopisu wyraźnie połączył pełny tekst (z k. 186) z melodią zanotowaną po „Obżynkach” (na k. 184), połączono je również w tym wydaniu, a pod melodią z k. 170 zamieszczono tylko jego pierwszą zwrotkę.]

206

Kozak

Mel.

Kozak, mamciu, hulaje,

brańczať joho hroszy,

|:czornowusy, żupan kusy,

na łyczku [c]horoszy:|.

¹²⁵ [Rękopis nieznanego autora, teka 3206, k. 171–186, zob. wstęp s. 000. W przypisach do kolejnych pieśni i melodii podawano tylko numer karty; teksty porównano z drukowanymi w tomach: *Wołyń* (T. 36 DWOK) i *Wołyń. Suplement do t. 36* (DWOK T. 84.) i teksty oraz ich warianty tam zamieszczone wskazano odsyłaczami.]

Czornowusy, żupan kusy,
powykładaw wyloty,
skoczno hraje i spiwaje,
sze i dodaje ochoty.

Szo hulaje, to hulaje
i w południe, i w noczy,
skoczno hraje i spiwaje,
toż to kozak ochoczy.

Nute chłopci, nute chłopci,
nute chłopci hopaka,
nu suside u pryside,
sze i do toho tropaka.

206. [K. 170 mel. z nr 2 i k. 186 tekst, nad tekstem nota „No 2 Kozak”. Tekst także w kopii innego nieznanego autora w tece 3207, k. 52, z przekładem na j. polski, bez noty lokalizacyjnej, oraz w kopii Kolberga w tece 3207, k. 85, z lokalizacją: „od Kowla”; przekład z k. 52 tu pominięto. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 604, na podstawie kopii nieznanego autora z k. 52.]

207

Kozak

Mel.

Dam łycha zakabłukam¹²⁶,
dam łycha i zakabłam¹²⁷,
zakabłukam łycha dam,
dostanetsia i peredam¹²⁸.

Wid stoła do poroha,
czerewyczki poporała,
wid poroha do stolcia,
czerewyczki do szewcia.

Czerniawoho szewcia maju,
czerewyczki naprawlaju.

207. [K. 170 mel. z nr 3 i k. 186 tekst, nad tekstem nota: „No 3 Kozak”. Tekst nie odpowiada strukturze melodii. Tekst także w kopii innego nieznanego autora w tece 3207, k. 52, też z tytułem „Kozak” i z przekładem na j. polski, bez noty lokalizacyjnej, przekład tu pominięto. Tekst w kopii Kolberga w tece 3207, k. 85, z lokalizacją: „od Kowła”, tam wyjaśnienia jak w rkp. z k. 186 tu zamieszczone w przypisach oraz dodatkowo przypisy do zwr. 1 w. 1: „hołubca wytneń”, do zwr. 2 w. 2: „poporała – rozpruła”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 565, zwr. 4–6, na podstawie kopii nieznanego autora zk. 52.]

208

Czumak

Mel.

Ej, pyj pywo, koły хочzet sia,

¹²⁶ hołubce [przypis autora rkp., ukr. zakabłuki – obcasy]

¹²⁷ obcasy [przypis autora rkp.]

¹²⁸ przodki u trzewików [przypis autora rkp.]

ej, byj żynku, koły droczyt sia.

Wypywaj pywo, wypywj do dna,

ej, byj żynku, szob buła dobra.

Wypywaj pywo, wypywj smakotu,

wybywaj z żynki łychotu, łychotu.

Ta ne byj jej batohom, batohom,

ta ne wdawaj sia z urahom, z urahom.

Nabyj jej dubcem, dubcem,

bude tebe zwaty lubcem, lubcem.

208. [K. 170 mel. z nr 4 i k. 186 tekst, nad tekstem nota: „№ 4 Czumak”. Tekst także w kopii innego nieznanego autora w tece 3207, k. 53, z przekładem na j. polski, bez noty lokalizacyjnej, przekład tu pominięto. Pieśń w kopii Kolberga w tece 3207, k. 75, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 461, na podstawie kopii Kolberga.]

209

Dziuba

Mel.

Kozak konia napawaw,

dziuba wodu brała,

kozak dziuby zaspiwaw,

dziuba zapłakała.

Oj, szoż komu do toho,
szo ja dziubu lublu,
a ja swoi dziuby luby
czerewyczki kuplu.

Czerewyczki ne wełyczki
za ciłoho piataka,
wożmu dziubu za ruczeńku,
taj udaru tropaka.

Czomu dziuby ne lubyty,
koły dziuba harna,
czerewyczki złotom szyte,
pończoszka jedwabna.

Sukienoczka ptyfeniowa,
gorsecik z atlasu,
stupaj, dziubo, stupaj, lubo,
bo ne maju czasu.

Ponczoszczki z kitajoczki,
czerewyczki z kozła,
stupaj, dziubo, stupaj, lubo,
szo byś ne pokowzła.

Jak kozaka ne lubyty,
koły podobońka,
sam bylawy, wus czerniawy,
jak u sokołońka.

209. [K. 170 mel. z nr 5 i k. 186 tekst z notą: „No 5 Pieśń *Dziuba*”. Tekst także w kopii innego nieznanego autora w tece 3207, k. 53, z przekładem na j. polski, bez noty lokalizacyjnej, przekład tu pominięto. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 96, na podstawie zapisu z k. 186.]

210

Pieśń

Mel.

W Kijowi na kontrakty
tam hrały Laszki w karty.

Pyły wyno i hulały,
Maruseńku sobi namowlały.

Maruseńku mołodoja,
u nas karytoczka zołotaja.

Pojed', pojed', serce, z namy,
z mołodymy Laszeńkami.

Naszaja neńka¹²⁹ stareńka,
jakaż wona bude tobi radeńka.

Maruseńka postuchała,
z Laszeńkami poichała.

Wyszła maty iz komnaty,
nihde Maruseńki ne wydaty.

Moi myły susidoczki,
czy ne baczyły moi doczki.

Oj, baczyły i wydały,
poichała do Warszawy.

Poichała do Warszawy
z mołodymi Laszeńkami.

Synki moi mołodyi,
beryt koni woronyi.

Zaprahajcie nowy sany,
pojeżdżajcie do Warszawy.

¹²⁹ matka [przypis autora rkp.]

Pojeżdżajcie bytym szlachom,
dohaniajcie Maruseńku¹³⁰ z Lachom.

Dożenite pry horody,
ne zadawajcie nijakoj pryhody.

Pryichały do Warszawy,
choroszeńko prywytaly.

Czołom, czołom, sestro nasza,
a de poditasia z łyczka krasa.

Bratku, mnohom Laszkow pokochała,
krasu swoju z łyczka poterała.

210. [K. 170 mel. z nr 6 i k. 186 tekst z notą: „No 6 Pieśń”, tekst nie odpowiada strukturze melodii, w rkp. po drugim wierszu każdej zwrotki nota: „bis”. Tekst także w kopii innego nieznanego autora w tece 3207, k. 53, z przekładem na j. polski, bez noty lokalizacyjnej, przekład tu pominięto. Kopia Kolberga w tece 3206, k. 134, z lokalizacją: „od Kowla”. Mel. i tekst zwr. 1–2 zamieszczone w T. 84, nr 226, na podstawie kopii Kolberga. Tekst opublikowany przez Tretiaka w T. 36, nr 554, na podstawie kopii Kolberga.]

211

Kozak

Mel.

¹³⁰ [lub:] doczku [przypis autora rkp.]

Na pryeczku ohoń horyt,
stary diwku na pecz honyt.

Oj, stij, stary, daj no poki[j]
łeboń naszymy diwcy uroki.

Oj, uroki, uroki, uroki,
bolat jej duże boki.

Oj, czy uroki, czy uroczyszczce,
leży, diwko, na peczyszczce.

Tohdi jej nauroczyły,
jak kopycy wołoczyły.

Oj, uroki, uroki, uroki,
bolat diwcy duże boki.

211. [K. 170 mel. z nr 7 i k. 186 tekst, nad tekstem nota: „No 7 Kozak”. Tekst nie odpowiada strukturze melodii. Tekst także w kopii innego nieznanego autora w tece 3207, k. 54, z przekładem na j. polski, bez noty lokalizacyjnej, przekład tu pominięto. Pieśń w kopii Kolberga w tece 3207, k. 130, z lokalizacją: „od Kowla”. W obydwu kopiach jako ciąg dalszy wpisany tekst nr 000 („Bez skrypczki [...]”), ale na k. 186 jest on wyraźnie oddzielony jako osobna przyśpiewka. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 343 (s. 213), w. 1–12, na podstawie kopii Kolberga.]

212

Pieśń

Mel.

Handziu, moja szczebetuszeczko,
skaży meni prawdu, moja duszeczko,

jaki u tebe, ta bez mene, hosti buły?

Buw Iwan zy Lwowa,

kuczerawy Maćko z Krakowa,

Mychałeńko, pryciupeńko, serciu memu podobeńko,

u mene, mołodoj, z Wołynia.

Handziu, moja szczebetuszeczko,

skaży meni prawdu, moja duszeczko,

szo u tebe, ta bez mene, hosti iły?

Iw Iwan kuratynu,

kuczerawy Maćko husiatynu,

Mychałeńko, pryciupeńko, serciu memu podobeńko,

zo mnoju, mołodoju, łebedynu¹³¹.

Handziu, moja szczebetuszeczko,

skaży meni prawdu, moja duszeczko,

szo u tebe, ta bez mene, hosti pyły?

Pyw Iwan horyłku,

kuczerawy Maćko wyszniwku,

Mychałeńko, pryciupeńko, serciu memu podobeńko,

zo mnoju, mołoduju, med i wyno.

Handziu moja, szczebetuszeczko,

¹³¹ łabędzia [przypis autora rkp.]

skaży meni prawdu, moja duszeczko,

jak wid tebe, ta bez mene, hosti szły?

Szow Iwan hrajuczy,

kuczerawy Maćko spiwajuczy,

Mychałeńko, pryciupeńko, serciu memu podobieńko,

za mnoju, mołodoju, płaczuczy.

212. [K. 170 mel. z nr 8 i k. 186 tekst, nad tekstem nota: „No 8, Pieśń”. Tekst nie odpowiada strukturze melodii. Pieśń w kopii Kolberga w tece 3207, k. 112, z lokalizacją: „od Kowla” i zredagowaną przez niego melodią, tę kopię zamieścić Tretiak w T. 36, nr 265.]

213

Kozak

Mel.

Ichaw ja koło młynna,

stoit diwka jak kałynna,

|:ja na niu zadywyw sia

i półdrabok ułomyw sia:|.

Nie żal by mni toho woza,

kołyb diwka harna, hoża,

a to ruda i pohana,

taj ta woza połamala.

Chotiaj że ja pohana,

to mij bańko bohacz,
koni, woły na obory,
sze i na szyi dukacz¹³².

Czort by twoju poryw matir
z twoim bańkom bohaczem,
koni, woły pozdychajut,
ty pohana z dukaczem.

213. [K. 170 mel. z nr 9 i k. 186 tekst, nad tekstem nota: „No 9 Kozak”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 101, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 273, na podstawie kopii Kolberga.]

214

Mel.

Oj, maty moja, a ja doczka twoja,
a ja doczka twoja,
czomu mene ne uczyła,
jak mał[e]ńkoju buła.
Oj, a teper ja wetyka,
treba meni czołowika,
treba meni czołowika.
Ne staroho, ne małoho,
czumaczeńka mołodoho.

¹³² medal złoty [przypis autora rkp.]

214. [K. 170 mel. z nr 10 i tekstem podpisanym pod t. 1–10 (w. 1–4) i k. 186 cd. tekstu (w. 5–10) z notatką: „do 10-go dokończenie”. Bezpośrednio po melodii notatka autora zapisu „Druga część powtarzać się może kilka razy”. Na k. 186 pod tekstem notatka: „Da capo: Ne staroho ...”. Mel. i tekst tego autora także na k. 176, tam z tytułem „Czumak” – por. w tym tomie nr 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 97, z lokalizacją: „od Kowla”, tam mel. przygotowana do wpisania akompaniamentu; pierwsza zwrotka w kopii Kolberga w tejże tece, k. 102, z lokalizacją: „od Kowla”, ten zapis zamieszczony w T. 84, nr 130. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 477, na podstawie kopii Kolberga z k. 97. Tekst por. w T. 36, nr 198, zwr. 4.]

215

Pisń

Oj, jak tużył serce moje
za tob[o]ju, myła,
jak zhadaju, szczo tia lublu,
tyś mene lubyła.

Bułaś świdkom, jak ja płakaw,
jak mni serce bołył,
kołyś kłała ruczku swoju,
lublu tia howorył.

Szczo tia lublu, ne zabudu,
poka budu żyty,
hlań na mene, perestanu
hodynu tużyty.

Choćbym baczyw tysiacz innych,
na żadnu ne zhlanu,

bo ne chcuzu, abym zwodyw
myłuju kochanu.

Choć ja pojdu die daleko,
serce ostawlaju,
bo ne chcuzu ja inszoj,
Bohu prysiahaju.

Bud' szcastywa i zdorowa,
luby mnia odnoho,
bo ne znajdziesz w ciłym switi
nad mnia wirnijszoho.

A jak bude kto szcastywszy,
dawaj meni znaty,
szczob do tebe ne wertatys,
łutsze umiraty.

215. [K. 171, nad tekstem nota autora zapisu "Pisń" i ręką Kolberga: „bez melodii”. Tekst także w kopii Kolberga w tece 28 *Polesie*, sygn. 1290a, k. 50, z lokalizacją: „z Polesia (od Kowla)”, na podstawie tego rkp. tekst zamieszczony w tomie *Białoruś-Polesie*, DWOK T. 52, nr 508.]

216

Mazur

Mel.

216. [K. 172, nad melodią nota: „Kompozycji samotnicy”, dotycząca także następnego mazura.]

217

Mazur

Mel.

217. [K. 172, zob. przypis do utworu poprzedniego.]

218

Pieśń

Mel.

Kotywsia kryształ po synozaty,

|:chwaływ sia Wasyl, Marynu wziaty:|.

O znaty, znaty, kto koho lubyć,

z dałeka siadaje, serce hołubyć.

218. [K. 173, nad melodią tytuł autora zapisu: „Pieśń”. Tekst por. w T. 36, nr 173, w. 17-18 i w. 5-6.]

219

Czumak

Mel.

Kołyb meni z ranku

horyłoczki czarku

|:i tiutiuniu lulka,

diwczyna Hanulka:|.

Horyłoczku pyw bym,

tiutiuneć kuryw bym,

a diwczynu Hanulku
sobi prytyływ bym.

Kołyb że mni z ranku
kawy fylizanku,
a do toho sucharci
i choroszy mołodci.

Tob' ja kawu pyła,
prykusyła sucharcia
i do sebe prytyłyła
choroszo mołodcia.

Posiju ja horoszok
na szyrokiy nywcy,
kuplu, kuplu czerewyczki
swoji czornobrywcy.

Hej, diwczyno, czyja ty,
czy ne [pojdziesz¹³³] hulaty?
Ne pytajsia czyja ja,
jak ty [pojdziesz⁹], pojdu i ja.

219. [K. 173 mel. z pierwszą zwrotką tekstu i tytułem „Czumak”, k. 177 pełny tekst z tytułem „Pieśń”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 69, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieścił Tretiak w T. 36, nr 320, na podstawie kopii Kolberga. Tekst por. w T. 36, nr 574 oraz w T. 84, nr 266.]

¹³³ [Tak w kopii Kolberga, w rkp. nieznanego autora: „pujdziesz”.]

220

Wesełucha

Mel.

Lublu, mamó, Petrusia
i przyznatyś boju sia,
|:oj, tycho, ne Petruś,
biłe łyczko, czorny wus:|.

Szczoś ja toho Petrusia
zaczypaty boju sia,
kołyż Petruś, koły myły,
kołyż bo win czornobrywy.
Oj, bis, ne Petruś,
biłe łyczko, czorny wus.

Pływa czowen wody powen,
pływa i wesełce,
czom ty mene tak ne lubysz,
jak ja tebe, serce.

Ta wżeż mene, ta wżeż mene
połowynki ne ma,
za toboju, Petruseńku,

ach, trystaż twoju ma¹³⁴.

220. [K. 173 mel. z pierwszą zwrotką tekstu, nad melodią tytuł „Wesełucha”, na k. 171 zwrotki 2–4 z notatką autora: „do «Wesełuchy» czyli «Petrusia» należy”. Na k. 173 pod melodią notatka autora: „na tę nutę «Za horoju metęlycia, czomu stary ne teszytsia»”, zob. w tym tomie nr 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 117, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst pieśni o Petrusiu por. w T. 36, nr 182–186, w T. 84, nr 73–74, oraz w tym tomie nr 000.]
Odsyłacz do nr 139 i 239

221

Czumak

Mel.

Szczo ja budu, bidny, dijaw,

szczo ja żyta ne posijaw,

|:ani żyta, ni pszanycy,:|

czerez tyi mołodycy.

Oj, posijaw kozak hreczku,

na halawi, na wersz[e]czku,

schopyła sia szura bura,

kozakowu hreczku zduła.

Och, ni hreczki, ni połowy,

ni diwczyny czornobrowy.

221. [K. 173 mel. z pierwszą zwrotką i z tytułem „Czumak”, k. 176 pełny tekst z tytułem „Pieśń”, tam w pierwszej zwr. w w. 2 brak „ja”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 70, z lokalizacją: „od Kowla”, tam tekst jak w zapisie z k. 176. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 463, na podstawie kopii Kolberga. Tekst zwr. 2 por. w T. 84, nr 255.]

¹³⁴ [Tak w rkp., również w kopii Kolberga i w wydaniu Tretiaka w T. 36: „trystaż twoju ma”.]

222

Czumak

Mel.

Oj, chodyła po sadu

i sadyła wyszni:

|:daj mi, Boże, czołowika

do mojej myśli: |.

Szczoby lulki ne kuryw,

tabaki ne niuchaw,

czużych żonok ne lubyw

i brechni ne słuchaw.

Oj, chodyła po toku,

da, po kopanomu,

zapłakała czorny oczy

po kochanomu.

Poza sad, wynohrad,

kapustu sadyła:

czomże mene toj ne wziaw,

koho ja lubyła.

A to mene toj wziaw,

koho ja ne znała,

to za tyi perebory

szczo perebyrała.

222. [K. 173 mel. z tytułem „Czumak” i z pierwszą zwrotką, k. 176 pełny tekst z tytułem „Pieśń”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 110, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 466, na podstawie kopii Kolberga.]

223

Czumak – Natałka krykływa

Mel.

Kuda jidesz, opentany?

Na jarmarok do Prużany.

A szczo budeś torhowaty?

|:Wezu żynku prodawaty:|.

Czołowicze zuchowaty,

na szczo żynku prodawaty,

ohlanet' sia Hospod' z neba,

na poduszne hroszy treba.

A wżeż bo mni dokuczyło,

szczo dywity sie ne myło,

zawsze słaba, zawsze chora,

kryczyt: wezy do doktora.

A moja żynka Natałka
kryczyt: wezy do Mychałka.
A Mychałko welmi sławny,
do wsich boleźń¹³⁵ doktor sprawny.

Łychaź moja karjera,
kryczyt: wezy do Milera.
A Miler, doktor bohaty,
win ne schocze kurowaty.

Wernuw sia ja od Milera,
kryczyt: wezy do Bejera.
A Bejer welmi łakomy,
ne poide k naszej domy.

Jeszczeż, bo ja słaba trozka,
wezyż mene do Antoszka.
No Antoszko mene zdradyt,
win niczocho ne poradyt.

Objazdyw ja wsi doktory,

¹³⁵ [W rkp. końcówka poprawiana i trudna do odczytania, w kopii Kolberga też wersja „boleźń”.]

stratyw Majku¹³⁶, stratyw woły,
stanu sam tebe liczyty,
po try razy na deń byty.

Żynkoż moja, bij sia Boha,
bud' zdorowa od batoha,
bud' zdorowa, a ne chora,
bo ja w tebe za doktora.

223. [K. 173 mel. z tytułem „Czumak” i tekstem zwrotek 1–2, k. 171 zwr. 1 i 3–9 z tytułem: „Natałka krykływa”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 67, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 472, na podstawie kopii Kolberga.]

224

Czerczyk

Mel.

Na czerczyku żupan biły,
a sam czerczyk luby, myły,
|:nechaj tak, nechaj bude,
nechaj czerczyk zdorow bude :|.

Na czerczyku żupan kusy,
a sam czerczyk czornowusy,
|:nechaj tak, nechaj bude,

¹³⁶ [Tak w rkp., nie udało się ustalić czy jest to imię własne, czy zapis dużą literą jest błędem autora.]

nechaj czerczyk zdorow bude: | .

Diwki mene podpoity,

żupan meni podkroity.

|:Nechaj tak, nechaj bude,

nechaj czerczyk zdorow [bude]: | .

Poszow czerczyk dorohoju,

a czerczycha dubrowoju,

|:nechaj tak, nechaj bude,

nechaj czerczyk zdorow bude: | .

224. [K. 173 mel. z pierwszą zwrotką tekstu, pełny tekst na k. 171, w obu zapisach tytuł „Czerczyk”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 117, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 334, na podstawie kopii Kolberga.]

225

Mel.

Ej, posłała mene maty

zełenoho żyta żaty,

|:a ja żyta ne żała,

w borozency łeżała: | .

Nadjichały czuży żeńci,

naszły mene w borozenci:

Hody, diwcza, łeżaty,

chody z namy żyta żaty.

225. [K. 173, kopia Kolberga w tece 3207, k. 74, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 325, na podstawie kopii Kolberga.]

226

Czumadrycha

Mel.

Ej, pod hajem, hajem, hajem zełeneńkim,
tam orała Maruseńka wołykom czorneńkim.

Hop-czuk czumadra,
czumadrycha mołoda.

Oj, orała, orała, ne umiła hukaty
i musyła mołodoho czumaka najmaty.

Hop-czuk czumadra,
czumadrycha mołoda.

Ore czumak, ore czumak, na woły hukaje,
czochoż bo win, czochoż bo win szczo raz pohladaje¹³⁷.

Hop-czuk czumadra,
czumadrycha mołoda.

Ne na woły, ne na woły i ne na korowy,
to na moje biłe łyczko i na czorny browy.

Hop-czuk czumadra,
czumadrycha mołoda.

¹³⁷ [W rkp. skreślony pierwotny zapis tego wiersza: „na Marusiu mołoduju browami morhaje”.]

226. [K. 173 mel. z pierwszą zwrotką tekstu, pełny tekst na k. 175 z tytułem „Pieśń Czumadrycha”, tam po czwartym wierszu każdej zwrotki nota: „bis”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 72, z lokalizacją: „od Kowla”, tam skreślony wiersz w zwr. 3 potraktowany jako fragment kolejnej zwrotki. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 465, na podstawie kopii Kolberga.]

227

Czumak

Mel.

Oj, mamó, czumak ide,

oj, mamó, rybu weze.

|:A jakuju? Sudaczynu

i choroszoho chłopczynu:|.

Zaprosimo, dajmo chliba,

bude u nas, mamó, ryba,

zaprosimo i druhoho,

bude u nas ryby mnoho.

227. [K. 173, kopia Kolberga w tece 3206, k. 136, z lokalizacją: „z Polesia”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 458, na podstawie kopii Kolberga.]

228

Czumak

Mel.

A zwitki ty, pane brate,

czy ne z Horodeńki?

Sim lit tebe czarowała,

a ty zdoroweńki.

|:Czaruj, czaruj, moja neńko,
aby n[a]żeżaty¹³⁸,
choroszuju doczku majesz,
choczu jej wziaty: |.

Oj, wydyć sia, ne dywyć sia
moj myły na mene,
a jak hlane, serce wiane,
u joho i u mene.

Szowkom szyju, szowkom szyju,
szowkom naszywaju,
wsio dla toho czumaczyny,
szczu wirne kochaju.

228. [K. 173, kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 473, jako zwr. 1–2, na podstawie kopii Kolberga.]

229

Czumak

Mel.

Ej, Odeso moja myła...

229. [K. 173, pod nutami tylko incipit tekstu, pełnego zapisu nie odszukano ani w rkp. nieznanego autora, ani w rękopisach Kolberga. Zapis nutowy z k. 173 zamieszczony w T. 84, nr 301.]

230

¹³⁸ [W rkp. nieznanego autora „neżeżaty”, w kopii Kolberga nad pierwszym „e” nadpisane „a”.]

Pieśń

Mel.

Oczy czorny, browy kary,

propałaż ja z wamy¹,

|:ne prywykły prożywaty

jedyń deniok samy:|.

Oj, choć wony ne prywykły,

musiat prywykaty,

|:bo poichaw [mij]² myłeńki

u połe³ oraty:|.

Oraw try dni na jarzyni,

czetwer na tołoci,

wyplakała czorny oczy

jak w deń, tak i w noczy.

A wżeż meni sztyry deńki

toj za wysim stały,

bo wże moho myłeńkoho

w rekruty zwiazały.

Wyjdy, wyjdy, diwczynonko,

wyjdy, moja pani,

hlań na mene choć razoczok

w żownirskim ubrani.

Wże ne wyszła diwczynońka,

tylko wyszła maty:

Ach, mij synu, jedynoczku,
deż tebe szukaty.

Oj, tam mene moja maty,
tam mene szukaty,
jak wyidu za hranyciu
Turka wojowaty.

230. [K. 173 mel. z pierwszą i drugą zwrotką, na k. 175 pełny tekst z notatką autora: „Pieśń wołyńska ulubiona w Seruchowiczach”. Po melodii zanotowany przez Kolberga akompaniament dla t. 1-8:

przykład nutowy 8 t.

Kopia Kolberga w tece 3206, k. 141, z lokalizacją: „od Kowla, Seruchowicze”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 504, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [Tak na k. 173 pod nutami, na k. 175 w zapisie pełnego tekstu: „propałam że ja z wamy”, albo: „propałam że ja z wamy”, zapis poprawiany i odczytanie niepewne.]

² [Tak w kopii Kolberga, w rkp. nieznanego autora „muj”.]

³ [W zapisie pełnego tekstu na k. 175: „na połe”.]

231

Pieśń [Hrydki]

Mel.

Ej, pod wyszniejju, pod czereszniejju

sediw stary z mołodeju¹

jak z jahodoju.

I prosyła sia, i mołyła sia,
pustyż mene, moj myłenki,
pohulaty pójdu.

I sam ne pojdu, i tebe ne puszczu,
bo ty mene, staroho,
pokinuty mystysz.

Ij, ty stary dyduha,
zohnuw sia jak duha,
a ja mołodeńka,
hulaty radeńka.

Oj, ty stary kachy, kachy,
ja mołoda chichi, chichi,
oj, ty spysz, a ja płaczu,
mołodyi lita traczu.

Kuplu tobi chatku i synożatku,
i stawka, i młynka,
i wyszniowoho sadka.

231. [K. 174 mel. z pierwszą zwrotką i tytułem „Pieśń”, na końcu tej zwrotki nota: „bis”, k. 175 pełny tekst z notatką „Poliska pieśń właściwa Hrydkom”. W zapisie pełnego tekstu na k. 175 pierwszy wiersz bez „Ej” oraz: „wyszneju” i „czereszneju”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”, tam tylko mel. z pierwszą zwrotką. Na podstawie tej kopii pieśń opublikowana została w tomie *Białoruś–Polesie*, DWOK T. 52, nr 565. Druga kopia Kolberga w tece 20, sygn. 1251, k. 482, tam z dwoma skreślonymi notami lokalizacyjnymi: „z Polesia, Hrydki” i „od Kowla”. Tekst zamieszczony w T. 84 nr 190 na podstawie zapisu z k. 175. Tekst por. w T. 36. nr 397.]

¹ [Tak pod nutami, w zapisie pełnego tekstu na k. 175: „mołodoju”.]

Pieśń

Mel.

Dobry deń, kume, jak sia ty majesz,
ty do domońku ani hadajesz.

Ty majesz chatu, żynku i dity,
jak tobi ne sorom w korczmi sedity.

Pyły w wowtorok, pyły w seredu,
dobra horyłka, chotia bez medu.

Pyły w piatnyciu, pyły w sobotu,
teper skonczyły wsiuju robotu.

Szczoż my tepera budem robyty,
pokińmo bydu, chodimo pyty.

Ty, arendaru, bud' ty nam myły,
dziękujem tobi, szczośmy spoczyły.

232. [K. 174 mel. z pierwszą zwrotką i tytułem „Pieśń”, k. 176 pełny tekst z notatką: „Pieśń ułożona przez chłopa”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 131, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 608, na podstawie kopii Kolberga.]

233

Pieśń

Mel.

Ej, pohnała diwczynonka jahniatoczka w połe,
zahubyła jahniatoczko, nieszczasnaja dołe.

Poszłaż wona, hukajuczy,
jahniatoczka szukajuczy,
a czy ne znajdu, a czy ne znajdu.

Nadybała diwczynońka popa mołodoho:

Czy ne baczyw, mości księżu, jahniatoczka moho?

Oj, ne baczyw, mości panno,
oj, ne baczyw, mołodaja,
twojeho jahniaty, twojeho jahniaty.

Ej, chodimo, diwczynońko, chodimo szukaty,
a jak znajdemo jahynyczku, to budem hulaty.

Oj, ne można, dobrodzieju,
oj, ne można...

233. [K. 174 mel. z pierwszą zwrotką, k. 175 pełny tekst, nad obydwoma zapisami tytuł „Pieśń”. Na k. 175 pod tekstem notatka autora: „dokończenia do wszystkich pieśni później nastąpią”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 85, z lokalizacją: „od Kowla”, tam notatka Kolberga: „takż od Nieświza, ob. Białoruś”, zob. w tomie *Białoruś-Polesie*, DWOK T. 52, nr 535. Pieśń zamieścił Tretiak w T. 36, nr 336, na podstawie kopii Kolberga.]

234

Pieśń

Mel.

Ach, ja nieszczasny, szczo maju dijaty,

lublu diwczynu, a ne mohu wziaty,
a ne mohu wziaty, bo zaruczana ja,
ach, dolo moja, dolo nieszczasnaja.

Prosyw bym jei, szczob mene kochała,
szczoby tamtoho zaperestała,
ałe ne schocze, bo ja nebohaty,
ach, ja nieszczasny, szczo budu dijaty.

Boże mij, Boże, hlań na serce moje,
skolko ran maje, a wżeż to za toje,
szczo ja wirne lublu diwczynu jednuju,
za toje swoje życie opłakuju.

Kołyb wyroki były zchotiły,
mene bohatym były sotworyły,
od[d]ał by batko, oddałab i maty,
ach, czomuż, czomuż ja nebohaty.

Choć jej ne woźmu, budu jej spryjaty,
wsioho dobroho budu jej żyłaty,
szczoby ona w żytiu ne doznała złocho,
szczo jej najmylijsze, nechaj maje mnoho.

Perestań, myły, doli prokłynaty,
pamiataj tylko wiry dotrymaty,

zaruczyłam sia ja, bo mnia prymusyły,

ja tebe lublu, budesz meni myły.

Koły skazałam to słowo jednoje,

do smerti budem żyty oboje.

234. [K. 174 mel. z pierwszą zwrotką i tytułem „Pieśń”, k. 171 pełny tekst również z tytułem „Pieśń”. Na k. 171 w pierwszej zwrotce w. 2: „lublu diwczynu, ne mohu jej wziaty”, w w. 3 w obydwu zapisach „zaruczana ja”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 114, z lokalizacją: „z Polesia i od Kowla”, przy czym nazwa Polesia skreślona, tam dwie wersje melodii. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 263 i 264, na podstawie kopii Kolberga; por. też wariant w T. 84, nr 160 i 161.]

235

Pieśń

Mel.

Zizdyw ja konyka, ziżdu i druhoho,

skaży, serce, prawdu, czy bude szczo z toho,

oj, czy bude szczo, czyli ni,

skaży, skaży prawdu teper mni¹.

Czyż ja ne kazała: skaży swomu rodu,

szczob potym meż namy ne buło rozvodu,

po mni posahu ne bude,

czyż woźmuť mene tak lude.

Mni twoho posahu ne bardzo potreba,

bude nadhoroda z wysokoho neba,

ty u mene posah samaja,

jak ta zorońka jasnaja.

Teper meni każesz, szczo zo[ro]ńka jasna,
a napotym skażesz: dołeńko neszczasna,
choć ty ne skażesz, to maty:
buło ubohoj ne braty.

Teper meni baczysz w litach mołoduju,
teper meni beresz w oczach zdorowuju,
borony, Boże, neduhy,
budesz sia dywyty na druchy.

Skaraj mene, Boże, na duszy, na tiły,
koły ja pomyślu o inszyi družyni,
skaraj mene, Boże, i zaraz,
koły ja pomyślu neharaz.

235. [K. 174 mel. z pierwszą zwr. tekstu i tytułem „Pieśń”, k. 171 pełny tekst również z tytułem: „Pieśń”; kopia Kolberga w tece 19, sygn. 1242, k. 356, tam kilkakrotnie poprawiana i ostatecznie skreślona nota lokalizacyjna: „[z] Galicji”, „z Przemyśla”, „z Polesia i od Kowla”. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 118, na podstawie zapisu z k. 171. Tekst por. nr 227 w T. 36.]

¹ [Tak w rkp. na k. 174 pod melodią, w zapisie pełnego tekstu na k. 171 ten wiersz: „skaży, serce, prawdu teper mni”.]

236

Pieśń

Mel.

Ne wsi tyi sady cwytuť¹,
szczo na wesni rozwywajut sia,
ne wsi tyi winczajut sia,

szczo lublatsia i kochajut sia.

Połowyna sadu cwyte,
połowyna rozwywajet sia,
połowyna winczajet sia,
połowyna rozłuczajet sia

Oj, koły my kochały sia,
suchy duby rozwywały sia,
a koły my perestały,
to i zeleny pousychały.

Zełen jawor, zełen jawor,
oj, zełena jaworysza,
wsi diwczata meni myły,
a szczo moja, to najmilijsha.

236. [K. 174 mel. i pierwsza zwrotka, k. 171 pełny tekst, na k. 174 tytuł „Pieśń”; kopia Kolberga w tece 3207, k. 105, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 268, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [W zapisie pełnego tekstu na k. 171: „cwetuť”, w kopii Kolberga „cwituť”.]

237

Pieśń

Mel.

Jest' u sadu wysznia,
czomu ne czeresznia,
|:kołyś mene polubyw,

czomu ne beresz mnia:|.

O, ja tuju wyszniu

obyrwaty myslu,

a do tebe, serce moje,

starostońki pryszlu.

237. [K. 174, kopia Kolberga w tece 3206, k. 108, tam zapis nutowy z incipitem „Jest u sadu” i z lokalizacją „od Kowla z Polesia”, druga jego kopia w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”, tam pod melodią pełny tekst oraz dwa inne: „Wczoraj buła nedińka [...]” i „Oj, czajeńka, czubateńka [...]” (zob. nr 000 i 000 w tym tomie), zapewne były wykonane na tę samą melodię. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 190, zwr. 1, na podstawie kopii Kolberga.]

238

Pieśń

Mel.

Czorny oczki jak teren, jak teren,

kołyż my sia poberem, poberem?

Maju w Bozi nadiju, nadiju,

poberemsia w nedilu, w nedilu.

Oj, wyrosła sosenka na toku,

czekaj mene, diwczyno, do roku.

Chybaż by ja dr[u]hoho ne mała,

szczob ja tebe do roku czekała.

238. [K. 174, kopia Kolberga w tece 3206, k. 108, tam zapis nutowy z incipitem „Czarne” i lokalizacją: „od Kowla”, ponadto kopie Kolberga w tece 3207, k. 109, tam pod melodią tekst pierwszej zwrotki z taką samą lokalizacją oraz osobno pełny tekst i jeszcze raz pierwsza zwrotka z odmianą w trzecim wierszu: „Maju w Bozi i w tobie nadiju”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 191, zwr. 1, na podstawie kopii Kolberga.]

239

Pieśń

Mel.

Mysły moi, mysły, na szczo wy te wyszły,
pod moim Jaseńkom sywy konyczok bystry,
pod moim Jaseńkom sywy konyczok bystry.

239. [K. 174 z tytułem „Pieśń”. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 158, na podstawie zapisu z k. 174, mel. na ryc. nr 4.]

240

Pieśń wołyńska

Mel.

Ej, u poli dwi topoli
rywny zełeneńki,
ne żeny sia, mij synońku,
jeszcześ mołodeńki.

Szczob’ ty znała, moja mamu,
szczo to myłost’ może,
skazałabyś meni sama:
żeny sia neboże.

240. [K. 174 mel. z pierwszą zwrotką, k. 175 pełny tekst z tytułem „Pieśń wołyńska”, tam kolejne zwrotki oddzielone są kreskami, tu potraktowano je jako osobne pieśni (zob. trzy pieśni następne, nr 000–000). Kopia Kolberga w tece 3207, k. 90, z lokalizacją: „od Kowla”. Melodię opublikował Tretiak w T. 36, nr 218, z trzecim kolejnym wątkiem podpisanym pod nią w rkp. Tekst zamieszczono w T. 84, nr 123, na podstawie kopii Kolberga. Tekst por. w T. 36, nr 214, zwr. 1–2.]

241

Proszu tebe, otamane¹,
proszu tia na pywo,
ne byj mojej diwczynonki,
jak wyjde na znywo.

Ne byj jei, otamane,
ne byj jei, pane,
bo chtoż pijde na panszczynu,
jak mene ne stane.

241. [K. 175, w rkp. jest to drugi wątek zapisany po pieśni „Ej, u poli dwi topoli”, wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 90, z lokalizacją: „od Kowla”, tam też jako drugi wątek pod melodię. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 252, na podstawie kopii Kolberga. Tekst por. w T. 36, nr 454, tam błędna lokalizacja wariantu, winno być „od Brodów, Krzemieńca”, a nie „od Kowla”.]

¹ [Odczytanie niepewne, może „atamane”, tak samo w zwrotce następczej.]

242

Teżeż mene z swita zżene,
teje mene zhubyt',
oj, szczo moju diwczynonku,
kożen chłopak lubyt.

242. [K. 175, w rkp. jest to trzeci wątek zapisany po pieśni „Ej, u poli dwi topoli [...]” (zob. nr 000 w tym tomie), wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 90, z lokalizacją: „od Kowla”, tam również jako kolejny wątek. Pieśń na podstawie kopii Kolberga zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 218, tam błędnie podana lokalizację zapisu, winno być „od Kowla”, nie „od Brodów”.]

243

Ej, u poli konopelki

drybny zełeneńki,
myły myłu pokidaje,
woroxy radeńki.

Ne tisztesia, worożenki,
szczoz wam pryjde z toho,
koły bude Boża wola,
to ja budu joho.

243. [K. 175, w rkp. jest to kolejny czwarty wątek zapisany po pieśni „Ej, u poli dwi topoli [...]” (zob. nr 000 w tym tomie), wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 90, z lokalizacją: „od Kowla”, tam też jako kolejny wątek. Tekst na podstawie kopii Kolberga zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 218, zwr. 2–3, tam błędnie podana lokalizację zapisu, winno być „od Kowla”, nie „od Brodów”.]

244

Pieśń wołyńska

Mel.

Hore meni, hore,
neszczasnaja dołe,
poorała diwczynońka
mystońkamy połe.

Czornymy oczyma
taj zawołoczyła,
a drybnymy slozońkamy
wse połe zrosyła.

Tużu bo ja, tużu,
szczoz deń, szczoz hodyna,

a koho ja wirne lublu,
toho tutaj né ma.

Ach, Boże, moj Boże,
czyż to z Twojej ruki,
lubyły sia, kochały sia,
przyszło do rozłuky.

Ach, Boże mij miłostywy,
czyż to Twoja syła,
czyż je w switi taka druha
jak ja nieszczęśliwa.

Czom ty mene, moja mamu,
w cerkwu ne nosyła,
szczy ty meni u Hospoda
szczęścia i doli ne uprosyła.

W cerkwum tia nosyła,
Bohu mołyłasia,
taka tobi, moja doniu,
dola sudoła sia.

244. [K. 174 mel. z pierwszą zwrotką i tytułem „Pieśń”, tam na końcu zwrotki nota „bis”, k. 175 pełny tekst z tytułem „Pieśń wołyńska”. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 149, na podstawie zapisu z k. 174, tam melodia na ryc. 4.]

Pieśń

Mel.

Na szczo mene zaczypajesz,
koły druhu myłu majesz,
ja ne mohu, tak jak ty,
po dwoch razem lubyty.

245. [K. 174 z tytułem „Pieśń”, tam na końcu tekstu nota „bis”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 138, z lokalizacją: „z Polesia”, tam melodia z fragmentem tekstu, ten zapis zamieścił Tretiak w T. 36, nr 274.]

246

Pieśń

Mel.

Ej, ne treba pyty,
ne treba hulaty,
mołodyi lita
treba szanowaty.

246. [K. 174 z tytułem „Pieśń”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”, tam ta zwrotka tylko pod melodią, a jako zwr. 1–3 wpisana inna pieśń („Ej, ty diwczyno, czarowniczeńko [...]”, zob. w tym tomie nr 000). Pieśń zamieścił Tretiak w T. 36, nr 187 (zwrotka bezpośrednio pod nutami).]

247

Czumak

Mel.

Lude iduť u poće oraty,
a my idem do korczmy hulaty.
|:Serce czumacze hołubcze,

czom ty ne robysz jak łudsze¹:|.

Lude wezuť iz pola hreczku,
a my, serce, do korczmy oweczku.
Serce czumacze hołubcze,
czom ty ne robysz jak łudsze.

Lude wezuť iz pola pszanyciu,
a my wedem do korczmy tełyciu.
Serce czumacze hołubcze,
czom ty ne robysz jak łudsze.

Lude iduť u połe żaty,
a my, serce, pod werbu łeżaty.
Serce, [serce, ser]ce² czumacze hołubcze,
czom, czom ty ne robysz jak łudsze.

Och, wże ty, czumacze, odjeżdżajesz,
komuż ty mene pokidajesz.
Pokidaju tebe Bohu,
a sam jedu u dorohu.

247. [K. 174 mel. z pierwszą zwrotką i tytułem „Czumak”, k. 175 pełny tekst także z tym tytułem. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 71, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 464, na podstawie kopii Kolberga.]

¹[Tak w rkp., również w następnych zwrotkach.]

²[W rkp. znaki powtórzenia.]

248

Czumak

Mel.

Ej, pyj pywo, koły toczyt sia,
ne byj żyunki, choť i droczyť sia.

Utikaj, Kaśko, bo biżył Jaśko
za dołynoju z batożynoju.

O, niegrzecznie.

248. [K. 174 z tytułem „Czumak”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 64, z lokalizacją: „od Kowla” i też z tytułem „Czumak”. Tekst zamieścił Tretiak w T. 36, nr 470, na podstawie kopii Kolberga, tam w drugiej zwr. błędnie „za dytynoju”.]

249

Na stawoczku, na stawoczku,
pławajut kaczata,
a u pana O...¹
pysznyi diwczata.

Czy pysznyi, czy dywnyi,
czy to tak wedeť sia,
kotra wyjde na ułyciu,
jak sowa nadmeť sia.

Zachotiły wrazu, matir,
naczeputyt sia,
naczeplały sobi bryzów,
ne dotułyły sia.

249. [K. 175, nad tekstem notatka: „Na nutę czumaka: A z witki ty, pane brate”, por. wyżej nr 000. Kopia Kolberga w tece 21/22, sygn. 1259, k. 28, nr 414. Tekst por. w T. 84, nr 246, tam na podstawie kopii Kolberga.]

¹[W rkp. tylko inicjał nazwiska, w kopii Kolberga „pana Zaleskiego”.]

250

Pisń

Za horoju metetycia,
oj, czom stary ne żenyty sia.
O! Jak staromu żenety sia,
koły treba żuryty sia.

Treba syski, treba myski,
treba łyski¹ i kołyski,
hi ha, czumandra,
czumandrycha mołoda.

A koły ty dobry did,
kopaj horu, sady bib,
a do mene ne chody,
bo boju sia borody.

Bidum sobi kupyła,
ta za swoi hroszy,
każut meni lubyty,

a win ne choroszy.

I krywy, i stary,

i do toho horbaty,

a jak stane chrypaty,

treba z chaty wtikaty.

Hu, ha, czumadra,

[czumandrycha mołoda].

250. [K. 176, kopia Kolberga w tece 3207, k. 127, z lokalizacją: „od Kowla”, tam odsyłacz do melodii „Wesełuchy”, tj. pieśni o Petrusiu: „Mel.: A ja lublu Petrusia”. Na k. 173 rkp. nieznanego autora pod melodią „Wesełuchy” notatka: „na tę nutę: Za horoju metelycia, czomu stary ne teszytsia”, tam wyraźnie „ne teszytsia” zamiast „ne żenytsia”. Tekst zamieścił Tretiak w T. 36, nr 374, na podstawie kopii Kolberga.]

¹[Tak w rkp.]

251

Czumak

Mel.

Oj, maty moja,

a ja doczka twoja,

a ja doczka twoja.

Czomu mene ne uczyła,

jak małeńkoju buła.

Oj, a teper ja wetyka,

treba meni czołowika,

treba meni czołowika,
ne staroho, ne małoho,
czumaczeńka mołodoho.

251. [K. 176, kopia Kolberga w tece 3207, k. 97, z lokalizacją: „od Kowla”, tam zapis z tytułem „Czumak”, przygotowany do wpisania akompaniamentu, bez „Oj” w pierwszym wierszu. W kopii Kolberga u dołu notatka: „vel: Oj, chodyła diwczynońka [...]”, w zachowanych rękopisach Kolberga z Wołynia nie ma tekstu o takim incipicie. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 477, na podstawie kopii Kolberga. Tekst por. w T. 84, nr 130, tam fragment na podstawie innej kopii Kolberga, por. też w tym tomie nr 000.]

252

Pieśń

Lublu, mamu, Petrusia
i skazaty boju sia.
Och, tycho, ne Petruś,
biłe łyczko, czorny wus.

Ja morkowku kopała,
na Petrusia morhała.
Ach, tycho, ne Petruś,
biłe łyczko, czorny wus.

Nawaryła, napekła,
ne dla koho, dla Petra.
Ne ma Petra, tylko Hryć,
szkodaż moich palanyć.

Jak nebaczu Petrusia,
to od witrzu walu sia,
jak pobaczu Petrusia,
to pod boki wozmu sia.

252. [K. 177, nad tekstem tytuł „Pieśń”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 117. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 182, na podstawie kopii Kolberga. Tekst por. w tym tomie nr 000, w T. 36, nr 182–186 i w T. 84, nr 73 i 74.]

253

Pieśń

Oj, znaty, znaty,
chto lubi Polku,
toptana steżeczka
czerez fasolku.

Oj, znaty, znaty,
chto lubi Rusku,
toptana steżeczka
czerez petruszku.

O, znaty, znaty,
kto koho lubyť,
z dałeka siadaje,

serdenko nudyť.

O, znaty, znaty,
kto z koho kpyt sia,
z blyzeńka siadaje,
k czortu dywyt sia.

O, znaty, znaty,
kto ne żonaty,
bięje tyczeńko
jak u paniaty.

O, znaty, znaty,
kto ożenyw sia,
potemniw, poczerniw,
wsim zażuryw sia.

Oj, bida tomu
żonatomu,
jak tomu horszczkowy
szczerbatomu.

Szczo win kipyť,
a vse zbihaje,

kudy sia powerne,

szczastia ne maje.

253. [K. 177, nad tekstem tytuł „Pieśń”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 121, z lokalizacją: „od Kowla”, tam z melodią zapisaną w rkp. nieznanego autora na k. 173 do tekstu „Kotyw sia krysztal [...]”, zob. w tym tomie nr 000. Pieśń zamieścił Tretiak w T. 36, nr 173, na podstawie kopii Kolberga.]

254

Ułan

Mel.

Zażuryw sia, suside,

szczo mij myły ne pryide,

a mij myły przyżdżaje,

wże konyki wyprahaje,

|:a mij myły przyżdżaje,

wże konyki wyprahaje:|.

Oj, siw koło mene,

taki browy jak u mene,

|:taki browy, taki stan,

takiż, mamó, żwawy sam:|.

Sąsiad:

Oj, diwczynó, lublu tebe,

ne isz¹ chliba, woźmu tebe,

ne isz chliba, ne pyj wody,
woźmu tebe dla urody.

Ona:

Nechaj ne ist' twoja maty,
koły chcesz mene wziaty,
byj o kameń hołowoju,
szczob ja była za toboju.

Chociaż bo ja ne urodływa,
takiż bo ja motorływa,
kuda pójdu², powernu sia,
maju chłopciów, ne żuru sia.

Maju chłopciw, ne żuru sia,
a bez tebe obejdu sia,
taki mij, taki [mij]⁴, taki mij własny,
na nim mundur hranatowy i wyłogi krasny.

Apalety, wity, skiety,
jeszcze i biły sułtan,
prisiaj Bohu, moja mamu,
to od Boha ułan.

Choć ty, mamó, wybij mene,
za ułana wydaj mene,
bo z ułanom dobre żyty,
budu harneńko chodyty.

Pohlań, mamó, na jehó,
jaka mina u jehó,
jaka mina, taki stan,
jakiż, mamó, żwawyj sam.

Jakże jehó ne lubyt[y]⁵,
jakże po nim ne tużyty,
bo jak znyzne płeczyma,
projme serce oczyma.

254. [K. 178 mel. z pierwszą zwrotką i wierszami 1–2 zwrotki drugiej, k. 176 pełny tekst, w obydwu zapisach tytuł „Ułan”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 123, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieścił Tretiak w T. 36, nr 162 i 163, na podstawie kopii Kolberga. W T. 36 pieśń błędnie podzielona na dwa odrębne utwory.]

¹ [W rkp. wyraz poprawiany, może „iż”, tak samo w następnym wierszu.]

² [W rkp. „pujdu”. A jak u OK.?]

⁴ [W rkp. „muj”, w kopii Kolberga: „Taki myły, taki myj”.]

⁵ [W rkp. „lubytu”.]

Obżynki¹

¹ [Po pieśni „Wczoraj buła nedińka [...]” nota autora „koniec obżynków”, zob. s. 000.]

Przy wiciu wianka na polu:

255

Mel.

|:Kresały serpoczki, kresały, kresały,
poki żyteczka dożały, dożały:|.

W czystém polu sadoczok, sadoczok,
wéty mołodyczki wénoczok, wenoczok.

I w czystém polu zasnuły, zasnuły,
jak pan pryichaw ne czuły, ne czuły.

Na woronym koniu wywynuw, wywynuw,
byty talarok wykinuw, [wykinuw].

Nasz panoczok mołody, [mołody,]
pod nym konyczok worony, [worony].

Pod nym konyczok ihraje, [ihraje,]
pan swoi żencyki wytaje, [wytaje].

255. [K. 178, kopia Kolberga w tece 19, sygn. 1239, k. 150, tam dla tej pieśni i dwu następnych lokalizacja „od Kowla (Serputyszcze)”. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 4, według kopii Kolberga. Tekst por. też w T. 36 nr 138.]

Przy znoszeniu snopów na polu:

256

O, nasz panoczek rano wstaw
i zżaw żyteczko, w kopy skław.

Kotory pany łenywy,
stoit żyteczko na nywy.

O[d]czyzny, panoczku, kwatyru,
pohlań na nebo i na nywu.

Kilko na nebi zoroczok,
tylko na polu kopoczok.

Chodiat wójtyki po polu,
zberajut żencyki do domu.

Do domu, żencyki, do domu,
wam weczerońka u stołu.

Bo nasza imość domuje,
wam weczerońku hotuje.

Nam weczerońka nemyła,
széroka nywa utomyła.

Oj, ne tak nywa, jak hory
i szérokii zahony.

256. [K. 178, tekst zapisany bezpośrednio po pieśni poprzedniej (nr 000), w rkp. po pierwszym wierszu nota: „bis”. Kopia Kolberga w tece 19, sygn. 1239, k. 150, z lokalizacją „od Kowla (Serputyszczce)”. Tekst opublikowany w T. 84, nr 5 według kopii Kolberga.]

Zbliżając się do dworu:

257

Naszomu panowy weseło, weseło,
jomu wénoczok nesemo, nesemo.

Jeszczeż bude weselij, weselij,
jak położymo na stoli, na stoli.

Woźmi wénoczok na kołok,
daść nam talarka na tanok.

O[d]czyny, panońku, worota,
nesem wenoczoka¹ z zołota.

Ne tak z zołota, jak z żyta,

czerwona kwitoczka pryszyta.

Wyjdy, panoczku, z pokoju,
pohoworymo z toboju.

Zakładaw robotu do [późna²],
a howorysz z rozna.

Chodyć panoczok po sinach,
derżyt ruczeńki w kieszeniach.

Czerwończykamy szastaje,
swoi żencyki wytaje.

Oj, pani nasza, oj, nasza,
zhubyła kluczyki od pasa.

Ne haj sia, pani, ne haj sia,
w czerwony czerewyczki uberaj sia.

Topczy worohy pod nohy,
a nam zastawlaj perohy.

Tohdi żyteczko wywało,

jak na nywy stojało.

A teper żyto w storoni,
nam horyłoczka na stoli.

Dziękujem panowi za prywit,
szczob z namy buły do sto lit.

Że nas choroze prywitaw,
jak Hospod' z neba prykazaw.

Sudy wam, Boże, spożyty,
a na nowe założyty.

257. [K. 178, tekst zapisany bezpośrednio po poprzednim, wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Ostatnia zwrotka dopisana na marginesie z notatką „koniec”. Kopia Kolberga w tece 19, sygn. 1239, k. 150, z lokalizacją: „od Kowla (Serputyszcze)”. Tekst por. w T. 84, nr 6, tam na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [Tak w rkp.]

² [Tak w kopii Kolberga, w rkp. nieznanego autora „puźna”.]

Zachody

Sami mężczyźni chodzą wkoło. Śpiewając, wybierają sobie pary do tańca. W tej sztuce różne zmiany tańców uchodzą i dobrze się wydają. To się śpiewa wrywkami, jaka komu podoba się zwrotka. „Makowycy” [zob. w pierwszej zwrotce] znaczy zgromadzony naród, gdyby mak kwitł na polu.

258

Mel.

Ej, zacwéty makowycy, szo i pola ne znaty,
zastupyły mołodycy, diwczat ne wydaty.

Koło haju pochodżaju, koło łuszczynonki,
czy nebaczyw, pane brate, mei diwczynonki.

Czy baczyw, czy ne baczyw, ne budu kazaty,
jak wsiadu na konyka, pojedu szukaty.

Czyi pczoły po dubrowi, moi u sadoczku,
e[j], chto lubyt dalekuj, a ja susidoczku.

Hej, hulajcie, harny chłopci, sława Bohu bude,
berit sestry za ruczeńki, huštijša krow bude.

Zahuczaty paroboczki, med, horyłku piuczy,
ot, jak tyi jary pczoły na ziljeczko jduczy.

Ej, łuszczyna, berezyna koroju hładeńka,
każut lude – kozak bude, diwczyna radeńka.

Ej, łuszczyna, berezyna w szudroczy wjeť sia,

każut lude – kozak bude, diwczyna smijét sia.

Lubyw że ja diwczynońku, jak u sadu hruszu,
czerez tyi kozaczeńki pokinuty muszu.

O, szc zob twoju didko matir meży oczy kinuw,
szo ty mene litom lubyw, na zymu pokinuw.

Połowyna sadu cwyte, połowyna wiane,
lubyw kozak diwczynońku, a teper ne hlane.

Czomu, koniu, sina ne jesz, dorożeńku czujesz?
Czom synońku, Wasyleńku, w doma ne noczujesz?

Oj, jakże mni, moja maty, w doma noczowaty,
dowha nyczka, newydnaja, ni z kim rozmowlaty.

Wedu konia do wody, kiń ne chce pyty,
prystupyto do diwczyny, ne chce lubyty.

O, szob tebe, diwczynońko, woroteczka ubyły,
szczoby tebe prosla mene inszy ne lubyły.

Ej, tupnu ja nożejkoju szczytno do pomostu,

zażdu, zażdu, diwczynońko, do twojego zrostu.

Rosła, rosła diwczynońka, daj na stanu stała,
żdała, żdała czumaczeńka, tej płakaty stała.

I sam chodzu, i konia wodzu popod wyszeńkamy,
bidnaż moja hołowońko z tymi diwońkamy.

Ta wże u mene reber ne ma, hołowka pobyta,
szczu wnadyw sia do diwczatok jak zajec do żyta.

Oj, czas, maty, żyto żaty, kołos pochyływ sia,
oj, czas meni żenety sia, hołos odmenyw sia.

Bo wże chodyw, bo wże chodyw, da, wże dochodyw sia,
kołyb że mni bystra ryczka, poszow by, utopyw sia.

Ne topy sia, czumaczeńku, bo duszu zahubysz,
lipsz chodimo, zwi[n]czajmo sia, koły wirne lubysz.

Pływa czowen wody powen, woda johu myje,
jeszczeż moja jedynoczka robyty ne umije.

Pływa czowen wody powen, w nim woda błyszyt sia,

jeszczeż moja jedynoczka robyty nauczyt sia.

Koło haju pochodzaju, w haju ne buwaju,
a ja swoju diwczynońku po slidu poznaju.

O, mojaż ty diwczynońko, żytni kołosoczku,
wsiudy ja tebe poznaju po twym hołosoczku.

258. [K. 178, kopia Kolberga w tece 3207, k. 95, z lokalizacją „od Kowla (Serputyszczce)”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 141, na podstawie kopii Kolberga.]

259

Poszow by ja tańciowaty,
wołoki¹ porwut sia,
sermiażyna po kolina,
diwczata smijut sia.

Ne smijte sia, diwczatońka,
szo ja rozhulaw sia,
bo moj baćko taki buw,
toj ja w joho wdaw sia.

259. [K. 184, nad tekstem notatka „Na nutę «w zachody»”, zob. mel. nr 000, notatka ta prawdopodobnie odnosi się do tego i kilkunastu następujących tekstów (nr 000–000). Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 473, zwr. 5, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ wołoki – bandaże u postoiów [przypis autora]

260

Hudiat lude, sudiat lude,
szo ja lublu koho,
ta dzeż¹ i ja serce maju,
szoż komu do toho.

Nechaj hudiat, nechaj sudiat,
ja ich ne boju sia,
koho lublu – pociťuju,
toj sze obyjmu sia.

260. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni nr 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, z lokalizacją „od Kowla”, tam jako ostatni wątek z podpisanych pod melodią: „Oj, wyjdu ja na utojku” (tu nr 000). Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 177, w. 13–20, na podstawie kopii Kolberga.]

¹[Tak w rkp. nieznanego autora i w kopii Kolberga.]

261

Sedyt hołub na penioczku,
hołubka na wyszni,
skaży, skaży, [mij¹] družoczku
szo u tebe na myszli.

Jedna myła u Warszawy,
druha na Wołyni,
rozkroiłoś serce moje

na dwi połowyni.

Oj, ja tuju dałekuju
chworostom obtyczu,
a do tej blizeńkoi
kruz okońce kłyczu.

Kołyb meni ne steżeczki
i ne dołynońki,
chodyw by ja do myłoi,
a szo hodynońki.

261. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3206, k. 103, z lokalizacją „Kowel”. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 85, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [Tak w kopii Kolberga, w rkp. nieznanego autora „muj”.]

262

Czy tak u was, jak u nas,
szapoczki rohaczki,
siaki taki ne do jaki,
taj i taj do bohaczki.

Oj, ne [c]hody koło wody,
szudrawy Maksyme,
i ne luby bohatoi,

nechaj wona zhyne.

Bohataja hubataja,
sze i do toho pyszna,
ubohaja choroszaja
jak w sadoczku wysznia.

262. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni nr 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”, tam tekst zapisany jako drugi wątek pod melodią pieśni „Czarne oczki jak tereń [...]”, zob. nr 000 w tym tomie. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 191 zwr. 2, na podstawie kopii Kolberga.]

263

Sedyt hołub na dubońku,
hołubka na kubłci,
ne ma szczascia lipszoho
jak we dwoje w kupci.

Hude hołub, hude hołub
pomeż dubynuju,
ne ma szczascia w ciłym switi
jak muž iz żonoju.

Z rodynuju poswaru sia,
hrychu naboru sia,

a z myłoju, jak zyjdu sia,

ne nahoworu sia.

263. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni nr 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 103, z lokalizacją „Kowel”. Tekst zamieszczony w T. 84 nr 84, zwr. 1 i 3-4, na podstawie kopii Kolberga. Tekst por. w T. 36, nr 194 i 271.]

264

Szo toj bańko zrobyw,

szo za takoho odrużyw,

bodaj buła ne zrosła,

szo za takoho poszła.

I stydki, i brydki,

do roboty ne szwydki,

jeszcze i hyrki jak połyn,

hyrkie myni życie z nym.

264. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3206, k. 142, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 189, tam na podstawie kopii Kolberga.]

265

Oj, mamu, horoch toczu,

oj, mamu, Hrycia choczu,

horoch toczu i toczyt sia,

lublu Hrycia i choczet sia.

Zawerczu ja papyloty,
czy ne pryjde na zaloty,
sze nawaru obidaty,
czy ne pryjde odwidaty.

265. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 102, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieścił Tretiak w T. 36, nr 216, zwr. 2, na podstawie kopii Kolberga.]

266

Diwczynońko czornobrowa,
rubaj drowa do požoha¹,
rubaj drowa sukowaty,
lubi chłopci zuchowaty.
Rubaj drowa koroteńki,
luby chłopci mołodeńki.

266. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 330, zwr. 5, na podstawie kopii Kolberga.]

¹[W edycji Tretiaka w T. 36, nr 330: „do poroha”, tak samo w kopii Kolberga, w rkp. nieznanego autora na k. 184: „do požoha” i taką wersję tu przyjęto.]

267

Spodobaw sia moi duszy,
szo w czornomu kapeluszy,
a w biłomu kabatoni¹

spodobaw sia moi mami.

267. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 126, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 157, zwr. 3, w. 1–4.]

¹[Tak w rkp., w edycji Tretiaka w T. 36, nr 157: „katałoni”, w kopii Kolberga: „kabałoni (kabatni?)”.]

268

Kołyb meni taki oczy

jak u toho Juśka¹,

wykochałab, wymorhałab,

żownirońka z wujśka¹.

268. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieścił Tretiak w T. 36, nr 473, zwr. 4, w. 5–8, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [Tak w rkp.]

269

Oj, matusiu, hołubońko, lublat mene Laszki,

dajut meni horyłońki z zełenei flaszk.

Dajut meni horyłońki, dajut meni pywa,

za te mene Laszki lublat, szo ja czornobrywa.

Dajut meni cukru, medu, dajut meni hroszy,

bo pohanych ne lublu, tylko wse horoszy.

269. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 473, zwr. 3 i zwr 4, w. 1–4, na podstawie kopii Kolberga.]

270

Ne sady sia, ne dywy sia i ne pryhladaj sia,
ja za tebe ne pojdu i ne spodiwaj sia.

Pasternak ne burak, zeřenaja hyczka,
taki mene chłopci lublat, choć ja ne wełyczka.

Pasternak ne burak, zeřena petruszka,
kuczerawy lwaś – oto moja duszka.

270. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119 (pierwsza zwrotka) i k. 142 (zwrotki 2–3), obydwie zapisy z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zwr. 1 por. w T. 36, nr 177, w. 9–12, tekst zwr. 2–3 por. w T. 36, nr 164, tam zamieszczone przez Tretiaka na podstawie kopii Kolberga.]

271

Popowaja najmyczka
prodawała jabłyczka,
to po hroszu, to po dwa,
bo najmyczka nadobna,

A u naszoj popadi

dwa kutasy na zadi,
dobre z neju hulaty,
za kutasy trymaty,
mołodaja popade,
kto polubyt – propade.

271. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 65, z lokalizacją: „od Kowla”, tam jako kolejny wątek pod melodią pieśni „W horodi kaluża [...]”, zob. nr 000 w tym tomie. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 323, na podstawie kopii Kolberga.]

272

Za worot’my kurta bresze,
do nas, mamu, żenych chesze.
Och, ne chesze, ne chesze,
durna kurta durno bresze.

Moja dolo łycha,
zziw¹ czort żenycha,
moj upadku łychy,
pobih wowk po druhy żenychy.

272. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”, tam wyjaśnienia: „kurta bresze – pieś szczeka”, „chesze – idzie”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 188, zwr. 7, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [Tak w rkp., w kopii Kolberga „wziw”.]

273

Buła u mene kożuszyna,
mało mene ne uduszyła,
a jak stała łopotity,
poutekały z chaty dity.

273. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowła”, tam jako kolejny wątek pod melodią pieśni „Ej, z duba, taj na duba [...]”, zob. nr 000 w tym tomie. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 265, tam na podstawie kopii Kolberga.]

274

Czom, czom bosa chodysz,
czom czobit ne zarobisz?
Och, jakże mni zarobyty,
koły bude maty byty.

274. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowła”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 188, zwr. 6, na podstawie kopii Kolberga.]

275

Taras woły pas,
Kateryna byczki.
Poczekaj, ne utikaj,
kuplu czerewyczki.

275. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 126, z lokalizacją: „od Kowła”, tam jako kolejna przyśpiewka pod melodią pieśni „Oj, tam za horoju zaćwyły wołoszki [...]”, zob. nr 000 w tym tomie. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 157, zwr. 3, w. 5–8, na podstawie kopii Kolberga.]

276

Odczepysia, naprasnyku,
ja ne buła na praznyku,
ty sam w doma ne nocujesz,
a na mene napastujesz.

Ja na ryczci **chusta** prała,
Laszka sobi spodobała,
posadiła pod jaworom,
wże skazały, szo z majorom.

276. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, z lokalizacją: „od Kowla”, tam jako kolejna przyśpiewka pod melodią pieśni „A ja chłopeć newełycki [...]” zob. nr 000 w tym tomie, w w. 1 wyjaśnienie Kolberga: „naprasnyku – napastniku”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 331, zwr 5–6, na podstawie kopii Kolberga.]

277

Skryptywyi woroteczka
nikomu zaperty,
koho lublu – ne zabudu
do samoi smerty.

277. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 103, z lokalizacją „Kowel”, tam jako ostatnia zwrotka pieśni „Sedyt hołub na dubońku [...]”, zob. nr 000 w tym tomie oraz nr 84 w T. 84. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 84, zwr. 5, gdzie podstawą druku była kopia Kolberga, zamieszczony także przez Tretiaka w T. 36, nr 302, zwr. 4, tam fragment zapisu terenowego Kolberga.]

278

Hołub sywy, hołub sywy,
hołubka sywijsza,
myły oteć, myła maty,
diwczyna mylijsza.

278. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3206, k. 103, z lokalizacją: „Kowel”, tam jako druga zwrotka pieśni „Sedyt hołub na dubońku [...]”, zob. nr 000 w tym tomie. Tekst por. w T. 36, nr 194, zwr. 1, tamże nr 271, zwr. 1, tam na podstawie zapisów terenowych Kolberga, w T. 84, nr 84, zwr. 2, gdzie podstawą druku była kopia Kolberga.]

279

Wczoraj buła nedięńka,
teper ponediłok,
posijała diwczaz żyto,
zrodyw sia barwinok.

Ponajmała kosaryw:

Kosyty nyżeńko.

Szoby pryszow czornobryweć

do nei błyżeńko.

Kosit, kosit, kosaryki,

kosit szo najnyższej,

pryjdy, pryjdy, moj myłeńki,

sze do mene blyższe.

279. [K. 184, tego tekstu także dotyczy notatka u góry karty: „na nutę «w zachody»”, zob. przypis do pieśni 000. Kopia Kolberga w tece 3206, k. 108, z lokalizacją: „od Kowla, z Polesia”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 190, zwr. 2, na podstawie kopii Kolberg. Tekst por. w T. 84 nr 142.]

280

Taneć. Polonez

Mel.

Oj, ty diwczyno, oj, ty mołoda,

ne zajme tebe bystraja woda,

|:oj, zajme tebe czumak mołody,

szczobyś wodyła woły do wody:|.

Oj, ne chody czumacze do mene,

bo bude nesława na tebe i na mene.

Ja tej nesławy ne boju sia,

kotoruju lublu, z teju ożeniu sia.

Tudy ja jedu, de konyk nese,

tam moje serdeńko wołyki pase,

tudy mene jak zapałyło

de moje serdenko zahoworyło.

Oj, czy ty mene pryczarowała,
oj, czy ty meni prynadu dała?
Moi czarońki – czorny oczeńki,
moja prynada – sama mołoda.

Diwczynońko myła, szczo ty naczynyła,
z uma ne zychodysz, szo ty czornobrywa.

280. [K. 179, bezpośrednio pod nutami wpisany tylko incipit tekstu, pełny tekst niżej. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 111, z lokalizacją: „od Kowla”, ten zapis zamieszczony w tomie *Białoruś–Polesie*, DWOK T. 52, nr 94. Tekst zamieścił Tretiak na podstawie kopii Kolberga w T. 36 nr 475 bez melodii, mel. z pierwszą zwrotką opublikowano na podstawie kopii Kolberga w T. 84, nr 8.]

281

Dworak:

Diwczynońko, hej, ty!
Czy znajesz ty żarty,
czy pójdziesz za mene,
szo ja hraju w karty.

Dziewczyna:

Ne pojdu za tebe,
za twoju swawolu,
prohraw jesy szczascie,
prohrajesz i dolu.

281. [K. 179, kopia Kolberga w tece 3207, k. 88, z lokalizacją „od Kowla (Serputyszcze)”, tam z melodią zapisaną w *Ukraińskich śpiewach i tańcach* bez tekstu z tytułem „Wertiuszka”, zob. niżej mel. nr 000. Tekst z melodią z k. 179 zamieszczony przez Tretiaka T. 36, nr 140, na podstawie kopii Kolberga.]

Tanci do skoku¹

Krakowiak, szumka, werbunek, barynia, wszystko to mieści się w tej fecie. Pauzy nie ma, muzykant zręcznie odmienia sztukę po sztuce i gra, aż się zmęczy i przestanie grać. Po wypocznieniu znów zachody i taneć ciągłą sztukę zapoczyna.

¹ [Tytuł dotyczy melodii i tekstów nr 000–000.]

282

Mazur

Mel.

Hop czuk czuk, poberym sia,

budemo panowaty,

ty budesz woły pasty,

ja budu zahaniaty.

282. [K. 179 z tytułem „Mazur”, kopia Kolberga w tece 3207, k. 88, z lokalizacją: „od Kowla (Serputyszcze)” również z tytułem „Mazur”, w kopii Kolberga nad melodią nota: „Wertiuszka (walc: Mein lieber Augustin), przy dożynkach”, zob. mel. nr 000 w tym tomie. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 139, na podstawie kopii Kolberga.]

283

Mazur

Mel.

283. [K. 179. W rkp. *Ukraińskich śpiewów...* jest to osobny utwór z tytułem „Mazur” nad nutami; w kopii Kolberga w tece 3207, k. 88, z lokalizacją: „od Kowla (Serputyszczce)”, potraktowany jest jako ciąg dalszy poprzedniego mazura (zob. wyżej nr 000), jako całość opublikował te zapisy także Tretiak w T. 36, nr 139.]

284

Wertiuszka. Walc „Mein lieber Augustin”

Mel.

284. [K. 179. W kopii Kolberga (sygn. 3207, k. 88) mel. z lokalizacją: „od Kowla (Serputyszczce)” i z tekstem „Diwczynońko, hej ty!”, por. wyżej nr 000. Z tym tekstem zapis nutowy zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 140. Melodia jest cytatem popularnej, austriackiej pieśń „O du lieber Augustin [...]” powstałej w Wiedniu w czasie zarazy w XVII wieku. Podanie wiąże ją z postacią wiedeńskiego minstrela Markusa Augustina (1643–1685? 1705?).]

285

Kozak

Mel.

285. [K. 179, kopia Kolberga w tece 3207, k. 85.]

286

Czumak

Mel.

Za muzyku maty była,
szczob muzyki ne lubyła,
a ja teje perebudu,
jak lubyła, tak i budu.

Oj, daw meni Boh naturu,
ne jednoho chłopcia zduru
|:i napoju sia, i nakplu sia,
jeszcze z nioho nasmiju sia:|.

Oj, ichaw, ichaw, ichaw,
czom do mene ne zaichaw,
a ja tebe wyhladała,
sim raz chatu zamitała.

Ach, bis, ne Parasia,
na wsi sztuki prydała sia,
i do płuha, i do rała,
i do chłopciuw dawaj drała.

Czy w lubystku ty kupaw sia,
szczo ty meni spodobaw sia?
Raz w lubystku i raz w miaty,
lublu tebe, choczu wziaty.

Czom Jasieńka ne lubyty,
koły umije hołubyty,
myły z stanu, myły z mowy,

szej do toho czornobrowy.

Oj, na hory kremenyna,
czorny browy u dworanyyna,
i ja swoji w sażu umażu,
dworanyyna pereważu.

286. [K. 179 mel. bez tekstu z tytułem „Czumak no 1”, k. 181 tekst z taką samą notą. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 65, z lokalizacją: „od Kowla”, tam mel. z k. 179 połączona z tekstem z k. 181. W kopii Kolberga obok tekstu notatka: „vel: Pusty mene, maty”, taki incipit ma trzecia zwr. pieśni nr 387 w T. 36 z rkp. terenowego Kolberga. Pieśń 286 zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 321, na podstawie kopii Kolberga.]

287

Mel.

Ej, z duba, taj na duba,
pohulajmo, kumo luba.
Oto moja¹ kuma luba,
szo pod neju noha hruba.

Waru rybu, waru raki,
kob mni chłopeć jaki taki,
siaki taki mužyczyna,
aby drowa i łuczyna,
siaki taki, aby buw,
aby chliba rozdobuw.

Dobre z dobrym tańcowaty,
koły je szczo obertaty,
dobre z dobrym [pojty²] w taneć,
koły dobry obertaneć.

287. [K. 179 mel. z notą „No 2”, k. 181 tekst z taką samą notą. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieścił Tretiak w T. 36, nr 188, zwr. 1 oraz nr 189, zwr. 2–3. W kopii Kolberga te trzy zwrotki wpisane jako trzy odrębne przyśpiewki.]

¹ [W rkp. nad „moja” dopisane przez autora „u mene”, w kopii Kolberga „w meni”.]

² [Tak w kopii Kolberga, w rkp. „pujty”.]

288

Mel.

Nad wodoju stoi chata,
tam diwczyna zuchowata,
oj, żal mni jei,
szo ne wziaw ja jei.

Oj, żal meni na Marysiu,
oj, żal na jei,
wytoptaw ja czobotoczki,
chodiaczy do jei.

Wytoptaw ja czobotoczki,
chodiaczy do jei,

pozajeżdżaw konyczyńki,
jeździaczy do jej.

Koły lubysz, to luby,
a ne lubysz, odkaży,
ne zwod' mene iz uma,
kaduk paryw twoju ma.

Koły lubysz, luby duże,
a ne lubysz, ne żartujże¹,
ne zadawaj serciu tuhy,
ne woźmesz ty, wozme druhy.

288. [K. 179 mel. z notą: „No 3”, k. 181 tekst z taką samą notą. W rkp. pierwotnie wpisane były zwrotki 2-4, zwrotka dopisana później nad nimi została tu potraktowana jako pierwsza. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 116, z lokalizacją: „od Kowla”. Tam tekst pięciozwrotkowy, zwr. 2-5 zamieszczone przez Tretiaka w T. 36, nr 266, z melodią z k. 179, zwr. 1 w T. 84 nr 169, tam podstawą druku była kopia Kolberga.]

¹ [Wiersze 1–2 tej zwrotki dopisane później, pierwotny zapis skreślony i nieczytelny.]

289

Mel.

Oj, wyjdu ja za worota,
stanu bo ja, stanu,
jedna myła pyryh nese,
druhaja smetanu.

Oj, wyjdu ja na ułyciu
i stanu w kutoczku,
tretia myła szapku nese,
czetwerta soroczku.

Odyn czobit na podkowi,
a druhy na korku,
oj, chto chce tycho wziaty,
nechaj woźme dworku.

Ne budu ja dworki braty,
ne chce robyty,
tylko chce dowho spaty,
smaczno jesty¹³⁹, chorośe chodyty.

289. [K. 179 mel. z notą „No 4”, k. 181 tekst z taką samą notą. Kopia Kolberga w tece 20, sygn. 1251, k. 475, z lokalizacją: „od Kowla”, tam zwrotki 1 i 2 powyższego tekstu poprzedzone przyśpiewką następną w tym tomie (nr 000), na podstawie tej kopii pieśń drukowana w tomie *Białoruś–Polesie*, DWOK T. 52, nr 499. Zwrotki 3–4 w kopii Kolberga w tece 3207, k. 64, z lokalizacją: „od Kowla”. Ten zapis zamieścił Tretiak w T. 36, nr 469 (zwr. 2–3).]

290

Oj, ja teper tut, tut,
a zawtry deinde,

¹³⁹ [Tak w rkp.]

szukaj mene, moj myteńki,

de soneczko zyjde.

290. [K. 181, tekst zapisany bezpośrednio po pieśni „Oj, wyjdu ja za worota...” (zob. wyżej nr 000), oddzielony jako osobna przyśpiewka. Kopia Kolberga w tece 20, sygn. 1251, k. 475, z lokalizacją: „od Kowla”, tam jako pierwsza zwrotka. Tekst na podstawie kopii Kolberga zamieszczony w tomie *Białoruś–Polesie*, DWOK T. 52, nr 499.]

291

Mel.

Kołyb meni taki browy,

jak u moi bratowoi,

za mojeju bratowoju

chodiat chłopci czeredoju.

291. [K. 179 mel. z notą „No 5” i k. 181 tekst z taką samą notą. Tekst nie odpowiada strukturze melodii. Jest to pierwsza z sześciu oddzielonych kreskami przyśpiewek, następne (nr 000–000) prawdopodobnie wykonane były na tę samą melodię. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 70, na podstawie zapisu z k. 181, a mel. tamże nr 420.]

292

Oj, splu, myły snyt sia,

moje serce wesetyt sia,

obudzusia, aż ne maje,

moje serce omliwaje.

292. [K. 181, zob. wyżej przypis do pieśni nr 000. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 168, na podstawie zapisu z k. 181.]

293

Oj, śmich i publika,
była żynka czołowika,
była joho, wołoczyła,
w zymnyj wodi namoczyła.

293. [K. 181, zob. wyżej przypis do pieśni nr 000. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 207, na podstawie zapisu z k. 181.]

294

Na dołyni pry krynicy
szewcia myły mołodycy,
jedna chwoszczem, druha wiochtem,
tak i smerdyt szewczyk diohtem.

294. [K. 181, zob. wyżej przypis do pieśni nr 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej, tam tekst jako pierwsza spośród pięciu przyśpiewek. W kopii Kolberga w 1 w. „krynicy” z wyjaśnieniem „krynicy”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 330, zwr. 1, na podstawie kopii Kolberga.]

295

Oj, siw, zażuryw sia,
szo z małoju ożenyw sia.
Ne żury sia, mij sobolu,
podrostu ja za toboju,
ne żury sia, mij panoczku,
podrostu ja w serpanoczku.

295. [K. 181, zob. wyżej przypis do pieśni nr 000. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 208, na podstawie zapisu z k. 181.]

296

Siudy ichaw, tudy ichaw,
czom do mene ne wstupyw,
czołowika ne ma w doma,
zo mnoju by pohostyw.

296. [K. 181, zob. wyżej przypis do pieśni nr 000. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 209, na podstawie zapisu z k. 181.]

297

Mel.

Zajichała Kateryna
szyścma kinmy iz Wołynia,
pytała sia harnoho Wasyla:
Czy dałeko, serdeńko, do seła.

Nedałeko, tylko myła,
Katerynko moja myła.
U Kateryny czornyj browy,
Kateryna luba w rozmowy.

Kateryna hreczku wiazała,
Kateryna prawdu kazała,
u Kateryny raba spodnycia,

Kateryna chłopciam zdradnycia.

297. [K. 180 mel. z notą „No 6”, k. 182 tekst z taką samą notą. Mel. zamieszczona w T. 84, nr 382, na podstawie zapisu z k. 180, tekst tamże nr 83 na podstawie zapisu z k. 182. Tekst por. w T. 36, nr 301.]

298

Mel.

Brała lon, brała lon,

konopelki terła,

ne baczyła myteńkoho,

mało ne umerła.

Bołyť mene hołowońka,

od samoho czoła,

ne baczyła myteńkoho

ni teper, ni wczora.

Iła wczora kulisz¹

i teperka kulisz,

pryjdy, pryjdy, moj myteńki,

duszu moju potisz.

298. [K. 180 mel. z notą „No 7”, k. 182 tekst z taką samą notą. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 157, na podstawie zapisu z k. 182.]

¹ kulisz – krupnik [przypis autora]

299

Żyto, maty, żyto, maty,
żyto ne połowa,
jak diwczyny ne lubyty,
koły czornobrowa.

Żyto, maty, żyto, maty,
żyto ne pszenyca¹,
czom diwczyny ne lubyty,
koły czupuryca².

299. [K. 182, w rkp. kolejny z trzech tekstów zanotowanych bezpośrednio po pieśni „Brała lon [...]” (nr 000 w tym tomie), wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 69, na podstawie zapisu z k. 182.]

¹[Odczytanie niepewne, może „pszanyca”.]

²[Odczytanie niepewne, może „czepuryca”.]

300

Idy precz, ne zajmaj,
ja ne twoja rywna,
bo ty tkacz, nytkopłut,
a ja bondarywna.

Precz, precz, ne zajmaj,
idy sobi k bisu,
ne do tebe czepurusia,

bidu swoju tiszu.

300. [K. 182, w rkp. trzeci z tekstów zapisanych bezpośrednio po pieśni „Brała lon [...]” (nr 000 w tym tomie), wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 121, na podstawie zapisu z k. 182.]

301

Mel.

W horodi kaluża,
moja myła neduża,
jak muzyki zaczuje,
ciŃu nyczku tańcuje.

De budu, to budu,
a robyty ne budu,
najmu sobi cymbały,
szob nożeńki hulały.

W horodi ternyca¹,
szoś mij myły serdyt sia,
serdyć sia, ne howoryt,
czort johu prynewołył.

301. [K. 180 mel. z notą „No 8”, k. 182 tekst z taką samą notą, budowa tekstu nie odpowiada strukturze melodii. Pod tekstem dopisany incipit „Popowaja najmyczka” (zob. pieśń nr 000 w tym tomie). Kopia Kolberga w tece 3207, k. 65, z lokalizacją: „od Kowla”, tam pod melodią zapisane obydwa teksty („Popowaja najmyczka...” i „W horodi kałuża...”). Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 322, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [W rkp. poprawki, pierwotny zapis prawdopodobnie: „lednycia”, w kopii Kolberga „ternycia”.]

302

Taneć

Mel.

Ej, najmu ja kosaryw z czotyry,
szczoby moju sinożať skosyť,
kosary kosiat, witer powywaje,
|:szowkowa trawa na kosu poťyhaje:|.

A ja ne budu kosaryw najmaty,
pokoszu ja sama sinożaty,
moja trawa drybna, zeťeneńka,
pokoszu ja sama, moťodeńka.

302. [K. 180 mel. z notą „No 9”, k. 182 tekst z taką samą notą, nad tekstem również tytuł „Taneć”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 92, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 134, na podstawie kopii Kolberga.]

303

Mel.

Sino sobi hromadyťa
i Laszeńka prynadyťa,
jeszcze budu hromadyty,
szczoby bulszej prynadyty.

Lach mene, moje mamu,
Lach mene polubyw,
Lach meni, moja mamu,
czerewyczki kupyw.

Sim deń mołotyła,
szah sobi zarobyła,
sama sobi dywowowała,
szo tak mało¹ zarobiała.

E, ne żal meni hroszy,
bo to Laszok choroszy,
i guzyczki kraj kontusza,
o, to Laszok – moja dusza.

To to luby, to to myły,
pojdu za nim za try myły.

303. [K. 180 mel. z notą „No 10”, k. 182 tekst z taką samą notą, w rkp. pod tym numerem zapisane kolejno teksty czterech pieśni, zob. nr 000–000 w tym tomie. Kopie Kolberga w tece 3207, k. 81, oraz w tece 20, sygn. 1251, k. 522, obydwie z lokalizacją: „od Kowła”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 333, na podstawie kopii Kolberga, por. też w T. 84, nr 75.]

¹ [W rkp. nad „tak mało” dopisane później przez autora „po troszku”, ale pierwsza wersja nie została skreślona.]

Tut moja rodynońka,

tut moja maty,

tut meni jsty i pyty,

tut pohulaty.

304. [K. 182, tekst zapisany po pieśni „Sino sobi hromadyła [...]” (zob. wyżej nr 000), wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 81, z lokalizacją: „od Kowla”, tam jako zakończenie pieśni poprzedniej. Tekst w T. 36, nr 333, gdzie Tretiak potraktował również ten czterowiersz jako piątą, ostatnią zwrotkę poprzedniej pieśni, choć w rkp. na k. 182 jest on wyraźnie oddzielony.]

305

O, ja woływ ne poženu,

bo ja maju młodu żonu,

wżenu woły do obory,

a sam pojdu do komory.

Chodim, Hanno, wołom dajmo.

Zaczkaj pohody, zaženemo do wody¹,

nechaj woły popasuť sia,

a my sobi pohulajmo.

Kłyczut mene na panszczynu,

prysiaj Bohu, ne pijdu,

ne pokinu żynki w doma,

bo bilawa na wydu.

305. [K. 182, kolejny tekst zapisany po pieśni „Sino sobi hromadyła [...]” (zob. nr 000 w tym tomie), wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 66, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 474, na podstawie kopii Kolberga, tam połączony z tekstem następnym, nr 000 w tym tomie.]

¹ [W rkp. ten wiersz dopisany później, w kopii Kolberga i w wydaniu Tretiaka: „Zaczekaj, pochody za nymy do wody”.]

306

Potyż bo ja hulaw,
poki żony ne maw,
a jak żonu dostaw,
toj hulaty perestaw.

Ros, ros, pore¹ ros,
mołod ożenyw sia,
zestarywsia żywuczy,
a żynkoju ne pobywsia.

306. [K. 182, ostatni tekst z czterech zapisanych bezpośrednio po pieśni „Sino sobi hromadyła [...]” (zob. nr 000 w tym tomie), wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 66, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 474, zwr. 4–5, na podstawie kopii Kolberga.]

¹[W kopii Kolberga: „pere”.]

307

Mel.

Zahadaw ja żenety sia,
ałe szoś sia boju,

oj, szoby ja ne natrafyw¹
na nieszczasnu dolu.

Na szczoż meni żenytyisia,
na szczoż meni żynka,
jeść u mene susidońka,
dobra pryjatiłka.

Na szczoż meni żenety sia,
buwszy mołodomu,
kazała mni pryhodyty,
jak do swoho domu.

Kosyty, mołotyty,
to moja newola,
obyjmaty, ciłowaty,
oto roskosz moja.

307. [K. 180 nr 11 mel. i k. 182 tekst z notatką: „No 11”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 137, z lokalizacją: „od Kowła”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 341, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [W rkp. zapis poprawiany i trudny do odczytania, może: „ne natrapyw” albo „ne natratyw”? W kopii Kolberga „ne natrafyw”.]

308

Mel.

Oj, Boże mij, Boże, Boże,
jakiż bo to chłopeć hoży,
ne mohłam sia nadywyty
i musyła polubyty.

Oj, ty chłopcze, ty motorny,
lublu twoi oczy czorny,
szczom kochała, to kochała,
tebe wirne spodobała.

Ty Chwedor, ja Marusia,
ty służyysz, ja najmu sia,
jak dosłużyym rok oboje,
poberem sia, serce moje.

Oj, ty chłopcze hoży, żywy,
lublu twoi oczy sywy.

Ty, diwczyno, oho ho,
lubysz mene i samoho.

308. [K. 180 nr 12 mel., k. 182 tekst z notą: „No 12”, budowa tekstu nie odpowiada strukturze melodii. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 117, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 180, tam na podstawie kopii Kolberga.]

Mel.

Nad wodoju Martyn, Martyn, Martyn, Martyn,

a u Martyna choroszy syn,

o to to, to to to,

u Martyna choroszy syn

o to to, to to to,

u Martyna choroszy syn.

Poproszu ja Bożoho Syna, Bożoho Syna,

szob ja poszła za Martyna,

o to to, to to to,

szob ja poszła za Martyna.

Puchowyi poduszeczki, poduszeczki,

prystaw Martyn do duszeczki,

o to to, to to to,

prystaw Martyn do duszeczki.

309. [K. 180 nr 13 mel. i k. 182 tekst z notą „No 13”. Dwie kopie Kolberga w tece 3207, k. 117, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 178 i 179, na podstawie kopii Kolberga, przy czym Tretiak potraktował dwie wersje redakcyjne Kolberga jako odrębne utwory.]

310

Mel.

Pryszow Cyhan do chaty

myłostyny prochaty:

Dajże meni, pani matko,

myłostyny horniatko.

Chiba wże ja ne bałkuw syn,

szczoby u tebe ne wyprosyw,

choć na [czwertku¹] horyłki

u motornoj diwki.

310. [K. 180 nr 14 mel. i k. 182 tekst z numerem 14, w rkp. poniżej zapisane dwa inne teksty wykonane prawdopodobnie na tę samą melodię (nr 000 i 000 w tym tomie). Kopia Kolberga w tece 3206, k. 142, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 564, w. 1–8.]

¹ [W rkp. „czewrtku”.]

311

Pryjdy, pryjdy, kowalu,

warenykuw nawaru.

Pryszow kowal, poswystaw,

warenykuw ne zastaw,

to siud, to tud, to siam, to tam,

warenyków ne zastaw.

311. [K. 182, tekst zapisany bezpośrednio po pieśni „Pryszow Cyhan do chaty [...]”, nr 000 w tym tomie, wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Kopia Kolberga w tece 3206, k. 142, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 564, w. 9-14, na podstawie kopii Kolberga.]

312

Za perszoi nebożeczki
pojedaw ja perożeczki,
a za toj ryndy
ne im borszczu try dni.

Siaka taka gospodynia,
sim horodow, jedna dynia,
sim raz na deń poływała,
jednu dyniu zhodowała.

312. [K. 182, kolejny tekst zapisany po pieśni „Pryszow Cyhan do chaty [...]”, nr 000 w tym tomie, wykonany był prawdopodobnie na tę samą melodię. Kopia Kolberga w tece 3206, k. 142, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 564, w. 15–22, na podstawie kopii Kolberga.]

313

Mel.

Oj, ty znaw, koho braw,
ja ne umiju żaty,
bude twoja pszanyczeńka
w polu zymowaty.
Oj, ty znaw, koho braw,
mene newełyczku,
mene maty hodowała
jak perepełyczku.

Oj, ty znaw, jakeś braw,
mene mołoduju,
mene maty hodowała
jak kurku rabuju.

Jak ja buła u batejka,
to ja buła czubatejka,
a jak pryszła do swekruchy,
toj objiły czuba muchy.

313. [K. 180 mel. z nr 15 i k. 182 tekst z notą „No 15”, budowa tekstu nie odpowiada strukturze melodii. W rkp. pod tym tekstem dwa następne (nr 000 i 000 w tym tomie), związane prawdopodobnie z tą samą melodią. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 93, z lokalizacją: „od Kowla (S...)”, prawdopodobnie miała tam być wpisana nazwa wsi Serechowicze lub Serputyszczce, druga kopia Kolberga w tece 20, sygn. 1248, k. 340, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 361, na podstawie kopii Kolberga.]

314

Lublut mene popy i diaki,
szyjut czerewyczki miaki,
nechaj mene ne kochaje ani pip, ani diak,
nechaj men[e] pokochaje zapożki¹ dworak.

314. [K. 182, tekst zapisany bezpośrednio po pieśni „Oj, ty znaw, koho braw [...]” (nr 000 w tym tomie), prawdopodobnie był wykonany na tę samą melodię. Pieśń zamieszczona w tomie *Białoruś–Polesie*, DWOK T. 52, s. 313, nr 495, w. 5–8, na podstawie kopii Kolberga z teki 3207, k. 54, w kopii lokalizacja „od Kowla (Serpatyszczce)”, tam tekst jako druga zwrotka po przyspiewce „Kapytane, kapytanoczku [...]”, zob. w tym tomie nr 000.]

¹[Tak w rkp., w kopii Kolberga „zapózki”.]

315

U mojej Ołeny¹

zausznyci zełeny,

to po sztyry, to po piat,

zausznyci brazkoliat.

Jeszcze myła sukoń nima,

ałe bude mity,

czzerwonyi, zelenyi,

jaki bude chtity.

315. [K. 182, kolejny tekst zapisany po pieśni „Oj, ty znaw, koho brow [...]” (nr 000 w tym tomie), prawdopodobie był wykonany na tę samą melodię. Kopia Kolberga w tece 3206, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 330, zwr. 2, na podstawie kopii Kolberga.]

¹[W kopii Kolberga wyjaśnienie: „Heleny”.]

316

Mel.

Kapytane, kapytanoczku,

kupy meni na katanoczku.

A jakuju? Zełeneńku,

na mene, mołodeseńku.

316. [K. 180 nr 16 mel. i k. 182 tekst z notatką „No 16”. Pieśń zamieszczona w tomie *Białoruś–Polesie*, DWOK T. 52, s. 313, nr 495, na podstawie kopii Kolberga z teki 3207, k. 64,

w kopii lokalizacja: „od Kowla (Serpatyszcze)”, tam jako druga zwrotka tekst: „Lublat mene popy i diaki [...]”, zob. nr 000 w tym tomie.]

317

Mel.

Tupu, tupu po pomości,
u naszoho jegomości,
je szczo isty i popywaty,
sze i pozwoływ pohulaty,
hop, hop!

Tupu, tupu po pomości,
za zdrowie jegomości,
hulaj, hulaj, mij Semene,
ja do tebe, ty do mene,
hop, hop!

Hopa, hopa, lublu chłopa,
a chłop mene, bude z mene
hop, hop, hopaka,
pryjmy, mamu, pryjmaka,
hop, hop!

Ot tak, serce, dla zwyczaju,

kochaj diwczu, aby czyju,
czy popowu, czy diakowu,
czy choroszu muzykowu,

hop, hop!

317. [K. 180 nr 17 mel. i k. 182 tekst z notatką „No 17”. Tekst nie odpowiada strukturze melodii. Kopia Kolberga w tece 3206, k. 132, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 136, na podstawie kopii Kolberga.]

318

Kozak

Mel.

Czuchy, czuchy u maczochy,
u maczochy szczebetuchy,
zahrywaj sia dusza w tiły,
bo soroczku błochy zjiły,

hop, hop!

Ani jiwszy, ani pywszy,

skaczy wraże oszaliwszy.

Ne ja skaczu, bida skacze,

żynka płacze, jisty chce.

Skaczy, skaczy, skaczy wraże,

skaczy wraże, bo pan każe,

hop, hop!

318. [K. 181 nr 18 mel. i k. 182–183 tekst z notą „No 18”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 85, z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 558, na podstawie kopii Kolberga.]

319

Mel.

Szczu to meni za robota,
szczo tańciujut koło płota,
szumyt hude, moroz bude,
|:pyjmo chuczuj, bo deń bude:|.

319. [K. 181 mel. z nr 19 i k. 183 tekst z notatką „No 19”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 95, z lokalizacją: „od Kowla”, tam pod melodią tekst dłuższy, w którym kolejne wątki rozdzielone są kreskami, powyższy tekst wpisany jako pierwszy. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 565, zwr. 1, na podstawie kopii Kolberga.]

320

Mel.

A wżeż meni dokuczyło
browońkamy morhaty,
oj, dajże mni, Boże,
swoho muża dożdaty.
Prypnu fartuch dorohy,
srybny, złoty berehy,
jak vyhreszu¹ hołubcia,
to i znajdu mołodcia.

Bo wżeż meni dokuczyło

browońkamy morhaty,

oj, dajże mni, Boże,

swoho muża dożdaty.

Oj, dajże mi, Boże,

swoho muża dożdaty,

oj, buduż bo ja budu,

jeszcze lepszej hulaty.

320. [K. 181 nr 20 mel. i k. 183 tekst z notą „No 20”. Pieśń zamieszczona w tomie *Białoruś–Polesie*, DWOK T. 52, s. 327, nr 519, na podstawie kopii Kolberga z teki 3206, k. 65, z lokalizacją „od Kowla”.]

¹[Tak w rkp., w kopii Kolberga „wykreszu”.]

321

Mel.

Oj, poki ja prodousa lubyła, lubyła,

to w czerwonych czobotoczkach chodyła, chodyła.

Cur tobi, prodouse, pek tobi, prodouse,

sama sobi dywuju sia, z prodousom ciłuju sia.

321. [K. 181 nr 21, tekst zapisany po melodii, nie bezpośrednio pod nutami. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 81, druga w tece 20, sygn. 1251, k. 521, obydwie z lokalizacją: „od Kowla”. Pieśń zamieszczona przez Tretiaka w T. 36, nr 332, na podstawie kopii Kolberga z teki 3207.]

Dalszy zbiór zwrotek do wszystkich nut, przesł[ym] i terazniejsz[ym] raz[em] zebranych¹:

¹[W rkp. pod tą notatką zapisane są pieśni nr 000–000, jednak poza jedną nie mają wskazówek, do których zapisów nutowych należą. Kolejne wątki w rkp. są rozdzielone kreskami, tu potraktowano je jako osobne pieśni. Tretiak w T. 36 część z nich wydał łącznie pod numerem 174 z melodią nr 7 z k. 180 (tu nr 000), zgodnie z kopią Kolberga (teka 3207, k. 119), numerując tam przyśpiewki jako zwrotki od 1 do 11, część wydał jako odrębne pieśni.]

322

Oj, rada twoja, rada,
szczoś ty wczora kazaw,
sioho dnia ne prawda.

Wczora jesy kazaw:

budu się swataty,
teper meni każesz
inszoho szukaty.

322. [K. 183, kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 174, zwr. 1, na podstawie kopii Kolberga.]

323

Oj, ty diwczyno, czarownyczeńko,
oczarowałaś moje łyczenko,
oj, ty diwczyno, trysta woju ma¹,
naszczoż ty mene z rozumu zwała.

323. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 187, zwr. 1.]

¹ [W kopii Kolberga: „trysta wojuma (czysta wiedźmo?)”.]

324

Ty moja, ty moja, ty neczużaja,
ty mene, ty mene pryczarowała,
to ziljeczkom, to koriniczkom,
to biłym łyczkom, to czornym oczkom.

324. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 187, zwr. 2, na podstawie kopii Kolberga.]

325

Bodaj tebe, diwczynońko,
bodaj nas oboje,
kilko ludu, ne ma sudu,
tylko na nas dwoje.

325. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 329, zwr. 1, na podstawie kopii Kolberga.]

326

Kałynońku łamlu,
kałynońka hnet sia,
jednu diwcza lublu,
a druhaja dmeť sia.

326. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 174, zwr. 2, na podstawie kopii Kolberga.]

327

Czerez ryczku, czerez staw

kozak diwku pokochaw,

druha sedyt i płacze:

luby mene, kozacze.

327. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 174, zwr. 3, na podstawie kopii Kolberga.]

328

Suchy drowa, horki dym,

powisywsia wojtów¹ syn.

Za jakuju pryczynu?

Za choroszu diwczynu.

328. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 329, zwr. 2, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [Tak w kopii Kolberga, w rkp. nieznanego autora: „wujtuw”.]

329

Ne chody tudy, kudy ja chodzu,

ja tobi steżeczku perehorodzu,

ne luby toho, koho ja lublu,

bo tobi kameniom hołowu probju.

329. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 174, zwr. 4, na podstawie kopii Kolberga.]

330

Ne chody, ne chody do czużej żynki,
ne nosy, ne nosy w kieszeni horyłki,
bo czużaja żynka, to ne na zdrowie,
jak zastane czołowik – bude bezhołowie.

330. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 174, zwr. 5, na podstawie kopii Kolberga.]

331

Oj, wyjdu ja na ułojku, na ułojci [c]hłopczi,
bidna moja hołowojko, szo w kałni soroczcy.

Oj, pojdu ja do domojku soroczyny braty,
harno wyszła na ułojku, chłopcziuw ne wydaty.

Bodaj toja soroczyna na ohni zhoryła,
szo za niyu mołodaja chłopcziuw ne uhladiła.

331. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony w T. 36, nr 176, zwr. 1, na podstawie kopii Kolberga.]

332

Czerewyczki skrypu rypu,
bańko każe: druhy kuplu,
maty każe: czorta zjesty,
bo ne wmiju chaty mesty.

Hryć meni, moja mamu,
czerewyczki kupyw,
powisyła na kołoczku,
taj Moskal uchopyw.

332. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 85, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 565, zwr. 2–3, na podstawie kopii Kolberga.]

333

Oj, mamu, umeraju, nema toho, szczo kochaju,
[pojidite¹], prywedite, koło mene posadite.

Pywo mene rozmoryło, medu meni dajte,
i med meni ne pomoże, myłoho szukajte.

333. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 330, zwr. 4, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [Tak w kopii Kolberga, w rkp. nieznanego autora: „pujdite”.]

334

Diwczynońko ty moja, czy znajesz ty, szczo to ja,
a ja chłopeć prybohaty, choczu tebe sobi wziaty.

334. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 174, zwr. 6, na podstawie kopii Kolberga.]

335

Koło młynna jaworyna, hołuby nesut sia,
czasom dusza newynna, lude nabreszut sia.

Nechaj breszut, nechaj breszut, dobreszut sia tycha,
my z soboju, serce moje, kochajmy sia z tycha.

335. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 329, zwr. 3, na podstawie kopii Kolberga.]

336

Choć moi oczy czorny,
ja sia nymy dywlu,
choć na mene lude breszut,
ja sia ne protywlu.

Choć na mene lude breszut,
choć na mene zhladajut sia,
jak ja chłopcja pociłuju,
to mni hubki zlipajut sia.

336. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 329, zwr. 4, na podstawie kopii Kolberga.]

337

Tylko u mene pary
szczo oczenki kary,
tylko rozmowońki,
szczo czorny browońki.

337. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 174, zwr. 7, na podstawie kopii Kolberga.]

338

Suchy oczeret nożeńki dere,
chorosza diwczyna, ochota bere.
Chorosza diwczyna, sze i czorny oczy,
ne spaw że ja w deń, ne budu i w noczy.

338. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 187, zwr. 3, na podstawie kopii Kolberga.]

339

Poszła Handzia po petruszku,
nadybała szczebetuszku,
szczebetuszka szczebetała,

Handzi spaty ne dawala.

Poszła Handzia po buraki,

a za neju dwa dworaki,

i popowycz po peredu:

Poždy, Handziu, kuplu medu.

Handziu, Handziu, szo ty robysz,

za soboju chłopci wodysz.

Szob ja chłopciw ne lubyla,

tob z soboju newodyła.

339. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 330, zwr. 3, na podstawie kopii Kolberga.]

340

Kazaw meni bańko, szczob ja ożenyw sia,

szob po hulkach ne hodyw i ne wołoczyw sia.

Kołyb ne Marysia, tob ja ne żenyw sia,

zapałyła duszu, żenity sia muszu.

340. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36 nr 174 zwr. 9, na podstawie kopii Kolberga.]

341

A ja chłopeć ne wełyczki

zanadyw sia do mełnyczki,

a mełnyczka rada buła,

warenykuw rozdobuła.

341. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 331, zwr. 1, w. 1–4, na podstawie kopii Kolberga.]

342

Czorna hreczka, biły krupy,

Trymajmo sia, serce, kupy,

jak ne budem trymaty sia,

to z nas budut smijaty sia.

342. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119 z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 331, zwr. 3, na podstawie kopii Kolberga.]

343

Oj, mój¹ że ty mełnyczenku,

zmeły meni pszenyczenku.

Zmelu, zmelu i spytluju,

tebe, serce, pociłuju.

343. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 331, zwr. 1, w. 5–8, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [Tak w kopii Kolberga, w rkp. nieznanego autora: „muj”.]

344

Oj, ne sidaj błyżko mene,
skażut lude: lublu tebe,
a ja rodu ne takoho,
ne polublu aby koho.

344. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 331, zwr. 4, na podstawie kopii Kolberga.]

345

Byda mene podkusyła,
szo ja poszła za Rusyna,
Rusyn [pojde¹] na storożu,
a ja nożki pomorożu.

W subotu na storożu,
w nedilu na wartu,
za tym to ja, [mój²] myłeńki,
zabudu sia i żartu.

Prodaj, myły, siry byczki,
kupy meni czerewyczki,
szob ja bosa nechodyła,
szczoby chłopciw ne smiszyła.

Prodaj, myły, siry byczki,
kupy mene sznurywyczki,
moi ...³ trasut sia,
z mene chłopci smijut sia.

345. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 331, zwr. 2, na podstawie kopii Kolberga.]

¹ [Tak w rkp. Kolberga, w rkp. nieznanego autora: „pujde”.]

² [Tak w rkp. Kolberga, w rkp. nieznanego autora: „muj”.

³ [W rkp. nieznanego autora w tym miejscu trzykropek, w kopii Kolberga : „persi” z nadpisaniem: „cycki”.]

346

Hop, czuk, moj kużelu,
ja robyty ne zdużaju,
kużyłoczku pod ławoczku,
sama pojdu do tanoczku.

Do kużelu ruczka bołyt,
do tanoczku dusza horyt,
tańcowała należyto,
poki czuła w baczi¹ żyto,
jak ne stało czoho jsty,
perestała w taneć lizty.

346. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 189, zwr. 3–4, na podstawie kopii Kolberga.]

¹[Tak w rkp., w kopii Kolberga: „boczi”.]

347

Diwczynońka dobre źne,
serpa w ruki ne woźme,
szytry diaki, piatyj pip,
toj nażały odyn snyp.

347. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 142, z lokalizacją: „od Kowla” oraz tamże, k. 95, z lokalizacją: „od Kowla (Serputyszcze)”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 571 (w druku błędnie 151), zwr. 1, na podstawie kopii Kolberga.]

348

Choroszaja gontałyna z wysokoho młynna,
jeść u mene, pane brate, dusza, ne diwczyna.

A jak wona zahoworyt – jak u dzwin zadzwonyt,
a jak wona¹ zasmijet sia, dusza radujet sia.

348. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 329, zwr. 5, na podstawie kopii Kolberga.]

¹[Pierwotny zapis „do mene” poprawiony na „wona”.]

349

Pojdu ja do cerkowki, a w cerkowcy obrazy,

na obraz hlanu raz, na myłoho desiat raz.

349. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 174, zwr. 11, na podstawie kopii Kolberga.]

350

Oj, Iwaś na toku, a ja chatku metu,

u Iwasia czorny oczy, ja za Iwasia pojdu.

[Jichała, jichała¹], nadybała Michała,

nadybała Iwasia, taj pod boki wzięła sia.

350. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119 bez noty lokalizacyjnej, tam odwrotna kolejność zwrotek. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 174, zwr. 10, na podstawie kopii Kolberga.]

1 [Tak w kopii Kolberga, w rkp. nieznanego autora „Ichała, ichała”.]

351

Czerez ryczku, czerez staw, lubyw mene Stanisław,

i ja joho lubyła, polanyczki nosyła.

Polanyczki i mudryczki posyłała poza staw,

jak naiw sia, rozopsiw sia, taj lubyty perestaw.

351. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 174, zwr. 8, na podstawie kopii Kolberga. Tekst por. w T. 84 nr 78.]

352

Oj, jakże ja zżuryła sia, hore meni, hore,
ne pijdu ja za staroho, borodoju kołe.

Bo staroho boroda smerdyt kozynoju,
moje łyczko, jak jabłyczko, cwyte kałynoju.

Oj, koły ty dobry did, kopaj hory, sady bib,
a do mene ne chody, bo zbudesz sia borody,
ach, łycho i bida, ne jdy za moż mołoda.

352. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 331, zwr. 7, na podstawie kopii Kolberga, Tekst por. w T. 36, nr 567, zwr. 1.]

353

Oj, chto bedy ne znaje,
nechaj mene spytuje,
ja z bedoju weczerau,
ja z bedoju noczowau,
ja z bedoju obidau,
ja wże bedu odwidau.

Czort bedu perebude,
odna zhyne, desiat bude,

ot, tycho, ta ne nam,
nechaj naszym woroham,
bodaj moi worohy
wykrutyło do nohy.

353. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 102, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 216, zwr. 1, na podstawie kopii Kolberga.]

354

Była mene matusia berezowym prutom,
oj, szczoby ja ne stojała z takim bałamutom.

Oj, byłaż mene, była, wse za toho Petrusia,
choć ty mene, mamu, byj, taki Petruś bude mij.

354. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 177, w. 1–8, na podstawie kopii Kolberga.]

355

Czumak berdyczowski

Mel.

Oj, zza hory sonce sklije,
oj, tam bujny witer wije,
|:oj, tam chodyt czumak hoży,
na łyczeńku powny roży:|.

Skoro joho uwidała,
zaraz sobi spodobała
|:i ne znała, szo zrobyty,
taj musiła polubyty:|.

Lublu joho browy czorny
i za toje, szo motorny,
lublu joho oczy sywy
i za toje, szo szcastywy.

Bud' spokojna, moja myła,
mni doroha nastupyła,
jak z dorohy powernu sia,
to z toboju ożeniu sia.

Skazały meni lude,
szo wże czumaka ne bude,
skazały i suside,
szo czumak ne pryide,
oj, ne wiru ja nikomu,
tylko czumakowi momu.

Wże czumak powertaje,

czuty, na woły hukaje:

Hejże, hejże, siry woły,
na podworje do myłoi.

Skoro joho uwidała,
choroszeńko prywitała:

Jak sia majesz, moj czumacze,
czy ne stałoś jak inacze?

Pered Bohom prysiahaju,
jakem lubyw, tak kochaju,
tohdi skonczu myłość tobi,
jak lażu w swoim hrobi.

355. [K. 184 mel. z nr 1 i k. 186 tekst z tytułem: „No 1 Czumak” i z notatką: „umieszczony pod Obżynkami”, zapis melodii jest poszerzoną wersją melodii z k. 170, zob. tu pieśń nr 000 i przypis do niej. W t. 9 i 11 w partii wyższego głosu pozostawiono na ostatnią miarę wersję instrumentalną, prawdopodobnie w interpretacji wokalnejszesnastki *b* i *a* były realnie wykonane jako b^1 i a^1 . Tekst także w kopii innego nieznanego autora w tece 3207, k. 52, z przekładem na j. polski, bez noty lokalizacyjnej, tam przypis autora: „Nota. Czumaki są to ludzie wolni znad Dniepru, których ciągłym jest zatrudnieniem dostawiać sól z kopalniów do Pobereża lub Ukrainy, alboliteż inne produkta, na najem lub na własny rachunek”. Pieśń zamieszczona w tomie *Białoruś–Polesie*, DWOK T. 52, nr 506, na podstawie wskazanego wyżej rkp. z teki 3207, k. 52. Tekst zamieszczony także w T. 84, nr 109, tam podstawą druku był również rękopis nieznanego autora z teki 3207, k. 52. Przekład tekstu pomijano.]

356

Czumak kołomyjski

Mel.

Szynkowała horytkoju, prodawała jahodki,
kupy, kupy, [mój¹] stareńki, czerwonyi czob[o]tki.

Czerwonyi pro nedilu, a czorny w budny deń,
jak ja buła mołodaja, lubyw mene ne jeden.

Teper meni ne chodyty w leśki po orychy,
teper meni mynuły sia mołodosti utichy.

Teper meni ne stojaty popod zamkamy,
teper meni ne hulaty meždy diwońkamy.

Teper meni ne chodyty, kudy ja chodyła,
teper meni ne lubyty, koho ja lubyła.

356. [K. 181 mel. z tytułem „Czumak kołomyjski” i z pierwszą zwrotką, k. 183 tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]” z notatką: „Na nutę kołomyjskiego czumaka”. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 182, według kopii Kolberga.]

¹[Tak w kopii Kolberga, w rkp. nieznanego autora: „muj”.]

357

Wyjdy Paciu na ułyciu, ja do tebe wyjdu,
kuplu tobi czerewyczki i czerwону byndu.

Bodaj tebe kupowała tychaja hodyna,

ja w twoich czerewyczkach z rodu ne [c]hodyła.

357. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 119, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 176, zwr. 2, na podstawie kopii Kolberga.]

358

Horyłońko neboho,
nam tebe pyty ne mnoho,
sama w zołoti ne chody,
nas do utraty prywody,
hop, babońka, hop!

358. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3206, k. 142, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 571, zwr. 2, na podstawie kopii Kolberga.]

359

Lubyw kozak Tetianu
i w pazuchu zahlanuw.
Ach! Dusza Tetiana,
czornobrywa kochana.

359. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 191, zwr. 3, na podstawie kopii Kolberga.]

360

Oj, czajeńku, czubateńku,

pożycz że mni kryteć,
oj, połenu, odwidaju,
de mój czornobryweć.

Oj, mój myły, czornobrywy,
za ryczkoju żywe,
szo deń, szo deń, szo weczora,
sełezeniom pływe.

360. [K. 183, tekst zanotowany w grupie: „Dalszy zbiór zwrotek [...]”, zob. przypis na s. 000.
Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony w T. 84, nr
110, na podstawie kopii Kolberga.]

361

Mel.

Kałynonku łamlu,
kałynońka hneć sia,
|:odnu diwczu lublu,
a druhaja dmeć sia: |.

Ne dywy sia, kozaczeńku,
szo diwczyna rosta,
rozhladaj sia i pytaj sia,
czy wona tcze krosna.

Ne whładaj sia w diwczynońku,
szo harna w tanoczku,
rozhlądaj sia i pytaj sia,
czy uszyje soroczku.

Ne dywy sia, kozaczeńku,
szo diwczyna hładka,
rozhlądaj sia i pytaj sia,
czy umetiana chatka.

Ne whładaj sia, kozaczeńku,
szo diwczyna biła,
rozhlądaj sia i pytaj sia,
szob chlib zpekty umiła.

361. [K. 185. Czwarty wiersz ostatniej zwrotki poprawiany, pierwotny zapis prawdopodobnie: „czy ona pesze chliba”. Pieśń zamieszczona w tomie *Białoruś–Polesie*, DWOK T. 52, s. 329, nr 522, na podstawie kopii Kolberga z teki 3206, k. 132, tam z lokalizacją: „od Kowla”, a obok ostatniego wiersza wariant: „lub: czy napecze chliba”.]

362

Oj, tam na hori malowały malari,

|:malowały malari:| czerewyczki meni.

362. [K. 186, pod tekstem notatka: „Da c[apo]”, tekst zapisany obok dokończenia pieśni nr 10 z k. 170, być może wykonany był na tę samą melodię, zob. nr 000 w tym tomie. Tekst zamieszczony w T. 84, nr 125, na podstawie zapisu z k. 186. Tekst por. w T. 36, nr 198, zwr. 1.]

363

Ach, ach, ide Lach,
pytajet sia kudy szlach,
pytajet sia kudy szlach,
pytajet sia dorohy,
do diwczyny nebohy.

363. [K. 186, pod tekstem notatka: „Da c[apo]”, tekst zapisany obok dokończenia pieśni nr 10 z k. 170 (nr 000 w tym tomie), być może wykonany był na tę samą melodię. Kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 188, zwr. 5, na podstawie kopii Kolberga.]

364

Oj, na hory witer wije,
tam Maryja rutu sije,
o, znaty, szo Maryja,
bo smijet sia, kanalija.

Ej, od witrubki hnuć sia,
szoś na mene diwki dmuć sia,
poduły sia jak sywońki¹,
szo ja chożu do wdywońki².

Ne dmite sia, wy diwońki,
ne dmite sia jak sywońki,

ja wdywońku pozabudu,
jak was lubyw, tak i budu.

Jak na hory witer wije,
czuża żynka ne zahryje,
zima w hrudi, zima w płeczy,
czuża żynka ne do reczy.

364. [K. 186, tekst zapisany po pieśni oznaczonej nr 3 i wyraźnie od niej oddzielony jako osobna pieśń. W kopii innego nieznanego autora w tece 3207, k. 52, wpisany bezpośrednio po pieśni „Dam łycha zakabłukam [...]”, bez noty lokalizacyjnej. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 612, tam według kopii z teki 3207, k. 52, połączony z melodią nr 3 z k. 170.]

¹ sowy [przypis autora]

² wdowy [przypis autora]

365

Bez skrypoczki, bez cymbałów,
bez družeczok, bez bojarów,
bez tretioho korowaju,
ot, tak sobi pohulaju.
Hop, hop, ryda, ryda,
[ryda, ryda,] ryda, da.

365. [K. 186, w rkp. tekst zapisany jako oddzielna przyśpiewka po pieśni „Na prypeczku ohoń horyt [...]” (tj. po nr 000 w tym tomie), w kopii innego nieznanego autora (teka 3207, k. 54) jako zakończenie tekstu nr 000, tak samo w kopii Kolberga (teka 3207, k. 130). Ostatni wiersz uzupełniony według kopii Kolberga, rkp. uszkodzony. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 343, w. 13–18 na s. 213 (uwaga – tam dwa razy nr 343) na podstawie kopii Kolberga.]

366

Ej, z duba, taj na duba,
diwczynońko moja luba,
lublu tebe, choczu wziaty,
ta ne wełyt oteć maty.

Choćiaj maty wełyt',
to rodyna ne wełyt',
jak zhadaju, to zapłaczu,
aż żywiť zabołyť.

366. [K. 186, kopia Kolberga w tece 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”, tam jako kolejna przyśpiewka pod melodią z k. 170 (nr 000 w tym tomie). Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 188, zwr. 2–3, na podstawie kopii Kolberga.]

367

Id', id', ne bary sia,
a na inszy ne d[ywy sia],
bo zdradływy oczy majesz,
zaraz inszu koch[ajesz].

367. [K. 186, rkp. uszkodzony, w. 2 i 4 uzupełniono na podstawie kopii Kolberga z teki 3207, k. 109, z lokalizacją: „od Kowla”, tam jako kolejna przyśpiewka pod melodią nr 000. Tekst zamieszczony przez Tretiaka w T. 36, nr 188. zwr. 4, na podstawie kopii Kolberga.]

* * *

Pieśni i melodie zapisane przez inne osoby

[Tu Ukraińskie śpiewy i tańce nieznanego autora, teraz w osobnym folderze]

Śpiewy gminu wschodniej Galicji¹⁴⁰

368

W ciemném lasku ptaszek śpiewa,
tam dziewczyna trawkę zbiera,
zbiera, zbiera i sobie gada:
chodź mi, Jasiu, trawkę zadaj.

369

Za górami, za lasami
tańcowała Marysia z dworakami.
Przyszedł ojciec, przyszła i mać:
Chodźże, Maryniu, do domu spać.
Ja nie pójdę, idźcie sami
a ja będę tańcowała z dworakami.

¹⁴⁰ [Rkp. nieznanego autora, teka 36, sygn. 1325, k. 36, ośmiokartkowy zeszyt z tekstami pieśni polskich i ukraińskich, bez melodii, nad pieśnią „Prydyż luba, już deń biły” (nr 000) tytuł dla następnych tekstów ukraińskich: „dumki ruskie”, teksty autor numerował, w niektórych polskich zaznaczył mazurzenie, ale niekonsekwentnie. W tekstach kilka notatek Kolberga – nad poprawianymi i stąd mniej czytelnymi słowami Kolberg nadpisywał właściwą wersję. Poprawiono nieliczne błędy autora zapisu, np. „choćmi” zamiast „chodź mi”. Po tekstach pieśni zanotowane dwie oracje weselne, zob. s. 000-000.]

370

Mazur ja se z Radziwoja,
nie uwiezys moja, moja,
jak ja piję, jak ja biję,
taki naród niechaj żyje.

Juzem pałkę zalał wódką,
zatańcuje, choćby krótko,
dalej, chłopcy, z dala dajmy,
a tańcząc kolędojmy.

Hej, kolęda, po kolędzie
choć źle było, lepiej będzie,
w poście sobie odpoczniecie,
jak się teraz zmordujecie.

Boska to casu przygoda,
człeka naraz bowiem szkoda,
hej, dziewczuchy, nie wychodźcie,
a na mrozie sie nie chłodźcie¹⁴¹.

Bo to niby się ochłodzić,

¹⁴¹ [Ten wiersz dopisał Kolberg, w rkp. mylnie powtórzony wiersz poprzedni.]

a to może co zaszkodzić,
Boska to casu przygoda,
człeka naraz bowiem szkoda¹⁴².

Pamiętam, raz w Kalwaryi
ojciec Marek jak się upił,
kogo napadł, tego wyprał,
ani mu sie kto okupił.

A i brat nas Alasanty
po chałupach sekwestrował,
co napadał, to brał fanty,
kieby wojak rekurował.

Słysałem¹⁴³ raz w Kalwaryi
od kanafasa Michała,
że i oni choć klastorni,
mają swego jenerała.

Oj i na tych bym nie wazył,
bo to strasni ludeńkowie,
jeden drugi kieby olbrzym,
najstrasniejsi Zebrzydowie.

¹⁴² [Tu Kolberg dopisał dwa wiersze: „Skoda, skoda tej dziewecki, co se syje podusecki”.]

¹⁴³ [„Słysałem” wpisał Kolberg, w rkp.: „Pamiętam”.]

A dlaczego kapucymi
takie brody zapuszczają,
bo jak Samsom siły w włosach,
oni w brodach rozum mają.

371

Pryjdyż luba¹⁴⁴, już den biły,
zaczło switaty,
ach, ja tużu, ach, ja płaczu,
szczo tia newydaty.

Ne lubyła ja nykoho,
chot was było syła,
bodajże ja była
tebe nelubyła.

A ja tebe polubyła,
ty lubysz innoju,
bodajżeś ty tak tużył
jak ja za toboju.

Chyba pidu w Wołoszczyznu,

¹⁴⁴ [Tak w rkp., prawdopodobnie zamiast „luby”.]

w Wołoszczyzy zhynu,
każu sobi posadyty
na mohiłu kalynu.

Budut ptaszki prylytaty,
kałynońku isty,
budut meni prynosyły
od miłoho łysty.

A ja stanu pere[d] Bohom
na tebe swaryty,
żeś ty mene ne choczył,
mene ne lubyty.

372

Nudnaż mini czudezejna¹⁴⁵,
rokom staje hodyna,
bo mi jak w deń, tak w noczy
stoit **luba** pred oczy.

Czy lihaju, czy wstaju,
zawsze o nim hadaju,

¹⁴⁵ [W rkp. pierwotnie „hodyna”, poprawione przez autora na „czudzejna”, prawdopodobnie zamiast „czużenicia”, tj. obczyzna.]

kłyczu, kłyczu, ne czuje,
nechaj z Bohom noczuje.

Mij ty Boże, kotory
stworył nebo i zory,
hlań na mene, serotu,
wybaw mene z kłopotu.

Czyja hrobla, toho staw,
dziś myj myły pry nim staw,
kłyczu, kłyczu, ne czuju,
nechaj z Bohom noczuje.

373

A jak schoczu chłopci lubyty,
oj, budut sie w tobi koszty czornity,
a jak zchoczu, wiknom wyskoczu,
a jak ja nawalu, dweri wywalu.
Oj, mużu, mużu, newirnychonku,
czomuż ty ne wirysz momu łyczonku.
Oj, muszu, muszu, na twoju duszu.
Bodaj tak tobi, jak teper mini,
pryszło zahybaty,
bodaj tak ne mih, jak ja ne mohu

ciłu niczku spaty.

374

A tyś poichał, meneś ponechał,
a ja biédna płaczu,
zapłakałam oczy jak w deń, tak w noczy
switońka ne zobaczu.

Zadnaja ptaszyna bez towarzysza
ne prybywaje w lisi,
a tyś poichaw, menes ponechaw,
jak łastywonku w strisi.

375

Czy ja w polu urodywsia,
czy ja w lisi ochrystywsia,
czy mie nebo pokarało,
że mi bohactwa ne dało.

Czy mi toty ludy wziały,
szczu mnie do chr[e]stu trzymały,
czy nieszczasna dola taka,
że już ne budu bohaty.

Ty dziewczyno, ty z Podola,
w twoich rękach moja dola,
ty władajesz losom moim,
ja ne mohu byty twoim.

Lubiu tebe, a szczoż z toho,
tobi treba bohatoho,
mene neba pokarały,
szczo mi bogactwa ne dały.

Bud zdorowa, dziewczyno moja,
koły taka Boża wola,
ja przystanu już na tém,
szczo ne budu żonatém.

363. [Tekst por. nr 139e.]

376

Jasio konie poił,
Kasia wodę brała,
hej, Jasio Kasi mówił,
żeby wędrowała.

Ja bym z tobą, Jasiu,
stąd powędrowała,

ej, żeby matka
nic nie wiedziała.

Powiedz ty, Kasiuni[u],
że cię główka boli,
ej, da ci matka twoja
klucze od komory.

Nabierz ty, Kasiuniu,
srebra, złota dosyć,
ej, żeby miał koniczek
co pod nami nosić.

Matka rozumiała,
że Kasiunia spała,
a Kasia z Jasiem
precz powędrowała.

Przyjechali oni
do pierwszego źródła:
A wracaj się, Kasiuniu,
do swej matki domu.

Jak mi, Jasiu, wrócisz,

com od matki miała,
ej, będę ja się, będę,
do domu wracała.

Przyjechali oni
do drugiego zdroju:
Ej, wracaj się, Kasiuniu,
do swej matki domu.

Jak mi, Jasiu, [wrócisz,
com od matki miała,
ej, będę ja się, będę,
do domu wracała].

Przyjechali oni
na most wysoki,
ej, wtrącił Jasio Kasię
w dunajec głęboki.

Nadobne rybacy,
sici zarzucajcie,
ej, nadobną K[asiunie]
na brzeg wyrzucajcie.

Nadobne rybacy
sici zarzucili,
ej, nadobną Kasiunie
na brzég wyrzucili.

Juž K[asiuni ...]
w głošne dzwony dzwonia,
ej, za hultajem J[asiem]
szešćma koňmi gonia.

Juž K[asiunię ...]
do grobu spuszcza,
ej, a z hultaja Jasia
drobny mak siekaja.

Z rękopisów i druków Wacława Dundera¹⁴⁶

377

Rozłuka Kozaka s ljubow, písň ukraińska

Kozak:

Oj, ty Dziubo moja ljubo,
ne tužy za mnoju,

¹⁴⁶ [Zob. wstę p s. 000. Na końcu zeszytu W. Dundera notatka:] Zpěwy maloruské mezi všemi slowanskými jsou nejpoetičnejši, ale pši tom nejtkliwějši; jsou to truchliwi ohlasowě z útrobu duše jeho, kteří kauzelnau mocí srdce pronikají. Wlastnim Malorusůw druhem zpěwu jsou jejich dumy (Zapa *Wšeobcný zeměpis*, D. 1 s. 403).

jak wernusja z czužnoŋki,
zwinčajuś z toboju.

Dziw.:

Śli sja wernes, mij mileńkij,
zabudes za mene,
a moŋe tja ljutij woroh
w mohyłu zaŋene.

K.:

Śli ŋiw budu, ne zabudu,
poki ŋytja moho,
jak pohynu, pryszlju do tja
końa woronoho.

D.:

Jak pohynez i woronyj
konik z tobou laŋe,
a wŋeŋ meni nikto w swítí
za tebe ne skaŋe.

K.:

Śli woronyj w ty storony
ne daś o mni znaty,

sokil sivyj wraz s wítrami

bude do tia hnaty.

D.:

I sokoła stryła žarka

položyt pry tobi,

wraz z toboju i woronym

pijde hnyty w hrobi.

K.:

Sli ptaszyna sokolina

razom so mnou zhyne,

sam połeczcu do tja, myła,

popid nebo sine.

O pivnoczi hljanu w oczy,

zwinczajuś s toboju,

powedu tja w czużynońku,

w mohyłu z soboju.

377. [Rkp. W. Dundera, teka 21/22, sygn. 1258, k. 104, odpis Kolberga w tece 25, sygn. 1285, k. 59.

378

mel.

Povij, vitre, povij po tysovi skali,
rozvij, vitre, rozvij hirki moji žaly.

Oj, až bym ja tak dav,
abym zemlju pirvav,
vže toje ne rozduju,
ščo tobi Pan Boh dav.

367. [Rkp. W. Dundera, teka 21/22, sygn. 1258, k. 107.]

379

Dumka Padury, kozak
melod.

Zakotywśja misiac w chmury,
svyšče burja po horách,
posunulyś nični mary
prospatyśja w czaharach.

Kozak pana ne znav z vika,
vin zrodivśja na stepach,
stavsja ptachom z czołovíka,
bo zris v kińskich stremenach.

Naši divki vśi motorni,
kosa z dovhom vołosom,
bići zubki, brovi čorni,

łyce jak krov s mołokom.

Oj, šťastlivyj, chto zrodyvśja
na pustyni Kozakom,
najšťastlivyšy chto vlubyvśja
w divčynońci nad Dníprom.

379. [Rkp. Dundera, teka 21/22, sygn. 1258 k. 109, odpis Kolberga w tece 25, sygn. 1285, k. 59, z tytułem jak u Dundera, zob. w zbiorze wierszy T. Padury *Ukrainky z nutoju ...*, s. 7– 17, tam zapis nutowy i zwr. 1, zob. też tegoż *Pienia* s. 13–17, tam bez melodii, a tekst z rkp. Dundera i Kolberga jako zwr. 1, 7, 18 i 20 .]

380

Ukra[ina], [...] Galicja

mel.

Oj, tam na hori malowali malari,
malowali čerewičky dla chorošej molodičky,
tej ne znali, dla kotryj.

Oj, mátiž moja, požyč meni talara,
pidu sobi, wyberu, čerewičky wykuplu
u molodoho malara.

Oj, doňuž moja, bulo lito i zyma,
bulo sobi zarobiti, čerewičky wykupity
u molodho malara.

380. [Rkp. W. Dundera, teka 39, sygn. 1338A, k. 4, nad melodią tytuł autora zapisu: „Píseň maloruská”, notę lokalizacyjną wpisał Kolberg.]

381 w przypisie znak dla “segno”

Piseń ruska

Hbitě, andante con moto

mel.

Ach, ty step moja,

step mozdokskaja!

Step mozdokskaja!

Daleka ty step

protjahnula sja

od Saratowa

do Caricyna.

381. [Rkp. W. Dundera, teka 39, sygn. 1338A, k. 5, nad melodią tytuł autora i nota Kolberga: „moskiews[ka]”, pod nutami notatka autora zapisu: „Opětuje se od § bez protahování posledniho zvučku, což jen ku končí lze”, pod tekstem nota autora zapisu: „atd. Bur. N. p. Kn. 1 c. 4.”. Jest to odsyłacz do]

382

Piseń ruska

Pohodlne (and-te.)

Mel.

Luczina, luczinuszka berezowaja,

cztoże ty, luczinuszka, ne jasno horisz.

Nejasno horisz, horysz ne wspichywajesz,
ili ty, luczinuszka, w peczi ne byla?

Ili ty, luczinuszka, newysuszena,
ili swekrow lutaja wodoj podliła?

Podružky, holubuszky, ložite sia spat,
ložiteś, podrużeńky, wam nehoho żdat.

A mnie mołodesjeńkije wsju noczku ne spat,
wsju noczku ne spat mładoj, postieljuszku stlat.

Postieljuszku stlat, to mnie mila druha żdat,
perwyj son zasnula ja, mila druha net.

Druhyj son zasnula ja, serdecznoho njet,
tretij son zasnula ja, zorja, biełyj swiet.

382. [Rkp. Dundera, teka 39, sygn. 1343, k. 6, nad tekstem nota Kolberga: „moskiewska”.]

383

Pohodlně a wnadně (and. gra.)

Piseń maloruska

Mel.

Stojet jawir nad wodoju,
nad wodoju schyliwsja,
z Ukrainy do diwczyny
Kozak uklonywsja.

Oj, on jej uklonnoho
konja woronoho,
jemu ona chustenoczku
spid zlota samoho.

Nepodobaw Kozakowi
tej chusty nosity,
jak dla slawy kozackoji
siedleczka ukryti.

Sideleczko orichowo,
konik woroneńky,
oj, jak sjade, taj pojide
Kozak molodeńky

Ide Kozak dorohoju,
diwka wodu nese,
Oj, daj diwko, wody piti,

potisz moje serdce.

Meni maty ne kazala
z widra wodu dati,
koli chcesz zjatem buti,
to proszu do chaty.

Jest u mene take zile
wyszczepelazu,
jak dam tobi napitisja,
zabudesz od razu.

383. [Rkp. W. Dundera, teka 39, sygn. 1343, k. 6, nad melodią nota Kolberga „Ukraińska”.]

384

melod.

Końčim, końčim daŋny puť,
vižu kraj rodymoj,
śladko było oddechnuť
mně s padružkoj miłoj.

Nevesołoj koń bižit
bystroju strojoju,
vderyv šporma pod boka,
koń bystroj stryłoju.

Kak pryblizit śja mładěc
k našemu sileňu
stoj, tovaryš, stoj, koněc
našemu dělenju.

Jak zachodyt mołoděc
u novu švitlicu,
neprosnuvše sladkym snom
budyť on děvicu.

Vstaň, krasavico moja,
so sna prybudi śja,
pocěľuj! Skazať mině
i k sercju pryžmi śja.

384. [Teka 40, sygn. 1345, k. 21, ulotny druczec pt.] *Zbírka písni slovanskich*, I svaz., sešit 4, nr XXXIV, [Na pierwszej stronie czterokartkowego druczku notatka Kolberga „od Dundera”, pod tekstem pieśni przypis autora:] Piseň tuto zpívali cársko-rusški vojinowě na zpátečním pochodu z Uher r. 1849. Z netištěné sbírky písni slovanských Václava Dundera. [Tekst por. nr 000.]

385

Čtverozpěv

mel.

Mnohaja líta, mnohaja líta

vo zdravije, vo spasenyje

mnohaja líta.

385. [Teká 40, sygn. 1345, k. 21, ulotny druczek pt.] *Zbírka písní slovanskich*, I svaz., sešit 4, nr 000. [na pierwszej stronie notatka Kolberga: „od Dundera”; pod tekstem przypis:] Vysvětlivka: Těmito slovy vyslovují Rusíni přátelům a známým nejsrdčnejší své přání, myslíce si při tom „Sotvary Hospody”, tj. dejž Hospodine. Jest to takřka prostonárodní modlitba patriarchátní všech Slovanů obřadu řecko-slovanského zaznívající i při slavnostech církevních. Václav Dunder ve Lvově.

386

Mel.

Ja bez matuszky rodymoj

sarafancyk swoj lubymoj

nadjewała weczerkom,

w raznocwietnym chorowodi

ja plesała na swobodi

i razwiłaś kak ditja.

I w swjetlicy na rozswjeti

waratiłaś razadejeta,

razorwawszy sarafan,

dołgo mat menja żuryła

i do s[...] zapretiła

wychodit za worota.

Mnie naskucziło , dziewicie

odinetien w swietlice

[...] udorw sere

386. Rkp. nieznanego autora, Dundera?, teka 39, sygn. 1343, k. 4, nad melodią nota Kolberga: „moskiewska”,

387

Mel.

Sarafanczik rasteganczik ...

387. Rkp. nieznanego autora, Dundera ?, teka 39, sygn. 1343, k. 4,

Zapisy nieznaney osoby z okolic Bobryńca na Ukrainie

przysłane przez J. Horoszkiewicza¹⁴⁷

388

mel.

Bołyt mene hołowońka,
łeboń że ja zautra wmru,
oj, pidite, prewedite,
koho ja wirne lublu.

Prewedite toho parnia,
szczu kudrawa hołowa,

¹⁴⁷ [Zob. wstęp s. 000.]

jak rozczisau czorni kudry
aż do prawoho płecza.

Rozczisawszy czorni kudry,
taj po ułyci piszou,
meže dwoma horońkamy
bystru riczeńku znajszou.

Mołodaja mołodyczka
po bereżku chodyła,
mołodeńkich rybałoczkiw
wona duże prosyła.

Mołodeńki rybałoczki
zakidajte newody,
zakidajte, wytiahajte
moho myłoho z wody.

Jak mij miłyj ta żyw bude,
po sto rubliw zapłaczu,
oj, jak že win ne żyw bude,
bystru riczku zahaczu.

Bodaj že ta bystra riczka

oczeretom zarosła,
szczo mojoho myłeńkoho
w bystry dunaj zanesta.

Bodajże ta bystra riczka
ta zarosła trawoju,
czerez nioju ja ostałaś
mołodoju wdowoju.

388. [Rkp. nieznanego autora, teka 25, sygn., 1285, k. 49, pod tekstem notatka Kolberga:
„od Horoszkiewicza”.]

389

Sołowejko

mel.

Ne szczebeczy, sołowejku,
do rosy raneńko,
ne szczebeczy, maluseńki,
pid wiknom błyzeńko.

Twoja piśnia duże harna,
ty harno śpiwajesz,
ty szczaśtywy, sparowawsia
i hnizdeczko majesz.

A ja bidny, nieszczęśliwy,
bez pary, bez chaty,
ne dowełoś meni w świti
weseło śpiwaty.

Łety sobi k' takim ludiam,
kotry weselatsia,
wonyż piśnioju twojeju
budut utiszatsia.

Puhacz meni to hodytsia,
stohne, ne spiwaje,
nechaj stohne, nehaj stohne
i smert' predwiszczaje.

389. [Rkp. nieznanego autora, teka 25, sygn., 1285, k. 50, tytuł autora zapisu, pod tekstem notatka Kolberga: „od Horoszkiewicza” (zob. we wstępie s. 000), na marginesie notatka I. Kopernickiego: „piosnka i melodyja nie ludowe, skomponowana przez Kwitkę czy Kulisza, a melodyja nie wiem przez jakiegoś muzyka”. Hrihorij Kwitka-Osnowanienko (1778–1843) ukraiński pisarz i działacz społeczno-kulturalny. Pantelejmon Kulisz (1819–1897), ukraiński poeta i pisarz, tłumacz, krytyk i wydawca, interesował się folklorem i etnografią.]

390

Kum
mel.

Choma sobi u młyni
spyt tak jak zabytyj,

chody, kumku, pociŕuju,
mow ne samowytyj.
Hop, kumku, ne ŕuryŕ,
siudy, tudy powernuŕ,
o takoczki skokom, bokom,
pered moim karym okom.

Poki Choma u mŕyni
nachrapetsia chrapaka,
myr z toboju, kumku luby,
potańciujem trapaka.
Hop, kumku, ne ŕuryŕ itd.

Nechaj Chomi u mŕyni
z rohamy presnytsia,
my z toboju, kumku luby,
budem wesetytsia.
Hop, kumku, ne ŕurys itd.

390. [Rkp. nieznanego autora, teka 25, sygn., 1285, k. 51, tytuł autora „Kum”, pod tekstem notatka Kolberga: „od Horoszkiewicza”.]

Zapisy innych nieznaných osób

391

Pryjszła karta do dwora,

szczo rekrutyw brać pora.

Pryjszow sorskij, pryszow wijt,
ta iz chaty taj na styh.

Taj zo stoha wyweły,
nazad ruki zwiazały.

Nazad ruki zwiazały,
do misteczka zaweły.

Do mistoczka zaweły,
taj pod miru stawyły.

Ja do miry ne distaw,
panow hrizmi pidsypaw.

Litr zo dwajciať, taj wernuś,
ni do koho pryhornuś.

Žinka z žurby umerta,
doniu wziały do dwora.

391. [Rkp. nieznanego autora, teka 25, sygn. 1288, k. 1.]

392

Popid horu krutuju
wyde rudy ruduju,
bańko rudy, maty rud[a]¹⁴⁸,
sestra ruda i brat rudy.
a ja rudy rudu wziaw,
bo ja sobie spodobaw.

I pip rudy slub dawaw,
i diak rudy witprawlaw,
i muzyki rudie hrały,
ludy rudy tańcowały
i detyna małeńkaja,
i taja rudenkaja.

392. [Rkp. nieznanego autora, teka 20, sygn. 1256, k. 15. Tekst bez noty lokalizacyjnej zapisany wśród pieśni z Podola i innych regionów Ukrainy, nad tekstem tytuł: „Pieśń weselna dla rudych”.]

393

Mierzwin

Powij, witry, na Ukrainu,
de pokinoł ja diwczynu,
dem pokinoł czarne oczy,
powij, witry, zo piwnoczy.

¹⁴⁸ [W rkp. „rudy”.]

Meż horami tam dołyna,
w tij dołynie jest chatyna,
w tij chatynie dziewczynońka,
diewczynońka hołobońka.

Naływsia nyżkom, ty[sz]kom¹⁴⁹
nad rumianym biłym łyczkom,
na tym łyczkom nachływsia
czy spysz, myła, podywyłsia.

Oj, spyt myła, ne zbudyłaś,
zhadaj tocho szczoś lubyła,
szczoś lubyła i kochała,
i lubyty prysiahała.

Oj, jakże ona mene zabuła,
taj nelubom prehornała,
rozwij, witre, kraj dołyny,
ne wertajsia z Ukrainy.

Witer wije, witer wije,
serce tużyt, serce mhlije,

¹⁴⁹ [W rkp.: „tyżkom”.]

witer wije, ne zwertaje,
serce z żalu rozpukaje.

Oh, jakże wspimne myteńko,
jak wzdychne serce tiażeńko,
jak zapłaczut czorne oczy,
wertaj, witry, zo piwnoczy.

393. [Rkp. W. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1249, k. 446, kopia zapisu nieznanego autora, który zachował się tamże, sygn. 1256, k. 14. W rkp. na k. 446 pod tekstem nota Grzegorzewicza: „Tę i następujące pieśni zebrał i nadesłał Kolbergowi jeden z jego znajomych, zbiór ten wiele pozostawia do życzenia”. Grzegorzewicz, przepisując tekst, poprawił część błędów ortograficznych i opuścił notę lokalizacyjną odnotowaną przez autora: „pieśń ukraińska z wsi Mierzwin”. Nie udało się ustalić autora zapisu. Uwaga „i następujące pieśni” odnosi się do tekstów z notami lokalizacyjnymi, zostały one zamieszczone w tomie *Podole* (DWOK T. 47).]

394

mel.

Oj, panyszku, oj, panyszku, bołet mene nyżka,
żem stojała ciu niczku koło twoho łyżka.

Ej, stojała, ej, stojała i ne howoriła,
ty ciłował biłe łyczko, ja ne boronyła.

394. [Rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1239, k. 173, rkp. nieznanego autora, lok. „Doliniany”, tekst drukowany w 57/1 nr 1121, ale bez mel.]

395

Pieśń o Ś. Mikołaju

Bolszyj jest ze mnie oborona
i da chto sobie schocze obrać za patrona
Mikołaja swiata, Bog niem jest,
choćbyś miał potopać na more,
prybudet Mikołaj o skorie.

Ratuje az[d]nia z temnicy,
dast sposób sierotam, wdowici,
dosyt jest swit nie mały, luda
ne doznaty swiatlejszego czuda.

Chto tylko jemu sz[cz]ere się pomodli,
najmniejszy członok serca ne zaboli.
On zwede człowieka z puty błudaszczago,
skoro tia usłyszysz molaszna[go].

Choćbyś był od jakoj napasci,
toj ne dast Mikołaj propasti,
choćbyś był osuzden na zhubu,
sam upadiez w naprosnyja pohubu.

Sierotam on jest opiekunem,
wsem sprawam gde w roznyja patronam,

nie uwazaj, chot nie majesz złota,
takoj prosim Mikołaja swita w pomoc.

Kormitel jest wsem nam on miru
i da chto jemu dast na och[f]iru¹⁵⁰,
dast sposób jak by w swiecie zyty,
a iszczaszcz jeho racze nakormity.

I my g niem preklaniamy hławy,
k swiatomu otcu Mikołaju,
sio my jeho budem błałaty,
budet nas wsech dusz ratowaty,
sw. Mikołaj.

Oj, swiatytielu Mikołaju otcze,
ratuj nas jak da sam czudotworcze,
zjawis myr obkahaty
bysmy tie mohły wyhwalaty
na wieki wieków.

395. [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 120, tekst zapisany niewprawną ręką, por. pieśni nr 270 w tomie *Pokucie* cz. II (DWOK T. 30), s. 270–271.]

¹⁵⁰[W rkp. „owiru”.] ???

Pieśni i melodie zaczerpnięte z druków

Ze zbioru Wacława Zaleskiego *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego* (1833)

379

Piszły wiwci w połonynku, sami bięńkiji,
a za nymy wiwczyryki samey mołodiji.
A czomu wy, wiwczyryki, ta ne spiwajete,
a de swoji spiwanoczki ta podiwajete?
Oj, my swoji spiwanoczki podinem', podinem',
w połonyńci z owecz kami na szwaru posijem'.
My posijem' spiwanoczki dowhymy nywamy,
budemo sia umywały dribnymy szozamy.
A 'mut tuda wiwczyryki z wiwciamy chodyty,
budut nasi spiwanoczki lubi nachodyty.
'Mut za nymy wiwczyryki taj oweczki pasty,
budut nasi spiwanoczki za kapeluch kłasty.

379. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1251, k. 527, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pasterskie” na s. 61, w rkp. tekst wśród innych z tytułem „Pasterskie”, pod tekstem skreślony odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 230, tam tekst taki sam i jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

380

Oj, siw ułan¹ jisty, idut k' nemu wisty,
kidaj, ułan, weczeryty, czas na konia sisty.

Ułan pokidaje, na konia sidaje,
maty jeho ridneńkaja z żalu omhliwaje:
Ne daj Boże smerty, w czużym kraju wmerty,
ny ma komu żałowaty, hołowki zwiazaty,
woron prylytaje, smerti dohlidaje,
biłe łyczko objidaje, kosty podkidaje.

380. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 351, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Wojackie” na s. 76, w rkp. odsyłacze do zbioru Maksymowicza *Ukrainskija narodnyja piesni* (Moskwa 1834), s. 145, i do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I*, s. 102.]

¹vel: Kozak [tak w wariancie w zbiorze Hołowackiego]

381

Rumian połe pokrywaje,
de Kozak sia projżdżaje,
oj, wyjichaw kraj mohyły,
kraj mohyły werchowyny.
Ty mohyło werchowyno,
czomuś rano ne horiła?
Oj, ja rano ne horiła,
bom krowcioju obkipiła.
Oj, jakoju? – Kozackoju,
połowynu iz laćkoju.
Oj, j’dut Lachi na try szlaki,
a Kozaki na czetyry,

a Tatory połe wkryty.
Za Tarmy wozy¹ idut,
za wozami kiń tureckij,
na tim koniu syn kozaćkij,
prawo' ruko' szablu chapte,
a z toj' szabli krowcia kapte².

Ide maty, rewne płacze,
swoim żytiem prokłynaje,
swoho syna ne piznaje.

Sedyt woron nad skałoju,
pochytuje hołowoju.

Oj, ja twoho syna znaju,
try raz na deń popas maju,
zo łba oczy wybéraju³.

Idy, stara, do domoczku,
woźmy pisku w prawu ruczku,
posij jeho w horodoczku,
jak toj pisok w horu zyjde,
tohdy twij syn do tia pryjde.

381. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 329, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Wojackie” na s. 76–77, w rkp. odsyłacz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I*, s. 96, i na marginesie fragmenty wariantowego tekstu z tego zbioru, tu przytoczone w przypisach.]

¹vel: oboz

²[Na marginesie Kolberg dopisał wiersz:] Łetyt woron, sumno kracze.

³[Na marginesie Kolberg dopisał:]

na kuczery nastupaju,
czorny oczy wydziobaju,
biły łycia wysysaju.

382

mel.

Maszerujut szwolizery, szcasywa im doroha,
hej ha, ha ha ha, szcasywa im doroha.

A wachmeister po peredu befel im wydaje,
hej ha, ha ha ha, befel im wydaje.

A ritmajster na konyku szwadrony riwnaje,
hej ha, ha ha ha, szwadrony riwnaje.

Maszerujte, szwolizery, szcasywa wam doroha,
hej ha, ha ha ha, szcasywa wam doroha.

Kołyż was sia, szwolizery, nazad spodiwaty,
hej ha, ha ha ha, nazad spodiwaty?

Wże ne treba, diwczynońko, o tem spoménaty,
hej ha, ha ha ha, o tem spoménaty.

De kałyna koło młyna czerwono zacwyła,
hej ha, ha ha ha, czerwono zacwyła,
tam diwczyna za żownirom na smert' zatużyła,
hej ha, ha ha ha, na smert' zatużyła.

Kochały sia, lubyły sia, starszyna ne znała,

hej ha, ha ha ha, starszyna ne znała,
oj, a teper rozyjszły sia jak czornaja chmara,
hej ha, ha ha ha, jak czornaja chmara.
Czorna chmara rozyjde sia, doszczyku ne bude,
hej ha, ha ha ha, doszczyku ne bude,
z żownirskoho zakochania nigdy nic ne bude,
hej ha, ha ha ha, nigdy nic ne bude.
Zełenuju rutu siju, zełenaja schodyt,
[hej ha, ha ha ha,zełenaja schodyt].
żownirskoje zakochanie do nieszczastia wodyt,
[hej ha, ha ha ha, do nieszczastia wodyt].
Bodaj wy sia, szwolizery, nazad newernuły,
[hej ha, ha ha ha,nazad newernuły,]
ne jednoj'ste diwczynońci winec rozwynuły
[hej ha, ha ha ha, winec rozwynuły].

382. [Rkp. W. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1248, k. 389-390, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Wojackie” na s. 77 z notą: „z muzyką”. Grzegorzewicz sporządził kopie rkp. Kolberga z teki 20, ale oryginalny rękopis Kolberga z zapisem tej pieśni, nie zachował się.]

383

Czorna rola zaorana, hej, hej,
czorna rola zaorana
i kulamy zasijana,
biém tılım zwołoczena, hej, hej

i krowoju społoczena.

łężyt wojak na kupyni, hej, hej,

łężyt wojak na kupyni,

nakryw oczy czerwonoju,

czerwonoju kitajkoju, hej, hej,

nakryw oczy kitajkoju.

Ani trumny, ani jamy, hej, hej,

ani trumny, ani jamy,

ani witcia, ani mamy,

ani komu zadzwonyty, hej, hej,

ani komu zatużyty.

Dzwoniać koni kopytamy, hej, hej,

dzwoniać koni kopytamy,

a wojaki ostrohamy,

dzwoniać koni kopytamy, hej, hej,

a wojaki ostrohamy.

łetyt woron z czużych storon, hej, hej,

łetyt woron z czużych storon,

na mohyli usidaje,

oczy jemu wypywaje, hej, hej,

oczy jemu wypywaje.

Chodyt maty hukajuczy, hej, hej,

chodyt maty hukajuczy,

syna swoho szukajuczy.

Oj, ja twoho syna znaju, hej, hej,

bo ja z neho popas maju.

Skaży meni, woron myłyj, hej, hej,

skaży meni, woron myłyj,

czy mij synok jeszcze biłyj,

czy jeho oczy syweńki, hej, hej,

ta czy wusta rumianeńki.

Skaży meni, woron myłyj, hej, hej,

skaży meni, woron myłyj,

czy mij synok jeszcze biłyj,

czy wołosie bilijet sia, hej, hej,

ta czy łyczko rumienyt sia.

Wże jeho wusta syneńki, hej, hej,

wże jeho wusta syneńki,

wże mu wołosi czorneńki,

na jeho łyczku prysidaju, hej, hej,

oczy jemu wypywaju.

383 . [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 328, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Wojackie” na s. 79–80, w rkp. odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 95–96, tam jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

384

mel.

Ne budu sia żenyty, bo meni nic z toho,
ne staje my desić hroszy do piw zołotoho,
hop czuk czumudra, czumudrycha mołoda.

Nedawnom sia ożenyw, bude rik w Petriwku,
oj, zaberu dity w torbu, pidu na wandriwku,
hop czuk czumudra, czumudrycha mołoda.

Taj wyjdu ja za seło, stanu sy na horbi,
ohlanu sia za sebe, czy sut dity w torbi,
hop czuk czumudra, czumudrycha mołoda

384. [Rkp. W. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1248, k. 388, zapis nutowy z pierwszą zwrotką tekstu i z notą „Wacł. z Ol. nr 54”, pełny tekst w rkp. Kolberga teka 19, sygn. 1238, k. 72, tam bez melodii. W zbiorze Zaleskiego tekst na s. 177 w rozdziale „Szumki”, z notą „z muzyką”. Grzegorzewicz w odsyłaczu do zbioru Zaleskiego podał numer melodii z osobno wydanego opracowania K. Lipińskiego. Kolbergowski zapis z melodią, podstawa kopii Grzegorzewicza, nie zachował się.]

385

mel.

Ty Kozacze, psia paro,
cy tia łycho napato,
psia paro, psia paro,
cy tia łycho napato.

385. [Rkp. W. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1248, k. 388, w rkp. zapis nutowy z jedną zwrotką, z odsyłaczem: „Wacł. z Ol. nr 55”, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Szumki” na s. 178 z notą „z muzyką”. Grzegorzewicz w odsyłaczu do zbioru Zaleskiego podał numer melodii z osobno wydanego opracowania K. Lipińskiego. W zbiorze Zaleskiego jest to zestawienie przyśpiewek, tekst pochodzący ze zbioru Zaleskiego opublikowany jest według innego rękopisu Kolberga w tomie *Ruś Czerwona* cz. II (DWOK T. 57/II/1) nr 812, tam bez melodii.]

386

mel.

Treset my sia wołosia,
lubyt mene Hanusia,
treset my sia czupryna,
lubyt mene diwczyna.

Ej, ja chłopeć mołodyj
meży husaramy,
wyhulaw sy diwczynońku
z czornymy browamy.

Ej, ja chłopeć młodyj,
meży wsima stoju,
ja na wijnu ne pidu,
bo sia mecza boju.

386. [Rkp. W. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1248, k. 388, tam zapis nutowy z notą „Wacł. z Ol. nr 56”, pełny tekst bez melodii w rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1238, k. 72, ten zapis zamieszczony w tomie *Ruś czerwona* (DWOK T. 57/II/1 nr 813) bez melodii. W zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Szumki” na s. 178–179 z notą „z muzyką”. Grzegorzewicz w odsyłaczu do zbioru Zaleskiego podał numer melodii z osobno wydanego opracowania K. Lipińskiego. Kolbergowski zapis z melodią, podstawa kopii melodii w rkp. Grzegorzewicza, nie zachował się. W zapisie tekstu w pierwszej zwrotce nad „Hanusia” Kolberg później dopisał: „Jawłosia”.]

387

mel.

Wczera buła nediłońka, nyni ponediłok,
zaprosyła Maryseńka kosyty barwinok,
oś bida, ne duma, kotru lublu, wse kuma.

387. [Rkp. W. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1248, k. 388, z notą „Wacł. z Ol. nr 57”, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Szumki” na s. 180 z notą „z muzyką”. Grzegorzewicz w odsyłaczu do zbioru Zaleskiego podał numer melodii z osobno wydanego opracowania K. Lipińskiego. Kolbergowski zapis z melodią, podstawa kopii Grzegorzewicza, nie zachował się. W zbiorze Zaleskiego jest to zestawienie przyśpiewek, zostało ono opublikowane w tomie *Ruś Czerwona cz. I* (DWOK T. 56) nr 253, według innego rękopisu Kolberga z teki 19, sygn. 1238, k. 73, tam bez melodii.]

388

mel.

Na dorozu kałuża,

ja robyty neduża,

koby skrypki, cymbały,

to by nyżki skakały.

Oj, siw, zażurywsia,

szo z małoju ożenywsia.

Ne żurysia, mij Andriju,

pidrosnu ja na nedilu.

388. [Rkp. W. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1248, k. 387, tam zapis nutowy z incipitem „Na dorozu” i z notą „W. z Ol. nr 58”, pełny tekst bez melodii w rkp. Kolberga w tece 19, sygn. 1238, k. 73, ten zapis zamieszczony w tomie *Ruś Czerwona* (DWOK T. 57/II/1, nr 1587). W zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Szumki” na s. 181 z notą: „z muzyką”. Grzegorzewicz w odsyłaczu do zbioru Zaleskiego podał numer melodii z osobno wydanego opracowania K. Lipińskiego. Kolbergowski zapis z melodią, podstawa kopii Grzegorzewicza, nie zachował się.]

389

Hej, ja Kozak z Ukrajiny,

Kozak z rodu, Kozak z miny!

Nihdy w żytiu ne zapłaczu,

huczu, kryczu, hraju, skaczu.

Trastia tomu, szczo sia bidyt,
szczo jeno nad hriszmy sidyt,
ne z rozkoszy, tylko z bidy,
tnu hołubcia, jdu w prysidy.

Czohoż ty sia zażuryła,
skaży meni, moja myła?
Newełyka serciu tuha,
ne budetez ty, bude druha.

Bodaj nasze Poberize,
choć nahajka płeczy zriže,
Kozak na to ne zapłacze,
hukne, krykne, hraje, skacze.

Ot, tak u nas czabaraszki,
choć popid stił, to wse w raczki,
to na palciach, to w prysidy,
to do korczmy, to w susidy.

389. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 332, w rkp. nota Kolberga „z muzyką”, ale melodii opracowanej przez J. Lipińskiego do tej pieśni ze zbioru Zaleskiego w rkp. Kolberga nie odnaleziono; w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Kozaki” na s. 202 z notą „z muzyką”; w rkp. także odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni...* cz. II, s. 622, tam jako źródło podany zbiór Zaleskiego.]

390

mel.

Sława nasza kozoćkaja
nech ne zahybaje,
szo w hulańci dola nasza
i nuždy ne znaje,
szo w hulańci, w weczir, w ranci
i w południe, i w noczy,
skoczno hraty i śpiwaty
zawsze Kozak ochoczy.

Hej, Kozak sobi tańciuje,
brańczat w neho hroszy,
sam utworny, wołos czorny
i łycem choroszy,
kruti wusy, czekman kusy,
powykiedaw wyloty,
sam hulaje, nas wzywaje
i dodaje ochoty.

Nuty, nuty, mołodci,
nuty pohulajte,
jedni hrajte, druhi skaczte,

a treti śpiwajte!

Nuty żywo, nasze żywo,
nuty żwawi chłopaki,
nuż w prysidy do susidy,
wytynajte hopaki.

Hulaj, hulaj, Kozaczeńku,
hulaj razem z namy,
to w tropaka, to w prysidy,
wykiedaj nohamy!
Nechaj znajut, szo hulajut
z mołodciamy Kozaki,
i hulajut, i śpiwajut,
wytynajut hopaki.

Hej, siw kis na pokis,
taj staw szczebetaty:
naraj, naraj, pane brate,
de diwczynu wziaty?
Naraju ti, pane brate,
u naszoho wijta,
choroszaja, rumianaja,
jeno nerobitnia.

Ne uważaj, pane brate,
cy diwczyna hładka,
pytaj ludyj i sam hlady
cy metena chatka.

Ne uważaj, pane brate,
cy koraliw husto,
pytaj ludyj i sam hlady,
czy w hołwi ne pusto.

390. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 332, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Kozaki” na s. 202–203 z notą: „z muzyką”, melodia w: 000. W rkp. odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni...* cz. II, s. 623–624, tam tekst taki sam bez podania źródła.]

391

mel.

Na hori chatyna, tam kuma moja,
a w kumy diwczyna, to dusza moja,
nażnu ja popu pszenyci kopu,
szczob mene zwinczaw z kumynym diwczam.

Kopu nażawem, ślubu ne brawem,
szob tebe, kumońko, trastia napąła,
szob tebe trisła piwczwerta roku,
poki ne wytrese pszenyci kopu.

Oj, maty, maty, Laszeńko w chati
szalije, durije, ne daje spaty!
Oj, doniu, doniu, byj kociuboju,
wyżeny Laszeńka taj hołownioju.

Oj, maty, maty, jak ho wyhnaty,
wolu ja Laszeńka pociłowaty,
bo Lach biżeńki, taj chorośnieki,
lublu ja Laszeńka, bo mołodeńki.

391. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 325, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne, w szczególności dumki i inne rozmaitej treści i różnego składu” na s. 215 z notą „z muzyką”; melodia w: 000 . U Zaleskiego przy trzeciej zwr. przypis: „Ostatnie dwie strofy zdają się do innej pieśni należeć”, w rkp. przed trzecią zwrotką notatka Kolberga: „inna pieśń?”.]

393

Hej, zarzyj, zarzyj, sywyj konyczeńku,
popid worotońka iduczy,
hej, czejże wczuje moja diwczynońka,
weczereńku hotujuczy.

Diwczyna uczuła, tiażeńko zitchnuła,
taj rewneńko zapłakała:
Hej, hej, oj, mij mocny Boże,
tożem ho wirne kochała!

Budu postyty sim ponedilkiw
a osmoju nediťońku,
prynesu, Boże, koho wirne lublu
ta do mojeho domońku.

Oh, ne rzyj, ne rzyj, sywy konyczeńku,
po zahuměniu jduczy,
oj, ne płacz, ne płacz, moja diwczynońko,
weczerońku hotujuczy.

393. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 324, tekst zwr. 1–3 w zbiorze Zaleskiego w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 216; w rkp. odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 251, tam jako źródło wskazany zapis Zaleskiego, ale tekst czterozwrotkowy, z tego druku Kolberg przepisał zwrotkę czwartą.]

394

mel.

Oj, ty diwczyno hordaja i pyszna,
czom’ ty do mene z weczera ne wyszła?

Oj, jak ja maju z weczera chodyty,
koły nas budut worohy sudyty.

Oj, nechaj sudiať, ta jak rozumijut,
pryjde taja hodynońka, ony ponimijut.

Oj, ty diwczyno, myślamy błudysz,

sama ne znajesz, koho wirne lubysz.

Oj, znaju, znaju, koho kochaju,

jeno neznaju z kim ja żyty maju.

Oj, ty diwczyno, czerwona kałyno,

meni bez tebe na świti nemyło,

tyś meni luba, tyś meni myła,

tyś moje serdeńko rozwesetyła.

Oj, ty chłopczyno, sywyj hołuboczku,

ne suszyż meni moju hołowoczku.

Zakazaw otec, zakazała maty,

szoby z toboju ne rozmawlaty.

Wżeż bo ja wydžu, szo ne ożeniu sia,

piduż ja w manastyr, taj tam postryhu sia.

Ne postrihaj sia, bo lita zahubysz,

zwinczaj sia z toju, kotru wirne lubysz.

Oj, nechaj sudiat, nechaj howoriut,

pryjde hodyna, szczo meni otworiut

dwerci do tebe, a tobi do mene,

szcze sia doczekaju, szczo pryjdziesz do mene.

Oj, bo bez tebe żyty meni trudno,

jak tia ne wydžu, sercu momu nudno.

Oj, szczo ty budeš diwczyno hadaty,

koły mi pryjde wid si widjiżdžaty?

Budu tużyty, budu płakaty,

budu do tebe łystońki pysaty.

Oj, perestań-że diwczyno płakaty,

ja perestanu konyka sidłaty.

Ne perestanu, poki ne distanu

łydzeńka twoho, horoszoho stanu.

394. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 344, w zbiorze Zaleskiego wiersze 1–22 na s. 217 w rozdziale „Pieśni miłosne [...]”, z notą: „z muzyką”, wiersze 23–36 pochodzą ze zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...*, cz. I, s. 248–249, nr 20, melodia 000. W rkp. odsyłacze do zbioru M. Maksymowicza *Piesni izdannyje ...* (Moskwa 1827), s. 90, i do dwu wariantów w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 248–249, nr 20 i 21.]

395

Oj, ty diwczyno zaruczenaja

czoho ty chodysz zasmuczenaja?

Oj, jak ja maju wesęła buty,

koho ja lublu, tiażko zabuty.

Oj, ty diwczyno, czornyji oczy,

i w deń sia żurysz, i ne spysz w noczy.

Czornyji oczy prynadu dały,

duszu i tiło wraz z żytiem wziały.

Oj, ty diwczyno, myślamy błudysz,

sama ne znajesz, koho ty lubysz!

Oj, znaju, znaju, koho kochaju,

jeno ne znaju z kim żyty maju.

395. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 344, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 217–218, tam z odsyłaczem do melodii opracowanych przez K. Lipińskiego, w rkp. Kolberga melodii **nie ma**, w rkp. odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 262, tam tekst taki sam i jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

396

mel.

Oj, znaty, znaty, kto koho lubyt,

błyżko sidaje i pryhołubyt.

Oj, znaty, znaty, kto z koho kpyt sia,

z dałeka sidaje, wskosom dywyt sia.

Oj, znaty, znaty, kto ne żonaty,

łyczeńko riwnoje, sam jak paniate.

Oj, znaty, znaty, kto ożenyw sia,

łyczeńko zmarniło, sam zażuryw sia.

Oj, hore tomu, kto maje żonu,

wdoptana steżeńka do jeho domu,

oj, hirsze tomu, kto jej' ne maje,

po noczy chodyt, taj ś' rozszczybaje.

Oj, bida tomu taj żonatomu
jak tomu horszkowy taj szczerbatomu,
zi spodu kipyt, z werchu zbihaje,
kuda sia oberne, szczastia ne maje.

396. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 344, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 218, z notą: „z muzyką”, w rkp. **przekreślony** odsyłać do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I*, s. 314, tam jako źródło wskazany zbiór Zaleskiego.]

397

Hanusiu moja, diwczyno krasna,
czomu mene ne kochajesz,
cy wid mene krywdu majesz,
Hanusiu moja?

Świt ja perejszow, taki ne znajszow,
ta nad tebe wrodywszuju,
ni nad tebe krasnijszuju,
Hanusiu jedna!

Wydiwem ptaszeńki, wydiwem rybońki,
ptaszeńki litajut,
rybońki pływajut,
wse paru majut.

A ja, bidny owczar, sam no chodzu bez par,
ta szczoż tomu za pryczyna,
szo ne lubyt mia diwczyna,
mene bidnoho.

Oj, pidu ja do stawu, tam rybku distanu,
zwaru rybku w juszczi,
dam mojej Hanuści,
czej mia polubyt.

Rybońku zjiła, meni widpowyła:

ne budesz ty mij.

397. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 373, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 221–222, w rkp. odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 257, tam jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

398

Ne szumy, łuze, w dubrowońci duze,
ne zadawaj serciu żalu, szczo ja w czużym kraju.

Bo ja w czużym kraju jak bytyna w poli,
ani komu poradyty bidnoji hołowi.

Oj, wyjdu ja, wyjdu na horu krutuju,
oj, pohlanu, pohlanu na wodu bystruju.

Bystraja ryczeńka, ja na niu dywlu sia,

taki meni mysły pryjszły, pidu, utoplu sia.

Oj, cyt, ne topy sia, bo duszu zahubysz,
choć mene wirne lubysz, ałe żyty musysz.

398. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1245, k. 74, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 228.]

399

Czy ty mene, Wasylu, ne znajesz,
szo ty moju chatynu mynajesz?
Moja chata kraj wody, kraj wody,
z wysokoho derewa – łobody.

Czorni occhi jak tereń, jak tereń,
kołyż my sia, Wasylu, poberem?
Maju w Bozi nadiju, nadiju,
poberem sia w nedilu, w nedilu.

Deż ty mene powedesz, powedesz,
koły chaty ne majesz, ne majesz?
Powedu tia w czużuju, w czużuju,
zakim swoju zbuduju, zbuduju.

Buduj, buduj z łobody, z łobody,
do czużoji ne wody, ne wody,

czuża chata ne swoja, ne swoja,
jak swekrocha łychaja, łychaja.

Oj, wyrosła sosońka na toku,
czekaj mene diwczyno do roku,
chybaby ja rozumu ne mała,
szo bym tebe do roku czekała.

Deń bym kosyw, deń bym żew, deń bym żew,
szo bym tebe, diwczyno, tebe wziew.

Ani kosy, ani żny, ani żny,
no naważy, ta woźmy, ta woźmy.

A ty lubysz Paraszku, Paraszku,
z mene czynysz ihraszku, ihraszku.

Prysjaj Bohu, ne lublu, ne lublu
i lubyty ne budu, ne budu.

Oj, mołodci, mołodci, mołodci,
skažit moji diwoczci, diwoczci,
naj ne lubyt ynszoho, ynszoho,
jeno mene jednoho, jednoho.

Oj, du du du, du du, du du du,

wrodyłam sia na bidu, na bidu,
horczkom wodu nosyty, nosyty,
sołomoju pałyty, pałyty.

399. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 349, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 236, tam z odsyłaczem do melodii opracowanych przez K. Lipińskiego.]

400

mel.

Chodżu, nudżu ponad bereh,
tiażeńko wzdychaju,
bidnaż moja hołowońka,
szo doli ne maju.

Bułoż mene, moja maty,
w rici utopyty,
nizli taku nieszczęsływu
na sej świt pustyty.

Oj, jak tiażko kamenewy
pid wodu płynuty,
jeszcze tiaższe serotońci
na czużyni buty.

Žuryła sia maty mnoju
jak ryba wodoju,
dała mene meży lude,
żałuje za mnoju.

Ach, ty Boże mij jedyny,
ty moja poticha,
potisz mene, nieszczasnuju,
wybaw z toho łycha.

400. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 400, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 238, z notą: „z muzyką”.]

401

Hej, hynu, maty, hynu
za diwczynu Katarynu.
Hej, synu, ne zahyniesz,
bo ty jeju sam pokienesz.

Wydysz, maty, szo zahynu
za diwczynu Katarynu,
hej, z hory na dołynu
tiahnut mene za czuprynu.

Na szczo mene, maty,

majesz prokły naty.

Wydam Kasiu za męne,

budesz nasza maty.

Koły choć te dity

żyj też sobi hoże,

żyj też sobi szczęśliwe,

błogosław was Boże.

401. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 289, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 260, w rkp. nad tekstem ręką nieznaną osoby nota: „weselna”.]

402

Oj, zajdy, zajdy, jasnoje sonce, za zełeny haj,

oj, wyjdy, wyjdy, diwko Jawdoszko, weczeryty daj!

Oj, wyszła, wyszła diwka Jawdoszka, ne wmywała sia,

ne wmywała sia, ne wtyrała sia, pizła w połe żaty.

Oj, żała, żała diwka Jawdoszka, utomyła sia,

taj za swoim myłeseńkim zażuryła sia.

Oj, ne żury sia, diwko Jawdoszko, bo ja twij sokił,

oj, je u męne taj sidęteczko, taj i worony kiń,

taj jak sidu, ta jak pojidu do testia na dim:

Oj, pomahaj Bih, ty mij testońku, albo dobry deń,

oj, daj doczku, diwku Jawdoszku, choć na jeden deń.

Oj, bodajże ty, mij ziateńku, toho ne diždaw,
ta szoby ja ti diwku Jawdoszku na odeń deń daw.

Oj, bo u mene diwka Jawdoszka jak malowany cwit,
koły chocź, bery doczku Jawdoszku na ciłyj swij wik.

402. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 289, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 270. W rkp. odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni...* cz. I, s. 268, tam bez podania źródła. Tekst ze zbioru Hołowackiego w rkp. Kolberga w tece 20, sygn. 1248, k. 313, tam różnica tylko w przedostatnim wierszu: „doczka Jawdoszka jak makowyj cwit”.]

403

W subotu pizneńko tużył me serdeńko!
Hej, ne tuży, ja pryjdu w nedilu raneńko.
W nedilu raneńko, szcze sia newydneńko,
zsiw z konyka, prywytałw sia: Luboje serdeńko!
Oj, jak że sia majesz, moja diwczynońko,
szczo bez mene porablajesz, sywa hołubońko?
Oj, maju sia, maju, jak rybka w dunaju,
tylko my žal, moje serce, szo tia ne wydaju.
Hej, u sadu wysznia, zi spodu studneńka,
hulaj, hulaj, moja myła, pokiś mołodeńka.
Hej, u sadu riczka, na riczońci kładka,
ne pokiedaj mene, myłyj, ne kazała matka.
Bo jak mia pokienesz, marneńko zahynesz,
bystroju riczeńkoju na dunaj popłyнеш.

Budesz potopaty, mene spomynaty,
ja mołoda jak jahoda budut' żałowaty.
Bodaj taja riczka szuwarom zarosła,
za szczo moho myteńkoho na dunaj zanesta?
A ja tuju riczku czownom peremeczu,
czej ja moho myteńkoho szcze choć raz zobaczu.

403. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 337, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 285, tam incipit „Tużyt meni serdeńko bez tebe, myteńkij!”. W rkp. skreślony odsyłacz do wariantu tekstu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 245, z tego wariantu pochodzi użyty przez Kolberga incipit odmienny od zamieszczonego przez Zaleskiego.]

404

Trudno na świti, poradźte neba,
że od kochania umerty treba,
trudno serce karaty,
koły zwykło kochaty,
kochaty budu
i ne zabudu.

Myła diwczyna prynadu dała,
serce i duszu od mene wzięła,
oj, ta zmyłuj sia nado mnoju, Boże,
i ktoż meni spomoże,
daj w pari żyty

i tebe chwałyty.

Czorni oczy, rumianoji usta,
wdiacznaia mowa, ruczeńka jak chusta,
ne žal spomianuty
i okom hlanuty
na takuju krasnu,
takuju wdiacznu.

Ej, umyłoserdy sia, diwczyno chorosza,
najże ja żalu w serciu ne noszu,
ta skaży, cy budetez moja,
jesły taka wola twoja,
naj ne płaczut oczy,
jak w deń, tak i w noczy.

404. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 323, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 285-286.]

405

mel.

Pojichaw myłyj, zostały sia tuhy,
mylszyj nad neho wże ne bude druhy.

Ja o nym myślu i ne zabudu,
bo jeho lublu i lubyty budu.

Dajže mu, Bože, zdorowla i szczastia,
borony jeho wid wseho neszczastia.

Ja o nym myślu i ne zabudu,
bo jeho lublu i lubyty budu.

Wyschnu od žalu i wypłaczu oczy,
ne zbudu tuhy ni w deń, ni w noczy.

Ja o nym myślu i ne zabudu,
bo jeho lublu i lubyty budu.

Može ja, bidna, daremne płaczu,
može ja jeho wže ne obaczu.

Ja o nym myślu i ne zabudu,
bo jeho lublu i lubyty budu.

Može w mołodych diwczat hromadi,
može pomysłyt o jakij zdradi.

Ja o nym myślu i ne zabudu,
bo jeho lublu i lubyty budu.

Kto daś pryczynu neszczastia moho,
naj moji slozy upadut na nioho.

Ja o nym myślu i ne zabudu,

bo jeho lublu i lubyty budu.

Nechaj ni żalu, ni smutku ne zbude,

komu buw wirny, a teper ne budu.

Ja o nym myślu i ne zabudu,

bo jeho lublu i lubyty budu.

Koły mia zdradyw, ja jeho łaju,

naj smutok terpyt, jak ja teper maju.

Ja o nym myślu i ne zabudu,

bo jeho lublu i lubyty budu.

Nechaj wsich lubyt, jeho żadnaja,

naj ho ta zdradyt, kotra mu myłaja.

Ja o nym myślu i ne zabudu,

bo jeho lublu i lubyty budu.

405. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 320, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 305 z notą: „z muzyką”. W rkp. obok tekstu odsyłacz do zbioru Hołowackiego i przekreślone fragmenty z wariantu zamieszczonego w jego zbiorze *Narodnyja piesni...* cz. I, s. 377–378, przytoczono je niżej:]

[zwr. 1:]

Pojichaw myłyj, zostawyw tuhy,

myszuj nad neho wże ne bude druhyj.

Ne maż i ne bude, ach, jak tiazko żyty,

ne maż i ne bude do koho chodyty.

[po zwr. 2:]

Podaj wisti, myłyj, choť czerez ptaszynu,
potisz ty mene smu[tnuju diwczynu].

406

Pokień neszczyru dumku dumaty,
pokień ty mene durno zajmaty,
woźmy sy tuju, kotru wirne lubysz,
szczoz pered Bohom i ludmy ślubysz.

Kochaj stateczne, ne tak jak mene,
szczob' ne tużyty tak nadaremne,
teper ja sama toho dizała,
szom newirnoho wirne kochała.

Dopotym tebe wirne kochała,
dopokim twojej zdrady ne znała,
teper ynszoho budu kochaty,
o tobi budu **zapomenaty**.

Ne ma wże teper komu wiryty,
łuczsze wże samyj' na świti żyty,
pohlań oczyma, hde tobi myło,

cy tam zobaczysz duszu i tiło?

Swiatu prysiahu peredomnoju
zaprysiahaweś buty zo mnoju,
ałe neszczyra prysiaha twoja,
wże ty ne mij, a ja ne twoja.

406. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 322, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 306 z notą: „z muzyką”. W rkp. przekreślony odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I*, s. 347–348, tam tekst taki sam, bez odsyłacza do źródła.]

407

mel.

Szczorniw ja, zmarniw ja,
po polu chodiaszczy,
za toboju, diwczynońko,
tużaszczy, tużaszczy.

Ne chody, ne tuży,
ne nudy soboju,
ne budeš ty meni mužem,
ja tobi żonoju.

Oj, ty stoisz na hori,
a ja pid horoju,

czy tużysz ty tak za mnoju
jak ja za toboju.

Ne tużu, ne nudžu,
ne czyń sobi trudu,
wybij sobi z hołowońki,
ja twoja ne budu.

Oj, diwczyno, oj, serdeńko,
tyczkaś rumianoho,
jakże tebe ne lubyty,
kołyś hodna toho.

I szczoż z toho, szo ty lubysz,
tyś meni ne myły,
bo wże moji czorni oczy
hynszoho zlubyty.

Koły każesz, to ja pidu
w hory i w zatyszy,
tam ja budu hirko płakaw,
nichts ne usłyszty.

Tam ja budu na tia płakaw,

ty diwczyno myła,
tam ja pewne z tuhy umru,
szoś mene zdradyła.

407. [Rkp. Kolberga, teka 3201, k. 96, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 313-314 z notą „z muzyką”.]

408

Skaraj, Boże, kto z nas wynen,
kto ne lubyw jak powynen,
kto obłudo’ widdychaje,
naj nihdy szczastia ny maje.

Oj, znaju, szczo za pryczyna,
szo mia ne lubyt diwczynna:
lubyt toho, szczo bohaty,
bude potom żałowaty.

408. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 309, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 315, drugi odpis tej pieśni ze zbioru Zaleskiego tamże na k. 314, z odsyłaczem do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I*, s. 299, tam jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

409

Czyja pryczyna rozstania mojoho,
nech slozy moji upadut na nioho.

Szob' ne perestaw nikoły tużyty,
szoby sam ne znaw, jak na świti żyty.

Zora izchodyt, weczir błyzeńko,
oj, wyjdy, wyjdy, moje serdeńko.

Jakże ja maju z weczera chodyty,
koły mia budut worohy sudyty.

Czerez riczeńku, czerez bołoto,
oj, wyjdy, wyjdy, moje zołoto.

Oj, wyjdy, wyjdy, ne czyny żalu
serciu mojomu, dorohyj kryszталu!

A choť w sadoczku studena rosa
wyjdy, myleńka, wyjdy i bosa.

Jakże ja maju z weczera chodyty,
swoi nożeńki widmorozyty?

Czerez riczeńku, czerez bołoto,
podaj ruczeńku, moje zołoto.

Oj, rada' b ja i obi podaty,
sedyt pid wiknom ridnaja maty.

Podaj ruczeńku, podaj i obi,
prytysny mene, myłeńka, k' sobi.

Podaj ruczeńku i swoju duszu,
choť temna niczka, pijty do tia muszu.

Czerez bołoto, czerez riczeńku,
oj, podaj, podaj biłu ruczeńku,

Podaj ruczeńku, nech znajut lude,
choć buła czuża, teper moja bude.

409. [Rkp. Kolberga, teka 3201, k. 97, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 318, tam zwrotki 1–6 i 13–14, w rkp. poza notą o źródle, także odsyłacz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 288, tam tekst obszerniejszy: Kolberg do tekstu przepisane go ze zbioru Zaleskiego włączył fragment ze zbioru Hołowackiego (tu zwr. 7-12). Hołowacki jako źródło podał zbiór Zaleskiego, ale uzupełnił go sześcioma zwrotkami.]

410

Na m'nia złoštywe czom' pohladajesz,
do mene mało czom' tak hadajesz,
szczom ty udiław, czom' m'nia prokłynejesz,

szczoś uczyniła, czy pamiatajesz?

Swiatu prysiahu, szczo peredo mnoju,
szczoś prysiahała buty zawsze moju,
a teper na m'nia tak pohladajesz,
podobno ty m'nia wże ne kochajesz.

Szukajże sobi, diwczyno myła,
szoby tia lubyw, ty jeho lubyła,
ałe ne znajdziesz, Bih me, takoho
jak ja dla tebe zawsze wirnoho.

Znajdziesz bohactwo, znajdziesz krasotu,
ałe ne zbudesz z sercia kłopotu,
pokień bohactwo, pluń na krasotu,
budesz szcześnie i bez kłopotu.

Hroszi nikomu szcześnie ne dajut,
krasnyji łycia czasto zdradzajut,
ne хочzu z hriszmy ani krasnoji,
tylko dla sebe zawsze wirnoji.

Zhubywżem serce, zhubywem sebe,
powerny meni, proszu ja tebe,

powerny meni to, szczo ne lubysz,
bo jak ne wernesz, to mia zahubysz.

Zhynuż ja marne na twoju duszu,
bo sia z toboju rozstaty muszu,
za moju szczyrość żal zostawya,
bodaj sia myła taka ne snyła.

Nech ta piśń tobi prypomynaje
toho, szczo tebe wirne kochaje,
toho samoho, szczoś ne lubyła,
buwaj zdorowa, diwczyno myła.

Proszu, zabud' o m'ni, znajdesz na świti,
z kotroju budesz szczywne żyty,
szo tia ne mohu czohoś kochaty,
do mene żalu ne treba maty.

Nudno na serciu, czohoś wzdychaju,
podobno jeszcze kohoś kochaju,
oj, znaju, znaju, koho kochaju,
tylko ne znaju z kim żyty maju.

Tiażko to razem pomirkowaty,

kotory wart jest, szob' ho kochaty,
a jabym rada toho lubyty,
z kotorym Hospod' pozwołył żyty.

Maju ja desić, szczo mia kochajut,
kotreho lublu, o tym ne znajut,
ja desić mużiw ne mohu maty,
tylko jednoho treba kochaty.

Piśń twoju pryjmu, śpiwaty budu,
szoś mij pryjatel, toho ne zabudu,
a koły i ty prypomnisz m'nia sobi,
wir, szom życzływa buła zawsze tobi.

410. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 345, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 318-320. W rkp. przekreślony odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 362–363, tam jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

411

Ta dumasz, myła, dumasz,

szo myłeńkoho ny masz.

Pojichaw myłyj za lis,

czornyji oczy zanis

taj i ślidoczki zabraw,

a serciu tuhu zadaw.

Oj, skazitze m'ni lude,
koły mij myłyj bude?
Za nediťeńku, za dwi,
a za tretiuju łedwi.
Ta dywitize sia, lude,
baczu – mij myłyj jide,
cztyry konyki wede,
a na piatym sam jide.
Pryjichaw do dunaju,
do szerokoho kraju,
staw koni napowaty,
a sam staw potopaty.
Ta ratujze mia, myła,
'słyś mia wirne lubyła!
Ta ratujtez ho, lude,
jak utone – ne bude!
Wziały ho ratowaty,
oj, wzieła omhliwaty.
Oj, jak hirko rybońci
w kałamutnoj' wodońci,
tak meni syrotońci
w czużoji storonońci.

411. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 393, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 326.]

412

Ny **maż** myłoho, žal duszu styskaje,
serce myłoho zawsze spomynaje.

Ny maż myłoho, ny maż moho druha,
ach, ja nieszczasna, trapyt mene tuha.

Ny maż myłoho, pozostały tuhy,
myszy nad nioho wże ne bude druhy,
bo ja jeho wirne lublu i lubyty budu,
do samoji smerty jeho ne zabudu.

Ny maż myłoho, jak tiażeńko żyty,
ny maż i ne bude z kim sia zabawyty.

Wżeż ja wid żalu wypłaczu sy oczy,
ne zbudu tuhy ni w deń, ani w noczy.

Możeż ja bidna wże daremne płaczu,
możeż ja jeho bilsze ne zobaczu.

Dajże mu, Boże, zdrowla i szczastia,
borony jeho wid wsiaho nieszczastia.

Sołodki naj mu budut wsi hodyny,
bo win mij mytyj, bo win mij jedyny.

A chto pryczyn[o] rozstania naszoho,
naj moji slozy upadut na nioho.

412. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 320, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 344.]

413

On:

Krywda z neba wysokoho jak zhadaju,
tiazko wziaty koho choczu, choć kochaju,
a ja tia lublu i serce suszu,
istynnuju prawdu skazaty muszu.

Oczy twoji syweńkiji, czornyji browy,
usta twoji koralowi, wdiacznyji mowy,
ach, ja ne znaju, szczo maju diłaty,
ne maju wid koho porady wziaty.

Poradžu sia wołoskoho protopopa,
oj, choćby hrich, choćby desiat, choćby kopa,
nechaj pozwołył tebe, serce, wziaty
i z twojej' krasoty korystowaty.

Ałe wydno ne pozwołył sam Boh z neba,
lubymo sia, serce moje, bo tak treba,
sorok razy pociťuju, boś ty toho hodna,
aby moja dusza czysta ne była hołodna.

413. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 374, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 346. Nota „On” nad tekstem dodana przez Kolberga.]

414

Dołeż moja, dołe, dołe nieszczęsływa,
oj, ny ma diwczyny, szo mia polubyła!
Za szczoście mia, neba, tak tiażko skarały,
szoście my sia z neju lubyty ne dały.

Lubyłyśmo sia, bułyśmo życzyłwi,
teper bez sebe żyjem' nieszczęsływi,
ach, budu, serdeńko, za tobo' tużyty,
bilsze sia na świti ne budu lubyty.

Nieszczęsływa hodynońka, szo my sia piznały,
budemo do smerty jeju pamiały,
ach, budu do smerty za tobo' tużyty,
budu ślozońkami ślidy twoji myty.

Może sy hadajesz, szo ne lublu tebe?
Czerez twoju myłość sam zahublu sebe,
skażut tobi lude, szom ti buw życzyływy,
a teper bez tebe żyju nieszczęsływy.

Tuhož moja, tuho, koły koneć tobi,
neraz ja zapłaczu i hadaju sobi,
choť z naszoj' nedoli tiszat' sia worohy,
kołyś naszym wroham ne stane dorohy.

Choť ne poberem' sia, to ne nasza wyna,
płaczmo na worohy, bo to ich pryczyna.
Serce moje bude za tobo' tużyty,
treba bude za toboju w hrib sia położyty.

414. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 401, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 348. W rkp. przekreślony odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 371, tam jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

415

[melodia]

Szczož ja budu bidny dijaw,
szo ja żyta ne posijaw,
hreczka my sia ne wrodyła,
dołež moja nesczastywa.

Susid ore, susid sije,
w susida wże zełenije,
a u mene ni orano,

ani żyta ne sijano.

U susida oborohy,
u susida powni stohy,
a u mene ni to nywki,
ni to sina stebełynki.

U susida chata biła,
u susida žinka myła,
a u mene ni chatynki,
ani szczastia, ani žinki.

Za susidom mołodyci,
za susidom i wdowyci
i diwczata pohladajut,
bo susida wsi kochajut¹.

A ja bidny, nieszczastywy,
nichts meny ne žyczływy,
choć z kotroj' sia zapiznaju,
wzajemnosty ne doznaju.

Jedna mene polubyła,
pryjatelstwo pošlubyła,

a potom w oczy skazała,
szo nikoły ne kochała.

Czy ja komu szczo złe radyw,
czy ja koho z świta zhladyw?
Ach, za szczoż mia Boh karaje,
tychu dołu nasyłaje.

Czy to, neba, wasza wola,
czy neszczasna moja dola,
szo ja żyju jak w pustyni,
lita traczu bez drużyyny.

Nyma szczastia, nyma doli,
treba żyty jak w newoli,
chyba pidu, utoplu sia,
abo w kamiń rozybju sia.

Treba, wydźu, świt kiedaty,
pryjde z żalu umeraty,
lude mene ne zlubyły,
nikomu ja wże ne myły.

Pidu meży lisy, hory,

pidu meży temni bory,
taj tam budu smerty źdaty,
na nedolu narikaty².

415. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 403–404, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 351–352, w rkp. odsyłacz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 214–215.]

¹[W rkp. tu dopisana później zwrotka pochodząca z wariantu zamieszczonego w zbiorze Hołowackiego:]

A meni bez sioho łycho,
choć ja sobi sedżu tycho,
kuda pidu, powernusia,
to zapłaczu i utru sia.

²[Na końcu wariant dopisany później na podstawie zbioru Hołowackiego:]

lub: Pidu meże lisy, hory,
pidu meże temny zwory,
budu sam smerty szukaty,
bo skuczyło wże płakaty.

416

Ona:

A szczoż bo ja, a szczoż bo ja komu zawynyła,
za szczoż mene, za szczoż mene zła dola pobyła.
Szczoż ja budu bidna czynyty,
ta koho ja wirne lublu, z tym meni ne żyty.

Czy to w świti, czy to w świti tylko ja jednaja,
szo ja taka, szo ja taka za wsich nieszczasnaja.
Szczoz ja budu itd.

Chodzu, nudzu ponad bereh, tiazenko wzdychaju,
na swu dolu nieszczasnuju hirko narikaju.
Szczoz ja budu itd.

Cy ty mene, cy ty mene, dole, odstupyła,
czym się w taku nieszczastywu hodynu wrodyła.
Szczoz ja budu itd.

Ta szczoz meni, ta szczoz meni po moji urodi,
koły wik mij, koły wik mij w tak tiazkim zawodi.
Szczoz ja budu itd.

Czy ja w doma, czy ja w doma, czy ja na czużyni,
ne znała ja nihde dobra, nawet pry rodyni.
Szczoz ja budu itd.

I rodyna, i czużyna mene sie curaje,
taj w nieszczastiu i w złoj' doli ratunku ne daje.
Szczoz ja budu itd.

Wsi ptaszata, wsi zwirata swoju paru majut
mene bidnoj' i bezdolnoj' wsi sia widrikajut.
Szczoz ja budu itd.

Woźmitže sia bystri ryki, potopit mia w sobi,
jak tak maju żyty w świti, lipsze hnyty w hrobi.
Szczoz ja budu itd.

Ta ktoż mene pożałuje, kto mia pryhołubyt,
ny maż toho myleńkoho, szczoz ho serce lubyt.
Szczoz ja budu itd.

Maty moja lubeznaja, szczoz ty uczynyla.
szoz mia taku bezdolnoju na sej świt urodyła.
Szczoz ja budu itd.

Porodyłaś mene, maty, dałaś serce, wolu,
a ne dałaś my z tym żyty, bez koho ja bolu.
Szczoz ja budu itd.

Lipsze było, moja maty, mene utopyty,
niż takuju bezdolnuju na sej świt pustyty.
Szczoz ja budu itd.

W temni lisy, w temni hory muszu sia chowaty,
szom lubyla, szom kochala, a ny ma z kim zyty.
Szczoz ja budu itd.

Choc ja zyju, choc ja zyju, szo deń umeraju,
bo nykoły szczasływoji hodyny ne maju.
Szczoz ja budu itd.

Choc ja w świti, choc ja w świti budu umeraty,
zawsze toje, zawsze toje budu pamiataty.
Szczoz ja budu itd.

Buwajże my wże zdrowy, mij myły, mij luby,
ach, znaju ja, szo ne chcesz ty mojej' zahuby.
Szczoz ja budu itd.

Ach, wy neba myłostywi, wyroki prawdywi,
wydiaczy mia nieszczasniju, bud'te łytostywy.
Szczoz ja budu itd.

Ach, pozwolte bym na świti z tym szczasływa żyła,
ta koho ja nad swe żytia, nad duszu zlubyla.
Szczoz ja budu bidna czynyty,
ta koho ja wirne lublu, z tym meni ne zyty.

416. [Rkp. Kolberga, teka 3201, k. 95, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 355. Nota „Ona” nad tekstem dodana przez Kolberga.]

417

mel.

Ona:

Oj, czyż bo ja, oj, czyż bo ja na świti jednaja,
za szczoż bo ja, za szczoż bo ja taka nieszczasnaja?

Nieszczęśliwym się wrodziła, nieszczęśliwa zhyń,
porodziłaś mnie, maty, w tychuju hodynu.

Czy ty mnie, moja maty, w cerkow nie nosyła,
szo ty meni, moja maty, doli nie wprosyła?

I w cerkowem tia nosyła, Bohu mołyła się,
taka tobi, moja doniu, dola sudyła się.

Oj, ty Boże miłostywy, czy to twoja wola,
szoby mnie na sym świti pobyła zła wola.

Czy ty mnie, moja maty, w lubci nie kupała,
szo ty meni, moja maty, doli nie whadała?

Lipsze było, moja maty, w kupeli zalaty,
niżli taku nieszczęsnuju na świti łeszaty.

Oj, ty Boże miłostywy, czy to Twoja syła
czy jest że de druha taka, jak ja nieszczęśliwa.

Wżeż ja wydzu na sym świti, szo wse meni hore,

pryjde my sia utopyty w hłubokoje more.

Oj, ty Boże myłostywy, swiaty Mykołaju,

ne rozłuczaj że mene z tym, kotroho kochaju.

417. [Rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1241 k. 235, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 356-357, z notą: „z muzyką”. Nota „Ona” nad tekstem dodana przez Kolberga.]

418

Ach, ja bidny, ach, ja nieszczęsływy,

szo ja tebe, diwczynońko, wirne kochaju,

ne mohu żyty w swobodi prawdywy,

bo o tobi, diwczynońko, zawsze dumaju.

Zawsze płaczu, jak ne baczu

twoj' urody prekrasny,

prokłynaju, żytia łaju,

ach, ja nieszczęsny.

Kuda hlanu, tuda powernu sia,

wsiuda tuha, wsiuda żal za mnoju,

spaty lahnu, w noczy probudzu sia

i wse tużu, nudžu za toboju.

I w deń, i w noczy moji oczy

słozamy załywaju,

z toj' przyczyny i hodyny

spokoju ne maju.

Twoji krasni, twoji czorni oczy
mojej' tuhy i żalu pryczyna,
choť mia nudyt w deń i w noczy,
precie kažu: tyś moja jedyna.
Pani toho serca moho,
kotoroje wirne lubyt,
tebe lubyt, bez tia tużyt
i sebe zahubyt.

418. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 319, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 357–358. W rkp. skreślony odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 360–361, tam jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

419

Oj, ne po prawdi, oj, ty mij myteńkij,
ta zo mnoju żyjesz,
mynajesz chatu, mynajesz worota,
do ynszoji jidesz.

Oj, moja myteńka, hołubko syweńka,
obsady wyszniamy dwir,
szob' tia ne zachodyw, nihde ne zanosyw
witer hołos mij.

Oj, ja sad sadyła, ja sad pidływała,
ne pryjmyw sia win,
koho ja lubyła i rid jeho znała,
ne sudyw meni Bih.

419. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 412, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 359.]

420

Bortnyk bortnycki prosyw,
do hory ruczki wznosyw,
szob' jemu ne boronyła,
szob' jeho wolu wczynyła.

Bortnyczka ne widmawłała,
bortnyka pociłowwała,
stysnuła jeho myłeńko:
pryjdy, bortnyczku, pizneńko.

Pryjdy, bortnyczku, pryjdy,
ne wczyniu ja tobi krywdy,
no taja piśnia wełyka
siahaje do mołocznyka.

Pryjszow bortnyk do chaty,
pytaje sia, czy jest maty.
Ne pytaj sie, czy jest maty,
jest komu bort pidberaty.

Bortnyk na teje hotowy,
siahaje koło hołowy,
no taja piśnia wełyka
siahaje do mołocznyka.

Bortnyczku, ty mołodeńki,
buwajże my zdoroweńki,
bo jak budesz chorowaty,
nikomu bort pidberaty.

420. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 318, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 360–361.]

421

Oj, pid wiszneju, pid czereszneju
stojaw staryj z mołodoju jak by z jahodoju.
Ona prosyłaś, ona mołyłaś:
Pustyż mene, staryj didu, na ułyciu pidu.
I sam ne pidu, tebe ne puszczu,
bo ty jeszcze mołodeńka, hulaty radneńka¹.

Choć naważysz sia, choć ty napresz sia,
jak ja schocz, to i pidu, i hulaty budu.
Oj, ne jdy lubko, ne jdy hołubko,
za to tobi kuplu chatku, pry nej' sinożatku.
I także stawok, i błyśko młynok,
ponad krajom horbok i wysznewyj sadok.
Ne chocz chatki, ni sinożatki,
ni stawka, ni młynka, ni wysznewoho sadka.
Czy ne buwby hrich i ludyj wsich śmich,
tak tratyty wik z toboju, buwszy mołodoju.
Ty staryj trup, trup, sedy że tut, tut,
nawaryłam tobi kaszy i dwa horszki kwaszy.
Ty staryju diduha, zhnuweś sia jak duha,
tobi babu buło braty, ne m'ni wik wiazaty.
Zhińte, propad'te staryji kosti,
ne suszyte, ne kruszyte mojej' mołodosti².

421. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1251, k. 482, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 362–363; w rkp. odsyłacz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 231, oraz później dopisany odsyłacz: „podobna *Pokucie* II, nr 102”, zob. *Pokucie* cz. II (DWOK T. 30), s. 167 nr 306 (nie 102.)

¹[W rkp. dopisana zwrotka z wariantu ze zbioru Hołowackiego:]

Tebe ne puszczu i sam ne pidu,
bo ty mene stareńkoho pokiesz na bidu.

²[W rkp. jako następne dopisane zwrotki z wariantu ze zbioru Hołowackiego:]

Jak mia maty dawala, toj nakazowala,
szczob ja chlopciw ne lubyła, muza szanowala.
A ja budu pamiatala, tak budu robyty:
muza budu szanowaty, a chlopciw lubyty.

422

Meni maty nakazala,
szobym muza szanowala,
a ja jeho szanowala,
do otawy prypynala.
Oj, jidz muzu trawu tuju,
zakim borszczu ne zhotuju,
zakim borszczu zhotowala,
sim raz Laszka ciłowala.
Jak ja sino hromadyła,
Laszkam sobi prynadyła,
i szcze budu hromadyty,
szob' druhocho prynadyty,
i w kopyci poskladaju,
na tretioho pomorhaju.
Laszok luby, Laszok myty,
pidu z Laszkom do mohyty.
Buwaj, muzu zdroweńki
i dla druhoji myteńki.

422. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 353, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 364.]

423

Chodźu, nudźu, ruczki łamlu,
wzdychaju do neba,
z tiazkim żalom promawlaju,
muża meni treba.

Neszczaływa hodynońka
każda nastupaje,
oj, koły sia mij myteńkij
na mene hniwaje.

Stratyła ja swij wik marne,
taj i swoju dolu,
zostałam sia neszczastywa
jak żywyna w polu.

Neszczaływe zakochanie
treba zanechaty,
lubiłam ho, kochałam ho,
treba perestaty.

Ludeż meni rozradyty,
ne žyczu im łycha,
jest u mene Hospod' Boh,
toj moja poticha.

Oj, zarosły teji steżki
mechom i trawoju,
dem chodyła howoryty,
serdeńko, z toboju.

Oj, na wodi dwa hołuby
zymnu wodu pyły,
bodaj tyji ne skonaly,
szczu nas rozłuczyły.

Oj, jak tiazko bidnoj' łozi,
koły witer wije,
jeszcze tiazsze bez kochania
koły serce mhlije.

423. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 400, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 377 z notą „z muzyką”. W rkp. skreślony odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I*, s. 297, tam jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

Ej, iszow ja dorohoju,
a mij hołos ta dubrowoju,
perekażu do rodyny
czorneńkoju ta woronoju.

Ni rodyny z Ukrainy,
ni czornońki ta woronońki,
ej, wże meni dokuczyła
ta czużaja storonońka.

Ej, tu w czużyji storonońci
nazwały mia zawołokoju,
każut meni riku pływisty,
szerokoju ta hłubokoju.

Jakże jeju perebuty,
jak ju perepłynuty?
Prosy Boha, diwczynońko,
szoby w wodi ne zahynuty.

424. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 433, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 380; w rkp. skreślony odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I*, s. 284–285, tam jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

Kołomyjka

mel.

Cy ja tobi ne kazała, ne dawała znaty:

i sam ne jdy, ludyj ne sły, ne daś mene maty.

Jakby mene moja mamka za takich dawała,

dawno by ja w swoji mamki chodyła widdana.

Oj, po hori towar pase, po dołyni wiwci,

ta ne dawaj, łeginyku, podarunkiwiw diwci,

oj, bo toti podarunki u neji ni zaszczo,

z kim se zyjde, to tia sudyt, każe szoś ladaszczo.

A bodaj ty, diwczynońko, cheriła, boliła,

oj, ne troche ty wid mene podarunkiwiw zjiła.

Ta ne kłeny, łeginyku, ne kłeny, ne kłeny,

stojąć twoji podarunki w moji mamki skryni.

425. [Rkp. Kolberga, teka 3201, k. 96, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 383 z notą: „z muzyką”.]

426

Sywyj hołub, sywyj hołub,

sywyjsza hołubka,

myłyj otec, myła maty,

mylijszaja lubka.

Bo ja z witcem, taj z mamaju,
czasom poswarusia,
z myłym stanu howoryty,
ne nahoworusia.

Dwa hołuby wodu pyły
dwa kałamutyły,
bodaj toti ne skonały,
szczo nas rozłuczyły.

426. [Rkp. Kolberga, teka 3207, k. 129, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 384.]

427

Łetiw, łetiw sokołońko wysoko z orłamy,
udaryw sia w obołono sywymy kryłamy,
udaryw sia w obołono sywymy kryłamy.
Wyjdy, wyjdy, serce moje z czornymy browamy,
wyjdy, wyjdy, serce moje, choć z widrom po wodu,
nechajże ja podywlu sia na twoju urodu.
Oj, wydyt sia, szo chmaryt sia, doszczok pokraplaje,
oj, wydyt sia, szo serdyt sia, z wskosa pohlidaje.
Oj, wydyt sia, szo serdyt sia myłeńka na mene,
oj, jak hlane, serce wiane i w neji, i w mene.

Płyne czowen wody powen, a za nym wesełce,
czom' ty mene tak ne lubysz, jak ja tebe, serce?

Płyne czowen wody powen, koby ne zwernuw sia,
szob' mij myłyj czornobrywyj no chutko wernuw sia.

427. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 397, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 384–385.]

428

Chory Kozak, chory Kozak, widaj chce wmerty,
oj, idite, prywedite diwczynu do smerty.

Oj, widaj ty, Kozaczeńku, ne w prawdi wmerajesz,
szczu ty sobi pered smertio diwczyny żedajesz.

Umer Kozak, umer Kozak i kosaćka mowa,
a łeszyw sia kiń worony i jasnaja zbroja.

Oj, zywszyj sia Kozaczeńki do jednoji chaty,
wziely radu kosaćkoju komu konia daty.

Sotnykowy konia daty, hetmanowy zbroju,
szob' pozwoływ pochowaty Kozaka z strilboju.

Tiło wezut, konia wedut, kiń hołowku kłonyt,

a diwczyna za Kozakom biły ruczki łomyt.

Łomyt ruczki, łomyt ruczki i mizelni palci:

ach, wżeż ne ma i ne bude takoho kochania!

Czomuś mene, moja maty, rano ne zbudyła,

koły jeha kompanija z mista wychodyła?

Dla tohom tia, moja doniu, rano ne zbudyła,

lubiłaś ich kompańczyka, szobyś ne tużyła.

Podywy sia, moja doniu, w wyżniuju kwatyru,

spuskajut sia Kozaczeńki z hory na dołynu.

428. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 343, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 385–386. W rkp. odsyłacz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 94–95, na marginesie Kolberg zapisał przytoczone niżej fragmenty tekstu ze zbioru Hołowackiego:]

[zamiast zwr 1:]

A u poli dwa dubońki, treti zełeneńki,

pohybaje na Wkrainie Kozak mołodeńki,

pohybaje, pohybaje, tyboń chce wmerty

[oj, idite, priwedyte diwczynu do smerty.]

Oj, no toi ne wedete, szo’ m dawno kochaw,

ino tuju prywedete, szo’ m teper zaczaw.

[przed zwr. 3:]

Umer Kozak, umer [Kozak], ta j leżył na ławci,
choroszeńko jeho wbrały w czerwonyj kitajci,
a szcze kraszczce pochowajut w zełeny murawci.

[przed zwr. 5:]

Teszut jawir, teszut jawir, teszut jaworynu,
mołodomu Kozakowi ta-j na domowynu.

Tiło wezut, konia wedut, kiń sia potykaje,
mołodaja diwczynońka z żalu umliwaje.

[jako zwrotki ostatnie:]

Oj, ne łomy, diwczynońko j mizynnoho palcia,
bo wże nema i nebude Kozaka kochańcia.

Oj, jak wziały Kozaczeńka do hrobu spuskaty,
oj, wziaw za nym konyczeńko żałybneńko rżaty.

429

Sedyt Kozak na mohyli, taj dumku dumaje,
na Ukrainu pohlidaje, tiażenko wzdychaje:
ani witer ne wije, ni sonce ne hrije,
jeno krajom kraj dunaju trawa zełenije.

Wysoka mohyła z witrom howoryła:

ne wij, witre bujnisenkij, szobym ne szczorniła!

Bodaj taja riczka szuwarom zarosła,

szczo mene mołodoho w czużyj kraj zanesta.

Bodaj tota riczka rybok ne zrodyła,

szczo mene mołodoho z myłoj' rozłuczyła.
Tam na hori riczeńka, na riczeńci kładka,
ne pokiedaj, mij myłenkij, stareńkoho baťka.
Jak baťka pokienesz, marneńko zahynesz,
bystreńkoju riczeńkoju na dunaj popłynesz
i wesełce zhubysz, budesz potopaty,
ja u wtody ne zmoħu biťu ruczku daty.

429. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 350, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 387. W rkp. poza notą o źródle, także odsyłacz do zbioru Maksymowicza *Ukrainskija narodnyja piesni...* s. 168, oraz skreślony do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 248. Tekst także w rkp. Dundera, nr 365.]

430

[melodia]

Na pohybel pryjde tomu,
kto wede bidu do domu,
w žinci zaribku szukaje,
za kałytku serce daje.

Ona zaraz skaże jomu,
tyś ne myły serciu momu,
tyś ubohy, ja bohata,
moja prawda, moja chata.

Hirki jomu ti rozkoszy,
suszać **mozok** jeji hroszy,
ta do weczera wid rana
muczyt muža opętana¹.

Nim pide замуž diwycia,
ułożyt sia jak łasyčia,
skoro žinkoju zistane,
czołowik bisa distane.

I wdowyci ne czeplaj sia,
łuczszje ludyj rozpytaj sia,
bo to skaže krasnopera,
lipszyj obid niź weczera.

Ułakomyw sia na werbku,
mij susid wziaw bohaterku,
napytaw sobi roboty,
szczjo misiać żowti czoboty.

Nowi bekieszy, litnyki,
koral i zausznyki,
w świato, w nedilu muzyka
zowsim zhubyt czołowika.

Szczo win, bidniaka, prydbaje,
to ona wse prohulaje,
hurmoj' chłopci z neju chodiať,
wid korczmy do korczmy wodiať.

Taj szcze jak pryjde do chaty
ne śmije ji poťajaty,
jeno žytia prokłynaje,
szo za hroszy kłopit maje.

Ja, choć wziaw žinku ubohu,
szczytyw z neju, sława Bohu,
jej' praci i trud choroszy
stane za najbilszi hroszy.

Z neju kusok chliba myťy,
szczo jej' ruki wymisyťy,
z neju pidu w poťe žaty,
łuczsze razem praciowaty.

Choć czasom pracia dokuczyť,
czołowik sia w deń namuczyť,
w weczir myťu uciťuje,

nowu sytu w sobi czuje.

Uważajcież, chłopci żwawy,
szo to obyczaj łukawy,
wolu swoju zaprodaty,
ciły wik nedolu maty.

Na posah ne uważajcie,
no dobrych żinok szukajcie,
z dobroj' roli, każut lude,
ory płuhom, a chlib bude.

430. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 352, w zbiorze Zaleskiego tekst na s. 388–389, w rozdziale „Pieśni miłosne [...]”, z notą: „z muzyką”. Por. tekst nr 000.]

¹[Tak w zbiorze Zaleskiego i w rkp. Kolberga.]

431

Hej, łetiła zazuleńka po Ukraini,
hej, ronyła sywi pira po dołyni.
Oj, jak tiazko sywym piram po dołyni,
jeszcze tiazsze syrotońci na czużyni.

Chodyt hołub nad wodoju hukajuczy,
swojej' myłoj' hołubońki szukajuczy:

ta cy spysz ty, serce moje, ta cy czujesz,
czom' do mene, serce moje, ne howorysz?

Jak ja maju, serce moje, howoryty,
łężyt nelub na ruczeńci, bude byty.

Oj, widsuń sie, serce moje, wid neluba,
zastrilu neluba z łuka jak hołuba.

Oj, cy zabjesz, serce moje, cy ne zabjesz,
zawsze ty serciu momu żalu dodajesz.

Pokień otca, pokień mamu i wsiu rodynu,
idy z nami, Kozakami, na Ukrainu.

Na Ukraini **sucha** ryba i z szafranom,
budesz żyty za Kozakom jak za panom,
a na Polszczy sucha ryba i z wodoju,
budesz żyty z wrażym Lachom jak z bidoju.

431. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 330, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 391–392. W rkp. skreślony odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 124, tam tekst taki sam i jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

432

Hej, jichaw Kozak z Ukrainy, z Ukrainy,
nadybaw diwczynu kraj dołyny, kraj dołyny,

kraj dołyny, kraj dorohy,
biłi ruki, biłi nohy,
kraj dołyny, kraj dorohy, kraj dorohy.

Ach, ty diwczyno, rozłuko moja, rozłuko moja,
ta powidź meni jak tobi imia, jak tobi imia?
Boh mia sozdaw diwczynoju,
pip mia nazwaw Kałynoju,
diwczynoju, Kałynoju, Kałynoju.

Ach, ty Kozacze, ach, ty pane mij, ty pane mij,
ta powidź meni jak bude pojizd twij, ta pojizd twij?
Ne żury sia, ty diwczyno,
ty Kałyno, ty neboho,
jest tam w poli koni mnoho,
jak złapajem', to pojidem',
ne złapajem – pizki pidem',
trara raj – ruku daj,
ty Kałyno, ty neboho, ty neboho.

Ach, ty Kozacze, ach, ty pane mij, ty pane mij,
ta powidź meni jaki bude obid twij, ta obid twij?
Ne żury sia, ty diwczyno,
ty Kałyno, ty neboho,

jest tam w poli sałamacha,
kozačkaja zawertacha,
trara raj – ruku daj,
ty Kałyno, ty neboho, ty neboho.

Ach, ty Kozacze, ach ty pane mij, ty pane mij,
ta powidź meni jaki bude posah mij, ta posah mij?
Ne żury sia, ty diwczyno,
ty Kałyno, ty neboho,
posadźu tia za pidramy,
obdaru tia torokamy,
trara raj – ruku daj,
ty Kałyno, ty neboho, ty neboho.

Ach, ty Kozacze, ach, ty pane mij, ty pane mij,
ta powidź meni jaki bude **niczlich** twij, ta nyczlich twij?
Ne żury sia, ty diwczyno,
ty Kałyno, ty neboho,
jest tam w poli trawy mnoho,
postęłym' sy pid soboju,
trara raj – ruku daj,
ty Kałyno, ty neboho, ty neboho.

432. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 316, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 392.]

433

Oj, u poli nywka,
sama materynka,
tam diwczyna żyto żała,
sama czornobrywka.

Jichaw Kozak dorohoju:

Pomahajbih, żeńcze!

Ona jemu widpowiła:

Bodaj zdorow, serce.

A wże taja sława

po wsim switi pała,

szo diwczyna Kozaczeńka

serdeńkom nazwała.

433. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 426, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 396, z notą: „z muzyką”.]

434

Oj, chodyła diwczynońka po wału, po wału,

oj, kłykała myteńkoho pomału, pomału:

Oj, chodimo, mij myteńkij, do sadu, do sadu,

posijemo, moje serce, rosadu, rosadu.

A wżeż nasza rosadońka izchodyt, izchodyt,
oj, do mene mij myleńkij jak chodyt, tak chodyt,
a wżeż nasza rosadońka w try łystki, w try łystki itd.

434. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 415, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 397.]

435

Oj, temna, temna, oj, ta newydneńka, ta pane brate nicz, nicz,

oj, połetiła sywa hołubońka ta wid hołubońka pricz, pricz.

Oj, łetyt, łetyt, sywa hołubońka ta lisamy, horamy,

oj, zdybajet sia sywa hołubońka ta z sywymy sokołamy.

Oj, czoho, czoho, sywa hołubońko, ta raneńko litajesz,

oj, łebońże ty, sywa hołubońko, hołubońka pokiedajesz?

Oj, pokiedaju sywoho hołubka i dribneńkiji dity,

a sama łeczu, sama połeczu meshkaneńka hladity.

Oj, w nedińku duże raneńko, jak **no** stało swytaty,

oj, połetiwże sywyj hołubońko hołubońki szukaty.

Oj, łetyt, łetyt sywyj hołubońko, ta lisamy, horamy,

oj, zdybajet sia sywyj hołubońko z sywymy sokołamy.

Oj, czoho, czoho, sywyj hołubońku, hołubońki szukajesz,

oj, bo taż, bo taż sywa hołubońka ta nabrała sia **pudu**,

oj, jak stripnuła sywymy skrilciamy aż za dunaj wodu.

Oj, połetiła sywaja hołubka za dunaj wodu pyty,

oj, tam za neju sywyj hołubońko ta staw z neju howoryty.

Oj, pomahaj Bih, sywaja hołubko, oj, ty myleńka moja!
Oj, bodaj zdrow, sywyj hołubońku, ta wże ja ne twoja.
Oj, łetiw, łetiw sywyj hołubońko, ta siw sobi na kupci,
oj, pryłetyż moja sywaja hołubko, ta budem' żyty w kupci.
Oj, łetiw, łetiw sywyj hołubońko, ta siw sobi na hilci,
oj, ne wir, ne wir sywoj' hołubońci ta jak czołowik žinci.

435. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 358, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 402.]

436

Oj, piśław sia taj bohacz do ubohoj' diwki,
kazaw jej' sia pytaty, czy maje prysiwki,
ona jemu mołodaja wmiła odpowisty:
Ja do tebe, bohatoryu, ne jdu chliba jisty,
a u tebe, bohatoryu, woły taj korowy,
a u mene mołodoji jeno czorni browy.

436. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 313, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 404.]

437

Oj, haju, haju, zełeny rozmaju,
porad' meni, matinońko, szczo czynyty maju,
czy braty wdowońku, czy tu syrotońku,
czy tak sobi zachodyty w łychu hodynońku?

Ne bery wdowońki, ne bude dołońki,
woźmi sobi syrotońku, budesz maw dołońku.

437. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 394, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 404.]

438

Oj, ty chłopcze hoży, żywy,
lublu twoji oczy sywi,
oj, ty chłopcze utworni,
lublu twoji oczy czorni.
Kažut meni stari lude,
szo z chorošym szczastia bude,
ne jednaja z naszych płacze,
szo z hroszyma bida skacze.
Stanu w jednu, aż tam chorošy,
stanu w druhu, aż tam hroszy,
ne choczju ja hroszyj mnoho,
tylko tebe prekrasnoho.
Czy ty w lubistku kupaw sia,
szo ty meni spodobaw sia?
Ne w lubistku, tylko w miaty,
bo ja choczju tebe wziaty.

438. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 414, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 406.]

439

Horež meni, hore, bidnomu na świti,
sam ne znaju, ne widaju, jak na świti żyty.
Buw ja kołyś w szczastiu, buw ja i w roskoszy,
lubyły mia w toj czas lude, koły były hroszy.
A teper mene ne znajut, ani prybuwajut,
teper mene w neszczasti ridko widwydżajut.
Žinkoż moja, žinko, ty žinko myłaja,
z woli Boha najwyższoho takaś nieszczasnaja!
Dityż moji, dity, dity dribneńkiji,
na szczoż wy sia porodyły taki nieszczasnyji.

439. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 435, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 408.]

440

mel.

Oj, Semene, Semene,
ne chody ty do mene,
bo u mene czornyj pes,
jak tia wkusyt, to umresz.

Oj, Semene, Semene,
czorneńkaja u mene,

czorneńkaja korowycia

na obori u mene.

Oj, Semene, Semene,

dobryj czołowicze,

zariż toho kohutcia,

naj ne kukuricze itd.

440. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 362, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 408, z notą: „z muzyką”.]

441

Tam nad riczkoju, nad bystreńkoju,

sedyt hołubok iz hołubkoju,

sediat z lubosti i ciŭjut sia,

sywomy kryłamy obejmujut sia.

Rikła hołubka: ty szczastie moje,

za twoje żytia dałabym swoje!

Nadłetiwi zaraz orłysko stary,

rozihnaw, rozpudyw hołuby z pary.

Zabyw hołuba tam na riwnyni,

rozillaw krow jeho po wsej' dołyni.

Hołubka łetyt, sumeńko hude,

wże nyma hołuba i wże ne bude.

441. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 309, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 413.]

442

Ny ma prawdy na świti, a jak teper żyty,

kotorojby diwczyni po prawdi wiryty,

tutsia tobi kłaniaje,

na ynszoho morhaje,

oj, jak teper żyty,

taj komu wiryty?

Tutsia tobi kłaniaje, kochanie wskazuje,

oberne sia nazad sebe, palciom pokazuje,

precie każe, szo choroszy,

koły majesz mnoho hroszy,

koły jej' szafujesz

i dary kupujesz.

A jak hroszy ne stane, krasoty ne bude,

wtody ty jej' ne woźmesz, jeno woźmut lude,

szczoś utratyw, to propało,

lude każut: jeszcze mało,

zdorowlom prepłatysz

i diwczynu stratysz.

Ona rodu wetykoho, wytyczajut lude,
taj wże z twoho zakochania niczoho ne bude.
Szukaj sercia, ne posahu,
budesz maty wse powahu
i od twojej' żeny
ne budeš wzhardżeny.

442. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 363, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 413–414.]

443

Ej, pokinuła perepełońka dity,
a sama piszła w pszenyczeńku sedity:
oj, dity moji, oj, ta szczoż meni po was,
koły nymaju gospodareńka do was.

443. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 371, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 421.]

444

[melodia]

Ej, kin łetyt, trawa szumyt,
oj, tam Kozak zabyt' łeżył,
na trawońci hołowoju,

nakryw łyczko kitajkoju¹,

Taj staw nad nym konyk jeho,

bje kopytom, żałuje ho.

Ne styj, koniu, nado mnoju,

bo ja wydźu szczyriś twoju.

Bihaj, koniu, dorohoju,

czornym lisom, steženkoju,

wyjde k' tobi, moja maty,

bude sia tebe pytaty.

A de, koniu, syn mij diw sia,

cy w dunaju ne wtopyw sia?

Skażesz, koniu: ne wtopyw sia,

ałe, maty, ożenyw sia.

Oj, wziaw sobi Podolanku,

w czystim polu mohyłońku².

444. [Rkp. W. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1248, k. 387, tam kopia rkp. Kolberga zawierająca melodię i tekst, rkp. Kolberga tamże k. 436, tam tylko tekst. W zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 422, bez odsyłacza do melodii. W rkp. Kolberga (k. 436) odsyłacz do zbioru Maksymowicza *Ukrainskija narodnyja piesni...* s. 152, oraz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I, s. 99–100.*]

¹[Niżej dodatkowy piąty wiersz z wariantu ze zbioru Hołowackiego:] „zasłohoju kozackoju”.

²[Niżej z notatką ”lub” dopisane później i ponumerowane jako zwr. 9–14 fragmenty wariantu ze zbioru Hołowackiego :]

Oj, wziaw sobi panianoczku,
w sered pola zemlanoczku.
A na łyczku rumianaja,
na nij suknia zełenaja.
Oj, żeby ja kony mała,
Ach, to by ja pojichała.
A mistoczko wid mistoczka,
cy horosza newistoczka?
Na szczo, maty, o tym dbaty,
lipsze doszczok poszukaty,
chatku jemu zbudowaty.
Bez dwer chatku, bez wikonec,
bo wże jamu pryjszow konec.

445

Oj, łetiw woron ponad worotyma,
wyjszła diwczyna z czornymi oczyma,
wyjszła diwczyna na dunaj po wodu,
zadywyła sia na kosaćku urodu.

Oj, ty Kozacze, ty lubyj sobolu,
woźmy ty mene na dunaj z soboju.
Skoro diwczyna na dunaj stupyła,
zaraz sia diwczyna z czownom zatopiła.

Oj, podajte meni dowhoju tyczynu,
nechaj wyratuju mołodu diwczynu!
Oj, ratuj, ratuj, Kozaczeńku, ratuj!
Budesz ty maty wid maty zapłatu.

Oj, ne chocz ja wid maty zapłaty,
jeno tebe mołoduju za myłuju maty.

Oj, **woluźbo** ja w dunaj utonyty,
niźli tobi, wrażyj synu, za myłuju buty.

445. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 311, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 425.]

446

Oj, tam z za hory bujny witer wije,
aż tam wdowońka pszenyczeńku sije,
a zasijawszy, stała wołoczyty,
a zwołoczywszy, stała Boha prosyty:
Oj, rody, Boże, pszenyczeńku jak ławu,
ta nech to bude na wdowynu sławu.

Oj, szcze wdowońka do domu ne dijszła,
a wże wdowońci pszenyczeńka zijszła,
oj, szcze wdowońka na ławi ne siła,
a wże wdowońci pszenycia pryspiła.
Dajut znaty susidy: hodi wże sedity,
idy w połe, wdowońko, pszenyci hlidity.
Wyjszła wdowońka pszenyci hlidaty,
aż tam wyweła perepyłońka dity.
Oj, ne litajże, perepyłońko, po noczy,
bo sy wyberesz ta na sterneńkach oczy.
Jak ja nymaju po noczy litaty,
sut w mene dity, czym ich hodowaty.
Ne żury sia, perepełońko, namy,
jak my podrostem', rozłetimo sia samy,
rozłetimo sia po horach, taj po dołyni,
rozkrajemo serce na dwi połowyni.

446. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 371, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 425–426.]

447

Oj, haj, haj, haj, haj zełeneńki,
tom' ja tebe polubyła, szo ty mołodeńki,
i na misti buła, i horitku pyła,
i rosady nakupyła, weś ohorod zasadyła.

I rosada moja pryjniła sia buła,
diwczyna z Kozakom piznała sia buła,
i kapustoczka, i kaczaniczko,
wirnoje z Kozakom zakochaniczko.
Oj, ne byjte mene i ne łajte mene,
koły ja wam zawynyła, to widdajte mene,
widdajte mene za Wołoszyna,
bo ja chorosza diwczyna.
Oj, neńko moja, a ja doczka twoja,
wtody buło byty, wczyty, jak małeńkam buła,
a teper ja wetyka, treba meni czołowika,
ni staroho, ni małoho, serednoho, mołodoho,
szob' i w poli oraw, taj o domi dbaw,
mene mołodeńkuju chadžajkoju zwaw.

447. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 415, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 426. W rkp. skreślony odsyłacz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I*, s. 326–327.]

448

Oj, jak mene moja maty dała do szkoły,
oj, doznawże ja tiazkoj' newoły:
kazaw meni bakalar: howory az,
a jakże ja ne wymowyw, hop w pysok raz.

Kryknuwże win druhyj raz: howory buki,
jeszczem ne wymowyw, wżem wpaw w jeho ruki,
kryknuw potom tretij raz: howory wide,
wżeż jeho ruka po czupryni ide.

A jak skazaw czetwertyj: howory żywite,
teper jeho chłopci na ławku kładite.
Oj, prosyw ja sia i moływ ja sia,
ni meni sia wyprosyty, ni sia wymołyty.

Ach, ty mij uczytelu, ach, ty mij krilu,
opusty meni sej raz, bo uże mhliju,
tryciat razy ja omhliw i tryciat ożyw,
a on szczo raz łutsze ruki dołożyw.

Piszow ja do domu, taj tatowy skažu:
tak mene uczytel zbyw, [szo] ja łedwo łažu,
'szczem sobi hirszoho łycha nabawyw,
szczow uczytel ne dobyw, to otec doprawyw.

Pobihże ja do mamy, taj i do susida,
kuda sia no obernu, wsiuda meni bida,
matier mene kociuboju, susid cybuchom,
aż meni nabihła hruszka za uchom.

Piszowże ja do korczmy pozbyty tuhy,
łyknuwem horiwki kubok i druhy,
myślu sy, horiwka moja poticha,
jak wypju z kwartynu, pozbudu łycha.

Wypyw ja kwartynu, pryjszow do domu,
aż lipsze buło serciu mojomu,
wid kwarty horiwki, dobroj' sywuchy,
stanuw mi świt jak bańka, a lude jak muchy.

449. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 334, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 429–430.]

449

Oj, bida, bida wdowońci nebozi,
szo jej chatyna wiknom pry dorozi,
kto jde, to jde, do wdowońki szturmuje,
łeboń u nej' mołod' Kozak naczuje.
Oj, lude dobri, szczoż maju robyty,
czorno czy biło pred wamy chodyty?
Chodyłam biło – wdowońka gachuj' sia,
chodyłam czorno – wypraty linuj' sia.
Oj, pidu ja na wodu tam koło borodu,
tam try baby czerewnyci naberajut wodu.

Jedna babońka – czeriwyczeńka,
szo korowy czeruje,
druha babońka – czeriwyczeńka,
szo mieszkanieńko psuje,
tretia babońka – czeriwyczeńka
z czornymi oczyma,
oj, taja mene z moim myteńkim
taj rozłuczyła.

449. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 372, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 439.]

450

Kłopot hołowońci, żurba i newola,
bidnoj' syrotońci nikto ne poradyt.
Choć poradiat lude, taki żurba bude,
radyła rodyna, hirkaja hodyna.
Płaczuż ja, płaczu, szczo deń, szczo hodyna,
czomuś my Boże tak ne daw, jak mojej' rodyni.
A w mojej' rodyny pszenycia łanamy,
w mene mołodyji łeżył obłohamy,
a w mojej' rodyni woły taj korowy,
w mene mołodoji ni szczastia, ni doli.
Dawżem ti ruczeńku, dawżem ti obi,
zarablaj, syrotońko, na dolu sobi.

Choćże ja roblu, robotu ni zaszczo,
wse lude howorat', syrota ladaszczo.

Choćże ja roblu, ruczkiem prerobyła,
moja robotońka nikomu ne myła.

450. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 330, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 440–44. W innym rkp. Kolberga (teka 20, sygn. 1248, k. 314) odpis tego tekstu ze zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni* ... cz. I, s. 238, Hołowacki jako źródło wskazał zapis Zaleskiego.

451

Oj, w łuzi bereza stojała,
a na berezi zazula kowała.
Pytała sia zazula berezy:
Oj, berezońko, czom' ty ne zełena?
Oj, jak ja maju zełena buty,
koły pido mnoju Tatary stojały,
kopytami zemlu hrasowały¹,
meczami hilije obtynały.
Jasneńki ohny rozkładały,
kiernycznej' wody dostawały.
W kryształowy flaszki naływały,
samboriwci szapoczki znosyły,
ta-j hultaja żywcem na pal wbyły.

451. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 357, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 44, drugi odpis tej pieśni w rkp. Kolberga,

sygn. 3206, k. 133. W rkp. z teki 20 odsyłać do zbioru Maksymowicza *Ukrainskija narodnyja piesni...* s. 102 oraz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I, s. 101.*]

¹[Ten wiersz tylko w tekście ze zbioru Hołowackiego.]

452

Oj, za horoju, za wysokoju,
tam sedyt hołub iz hołubkoju,
oj, sydiet ony, taj ciłujut sia,
sywymy skrilciamy objmajut sia.
Nadłetiwi oreł z czornyji chmary,
rozbyw, rozihnaw hołuby z pary,
hołubka sedyt, żelibno hude,
szczu wże z hołubom żyty ne bude.

Sywa hołubko, w szczoż ty dufajesz,
cy ne na wrodu, szczo krasnu majesz?
Szczoż my po urodi, po mołodosty,
koły ne maju ni w kim myłosty.
Oj, majesz bo ty sim par hołubiw,
wyberaj sobi, kotryj ti lubyj.
Oj, najże bude dwajciat i cztery,
ne ma takoho jak mij buw myłyj.

452. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 309, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 444.]

453

Oj, pidu ja na ułyciu, huknu,
oj, pidu ja pid wikonce, puknu.

Oj, ne pukaj, hultaju, ne pukaj,
ja ne twoja, ynszoji sy szukaj.

Oj, lubyłaś podarunki braty,
teper każesz ynszoji szukaty.

Oj, daj maty zołotyji kluczi,
naj otworu malowani skryni,
naj mu wernu podarunki nyini.

Oj, diwczyno, ne wdawaj sia w tuhu,
pryjmy mene za wirnoho słuhu,
budu tobi wirneńko służyty,
a z weczera biłe liżko słaty,
o piwnoczy koło neho stojaty.

Bołyt mene, diwczynońko, niżka,
ta stojaczy koło twoho liżka,
bolat mene, diwczynońko, obi,
woźmy mene, pryhołuby k'sobi.

Ne hudite, hołuby, na chati,
ne budite myłoho w kimnati,
bo ja znaju koły ho budyty,
oj, jak bude soneńko schodyty.

Oj, wzieło soneńko schodyty,
wzieła myła myłoho budyty:
A wstań, myły, oj, wstań, myły lubku,
stojit woda w zołotim kubku,
oj, wstań, myły, a wstań, myłyseńki,
wysyt rucznyk biły, tonyseńki,
oj, wstań, myły, oj, wstań zaświtanie,
wže hotowe rannoje śnidanie.

453. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 355, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 444–445.]

454

Oj, pid hajom, hajom zełeneńkim,
tam orała diwczynońka wołykom czorneńkim.

Oj, orała, oj, orała, zajniała hukaty,
uprosyła Kozaczeńka na bandurci hraty.

Kozaczeńko hraje, browamy morhaje,
oj, kto znaje, kto widaje, ta szczo win dumaje?

Cy na moji woły, oj, cy na korowy,
cy na moje biłe tiło¹, cy na czorni browy?

Ni na twoi czorny woły, ni na sywy korowy,
łyś na twoje biłe łyczko i na czorny browy.

Woły pozdychajut, boczasti korowy,
biłe łyce ne zliniaje, taj ni czorni browy.

454. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 415, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 448. W rkp. skreślony odsyłacz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. 1, s. 227.]

¹vel: łyczko

455

Czy ja komu wynowat', za szczo pohybaju,
za szczo nihde od ludyj pokoju nymaju?
Nenawydjat, honiat, bjut, żywcem pożyrajut,
jak jastrebi na bidnuju ptaszku napadajut.
Lutoj' jarosti ohnem pałajut bez miry
i tyskajut sia na mia jak lutyji zwiry!
Ni skryty sia ne mohu, ni jawno prożyty,
jawno honiat, tajne bjut, pidkładajut sity.
Ny maż komu boronyty, nichto ne żałujet,
płaczu, nudżu, narikaju, ta nichto ne czujet.
Za szczoż honiat, za szczo bjut, jakaja pryczyna?
Za to honiat, za to bjut, szo ja syrotyna.
Oj, Boże mij, jedyna peczalnym poticha!

Wojzry na mia, syrotynu, izbaw z seho łycha.

Ty sam wydysz na mene protiwni nawisty,
dozwol mene u sebe od ich złosty skryty.

Bodaj, Boże, woroham, nechaj budut znaty,
szo ja żyju pid kryłom twojej' błahodaty.

455. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 330, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 451.]

456

Ty smereczeńko, bujne ziżeńko,
toś to sia rozbujało,
jak staromu, tak mołodomu
hołowu zawertało.

Oj, ty di wońko, pereberońko,
toż to sy perebyrajesz.

Wże si sokoły pustylaś w połe,
no jednoho ne puskajesz.

W toho sokoła dribneńka mowa,
zołoti kryłci choroszi,
oj, ne zaznajesz, mołoda diwczyno,
roskoszy przy swekrosi.

Pryczyny, Boże, zdrowia myłomu,
taj meni koło neho,
szczu sam ne wstaje, mene ne budyt

do kużeli linnoho.

Myłeńkij wstaje, mene okrywaje,

dweri pidływaje:

Spyj ty, myłeńka, do schid soneńka,

abyś buła mołodeńka.

Chodyt swekrocha po nowych siniach,

to wse tiażeńko łaje:

oj, ladaszczoż ja newistku maju,

do roboty ne wstaje.

Oj, wstań newistko, oj, wstań neboho,

podoj tyji korowy,

szczoś ich nahnęła, szczoś ich nawęła,

ta do moji obory.

Znałaś, swekrocho, znałaś, swekroszko,

szo ja korow ne mała,

na szczoś ty do mene, po szczoś ty do mene

swoho synońka słała.

Oj, jak ja buła u swoji matońki,

ja korow ne dojiła,

wstałam raneńko, wmyłam łyczeńko

taj snidaneńkom zjiła.

456. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 340, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 452–453. W rkp. odsyłacze: „*Lud*, seria III nr 82 i seria IV nr 122”, zob. *Kujawy* cz. I (DWOK T. 3) nr 82 i *Kujawy* cz. II (DWOK

T. 4) nr 122, w rkp. także odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 191–192, tam tekst taki sam i jako źródło wskazany zapis Zaleskiego.]

457

On:

Sedżu, dumaju, szczo czynyty maju,
roznhniwała sia myłaja wczera z weczera,
pereprosyty jeju hadaju.

Prywedit meni, chłopci, woronoho konyka,
czej zahoworyt, czej słowo promowyt
do mene mołodoho.

Ona:

Oj, wżeż tobi, neboże, worony kiń ne pomoże,
ja tia ne lubyła, ne budu lubyty,
ni z toboju howoryty.

Prynesit meni, chłopci, zołotoje sidełce,
czej zahoworyt, czej słowo promowyt,
taj moje, myła, serce.

Wżeż tobi, neboże, sidełce ne pomoże,
ja tia ne lubyła, ne budu lubyty,
ni z toboju howoryty.

Prynesit meni, chłopci, nowi czoboty,
czej zahoworyt, czej słowo promowyt,
bo ne maje roboty.

Wżeż tobi, neboże, czobit ne pomoże,
ja tia ne lubyła, ne budu lubyty,
ni z toboju howoryty.

Prynosit meni, chłopci, dobroji horiłki,
nechaj sia napiu, naj sercia naberu
taj do moji žinki.

Wżeż tobi, neboże, horiłka ne pomoże,
ja tia ne lubyła, ne budu lubyty,
ni z toboju howoryty.

Podajte meni, chłopci, drutienu nahajku,
czej zahoworyt, czej słowo promowyt,
taj w nediżeńku z rana.

Wżeż tobi, neboże, nahajka ne pomoże,
ja tia ne lubyła, ne budu lubyty,
ni do tebe howoryty.

Drutiena nahajka tiŕo prosikaje,
moja myŕa mene mužom nazywaje.

Oj, mužo, mij mužo,
ne bij mene duŕe,
moje tiŕo, jak paper biŕeńkie,
boŕyt mene duŕe.

447. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 354, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 459–460, noty „On” i „Ona” dodał Kolberg.]

458

Neszczaŕywa ta hodyna,
szo wydaŕa sia diwczyna,
takoho mužo distaŕa,
szo wsiu wolu swoju maŕa.

Ne narikaj na roskoszy,
wse to robiat twoji hroszy,
szobyŕ ty buw ŕinku strymaw,
buwbyŕ takoj' bidy ne maw.

Ne prawdywa twoja mowa,
prysiahnuty ja hotowa,
szob' dobroho czoŕowika

dobra by ja była żinka.

Sameś sobi tomu wynen,
szoś ne strymaw jak powynen,
teper taku żinku majesz,
szo wsiu bidu z neju znajesz.

Uważajte chłopci żwawi,
szo to za lud je łukawy,
tiazko sobi pohulaty
i z wami sia zabawlaty.

Oj, jak pryjdu do domońku,
bidnaż moja hołowońko,
ne znaju szczo dijaty,
jeno muża połajaty.

Pryjde ranok, uberu sia
i do chłopciw pospiszu sia:
jak sia maj'te, chłopci myłi,
dawnoż my sia ne wydity.

Cy kawaler, cy parobok,
jeden to bude zarobok,

ne može buty wymiwka,
szoby buła wynna žinka.

Szob' dobroho czołowika,
dobrab' buła jeho žinka,
ne treba ji wolu daty,
choćby pryjszło zahybaty.

A ja bidna, neszczastywa,
szom mužowy ne žyczływa,
ne mohu jeho kochaty,
choćby pryjszło i wmeraty.

Oj, teper ty mužu znajesz,
jaku z mene žinku majesz,
o tebe ona ne dbaje,
bo ynszych chłopciw kochaje.

Oj, ty maty moja, maty,
na szczoś ty mia dała z chaty
za takoho czołowika,
szo mia zbawyw mohu wika.

O gospodarstwo ne dbaju,

zawsze muža prokłynaju,
oj i tebe, moja maty,
szoś mia dała z swojej chaty.

458. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 369, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 468–469.]

459

Kazała meni maty
zełenyj jaczmiń żaty:
Żnyj, żnyj, moja doneńko,
żnyj, żnyj, moje serdeńko.

Ja jaczmenu ne żała,
w borozdońci łeżała:
łeży, łeży, moja doneńko,
łeży, łeży, moje serdeńko.

Snipoczokem nażała,
do sebe prytulała:
Tuły, tuły, moja doneńko,
tuły, tuły, moje serdeńko.

Jaczmennoje zerneńko
zakołoło w serdeńko:

Terpy, terpy, moja doneńko,
terpy, terpy, moje serdeńko.

Oj, to ja terpiła,
pokim ne zemhliła:
Mhlij, mhlij, moja doneńko,
mhlij, mhlij, moje serdeńko.

Szob' serce ulicznyty,
tra Kozaka lubyty:
Luby, luby, moja doneńko,
luby, luby, moje serdeńko.

Ta 'szczeb', moja maty,
z Kozakim pohulaty:
Hulaj, hulaj, moja doneńko,
hulaj, hulaj, moje serdeńko.

Oj, win chce, maty,
szob' mu ruczku daty:
Dawaj, dawaj, moja doneńko,
dawaj, dawaj, moje serdeńko.

459. [Rkp. Kolberga, teka 3201, k. 89, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 471.]

460

Hanuseńka myła
wynciom sia upyła,
wziawszy druka z tuhy
za ruki pid boki,
nebożeńka, swoho pańka
muża pobyła.

Dity howoryły
mama tata były,
taj z chaty na horb,
mama tata za łob,
a słuha w stodoli
kwapyt sia powoli.

Susida bida
czerez płit howoryt,
Hańka pańka honyt,
wstyduje się, sama bije,
gwałtu kryczyt,
ratujcie, bo skaliczyt.

Ne pyj wyna,

ne trać hroszy,
bo wżeś stary,
ne choroszy,
ne bud' pijakom,
prostakom.

460. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 370, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 473.]

461

Hej, wnadyw sia kit na czużoje sało,
doty jeho nosyw, doki jeho stało.

Gospodar sia pryhledaje,
szczu mu sała ubywaje,
czom' sała ne mnoho,
czatuje na nioho.

Ztycha zasidaje, aby ho spijmaty,
kto tu szkodu robyt, choczu o tom znaty.

Kit sia ztycha zakradaje,
gospodar sia pidsuwaje,
złapaw kota w ruki,
taj zwiazaw na muki.

A czy ty to kote chodysz, szczu dwi nozi majesz,

czy ty to do moho sała czasto prybuwajesz,
ty to chodysz po zatyłku,
pidmawlajesz moju żinku,
szczo teper dumajesz,
szo w rukach zostajesz?

Pustyż mene, pane, pusty mia, hetmane,
budu tia prewoznośyty poki mene stane,
na moły budu dawaty,
w twojoj' żinku ne buwaty,
pustyż mia do domu,
ne czyny soromu.

Czomże ty peredtom k' mołytwi ne braw sia,
ta nim ty z mojeju żenoju piznaw sia?
Teper tebe ta spojmały,
nazad ruki ti zwiazały,
budesz koło wpasty,
szoś chodył do Nasty.

Ta 'szczeżbo za toje nihde ne karały,
ani po ułyciach sznurom ne łapały,
buwaje to u przypadku,
szo polubyt hładki hładku,

ne sudiat na horło,
wsiuda to dowolno.

Peresterihaju bilsze ne buwaty,
szob' tia ne pijmaty, szob' skirki ne zniaty,
bude tebe żałowaty,
ridni otec, ridna maty,
ne chody po noczy,
ne szukaj nemoczy.

Kołyś mene pustyw, ne boju sia toho,
wškodyweś mia mało, abo i niczoho,
dobre twoja žinka znaje,
szo mene duże kochaje,
pryjdu ja po tomu,
jak ne budetez w domu.

461. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 365, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Pieśni miłosne [...]” na s. 474–475.]

462

Nyczaj (1651)

mel.

W czystym polu, pry tychym dunaju

kryknuw Kozak na Nyczaja: Wtikajmo, Nyczaju!

Jak ja maju, Kozak Nyczaj, zwidsy utikaty,
sławu swoju kozaćkoju marne potyraty.
A ja tebe, mij Nyczaju, ne ubespeczaju,
derży sobi konyczeńka¹ dla swoho zwyczaju.
A ja tebe, mij Nyczaju, ne ubespeczaju,
derży sobi szabeloczku ta pid oponczeju.
Koły tebe Lachi budut, Nyczaju, rubaty,
szobyś sie maw, mij Nyczaju, czym oboroniaty.
Oj, ażeż bo Kozak Nyczaj na toje ne dbaje,
taj z kumoju i z luboju² med, wyno krużaje.
Bo postawyw Kozak Nyczaj try storoży w misti,
a sam piszow do kumońki sztuku ryby zjisty.
Ne pospisyw Kozak Nyczaj sztuki ryby zjisty,
pohlane sia w kwatyrońku – powno Lachiw w misti.
Oj, zpohlane Kozak Nyczaj za tychyji wody,
jide Lachiw sorok tysiacz choroszoj' urody.
A ja Kozak mołodeńki, Lachiw ne boju sia,
majuż bo ja Kozaczeńkiw, ta oboroniu sia.
Oj, jak krykne Kozak Nyczaj na chłopcia małoho:
Kulbacz, chłopcze, kulbacz małyj, konia woronoho!
Meni woronoho, sobi bułanoho,
het wyriżem' wraży ch Lachiw, het szo do jednoho.
Ne ustyhnuw Kozak Nyczaj na konyka wsisty,
ohlane sia nazad sebe, a wże Lachi w misty.

Oj, jak stysne Kozak Nyczaj konia ostrohamy,
za nim Lachiw sorok tysiacz z hołymy szablamy.

Oj, jak woźme Kozak Nyczaj wid baszty do baszty
wrażych Lachiw jakby snopy po try rady kłasty.

Oj, oberne Nyczaj konia na lewyji płeczy,
za nym, za nym krwawaja, bystra riczka tecze.

Oj, oberne Nyczaj konia na prawuju ruku,
ne wyskoczyw Nyczajiw kiń iz laćkoho trupu.

Udaryw sia Kozak Nyczaj po połach rukamy,
kuda hlane, tuda hlane, tecze krow rikamy.

Udaryw sia Kozak Nyczaj po połach rukoju,
oj, pryjde sia rozłucyty z ditmy i żenoju.

Oj, pitknuw sia Nyczajiw kiń na mału tyczynu,
pijniaw jeho pan Potoćki z konia za czuprynu.

Oj, cy toj to toj chmil, szczo po derewi wjet sia,
oj, cy toj to Kozak Nyczaj, szczo z Laszkamy bjet sia?

Oj, toj to samyj toj chmil, szczo po derewi wjet sia,
oj, toj to sam Kozak Nyczaj, szczo z Laszkamy bjet sia.

A deż twoji, Nyczajeńku, skarbowyji koni?

Oj, w misteczku Beresteczku stojat na wyhoni.

A deż twoji, Nyczajeńku, skarbowyji wozy?

Oj, w misteczku Beresteczku stojat na załozu.

A deż twoji, Nyczajeńku, ditońki taj žena?

W samym misti Beresteczku sediat sobi w doma.

Ta kotory Kozaczeńko bude z was u misti,
pokłōnit sia moji żeni, nieszczasnoj' newisti.

Za czas, za hodyнку, za mału chwytyнку,
kaczaje sia Nyczajewa hołowka po rynku.

Oj, ne dbały wrażyji Lachy na kozaćku wrodu,
rwały tiło po kawałku, puskały na wodu.

462. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 302, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Dumy. Tyczące się zdarzeń krajowych czyli właściwie historyczne” na s. 479, z notą: „z muzyką”, tytuł pieśni od Kolberga. W rkp. odsyłacz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni...* cz. I, s. 7–9, a pod tekstem dopisane fragmenty tego wariantu, przytoczono je niżej zachowując wyjaśnienia słownikowe Kolberga i zaznaczając opuszczone przez niego zwrotki trzykropkami:]

Oj, z za hory wysokoi, z pid czornocho hajy,
oj, kryknuły Kozaczeńki: Utikaj, Nyczaju!

Ne bijte (nie bójcie) sia, pany atamany,
postawyw ja storożejku usiemi szlachami.

Jak ja maju, Kozak Nyczaj, zwidsy (stąd) utikaty,
sławu swoju kozaćkoju marne potiraty?

[...]

Siedłaj, chłopcze, siedłaj, małyj, konia woronoho,
ta pobieży w czyste pole, czy jde Lachiw mnoho?

[...]

Oj, udawsia Kozak Nyczaj do konia słowami:

Ne dostupaj, kiń kozackij, do zemle nohami!

[...]

Poszpotał się pod Nyczajem konyk na kupinku,
złowyyw Laszok, skurwysynok, jecho za czupryнку.

¹vel: konia w siodle

²vel: z Chmelnickoi

463

W sławnym misti pod Chotimom, hej, hej, u potoku,
oj, bje się Turok z Moskałem bilsze jak piw roku.

Koły stały taj Moskali wid rana do noczy,
to ne jeden Turok basza zamknuw swoi oczy.

Koły stały taj Moskali jako w połowyni,
nechaj znaje Turok basza, kotoryj deń nyni.

Koły kryknuw Turok basza na swojeji Turki,
hołos ide: Dosyt bude! Pohynemo tutki!

Utikajmo w Wołoszynu, w wołoskoje misto,
a czejby nas boronyło wid Moskaliw micno.

Czorni kawy, czorni wrony krutu horu wkryły,
a mołodych Turkiw basziw Moskali pobyły.

463. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 307, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Dumy. Tyczące się zdarzeń krajowych czyli właściwie historyczne” na s. 481.]

464

Wyberaw sia Kozubaj na wijnu z Lachamy,

wziaw z soboju samopał i łuk zo strifamy,
wziaw z soboju woronoho konia swoho wojskowoho¹,
szablu iz pochwoju, flaszku z horiwkoju.

Aż pryjichały pid Biłujucerkow na samoju strażu,
horiwki im nestalo, kepsko, serce ustawało,
dumajut z soboju, jak pidut do boju.

Pryjszow k'nemu Fed'ko i Iwan stryjeczny
napyw(szy) sia horiwki, Kozubaj bespeczny².

Styjte bratia mołodi, ne bijte sia strachiw,
ja sam wlizu na werbu, na proklatych³ Lachiw,
na werbi sia uszykujut i samopał wrychtuju,
budem' Lachiw braty – za ruki wiazaty⁴.

Pryjszow k' nemu Fed'ko ciura, taj ho bje⁵,
a wżeż mij Kozubaj ne żyje⁶.

Zapłakawszy⁷ Fed'ko sobi: swyni buło pasty tobi,
a ne wojowaty, żalu dodawaty.

464. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 298, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Dumy. Tyczące się zdarzeń krajowych czyli właściwie historyczne” na s. 482. W rkp. także fragmenty wariantu ze zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 6–7, przytoczone przez Kolberga w przypisach.]

¹[Pod tekstem dopisał Kolberg wariant tego i czterech następnych wierszy:]

Kazaw sobi konia daty wojskowoho, woronoho,
szablu iz pochwoju, flaszku z horiwkoju.
Wyjichawszy z Ukrainy z wetykoju czestiu.
pryspiew k' Biłyj Cerkwi z nemałoju trastiu.

Horiwki mu ne stało, kiepsko – serce ustawało,
dumaje z soboju: jak pide do boju?

² [pod tekstem zapisany fragment wariantu:]

Na łuk stryły (strzały) nakładaje, na Lachiw ich wypuskaje,
smotrit, czy sut Lachy – na Kozuba strachy.

Kryknuw Kozub na swoi: Ne bijte (bójcie) sa strachiw.

³vel: sobacznych

⁴[Pod tekstem zapisany wariant:] hołowy stinaty.

⁵[Obok zapisany fragment wariantu:]

Sedyt Kozub na werbie, ciura k nemu bieżył,
upaw Kozub z werby, ach, bez duszy łeżył.

Ciura k' nemu prybihaje, bizunom ho zatynaje,
Kozubaj bez duszy, soboju ne ruszy.

⁶ vel: ta hladyt na neho

⁷ vel: podumawszy

465

Nasunuła czorna chmara spid hory,
oj, pryjichaw mij myteńkij z Podili.
Potycheńku, mij myteńkij, howory,
szob' ne wczuła moja maty z komory.
Oj, uczuła stara maty w komori,
kto z toboju, Maryseńko, howoryt?
Z kucharkamy, moja maty, howoru,

wysyłaju do dunaju po wodu.
Na szczo tobi, Maryseńko, ta woda?
Umyty sia, napyty sia, tak treba.
Oj, majesz ty mid, pywo, napyj sia,
oj, majesz ty mołoko, umyj sia,
majesz sad wysznowy, prejdy sia,
oj, majesz ty biłe łoże, prespy sia.
Oj, ustała stara maty raneńko,
zapłakała po Marysy rewneńko:
Oj, sidajte, ridni bratia, na koni,
dohaniajte Maryseńku w pohoni.
Oj, dihnały Maryseńku w piw boru:
Oj, wertaj sia, Maryseńko, do domu.
Oj, je tamka mij winoczek w pywnyci,
powište ho na kiłoczok w świetłyci.
Oj, szo moja stara maty pohlane,
oj, to mene, Maryseńku, spomiane.
Oj, deś, moja Maryseńka dytyna,
ta szczo ona w tym winoczku chodyła.

465. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 364, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Dumy. Tyczące się zdarzeń pojedynczych osób” na s. 484–485.]

466

Oj, wczera z wczera, 'szcze kury ne piły,

pryszow Jakim do wdowońki, lude ne wydiły,
pryszow Jakim do wdowońki: Dobry wieczir, serce!
Ona jemu widpowiła: Zabyj žinku persze!
Ja zabyła czołowika, a ty zabyj žinku,
my oboje mołodeńki pidem' na wandriwku.
Pryszow Jakim do domońku, taj wziaw žinku byty,
wziela sia Katarynka u neho prosyty:
Ne žalže my, Jakimońku, szczom sia ne nabuła,
tylko my žal, Jakimońku, szczom ti szczyra buła.
Ne žalže my, Jakimońku, szczom sia ne nażyła,
tylko my žal, Jakimońku, szczo mała dytyna.
Oj, udaryw u hrudońki, resztu kułakamy,
taj zaticnuw pid ławyciu, ta nakryw płatkamy.
Pryszow Jakim do wdowońki: Dobry wieczir, serce!
Ona jemu widpowiła: Schowaj žinku persze!
Postawyw bym ta pid hrubu, skażut – zahoriła,
zattiahuw bym w suchi łozy, skażut – oduriła.
Pryszow Jakim do korczmońki: Daj, Žyde, horiwki,
czerez jednu wdowońku zbawywem sia žinki.
Pryszow Jakim do domońku, ta siw sy w kutoczku,
ne maż moji Katarynki wypraty soroczku.
Pryszow Jakim do domońku, siw sy konec stoła,
nahadaw sy Katarynku, aż mu tecze z czoła.

466. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 305, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale: „Dumy. Tyczące się zdarzeń pojedynczych osób” na s. 486.]

467

Oj, try lita, try nediły,
jak Kozaka w lisi wbyły.
Pid jaworom zeleneńkim
leżył Kozak mołodeńki,
na nim tiło poczorniło,
a wid witrü strupisziło.
Nad nym konyk zażuryw sia,
po kolina w zemlu wbyw sia.
Ne stij, koniu, **nado mnoju**,
wydžuż bo ja szczyriś twoju.
Bihaj, koniu dorohoju,
wdar w worota hołowoju.
Oj, wyjde brat, utiszyt sia,
wyjde maty, zasmutyt sia:
oj, deś, koniu, pana skinuw¹,
może twij pan w wijni zhynuow?
Za mnoj' Turki nadihnały,
pana moho z mene zniały.
Oj, cyt maty, ne żury sia,
oj, wże twij syn ożenyw sia,

wziaw win sobi za żinoczku
zełenuju murawoczku².
Woźmy, maty, pisku żmeniu,
posij jeho na kameniu³,
jak toj, maty, pisok zyjde,
wtody twij syn z wijny pryjde.

467. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 436, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Dumy. Tyczące się zdarzeń pojedynczych osób” na s. 488. W rkp. odsyłać do zbioru Paulego *Piesni ludu ruskiego* ... s. 145 — tekst z tego zbioru tutaj jako nr 485. W rkp. Kolberg dopisał warianty ze zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni* ... cz. I, s. 97, tu zamieszczone w przypisach.]

¹[W rkp nad „skinów” dopisane „podiw”, następnie wpisane trzy wiersze, również z tekstu ze zbioru Hołowackiego:] czy ty jeho w stepu zhubyw, [czy ty jeho] w more wpustyw, [czy ty jeho] z sebe skynu.

²[Nad tym wierszem dopisany wariant ze zbioru Hołowackiego:] w sered pola mohyłoczku.

³[Obok dopisany fragment wariantu ze zbioru Hołowackiego:] chody k’ nemu ziroczkami, poływaj ho słozoczkami.

468

Jichaw ciura iz Warszawy,
na nym syni szarawary
i kanczuk u boka,
ne bojit sia muzyka.

Bida ciuru i skusiła,

szo win wstupyw do Rusyna,
w neho szapki ne zniaw,
pomahajbih ne widdaw.

Podaj meni, žinko, buczka,
teper budu wczyty bratka,
pomahajbih dawaty,
w domach szapku zdijmaty.

Pirwaw ciura za czuprynu:
teper znajesz, suczyj synu,
pomahajbih dawaty
i szapku izniaty.

Ide ciura dorohoju,
aż tam płyne huś wodoju:
Pomahajbih, biła huś,
nawczyła mia zdijsna Ruś.

Widszow ciura wid husy,
aż tam biżył medwid' kusy.
Szo to Rusyn, ciura dumaw,
szapoczku zniawszy, pomahajbih daw.

Medwid' dumaw, szo to **liraw,**

taj ciuri hołowu obirwaw

i ne ostawyw ho na dorozu,

no potaszczyw w bili łozy.

Prybihła łaska, ta jemu każe:

Oj, wstań ciuro, ne łyży,

oj, wstań ciuro, ne wmeraj,

'szcze zo mnoju poihraj.

Idut kupci iz Warszawy,

wziały jeho pochowały,

łyżyt ciura w dubyni,

ne kłaniaj sia durnyni.

468. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 315, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Dumy. Tyczące się zdarzeń pojedynczych osób” na s. 492.]

469

Sama ja ne znaju, szczo czynyty maju,

z żalu¹, z zakochania wmeraty hadaju².

Ja w łizku łyżiela, try łysty pysała,

do toho Kozaka, szczom wirne kochała.

Win łystońki wziawszy, taj perezytawszy:

żał serdeńku momu, diwczyni zadawszy.

Tycha woda, tycha, berehamy nosyt,
wse Kozak mołodyj o widprawu prosyt:
Pustyż mene, pane, z wisty na Wołynia,
pysze myła łystec, porodyła syna.
Możesz ty, Kozacze, toj łyst widpysaty,
możesz ty, Kozacze, na ynszych skazaty.
Wpade na kolina, skaże: w'mia Otca, Syna,
prysiehajy Bohu, szo moja pryczyna.
Sidłaj, chłopcze, konia, konia woronoho,
pojdem' w dorohu, do kochania moho³.
Pryjdet do neji, na jeji podwiria,
wytajy Kozaka wsia jeji rodyna:
Oj, ide, Kozacze, wmyraje diwczyny!
Kozak do świtłońki, diwczyny choruje,
wziew ju za ruczeńku, w łyczeńko ciłuje.
Ne wmeraj, diwczyny, Hospod' Boh z toboju,
jak ty sia pidwedysz, woźmu ślub z toboju.
Bodaj tia sia wzięta łychaja hodyna,
widcurała sia mia wsia moja rodyna.
Widcurały mene sia i otec, i maty⁴,
ne każut Kozaka tak wirne kochaty.
Ty diwczyny moja, daruju ti konia,
koniu woronoho, chłopcia mołodoho itd.

469. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 437, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Dumy. Tyczące się zdarzeń pojedynczych osób” na s. 497–498, w rkp. odsyłacz do zbioru Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I*, s. 104–105 i fragmenty wariantowego tekstu z tego zbioru.]

¹v. z tuhy

²[Nad wierszami 1–2 dopisana później pierwsza zwrotka wariantu:]

Sama ja ne znaju, szczo to za noczeńka,
ani ja ne spała, ni moi oczeńka.

³[Obok dopisany później fragment:]

Kozak pryjżzaje, worota wtwiraje,
wsia rodyna wychodyt, Kozaka wytaje.

⁴[Niżej dopisany później fragment, który w zbiorze Hołowackiego jest zakończeniem pieśni:]

... pro tebe, Kozacze, szczo tia ne wydaty.
Choruj myła, choruj, Hospod Boh z toboju,
jak sia wychorujesz, ożeniuś z toboju.
Błahosław że, Boże i otec, i maty,
w szczyśtywu hodynu ta do szlubu staty!

470

W misti Ostrorozi, w wełykim obozi,
tam zabyto Kozaczeńka w worotach na rozi.

Lude sia zbihały, krowciu tamowały,
mołodomu Kozakowu likara szukały.

Ne treba my likara, ni Żyda doktora,

oj, prywedit meni ta księdza z klisztoru.
Oj, powji, witrańku, z Polszczy i Lytwońki,
rozduj łysty, podaj wisty do moj' rodynonki.
Naj rodyna znaje, naj sie ne curaje,
oj, naj meni mołodomu ratunoczok daje.
Skoro sia diznała, łystońki pysała,
za mołodym Kozaczeńkom z żalu omhliwała.
Maty ne wmhliwała, łysty ne pysała,
za mołodym Kozaczeńkom na służby dawała.
Ni chowały popy, ni dzwonyły w dzwony,
Pan Bih znaje w kotrim misci zjidiat mia worony.

470. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 430, w zbiorze Zaleskiego tekst w rozdziale „Dumy. Tyczące się zdarzeń pojedynczych osób” na s. 498, w rkp. odsyłacz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ... cz. I*, s. 93.]

471

Widki jdete? Z pid dunaju.
Szczu tam czuty w waszim kraju?
Maty, maty, złe czuwaty,
choczut, maty, branciw braty.
Idut Turki wo dwa sznurki,
a Tatory na czetery,
aż żowniry połe wkryły,
a za nymy wiz pokryty,

na tim wozi żownir wbyty¹,
żownierewa maty płacze.
Oj, cyt maty, ne żury sia,
twij synońko ożenyw sia,
wziaw win sobi krasnu doczku,
w czystim poli mohyłoczku.
Kiń mu stojit w hołowoczkach,
a kruk stojit w nożeńkach,
w prawi ruczci pałasz derże,
a z pałasza krowcia tecze.
żownirewa maty płacze¹.
Ne krycz, maty! Ne krycz, ne płacz,
ne duże mia porubano²,
no ruczeńki na sztuczeńki,
hołowońku na czetery,
biłe tiło jak mak dribno.
Szukaj, maty, likarońki,
zełenoji murawońki,
buduj, maty, dim jełowy³,
buduj maty mohyłońku⁴,
wysokoju mohyłońku.

471. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 436, w zbiorze Zaleskiego tekst na s. 500 w rozdziale „Dumy. Tyczące się zdarzeń pojedynczych osób”, w rkp. odsyłacz do zbioru Maksymowicza *Ukrainskija narodnyja piesni...* s. 149 oraz do wariantu w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 98–99, fragmenty

tego wariantu dopisał Kolberg obok tekstu ze zbioru Zaleskiego, przytoczono je w przypisach.]

¹[W rkp. dopisane niżej:] Nad jaworom woron kracze.

²[Obok Kolberg dopisał wiersz:] ne duże mia postrylano.

³[W rkp. wyjaśnienie Kolberga:] „dom jodłowy”,

⁴[W rkp. ten wiersz skreślony i zamiast niego wpisane dwa inne z wariantu ze zbioru Hołowackiego:] buduj, maty, dim kłenowy, temneńkuju śwityczońku.

Wydane przez Wojciecha Sowińskiego w *La Pologne historique, littéraire ...* (1833–1836)¹

¹[A. Sowiński *Airs nationaux et populaires*, w: *La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque*, T. 1 Paris 1833-1836, [wkładka nutowa po s. 432 zawiera 9 mel., bez tekstu, nie ma tam ukraińskich!, należy do art. *Mazur ou mazurek*, A. Sowińskiego, na s. 426-432.].

472

mel. bt.

472. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 104, odpis z *La Pologne pittoresque*...]

473

melod.

Szumyt i hude...

473. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 104, odpis z *La Pologne pittoresque*...]

474

melod.

Na szerokim poli ...

474. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 104, odpis z *La Pologne pittoresque*...]

475

Kozak i dziuba

melod.

475. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 104, odpis z *La Pologne pittoresque*...]

476

Tacianka

melod.

476. [Rkp. Kolberga, teka 36, sygn. 1320, k. 104, odpis z *La Pologne pittoresque*.]

Ze zbioru Żegoty Paulego *Pieśni ludu ruskiego w Galicji (1839–1840)*¹⁵¹

477

Śmierć Wiśniowieckiego (r. 1563)

W Carihrodi na ryneczku

ta pjet Bajda¹ mid, horiłoczku,

¹⁵¹[Ż. Pauli *Pieśni ludu ruskiego w Galicji*, T. I i II Lwów 1839–1840, w przedmowie Pauli (T. I s. 1 nlb.) wyjaśnił, że teksty zaczerpnięte ze zbioru M. Maksymowicza wydanego w Moskwie w r. 1827 opatrzony w swoim wydaniu notą „ukraińska”, noty te powtórzył Kolberg przepisując te pieśni.]

taj pjet Bajda, taj kiwajet sia,
ta na swoho ciura pohladajet sia:
Oj, ciuruż mij mołodeseńki,
ta czy budesz mini wirniseńki?

Ta turecki car zajiżdaje,
tyboń Bajdu pidmawlaje:
Woźmy w mene dońku, carywońku,
ta budesz maty za żynońku².

Twoja dońka chorošzaja,
twoja wira proklataja.
Oj, kryknuw car na hajduky:
Woźmit' Bajdu dobre w ruky,
woźmit' Bajdu i zwiażyte,
na hak rebrom zaczepite.

Taj wysyt Bajda, taj chytajet sia,
ta na swoho ciura pohladajet sia³:
Oj, ciuruż mij mołodeńki,
podaj meni łuczok ta tuheseńkij,
podaj meni łuczok i try stryłoczok.
Oj, baczu ja try hołuboczki,
choczu ja ubyty dla jeho doczky,
najże ja ubju carju

ta na sławnuju weczeru!⁴

Jak strifyw – cara ucifyw,

a caryciu w potylyciu,

jeho dońku w hołowońku.

Oto tobi, care, za Bajdynu karu!

Buło tobi znaty, znaty, jak Bajdu karaty,

buło Bajdi hołowku izniaty,

jeho tiło pochowaty,

woronym konem izdyty,

chłopcia sobi zhołubyty.

477. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 299, w zbiorze Paulego tekst w T. 1, s. 130–133, w rozdziale „Dumy I. Historyczne”, warianty wierszy i zwrotek podane niżej w przypisach przytacza Kolberg również za zbiorem Paulego.]

¹ [lub:] Ta pjet Dmytro [Tekst tej pieśni wiązany jest z postacią Dymitra Wiśniowieckiego (15 -1563), o czym pisze Pauli na s.130-132].

² Na Ukrainie odmieniają:

Oj ty, Bajda, ty sławneńkij,

bud' meni łycar ta wirneseńkij,

woźmy w mene carywnoczku,

ta budesz panom na wsiu Ukrainoczku.

³ Odmieniają:

Taj wysyt' Bajda, taj ne deń, ne dwa,

ta ne odnu niczku, taj ne hodynoczku:

oj, wysyt' Bajda taj hadaje,

ta na swoho chłopcia pohladaje,
i na swoho konia woronoho.

⁴ Odmieniają:

Hde ja wmiru - tam ja wcilu,
hde ja ważu – tam ja wrażu.

478

Zdobycie Warny (r. 1605)

Kłała carycia, welmożna pani,
Czornoje More prokłyła:
Bodajże more ne procwyało,
wicznymy czasy wysychało!
Ta szczo moho synka jedyniczka,
jedyniczka u sebe wziało!
Cy by ja wojsku ne zapłatyła
czerwonymy zołotymy,
ta biłejkymy talaramy?
Cy by ja wojsko ne prydyła
czerwonoju kitajkoju
za usłużejku kochaćkuju?

A w nedyłejku poranejku
zebrały sia hromadojki
do kochaćkii poradojki,

stały rady dodawaty

otkol Warny miasta dostaty:

oj, cy s pola, cy ty z moria,

cy ty z toj' riczki newełyczki?

Posłały posła aż pod Warnu,

pojmałże posew Turczanyna,

starejkoho worožbyta,

stały jeho wypytowaty:

odkol Warny mista dostawaty,

oj, cy s pola, cy ty z moria,

cy ty z toj' riczki newełyczki?

Ani s pola, ani z moria,

ino z toj' riczki newełyczki.

A w neditejku poranejku

bihnut, plynut czowenciamy,

pobtykujut weselciamy,

wdaryły razem z samopałow,

w sedmi piadesiat zapałow

jak pośotkoju iz harmaty,

stały usi Kozaki do nej' sia dobuwaty,

stały Turki narikaty.

Stały Warny dostawaty,
stały Turki utikaty,
tuju riczku prokłynaty:
bodaj riczka ne procwytała,
wicznymy czasy wysychała,
szczu nas, Turkow, w sebe wziała!

Była Warna zdawna sławna,
sławnijszyi Kozaki
szczu toj' Warny mista dostały
i w nej' Turkow zabrały.

478. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 298, w zbiorze Paulego tekst w T. 1, s. 134–136, w rozdziale „Dumy I. Historyczne”; w rkp. pod tekstem powtórzona za Paulim nota: „z rękopisu starego”.]

479

Bitwa pod Żółtymi Wodami (r. 1648)

Czy ne toj to chmel, szczu koło tyczyn wjet sia?

Hej, toj to Chmelnicki, szczu z Lachami bjet sia.

Hej, pojichaw Chmielnicki k' żółtomu brodu,

hej, ne odin Lach łeżył hołowoju w wodu.

Ne pyj, Chmelnicki, duże toj' Żółtoji Wody,

ide Lachiw sorok tysiacz choroszoj' urody.

A ja Lachiw ne boju sia i hadki ne maju,
za soboju wełykaju potuchu znaju.
Iszcze **Ordu** za soboju wedu,
a vse wraży Lachy na waszu bidu.
Stanowyły Lachy dubowyje chaty,
pryjedet sia Laszeńkom w Polszczu utikaty.
Utikały Lachy, pohubyły szuby,
hej, ne odin Lach łeżył wyszczerywszy zuby.
Utikały Lachy hde jakija połki,
iły Lachiw sobaki i syryje wołki.
Hej, tam pole i na polu cwity,
ne po odnym Lachu zapłakały dity.
Hej, tam ryczka, czerez riczku hłyca,
ne po odnym wrażym Lachu zostałaś wdowycia.

479. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 298, w zbiorze Paulego tekst w T. 1, s. 136–139, w rozdziale „Dumy I. Historyczne”.]

480

Oblężenie Lwowa (r. 1648)

A w czystym polu błýsko dorohy
stojit nametce duże szoukowe,
a w tim nametcy stoit stołyczok,
na tym stołyczku hreczny mołodec.
Konemy wojsko zbyraje,

wojsko zbyraje taj pid Lwiw staje.
Taj pid Lwiw staje, wse szerehuje,
a swoje wojsko na Lwiw rychtuje.
Tak kińmy zwernuw – aż Lwiw sia zdwyhnuw,
jak szabelkow zwyw – Lwiw sia pokłonyw.

Oj, wyszły k' nemu usi miszczany,
oj, wsi miszczany, wsi predmischczany
wynesły jemu mysu czerwonych.
Win toje bere, taj ne diakuje,
a swoje wojsko na Lwiw rychtuje.
Oj, wyszły k' nemu usi Żydowe,
usi Żydowe, wsi kahałowe,
wynesły jemu mysu czerwonych.
Win toje bere, taj ne diakuje,
a swoje wojsko na Lwiw rychtuje.

Oj, wyszły k' nemu usi panowe,
usi panowe, wsi hetmanowe,
wyweły jemu konyki w sidli,
szabelku w śribli, pannu w kareti.
Win toje bere, krasno diakuje,
a swoje wojsko taj szerehuje.
Jak zaczyw wojsko szerhuwaty,

oj, bilsze Lwowa ne turbowaty.

480. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 301, w zbiorze Paulego tekst w T. 1, s. 139–141, w rozdziale „Dumy I. Historyczne”.]

481

Śmierć Niczaja (r. 1651) I

Oj, w Krasnym pry stawi z zełenoho hajju,

oj, kryknuły Kozaki: Utikaj, Nyczaju!

Od krasnoho brodu, od czornoj wody

ide Lachiw sorok tysiacz choroszoj urody.

Oj, jakże ja maju od tudy wtikaty,

swoju sławu kozoćkujju pid nohy deptaty¹!

Sidłaj, sidłaj, małyj chłopcze, konia woronoho,

taj pobizy w czyste pole, czy ide Lachiw mnoho.

Wertajet sia małyj chłopeć aż iz Połonnoho:

Ide Lachiw sorok tysiacz tilki bez odnoho.

Kozak Nyczaj mołodyj o toje nedbaje,

ino z kumow Chmełnyćkoju med, wyno spywaje.

Podywyw sia Kozak Nyczaj taj wiknom kwatyrku

aż tam chodiat wrażyj Lachy po misti po rynku.

Oj, jak kryknuł Nyczaj Kozak na chłopcia małoho:

Sidłaj chłopcze, sidłaj mytyj, konia woronoho!

Sobi woronoho, myni połowoho,

pojidemo do tych Lachiw, choť nas jest ne mnoho.

Skoro **ne wstyh** Nyczaj Kozak taj na konia wpasty,
wziaw Lachamy jak snopami do dwi rady kłasty.

Czy ne toj to chmil chmileznyj szczo u pywi hraje?

Oj, czy toj to Nyczaj Kozak szczo Lachiw rubaje?

Czy ne toj to chmil chmileznyj szczo u pywi kisne?

Oj, czy toj to Nyczaj Kozak szczo Laszeńkiw tysne?

Projichał sia Nyczaj Kozak wid domu do domu,
złōzyw Lachiw, oj, wże tysiacz z koni jak sołomu.

Uziw Nyczaj Lachiw kłasty troma szerehamy,
pohlane sia nazad sebe: tecze krow rikamy.

Oj, wziw Nyczaj Kozak tohdi utikaty,
za nym honiat wraży Lachy, chotiat ho zjimaty.

Hej, pitknuw sia pid Nyczajom taj koń na koryniu,
dobraw ho sia Kałynowskiy z wercha za czuprynu²:

A deż twoji, Nyczajeńku, woronyji koni?

U hetmana, u polnoho stojat na pryponi.

A deż twoji, Nyczajeńku, kowanyji wozy?

Oj, w misteczku Beresteczku stojat na załōzi³.

Hej, zobaczyw Kozak Nyczaj swoho brata w misti:

Pokłony sia mojej žinci a swojej newisti.

Maje ona, taj nech bere sribła, złota dosyť,
nechaj mene wykuplaje i ostanku prosyt.

Ne chotiły wraży Lachy sribła, złota braty,
a woliły Nyczajeńka w dribnyj mak sikaty.

Hej, jeno za hodynku, za małuju chwylku,
nyczajewa hołowońka toczyt sia po rynku.
Wy mołodyj Kozaczeńki, czy ne były w misti?
Pokłonit sia matuseńki, nieszczasnoj' newisti.
Nechaj wona, nechaj płacze, a wże ne wypłacze,
bo nad synom, nad Nyczajom, czornyj woron kracze.

481. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn 1248, k. 301, w zbiorze Paulego tekst w T. 1, s. 141–144, w rozdziale „Dumy I. Historyczne”, warianty fragmentów podane w przypisach przytacza Kolberg również za zbiorem Paulego.]

¹W niektórych stronach dodają tu jeszcze dwa wiersze:

Oj, je w mene Szpak, Szpak – ot toj dobryj chłopeć,
oj, toj mene daje znaty koły utikaty.

² Gdzie niegdzie odmieniają:

Oj, pustyw sia łopuch Bryndza iz liwoho boku,
taj wdaryw win Nyczajeńka u prawoju szczoku.

³ vel: zatoczony w łozy [Tego wariantu nie ma w zbiorze Paulego.]

482

[Śmierć Niczaja (r. 1651) II]

A wże try dni, try nedili
jak Nyczaja w wojni wbyły.
Nad nym konyk zażuryw sia,
kopytamy w zemlu wbyw sia.
Ne stij, koniu, nado mnoju,

bo ja wydzu wirność twoju.

Biży, koniu, dorohoju,

zełenoju dubrowoju.

Jak przybeżysz do domońku,

tam udar ty kopytamy

pred naszymy worotamy.

Wyjde otec – utiszyt sia,

wyjde maty – zasmutyt sia:

Deż ty, koniu, podiw lwana,

moho syna, twoho pana?

Nas Laszeńki dohonyły,

twoho syna z sobow wziały.

No ty, maty, ne żury sia,

wziaw win sobi družynoczku

wysokuju mohyłoczku.

482. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 301, w zbiorze Paulego tekst w T. 1, s. 145, w rozdziale „Dumy I. Historyczne”.]

483

Morozeńko (r. 1655) I

Oj, Moroze, Morozeńku, ty sławnyj Kozacze,

za toboju, Morozeńku, Ukraina płacze.

Ne tak taja Ukraina, jak to herdo wijsko,

zapłakała Morozycha iduczy na misto.

Zdybały ju try Kozaki iz zamku iduczy:

Oj, perestań, Morozycho, tak tiazko tużyty,
chody z namy, Kozakami, med i wyno pyty.

Czohoś meni, moji bratia, med, wyno ne pjet sia¹,
hej, za carskimy worotamy herdo wijsko z Szwedom bijet sia².

Oj, z za hory kaminnyi herdo wijsko wystupaje,
po sam pered Morożeńko sywym konem wyhrawaje.

Skłonyw że win hołowońku swomu koniu na hrywońku:

Bidnaż moja hołowońka! Ot czużaja storonońka!

Popid horu kaminnuju pokopany szanci,
oj, złapały Morożeńka w nediżeńku z ranci.

Hej, złapały Morożeńka, nazad ruky zwiazały,
hej, nazad ruky zwiazały, do sudu widdały.

Posadyły Morożeńka na tysowim stiłci,
zniały, zniały z Morożeńka z czeresom czerwinci.

Posadyły Morożeńka na zowtim pisoczku,
zniały, zniały z Morożeńka szowkowuju soroczku.

Posadyły Morożeńka na wysokij mohyli,
Hej, pohladaj sia, Morożeńku, po wsej Ukraini!

Ukraina, mytyj Boże, jak to herdo wijsko!

Proszczaj że my, stara neni, i ty, lubaja priczko!

483. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 300, w zbiorze Paulego tekst w T. 1, s. 145–147, w rozdziale „Dumy I. Historyczne”, również warianty podane w przypisach Kolberg przytacza za zbiorem Paulego.]

¹ W okolicach Stanisławowa tak tę dumę kończą:

Oj, pyjcie wy zdroweńki, kołyż bo wam pje sie,
koło moji hołowońki wse łyszeńko wje sie.
Piszła, piszła Morozycha na wesoku horu,
jide, jide Morozeńko na woronym koniu,
na woronym konyczeńku, ta pry tuhym oczku:
Podaj meni, Morozycho, ta na konia ruczku!
Oj, ne wstyhła Morozycha ruczeńki podaty,
oj, dajut wnet Kozaczeńki ta do zamku znaty.
Ta złapały Morozeńka, ruky mu zwiazały,
a zwiazawszy nazad ruky, do zamku widdały.
Wonyż jeho tam ne były, ni w czwertu rubały,
tilko z neho, mołodoho, żywcem serce wziały.

² Na Ukrainie zamiast tego wiersza:

Oj, deś to mij Morozenko ta wże z Turkom bijet sia.

484

[Morozeńko (r. 1655) II]

Oj, Moroze, Morozojku, ty sławnyj Kozacze!
Za toboju, Morozojku, wsia kraina płacze.
Oj, ne tylko wsia kraina, jak Szajhorod¹ misto,

i zabyto Kozaczejka, oj, tam w polu czystom.

484. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 300, w zbiorze Paulego tekst w T. 1, s. 147, w rozdziale „Dumy I. Historyczne”.]

¹Szarogród [przypis Paulego]

485

[Morozeńko (r. 1655) III]

Oj, Morozaju, Morozońku, ty sławnyj Kozacze!

Za toboju, Morozońku, wsia Ukraina płacze,

Wsia Ukraina, wsia rodyna, mołoda diwczyna,

ukusyła Morozońka lutaja hadyna.

Wid lutoji hadynońki znajdut ti sia liki,

jak szcaruje diwczynońka – propaweś na wiki.

Czyja budu, toho budu, Morozowa budu,

wyperu ja Morozowy soroczeńku z brudu.

485. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 300, w zbiorze Paulego tekst w T. 1, s. 148, w rozdziale „Dumy I. Historyczne”.]

486

Oj, ne żal myni ta tak ni na koho,

jak żal myni na bateńka swoho:

oddaw mene za rozbojnyka.

Rozbojniczok – łychyj czołowiczok,

jak weczorije – konia napowaje,

a jak smerkaje – konyka sidłaje,

o piwnoczy – ludej rozbywaje.

Rozbyw że win ta toho kupca,

ta toho kupca – žinczynoho otca,

žinczynoho otca, žinczynu i matir.

Do dwora pidjizžaje – sam pryhoworuje:

Odczyniaj, myła, nowy worota!

Oj, czy rada myła ty złotu i srybłu,

a szcze czy radnijsza mojemu zdrowiu?

Oj, piznała myła woronyi koni,

a szcze piznawaj nowuju kolasu:

Oj, se-ž kolasa bateńka moho,

woronyi koni mateńki mojej!

Oj, ne rada, myłyj, ni złotu ni srybłu,

a szcze neradnijsza twojemu zdrowiu!

Słuchy moji, słuchy mołodyi!

Ta wezit'-že wy myłuju u połe,

wykopajte myłu w hłyboku mohyłu.

Na bałkowi zełena jałyna¹,

na materi czerwona kałyna,

postawte na myłu czerwonu riabyņu².

Postrewaj, myłyj, ja piseńku zmowlu,

o, rada-ž ja, myłyj, i złotu, i srybłu,

a szcze ja radnijsza twojemu zdrowiu!

Słuchy moji, słuchy młodyi,
zatonit-że wy nowuju łazniu,
ta postawte try horszky okropu.

486. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 326, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 17–18, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000); przypisy powtórzył Kolberg za zbiorem Paulego.]

¹jałowiec

²jarzębina

487

Oj, w misti, w misti,
w misti Berezi,
mała Żydiwka
doczku Chajuniu,
a lubyw jeju
Iwaś Tarnoski.
Chajuniu, lubuniu,
czy lubysz ty mene?
Hoj, hoj, ja lubiu tebe,
tatyły, mamy
piszły do szkoły,
tyszyły mene
klucz wid komory.
Chajuniu, lubuniu,

koły przyjeżdżaty?

Iwasiu Tarnoski,

w sobotu rano,

hoj, hoj, w sobotu rano.

Na perszy wiz brały

skryni, peryny,

a na druhy wiz brały

hroszy zołoti,

a na treti wiz sidały,

hoj, hoj, wony oboje.

Iwasiu Tarnoski,

hde twoji dwory,

hoj, hoj, hde twoji dwory.

Chajuniu lubuniu,

za tymi hory,

tam moji dwory.

Oj, wyjichały

na most wysoki,

kynuw Iwaś Chajuniu

w dunaj hłuboki:

Pływaj, Chajuniu,

wid kraju do kraju,

kołyś neznała

naszoho zwyczajju.

Pływaj, Chajuniu,
wid miry do miry,
kołyś neznała
naszeji wiry.

487. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 311, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 19, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”, w rkp. na marginesie notatka: „polskie”, być może Kolberg zamierzał odnotować, że wątek ten jest zbliżony do pieśni znanej w licznych wariantach w polskim folklorze, zob. „Jasio konie poił, Kasia wodę brała” m.in. w *Pieśniach ludu polskiego* (DWOK T. 1), s. 27–71.]

488

Oj, chodyła ja popid haj zelenejki,
zdybaw mene Kozak mołodejki,
staw win sia dorożeńki pytaty,
a ja mołoda ne wmiłam skazaty.
Mowyała ja mu: ne z tutejszohom kraju
i w tych storonach dorohy ne znaju.
Oj, wziaw mene Kozak za biłejki bohy
i kynuw mene na dunaj hłubokij:
płyny-ż diwczyno wid kraju do kraju
koły neznajesz Kozaka zwyczajju.

488. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 311, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 20, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”.]

489

Oj, piduż ja popid haj zeteneńki,
oj, czej mia zdybe Kozaczek mołodeńki.
Oj, zdybaw mene Kozak mołodeńki,
staw sia win mia pytaty dorożeńki.
Staw win sia dorożeńki pytaty,
ja mołodaja ne wmiłam widkazaty.
Daw że win my konyczeńka trymaty,
a sam piszow dorożeńki szukaty.
Trymaju konia do temnoi noczy,
wyplakała ja moi czorni oczy.
Oj, szczo konyk tupne, to mi serce pukne,
ałe ja sia boju Kozaka mołodoho:
konyk naj tupcze – najdutsia na to tyki¹,
Kozak zdradyt – nesława na wiki.
Oj, puszczu konia w pustoje połe,
sama ja skocz w hłubokie more.
Ja mołodaja w moru potopaju
i vse na Kozaka okom sia shledaju.
Oj, pryszot Kozak konyka pijmyty:
Dajże mi, Boże, diwczynu złowyty!
Oj, żebym tia złowył, mih bym tia styskaty,
dopirom nawczył do more skakaty.
Szczoz ti, diwczyno, szczoż ti za pryhoda,
żeś do mora skoczyła, diwczyna mołoda?

Ja mołodaja tebe sia bojała
i czerez tebe do mora skoczyła.

489. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 311, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 20–21, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”.]

¹leki [przypis Kolberga]

490

Wtworyu myłyj kwatyroczku:
Podaj, myła, biłu ruczku,
podaj biżeńku ruczeńku,
wandruj ze mnou wsiu niczeńku.

Zwandruwały jedno pole,
zwantruwały i druhoje,
wzyły sobi spoczywały
i z tychońka rozmawiały:

Czy ty, myła, za[c]horila,
czy hołowa zabolila,
czy za rodynoju tużysz?

Ani bo ia za[c]horila,
hołowa mia ne bolila,
ni za rodynoju tużu!

Wzyu miłyj miżeńku popid bili boki
ta pustyw ju u dunaj hłuboki:
Płynny-ż ty, myłeńka, bystreńkou wodoju,

bo ne bude nam žytia z toboju.

Oj, wypłynęła myła na żouty pisoczok,

promowiała z tycha hołosoczok:

Czyż ja ne była krasna, czyż ne urodływa,

czyż to moja taka dola nieszczęśliwa?

Oj, ty była krasna, ty była wrodływa,

tyś to była twoja dola nieszczęśliwa.

490. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 311, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 21–22, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”.]

491

Na Ukrainie powyższą dumę tak poczynają:

Po ułyci chożu i ne nachożu sia,

dywlu’ś de rodyna i ne nadywłusia!

Oj, powij, witrońku, ta na moju switłońku,

z toho kraju, de rodynu maju!

I witer ne wije, soneczko ne hrije,

tilki w stepu trawa zełenije!

Jak pryichaw mytyj do myłoi w hosti,

a w myłoi chata na pomosti.

491. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 311, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 21, tam w przypisie do pieśni poprzedniej, Pauli prawdopodobnie zaczerpnął ten wariant ze zbioru Maksymowicza, zob. przypis na s. 000]

492

Oj, pojichaw myłyj za lis,
toj czornyi browy zanis.
Ne tak meni za browamy,
jak za wirnymy słowamy.
Jichaw myłyj kraj dunaju
ta do rodymoho kraju,
oj, staw dunaj proiżdżaty,
stały koni potapaty.
Ratuj mene, moja myła,
kołyś mia wirne lubyła!
Oj, chybab' ja oszaliła,
szczob' ja tebe ne lubyła.
Jak tilki teje skazała,
jak stojała, tak i wpała,
zapłutała sia w płachtynu,
taj kryknuła: Hynu! Hynu!
Oj, ratujże jeji, lude,
bo t' se moja myła bude.

492. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 393, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 22, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”.]

493

Oj, Wasylu, Wasyłońku, ty chorosza dytyno,
jidesz połem sywym konem, ta dywyty sia myło,

jidesz połem sywym konem, bo dorożeńku czujesz,

oj, czemu ty, Wasyłeńka, doma ne nocujesz?

Oj, nocuje Wasyłeńko blyzko oczereta,

chodyt myła czarnobrywa, prosyt weczeryaty:

Jak ne pryjdesz weczeryaty, pryjdy obidaty,

jak ne pryjdesz obidaty, pryjdy widwidżaty,

jak ne pryjdesz widwidżaty, to żalu ne bude,

oj, utoniesz pry berezi, de wodyci ne bude.

Oj, utonuw Wasyłeńko, ino chustka spłyła,

chodyt, płacze, narikaje jeho czornobrywa:

Oj, ne żal my toji chustki, szom ju biło prała,

tilki my żal Wasyłeńka, szom ho wirne kochała.

Oj, rybari, rybareńki, dam po piw zołotoho,

oj, wytiahnit' Wasyłeńka, chot' wże neżywoho.

Oj, rybari, rybareńki, dam wam napyty sia,

oj, wytiahnit' Wasyłeńka, chot' podywyty sia.

493. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 393, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 22, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”.]

494

Ne protyw dnia, protyw niczki,

pidmawlaje Kozak **priczki**

mołoduju diwczynońku:

Czy ty, mytyj, szlachy znajesz,

szczo ty mene pidmowlajesz,
mołodeńkij Kozaczeńku?
Kołyb' że ja szlachiw ne znaw,
tob' ja tebe ne pidmowlaw,
mołodoju diwczynońku.

Ne protyw dnia, protyw niczki,
pomandrowaw Kozak priczki
z mołodoju diwczynoju.

Pytajet sia diwczynońka
w mołodocho Kozaczeńka:
Oj, Kozacze, panońku mij,
oj, cy majesz ty dworek swij?
Kraj dunaju probuwaju,
tam ja swoju chyżu maju.

Pytajet sia diwczynońka
w mołodocho Kozaczeńka:
De budemo noczowaty?
Oj, de bude żyto zżate,
to tam budem noczowaty.

Pytajet sia diwczynońka
w mołodocho Kozaczeńka:

Szczo budemo postyłaty?

Oj, u tebe zapaszczyna,

a u mene siraczyna,

to te budem postyłaty.

Pytajet sia diwczynońka

w mołodoho Kozaczeńka:

Czym budemo pokrywat' sia?

Jak nastupyt czorna chmara,

to wona nas pokrywaje,

mołodaja diwczynońko!

Pytajet sia diwczynońka

w mołodoho Kozaczeńka:

Oj, czym budem umywat' sia?

Ja wmyju sia rosońkami,

ty wmyjesz sia slozońkami,

mołodaja diwczynońko!

Pytajet sia diwczynońka

w mołodoho Kozaczeńka:

Czym budemo utirat' sia?

Oj, ja utruś kitajkoju,

tebe utru nahajkoju,

mołodaja diwczynońko!

Oj, pryjichaw do dunaju,

ni chateńki, ni chyżeńki,

de sia dity dywczynońci?

Bodaj tebe perun ubyw,

szczo ty mene z rozumu zwiw,

mołoduju diwczynonku!

494. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 421, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 27–28, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

495

Wid Benderu do Dunaju

dwa Kozaki mandrowały,

dwa Kozaki mandrowały,

odnu diwcza pidmowlały:

Mandruj, mandruj, diwcza, z namy,

z mołodymy Kozakamy,

z mołodymy Kozakamy,

sprawym tobi dwa żupany¹,

dwa żupany hołubyi,

dwa persteni zołoty.

Durne diwcza postuchało,

z Kozakamy mandruwało,

z Kozakamy mandruwało,

try dni chliba ne wydało.

495. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 422, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 28, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”.]

¹Na Ukrainie noszą kobiety jako zwierzchnią suknię żupany sukienne, zwykle niebieskiej barwy, a czasem suto złotymi galonami lamowane i wtedy zwią je z *usamy*. Nazwa tej sukni, pochodząca od tureckiego słowa *dżiba*, wskazuje na wschodni początek. [Przypis Paulego.]

496

Cyhanoczka, ta Wołoszczeczka szater budowała,

diwczynoczka do Cyhanoczki dorożku toptała.

Cyhanoczka, ta Wołoszczeczka, wwoły moju wolu:

oj, zrobi tak ta Kozaczeńku, szczob' chodyw za mnoju.

Cyhanoczka, ta Wołoszczeczka wołénku wwołyła,

odriżała rusu kosu, taj perepałyła.

Cyhanoczka, ta Wołoszczeczka wołénku wwołyła,

izpaływszy rusu kosu, Kozaka poiła.

Czoho woda ta taka ruda, czy fyteńka zbyła?

Czoho diwka ta taka smutna, czy maty pobyła?

Oj, chot' była, chot' ne była, a szczo bude byty,
pryjdy, pryjdy, wrażyj synu, chot' oboronity.

Oj, ty łuze, ne szummy duże, zełenyj bajracze,
ne zwod' z uma ta diwczynońku, mołodyj Kozacze.

Budu szumit', budu hustyj, zakil rozowju sia,
budu diwki z uma zwodyt', zakil ożeniu sia.

496. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1251, k. 470, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 35–36, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

497

Ta chodyw czumak¹ sim rik po Donu,
ta ne było pryhodońki nikoły jomu.

Oj, iszow czumak z Krymu do domu,
stałaś jomu pryhodońka za wsiu dorohu.

Stałaś jomu pryhodońka ne w deń, a w noczy,
zaneđużaw czumaczeńko z Krymu iduczy,
pry szyrokiij dorożeńci woły pasuczy.

Oj, piszow czumak w Samar² na bazar,
czerwonoju chustynoju hołowku zwiazaw.

Oj, upaw czumak, upaw, taj łeżył,

nychto joho ne spytaje, szczo w joho bołyt.

Oj, bołyt w joho serdce i hołowa,

pomyraje czumaczeńko, a rodu ne ma.

Pryjszow do joho ataman joho,

bere jeho za ruczeńku, żałuje jeho.

Atamane mij, żałujesz mene,

skidaj żupan z mene, ta ukryj mene.

Bery moi woły, wozy, pochowaj mene,

bery moje sribło, złoto, pomynaj mene³.

I skynuw czumak swytu i kozuch,

prypadaje k' syroj zemli teptyj zwode duch.

A skynuw czumak iz sebe kaptan:

Woły moi połowyi, chtoż bude wam pan.

Ta wdaryły zrazu u wełykij dzwin,

seż po tomu czumaczeńku, szczo chodyw na Don⁴.

Ta wdaryły zrazu w dzwony u wo wsi,

seż po tomu czumakowi, szczo chodyw po sil.

Oj, iszły woły ta w wismeryku,

zadzwonyły w usi dzwony po tym czumaku.

Rewnuły woły u nowim jarmi,

pochowały czumaczeńka w cuzyj storoni.

Rewnuły woły, stepom iduczy,

pochowały czumaczeńka z Krymu iduczy.

497. [Rkp. Kolberga, teka 21/22, sygn. 1259 k. 53, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 38–40, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000). Przypisy powtórzył Kolberg za zbiorem Paulego; w rkp. nad pieśnią notatka Kolberga:] Kilka wariantów pieśni o czumakach przytacza Żegota Pauli w *Pieśniach ludu ruskiego w Galicji* (Lwów 1839, tom II. s. 39, 72, 70, 69, 82, 85, 147, 148) [zob. w tym tomie pieśni nr 000, 000.]

¹Czumakami lub dżumakmi zwią się na Ukrainie ludzie trudniący się wożeniem soli i suszonych ryb z Krymu, albo znad Donu w wózku wołami zaprzężonym. Udając się w drogę wdziewają koszulę i szarawary w dziechciu moczone, aby ich się – jak mówią – dżuma nie imiała. Słowo czumak pochodzi z tatarskiego *czum vel: czjum*, co oznacza skopiec, także naczynie do pojenia bydła.

²Samara, dawniej twierdza w województwie kijows[kim] na lewym brzegu Dniepru, przy ujściu rzeki Samary, zbudowana po traktacie grzymułtowskim r. 1686 przez ks. Galicyna, wodza wojsk ros[yjskich], dla poskromienia napadów tatarskich.

³Jest zwyczaj na Ukrainie, iż lud w niedzielę przewodnią po Wielkiejnocy na mogiłach i grobach biesiaduje, co zowią *batkiw pomynať*. Spominkami nazywają także stypę lub ucztę pogrzebową. Również płacą na Rusi krewni nieboszczyka kapłanowi, aby imię zmarłego zapisawszy w pamiętnik, wspomniał z innymi przy mszy św. w dni zaduszne.

⁴[W zbiorze Paulego „na Din”.]

498

Za horou wesokou sywyj kiń rozihrau sia,
tam lwaseńko, mołodyj Kozak, na wijnu wybyrau sia,
a jeho neńka ta jeho sia pytaje:
Koły sia, mij synońku, z wijny nadijaty
i z kotoryi storony tebe wyzraty?

Jak zadzwoniat, moja maty, na swiato Nykoły,
nespodij sia, moja maty, nowobrańcia nikoły.
Abo sia wernu, abo sia ne wernu, może tamoj zhynu,
pryjmy, maty moja, Hanusiu za ridnu dytynu.
A szczo tobi, mij synu, za hodyna nastać,
szczo tobi czuża czużyna do serci prystać?
Oj, cisarskii try żowniary dały do Turczyna znaty,
szczoby lwaseńku mołodomu z plicz hołowu zniaty.
Poweły lwasia w czysteje pole z hołymy meczamy,
zniaty lwasewi z pęczy hołowu pid troma jaworamy.

498. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 428, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 40, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”.]

499

Oj, de ty sia wyberajesz, mij lwaseńko?
Do Syniawy¹ na jarmarok, serce Marysieńko.
Kołyż ty sia nadijaty, ta mij lwaseńku?
Z seredy na czetwer, serce Maryseńko.
Oj, pryjichaw lwaseńko w krywawij soroczci,
wdaryła sia Maryseńka po bidnyj hołowci.
Oj, deż tebe porubano, ta mij lwaseńku?
U Syniawi na jarmarku, serce Maryseńko.
Czymże tebe porubano, ta mij lwaseńku?
Szabelkamy, sykorkamy, serce Maryseńko.

Czymże tebe zawywano, ta mij lwaseńku?

Prymitkamy, chustoczkamy, serce Maryseńko.

Czymże tebe¹⁵² napywano, ta mij lwaseńku?

Wynom, pywom, horiwoczkom, serce Maryseńko.

Czymże tebe hodowano, ta mij lwaseńku?

Husoczkamy, kuroczkamy, serce Maryseńko.

Czymże tobi zadzwonity, ta mij lwaseńku?

Ne zbawiaj si hołowoczki, serce Maryseńko.

A hdeż tia pochowaty, ta mij lwaseńku?

U kościoli po prystoli, serce Maryseńko.

499. [Rkp. Kolberga, teka w BUW, sygn. 465, k. 314, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 40–41, w rozdziale „Dumy II. Tyczące się zdarzeń domowych”.]

¹Sieniawa, m. nad Sanem w obwodzie przemyskim, z pięknym zamkiem i ogrodem ks. Czartoryskich, sławne jarmarkami [przypis Paulego.]

500

W sławnem misti Zaliszczykach wysoka mohyła,

oj, ne jedna wyhladaje maty swoho syna.

Oj, nyma-ż mohu syna, nyma-ż mohu pana,

a wże-ż jehu postyłańka porohom prypała.

Czorneńkii woroniata pidnosit' sia w horu,

wy, mołodi nowobrańci, wernit' sia do domu.

Radybyśmy sia w horu wznesły, tuman polehaje,

¹⁵² [U Paulego: „ta czymże tia”.]

radybyśmy sia wernuty, korol ne puskuje.

Ne puskuje, ne puskuje, dobru zdobycz maje,
sidył sobi na kresełku, na skrypoczkach hraje.

A skrypoczki z wasyłoczka, a storony z ruty,
jak zahraje w Tarnopoli na wsiu Polsku czuty.

500. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 346, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 47, w rozdziale „Wojackie”.]

501

Hej, w poli, tam dorożka buła,
ne dorożka, tylko bytyj ślaczok,
kuda stupał nowobrański puczok.

Po peredu wsi starszyny iszły,
w seredyni nowobrańcia weły,
ta po zadu otec, maty iszły.

Hej, mał-że ja dwa perstyneci, mał,
kotre-ż bo ja tarabancowi dał,
szczoby myni rano, weczter wyhrywał.

501. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 346, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 47, w rozdziale „Wojackie”.]

502

W Zaliszczykach na ryneczku malowanyj ganok,
wyjdy, neńko, podywy sia, z twoho syna panok!

Wyjszła neńka, wyszła neńka, taj stała, taj tużył:

Ne ma moho synka lwanka, ju w cisara służył.

502. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 346, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 47, w rozdziale „Wojackie”.]

503

Szczo-ż ty, myłyj, dumajesz, hadajesz,

szczo ty mene pokynuty majesz?

Po czym ty mia, myła, piznała,

szczo ty moju hadku widhadała?

Po tim ja tia, myj myłyj, piznała,

szczym ja twoju hadku widhadała,

szczo z weczera koniom obrik dajesz,

na rozswiti koni napowajesz.

Ne jid', ne jid', myj myłyj, wid mene,

ne daj, Boże, neduhy na tebe.

Jak ty budesz w neduzi łożaty,

chtoż ti bude postyłońku słaty?"

Oj, je w polu zelena trawycia,

tak to bude moja postilnycia.

Ne jid', ne jid', myj myłyj, wid mene,

ne daj, Boże, neduhy za tebe.

Jak ty budeš w neduzi łożaty,
chto-ż z toboju bude niczku rozmawlaty?
Oj, je w poli sywa zażułka,
toż ta bude moja rozmowońka.

Ne jid', ne jid', myj myłyj, wid mene,
ne daj, Boże, neduhy za tebe.

Jak ty budeš w neduzi łożaty,
chto-ż z toboju bude pywa donoszaty?
Oj, maju ja konia woronoho,
prynese mi pywa czerwonocho!

503. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 420, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 48, w rozdziale „Wojackie”.]

504

Za Nemen jidu, hej, koniu mij, koniu,
zahraj pido mnoju, diwczyno, proszczaj!
Za Nemen jidesz, ty mene pokydajesz,
czochoż tam, mij myłyj, czocho tam bażajesz?
Chybaż tobi krascze czuża storona,
swojej mylijsze rodnijsze wona?

Jidu ja tudy, de roblat na dywo
czerwoneje pywo z krowi supostat.

Chybaż ty zadumaw tim pywom upyt sia?
Czy wże ty zo mnoju zchotiw rozłuczytsia?
Tobi moi slozy, tobi moja krow,
ta tilki ne kydaj za wirnu lubow!

Diwczyno, ne płacz, ne rwi moho sercia,
jak pir toj mynet sia, wernu s' ja nazad!
I wże tobi, myłyj, nazad ne wertat' sia,
tam tobi, serdeńko, na wik zostawat' sia!
Dywy s' – pid toboju i kiń szczoś ponik,
u poli czerwonym zasnesz ty na wik.

Jak woron do tebe w okonce zakracze,
z za mora pryskacze Kozaczeńko twij!
Jak jawor zełenu hołowońku skłonyt,
zozula kukukne, dubrowa zastone
i kiń pid toboju pitknet sia, wzdychne,
todi wże ne bude na switi mene.

504. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 419, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 48–49, w rozdziale „Wojackie”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000.)]

505

Wyprawyla maty syna horou hrebelkamy,
newydyła dorożeńki pered slozońkamy.

Wyprawyła maty syna na wijnu raneńko,
siła sobi pid wikonce, płacze żalibneńko.
Oberny si, woron koniu, try razy po sonci,
naj ne płacze stara neńka raneńko w okońci.

505. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 346, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 50, w rozdziale „Wojackie”.]

506

Wandruwały wułańczyki, szczęśliwa im doroha,
buwaj że my, moja myła diwczynońko, zdrowa.
Czom ty mene, moja maty, rańsze ne zbudyła,
koły taja kompanija z seła wychodyła?
Czy ty meni, moja doniu, nyni oduriła,
szczo ty toho wułańczyka teper polubyła?
Spuskały sia wułańczyki z hory na dołynu,
podywy sia, diwczynońko, w nowoju kwatyru.
Oj, łetiła zazuleńka, taj kazała: kuku!
Podaj, podaj, diwczynońko, bez wikonce ruku.
Oj, łetiła kaniuka postryłona z łuka,
a wżeż myni, diwczynońko, z toboju rozłuka.

506. [Rkp. W. Grzegorzewicza, teka 20, sygn. 1248, k. 389, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 51–52, w rozdziale „Wojackie”. Kolbergowski odpis tej pieśni ze zbioru Paulego, podstawa kopii Grzegorzewicza, nie zachował się.]

507

Oj, łożyt żownir ta w hłubokoj dołyni,
postęływ sobi w hołowu sukmanynu,
diwczyna chodyt, zymnuju wodu nosyt,
a bidnyj żownir w neji wodu prosyt.

Oj, daj mu, maty, choť konuwoczku pywa,
naj sia napije toj bidnyj żowniaryna.

Oj, jak-sły umre, to nasza sława bude,
a jak ne umre, win o nas nezabude.

Diwczyna łożyt w otca, w matki, w poduszkach,
a bidnyj żownir na sosnowych doszkach,
za diwczynoju otec maty płacze,
a nad żownirom czornońkij woron kracze.

Za diwczynoju wsi dzwony podzwonyły,
a za żownirom wsi zwiry zatrubiły.

507. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 329, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 55, w rozdziale „Wojackie”.]

508

A u pole kraj dorohy
je wysoka mohyła,
a na tyi mohyłońci
stojat try derewyni.

Oj, jednaja derewyna
zełenaja jasnynna,
a druhaja derewyna
ta biłaja berezyna,
a tretiaja derewyna
czerwonaja kałyna.

Na zełenyj jasenyni
ta sołowiej szczebecze,
na biłyj berezyni
ta soroka skrechocze,
na czerwonyj kałynońci
ta zazuleńka kuje.

Hej, żuryła sia udowońka:
Deś to mij syn naczuje,
Boh znaje, Boh widaje,
deś to mij syn naczuje.

A we Lwowi na ryneczku
stojały staryi lude:
Sterežit' sia, paroboczki,
łeboń branka bude.

Oj, a w noczy o piwnoczy,
ta, o tretij hodyni,
hej, złapały wdowy syna
w hłubokij dołyni.

Jak złapały, jak złapały,
nazad mu ruci zwiazały,
nazad mu ruci zwiazały,
w kajdanki ho okowały.

W kajdanky ho okowały,
do dwora ho zawezły:
Hej, dajte wid-te wdowi znaty,
naj ide syna wykupłaty.

508. [Rkp. Kolberga, teka 20, 1245, k. 80, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 56–57, w rozdziale „Wojackie”.]

509

Oj, wesna już krasna, już krasna, już ze strich kape,
oj, już tobi, Kozaczeńku, wandriwoczka pachne.
Wandrowau niczku, druhu, wandrował ciłych try dni,
zawandrował aż do Rypniowa¹, taj na hirsze zły-dni.
A w sobotońku w weczereńku do rekrutiw zabrały,
a w nediłonku po służbi Bożoj' do Bereżan pihnały.

Oj, kotry były ottyniowski², tyi sia wykupłaty,
a kotry były bidne syroty, tymy sia zastupyły.
Oj, łetyt woron wże ponad dunaj, taj żalibneńko kracze,
oj, ne jeden otec, ne jedna maty za swoim synom płacze.
Oj, stupaj, koniu, ty podo mnoju na krywawyi ryki,
buwaj zdorowa rodyno moja, propaw że ja na wiki.
Oj, stupaj, koniu, ty podo mnoju na rozbytuju hrudu,
buwaj zdorowa rodyno moja, wże ja u tebe ne budu.

509. [Rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1242, k. 348, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 59–60, w rozdziale „Wojackie”; w tekście Kolberg zaznaczył odsyłacze, ale nie powtórzył przypisów Paulego.]

¹[W zbiorze Paulego wyjaśnienie: „Rzepniow, wieś w obwodzie żłoczowskim”.]

²[W zbiorze Paulego wyjaśnienie: „Ottyniowice, wieś w obwodzie brzeżańskim”.]

510

Oj, zaczałaż moja dola,
szczo ne buty myni doma.
Butyż myni u newoli,
u nekrućkomu nabori.
Skoro Kozak dohadaw sia,
do diwczyny zachowaw sia:
Oj, diwczyno, moje serdce,
schowaj mene pid radence.
Skoro lude dohladiły,

kruhom chatu obstupyły.
W diwki dwery rozłomyły,
i Kozaka ułowyły.
Bystry niżeńki skowały,
biły ruczeńki zwiazały.
Posadyły u wizoczok,
samy siły w peredoczok,
taj powezły w horodoczok.
Samy konej pohaniajut,
taj na chłopcia pohladajut.
Szczob' i konej ne wtomyty,
szczob' i chłopcia ne wpustyty.
Na konykach pina pała,
nedałeko wże Połtawa.
Pryjichały do Połtawy,
oddatczyki postawyły.
Bystry niżki rozkowały,
biły ruczki rozwiazaly.
Ta poweły u świtłyciu,
posadyły na skamnyciu.
Czorny kudry pidhołyły,
taj munyciu naczypiły.
Po bazaru powodyły,
medom, wynom napoiły.

Łuczeb' myni woły pasty,
niż teper a z konia wpasty.

Łuczeb' myni pohonyty,
niż z panami howoryty.

Łuczeb' myni z hrabelkamy,
niż teper a z szbelkamy.

510. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 524, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 60–61, w rozdziale „Wojackie” z notą „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

511

Zaswytały Kozaczeńki
w pochod z połunoczy,
zapłakała Maruseńka
swoij jasni oczy.

Ne płacz, ne płacz, Maruseńko,
ne płacz, ne żury sia,
za swojeho myłeńkoho
Bohu pomoły sia!

Stoit misiac nad horoju,
ta sonca ne maje,
maty syna w dorożeńku
słezno proważaje.

Proszczaj, myłj mij synoczku,
ta ne zabawljaj sia,
czerez czotyry nediłońki
do domu wertaj sia.

Oj, radby ja, matuseńko,
skorijsze wernut' sia,
ta wże szczoś mij woroneńkij
w worotach pitknuw sia.

Oj, Boh znaje, koły wernuś,
w jakuju hodynu,
pryjmyż moju Maruseńku
jak ridnu detynu.

Pryjmy jeju, matuseńko,
wsi w bożyji woli,
bo chto znaje, czy żyw wernuś,
czy lażu na poli?

Oj, rada ja Maruseńku
za ridnu pryniaty,
ta wże ne tak ona mene

bude szanowaty.

Oj, neplączte, ne żuryteś,
w tuhu ne wdawajteś,
zahraw mij kiń woroneńkij,
nazad spodiwajteś.

511. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 428, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 64-65, w rozdziale „Wojackie”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

512

Szczo ja nieszczastny budu dijaty,
szczo do mene ne chce sia nikto przyznaty?
Wyjdu ja na ułyciu w staryj kaftanyni,
nichts men ne pryhorne pry lichyj hodyni.
Wyjdu ja na ułyciu, stanu i dumaju:
wernuw bym sia w swoji kraji, dorohy ne znaju.

Maty sia doznała, konyka piślała,
swoho syna wirneńkoho do wijska wydała.
Oj, ty orłe sywyj, wysoko litajesz,
czy ty moho syna pry wijsku widajesz?
Oj, widaju, widaju w sadi pod wisznoju,
taj tam jemu jeha myła hołoweńku 'skajet.

512. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 348, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 65, w rozdziale „Wojackie”.]

513

Oj, sam ja neznaju,
szczo robyty staty,
zapriażu czotyry woły,
ta pidu oraty.

Woły moji połowyji,
czomu ne orete?
Lita moji mołodyji,
czomu marne idete?

Woły moji połowyji,
niczohošte ne zorały,
lita moji mołodyji,
wżeś te sia potyrały!

Zapriażu czotyry koni,
koni woronyji,
ta pijdu ja dohaniały
lita mołodyi.

Oj, dohnaw że lita swoi
w kałynowim mosti:
Wernite sia, lita moi,
choť do mene w hosti!

Litaż moji, lita moji,
lita mołodėńki!
Koły doła neszczasływa,
bud’te koroteńki!

513. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 418, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 68, w rozdziale „Gospodarskie”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000). Na marginesie Kolberg zanotował: „v. A tyś pojichaw, meneś ponechaw”, pieśń o takim incipicie, pochodzącą ze zbioru W. Zaleskiego, zamieszczono w tomie *Ruś Czerwona* cz. II/1 (DWOK T 57/II/1), ale nie jest to wariant drukowanego wyżej tekstu.]

514

Oj, czumacze, czumacze,
w tebe łyczko kozacze,
czom’ ne rano z Krymu idesz,
ne wsich czumakiw wedesz?

Oj, ja rano z Krymu idu,
wsich czumakiw wedu,
tilki ne ma odnoho,

moho brata ridnoho¹.

Szukaw, szukaw, ne najszow,

zapreh woły, taj piszow.

Jichaw, jichaw – mohyła,

kraj mohyły dołyna,

tam czumaki stojały

tam że i my przystały.

Atamane, batku nasz,

porad' że ty teper nam,

szczo budemo robyty,

ni czym woły kormity.

A szcze, chłopci, ne bida,

jest u poli łoboda²,

kosit', chłopci, łobodu,

zabuwajte zobotu.

Kosit', chłopci, pszenyciu,

w czystym poli metłyciu,

kosit' chłopci weś sporysz,

kormit' woływ na barysz.

Kosit', chłopci, otawu,
pasit' woły na sławu,
kosit' chłopci, szcze jaczmiń,
pojidemo w Krym po sil.

Kosit', chłopci i owes,
pojidemo u Odes',
kosit', chłopci, oczeret,
nawarymo weczerať,
ukynemo czabaka,
ta pomianem czumaka.

514. [Rkp. Kolberga, teka 21/22, sygn. 1259, k. 54, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 69–70, w rozdziale „Gospodarskie”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000), wariant w przypisie również ze zbioru Paulego.]

¹ Miejsce to odmieniają:

Tilki odnoho ne ma,
wdowynoho lwana,
stałaś jemu pryczyna,
hołowońku probyła,
połamałyś terezy,
sil wazuczy na wozy.

²Łoboda, *Chenopodium olidum* (Stink-Melde), [Kolberg powtórzył mylny przypis Paulego, który podał nazwę polską, łacińską nazwę gatunkową i nazwę niemiecką, ale dotyczą one dwu różnych roślin. Łoboda to w języku ukraińskim i w polskim nazwa tej samej rośliny *Atriplex hortense*, tj. łobody ogrodowej. Nazwa gatunkowa *Chenopodium olidum* według *Słownika nazwisk*

zoologicznych i botanicznych (T. II Warszawa 1894) opracowanego przez E. Majewskiego, odnosiła się do komosy śmierdzącej, również niemiecka nazwa *die Stinkmelde* określa *Chenopodium olidum* czyli komosę śmierdzącą.]

515

Zacwyła kałynna u łuzi, ta popustyła kwity,

ne odin czumak kida żinku i dribneńkii dity.

Dobre było ta czumakowaty, poki wsiudy było riwno,

a to wże czerez tyi byłety, taj chodyty ne wilno.

Hej, w stepu hłyboka kryncia, tilki woda błyszczyt sia,

hej, pizow by ja do żinki, ditej, ne maju czym rozpłatyt sia.

515. [Rkp. Kolberga, teka 21/22, sygn. 1259, k. 54, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 70, w rozdziale „Gospodarskie”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

516

Najmyt

Oj, zacwyła kałynnońka błysko perełazu,

dobre było najmytowy w hospodara zrazu.

Oj, najmyte, najmytońku, perestań służyty,

ne ma swiata ni nedili, każut ti robyty.

Oj, jak że ty zachorujesz, budesz ty leżiety,

skażut tobi, najmytońku: ne chcesz robyty!

Najmytońka na pańszczynu rano prowadżajut,

a wże sonce pid południe, obid wysyłajut.

Hospodyni so wsich mysok na odnu zływaje,
czocho najmyt z pańszczyñońki pizno pryjizdżaje?

Woźmy sobi, najmytońku, weczeru z obida,
jak że tym sia ne pożywysz, wozmy sobi chliba.

Ja i wczera ne obidaw, ne chce sia jisty,
ino pozwol, gospodaru, na ławońci sisty!

Oj, pizow najmytońko na zadnyi dwery,
oj, werny sia, najmytońku, de idesz bez weczery!

Oj, pizow najmytońko do stodoły spaty,
a szcze nyma o piwnoczy kłyczut ho do chaty.

Oj, najmyte, najmytońku, szczo tobi robyły?

Zwiezały ti ruky, nohy, na wiz posadyły.

Oj, wzieły najmytońka wtedy i morozy,
pobjut tebe, hospodare, najmytowij slozy!

786. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 377, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 71–72, w rozdziale „Gospodarskie”, tytuł pieśni od Kolberga.]

517

De ty chodysz, moja dołe?

Ne dokłyczuż sia do tebe!

Dosi można przyhornuty

połe dykeje do sebe!

A tebe oś ne wblążaju

do jakoi pory:

wse szukaju ta pytaju,
szczo aż serdeńko znuryw!
Czy na mori meż' kupciamy
liczysz z kramom baryszi,
czy w choromach z paniankamy
ty rehoczesz u noczi?
Czy na nebi iz wikoncia¹
suczysz duli bidniakam,
czy pry misiacy bez soncia
czeszesz kudry ty diwkam?
Czy kraj moria na dołyni
dykim makom ty cwitesz,
czy u łuzi na kałyni
ty zozulkoju kujesz?
Oj, zmyłuj sia, moja nene,
ta kraj mene **chot'** prysiad',
chot' postij ty bila mene,
toj tomu ja budu rad!

517.[Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 407 w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 74, w rozdziale „Gospodarskie”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

¹[Tu Kolberg dopisał na marginesie: „gwiazda”.]

518

Sama chożu po kaminiu,

konia wożu, kiń len topcze,
na dorozi worobec skacze.
Oj, czyżyku, worobejczyku!
Skaży myni wsiu prawdoczku,
komu wola, komu ne ma?
Diwońkam swoja wola,
ta za striczeczku, ta za winoczok,
ta na ułyczku, ta u tanoczok.

Oj, czyżyku, worobejczyku!
Skaży myni wsiu prawdoczku,
komu wola, komu ne ma?
Parobkom swoja wola,
ta za szapoczku, ta strifoczek,
ta na ułyczku, ta za diwoczku.

Oj, czyżyku, worobejczyku!
Skaży myni wsiu prawdoczku,
komu wola, komu ne ma?
Mołodyczkam ne ma woli,
u zapičzku burkun burczyt,
u kołyści ditia kryczyt,
pid porohom porosia piszczyt,
a u peczi horszczok biżyt.

Horszczok każe: odstaw mene!

Porosia każe: pohoduj mene!

Ditia każe: rozpowyj mene!

Burkun każe: pociłuj mene!

518. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 406, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 74–75, w rozdziale „Gospodarskie”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

519

Oj, pryjdu, sokoczu,

ja spaty schoczu,

oj, skłoniu ja hołowońku

na mamynu postyłońku,

czej-że ja zasnu!

Mateńka ide jak woda płyne,

z tycha, z tycha, czeladońko,

nechaj zasne ditiatońko,

ne wyspało sia!

Pryjdu, sokoczu,

ja spaty schoczu,

oj, skłoniu ja hołowońku

na tatowu postyłońku,

czej-że ja zasnu!

Bateńko ide jak woda płyne,
z tycha, z tycha, czeladońko,
nechaj zasne ditiatońko,
ne wyspało sia!

Pryjdu, sokoczu,
ja spaty schoczu,
oj, skłoniu ja hołowońku
na swekrowu postyłońku,
czej-że ja zasnu!

A swekor ide jak witer hude:
sonliwaja, dremływaja,
do roboty, łenywaja
newistko moja!

Pryjdu, sokoczu,
ja spaty schoczu,
położu ja hołowońku
na swistowu postyłońku,
czej-że ja zasnu!
Swistońka ide jak witer hude,
sonliwaja, dremływaja,
do roboty, łenywaja
bratowa moja!

Pryjdu, sokoczu,
ja spaty schoczcu,
położu ja hołowońku
na mužowu postyłońku,
czej-że ja zasnu!
A mij muž ide jak woda płyne,
tycho, tycho, czeladońko,
nechaj zasne żona moja,
ne wyspała sia!

519. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 405, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 75–77, w rozdziale „Gospodarskie”.]

520

Łetit oreł ponad morem, po wysokij wysokosti,
płacze Kozak stareseńkij ta po swoji mołodosti:
Lita-ż moi mołodyji, de wy sia podiły,
czy wy w łuhy, czy w bajraki het od mene poletyły?
Lita-ż moi mołodyji, de wy sia podiły,
zawyły sia w kłenowij łyst, ta w lis poletyły?
Kozackaja zdobyczeńka marne propadaje,
tyżden Kozak zarablaje, za odin deń propywaje!

520. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 418, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 80, w rozdziale „Karczemne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

521

Burłak

Ta iszow Kozak z Donu, ta z Donu do domu,

taj siw nad wodoju, prokłynaje dolu:

Oj, dołe-ż moja, dołe, czom' ty ne takaja,

oj, czom ty ne takaja, jak dola czużaja?

Szczu lude roblat, ta w żupanach chodiat,

a ja roblu, dbaju i świty ne maju!

Szczu lude hulajut i rozkoszy majut,

a ja roblu, dbaju, nyczoho ne maju!

Obizwałaś dola po tim boci mora:

Kozacze burłacze! Durnyj rozum majesz,

szczo ty swoju dolu marne prokłynajesz.

Oj, ne wynna dola, wynna twoja wola,

szczo ty zaroblajesz, to wse propywajesz,

szczo w deń zahoriujesz, za nicz prohajnujesz,

a szczo zatałanysz, to muzyki najmajesz.

Oj, hrajte, muzyki, iz dwora do dwora,

ta szob' ne żuryła-ś stara neńka doma!

Jak muzyki hrały, to-j nas lude znały,

a jak perestały, to-j łajaty stały.

521. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 435, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 80–81, w rozdziale „Karczemne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000), tytuł nadał Kolberg.]

522

Oj, kudy ty, czumacze, mandrujesz?

Komu mene, serce, darujesz?

Hej, ty czumacze neboże,

czom' ty ne [r]obysz jak hoże.

Serce czumacze, hołubcze,

czom' ty ne robysz jak łuczszcze?

Lude idut u poli oraty,

a my z toboju u korczmu hulaty,

Hej, ty czumacze itd.

Ta wżeż lude w poli pooraty,

my z toboju w korczmi prohulaty.

[Hej, ty czumacze itd.]

Ta wżeż lude woziat po tokam,

my z toboju, serdeńko, po szynkam.

[Hej, ty czumacze itd.]

Uże lude mołotiat cipamy,
my z toboju serdeńko nohamy.

[Hej, ty czumacze itd.]

Uże lude woziat i miszkamy,
my z toboju, serdeńko, pishkamy.

Hej, ty czumacze itd.

522. [Rkp. Kolberga, teka 21/22, sygn. 1259, k. 52, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 82, w rozdziale „Karczemne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000); w rkp. na marginesie notatka Kolberga: „v. Oj, czumacze, czumacze”, zob. w tym tomie nr 000.]

523

Łetiw sokołońko, taj siw na dubońku,
schyływ, skłonyw hołowońku uniż do dołońku.

Kłycze maty syna z korczmy do domońku:

Idy, synu, do domońku, propjesz chudobońku!

Matyż moja, maty, i sam że ja baczu,
szczu ja swoju chudobońku use marno traczu.

Oj, ne pijdu, maty, do domońku spaty,
je na serdci skorbytońka, dałeczeńko znaty.

Znaty, maty, znaty, szcze znatnijsze bude,
szczu uczora iz weczora osudyły lude.

Ne tak staryj lude, jak małyji dity,
dowedet' sia od worohiw w kajdanach sidyty.

Chocz budu sidyty, ta znaty mu za szczo,
nechaj z mene ne śmijet sia wsiakije łedaszczo!

523. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 360, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 84 w rozdziale „Karczemne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

524

Z pola witer wije,
za Łymanom zawywaje,
tuha, peczal nalahaje.
Oj, ja z tuhy, ta z peczały
pijdu w korszmu, pohulaju.
Szynkaroczka mołodaja,
wonaż mene dawno znaje,
horiłoczki powiraje.
Szynkaroczko mołodaja!
Usyp medu i horiłki,
teper w mene ne ma žinki,
w koho žinka, w koho dity,
tomu w Polszczy dobre żyty,
a ja żynoczki ne maju,
ja w Odesi probuwaju.
A w Odesi dobre żyty,
mishkom chliba ne nosyty,
na pańszczynu ne chodyty,

podusznoho ne płatyty,
ni za płuhom, ni za rałom,
nazywajut mene panom.

524. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 425, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 86, w rozdziale „Karczemne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

525

Żurba mene suszyt, żurba mene wałyt,
żurbaż mene, maty, skoro iz nih zwałyt!

A jaż tyi żurbi taj ne piddaju sia,
pijdu do szynkarki, horiłky napju sia.

Horiloczka pjana, sucza żurba wpriama,
horiloczka sumna, sucza żurba umna.

Czemuś meni, brate, horiłka ne pjet sia,
bila toho serdeńka, jak hadyna wjet sia.

Koło serdcia, brate, koło serdcia moho,
a koły ne wirysz, nechaj bila twoho.

Buły w mene łuhy, stały żyto żaty,
buw w mene oteć i ridnaja maty,
a teper nikomu poradońki daty!

Buły w mene łuhy, wysokii wilchy,
buły w mene diad'ky i ridnyi titki,
a teper poradońki ne maju ni z widki.

Ta buły w mene łuhy, buły i kopyci,

a teper nykomu podat' i wodyci.

Ne daj, Boże, smerti – na czużyni wmerty,
oj, nikomu dohlanuty tam mojeji smerty.

525. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 424, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 87–88, w rozdziale „Karczemne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

526

Poletiła zazuleńka w hory zymowaty,
każut lude, szczo ja pjany, treba ity spaty.
Ne budu sia potykaty
i nikomu zaważaty,
ne propyw czużoje,
ale własne swoje.

Susidońki, susidońki, czom' obmowlajete,
albo-ż to wy horiłońki wże ne pywajete?
Szczu horsze sia wpywajete,
po ułyciach walajete,
a ja choť napju sia,
to ne walaju sia!

Rozumońku, rozumońku, toż my-ś pomyływ sia,
choť by ja rad szczo robyty, teper jem napyw sia.

Mowa my si izmyniła

i hołowa pochyliła,
treba ity spaty,
bude wże hulaty.

Ne žal myni napoity dobroho susidu,
aby mene choť ispomnuť jak do hrobu pidu.

Z myłym bratom lubywem sia,
ne raz, ne dwa napywem sia,
daj mu, Boże, neba,
i nam toho treba!

526. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 333, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 90–91, w rozdziale „Karczemne”.]

527

Oj, lisom, lisom, pid dubynoju,
tam sidiw hołub iz hołubkoju,
ciłowaty sia, obyjmaly sia,
sywym kryteńkom przykrywały sia.
Nadłetiwi woron iz czużych storon,
hołubku wziawszy, k' sebi pryniawszy,
sypte pszenyciu, laje wodyciu.
Hołubka ne ist', hołubka ne pje,
ne ma-ż myłoho, ne może żyty.

527. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 358, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 92, w rozdziale „Alegoryczne”.]

528

Hej, na stawku, na stawku
złapaw oreł łastiwku,
złapaw jeji krylce,
powyw ji na selce.

Deż ty mene powedesz,
takuju małeńku,
mene maty zhodowała
jak kurku riabeńku.

Deż ty mene powedesz,
taku newełyczku,
mene maty zhodowała
jak perepełyczku.

528. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 358, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 92–93, w rozdziale „Alegoryczne”.]

529

Zakładaw sia oreł z konem
a za tyi krynyczeńki:

Oj, czy skorijsz' ty dobiżysz,

meni kryłcia powtynajesz?

Oj, ty skorijsz' ta dołetysz,

meni nohy powtynajesz?

Oj, kiń biżyt – zemla dryżyt,

oreł łetyt – piro dzwenit,

oj, kiń biżyt – vse jaramy,

oreł łetyt – vse łuhamy.

Kiń do wody prybihaje,

orła brata wyhladaje.

Oreł łetyt i ne śmije,

konia brata ne piznaje:

Daruj, koniu, kryłczkamy,

a chto chodyt niżeczukamy.

529. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 358, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 93, w rozdziale „Alegoryczne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

530

Czumaczeńki Kozaczeńki kaszu waryły,

a samey sidały, pisniu spiwały:

Chodyt puha po łuhu,

hnet sia tur wił u łuhu,

chodyt puha po haju,

kłyzcze diwku Halu,

chodyt puha po bałkach,
płacze puha po Kozakach,
chodyt puha po dubrowi,
szczzo ne maje doli, doli!

530. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 358, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 93–94, w rozdziale „Alegoryczne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

531

Siw komar na duboczku,
skłonyw hołowoczku na łystoczku,
de wziały sia bury i witry
i stuczat, i hruczat,
komara do dołu mczat!
Oj, tam tesly teslowały,
komarewi trunu zbudowały,
dorohymy suknamy okładały,
zołotymi cwiakamy pobywały.
Pochowały komara w czystom poli,
kraj dorożeńki.
Oj, idut tuda cary i pany:
Oj, szczzo se leżył za pokojnyk?
Czy car, czy hetman, czy połkownyk,
czy z czużoj' storony czużostranec?

Se ne car, ne hetman, ne połkownyk,
ni z czużoj' storony czużostraniec,
oj, seż łożyt komaryszcze,
sławnoho wojska kozaczyszcze.

531. [Rkp. Kolberga, teka 19, sygn. 1241, k. 260, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 95–96, w rozdziale „Alegoryczne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

532

Oj, po horach snihy łożat,
po dołynach wody stojat,
a po szlachach maki cwitut.

To ne maki, a czumaki,
z Krymu idut, rybu wezut.

Maty syna wyznawała,
ta ne wznała, wykłykała:

Idy, synku, do domońku,
zmyju tobi hołowońku.

Izmyj maty, sama sobi,
abo mojej ridnyj sestri,
mene zmyjut dribny dożczy,

a rozczesut husty terny,
a prosuszyt jasne sonce,
a rozkudriat bujny witry.

532. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1251, k. 480, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 101–102, w rozdziale „Szydebne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

533

Czom' ty, koniu, wody ne pjesz,

bo dorożku czujesz?

A czemu ty, mij synońku,

doma ne naczujesz?

Oj, jak maju, moja maty,

doma naczuwaty,

pryjde niczka temneńkaja,

ni s kim rozmawlaty.

Oj, majesz ty, mij synońku,

konia woronoho,

zawedy ho do stajenki,

rozmowlaj do nioho!

Bodaj tobi, moja maty,

tak było wmeraty,

oj, jak meni mołodomu

s koniem rozmawlaty!

533. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 395, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 106–107, w rozdziale „Miłosne”; w rkp. nad tekstem nota: „ukraińska”, u Paulego nie ma tej uwagi (zob. przypis na s. 000).]

534

Dub na berezu hilem pochytyw sia,
syn swoji materii do nih ukłonyw sia:
Oj, stara nene! Czom' ne żenysz mene?
Naszczoz tebe, synu, mołodym żenyty,
chybaż tobi, synu, ni s kim howoryty?
Kuplu tobi, synu, konia woronoho,
konja woronoho, howory do nioho.
Nepodobna, maty, z konem rozmowlaty,
oj, czas i hodyna diwczyny szukaty.

534. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 395, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 107, w rozdziale „Miłosne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

535

Oj, piduż bo ja u czystońke połe,
a tam mij brat na pszenyczku ore.
Oj, pokiń, brate, na pszenyczku oraty,
chody zo mnoju żinki szukaty.
Piczkaj, brate mij, brate, naj pszenyczku wysiju,
pidemo rano u nedifeńku ta żinki szukaty.
A chtoż znaje koły nedila ta bude,

wyhulajut moju diwczynońku lude.

535. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 394, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 107–108, w rozdziale „Miłosne”.]

536

Skaży meni prawdu – czy lubysz ty mene?

Czy lubysz ty mene, czy pidesz za mene?

Czy lubysz ty mene albo ni,

ne suszy serdeńka u myni.

W tot czas ja ti budu prawdu skazuwaty,

jak nam bude wilno do slubu stawaty.

Skaży meni prawdu takuju:

czy lubysz ty, myłyj, innuju?

Skary mene, Boże, na hładkój dorozi,

mawbym pomysłity o innoj' nebozi.

Skary mene, Boże, do raz,

mawbym pomysłity choť raz.

536. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 335, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 108, w rozdziale „Miłosne”.]

537

Oj, po horach, po dołynach,

po kochaćkach ukrainach
syw' hołubońko litaje,
sebi parońki szukaje,
towarysza wykłykaje:
Towaryszu, ridnyj brate,
wykłyycz, wykłyycz diwcza z chaty,
szczoś ja maju jej' skazaty,
za ruczeńku poderżaty,
za ruczeńku, za druhuju,
diwczynońku mołoduju.

537. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1251, k. 531, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 109, w rozdziale „Miłosne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000); w rkp. na marginesie odsyłać: „Zbiór Wiadomości do Antropologii XII”, tam zamieścił Kolberg artykuł *Pieśni ludu z Podola rosyjskiego w latach 1858 i 1862 zebrał ...* (w R. XII: 1888, s. 235–251), gdzie opublikowana była pierwsza zwrotka wariantu z Podola z melodią, zob. *Podole* (DWOK T. 47), s. 208–209, nr 220.]

538

Za moimi worotamy zełeneje żyto,
ta wżeż mene czerez tebe ne raz, ne dwa byto!

Za moimy worotamy zełena pszenyčia,
koho lublu ta ne wozmu, ne budu żenyť sia.

Oj, czas, maty, żyto żaty, kołos pochyływ sia,

oj, czas, maty, za muž daty, hołos izminywsia.

Izminywsia hołosoczok i tychaja mowa,
i z toboju, projdyświtu, do piwnoczy stoja.

I stojałam, i chodyłam, i chodyty budu,
i lubyłam Kozaczeńka, i lubyty budu.

538. [Rkp. Kolberga, teka w BUW, sygn. 465 (dawniej TNW 150), k. 311, w zbiorze Paulego w T. 2, s. 110, w rozdziale „Miłosne”.]

539

Oj, raneńko sonce schodyt
i pozno zachodyt,
szczo bohatyj do ubohyj
żenychat' sia chodyt,
a wirneje żenychanie
do łycha dowodyt!

Ide Kozak ułyceju,
u skrypoczku hraje,
stojit diwka u poroha,
zwyczajju ne znaje.

Oj, ty diwko hordownyco!

Horduiesz ty mnoju,

bude tobi hordowanie

wse pered toboju!

Bude twoja rusa kosa

w mene pid nohoju,

bude twoja łycha mowa

w mene pid połoju!

Szumit-eme nahajeczka

ponad hołowoju,

briazczat-eme ostra szabla

u slid za toboju!

539. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 431, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 111, w rozdziale „Miłosne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

540

Pryleciła zozuleńka

z temnoho lisoczku,

siła, pała, zakowała

w zełenym sadoczku.

Oj, jak wyszła Maruseńka,

w nei zapytała:

Skaży myni, zozuleńko,

dowho budu w bańka?

Budesz, myła Maruseńko,

sej deń do weczera!

Bodaj-że ty, zozużeńko,

sim lit ne kowała!

Szczo ty myni, mołodeńkij,

prawdy ne skazała¹!

540. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 321, w zbiorze Paulego w T. 2 s. 114, w rozdziale „Miłosne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

¹Jest zwyczaj na Rusi, iż dziewczęta, słysząc w polu na wiosnę pierwszy raz kukułkę, rachują jej kukanie i z tego na prędkie zamęcie wniosują. Są nawet pewne formuły, jakimi kukułkę do kukania zapraszają [przypis Paulego].

541

W zełenym haji jasnoho ranku

kuje zazula bez perestanku:

kuku, kuku, kuku, kuku, kuku, ku!

Piszła diwczyna tam zile rwaty,

stała z rosoju sobi hukaty:

huku, huku, huku, huku, huku, hu!

Czohoś, diwczyno, tak rano wstała,

perwszy hukajesz, jak ja kuwała,

kuku, kuku, kuku, kuku, kuku, ku!

Myni, zazulo, serce sia kraje,

hlań jak hołubka w pari brukaje,
bruku, bruku, bruku, bruku, bruku, ku!

Nechaj to tebe nic ne wmertwlaje
i twij myteńkij wże powertaje,
kuku, kuku, kuku, kuku, kuku, ku!

Skoro diwczyna wijszła do chaty,
stała materi rozpowidaty:
sztuku, sztuku, sztuku, sztuku, sztuku, ku!

Dywyt sia w okna, szczoś sia myhaje,
myteńki w dwerij wże swij znak daje:
puku, puku, puku, puku, puku, ku!

Najperwsze ji szczastia winszuje,
potom w bieteńku ruku ciłuje,
w ruku, w ruku, w ruku, w ruku, w ruku, ku!

Tak to zazule prawdu śpiwajut,
diwczata hołos jej' wystawiajut,
kuku, kuku, kuku, kuku, kuku, ku!

541. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 321, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 114–115, w rozdziale „Miłosne”.]

542

Oj, na hori berezu woda pidłewaje,
a z pid toji berezy diwczu wodu brała,
na Kozaka mołodoho oczkami murhała:
Ty Kozacze mołodyj, ty choroszyj, wrodływyj,
czomuż mene ne lubysz, czom' do mene ne chodysz?
Ja do tebe buw pryjszow, zapłakawszy taj pizow,
worotońka skryptywi i sobaki brechływi.
Ja worotam dochodžu, fasku masła pidkyczu,
a sobakam dochodžu, buchoń chleba izpeczu!

542. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 426, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 115, w rozdziale „Miłosne”.]

543

Ty, diwczyno, bidu tworysz,
czom' do mene ne howorysz?
Ne howoru i ne budu,
szkoda twoho, serce, trudu.

Jak ja maju howoryty,
wczuje maty, bude byty,
ne tak byty, jak łajaty,
szczob' z toboju ne stojaty.

Oj, jak maty pide spaty,
tohdy budem rozmawlaty,
ni hodynu, ani cztyry,
szczoby by my sia natiszyły.

Oj, jak budut kury pity,
tohdy budem spaty ity,
szczoby maty ne poznała,
oj, szczoby ja sia newyspała.

543. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 427, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 116, w rozdziale „Miłosne”.]

544

Dobry wieczier, diwczynońko,
przyjmy mene na nicz,
a ja tobi szczoby wiecziera
widdam na dobranicz.

Bihme bym tebe przyjmyła,
ałe tycho baczu,
bo wże w swojej matinońki
pewne łasku straczu.

Pusty konia na otawu,
sam chody do chaty,
budemo my howoryty,
szczob' ne czuła maty.

Pusty konia na otawu
ta w żelznim puti,
proszu tebe, naj ne chodyt
po zełenyj ruti.

Bo na ruti żouty cwitok,
sama zełeneńka,
proszu tebe, ne zrad' mene,
bo ja mołodeńka.

Ty ne witer bujny w polu,
a ja ne bełyna,
je u tebe otec, maty,
w mene je rodyna.

544. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 427, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 116–117, rozdziale „Miłosne”.]

545

Perechodom w czystim poli

zacwyły wołoszki,
polubyw tebe, diwczyno,
szczo rumiana troszki!
Hej, perestań ty do mene,
Kozacze, chodyty,
hej, perestań mołoduju
z rozumu zwodyty!
Jak ja maju perestaty,
koły lublu tebe,
pusty mene, moje serce,
ta pusty do sebe.
Oj, jak meni pustyt' tebe,
maty kluczy maje,
sama dwery dubowyi
zamkom zamykaje.
Wkrała kluczy diwczynońka,
maty ne poczuła,
wonaż swoho myteńkoho
do sebe kłyknuła.

545. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 426, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 117–118, w rozdziale „Miłosne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

546

Pryjchały try Kozaki, a wsi try odnaki,

pytajut sia Maryseńki, w kotryj ona chati?

Odin stoit pid wikoncem, druhyj konia wiaże,
tretij stoit pid dweryma, dobry weczter każe.

Oj, wytwory, maty, chatu, naj wody napju sia,
ty choroszu doniu majesz, nechaj podywui sia.

Oj, je w polu kyrnyczeńka, id' wody napyj sia,
chodyt donia do podwiru, idy, podywy sia.

A wżeż tuju kyrnyczeńku wże fala zabyła,
chodyt donia po podwiru, łeboń maty była¹.

546. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 380, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 118, w rozdziale „Miłosne”; wariant w przypisie również ze zbioru Paulego.]

¹Na Ukrainie zaś tak kończą:

Ne pohoża w stawu woda – pijdu do krynicy,
ne zwyczajna doczka twoja – pijdu do wdowyci.

U wdowyci try switłyci, a tretia komnata,
u diwczyny odna chata, taj ta ne prybrata.

U wdowyci dwi switłyci, harnyj weczernyci,
stojat czary zaprawlany w horszku na połyci.

547

A diwczyna na hryby chodyła,
w temnym lisi, haj, zabłudyła,
zdybaw ju Kozak mołodońki,
szo pod nym konyk woroneńkij:

Daj si my, diwcze, na pidmowu,
wywedu tia z haju na dorohu.
Żebym mała deń i nicz błudyty,
to sia ne dam z rozumu zwodyty.
Kuplu ja ti konuwooczku medu,
to ja tia z rozumu wywedu.
Kupy, kupy i druhuju horywki,
tak ne zradysz poczywoj' diwki.

547. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 379, w zbiorze Paulego tekst w T. 2 s. 118–119, w rozdziale „Miłosne”.]

548

W horodi chmełynońka
hriadki ustyłaje.
Promeż' ludmy diwczynońka,
oj, hirko rydaje.

Szczoż chmełyna zełeneńka,
szczo ne wit sia w horu?
Szczoż diwczyna mołodeńka
prokłynaje dolu?

Jak chmełyni w horu wit sia,
tyczyny ne maje,

jak diwczyni ne żuryt sia,

Kozak pokydaje!

548. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 408, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 124, w rozdziale „Miłosne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

549

Iszły woły, oj, za hory, a wse krut dorohy,

iszły, iszły Kozaczeńki, a wse czornobrywy.

Czom' ty mene, moja maty, rano ne zbudyła,

oj, jak taja kompanija z seła wychodyła?

Tym ja tebe, moja doniu, rano ne zbudyła,

iszow mytyj w samyj pered, szczobyś ne tużyła.

Oj, ty mowysz, moja maty, szczo ja ne żuru sia,

oj, jak wyjdu na ułyciu, wid witr walu sia.

Oj, ty mowysz, moja maty, szczo ja i ne płaczu,

za dribnymy słożońkami i świta ne baczu.

Pijdy, maty, pijdy, maty, kupy meni hołku,

za czotyry zołoty czerwonohu szouku.

Szoukom szyła, szoukom szyła, srybrom haftowała,

wse dla swoho myłenkoho, szczo wirne kochała!¹

549. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 343, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 126, w rozdziale „Miłosne”, wariant w przypisie również ze zbioru Paulego.]

¹ Na Ukrainie zaś kończą tak:

A wże taja w świti sława dawno z Krymu stała,

szczo diwczyna Kozakowi wyszyła rukawa.

550

Ona:

Ne žal myni na bołońku,
myni žal na woronońku,
zawiw mene myj myteńkij
[na¹] czużuju storonońku!

A na czużyj storonońci
zowut mene zawołokoju,
każut płysty czerez riczeńku
bystreńkiju i hłybokuju.
Czy mni pływaty, czy mni brysty,
czy mni w neji utopyt' sia?

Bida-ż myni na czużyni,
ni do koho prychyłyt' sia.
Prychylu sia do dubońka,
mni dubońko – ta ne bateńko.
Witer wije, hila maje,
a win stoit, ne promowlaje.

Use hory! Use lisy!
Nihde wody napyty sia!
Bida myni bez matinki,

ni do koho prychyłyt' sia.

Prychylu sia do typońki,

mni typońka – ta ne matinka.

Witer wije, hila maje,

wona stoit, ne promowlaje.

Use hory! Use lisy!

Nihde wody napyty sia!

Bida myni bez bratika,

ni do koho prychyłyt' sia.

Prychylu sia do jawora,

mni jawor – ta ne braticzok.

Witer wije, hila maje,

a win stoit, ne promowlaje.

Use hory! Use lisy!

Nihde wody napyty sia!

Bida myni bez sestryci,

ni do koho prychyłyt' sia.

Prychylu sia do berezońki,

mni berezońka – ta ne sestronka.

Witer wije, hila maje,

a wona ne promowlaje.

Use hory! Use lisy!
Nihde wody napyty sia!
Bida myni bez rodyny,
ni do koho prychyłt' sia.
Prychylu sia do jałyny,
mni jałyna – ne rodyna.
Witer wije, hila maje,
a wona ne promowlaje,
bidna dusza moja propadaje!

550. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 409, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 127–129, w rozdziale „Miłosne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

¹[W rkp. Kolberga i w zbiorze Paulego: „ma”.]

551

Oj, žal i tuha,
Ne maż moho druha,
Ne ma moho sokoła,
ne buduż ja wesola.

Win pojichaw w czużyj kraj,
kazaw: myła spomynaj,
a ja tebe spomianu
sim raz' w jednu hodynu.

Sołowiju maleńki!

W tebe hołos tonenkij,
ne szczebeczy raneńko,
ne rań moje serdeńko¹.

Ty po lisi litajesz,
pary sobi szukajesz,
a ja, bidna, dumaju,
szczu pary ne maju.

Czerez riczku styżeńka,
ny ma moho serdeńka,
a ja kłyczu – ne czuje,
nechaj z Bohom noczuje!

Powij, powij, witrańku,
iz Podola w Łytwońku,
zanesy wiś myłomu,
szczu ja tużu po niomu.

551. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 343, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 129, w rozdziale „Miłosne”, wariant w przypisie również ze zbioru Paulego.]

¹ W niektórych zaś stronach to odmieniają:

Sołowiju mańenki,
majesz hołos toneńkij,

zaszczebeczy ty myni,
bo win w czużyj krajini.

552

Ne maż moho myłeńkoho, ne maż moho pana,
ne maju z kim howoryty z weczera do rana.

Ne maż moho myłeńkoho, ne maż moho lubka,
ne ma komu poprawyty na hołowi rubka.

Ne maż moho myłeńkoho, ne ma moi kwitki,
a ja chodžu, wyzeraju, czy ne ide widki.

Ne ma moho myłeńkoho, ne ma zakochanie,
a ja chodžu, wyzeraju wid samoho ranie.

Oj, wyjdu ja na horońku, tiażeńko zapłaczu,
pryjdy, pryjdy mij myłeńki, naj tia choć obaczu.

552. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 343, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 130, w rozdziale „Miłosne”, w rkp. odsyłacz do tekstu w zbiorze Zaleskiego *Pieśni polskie i ruskie ...* s. 344, zob. w tym tomie s. 000 nr 000.]

553

Pryjid, mytyj, wże deń biłyj,
wże wziało swytaty,
ach, jak tiażko, ach, jak nudno,
szczo tia ne wydaty!

Ja inszoho ne lubyła,
choć was było syła,
bohday žem tia buła nihdy,
nihdy ne wydała!

Oj, tebe ja polubyła,
ty lubysz inszoju,
bohday żeś tużyw za neju
jak ja za toboju!

Ałbo nechaj widjizdzaju
w daleki storony,
ałbo nechaj my zadzwoniat
w hołosnyi dzwony.

Jak ja stanu pered Bohom
na tebe płakaty,
szczo ja z twoji pryczynońki
muszu umyraty.

A jak stanesz na to misce
de moja mohyła,
pohadajesz, podumajesz,
szczo ja tia lubyła.

553. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 413, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 132, w rozdziale „Miłosne”.]

554

Sywyj koniu, sywyj koniu, sywa tobi hrywa,
skaży myni, sywyj koniu, de moja jest myła?

Skażu ja ti, Kozaczeńku, oj, tam za horoju,
potyraje oczy czorni chustoczkow biłoju.

Myni niczka temneńkaja spoczynku ny daje,
a z weczera aż do rania slezmy załywaje.

Wyjdu rano wzdychajuczy, howoru z rosoju,
prybud' luby¹, bo swu duszu pizlu za toboju.

554. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 343, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 132–133, w rozdziale „Miłosne”.]

¹[W zbiorze Paulego: „prybud', prybud'”.]

555

Po sadoczku ja chodyła
i chodiaczy howoryła,
i chodiaczy howoryła:
ne ma toho, szczom lubyła.

Oj, ty orłe czerno-kryły,
zanesy mia, de mij myły,

dam ja tobi sercia swoho,

zanesy mia do myłoho.

555. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 343, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 133, w rozdziale „Miłosne”.]

556

On:

Oj, wyjdu ja za worota, pokienu družynu,
a chto-ż mene ta pryhorne, bidnu syrotynu.

Wyjdu za worota, ta stanu dumaty,
osidłaju woron konia, pidu w step hulaty.

Hulaju, hulaju, niczo ne widaju,
łetyt orę z czużych storon, ja sia ho pytaju:

Oj, ty orę, oj, ty orę, wysoko litajesz,
ty wysoko taj hladajesz, daleko widajesz,
oj, czy ne buw ty a w tyi storoni,
czy ne płaczet, czy ne tużyt myła po myni?

Tużyt ona, tużyt, na łożeńku leżył,
a prawow sia ruczeńkow za serdeńko derżył.

556. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 411, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 133, w rozdziale „Miłosne”. „On” nad tekstem dodał Kolberg.]

557

Stojat werby ponad hreblu,

szczom ich pidływała,
ne maż moho myteńkoho,
szczom jeho kochała.

Ne maż moho myteńkoho
taj chutko ne bude,
chyba ja mu sia poktoniu
czerez dobri lude.

Pryjid' serce, pryjid' lubo,
skłony sia do mene,
jak ne budete, żytia moje
piszlu za toboju.

557. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 417, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 134, w rozdziale „Miłosne”.]

558

Po konec hrebli
tam stojat werby,
szczu ja ich nasadyła,
oj, deś mij myły,
taj czornobrywy,
szczu ja ho lubyła.

Po koniec hrebli
tam stojat werby,
szczo ja ich pidłewała,
oj, deś mij myły,
taj czornobrywy,
szczo ja ho kochała.

Jaż to mowyła,
mołodeneńka,
szczo to soneńko schodyt,
a to mij myły,
mij czornobrywy
po horodeńku chodyt.

Jaż to mowyła,
mołodeneńka,
szczo to sokoł litaje,
a to mij myły,
taj czornobrywy
na sywym koniu hraje.

Perestań myły,
ty czornobrywy,
na sywym koniu hraty,

proszuż tia, myły,
ty czornobrywy
weczeru weczeryty.

Weczery myła,
taj czornobrywa,
weczery zdorowa,
myni bo mołodomu,
czornobrowomu,
wypała doroha.

Tobi doroha,
tobi doroha,
myni hostynec byty,
perestańmo sia,
oj, mij myłeńki,
moje serce, lubyty.

Ne perestanu,
ne perestanu,
poki tia ne distanu,
rumienne łyczko,
rumienne łyczko
i choroszoho stanu.

558. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 417, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 134–135, w rozdziale „Miłosne”.]

559

Zaszumiły husty łoży

Kozakowi pry dorozu.

Siuda błudyt, tuda błudyt,

pid soboju konia nudyt.

Prybłudyw sia aż do hajy,

do szyroko **łymanu,**

staw koneńka napawaty,

staw płakaty i rydaty,

stała zozula kowaty.

Zozużeńko, moja neńko,

zakuj myni [ż]alibneńko

jak u sadu sołowejko,

sołowejko maleseńki!

Skaży myni siu dorohu,

kudy jichaty do rodu,

oj, do rodu, do rodyny,

do wirneńkoi družyny.

Wykłyucz meni diwku z chaty,

szczoś ja maju ji skazaty,

czy ne była jeji maty?

Byłaż jeji matuseńka
za Kozaka Andruseńka,
szczob' z Kozakom ne stojąła,
jemu wiry ne dojmała.

A w Kozaka stilki wiry,
jak na synim mori piny,
a w diwczyny stilki łaski,
jak na synim mori raski.

559. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 410, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 135–136, w rozdziale „Miłosne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

560

Oj, iżrada kary oczi, iżrada,
czomu w tebe, myłyj, ne wsia szczyra prawda?
Kazaw jesy, szczo lubyty budu,
a wże baczu, szczo ne twoja budu.
Oj, ty myłyj, dumajesz, hadajesz,
ma buć mene pokynuty majesz!

Pokyrń, myłyj, konia woronoho,
Szczob' ja pomynała tebe mołodoho.
Pokyrń, myłyj, sywy żupanoczok,
szczob' ja pomynała jakij twij stanoczok!
Na szczo, myła, żupan pokydaty,

budesz mene i tak pomynaty!

Zroby, myłyj, zołoty puty,
szczob' ja napowała konia twoho tuta.

Zroby, myłyj, zołotyj' uzdiła,
szczob' ja johu do wody wodyła.

Na szczo, myła, zołota zbawlaty,
budu konia i sam napowaty.

560. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 412, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 136–137, w rozdziale „Miłosne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

561

Pusty mene, maty,
w pole żyto żaty,
budu, maty, żyto żaty,
dołeńki szukaty.
Oj, ne puszczu, doniu,
szczob ne zabłudyła,
bo ty, doniu, swoju dolu,
na wik zahubyła.

Pusty mene, maty,
u łuh pohulaty,
budu hulat', ta hulaty,

dołęńki szukaty.

Oj, ne puszczu, doniu,
Szczob' ne zabłudyła,
bo ty, doniu, swoju dolu,
na wik zahubyła.

Pusty mene, maty,
u staw pokupaty,
budu pławaty, nuriaty,
dołęńki szukaty.

Oj, ne puszczu, doniu,
szczob' ne potonuła,
ta wżeż, doniu, twoja dola
na dno zatonuła.

Oj, za mostom, mostom,
trawa zełenije,
za chorszym czołowikom
żinka mołodije.

Oj, za mostom, mostom,
trawa posychaje,
za łedaczym czołowikom
żinka pohybaje.

561. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 414, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 137–138, w rozdziale „Miłosne”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

562

On:

Neszcasywa hodynońka myni mołodomu,
szczo ne wydźu diwczynońki nihdy w swoim domu!
Any ja ty splu, any ja ty sydźu,
ta koły ja tia, serce, ne wydźu,
sam sebe nenawydźu.

Oj, pidu ja w temny lisy, taj w wełyku puszczu,
oj, tam ja sia zamuruju, nikoho ne wpuszczu.
Ta chybaby tam diwczyna pryjszła,
ta szob' mia w toj puszczy najszła,
chyba by do mene pryjszła.

Oj, u lisi pry dołyni trawa polahaje,
oj, tam moja czornobrywa z żalu umyraje.
Ta ne płacz, diwczyno, ne psuj oczy,
ta prosy Boha do pomoczy,
czěj ja tia woźmu!

Oj, choť myni lude widmowlajut, szczo posahu mało,

koły-ż myni diwcza myłe do serca prypało.

Ta posah, skarby, to wse fraszki,

ta woźmu diwcza z bożoj' łaski

czej ja sia doroblu.

Oj, łetiło dwa łebedi, zymnu wodu pyły,

bodaj tij ne skonały, szczo nas rozłuczyły.

Myni mołodomu jak w deń, tak w noczy,

bez perestanku płaczut oczy

za diwczynoju.

562. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 411, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 138–139, w rozdziale „Miłosne”. Notę „On” nad tekstem dodał Kolberg.]

653

A jak sobi nahadaju,

jak my sia lubyły,

neraz my si doliu łyczkom

slozy pokotyły.

Oj, Boże-ż mij myłoserny,

szczom ti zawynyła,

czomuś mene z tym rozłuczyw,

kotrohom lubyła?

Oj, rozłuczyw żeś ty mene,
z tym, kohom lubyła,
pijdut lita moi marne,
wse budu tużyła.

Biżut lita, biżut lita
i wse sia mynaje,
łysze moja szczyra dusza
wirne sia kochaje.

Oj, kochaje, taj kochaje,
taj kochaty bude,
poki łysze moje serce
w myni byty bude.

Poki oczy świtło baczut,
dusza żyje w tili,
wse ty myni budete luby,
wse ty myni myły.

A jak my si oczy zamknut,
serce łedom stanet,
tohdy myłość w hrobi zložiet,
kamenem prywaliet.

563. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 416, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 140, w rozdziale „Miłosne”.]

564

Zaszumiły łuchy, zabryniły ryki,
umre tata, mama, serotam na wiki.
Wyjdu za worota, taj si zadumaju,
lude orut, sijut, ja niczo ne maju.
Oj, roblu ja, roblu, robota nizaszczo,
a szczo myni każut: robota ledaszczo!
Oj, roblu ja, roblu, aż mni ruczki bolat,
jak pryjdu do chaty, do mni ne howoriat.
Rozstupy sia zemla, naj pidu pid tebe,
naj tohdy poznajut, szczo to złe bez mene.

564. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 330, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 141, w rozdziale „[Pieśni] sierot”.]

565

Ja, syrota, błukaju sia, ne maju rodyny,
bidnaż moja hołowońka myni na czużyni!
Woliw bym sia ne rodyty, taj toho ne znaty,
jak mia tiażko w neszczastiu porodyła maty!
Piszow bym ja neszczastywy pid swoi worota,
muszu hirko zapłakaty, ja bidny syrota!

Oleń lisny, bihun bystry, ludy ne bojit sia,
na czużyni, chotia mudry, zawsze win chronyt sia.

Łetiw orew po nad more, pireńko ronywszy,
a chtoż tebe pryhołubyt, syroto najmilszy?

Oj, jak tiażko tomu piru na moru pływaty,
jiszcze tiaższe na czużyni myni prywykaty.

Bodaj taja czużynońka wik zdorowa buła,
a szczo mene, syrotońku, k' sobi pryhornuła!

Oj, syroty, syrotońki, kołyż wam harazd bude?

Szczu was krewni nenawydiat, jiszcze sudiat lude.

565. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 330, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 141–142, w rozdziale „[Pieśni] sierot” .]

566

Smutny chodzu, ne wesoty, bidny czełowik,
szo ne maju szczastia czerez weś mój wik.

Kuda pidu, powernusia, ne maju radosty,
tylko w oczach zawsze slezy, a w sercu żałosty.

Na czużyni błukaju sia, marne wik traczu,
za szezamy krwawymi świta nebaczu.

Utratył ja lita marne w żurbi i kłopoti,
nichts-ż myni ne poradyt, bidnomu syroti!

Kohda bym ja maw witecia albo też matku,
nihdy bym sia ne zasmutyw w żadnym prypadku,

ony by mi poradyły, szczo maju czynyty,
a teper ja sam neznaju, jakby w świti żyty.
Oj, ty dołe neszczasnaja, tożeś ty mia zjiła,
i najmenszaja ptaszyna tohob' ne sterpiła!
Prezry, prezry z nebes Boże, k' tebi ja ufaju,
nedaj że meni wmeraty w czużom kraju!
Dodaj, Boże, łaski swoji, jak na świti żyty,
a prożywszy na sem świti, w nebi tia chwałyty!

566. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 331, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 142, w rozdziale „[Pieśni] sierot”.]

567

Oj, łuzeczki, ta bereżeczki, ta woda poniąła,
ta wże-ż moju ta hołowońku żurba obniała.
Och, i ja żurbu, och, i ja tosku ta na łystu spyszu,
och, i ja żurbu, och, i ja tosku na dunaj puszczu.
Ta pływy, żurbo, ta pływy, tosko, ta po wsim bereham,
och, i rozdaj, Boże, moju peczaleńku po wsim woroham.
Ta zełenyj dub ta bez soncia zawiaw,
mołodomu ta Kozaczenku Boh doli ne daw.
Ta ne daw doli, ta ne daw szczastia, ta ne daw tałana,
ta kudy ja pidu, kudy powernu sia, to wse czużyna.

567. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 433, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 142-143, w rozdziale „[Pieśni] sierot”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

568

On:

W nediťońku rano rozihrało sia more:

ne odnomu synu na czuźyni hore!

Wyjdu za worota, stanu jak syrota,

nychtoź mene ne zajmaje, ja bidnyj syrota.

Ta łetyt oreł sizyj, oreł sizo-krytyj:

Czoho stoisz, tuźysz, mij synu jedynyj?

Ta porad' meni, orłe, szczo maju robyty,

ta pomer oteć, maty, wsia moja rodyna.

Ta i ja ne znaju, ta i ty ne znajesz,

pokydaj sej kraj, de rodu ne majesz,

ta idy na Wkrajinu, tam znajdesz rodynu,

tam znajdesz rodynu: lubuju diwczynu.

568. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 330, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 143, w rozdziale „[Pieśni] sierot”. „On” dodał Kolberg.]

569

Oj, w sadoczku zełenym zazula kowała,

popid sadoczok z dawna steźeczka buwała.

Oj, zajszła-że tudy pysznaja mołodyci, www

toneńka, wesoka, rumianoho łyci.
Oj, piszłaż ona horoju, dołynoju,
ta najszłaż ona rożeńku z kałynoju.
Uzyłaż ona tuju kałynońku jsty,
zanosiat że ji wid matynoczki wisty.
Uzyłaż ona rużeńku pryhynaty,
uzyłyż bo ju dribni slozy obmywaty.
Oj, wyletiły dwi ptaszki z hustoho hila,
wynesły sobi po dwi kwitoczki zila.
Oj, kwityż moji, kwityż moji, kwity,
deż ja was maju pered soneńkom dity?
Oj, pokłady nas w switłońci na połyci
ta pidływaj nas medom, pywom z sklinnyci.
Niż mała by ja nym zilenko pidływaty,
woliłaż by ja nym matińku napowaty.
Zilenko zwiane, a szcze kraszczetje bude,
matinka umre, a szcze druhoi ne bude.
Chot' ona bude, to wże bude studeneńka,
ne prystane ona do mojiho serdeńka.

569. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 434, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 143–144, w rozdziale „[Pieśni] sierot”.]

570

Poza sadow doroha

do samoho poroha,
poza sadow steżeczka
do samoho serdeczka.
Oj, pijdu ja błukaty,
swoho rodu szukaty.
Ta ne znaszła rodyny,
ta wirnoi drużyny,
naszła w poli jałynu,
matieczynu mohyłu.
Ustań, nene, do mene,
hore myni bez tebe!
Hore myni na czużyni,
ne ma rodu pry myni,
ne ma rodu, rodyny,
ni wirnoi drużyny.

570. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 434, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 144, w rozdziale „[Pieśni] sierot”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

571

Oj, pławała sira utka po vodi,
kłykała wona matinku i k' sobi:
Prybud', moja matinko i k' myni,
oj, daj myni poradoczku, bidnoj siroti.
Oj, radab' ja, ditia moje, prybyty k' tobi,
nasypano syroj' zemli na hrudy moi,

skłępyły sia czorni oczy na wsi noczy,

zakipiły usta krowiu, ne promowlu.

Oj, kory sia, dytia moje, czużoi storoni,

nechaj daje poradońku bidnoj' syroti.

Koryła ja sia, moja matińko, ne raz i ne dwa,

ta ne daje poradońki czuża storona.

571. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 434, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 145, w rozdziale „[Pieśni] sierot”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

572

Ne syza zazuteńka w temnym lisi kuwała,

ne dribnaja ptaszka w sadku szczebetała,

sestra z bratom iz dańeka rozmowlała,

pokłon posyłała:

Bratyku mij miłyj,

jak hołubońko syzyj,

pryjdy do mene z czużoi storony,

potiszy mene pry łychyj hodini.

Sestro moja ridneńka,

jak hołubka syzeńka,

jak ja maju prybuwaty,

tebe nawiszczaty,

za temnymi, za lisamy,

za dalnymi, za stepamy,

za bystrymy, za wodamy?

Czerez temnyj lis jasnym sokołom łety,
czerez bystryi wody biłym łebedem pływy,
czerez stepy dałekji perepełyczkom biży,
a na moim, brate, podwiri ty hołuboczkom pady,
dobre słowo zahowory,
moje sercie syrotskieje zweseły.

Czuži, brate, sestry z domu Božoho idut,
wsi jak bdziłoczki hudut,
na chlib, na sil ludej zakłykajut,
menež, brate, słowom ne zajmajut',
mow w wiczy neznajut.

A jak kołyś z namy chlib, sil pożywały,
w toj czas kumamy, pobratamy zwały,
a jak prystyhła nieszczasna hodyna,
nazwana i kriwna widrikłaś rodyna.

572. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1251, k. 535, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 146–147, w rozdziale „[Pieśni] sierot”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

573

Oj, złetiw puchacz na jałynóńku, taj jak puhu, ta puhu,
hej, dotiahajte, sławni czumaczeńki, ta do temnoho łuhu.
Oj, radybyśmy pispiszaty, ta czumak zanedużaw,

oj, zanedużaw ta czumak Mykyta, ta na wiz pochyływ sia.

Ta prawoju ruczeńkoju za serdce uchopyw sia,

kareńkimy oczeńkamy na wołykiw podywyw sia.

Oj, woły moi, ta połowyji, chto wam panom bude,

oj, jak mene, czumaka Mykity, na swity ne bude?

Oj, toj nad namy bude panowaty, chto nas bude pohaniaty.

Wy, czumaczeńki, oj, wy burłaczeńki, oj, wy ludy a wse hoży,

oj i zrobyte czumakowi Mykyti domowynu z rohoży.

Ta wuryjte nad czumakom Mykytoju ta wysoku mohyłu,

ta posadite nad czumakom Mykytoju ta czerwonu kałynu.

573. [Rkp. Kolberga, teka 21/22, sygn. 1259, k. 56, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 147, w rozdziale „[Pieśni] sierot”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

574

U poli kyrnyczeńka, chołodna wodyczeńka,

tam czumak woły napowaje,

woły rewut', wody ne pjut, dorożeńku czujut.

Bodajże wy, siry woły, ta do Krymu ne schodyły,

jak wy mene, mołodoho, na wik zasmutyły.

Pomer, pomer czumaczeńko w nediłońku w rańci,

pochowały czumaczeńka w zełenym bajraci.

Nasypały czumakowi wysoku mohyłu,

posadyły na mohyli czerwonu kałynu.

Pryłetiła zazuleńka taj skazała: Kuku!

Podaj, podaj, mij synońku, choć prawuju ruku.

Oj, rad by ja, moja maty, obidwi podaty,
nasypały zemli mnoho, ne mohu pidniaty.

Oj, rad by ja, moja maty, łyczeńko podaty,
zasypano karyj' oczy, ne mohu wzhlanuty.

574. [Rkp. Kolberga, teka 21/22, sygn. 1259 k. 56, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 148, w rozdziale „[Pieśni] sierot”, z notą: „ukraińska” (zob. przypis na s. 000).]

575

Werbowaneć. Jest to rodzaj tańca wojennego, zwykle przy werbowaniu.

W Tarnopoli sławnym misti
zwerbowały chłopciw dwisti.

A czym że ich werbowały?

Złoty hroszej darowały.

W Tarnopoli sławnym misti
zwerbowały chłopciw dwisti,
i koniuchy, i pysary
u wułany przystawały.

Prystań Jurku do werbunku
budesz isty z masłom kurku,

budesz isty, budeś pyty,
budesz jak panok chodyty.

Zabud' tata, zabud' mamy,
a sam przystań u wułany,
teper majesz horewaty,
lipsze w wijsku panowaty.

A w wułanach dajut hroszy,
budesz bohatyj, choroszyj,
budesz isty, budeś pyty
i chorosze w czym chodyty.

I tyj pasa na ramena,
służył żownir za wułana,
kita biła, rewir czornyj,
chłopec hożyj i motornyj.

575. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 296, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 156–157, w rozdziale „Pieśni do tańca”.]

576

A wy, chłopci nowobrańci,
ne berite diwki w tańci,
tylko berit' młodyci

i to bili, kruhłotyci.

A wy, ludy, ne śmijte sia,
czużij bidi ne tiszte sia,
koły bude Boża wola,
ne zahynet moja dola.

Jak budemo maszerowať
skażemo sy buty kowať
zołotymi pidkiwkamy,
maszerujut diwki z namy.

576. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 296, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 157, w rozdziale „Pieśni do tańca”, w zbiorze Paulego tytuł „Werbowaneć” obejmuje cztery teksty, pierwszy zob. wyżej nr 000 [575], drugi Kolberg opuścił, a trzeci i czwarty połączył w powyższym tekście.]

577

Kozak

Jichaw Kozak z hory z wodoju,

hej! Hej! Z wodoju!

Taj nadybał diwczynu z bandurynoju,

hej! Hej! Z bandurynoju!

Pomahaj Bih! Jak mi sia majesz,

hej! Hej! Jak mi sia majesz?

Ta daj meni bandurku, szczo w neju hrajesz,

hej! Hej! Szczo w neju hrajesz!
A moja bandurka z samoho zołota,
hej! Hej! Z samoho zołota,
kto w neju zahraje, zbere ho ochota,
hej! Hej! Zbere ho ochota!
A moja bandurka z samoho serebra,
hej! Hej! Z samoho serebra,
kto w neju zahraje, strese ho febra,
hej! Hej! Strese ho febra!
A moja bandurka z samoi midi,
hej! Hej! Z samoi midi,
kto w neju zahraje, ne znaje bidy,
hej! Hej! Ne znaje bidy.

577. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 332, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 158, w rozdziale „Pieśni do tańca”.]

578

Sedyt Kozak z banduroju
nad wodoju, nad topoju,
na bandurci pryhrywaje,
na nedolu narykaje:
Dołe-ż moja nieszczasnaja!
W mene žinka ne krasnaja,
dała jisty bez obrusa,

sama siła jak pokusa.

578. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 332, w zbiorze Paulego tekst w T. 2, s. 158, w rozdziale „Pieśni do tańca”, jako drugi tekst do kozaka.]

Pieśni zamieszczone w „Przyjacielu Ludu” w 1843 r.¹

¹[Rkp. Kolberga, teka w BUW, sygn. 465, k. 332, Kolberg przepisał cztery pieśni opublikowane anonimowo pt. *Pieśni ruskie z nótami* w „Przyjacielu Ludu” (R. 10: 1843, T. 1, nr 17), w pierwodruku i w rkp. bez lokalizacji; zob. s XXX.]

579

Mel.

Ne chody Hryciu na wieczernycie,
bo wieczernyci wsi czarownycie,
jest tam diwczyna czornobrywaja,
to czarownycia nezawidnaja.

W nedilu rano ziła kopała,
a w ponediłok ich opłoskała,
pryjszoł wtorek, zila waryła,
pryjszła sereda, Hrycia stróła.

Pryjszoł czetwert , wże Hryć pomer,
pryjszła piatnycia, pochowały Hrycia,
pryjszła sobota, maty doniu biła:
za szczo ty, doniu, Hrycia stróła.

Oj, maty, maty, žal wahy ne maje,
nehaj sia Hrycio w dwoch ne kochaje,
niechaj ne bude ni mini, ni jeji,
niechaj sia naist zemli sereji.

579. [Tekst por. 000]

580

Mel.

Na pohybel¹ pryjde tomu,
kto wede bidu do domu,
z žynki zarybku szukajet,
za kałytku² serce dajet.

A włakomył sia na westku³,
mij susid wziął bohaterku⁴,
napytał sobi roboty,
szczu misiacz żółte czoboty.

Nowi bekieszy, litniki,
koral, zauszni,
w świat, nedilu muzyka,
zo wsim zhuba czołowika.

Szczu win, bidniaka, prydbaje,

ona wsio to prohulaje,
hurmem chłopie z neju chodiat,
od korczmy do korczmy wodiat.

Szcze powertaje do chaty
muż ne smije połajaty,
tylko żytia proklinajet,
szczo za hroszy kłopot majet.

Ja, choć wziaw żynku ubohu,
szczęśliw z neju, chwala Bohu,
jej pracia, trud horoszy
stanut za najbilszy hroszy.

Czy ja w szczęściu opływaju,
czy ja jaku tuhu⁵ maju,
diłyt ona wse ze mnoju,
szczęścia zarywno z bidoju.

Pidu z neju w pole żaty,
miło z neju praciowaty,
z neju kusok chliba miły,
szczo jej ruku zamesyły.

Uważajcie, chłopcy żwawy,
szczo za obyczaj łukawy⁶,
wolu swoju zaprodaty
ciły wik nedolu maty.

Na posah ne uważajcie,
no dobrych żinok szukajcie,
z dobroj roli, kazat lude,
to dobry urodzaj bude.

580. [Przypisy słownikowe powtórzył Kolberga za pierwodrukiem. Tekst por. nr 430.]

¹szkodę

²kieskę

³żwawą

⁴bogaczkę

⁵smutek

⁶dziwaczny

581

Mel.

Czołowik złowił ryba,

żinka [każe¹]: rak.

]:Nechaj tak, nechaj tak,

nechaj z ryby bude rak:|.

Czołownik sije hreczku,
żinka [każe]: mak.
Nechaj tak, niechaj tak,
niechaj bude z hreczki mak.

Czołownik ide z pola,
woły pohaniaje,
a newistka ide z mista,
hopki wytynaje.

Proszu tebe, mij miły,
uczyn' moju wolu,
tak potaćnij kozaka
tut perede mnoju.

Wziawszy się w boki,
dalej, dalej w skoki.
Hola, hola, żinko moja,
niechaj bude wola twoja.

Dywyty sia lude,
szczto to z toho bude,
szczto ja moho muzyka,

nauczyła kozaka.

581. [Tekst por. nr 000.]

582

Mel.

Oj, stuknęło, puknęło w lisi,
komar z duba powątył sia
|:i stuk sobi hołowyszczce
o dubowe korenyszczce:|.

Pryleciła mucha z chaty

komarynka żałowaty:

Oj, komoru-ż, mij komoru,
żał mi tebe ne pomału.

A gdzie tebe pochowaty,

staruść twoju żałowaty.

Pochowajcie mene w lisi,
taj na moi hory tysy.

Posijteż tam i rutoszki,

zila krasne marunożki,

buduj sobi ludy rwały,

komarynku żałowaty.

Chór ludzi:

Oj, tut łyży komóryszcze,
wełykaje hultaiszcze,
ne idnomu hrał na nosi,
teper o modlitwu prosi.

]:Oj, du du du, dudu, dudu,
komarynka ne zabudu:].

582. [Tekst por.]

Wydane przez P. Leonarda¹ (1856)

¹[W zbiorach Kolberga (teka 25, sygn. 1287, k. 32) zachował się druk: *Pieśni ludu ukraińskiego. Dumki na fortepian* zebrane przez P. Leonarda, w Warszawie, nakładem litografii A. Müller, z dedykacją: „W dowód wysokiego szacunku ofiarowałem Panu Oskarowi Kolberg – Stefan Kruczewski, 14 stycznia 1858 w Warszawie”. Według anonsów prasowych druk ukazał się w grudniu 1856 r. O muzyku tego nazwiska nie udało się odszukać informacji. Kolberg przepisał z publikacji P. Leonarda melodie wokalne (teka 25, sygn. 1285, k. 16) i tę wersję publikuje się niżej. Zob. s. 000 we wstępie.]

583

Mel. b.t.

583. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16a, pod melodią notatka Kolberga „Leonard”, zob. przypis poprzedni.]

584

Mel. b.t.

584. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16a, pod melodią notatka Kolberga „Leonard”, zob. przypis na s. 000.]

585

Mel. b.t.

585. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16a, pod melodią notatka Kolberga „Leonard”, zob. przypis na s. 000.]

586

Mel. b.t.

586. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16a, pod melodią notatka Kolberga „Leonard”, zob. przypis na s. 000.]

587

Mel. b.t.

587. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16a, pod melodią notatka Kolberga „Lenard”, zob. przypis na s. 000.]

588

Mel. b.t.

588. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 16a, pod melodią notatka Kolberga „Leonard”, zob. przypis na s. 000.]

590

Mel. bt.

590. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 38 pod melodią notatka Kolberga „Leonard”.]

591

Mel. bt.

591. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 38 pod melodią notatka Kolberga „Leonard”.]

592

Mel. bt.

592. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 38 pod melodią notatka Kolberga „Leonard”.]

593

Mel. bt.

593. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 38 pod melodią notatka Kolberga „Leonard”.]

594

Mel. bt.

594. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 38 pod melodią notatka Kolberga „Leonard”.]

595

Mel. bt.

595. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 38 pod melodią notatka Kolberga „Leonard”.]

596

Mel. bt.

596. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 38 pod melodią notatka Kolberga „Leonard”.]

Pieśni ze zbioru Aloisa Jedliczki zamieszczone w „Ruchu Muzycznym”¹⁵³ w r. 1860.

597

Mel.

Kopawże ja kryniczeńku ne odnu nedilu itd.

597. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 58, tam zapis nutowy i tekst polski z notą Kolberga: „wolny przekład J. Sikorskiego”, źródłem był zbiór A. Jedliczki, przekład tu pominięto; zob. przypis na s. 000. W „Ruchu Muzycznym” 1860 nr 43, pieśń nr 1, pod melodią podpisany tekst przekładu na język polski, incipit ukraiński tylko nad melodią jako tytuł.]

¹⁵³ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 57–58. W rkp. nota Kolberga:] Czasopismo „Ruch Muzyczny” (Warszawa 1860, rok 4-ty, nr 43, 44, 46, 47 i 49) zamieszcza wraz z przygrywką *Piosnki małoruskie*, spisał i opatrzył przygrywką na fortepian Alojzy Jedliczka. Obacz także w czasopiśmie „Pamiętnik Muzyczny i Teatralny” (poprzednio „Ruch Muzyczny”) rok 1-szy (6-ty), 1862 nr 21, wiadomość o wydaniu małoruskich pieśni zebranych przez Jedliczkę, jakoby ono już dokonany zostało. [W „Ruchu Muzycznym” w r. 1860 zamieszczono pięć pieśni w opracowaniu Aloisa Jedliczki (zob. wstęp s. 000). Przekłady pieśni na język polski, powtórzone w rkp. przez Kolberga za „Ruchem Muzycznym”, tu pominięto.]

598

Mel.

Nyktoż newynen tylky ja, szczom polubyła hultaja itd.

598. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 58, źródłem był zbiór A. Jedliczki, zob. przypis na s. 000. W „Ruchu Muzycznym” 1860 nr 44, pieśń nr 2, pod melodią podpisany tekst przekładu na język polski, incipit ukraiński tylko nad melodią jako tytuł.]

599

Mel.

Czy ja w łuzi ne kałyna buła,
czy ja w łuzi ne czerwona buła,
wziały mene, połomały
i w puczeńky powiazały,
taka dola moja,
hirkaż dola moja.

Czy ja w poli ne pszenyczka buła,
czy ja w poli ne hustaja rośła,
wziałyż mene, taj pożały
i w snopyky powiazały,
taka dola moja,
hirkaż dola moja.

Czy ja w stepu ne trawyczka buła,
czy ja w stepu ne zelena rośla,
wziały mene, pokosyły
i w kopyci położyły,
taka dola moja,
hirkaż dola moja.

Czy ja w bańka ne detyna buła,
czy ja w bańka ne lubyma buła,
wziałyż mene, powinczały
i swit meni zawiazały,
taka dola moja,
hirkaż dola moja.

599. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 58, źródłem był zbiór A. Jedliczki, zob. przypis na s. 000. W „Ruchu Muzycznym” 1860 nr 46, pieśń nr 3.]

600

Mel.

Sońce nyżeńko, weczter błyżeńko,
|:wyjdy do mene, moje serdeńko:|.

Oj, wyjdy, wyjdy, ta ne barysia,
moje serdeńko rozweselytsia.

Czerez ryczeńku, czerez bołoto
podaj ruczeńku, moje zołoto.

Czerez ryczeńku, czerez bystruju,
podaj ruczenku, podaj druhuju.

Podaj ruczeńku, podaj druhuju,
ja k' tobi, serdeńko, i sam prybudu.

Oj, tam krynycia nad perełazom,
wyjdemo, serdeńko, oboje razem.

Oj, wyjdy, wyjdy, serdeńko Halu,
serdeńko, rybeńko, dorohyj kryszталu.

Oj, wyjdy, wyjdy, ne bijś morozu,
twoji nożeńki w szapoczku włożu.

600. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 57, źródłem był zbiór A. Jedliczki, zob. przypis na s. 000. W „Ruchu Muzycznym” 1860 nr 47, pieśń nr 4.]

601

Mel.

|:Dobryj wieczor, diwczyno, kudy idesz,:|

|:skaży meni, serdeńko, de żywiesz:|.

Chybab że ja rozumu ne mała,
szczob ja tobi prawdońku skazała.

Oj, to moja chatoczka kraj wody,
z najkraszczohszo derewa, [z] łobody.

A szcze k' tomu sineczky prypletu,
z wysokoho derewa osotu.

Oj, widczyny, diwczyno, widczyny,
sama sobi krywdońky ne czyny.

Oj, ne chce, Kozaczeńku, widczyniać,
bo ty schoczesz tuteńky noczować.

Oj, ne budu, diwczyno, ne budu,
pożartuju troszeczky, taj pidu.

A wże zyjszow misiac i zora,
buwaj, buwaj, diwczyno, zdrawa.

601. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 57, źródłem był zbiór A. Jedliczki, zob. przypis na s. 000. W „Ruchu Muzycznym” 1860 nr 49, pieśń nr 5.]

Ze zbioru Szczęsnego Salomona *Kołomyjki i szumki zebrane głównie na Podgórzu Karpackim* (1864)¹

¹[Rkp. Kolberga, teka 21/22, sygn. 1259, k. 50, teksty zaczerpnięte ze zbioru S. Salomona *Kołomyjki i szumki zebrane głównie na Podgórzu Karpackim* przez ..., Lwów 1864, Kolberg przepisał te teksty z przedruku w zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, tam całość zbioru S. Salomona s. 739–837 (recte 739–855), a przytoczone przez Kolberga szumki na s. 853–855, nr 5–8, 10, 16 i 17.

602

Hej, siw, zażurywsia, jak na husku podywywsia,
taka była moja myła jak ta huska czornobrywa.

603

Ty, diwczyno czornooka, ne chody ty do potoka,
oj, bo tam hłuboka woda, jak sia wtopysz, bude szkoda.

604

Oj, zaswity, myła, swiczku, naj perejdu bystru riczku,
oj, zaswity, myła, obi, naj perejdu, rybko, k tobi.

605

Oj, lubyw ja diwczat sorok, a mołodyć trysta,
taj szcze w Bozi je nadija, dusza moja czysta.

605. [W rkp. odsyłacz Kolberga do zbioru Zaleskiego *Pieśni polskie i ruskie ...*]

606

Sońce hrije, witer wije, a diwczyna z żalu mlije,
znaty, znaty po tym łyczku, szczo tużyła ciu nyczku.

607

Pryid', myłyj, utiszusia, obyjmuj tja, prytulusia,
perestanut moji oczy ślezy laty w deń i w noczy.

[Tu pieśni ze zbioru Łysenki nr 608-647, są teraz w osobnym pliku]

Ze zbioru J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni Galickoj i Ugorskoj Rusi* (1863–1870)

648

Abazin (1702 r.)

Oj, zakuryła, zatopyła syrymi drowami,
oj, nyma-ż moho Abazina s czornymi browami.
Oj, u poli witer dysze, byłynu¹ kołysze,
Kozaczeńko do myłoi sztyry tysty pysze:
Oj, ne tuży, moja myła, w tuhu ne wdawaj sia,
za piw-szesty² nediłońki mene spodywaj sia.
Wydyt³ my sia, Kozaczeńku, w tuhu ne wdaju sia,
protiw tebe wychodźaju, bez witr walu sia.
Koło haju pochodźaju, haju ne rubaju,

a w Werbiwciu⁴ probuwaju, myłoho ne maju.

Oj, spuskali sia Kozaczeńki z wysokoji hory,

na peredie Abazin ta na hniedym⁵ koni:

Oj, stupaj, stupaj, hniedyj koniu, prudkoju stupoju,

hej, ne daleko, w Władyżynie, Laszeńki za mnoju!

Oj, wdareno w Biłyj Cerkwie z rucznoji harmaty,

szczoby jichaw Paleńko Kozak ratowaty.

Oj, ne wyjédźzaw Paleńko Kozak ratowaty,

hej, pryjszło sia Kozaczeńkom marnie pohybaty.

Oj, zdybali sia Kozaczeńki w Władyżynie, w lisi,

nie jeden tam Kozaczeńko hołowońku zwisiw⁶.

Oj, ne wstih że Abazin na konika wsisty,

pohlane sia nazad sebe – powno Lachiw w misty⁷.

Oj, to tobi, Abazynie, wid Lachiw zapłata,

sered rynku w Nemirowi hołowońka zniata!

Oj, wdarywsia ta Abazin w kulu hołowoju:

Oj, wże-ż menie ne buwaty z ditmi i żenoju!

A de-ż twoja, Abazynie, Bazynicha pani?

Pid misteczkom Beresteczkom z usiema Lachami.

A de-ż twoi, Abazyne, woronyi koni?

Oj, u misti Beresteczku, u kumy na pryponi.

Oj, de-ż twoi, Abazynie, okowany wozy?

Pid misteczkom Beresteczkom zatoczony w łozy.

Oj, de twoi, Abazynie, sukni adamaszki?

Oj, pobrali wraży Lachy pannam na zapaski.

Oj, de twoi, Abazynie, pisanyi skryni?

Oj, pobrali wraży Lachy, szczo pasali swyni.

648. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 303, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 12–13, w rozdziale „Dumy bylewyja kozackija”.]

¹bylicę, ziele

²pół szóstej

³widzi

⁴Werbowiec

⁵gniadym

⁶zwiesił

⁷w miescie

649

Bitwa pod Sołopkowciami (1734 r.)

Hodi, hodi, Kozaczejki, w obozie łożaty!

Oj, pojdy¹mo pid Husiatyn Żydy rabowaty.

A w piatnyciu do południa Żydy rabowały,

a w subotu w Iwankiwciach chudobu zabrały.

Oj, wołyński wojewoda z wijskom nastupaje,

Kozaczejko storozenko swoim znaty daje:

Oj, z za hory wysokoi, ta z zełenoi dubiny,

idut Lachy na try szlachy za piwtory myły².

Kryknuw Kozak Zaporozki ta na naszy lude:

Jde wołyńskij wojewoda, batałyja bude!

Chwałyły sia pany Lachy z Satanowa jduczcy:

Budem draty, pane brate, z kitaja onuczy.

Kozaczeńki poły draty, a płeczy tatały,

pered sebe desiat tysiacz Lachiw prohaniały.

Na kryżowyi dorożeńce tam sia ispitkały³,

dały Lacham prywyttanie, aż z konej spadały.

Wystupyły Kozaczeńki z mista iz Zinkowa,

oj, łetyły wraży Lachy s konej jak sołoma.

A dobre sia pany Lachy z Kozakami były⁴,

szczo łeżył ich wid Horodka za piwtretia myły.

Ej, pokazaw Medwedejko bohatyrsku sławu,

szczo potopił paniw Lachiw w horodeckim stawu.

Oj, jak pryjšły Kozaczejki ta z pid Sołopkowiec,

walało sia wraży Lachiw jak biłeńkich owiec.

A wołyński wojewoda z hory pohladaje,

pan Borejko bez kulbaki, oklep utikaje.

Neszczaływyj misiać cwiteń⁵ nastaw u tym roku:

rejmentaru Borejkowu potekła krow z boku!

Pokłonyw sia pan Borejko panu wojewodi:

A wże-ż meni s Kozakami wojowaty hodi!

Borejkowa družynojka wołaje dołami,

oden⁶ każe do druho: Wże pana ne mamy!

Borejkowa družynojka wołaje do nieba,
oden każe do druho: Rozyjty sia treba.
W sławnym misti u Kamiańcy stryłnuły z rusznicy,
ne po odnim ta Laszeńku płakały sestricy.
W sławnym misti u Kamiańcy wdareno z harmaty,
ne jednoho pana Lacha zapłakała maty.
Oj, u polu pry dorozu powianuły cwity,
ne po jednym panu Lachu zapłakały dity.
Neszcasywa taja bitwa, licha narobiła,
w Sołopkiwciach iz Laszeńkiw wysoka mohyła.

649. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 304. W zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni* ... tekst w cz. I, s. 13–14, w rozdziale „Dumy bylewyja kozackija”, w rkp. odsyłacze do innych pieśni na temat wydarzeń na Ukrainie w tym okresie w zbiorach Paulego *Pieśni ludu ruskiego* ... T. 1, s. 161, oraz Zaleskiego *Pieśni polskie i ruskie* ... s. 486.]

¹[W zbiorze Hołowackiego „chodimo”.]

²mili

³spotkali

⁴bili

⁵kwiecień

⁶[W rkp.: „jeden”, tak samo dwa wiersze dalej.]

650

Oj, w Deberci, w hustym lisi, Lachy sia zmiészały,
a Kozaki w deń i w noczy za nymi whaniały.

A nahnawszy pid Horodok, tam sia potykały,
w wełykoje ozieryszcze tam ich powhaniały.
Wojewoda, sławnyj licar¹, na odwodi(e) zistaw²,
a uczuwszy o nesławu(e) zy strachom wtikaw.
Skoro jeha dywizyja poczała ruszaty,
wyjechawszy za Horodok, wziały sia strylaty.
Jeszcze na tom ne stało sia, poczaw doprawlaty,
w Kopyczyńci, małyj horod, Kozakiw rubaty.
Nieszczasnaja batałyja pid Sołopkiwciami:
łezat' Lachy z Kozakami, a wse kupojkamy³.
A w Sawydciach wysypana wysoka mohyła,
nieszczasnaja taja maty, kotra maje syna.
Nieszczastywyj misiać cwiteń nastaw u tom roku,
welmożnomu Borejkwowi tecze krow iz boku.
Chodiat' słuhy Borejkwowy, biehuť dołynami,
mowyt odyn⁴ do druhoho: Wże pana ne mamy!
Spisy-ż naszymy, spisy jasny, taj s proporczykami,
teper że my wsie propały na wieki iz wami!
Borejkowa dywizyja w toj czas sia zmieszala,
taj lackomu wsiemu wijsku szyki połomala.
Pan Lubkowski, sławnyj licar, hroszy wybieraje,
a na swoju dywizyju nyczeho ne daje.
A w Kamiańci, w sławnym misti, prybuło nawału,
oj, uczynyw wojewoda na Podolu sławu!

A wdareno w Biłoj Cerkwi s tuhoi harmaty:

ne jednaja zapłakała kozoćkaja maty!

650. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 304, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 15, w rozdziale „Dumy bylewyja kozackija”. W rkp. poza wskazaniem źródła także odsyłacze do wariantów lub pieśni na temat wydarzeń na Ukrainie w okresie **buntów hajdamackich** [około roku 1734] w zbiorach Paulego *Pieśni ludu ruskiego ...* T. 1, s. 161, oraz Zaleskiego *Pieśni polskie i ruskie ...* s. 486.]

¹rycerz

²został

³kupami

⁴[W rkp.: „jeden”.]

651

Łuh (1735 r.)

Jjedut Lachy na Wkrainu, wse sobi dumajuť,

a do Łuha kozoćkoho dorohy pytajuť.

Stojat Lachy w Szarhorodi, w Łuzi znaty dajuť,

ta wże-ż Lachy, pany braty, Kozakiw wytajuť.

Nieszczasny tyi Lachy naczyniły tuhy,

jak Lachiwkam, tak Kozaczkam, pohynuły druhy.

Hej, iz lisa, iz Kiczmania, stała sia tam zrada,

ach, propała łuzećkaja wełyka hromada!

Skoczyw straźnik na ochotnyk, stały sia strylaty,

a Wysocki s swoim wijskom poczawsia zbłyżaty.

Pan Lubkowski rejmentar w koło Łuh obtoczyw,
a Pidhurski¹ z mołodciami w oczy im zaskoczyw.

Oj, u lisi, u Kiczmaniu powianuły kwity,
ach, propały łuzećkii i najmenszy dity.

Ne tak dity, iz soboju mowiać stary lude,
pohlań, pohlań, pane brate, wże Łuha ne bude!

Wyjdy z Werbki Medwedejku Łuha ratowaty,
a wże-ż nam tut, pane brate, pryjde zahybaty!

Prybih z Werbki Medwedejko Łuha ratowaty,
ne mih² daty Lacham rady, musyw utikaty.

Hej, zakłykaw Medwedejko sotnika Sorycza:

Sidaj, brate, Lachiw hnaty aż do Żabokrycza!

Pila³ seła Żabokrycza, de Lachy stojały,
try Kozakiw, jak szpakońkiw, na pal powbiwały.

Ne pytajsia na Wkrainie, Lasze, dorożejki,
tylko hlady jak po dubkach wysiać⁴ Kozaczejki!

Po nieszczasnyj Ukraini słynuła nowyna:
ne jednoho smert spitkała kosaćkoho syna.

Ta wże-ż nam tut, pane brate, bilsze ne hulaty,
Borejczyki, skurwysyny, buduť nas wiszaty.

651. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 306, w w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 15–16, w rozdziale „Dumy bylewyja kozackija”.]

¹Podgórski

²mógł

³w podle

⁴wiszą

652

Szwaczka (1768 r.)

Oj, wyjichaw iz Humania Kozaczeńko Szwaczka,

och, stała sia w tym Humaniu taj wetyka draczka.

Oj, nute, chłopcy, sławni Zaporozcy, s konnej ta do dołu,

no ne dajcie wy sia wrażym Lacham na wetyku pidmowu.

A wraży Laszki rozumny buły, taj sposobu dobrały,

złapały Szwaczku taj samotoju, ta do Lwowa widdały.

Ach, łety, łety, ty czornaja hańko, taj na Sicz rybku jisty,

oj, wże Szwaczki néma, wże ho osadyły w samym rynoczku w misti.

Ach, łety, łety, ty czornaja hańko, ta-j na Sicz rybku jisty,

oj, pysze Szwaczka do Koszowoho ta dribneńkoje łysty!

A de-ż waszy, chłopcy, sławni Zaporozcy, ta worony koni?

Oj, naszymi koni w Lachiw na pryponié, sami-ż my w okowi.

A de-ż waszy, chłopcy, sławni Zaporozcy, kosaćki rusznyci?

Naszy rusznyci w Lachiw i switłyci, sami-ż my w temnyci.

A de-ż waszy, chłopcy, sławni Zaporozcy, dorohy sukmany?

Oj, naszymi sukmany watahy zabrały, sami-ż my propały.

A de-ż waszy, chłopcy, sławni Zaporozcy, czoboty safiańcy?

Naszy safiańcy zabrały hetmańcy, taj sami-ż bo my w jamci.

Oj, łety, łety, czornaja hałko, ta-j na Sicz rybu jsty,
oj, prynesi, prynesi, czornaja hałko, wid Koszowoho wisty¹.
Ta wże-ż meni ne letaty na Sicz ryby jisty,
oj, wże-ż meni ne nosyty wid Koszowoho wisty.

652. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 308, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 17–18, w rozdziale „Dumy bytowyja kozackija”, w rkp. i u Hołowackiego odsyłacz do zbioru Maksymowicza *Ukrainskija narodnyja piesni* (Moskwa 1834), s. 128.]

653

Dobry pany

Dobre buło naszym baćkam w Wkraini żyty,
dok ne znały naszy baćki pańszczy ny robyty.
Zrazu buło dobry pany, łechki¹ na robotu,
ciłyj tyżdeń sobi robi, panowy w subotu.
Jak nastały łychy² pany, tiażki na robotu,
ciłyj tyżdeń na pańszczy ni, tołoka w subotu.
A w subotu na tołoku, w nedilu na wartu,
ach, daj meni, orendaru, horywki choť kwartu!
Siw ja sobi koło stołu tu horywku pyty,
a wże stały do cerkowci wsi dzwony dzwonyty.
A w nedilu o południu u wsi dzwony dzwoniać,
asawułu z Kozakami na pańszczy nu honiat!
Zbieremosia, pany braty, ta-j chodim do pana,
ażeby nas nediteńka oś ta ne skarła.

Pryjszły-ż bo my pered pana, stały howoryty,

bieryć sawułu z Kozakami po sto pałok byty!

653. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 308 W zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. 1, s. 20, w rozdziale „Dumy bylewyja kozackija”.]

¹lekcy

²liche

654

Sotnik (1766 r.)

Jichaw Sotnyk czerez Ułaniw¹, horywki napyw sia,

za nym, za nym simsot mołodciw: Nasz bałku, ne żurysia!

Jichaw Sotnyk czerez Ułaniw, na hrywojku pochytyw sia:

Oj, czoho ty, pane Sotnyku, czoho zażuryw sia?

Jak że meni, panowe bratia, ta ne żuryťsia,

koły pido mnow syw ułan-konyk poczaw stanowiťsia?

Oj, zarżyj, zarżyj, syw ułan-koniu, w krutu horu jduczy,

oj, zapłaczesz, pani Sotniczka, sniedanie hotujuczy.

Oj, zahraj, zahraj, syw ułan-koniu, choť raz pido mnoju,

bo wże Laszeńki, wraży synki, nastihajuť za mnoju!

Oj, zarżaw, zarżaw syw ułan-konyk w stajni na pomosti,

bo wże wbyto pana Sotnyka w Morozewym na mosti.

Oj, koły 'ste, wraży Laszeńki, chtieli panowaty,

ta buło-ż wam pana Sotnyka żywcem izpijmaty.

Oj, łetiw woron z czużych storon, ta załybneńko kracze,

oj, jde Sotniczka do połkownyka, ta żałybneńko płacze.

Oj, bodaj że wy, wraży Laszeńki, nałożyły hołowoju,

Szczo wy mene mołodeńkuju ta wczynyły wdowoju.

654. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 306, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* w cz. I, s. 21–22, w rozdziale „Dumy bylewyja kozackija”, w rkp. odsyłacz do zbioru Maksymowicza *Ukrainski narodnyja piesni ...*, s. 121.]

¹Ułanów

655

Oj, jide Kozak, Kozak,

w wikonce pukaje:

Neboho, wdowo,

rik **by 'm** ti słowo!

Chorosze diwczaj majesz,

daw **by 'm** ti |:złota:|

i konia woronoho,

koby-ś ho |:dała:|

za mene mołodoho!”

Ne хочzu |:złota:|

ni konia woronoho,

ne dam |:diwczatie:|

za tebe mołodoho.

Ej, bo |:Kozaki:|

ta zdradływyi lude,

na wijnu |:pide, :|
a o diwonci zabude.
Moja |:diwońka:|
ta wse bude płakaty,
moje |:serdejko:|
nożykom pokrawaty!

655. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 317, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 91, w rozdziale „Dumy o sobytijach obykowniennych”.]

656

Trawa szumyt, konyk biżyt,
tam ubytyj Kozak łożyt.
Na kupyni hołowoju,
nakryw oczy osokoju.
Oj, szcze Kozak ne konaje,
oreł w oczy zahladaje.
Na kuczery nastupaje,
win to jeho dohladaje.
Oj, orłońku, sokołońku,
łetyż w moju storonońku.
Dajże znaty rodyno^{ńci}
i ridnoji matinońci.
No ne każy, szczo ja wbyty,

ałe każe szczo ja wziaty.

Zadłużyw sia w chana doczku,

w czystym polu mohyłoczku.

A tatarskaja diwczyna

polubiła Tataryna.

A Tataryn , pesi¹⁵⁴ syn,

wodyt kony kozaćkii.

Konyż moi kozaćkii

ne pjut wody dunajskoi.

Tureckaja zemłanońka

szabelkami poszczekana,

śłozeńkami pidmaczana.

656. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 436, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* w cz. I, s. 110, w rozdziale „Dumy bytowyja kozackija”. Pod tekstem odsyłacz do zbioru pieśni Maksymowicza 1834, s. 153.]

657

Kozak mołody po obozu chodyt,

swoho sia pana na widprawu prosyt.

Ach, widpraw mene, mij pane, hetmane,

naj sia diwczyna druhomu ne dostane.

Ne widprawlu tia, oj, mij wirny służeńko,

a poki tobi ne zroblu wesileńko.

¹⁵⁴ psi

Oj, rozihraw sia pid Kozakom kiń, kiń,
ta j pobih-že win do diwczynońki w zawid¹.
A diwczynońka Kozaczeńka wytaje,
a diwczynońka Kozaczeńka pytaje.
Czy ty, Kozacze, powodońkiw ne majesz,
szczu ty konyka w ruczeńkach ne trzymajesz?
Ach, dała-ż by ja ti na powodońki², dała,
koby sia moja matińka ne diznała,
[bo skoro by sia moja mati diznała,]
zaraz by wona mnia za neluba dała.
Jakże tia bude za neluba dawaty,
daj-że ty meni na Wkraínu znaty.
A ja izberu sto konyczeńkiw ludu,
widijmu tebe nelubowi wid szlubu.
A ja izberu sto konyczeńkiw Litwy,
taj naroblu ja twoij matińci bitwy.

657. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 366, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* w cz. I s. 110, w rozdziale „Dumy bytowyja kozackija”.]

¹w zawody

²lejce

658

Oj, dub na duba hylom pochytyw sia,
konyk na Kozaka duże zasmutyw sia.

Oj, koniu mij, koniu, koniu woroneńki,
czom ty, koniu, jidesz, szoś taki smutneńki?
Czy ti dokuczyła ta kulbaka moja,
czy ti dokuczyła jasneńkaja zbroja,
czy ja ti sam dokuczyw, Kozak mołodeńki?
Ni mi dokuczyła ta kulbaka twoja,
ni mi dokuczyła jasneńkaja zbroja,
ni ty mi dokuczyw, Kozak mołodeńki.
No mi dokuczyła tota korczma twoja,
toho-ż ja sumnenkij, szczo ty mołodeńki.
Kuda ino jidesz, korczmy ne mynajesz,
kuda ino chodysz, jisz, pijesz i hulajesz,
a o mene, woron konia twoho, ta j nedbajesz.
A do hory jidesz, mene pidtynajesz,
a jak z hory jidesz, to i ne strymajesz.
Czerez łuchy jidesz, to j ne popasajesz,
czerez dunaj jidesz, to j ne napowajesz.

658. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 366, w zbiorze Hołowackiego Narodnyja piesni ... tekst w cz. I s. 110–111, w rozdziale "Dumy bytowyja kozackija". W rkp. odsyłacze do zbiorów Zaleskiego *Pieśni polskie i ruskie ...*, s. 440, Maksymowicza *Ukrainskija narodnyja piesni ...*, str. 160, Paulego *Pieśni ludu ruskiego ...* T. 2, str. 81.]

659

Perepetyczeńka, ta-j ne wełyczeńka,

po poli litaje, trawu prohortaje,
trawu prohortaje, hołubka szukaje.
Sywyj hołuboczku, sedysz na duboczku,
hadoczku hadajesz, szczo lubki ne majesz.
Serdeńko, matusiu, de 'ś diła Hanusiu?
Piszła do potoka biły niżki myty.
Kozak do potoka, tam nema Hanusi.
Serdeńko, matusiu, de 'ś diła Hanusiu?
Piszła do sadoczku, rwaty barwinoczku.
Kozak do sadoczku, tam nema Hanusi.
Serdeńko, matusiu, de 'ś diła Hanusiu?
Piszła do dunaju, biły chusty praty.
Kozak do dunaju, tam nema Hanusi.
[Matusenko miła], de 'ś diła Hanusiu?
Piszła do kimnaty, postieńku słaty.
Kozak do kimnaty, tam najszow Hanusiu.
Hanusiu, serdeńko, czerwona rożeńko,
steły-że łeżeńko, prysuń sia błyzeńko.
Prysuń sia błyzeńko do moho serdeńka,
budem howoryty, jak na świti żyty.

659. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 317, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 113–114, w rozdziale "Dumy bytowyja kozackija".]

Oj, pid hajom, hajom zełeneńkim
stoit dunaj szyroki, bystreńki.

Nad dunajom jawir zełeneńki,
pid jaworom Kozak mołodeńki.

Stycha¹ sobi na kobzońci hraje,
struna struni hołosu dodaje.

Oj, maty tak syna nauczaje:

Majesz, synku, żynku mołodeńku,
ne daj że jěj rozpustu tiażeńku.

A z weczera komora breniła,
a w piwnoczy nahajka szumiła,
na rozświti myłeńka zasnuła.

Oj, spyt myła, wże deń biłeseńki,
oj, spyt wona, jak boz² syneseńki!

Daw bym, maty, konia woronoho,
kob chto zbudyw pryjatela moho!

Szkoda, synu, konia woronoho,
wże ne bude pryjatela twoho!

Dawbym, maty, wsiu kosaćku zbroju,
kob chto zbudyw myłeńkuju moju.

Szkoda, synu, kosaćkoi zbroi,
wże ne bude myłeńkoi twoiěj.

Oj, daw-że bym kosaćkii liki,

kob chto zbudyw myteńkuju moju.

Ne pomożut i kozoćkii liki,

wże zasnuła myteńka na wiki.

Aby 'ś, maty, try roki konaća,

szo ty meni myteńkuju wzięła.

Aby 'ś, maty, na tym switi hnyła,

szo ty mene z mytoj rozłuczyła.

660. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 326, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 119, w rozdziale „Dumy bytowyja kozackija”. W rkp. odsyłacz do „Zbióru Wiadomości do Antropologii Krajowej” T. XII, w artykule *Pieśni ludu z Podola rosyjskiego* zamieszczony przez Kolberga w T. XII „Zbióru Wiadomości do Antropologii Krajowej” z r. 1888, s. 235–251, nie ma wariantu przytoczonej wyżej pieśni.]

661

Hej, jichaw Kozak z Ukrainy

nadybaw diwczynu kraj dołyny,

nad riczkoju kraj dorohy,

wymywaje biły nohi.

Kozak baczyw, konem zboczyw,

a pidbihszy, z konia skoczyw:

Styj¹ diwczyno, ne lakaj sia,

ta z Kozakom prywytaj sia,

diwczyno, ta-j neboho!

Oj, ty diwczyno, ty myła moja,

jak że tia kłycze maty twoja?
Bih mnia stworyw diwczynoju,
pip² mnia chrestyw Kułynoju,
Kozacze, ta-j neboże!

Kidaj, diwczyno, siju dołynu,
wandruj zo mnoju na Ukrainu,
na Ukraini, w Zaporozu,
Kozaczeńki probuwajut,
krasnych panianok ne majut.
Łysz w nas hory zołoty,
a riczeńki medowyi,
a trawońki szowkowyi,
Kułyno, ta-j neboho.

Oj, ty Kozacze, oj, ty pane mij,
jakij że bude pojizd twij?
Ne żury sia ty, Kułyno,
ty diwczyno, ty neboho,
posadżu tia za bedrami,
obwiażu tia torokami,
Kułyno, ta-j neboho!

Oj, ty Kozacze, oj, ty pane mij,

jakij że bude objid twij?

Ne žury sia, ty Kułyno,
ty diwczyno, ty neboho,
budem jisty, budem pyty,
pry kyrnyci, studenyци,
kozaćkuju sałamachu,
kozaćkuju zatirachu,
Kułyno, ta-j neboho!

Oj, ty Kozacze, oj, ty pane mij,

jakij że bude nyczlih twij?
Ne žury sia, ty Kułyno,
ty diwczyno, ty neboho,
je u stepu trawy mnoho,
nahrebémo, postełymo,
wijłoczyszcz³e w hołowyszcz³e,
Kułyno, ta-j neboho!

Oj, ty Kozacze, oj, ty pane mij,

jakij że bude pałac twij?
Ne žury sia, ty Kułyno,
ty diwczyno, ty neboho!
A u stepu kraj dunaju
sam ja swoju chyžu maju,

hustym lisom obsażena,
krasnym ćwitom ozdoblena,
wse szczo maju, to schowaju,
w rukawyciu na połyciu,
Kułyno, ta-j neboho!

Oj, ty Kozacze, bodaj ty propaw,
na szczo ty mene z sobow namowlaw?
Sama 'ś, diwko, pobrodyła,
szczo 'ś kozaka polubyła.
Bo Kozaki to holiaki,
u Kozaka dusza w tili,
a soroczku woszy⁴ zjiły,
Kułyno, ta-j neboho!

Oj ty Kozacze, oj ty pane mij,
jakij że bude rozjizd twij?
Ne żury sia, ty Kułyno,
ty diwczyno, ty neboho!
Je u stepu dorih⁵ mnoho,
kuda schocz, tuda skocz,
chocz i k' lisu, chocz i k' bisu,
chocz u pole, chocz u more,
Kułyno, ta-j neboho!

661. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 316, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 120–122, w rozdziale „Dumy bytowyja kozacki ja”.]

¹stój

²pop

³wojłok

⁴wszy

⁵dróg

662

Iwanku Czernecki, czy lubysz mene?

Hej, dzum dzum, hej, dzum dzum, czy lubysz mene?

Iwanku Czernecki, pryjid' po mene.

Hej, dzum dzum, hej, dzum dzum, itd.

Ne jid' po mene w piatnyciu rano,

hej, dzum dzum, itd.

bo bude doma tato, taj mama.

A pryjid' do mene w sobotu rano,

pryjid' po mene troma wozami.

Tato taj mama pidut do szkoły,

a meni łyszut klucz wid komory.

Na w 'din wiz zaberem samy majetnosity,

na druhy zaberem srybło i złoto,

na treti zaberem poduszki i peryny,

werch peryn siadem samy mołody.

Pryjizdyt Iwanko, de wysoki mosty:

Cy widysz, Chajuniu, twoi majetnosty?

Wziaw win Chajuniu popid biły boki,

ta kinuw jei na dunaj hłuboki.

Naż tobi, Chajuniu, taj dwi peryny,

płyniż ty, płyny, doływ wodow z nimy.

662. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 326, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 204–205, w rozdziale „Dumy gospodarskija i skotarskija”, w rkp. odsyłacz do wariantu w zbiorze Paulego *Pieśni ludu ruskiego ...*, tj. do tekstu zamieszczonego w tym tomie na s. 000 nr 00, oraz notatka „na Żydów”.] **teraz nr 487**

663

Czomu w poli chlib ne rodyt?

Bo brat z sestrow ne howoryt.

Czoho sia sej swit minaje?

Bo brat sestry sia curaje.

Schowaj, żinko, chlib zo stoła,

jide moja sestra wdowa.

Sestra toje jak uczuła,

nazad wozom obernuła.

Ne jdu do tia jisty, pyty,

ne jdu do tia objidaty.

Ałe jdu tia widwidaty,

ne tak tebe, jak twoi dity.

Szoby mene dity znały,

szoby mene tetew¹ zwały.

663. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 353, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 232, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

¹ciotką

664

Oj, misiaciu, misiaczeńku, ne świty nykomu,

łyszeń momu myteńkomu, jak ide do domu.

Oj, świty mu aż do domu, ta widbery maru,

a jak pide do inszoi, to zajdy za chmaru.

A stanuwszy za chmaroju i w temnosty ciy,

tohdy skażu, zapłakawszy: zdradyw mene myły!

Sam do mene prychodyw'eś, meni prysiahaw'eś,

teper mene pokidajesz, inszyj ruku dajesz.

Koły mene pokidajesz, pokiń wodu pyty,

ta szczoby ty ne doczekaw inszoi lubyty!

Koły mene pokidajesz, pokiń chliba jisty,

ta szczoby ty ne doczekaw a z inszoju sisty!

Pereskoczu bystru riczku, a ni dotorknu sia,

perestanu tia lubyty, a ni podywlu sia.

Swityt misiać, swityt misiać, swityt, a ne hrije,

za toboju, mij myteńki, odnak serce mlije.

664. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 314, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 237–238, w rozdziale „Dumki narodnyja”, w rkp. i u Hołowackiego odsyłać do zbioru Maksymowicza *Piesni izdannija ...*, s. 109.]

665

Dołiw, dołiw¹⁵⁵ kaczuryku, doływ za wodoju,
pokłony sia momu rodu, szczo ja syrotoju.

Ta ne toju syrotoju, szo neńki na maju,
ale toju syrotoju, szo doli ne znaju.

Doleż moja nieszczęsływa, doloż moja hydna,
ja sia z tobow ne nabuła ta łyszeń nahybła.

Doleż moja nieszczęsływa, doleż ma pohana,
ja sia z tobow ne nabuła, łysz napohybała.

Oj, idy no, pusta dole, na wyr¹⁵⁶ utopy sia,
a za mnoju mołodoju ta ne wołoczy sia.

Choć ja pidu, družynoczko, na wir utoplusia,
a ty pryjdziesz wodu braty, [na] tebe wchoplu sia.

Ne ma cwitka na wsim switku ta nad ożynoczku,
ne ma meni mylijszoi ta nad družyn oczku.

665. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 314, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 238, w rozdziale „Dumki narodnyja”. Pod tekstem odsyłać „ta sama u Wacł. z Oleska, s. 379, *Pokucie*”.]

¹⁵⁵ dołem

¹⁵⁶ wir

666

Ne boit sia Kozaczeńko ni hromu, ni tuczy,
choroszeńko w kobzu hraje, do diwczyny jduczy.

Oj, ne chody, Kozaczeńku, koło toho rohu,
perelała udowońka czarami dorohu.

Czaruj, czaruj udowońko, koły 'b ne łożaty,
kotru-ż bo ja wirne lublu, tuju chocz wziaty!

Zachotiła did'cza maty naczepuryty sia,

Postawiła 'ś bryżeniata, ni prytyłyty sia!

Oj, kupaw sia sełezeńko na wysokij kładci,
pokłaniaw sia Kozaczeńko swojej pani matci.

Płynny, płynny, sełezeńku, tychoju wodoju,
luba-ż meni rozmowońka, serdeńko, s toboju.

Oj, wydytsia, ne dywytsia mij myłyj na mene,
oj, jak hlane, serce wiane i w nieho, i w mene.

A u mene na horodi try kopczyki ruty,
kochawszy sia, lubywszy sia, w kupci nam nebuty!

Oj, ne chody, Kozaczeńku, horoju za mnoju,
oj, znajesz ty, widajesz ty, ne riwna 'm s toboju!

Teper-że ja syrotońko na świti zostaw sia,
posyław sia do diwczyny, ta ne spodobaw sia.

Posyław sia ciłyj hod, chotiw jeji wziaty,
nahodyła did'cza maty towarysza w chati.

666. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 327, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 252, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

667

Oj, bis bidu perebude, jak to kaźut lude,
a ja mowlu: tycho mine, meni harazd bude.
Daju wolu tychyj doli, nechaj sia znuszczaje
nado mnoju mołodoju, bo teper czas maje.
Nieszczasnaja nedołeńka, taja-ż mene zjiła,
i ptaszyna najmenszaja toho 'b ne sterpiła.
Prawda, meni žal ne mały, tiaźku źurbu maju,
szczo 'm mołoda jak jahoda, dołeńki ne znaju.
A ja muszu, choť jak trudno, pływisty proti wodi,
hej, zmyłuj sia, tycha dołe, bo sterpity hodi.
Zatopyła bystra woda szyroki dorohy,
ni jak, serce, rozmawłaty ne dajut worohy.
Zaraz hudiat, zaraz sudiat, szczo ja lublu koho,
ta szczo-ż ja tia, serce, lublu, szczo-ż komu do toho?
Nechaj hudiat, nechaj sudiat, choť na swoje tycho,
a ja budu wse terpity, zdychajuczy tycho.
Nechaj hudiat, nechaj sudiat, ne žal by terpity,
koły 'b koho ne narokom kazały lubyty!
Czy ja jedna na tym świti, czy nema druhoji,
szczoby 'm z neju podiłyła dribny słozy moji?

Ne uważaj, diwczynońko, na wsi tyi mowy,
lubimo sia – poberem sia, 'sły budem zdrowy.

667. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 327, w zbiorze Hołowackiego
Narodnyja piesni ... tekst w cz. I, s. 254, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

668

Witrońko duje, witronko duje,
chabynuju kołysze,
och, deś to mij myły, taj czornobrywy
łystońki meni pysze.

Wysoka werba, wysoka werba
szyroki łyst puskaje,
wełyka lubow, tiazka rozłuka,
serdeńko zrywaje.

Bidna ptaszyna bez towarzysza
litaje po wsim lisi,
a ty 'ś pojichaw, mene 'ś ponechaw,
jak łastiwonku w strisi.

A ty 'ś pojichaw, mene 'ś ponechaw,
a ja, bidnaja, płaczu,
oj, spłakałam oczy, jak w deń, tak w noczy,

szo świtońka ne baczu.

A ty 'ś pojichaw, a ty 'ś pojichaw
sywoju kobytoju,
a mene 'ś tyszyw, a mene 'ś tyszyw
z mańenkow ditynoju.

Durna ptaszyna, newełyckaja,
szo na hilaci skacze,
durna diwczyna, taj bezrozumna,
szo za hyltajom płacze.

Oj, jak-że meni ta-j ne płakaty,
samy słozońki ljut sia,
szo wid myłoho wistońki néma,
a wid neluba szlut sia?

Ach, kob' tak tobi, jak teper meni,
pryszło sia pohybaty,
koby 'ś tak ne mih, jak ja ne mohu,
ne odnu niczku spaty!

Oj, płyne czowen ta wody powen,
ta koły 'b ne proływ sia,

oj, pojichaw że ta mij myteńki,
ta koły b ne bawyw sia!

Oj, tuda łoży ta chylite sia,
ta widki witer pryjde,
oj, tuda oczy ta dywyte sia
widki mij myły jide!

Oj, wżeż bo łoży nachyłyty sia,
ta czohoś perestały,
oj, wżeż i oczy nadywyły sia,
ta uże ponechały.

Oj, płyne szczuka iz Kremenczuka,
ta czerwonyi kryłcia,
a nema ż moho ta myteńkoho,
ta nema ż czornobrywcia.

Oj, stojat werby po końci hrebli,
ta hilcy pohnuły sia,
oj, wżeż naszymy ta worożeńki
ta usi poduły sia.

668. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 327, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 255–256, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

669

Ach, jak tiazko serciu momu,
wyjizdzaty z sioho domu.

Choť pojidu, to wernu sia,
bo ja w tobi kochaju sia.

Oj, ty chłopcze hoży, żywy,
lublu twoji oczy sywy,
oj, ty chłopcze, ty utworny,
lublu twoji oczy czorny.

Kazut meni stary lude,
szo z choroszym sczastie bude,
ne jednaja z naszych płacze,
szo z hroszyma bida skacze.

Stanu w jednu, tam choroszy,
stanu w druhu, aż tam hroszy,
ne choczuj hroszyj mnoho,
tilko łyczka rumianoho.

Oj, tam w poli kyrnyczeńka,
tam wodycia studeneńka,

tam diwczyna wodu brała,
moje serce zawiazała.

Czy to, Boże, twoja wola,
czy nieszczęsna moja dola?
Czy w lubystku ty kupaw sia,
szczo ty meni spodobaw sia?

Ne w lubystku, tylko w miati,
bo ja choczcu tebe wziaty.

669. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 322 w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 260, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

670

Tecze woda z za horoda, z pid temnoho łuha,
chto ne znaje zakochania, ne wetyka tuha.
A ja tebe lublu, lublu, tak jak swoju duszu,
czerez tebe, serce moje, umeraty muszu.
Na popowyj sinożati, tam ożyny wijut sia,
chotiaj dusza newynnaja, lude nabreszut sia.
Nechaj breszut, nechaj breszut, nabreszut sia łycha,
a my dwoje, serce moje, lubymo sia s tycha.
Oj, na hori kruty haj, samoi dubyny,
szkoda, serce, sławy toi, szczo my sia lubyły.

Szkoda, serce, sławy toi i zahodu toho,
oj, szczo 'śmo sia rozłuczyły czerez lada koho.
Jako z tebe, suchy dube, zełeny ne bude,
tak i z tebe, projdyświte, gospodar ne bude.
Projdyświte, zajdyświte, wsi dorohy znajesz,
a na kotre mijsce pryjdziesz, to diwczynu majesz!

670. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 320, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 261, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

671

Oj, de ty jiesz, de ty pojiesz,
Iwasiu? – Na Podile.
Powerny konem, powerny sywym
na moje podwirie!
Objiciałam ti, ta Iwaseńku,
objicianoczku daty,
kramnu chustoczku, czerwoneńkiju,
biłe łyczko wtyraty.
Oj, konyż moi woroneńkii,
bodaj wy pozdychały,
oj, jak ja jizdyw do newirnyci,
czomu-ż wy ne zarżały?
Ty sam nehydnyk, ty sam obrydnyk,
szczo žinki ne majesz,

żinki ne majesz, bidy ne znajesz,

mołodym sia trymajesz.

Oj, jak ty budeš žinoczku maty,

budeš bidu znaty,

pizno lahaty, rano wstawaty, nema szczo chudobi daty.

671. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 320, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 262, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

672

Oj, de budu, to budu, w tym seli ne budu!

Bo w tym seli worohy oblały mnia do nohy.

Kuda chodiat, to sudiat, wse o meni howoriat,

szczo ne wmiju robyty, ne maju w czym chodyty.

A wy, moi worohy, ne psujte si hołowy,

bo ja wmiju robyty, maju ja w czym chodyty.

Och, wyjdu ja na horu, podywlu sia w dołynu,

tam w dołyni jałyna, tam wsia moja rodyna.

Tam w dołyni rodyna i mamyna mohyła,

prypadu ja do hrobu: Oj, wstań, mamu, do domu!

De-ż ty, doniu, wydała, szczo by wmerła wstawiała?

Oj, z kim że 'ś ty tu zajsza, szczo 'ś ty mene tut najsza?

Czy z chmaroju, czy z dożdżom, czy z łychoju doleju?

Ni z chmaroju, ni z dożdżom, no z łychoju doleju.

672. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 324, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 263, w rozdziale „Dumki narodnyja” .]

673

Czom ty, koniu, wodu ne piesz, cy dorohu czujesz?

Czomu synu ty, Wasylu, doma ne noczujesz?

Oj, jak meni, moja maty, doma noczowaty,
temna niczka w petriwoczku, ni z kim rozmawlaty.

Oj, majesz ty, mij synonku, konia woronoho,
zawedy ho do stajenki, promowlaj do nioho.

Bodaj tobi, moja maty, tak buło wmeraty,
ta jak meni mołodomu z koniem rozmawlaty.

Ja do konia promawlaju, a win ne howoryt,
łyszeń mene, moja maty, w bilszy lita wwodyt.

Wysokaja liszczyñońka szyroki łyst maje,
hirsze lubow wid bołesti serdeńko wrywaje.

Szczo ja bolu, perebolu, umru, perebudu,
a wże tutu suczu lubu ni jak ne zabudu.

673. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 313, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 267, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

674

Kałamutna woda w rici, chodim do kyrnyci,
ne chorosza diwczynońka, chodim do wdowyci.

U wdowyci kruhły łyci, malowany dwerci,
oj, prystane udowycia do twojoho sercia.

Oj, w wdowyci kruhłoty dribneseńki dity,
budut meni mołodomu w oczeńka wertity.

Ne curaj sia, mij synońku, tymi ditońkami,
jedno pide z czeredoju, druhe za wołami.

Ne curaj sia, mij synońku, tymi ditońkami,
jedno pide iz kosoju, druhe z hrabelkami.

Ne budu ja żyta żaty, ino pszenyczeńku,
ne budu ja wdowy braty, ino diwczynońku.

Bo u wdowy dwa syny, budut mene byty,
a w diwczyny czorny oczy, budem sia lubyty.

Bo u wdowy dwa syny, oba ne żenaty,
a w diwczyny biłe łyczko, budu ciłowaty.

674. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 321, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 268, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

675

Witer wije, woda szumyt, moroz istyskaje,
twoje serce momu serciu wirne ne spryjaje.

Oj, w sadoczku zakowata sywaja zazula,
ne dla tebe ja urosła, krasnaja diwula.

Je u mene taki chłopeć, szo mene kochaje,
ta szczo meni szczo nedili podarunki daje.

675. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 321, w zbiorze Hołowackiego
Narodnyja piesni ... tekst w cz. I, s. 269, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

676

Bodaj sia kohut znudyw,
szo mene rano zbudyw,
małaja noczeńka buła,
szcze ja sia ne wyspała.

Pryczyny, Boże, noczy
na moi czorny oczy,
małaja noczeńka buła,
szcze ja sia ne wyspała.

Pryczyny, Boże, i dwi
na moi oczy bidny,
małaja noczeńka buła,
szcze ja sia ne wyspała.

Pryczyny, Boże, i sztyry,
na moi czorny brywy,
małaja noczeńka buła,
szcze ja sia ne wyspała.

Pryczyny, Boże, i piat',
nechaj sia oczy wyspiat',
małaja noczeńka buła,
szcze ja sia ne wyspała.

Czorna kuroczka, czorna,
czubata i motorna,
jak wzięła kokotaty,
ne dała wsiu nicz spaty.

676. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 369, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 312–313, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]
por. tekst 139b

677

Oj, chodyła po sadoczku,
po zełenym barwinoczku,
oj, chodyła, rozmowiała,
nema toho, szczo 'm kochała!

Trawu koszu, trawa szumyt,
deś mij myłyj sumno chodyt,
sumno chodyt, bo žal maje,
szo myłoi ne wydaje.

Oj, na stawu, na stawoczku,
pijmaw kaczur cyranoczku,
posadyw ju koło sebe:
lublu tebe, jak sam sebe!

Oj, na stawu, na stawoczku,
tam wydiw ja cyranoczku,
jedna druhu dohaniaje,
kożda swoju paru maje.

A ja bidna pohybaju,
szo myłoho tut ne maju,
oj, buw w mene mij myłeńki,
rozhudyły worożeńki.

Jaki to toj swit obłudny:
swityt misiać pid połudne,
swityt misiać, a ne hrije,

za myłeńkim serce mlije.

Swityt misiać pid połudne,
choć chto lubyt, to wse błudne,
swityt misiać na wse pole,
naj worohiw kolka skole!

677. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 323, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 316–317, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

678

Tecze riczka newełyeczka, pidu, pereskoczu,
wydaj mene, moja maty, za koho ja choczcu.
Wydaj mene, moja maty, za koho ja ważu,
naj my budem za nim tycho, ja tobi ne skażu.
Ty by chtiła i zyczyła, szczoby ja kochała
bohatoho, a ne toho, szo 'm sobi obrała.
Ałe s twojej własnoj woli nyczoho ne bude,
bo mojoho myłeńkoho serce ne zabude.
A win, maty, ne bohaty, ne boju sia toho,
bo to mene toj kochaje, szczo pidu za nioho.
Ne każe mi, matuseńko: te buty ne może!
Oj, toj mene bude kochaw, błahosłowy Boże!

678. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 323, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 318, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

679

A czorniawaja sim kip¹ żyta nażała,

a bilawaja pid meżeju leżała.

A czorniawaja do domońku skacze,

a bilawaja do domońku płacze.

A w bilawoji woły ta korowy,

a w czorniawoji łysze czorny browy.

679. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 323, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 319, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

¹kop

680

Hej, zrada, zrada, czorni oczy, zrada!

Każut meni lude, szczo to wse neprawda.

Oj, rozhołosyw'es ty nowynu tuju,

kazw'eś meni: żenytyisia budu.

A teper dumajesz, dumajesz, hadajesz

łyboń ty mene pokinuty majesz.

Oj, pokinu ja tia, diwczyno, pokinu,

bo ja iz toboju na wiki zahynu.

Ej, zyjdziesz Polszczu, zyjdziesz Ukrainu,
ałe ne znajdziesz nad mene diwczynu.

Ej, znajdziesz, znajdziesz z kińmi i z wołami,
ałe ne znajdziesz z czornymi browami.

Ej, znajdziesz, znajdziesz z czornymi browami,
ałe ne znajdziesz z myłymi słowami.

Ej, znajdziesz, znajdziesz na łyczku bilijszu,
ałe ne znajdziesz nad mene milijszu.

Ej, znajdziesz, znajdziesz na łyczku rumianu,
ałe ne znajdziesz nad mene kochanu!

680. [Rkp. Kolberga, teka 3201, k. 96, w zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. I, s. 323, w rozdziale „Dumki narodnyja”.] [por. nr 560?](#)

681

Oj, Semene, Semene,
ne chody ty do mene,
bo u mene łychyj pes,
jak tia wkusyt, to umresz.

Oj, Semene, Semene,
syweńkaja u mene,
syweńkaja jałowycia
na obori u mene.

Oj, Semene, Semene,
czorneńkaja u mene,
czorneńkaja jahnyczeńka
na kozari u mene.

Oj, Semene, Semene,
hłybokaja u mene,
hłybokaja kyrnyczeńka
na podwiriu u mene.

Oj, Semene, Semene,
rozłożyt sia u mene,
rozłożyt sia kapustycia
na horodi u mene.

Oj, Semene, Semene,
chody szczo deń do mene,
dam ti jisty, dam ti pyty,
jesły schoczesz mnia lubyty.

381. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 362, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 328, w rozdziale „Dumki narodnyja”.]

682

Ach, jak tiazko serce tuzyt za toboju, myła,

jak zhadaju, szo 'm tia lubyw i ty 'ś mnia lubyła.

W noczy ne splu, w deń mi sumno, wse hadka o tobi,

pryjde z toho zakochania polihnuty w hrobi.

Skoro 'm tyczko rumianoje perszyj raz zahlanuw,

zaraz chtiw'em ti skazaty, szo w serdeńku wianuw.

Ty'ś lubyła szczo inszoho, ja ne smiw kazaty,

szo ne mohu bez tia żyty, muszu tia kochaty.

Jak ne baczu krasy twojej, rokom mi hodyna,

ne rozibje mojoj tuhy najbłyższa rodyna.

Kuda ino powernusia, tiń twoja za mnoju,

cy ja wstaju, cy lahaju, ne maju spokoju.

Swidkom buła'ś jak ja płakaw, aż serdeńko mliło,

jak podała'ś biłu ruczku, „lublu” howoryła.

Ja tia lublu, ne zabudu, poki budu żyty,

hlań na mene, perestanu hodynu tużyty.

Choć daleko odjizdżaju, serce zostawlaju,

ne polublu ja inszoi wo wik, prysiahaju.

Choćby buło tysiacz diwczat, na żadnu ne hlanu,

a dla toho, szo'b ne zradyw diwczynu kochanu.

Budź zdrowa i szczęśliwa, luby mnie jednoho,
bo nie znajdziesz w całym świecie nad mnie wiernego!
A jak będzie ktoś szczęśliwszym, dawaj mi znać,
szedł do domu nie wesołym, w drodze wesołym.

682. [Rkp. Kolberga, 20, 1248, k. 328, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni*
... tekst w cz. I, s. 340, w rozdziale „Dumki obrazowanego słowem”.]

¹[W rkp. nad tekstem notatka: „miłosna, dwór”.]

683

Czom, czom, serdeczko, smutne łyczko mają,
czom oczkami smutno patrzą?

Boję się tego
czy nie ma inzego,
inzego drużenka
do twojego serdeczka.

Hej, hej, serdeczko, Bohu przysięgają,
że ja druhom nad tebe nie mają.

Ja tebe kochają,
o tobie mówią,
niechaj że ja, serce,
z tobą wzmierzają.

Hej, hej, serdeczko, powiedz prawdę szczerą,

bo poki ne skażesz, poty ti ne wiru¹.

Wirneńkij mij družę,
lublu tebe duże,
pokiń że hulaty,
inszoji szukaty.

Hej, hej, kochana, hoden że toj smicha,
kotryj szczyre lubyt, a boit sia łycha.

Ty moja poticha
ne dbaj ty na łycha!
Bez żadnoho błudu
lubyty tia budu.

Oj, łetiw sołowij, poczaw szczebetaty:
wyjdy, kreczna panno, zo mnow pohulaty!

Oj, rada ja, serce moje,
s toboj postojaty,
stojat worożeńki
koło mojej chaty.

Oj, łetiw hołubok, sumneńko hukaje,
łyboń tebe, diaczku, myła ne kochaje?

Oj, jak sobi znaje,
nechaj ne kochaje,

je u mene kreczna panna
szo o mni hadaje.

Płynut moji lita jak wutka po wodi,
ponechaj że, myła, lubyty tia hodi!

Ta-ż to samo tycho,
szczo lublu ne tycho,
i tebe lubyty
bez tycha ne byty!

Koły ty mene ne хочz zanechaty,
to budut o nas worożeńki znaty.

Chocz pidem za hory,
popłynem za more,
wse tużyty budesz,
żalu ne zabudesz.

Czom, czom, panońku, ne wytajesz piddanu?
Czom ne požehnajesz, och, swoju kochanu?

Oj, łetiła kaniuka
postrilana z łuka,
a wże meni, moje serdce,
z toboju rozłuka.

683. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 319, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ... tekst w cz. I, s. 341–343, w rozdziale „Dumki obrazowannoho sosłowija”.*]

¹wierzę

684

Szczu ja komu wynowen, za szczo pohybaju,
za szczo wid złych czołowik spokoju ne maju?
Nenawydiat, honiat, bjut, żywcem požerajut,
jak jastruby na bidnuju ptyciu napadajut.
Jak rybaki na wodi sity zakidajut,
tak na mene złyi lude sposobu szukajut.
Lutoj jarosty ohnem pałajut bez miry
i metajut sia na mnia jak lutyi zwiry.
Ny skryty sia ne mohu, ni jawno prożyty,
jawno honiat, tajno bjut, pidkładajut sity.
Nema-ż komu boronyty, nichto ne żałuje,
płaczu, nudżu, narikaju, ta nichto ne czuje.
A szczo tomu za wyna, jakaja pryczyna?
Za to honiat, za to bjut, szo ja syrotyna.
Oj, Boże mij, jedyna peczalnym poticha,
wozry na mnia, syrotynu, izbaw z seho łycha!
Hlań na mene mołodoho, syrotu bidnoho,
daj mi radost', proszu tia, do serca mojoho!

Spusty, Boże, rosu, doszcz, daj zemli utichu,
a nechaj ja wże pozbudu swoju bidu łychu!
Nechaj bilsze ne żuru, nechaj ne dumaju,
w tuzi serce zostaje, szczo czynyty maju?
Ty sam wydysz na mene protywny nawity,
dozwol mene u sebe wid ich złosty skryty.
Serotoju ne budu, maju otcia w nebi,
toj mi samyj na zemli pry wsiakij potrebi.
Sudy, Boże, woroham, nechaj budut znaty,
szo ja żyju pid kryłom twojej błahodaty.

Cztienia, str. 357–358, Dumki,

684. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 351, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni* ... tekst w cz. I, s. 357–358, w rozdziale „Dumki obrazowannaho sostowia”.]

685

Moje serdeńko, czoho wzdychajesz,
czom serciu momu tuhy zadajesz,
perestań tużyty, rozwesetysia,
Boh tia potiszyt, ta ne smutysia.

Ne perestanu, budu płakaty,
w solanych slozach oczy kupaty.
Czornym’eś okom prynadu dała,

bięńkim tiłom pryczarowała.

Prynadu dała czornymi oczy,
u deń żurusia, a ne splu w noczy
nema nad tebe na ciłym kraju,
tilko krasotu twoju kochaju.

Cy kryształ[ewow] myła 'ś sia wodow,
wsi diwki hasysz swojow urodow,
usta rumiany jak krow z mołokom,
sama prekrasna z wesetyłom okom.

685. [Rkp. Kolberga, teka 3201, k. 95, w zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni* ... cz. I s. 360, u Hołowackiego w rozdziale „Dumki obrazowannaho sostowia”.]

686

|:Ej, idu,:| pid okenko schylu sia,
|:ej, wwydžu:|, szczo robyt moja Hanusia.
|:Moja Hanusia:| z inszym rozmawlaje,
|:moje serdeńko:| jak nożykom pokrawaje.
|:Tebi doroha,:| a meni popereczna,
|:ty meni ne lubyj,:| ja tobi ne serdeczna.
Cztienia, str. 385. „Dumki

686. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 318, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 387, w rozdziale „Dumki obrazowannaho sostowia”.]

687

W zełenyj haini, pry nyzkij dołyni

Kozak hraje i spiwaje o lubyj diwczyni.

Hanulko, diwońko, krasna hołubońko!

Wziała 'ś meni duszu j tiło, luby-ż mnia serdeńko!

Wziała 'ś meni tiło, szczo tia polubyło

i do swoho taj serdeńka myłoho tułyło.

Wziała'ś meni duszu, skazaty ti muszu,

szo jak tebe ne zobaczu, swoje serce suszu!

Cy ja pochodżaju, cy wstaju, lahaju,

ach, za tobow, serce moje, tiażeńko wzdychaju.

Witer powiwaje, łyst z duba spadaje,

tiażko bez tia, moja myła, serdeńko sia maje.

Witer powiwaje, dub sia pohynaje,

ja nesczasnyj, ach, ne znaju, de sia zabawlaje.

Koby ja maw kryła do swojego tiła,

połetiw by 'm szukajuczy, de je moja myła.

Pokinu ja chatu i ridnuju maty,

a sam pidu w lisy, hory, myłoji szukaty.

W polu kyrnyczeńka, zełena trawońka,

pobiżu ja, szukajuczy, de moja myteńka.

Jak ja ju zobaczu, z radosty zapłaczu,

budu tuływ do serdeńka, wże bilsze ne wtraczu.

Deń opowidaje, niczka potwierdzaje,

ta nechaj toj iz tym żyje, chto sia w kim kochaje.

687. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 318, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* tekst w cz. I, s. 386, w rozdziale „Dumki obrazowannaho sostowia”.]

688

Stojat kony zapriażeny

w szory zołoty,

pojidem my dohaniaty

lita mołody.

Pohonyły moi lita

na zołotym mosti:

Wernitesia, moi lita,

szcze do mene w hosti!

Uże my sia ta ne wernem,

na majem my czoho;

buło dosy szanowaty

zdorowiaczka swoho.

Wernitesia, moi lita,

budu szanowaty.

Teper my, oj, ne wernem,

musysz bidowaty.

688. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1245, k. 83, odpis z rkp. Iwana Huszalewycza wydanego przez J. F. Hołowackiego w zbiorze *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 575, w rozdziale „Dobawlenije. Pisni sobrannyja w stryjskom okruhie Iwanom Huszalewiczem”, w rkp. Kolberga lokalizacja ogólna „ze Stryjskiego”.]

Kołomyjki I¹

¹[Rkp. Kolberga, teka 21/22, sygn. 1259 k. 30 i 39–40, w rkp. odpis kilkudziesięciu kołomyjek ze zbioru J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni...* cz. II s. 247–459, tam w rozdziale „Piesni pljasowyja”, bez lokalizacji. W rkp. Kolberga tytuł *Kołomyjki*, teksty (ponad 1000) mają numerację według druku Hołowackiego i znaczna ich część opatrzona jest przez Kolberga notami lokalizacyjnymi, te wydane zostały w tomach *Ruś Czerwona* (DWOK T. 56–57) i w suplemencie do *Przemyskiego* (DWOK T. 83), tu zamieszczono pozostałe, nie mające określonego przez Kolberga pochodzenia regionalnego.]

689

Pidu że ja w połonymku po zełene sino,
w połonyni pry dołyni tam soneńko siło.

Szcze meni sia, posestryce, take ne zdawało,
aby meni w połonyni sonce spoczywało.

689. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 252, nr 31.]

690

Iszow że ja hori sełom, wsiudy sia swytyło,
kudy ja maw powernuty, tam sia zahasyło.

890. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 255 nr 46.]

691

Szумы łuże, szумы duże, diwczyno, pokaj sia,
oj, choń ja tia, lubko, lublu, zwodyty ne daj sia.

691. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 255 nr 47.]

692

Oj, **na stawu**, na stawoczku wodycia łelije,
ach, szczeż moja diwczynońka roboty ne wmije.

692. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 255 nr 48.]

693

Oj, wse posty, taj wse posty, czej budut miesnyci,
jak ne pidu w osiń za muž, to pidu w czernyci.

693. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 255 nr 49.]

694

Jeden czobit na pidkowi, a druhyj na korku,
a chto chce bidu znaty, naj si woźme dworku.

Taże wona, lubko, dworka, bo i w dwori buła,

wże wona, pane brate, robotu zabuła.¹

694. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 256, nr 52, tam dwie zwrotki z licznymi poprawkami i dopiskami Kolberga.]

¹[W tej zwrotce dopiski Kolberga, tworzące wariant: „Oj, czy dworka, czy ne dworka, koły w dwori buła, wże wona hospodarsku robotu zabuła”, następnie dopisana zwrotka, której również nie ma w zbiorze Hołowackiego: Oj, bo dworka, ta neboha, ne wmije robyty, tilko z kuchni do pokoju farfurki nosyty.]

695

Ne tiażko sia ożenyty, pryjty na bidoczku,
ożmy bisa mołodoho, ne wszyje soroczku.

695. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 258, nr 63.]

696

Oj, kowała zazuteńka na bani, na bani,
taka lubka sołodeńka, szo ju lubiat pany.

696. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 258, nr 65.]

697

Napyjmosia, lubko, nyny pry zełenym wyni,
bo wże zawtra ne bu demo, jak sia rozejdemo.

697. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 259, nr 68.]

698

Ty ne jawir, ty ne jawir, a ja ne byłyna,

je u tebe oteć, maty, a w mene rodyna.

698. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 260, nr 72.]

699

Postawlu ja konyczeńka na mosti, na mosty,
a sam pidu do diwczyny, tam budu za hosty.

Dobryj weczir, diwczynońko, cy ne ma tam koho,
żeby ty mia ne zradyła, chłopcia mołodoho.

699. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 260, nr 75.]

700

Oj, hraj meni, muzyczeńko, wid seła do seła,
szoby moja hołowońka wse buła weseła.

700. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 260, nr 76.]

701

Dola moja utonuła, szczastie wże ne werne,
żał za serce ityskaje, aż tiło myzerne.

701. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 261, nr 77.]

702

Ni ja w litach, ni ja w diłach, ni ja pry roboti,
tylko moja hołowońka w żurbi i kłopoti.

702. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 261, nr 78.]

703

W tamtym boci na tołoci kobyła sia pała,
wychowała mene maty, żebym buła krasna.

703. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 261, nr 82.]

704

Oj, misiaczu, misiaczeńku, misiaczeńku, kniaziiu!
Skaży meni szczyru prawdu, iz kim ja sia zwiazu.

704. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 262, nr 83.]

705

Dałaś mene, moja maty, za wysoki hory,
budesz mene wyhladaty popid jasni zory.

705. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 262, nr 84.]

706

Tecze riczka newełyeczka, w wyriku wpadaje,
hirsza lubow wid bołesty, chto ju dobre znaje.

706. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 262, nr 86.]

707

Oj, zaswity, misiaczeńku, zaświty, zaświty,

ta na toty połonyny, na choroszy cwity.

707. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 263, nr 90.]

708

Szełewiju¹ perewiju, rutu peretyczu²,

szcze ja totu neprawdoczku wid sebe widkłyczu.

708. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 263, nr 92.]

¹szatwią

²poprzetykam

709

Oj, łetiła zazuteńka, ta skazała: Haju!

Ta wronyła sywu pirce na tychym dunaju.

Oj, jak tomu sywu pircy na tychym dunaju,

ta tak meni, mołodeńkij, taj u czużym kraju.

709. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 263, nr 93.]

710

Kobyż meni ne kałyną, ta ne łuhowyna,

dawno by mia, mołodoho, zemla prymułyła.

710. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 263, nr 94.]

711

Sumna hora bez jawora, ta bez jaworyny,
sumna moja hołowońka bez mei drużyyny.

711. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 264, nr 95.]

712

Mołodyi lita moi, jak woda płynete,
żaliż moi tiażeńkii, kołyż wy mynete.

712. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 264, nr 96.]

713

Horiońko pałenaja, toś perepałena,
bida tota mołodycia, szczo perechwałena.

713. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 264, nr 98.]

714

Zrodyłaś mia, moja maty, bez szczastia, bez doli,
żyju, żyju na czużyni, hirsze jak w newoli!

Lipsze buło mene, maty, nikdy ne rodyty,
abo buło mene, maty, w kupety wtopyty.

714. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 264, nr 99.]

715

Ponad horu wysokuju hołuby litajut,

szcze'm harazdu ne zaznała, taj lita minajut.

Szcze'm harazdu ne zaznała, taj ne budu znaty,

kochała ja wirny chłopcy, taj budu kochaty.

715. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 267, nr 112.]

716

Oj, kowała zazułeczka, ta na zarinoczku¹,

diakuju ti, paruboczku, ot za horiłoczku.

716. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 267, nr 113.]

¹brzeg rzeki

717

Chto wysoko ta litaje, tot nyżeńko siade,

chto bohato wyberaje, tot na tycho pryjde.

717. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 267, nr 116.]

718

Bidna moja hołowoczka, szczo ja tak zrobyła,

usi diwki winki majut, ja swyj zahubyła.

Oj, piduż ja na ułyciu winoczka szukaty,

kuda piszła, wże ne nejszła, pryjszło zahubaty.

718. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 268, nr 120.]

719

Chyba w wodu zanurusia, a wże ne wernusia,
zbuđu smutku i kłopotu, tam ne zażurusia.

719. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 270, nr 133.]

720

Czyi woły na dubrowi, moi na switoczku,
a chto lubyt na storoni, a ja susidoczku.

Na storonu by chodyty, konyka trudyty,
a z susidow postojaty, taj pohoworyty.

720. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 273, nr 146.]

721

Pid mojeju kobytoju pidkowy kałaczut,
persze diwki mnow hordyły, nyni za mnow skaczut¹.

721. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 273, nr 147, w rkp. pod tekstem nota: „z Krakowicka”.]

¹ [W zbiorze Hołowackiego „teper za mnow płaczut”.]

722

Oj, pizow ja do diwczyny lulki zakuryrty,
[zderły z mene serdaczynu, taj szcze chtyły byty.

A ja chłopec zuchowatyj, w swoju batka wdałsia,
serdaczynu widobraw, taj byty ne dawsia.]

722. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 273, nr 150. W rkp. tylko pierwszy wiersz przyśpiewki z zanotowaną lokalizacją: „Brzeżany”.]

723

Swaryt mene rodynońka, żebym sia ne lubyw,
chyba by ja, nieszczęsływyj, swoje życie zhubyw.

Nechaj swaryt, nechaj swaryt, chot by i pobyła,
szczu ja wynen, szczu ma dusza tebe polubyła.

723. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 277, nr 167.]

724

Koły tużysz tak za mnoju, jak ja za toboju,
poberim sia, serce moje, ta żyjmo z soboju.

Ty, diwczyno, umry w weczir, a ja umry z ranku,
nechajże nas pochowajut u jednuju jamku.

724. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 277, nr 170.]

725

Koło młynna koniuszyna, zacweta kałynna,

a deż taja diwczynońka, szczo mene lubyła.

725. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 278, nr 172.]

726

Kuda myła pochodyła, zwyńkom pozwonyła,

tam schodyła i rozweła ruża i kałynna.

726. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 278, nr 174.]

727

Trawu koszu, trawu koszu, woda trawu suszyt,

koły myła pociłuje, jak hadyna wkusyt.

727. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II s. 278, nr 175.]

728

Jak u poły¹ płużok ore, myła woły honyt,

koły myła zahejkaje², jak w dzwony zadzwonyt.

728. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 280, nr 186.]

¹[U Hołowackiego: „Oj u poły”.]

²Zawoła: hej!

729

Cy ja taki neszczastywyj, cy mij konyk sywyj,

szczo sia lubka urodyła z czornymi oczyma.

729. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 281, nr 191.]

730

Oj, zaswity misiaczeńku, taj ty zoro jasna,
ta na toto podwireczko de diwczyna krasna.

730. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 281, nr 192.]

731

Sywyj hołub, sywyj hołub, sywyjsza hołubka,
myłyj oteć, myła maty, szcze milijsza lubka.

S tatom, z matkoŭ poswaru sia, hricha naberu sia,
a z lubkoju izyjdu sia, ne nahoworu sia.

731. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 281, nr 193.]

732

Czerwonaja kałynoczka w wodu sia maczaje,
czy ty, myła, taka krasna, czy meni sia zdaje.

732. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 282, nr 196.]

733

Oj, kołyż mia wirne lubysz, lubyż mia jednoho,
ne pohladaj oczeńkami na chłopcia druhoho.

733. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 282, nr 197.]

734

Oj, na hori, na Sambori wykopana jamka,
oj, toż my sia spodobała komisara mamka.

734. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 285, nr 214.]

735

Oj, kob' ne ty, diwczynońko, ta ne twoi oczy,
ne stojaw by mij konyczok do temnoi noczy.

Oj, kob' ne ty, diwczynońko, ta ne twoja maty,
ne stojaw by mij konyczok koło twojej chaty.

735. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 290, nr 244.]

736

Oj, ne znała Owdokija, jak kaczata zwaty,
oj, taś, taś, taś, buw lwaś koło mojej chaty.

Oj, ne znała Owdokija, jak indyki zwaty,
oj, hul, hul, hul, buw Kostuń koło meji chaty.

Oj, ne znała Owdokija jak husiata zwaty,
oj, huś, huś, huś, buw Petruś koło meji chaty.

736. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 299, nr 293.]

737

[Zazułeczko, sywułeczko, wysoko litajesz,¹

iskażyż mi wirnu prawdu, de z lubkom buwajesz.

Oj, buwaju, ta wydaju, na szrokim poli,

wyhrawaje w sopiłoczku z hołubymi woły.

737. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 315, nr 381.]

¹[W rkp. Kolberg zapewne omyłkowo wpisał bardzo podobny incipit: „Oj, syweńka zazuleńko, wysoko litajesz”, tj. pierwszy wiersz kołomyjki nr 378 z tej samej strony zbioru Hołowackiego.]

738

Oj u lisi try topoli, wsi try zełeneńki,

lubyw mene, ne wziaw mene lediń mołodeńki.

738. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 315 nr 379.]

739

Szczoby tebe dwercy wbyły, a mene worota,

szczoby ja sia ne łszyła piśta tia, syrota.

739. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 315, nr 382.]

740

Ja u brodu brała wodu, ne widiłam dencia,

ne wydałam myleńkoho, ne wtiszyła sercia.

740. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 316, nr 383.]

741

Jak ja swoho myteńkoho ne wydžu, ne wydžu,
to ja swoju czeladońku w domu znenawydžu.

Jak ja swoho myteńkoho na hodynu uzdriu,
to ja swoju czeladońku ta usiuju lublu.

741. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 316, nr 384.]

742

Pereskocz si w zahorodu, urwy sobi bobu,
koły chcesz mene wziaty, prosy moho rodu.

Pereskocz si do horodca, urwy sobi toji,
koły chcesz mene wziaty, prosy mia samoji.

742. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 317, nr 390.]

743

Podywysia raz na mene, dwa razy na sebe,
czy ne bude szkoda mene, jak pidu za tebe.

Podywysia raz na mene, dwa razy u wodu,
czy ne bude mene szkoda i mojego rodu.

743. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 318, nr 398.]

744

Koły mene pokidajesz, pokiń wodu pyty,
oj, szczoby ty ne doczekaw druhuju lubyty.

Koły mene pokidajesz, pokiń chliba jisty,
oj, szczoby ty ne doczekaw koło druhoj sisty.

744. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 319, nr 401.]

745

Ne budu ja sama spaty, kusajut mia błochy,
oj, chodimo do korczmońki, pohulajmo trochy.

745. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 319, nr 402.]

746

Oj, cisaru, cisarońku, w tebe szapka sribna,
kobyś zjichaw, podywywsia, jaka Polszcza bidna.

Oj, czemu ta Polszcza bidna? Bo Lachy zidrały,
szośmo mały po korowi i to Żydy zabrały.

Żydy wziały po korowi, cisar bere dity,
ne majemo, pane brate, szczo w Polszczci sedity.

746. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 332, nr 469.]

747

Neszcześywe zakochanie, treba zanechaty,
a szczo było serciu myłe, treba pokidaty.

747. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 333, nr 471.]

748

Kołyś meni ne chotiła družynoczkw buty,
to daj meni takie zile, szczo by ne zabuty.

Oj, je w mene take zile koło perelazu,
jak jeho tam perestupysz, zabudesz wid razu.

748. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 336, nr 491.]

749

Oj, nyczohoż mi ne žal, łesze ino toho,
taj szczoż bo my rozłuczeny jedno wid druhoho.

749. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 345, nr 534.]

750

Płynit, **hadki, tow** wodoju do myłoho moho,
skažit jemu taj wid mene, szczo tużu bez nioho.

750. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 345, nr 535.]

751

Chyba tohdy, mij myleńkij, o tobi zabudu,
jak na wiki iz sim switom proszczaty sia budu.

751. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 345, nr 537.]

752

Szumyt woda, szumyt woda, po kaminiu huczyt,
chto płakaty taj ne wmije, luba ho nauczy.

752. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 351, nr 570.]

753

Nichto toho ne zhadaje, zhadaty ne może,
ta szczo w moim je serdeńku, łysz ty, myłyj Boże.

753. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 351, nr 571.]

754

Oj, ne swity, misiaczeńku, nikomu, nikomu
łysze momu myleńkomu, jak ide do domu.

Swity jomu, misiaczeńku, swity do piwnoczy,
nechaj chutko pryjizdżaje, bo wypłaczu oczy.

Swity jomu, misiaczeńku, swity i zoriami

oj, jak bude mij myłeńki jichaty horami.

754. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 352, nr 573.]
tekst por. nr 641

755

Jakże meni ne płakaty, samy ślozy ljut sia,
myłeńkoho raz w rik wydżu, nelub nałazyt sia.

755. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 352, nr 575.]

756

Hirkij połyn, hirkij połyn, hirko jeho jisty,
a szcze hirsze wid połynu iz nelubom sisty.

756. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 352, nr 576.]

757

Oj, żaluż mij, taj wełyki, oj, żaluż mij, żalu,
oj, jak pryjde nelubonko, zasiade wsiu ławu.

Ta jak pryjde mij myłeńkij, ne maje de sisty,
oj, pryjdesia momu serciu iz żalu rozsisty.

Oj, wstupysia, nelubońku, naj mij myłyj siade,
trochy mi sia czerez tebe serce ne rozsiade.

757. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 353, nr 577.]

758

Oj, wedy mia domiw, lwanku, ne daj mamci byty!

Budemo sia, lwanoczku, oboje lubyty.

Ta ne daj mia mamci byty, ta łyszeń ot teper,

ta budemo sia lubyty na zełenyj¹⁵⁷ czetwer.

758. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 367, nr 642.]

759

Oj, doszcz ide, rosa pade na biłu berezu,

a ja swomu myłénkemu soroczku mereżu.

Oj, mereżu, taj mereżu, cyroccki cyruju,

oj, prysuń sia, mij myłénkij, naj tia pocituju.

759. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 383, nr 683.]

760

Ponad hreblu, ponad staw, lubyw, lubyw, perestaw,

i ja johu lubyła, roczok za nym tużyła.

760. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 385, nr 688.]

761

¹⁵⁷ [Może chodzi o „żylnyj czetwer, żywnyj czetwer”, por. Pokucie cz. I (DWOK T. 30), s. 146.]

Zarižu ja husia, ta ne obyjdu sia,
zarižu ja dwoje, serdeńko ty moje.

761. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II s. 386, nr 689.]

762

Cy ja tobi ne kazała, jak ja neśła wodu:
i sam ne jdy, ludej ne szły¹ do mojeho rodu.

Cy ja tobi ne kazała, taj ne howoryła:
i sam ne jdy, ludej ne szły, bo'm ne twoja myła.

Cy ja tobi ne kazała, kazały ti lude,
szczoz z naszoho zakochania nyczoho ne bude.

762. [W zbiorze J. F. Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* cz. II, s. 390, nr 700.]

¹szlėj [tj. ślij]

763

Jechał Kozak iż Warszawy,
na nym buły sukni szary,
maw kanczuk u boka,
ne boitsia muzyka.

Jichaw Laszok ponad łuhom,
aż tam ore chłop iż płuhom,

pomahaj Bih ne kazaw,
ni szapoczki ne zdyjmaw
aż toj jeho prywytaw,
za czuprynu pochwtaw.

Dobre Laszok, dobre maw,
szczzo pomahaj Boh ne kazaw.
ta podaj chłopcze batoha
nauczu tia, Laszuha,
jak szapoczku zdyjmaty,
i pomahaj Bih kazaty.

Ide Laszok dorohoju,
aż tam płynie huś wodoju
Pomahaj Bih, biła huś,
Nauczyła mnia zdiszna Ruś
Jak szapoczku zdyjmaty,
pomahaj Bih dawaty.

Aż tu biżyt medwid' kusyj,
Laszok hadaw, szczzo to Rusyn,
z dałeka sia kłaniaje
i szapoczku zdyjmaje,
a medwid' sia rozihraw

taj wołosie obyrwaw,
ne łyszyw ho na dorozu,
no potaszczyw w biły łozy.

Idut kupcy iz Warszawy,
zanesły ho do dubrowy,
tam mu pohrib sprawiły,
chrin¹⁵⁸ u zuby mu wstromiły.

Łeżył Laszok w dubyni:

Ne kłaniaj sia durnyni!

Aż tam biżył łysicia¹⁵⁹

koło Laszka wertyt sia:

Dobre siat oj Laszok maw,

koły tak chrin zażywaw.

Oj, wstań Laszku, ne dryży¹⁶⁰.

Choć za chwostryk poderży.

763. [Rkp. Kolberga, teka 20, sygn. 1248, k. 315, w zbiorze Hołowackiego *Narodnyja piesni ...* w cz. II s. 474, w rozdziale „Dumy bytowyja kozackija”.] tekst por. nr 468.

*** *** ***

¹⁵⁸ chrzan

¹⁵⁹ liszka

¹⁶⁰ drzyj

Pieśni opracowane i wydane przez Mykołę Łysenkę¹⁶¹

608

Pieśń kozacka

Biła Niżyna (gub. czernihows[ka])

mel.

Oj, pysze, pysze, ta hetman Mazepa

ta do Palija łysty:

Oj, pryjid', pryjid', Paliju Semene,

ta na benket¹⁶² do mene.

Oj, budemo, Paliju Semene,

budem pyty, szczej hulaty,

oj, budem pyty, ta budem hulaty,

na Moskala wojuwaty.

Oj, bodaj że ty, hetmane Mazepo,

oj, do toho ne diżdaw,

¹⁶¹ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1–28, odpis melodii wokalnych i transkrypcja tekstów pieśni z drugiego zeszytu zbioru wydanego przez M. Łysenkę pt. *Zbirnyk ukrajińskich narodnych piseń*, drukowanego w Lipsku w latach 1865–1892. W rkp. Kolberga na kartach 1a–1d zanotowane pierwsze zwrotki i z nazwiskiem autora zbioru, na k. 2–6 odpisy melodii z podpisanym tekstem pierwszej zwrotki, czasem z kilkoma zwrotkami, również z nazwiskiem autora, na k. 7–28 pełne teksty pieśni, tam podany tytuł zbioru i autor. W zbiorze Łysenki w spisie rzeczy pieśni nr 1–9 mają tytuł „Pisni kozacki” (tu nr 000-000), nr 10–12 „Pisni czumacki” (tu nr 000-000), nr 13–15 (tu nr 000-000) „Pisni burłacki”, nr 16–17 „Pisni nekrucki” (tu nr 000-000), nr 18–40 „Pisni z pobytu” (tu nr 000-000). Kolberg powtórzył te tytuły tylko na k. 1a–d, gdzie przepisał pierwsze zwrotki tekstów. W zbiorze Łysenki osobne tytuły dla każdego tekstu mają pieśni nr 1–5, następne jako tytuł mają incipit tekstu. Zob. wstęp s. 000–000. W przypisach do kolejnych pieśni podano tylko numery kart.]

¹⁶² lub: u hosti

szczob ja swoju prawosławnu wiru
taj pid nohy pidtoptaw.

Pysze, pysze, ta hetman Mazepa,
ta do Semena łysty:
Oj, pryjid', pryjid', Paliju Semene,
ta na benket do mene.

Oj, wże Semen, oj, wże Palijeńko
na podwirija wjizdżaje,
a tam joho welmożnyj Mazepa
wynom z czadom napuwaje.

Oj, wże Semen, oj, wże Palijeńko
medu-wyna taj napywsia,
ta swojemu woronomu koniu
taj na hrywu pochyływsia.

Oj, jak kryknuw welmożnyj Mazepa,
hej, na swoji serdiuki,
oj, wizmiť, wizmiť Palija Semena,
ta zakujte jomu ruki.

608. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 2 i 7, na k. 2 zapis nutowy z nr 1, z podpisaną pierwszą zwrotką i z notą lokalizacyjną jak tu nad melodią, na k. 7 pełny tekst bez noty

lokalizacyjnej i bez tytułu, z nazwiskiem autora zbioru, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 1 i tytułem, tam podane źródło dla całości rękopisu: „M. Łyseńko *Zbirnyk ukrainskich pisen*, Lipsk”. W zbiorze Łysenki nr 1 i tytuł *D'luma pro Pali'ja i Maz'epu*, po nocie lokalizacyjnej uwaga: „od popowycza”.]

609

Kijów, od lirnika

mel.

Hej, chwał'ywsia ta Koz'ak Szwałaczka

pid Biłujuc'erkwu id'luczy:

Hej, b'udem br'aty, ta kit'ajku dr'aty,

ta w on'luczach topt'aty.

Hej, kazaw jesi Kozak Bondareńko

a szczo sławońka bude,

hej, budem braty, ta poły draty,

ta płeczi łataty.

Hej, na Kozaczeńkiw, hej, na mołodeńkich,

ta pryhodońka spała,

hej, szczo w seredu, ta w weczery, ta usich

Moskw'a pobr'ła.

Oj, pobr'ły, taj poparuw'ły usich

po dwa do k'upoczki,

zahladajut odin na dr'uhoho
jak s'lyzi hoł'uboczki.

Oj, pobrały, taj poparuw'wały,
taj powezły woz'ami,
oj, ohlanemsia na tu Ukraj'inu
taj obilljemsia sloz'ami.

Oj, zabrały, taj poparuwały, jak
hoł'ubońkiw u p'ari,
hej, zasmutyłaś usia Ukraj'ina
ta jak s'oneczko w chmari.

609. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 2 i 7, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 2 i notą: „pod Kijowem, od lirnika”, na k. 2 zapis nutowy z notą lokalizacyjną i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 7 pełny tekst z notą jak tutaj nad melodią. W zbiorze Łysenki nr 2 i tytuł *Pro Szw'aczku*.]

610

o Sawie s[ęto] Sołon'yci, pow. łub[ieński].,
od Turka

Mel.

Hej, buw w S'iczy star'lyj Kozak
na pr'yzwyszczce Cz'łatyj,
w'lyhoduwaw s'yna S'lawu
Kozak'am na s'lawu.

Ne schot'iw że ta toj S'awa
Kozak'am służyty,
widk'lon'ywsia do L'aszeńkiw
w P'olszczu p'anom żyty.

Ta schotiw że ta toj S'awa
s'ławy załucz'ity,
staw Kozak'iw Zapor'ożciw
po step'ach łow'ity.

Oj, nasz bańko, pan kozow'ij,
po Kozak'ach t'łużył:
Oj, chtob pijm'aw p'ana S'awu,
sam jom'lu post'łużył.

Każe Czatyj: Moh'lo s'yna
nycht'lo z was ne w'łowyt,
chib'la Hnatko, ta Krawcz'yna
do s'lebe pidm'owyt.

Oj, ty Hn'atku, ty Krawcz'yno,
ty wsi szlach'y zn'ajesz
a cz'om że ty moh'lo s'yna

w r'uky ne pijmajesz?

Pan **koszow'yj** k'łaże: Hn'atku,
jak S'awu ne w'łowysz,
to s'am że ty za j'oho
h'ołowu po'łożysz.

Pisz'ow Hnato z Krawcz'ynoju
S'awu pidmowl'aty,
jak ne schocze z P'olszczy it'y,
to j sm'erty pred'aty.

U dor'ozi zustr'iwś Łytw'yn¹⁶³,
st'aw jich nastawl'aty,
a jak toh'o p'ana S'awu
ta u r'uky wzi'aty.

W'izmemo swojej zemli
w cz'oboty pid n'ohy,
a szczob ne znaw ta pan S'awa
n'aszoji pidm'owy.

Syd'yt S'awa kin'ec st'ołu,

¹⁶³ Litwin

ta łystońki p'ysze,
a Sławycha mołoda'ja
dyt'ynu koł'ysze.

Oj, jak sk'incze dr'ibnych łyst'iw
ta j sp'atońky l'aże,
a szczoś jom'u pid wik'ońcem
„Dobr'y weczir” każe.

Pid'y, chł'opku, do pywn'ycki,
ta wtocz'y hor'iłky,
niech'aj że my ta w'ypjemo
za zdor'owia ź'inki.

Pid'y, chł'opku, pid'y mał'yj,
ta utocz'y p'ywa,
niech'aj że my ta w'ypjemo
ta za moh'o s'yna.

Pid'y, chł'opku, pid'y mał'yj,
ta utocz'y med'u,
oj, szczoś men'i tr'udno n'udno,
hołow'y ne zw'ed'u.

Pisz'ow ch'lopeć do pywn'yaci,
zamk'iw widmyk'aty,
staw toj Hn'atko z Krawcz'ynoju
u dw'ir pidstup'aty.

Ne wspiw ch'lopeć, ne wspiw mał'yj,
widczyn'yť pywn'yaci,
usk'oczyły hajdam'aki
u sam'u swit'lyciu.

Oj, jak sk'oczyw ta pan S'awa
iz za swoh'o st'ołu,
uchop'yły p'ana S'awu
za pr'awuju p'ołu.

Oj, k'lyneťsia ta pan S'awa
do j'asnoho mecz'a,
uchop'yły p'ana S'awu
zpid l'iwoho p'ecz'a.

Uch'opyťsia ta pan S'awa
za j'asnuju zbr'oju,
oj, pidniaťy p'ana S'awu
na try spys'y w h'oru.

Ne dosiahn'uw ta pan S'awa
do swoj'ei buław'y,
położ'łyt' p'ana S'awu
na dub'owi ł'awy.

Oceż tob'i, p'ane S'awo,
s'ukni jedam'aszki,
szczo ty naż'yw, wr'aż'yj s'lynu,
z koz'aćkoji ł'aski.

610. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 2 i 8, na k. 1 pierwsza i piąta zwrotka tekstu z nr 3 i notą jak tu nad melodią, na k. 2 zapis nutowy z notą lokalizacyjną i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 8 pełny tekst z notą jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 3 i tytuł *Pro Sawu Czałoho.*]

611

s[ęto] Kł'yszczeńcy, pow. zołoton.,

od A. Łysenka

mel.

Oj, zza hor'y, zza lim'ana
w'iter powiw'aje,
kruh'om Siczy zapor'oż'kij
Mosk'al oblah'aje.

Oblah'aje Mosk'al S'iczi,
tagier'amy st'ały,
wonyż swoh'o gener'ała
try dn'i ożyd'ały.

Szatn'ułysia po kurini'ach
zap'asu szuk'aty,
a mosk'owśka wsia starszyn'a
cerkw'y obbir'aty.

Ta ber'uť s'ribło, ber'uť z'łoto,
szczej wosk'owi sw'iczi,
zostaj'eccia pan koszowyj
z pysari'amy w S'iczi.

Oj, ust'ań Ch'arku, ust'ań b'aťku,
pr'osiať že nas lj'ude,
jak stanemo na hrian'yici,
po pr'eźńomu b'ude.

Jak w'lyjdemo na hrian'yiciu
ta wpr'osym car'yiciu,
szczob odda'ła step'y w'ilni
po pr'eźniu hrian'yiciu.

Ta ne na teź ja, wr'azi syn'y,
Moskal'a zibr'ała,
szczob step d'obryj, kraj wes'ełyj
naz'ad zawert'ała.

Oj, ust'ań Ch'arku, ust'ań b'aťku,
szcz'oż my narob'yły,
szczo step dobryj, kraj wes'ełyj
taj zanapast'yły.

Ta tecz'e r'iczka neweł'yczka
z pid b'itoji kr'uczy,
zapł'akały Zapor'oźci
wid car'yci jd'uczy.

Wstaj'e chm'lara zza lym'lana,
a druh'aja z p'ola,
zapł'akała Ukraj'ina,
taka j'i d'ola.

611. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 2 i 9, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 4 i notą jak tu nad melodią, na k. 2 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak wyżej i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 9 pełny tekst z notą jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 4 z tytułem *Pro rujnowannia Siczy.*]

mel.

Oj, jlichaw Chark'lo ta iz Žabot'yna,
m'edu i horliłky napywsia,
|:hej, win swoj'emu koniu bułan'omu
taj na hr'lywońku schył'ywsia:|.

Och, y za nym, za nym s'ławni Kozacz'eńky:

Post'ij, b'atku, ne žur'ysia.

Oj, j'akže myni, mołod'yji chł'opci,
oj, jak myn'li ta j ne žur'lyťsia,
oj, szczo pido mn'oju k'onyk bułan'eńkyj
ta j pocz'aw stanov'lyťsia.

Ej, ta jak myn'li ne žur'lyťsia,
szczo na s'erdeńku t'uha,
szczo ja pokyd'laju w m'listi Žabot'yni
swoh'lo wirnoho dr'uha.

Oj, ta j pojlichaw s'lotnyk Chark'lo
aż do Pawł'oszyna w h'osti,
och y sed'yt s'lotnyk Pawoł'oćkyj
y w kres'ełku na pom'osti.

Oj y staw s'otnyk, y staw Chark'o
ta iz konyka wstaw'aty,
och y staw s'otnyk Pawo'łóckyj
m'edom wyn'om czastuw'aty.

Oj, a wżeż s'otnyk Chark'o
m'edu - hor'iłky nap'lywsia,
och, a win na b'iłtyj per'lyni
y sp'atońky położ'lywsia.

Hej, a y zarzy'aw k'onyk bułan'eńkyj
ta st'ojaczy na jark'ani,
ta y wże ystr'atyły s'otnyka Chark'a
u tur'ećkomu hoszpyt'ali¹⁶⁴.

Oj, u t'oho s'otnyka Chark'a
ta wysz'lywana sor'oczka,
kud'ly won'ly wez'ły s'otnyka Chark'a
to j ub'lytaja dor'izka.

Ej, u t'oho s'otnyka Chark'a
ta na ruk'awach mer'eżka,

¹⁶⁴ [Tak w rkp. Kolberga na k. 10, w zbiorze Łysenki „szpitali”.]

kud'ly won'ly wezł'ly s'lotnyka Chark'a
to j kriw'lawaja st'eżka.

Ej, ta y zarzy'law k'onyk bułan'eńkyj
st'ojaczy na pom'osti,
ta wże j pochow'ały s'lotnyka Chark'a
w zeł'enij nechwor'oszczy.

Ej, zatri'asyť k'onyk bułaneńkyj
za jasłamy, wuzdeczk'amy,
oj, prychoďyť do j'oho s'lotniczka Charcz'ycha
z meł'eńkymy ditiocz'amy.

Ej, bod'aj tob'i, p'lane łement'ariu¹⁶⁵,
ta na try l'iti bol'ity,
szczo ty posyrot'lyw m'ene modł'uju
szcze j mał'eńkyji d'ity.

Oj, rost'e, rost'e czerw'ona kał'yna,
szcze j pochyl'ytysia kw'ity,
oj y zostaj'etsia s'lotniczka Charcz'ycha
szcze j mał'eńkyji d'ity.

¹⁶⁵ regimentarz

612. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 2 i 10, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 5 i notą jak tu nad melodią, na k. 2 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak wyżej i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 10 pełny tekst z notą i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 5 i tytuł *Pro Charka*.]

613

mel.

Oj i ne har'azd, Zapor'ożci,
ne har'azd wczyn'lyty,
step szyr'okij, kraj wes'etyj,
ta j zanapast'lyty.

Nastup'aje cz'orna chm'ara
y d'oszczyk yz n'eba,
zrujnow'aly Zapor'ożzia,
b'uđe ko'lyś tr'eba.

Oj, 'y choć har'azd, choć ne har'azd,
n'iczoho rob'lyty,
bude d'obre Zapor'ożciam
y pid T'urkom ź'lyty.

613. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 3 i 11, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 6, na k. 3 zapis nutowy z pierwszą zwrotką tekstu, na k. 11 pełny tekst z numerem jak na k. 1, bez noty lokalizacyjnej. W zbiorze Łysenki nr 6, też bez noty lokalizacyjnej.]

mel.

H'omin, h'omin, [h'omin] po dibr'owi,
 tum'an p'ołe pokrywaje,
 [tum'an p'ołe pokrywaje,]
 m'aty s'yna prohani'aje.

Yd'y, s'ynu, pricz wid m'ene,
 nechaj tebe ord'a wiźmie.

Men'e, m'amo, ord'a zn'aje,
 w cz'ystim p'oli obizdź'aje.

Yd'y, s'ynu, pricz wid m'ene,
 nech'aj teb'e Turczyn wiźme.
 Men'e, m'amo, Turczyn zn'aje,
 sr'libłom, zł'otom nadilaje.

Yd'y, s'ynu, pricz wid m'ene,
 nechaj teb'e Lach'y wiźmuť.
 Men'e, m'amo, Lach'y zn'ajut,
 p'lywom, m'edom nasuw'ajut.

Yd'y, s'ynu, pricz wid m'ene,

niech'aj teble Mosk'al wiźme.

Men'e, m'amo, Mosk'al zn'aje,
żyť do s'ebe pidmowl'aje.

Wern'yś, s'lynu, do d'omońku,
zm'yju tobli hoł'owońku.
Men'i, m'amo, zm'yjuť doszcz'i,
a rozwl'ijut' b'ujni w'itry,
a rozcz'eszut' hust'li t'erny.

614. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 3 i 11, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu i początek drugiej, z nr 7 i notą lokalizacyjną jak tu nad melodią, na k. 2 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak wyżej i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 11 pełny tekst z notą i numerem jak na k. 1.]

615

Czernihow

mel.

[:Oj, ne p'uhaj, puhacz'eńku, :]
w zeł'enomu bajracz'eńku.

Oj, j'ak meni ne puh'aty,
szczu wse h'ory, da, bajr'aki.

Szczu wse h'ory, da, bajr'aki,
n'ihde meni hnizd'a zw'yty

N'ihde meni hnizd'a zw'yty
y ditocz'ok rozplodyty.

Yszła wdow'a do'lynoju
z ma'leńkoju dyt'lynoju.

S'ła wdow'a otdych'aty¹⁶⁶,
z swoj'im s'ynom rozmowl'aty.

Oj, s'ynuż mij ma'leseńkyj,
deż twij b'aćko ridneseńkyj.

Sed'yt or'eł nad wod'oju,
rozmowl'aje z udow'oju.

Ne p'łacz, ne p'łacz, **mołdo'a j** ud'owo,
bo ja twoh'o m'uża zn'aju.

Bo ja twoh'o m'uża zn'aju
tr'ejczy n'a deń odwid'aju.

Y sn'idaju, j obidaju,

¹⁶⁶ [Tak w rkp. Kolberga, w zbiorze Łysenki „spoczywały”.]

a w tr'etij raz wecz'eriaju.

Ta j na k'udri nastup'aju,

z łoba 'oczi wyder'aju.

615. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 3 i 12, na k. 1 pierwsza i druga zwrotka tekstu z nr 8 i notą lokalizacyjną: „z samego Czernihowa”, na k. 2 zapis nutowy z numerem i notą lokalizacyjną jak tu nad melodią i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 12 pełny tekst z notą i numerem jak na k. 8. W zbiorze Łysenki nr 8.]

616

Czernihów

mel.

Oj, kr'yknuła łeb'edońka

iz za chw'yli wyryn'ajuczy,

zaspiw'ały Koz'aczeńki

zza lym'anu wystup'ajuczy¹⁶⁷.

Czyż nam, bratnia, na Sicz yt'y,

oj, czy t'uta zimow'atysia,

nawcz'yłyśia bałk'i n'aszi

ta i bez nas probuw'atysia.

Yd'e Koz'ak dor'ohoju,

kop'ijeju upir'ajetsia,

¹⁶⁷ lub: taj u pochod wstupajuczy

za nym yd'e diwcz'ynońka,
slizońk'lamy umyw'ajetsia.

Oj, u p'oli moh'łytońka,
ni objit'ly, ni obj'ichaty,
mo'łyś B'ohu, diwcz'ynońko,
szczob u w'ijśku ne zah'ynuty.

616. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 3 i 12, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 9 i notą jak tu nad melodią, na k. 3 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak wyżej i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 12 pełny tekst z notą i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 9.]

617

s[eło] Dudary, pow. kaniow[ski],
od Poznańskiego

mel.

Hej, zza hor'ly, ta iz za kr'luczy,
ta r'lyplać wozy jd'luczy,
pop'lerdu ta czum'aczeńko,
ta wyh'ukujuczy.

Oj, choc wyh'ukuj, choc y ne wyh'ukuj,
to pryh'odońka b'lude,
hej, b'lude-ż tob'li ta ta pryh'odońka,
ta u cz'lystomu p'oli.

Hej, b'ude-ż tob'i ta ta pryh'odońka,
ta u cz'ystomu p'oli,
ta w'ywernesz aż czot'yri m'azy
ta na rozd'oli s'oty.

Oj, siud'y, siud'y, mołod'a diwcz'yno,
ta s'oty kupow'aty.
Oj, ne tak s'oty ta kupuwaty,
jak ź'alu zawdaw'aty.

Hej, h'odi-ż tob'i, mołod'yj czum'acze,
ta pid w'ozom też'aty,
ber'y k'osu, 'ydy w r'osu
ta traw'yczeńku ti'aty.

Oj, bod'ajże ty, mołod'a diwcz'yno,
to t'oho y ne dižd'ała,
oj, szczob moj'a smolan'a r'uczka
ta traw'yczeńku ti'ała.

Oj, h'odiż tob'i, mołod'yj czum'acze,
ta pid w'ozom też'aty,
ber'y serpy, ta jd'y w step'y,

ta pszen'yczeńku ż'aty.

Oj, bod'aj-że ty, mołod'a diwcz'yno,

ta t'oho j ne dižd'ała,

hej, szczob' moj'a smolan'a ruczk'a

ta pszen'yczeńku żała.

617. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 3 i 13, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 10 i notą lokalizacyjną jak tu nad melodią, z tytułem oraz drugą notą: „śpiewają hurtem i pojedynczo”, na k. 3 zapis nutowy z notą lokalizacyjną i nazwiskiem informatora jak wyżej oraz z pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 13 pełny tekst z notami i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 10.]

618

m. Worońków, pow. perejaśław[ski]

od E. I. Kraskowskiej

mel.

|:Oj, czum'acze, czum'acze,:|

oj, w t'ebe łyczko koz'acze.

Czom ne s'lijesz, ne or'iesz,

oj y ne r'ano z Kr'lymu jdesz.

Oj, ja s'iju y or'u

oj y zar'ani z Kr'lymu jdu.

Oj i zar'ani z Kr'ymu jdu,
oj i wsich czumak'iw wed'lu.

Oj, t'ilko nem'la odnoh'o,
oj, br'ata moh'o r'idnoho.

Oj, tam ost'awsia u Krymu,
oj, a sil w'azyť na wahu.

Oj, sil y t'erez uťom'lywś,
oj y czumaczeńko ub'lywś.

Oj, ot'amanie, b'aťku nasz,
oj, porad' že ty tep'er nas.

Oj, szczo my b'udem rob'lyty,
oj, n'i czym woliw korm'lyty?

Oj, kos'iť, ch'łopci, ot'awu,
oj, czum'aczeńkam na s'ławu.

Oj, ot'amane, b'aťku nasz,
oj, porad' že ty tep'er nas.

Oj, szczo b'udemo rob'lyty,
oj, ne ma wyj'a, pryt'lyky?

Oj, rub'ajte, ch'łopci, dubij'e,
oj, zr'obym pryt'lyky j wojje.

Oj, ot'amane, b'atku nasz,
oj, porad' że ty tep'ler nas.

Oj, szczo b'udemo rob'lyty,
oj, n'iczym sam'ym korm'lytyś.

Oj, kos'it', ch'łopci, oczer'et,
oj, ta naw'arym wecz'erať.

Oj, da zw'arymo czabak'a,
oj, da pomij'anem¹⁶⁸ czumak'a.

614. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 4 i 13, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 11 i notą lokalizacyjną i nazwiskiem informatorki jak tu nad melodią, na k. 4 zapis nutowy z notą lokalizacyjną, bez nazwiska informatorki, z pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 13 pełny tekst z notą i numerem jak na k. 4. W zbiorze Łysenki nr 11.]

619

¹⁶⁸ wspomnimy

z Borzny (pow. czernihow[ski]), od Czubińskiego

Oj, po hor'i, po hor'i
sliry woły chod'łyty,
toż toh'o ta czumak'a,
szczu my w triocho lub'łyty.

P'erwaja lub'łyta
pod'aroczok sz'łyta,
dr'uhaja lub'łyta
p'ostil b'iću s'ł'ata.

Dr'uhaja lub'łyta
p'ostil b'iću s'ł'ata,
tr'etaja lub'łyta,
t'laja otruj'ł'ita.

Jak prysz'low czum'ak
ne skaz'aw nik'omu,
na l'izko¹⁶⁹ schył'ysia,
ti'ażko zażur'ysia.

War'ly, m'aty, wecz'eriaty,
a ja lażu sp'aty,

¹⁶⁹ łóżko

oj, ch'łoż mene w'irno l'ubyt',
toj pr'yjde do ch'aty.

Jak pryjsz'ow p'erszyj tow'arysz,
ta j kl'ycze or'aty.
Ne zd'użaju, p'ane br'ate,
na woliw huk'aty.

Jak pryjsz'ow dr'uhyj tow'arysz
taj kl'ycze kos'lyty.
Ne zd'użaju, p'ane br'ate,
po sw'itu chod'lyty.

Jak pryjsz'ow tret'ij tow'arysz
taj kl'ycze w dorohu.
Poj'idemo, p'ane br'ate,
ne każ'y nik'omu.

Pom'er, pom'er czumaczeńko
w cz'ystomu p'oli,
mołod'aja diwcz'ynońka
w mat'usi w kom'ori.

Szczo po diwcz'ynońci

ot'eć, m'aty p'acze,

a po Kozak'owi

cz'ornyj w'oron kri'acze.

619. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 4 i 14, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 12 i notą jak tu nad melodią, na k. 4 zapis nutowy z notą lokalizacyjną, bez nazwiska informatora, z pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 14 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 4. W zbiorze Łysenki nr 12.]

620

Czernihów

mel.

Oj, szcz'oż bo to ta za w'oron,

szcz'o na m'ori kr'akaje,

! :oj, szcz'oż bo to za bur'aka,

szcz'o wsich bur'ak zbir'aje:|.

Zbir'ajtesia, pan'owe mo'odci,

ta wse nar'od mo'od'yj,

ta j p'idemo, pan'owe mo'odci,

u ten lis'ok łebed'yn.

Oj, szcz'oż bo to, pan'owe mo'odci,

szcz'oś u chm'ari hud'e,

oj, szcz'oś bo nam, pan'owe mo'odci,

za pryh'odońka b'uđe.

Rost'y, rost'y, a kłen dr'ewo,
rost'y w h'oru w'ysoko,
pochow'ały p'ana ot'amana
w syr'u z'emlu h'łyboko.

Rost'y, rost'y, a kłyn dr'ewo,
rost'y w h'oru szcze w'yszcze,
pochow'ały p'ana ot'amana
w syr'u z'emlu szcze h'łyb'sze.

620. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 4 i 14, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 13 i notą lokalizacyjną, na k. 4 zapis nutowy z notą lokalizacyjną, numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 13 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 13.]

621

Katerinosławszczyzna

mel.

Ta ne spaw ja n'iczku temn'eńkuju,
ta ne b'udu sp'aty szczej druh'uju,
ta czoh'oś myn'i¹⁷⁰ n'udno
i na s'erdeńku tr'udno,
sam ja, mołod'yj, ne zn'aju.

¹⁷⁰ [W zbiorze Łysenki „meni”.]

Da, w'ijut w'itry, wse b'ujnyji,
ta yd'uť doszcz'li, wse dr'ibnyji,
ta z'emlu rozrusz'ajut,
traw'oju usty'ajut,
k'rasnym cw'itom yzkrasz'ajut

Ta u nas riczk'y ne h'zyb'oki
y na perew'ozach ne szyr'oki,
y łuh'y yz łuh'amy,
berehy z bereh'amy,
de proch'odiať z korabl'amy.

A teper ne proch'odiať
y bur'ak ne prow'oziať,
ta za wr'ażymy pan'amy.

621. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 4 i 15, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 14 i notą lokalizacyjną, na k. 4 zapis nutowy z notą lokalizacyjną, numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 15 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 14.]

622

mel.

Zabil'ity snih'y, zabol'ito t'ito,
|:szczej ho'lowońka,
nicht'o ne zap'acze po b'itomu t'itu,

po burłáckomu:|.

Ni ot'ec, ni m'aty, ni brat, ni sestr'yčia,
ni żon'a joh'o,
a t'ilky j zapł'acze po b'itomu t'it'u
tow'arysz joh'o.

Prost'yż men'e, br'ate, w'irnyj towar'yszu,
m'oże ja j umr'u,
zrob'yż myni, br'ate, w'irnyj towar'yszu,
z kłen dr'ewa trun'u.

Pochow'aj men'e, br'ate, w'irnyj towar'yszu,
w wiszn'ewim sad'u,
w wyszn'ewim sad'oczku, na ż'owtim pis'oczku
pid riab'ynoju¹⁷¹.

Rost'y, rost'y, d'r'ewo, tonk'e, wysłokeje,
kuczeri'aweje,
ta rozpust'y h'illia, z w'erchu do k'orenia,
tyst do d'ołońku.

Ukr'yj moj'e t'it'o burłáck'eje b'ite,

¹⁷¹ jarzębina

szcze j hoł'owońku,
ta szczob' moj'e tiło burł'aćkeje b'ite
ta j ne czorn'ito
od j'asnoho s'ońcia, od b'ujnoho w'itru
ta j ne marn'ito.

618. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 4 i 15, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 15, na k. 4 zapis nutowy z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 15 pełny tekst z numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 15 bez lokalizacji.]

623

mel.

Ta poza s'adom wynohr'adom
dor'izka też'ała, hej,
hej, tud'y n'asza ta sud'arynia
nekr'ut wyriaz'ała.

Wyriaz'ała na woron'im
kon'yczeńku.

W'yjdy, w'yjdy, s'erce moj'e,
diwcz'ynońko.

Oj, ne w'yjszła diwcz'ynońka,
w'yjszła star'a m'laty,
wzią'ła koni'a za p'owody,

taj st'ła pyt'aty.

Oj, s'ynuż mij, sokoł'ońku,

deż te'le szuk'aty?

Szuk'aj w step'u, kraj dor'o'hy,

moja r'idna m'aty.

Tam ja b'udu, moja m'aty,

h'o'em horiuw'aty,

swoj'im cz'ubom kuczeri'awym

step'y ustył'aty.

A swojeju krow'yceju

m'oria dopowni'aty,

a szcze swoj'im bli'tym t'itom

orły hoduw'aty.

Bodajże że wy, wor'iżeńky,

wsi r'azom prop'aty,

jak wy t'uju bid'u zały,

myn'i ne skaz'aty.

A tod'i wże wy skaz'aty,

jak s'yna pijmały,

a pijmały moh'o syna,
ta r'uky zwjazłały.

Powjazławszy b'lili r'uky,
weź'uť do Pryť'uky,
a z Pryť'uky do Poť'awy,
do w'icznij prysi'ahy.

Prysi'ah cari'u, prysi'ah B'ohu,
odr'iksia od r'odu,
proszcz'aj synu, mij h'oťube,
ne dumaj do d'omu.

623. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 4 i 16, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 16 i notą lokalizacyjną i tytułem, na k. 4 zapis nutowy z notą lokalizacyjną, numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 16 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 16 i inny układ stroficzny, Kolberg w rkp. zachował podział na zwrotki zgodny z melodią.]

624

m. Woróńkow, gub. poťawska
od Kraskowskiej

mel.

Oj, po hor'ach a snih'y bil'ijut',
po doťynach us'e cwit'uť mak'y.

Toż ne mak'y, to n'aszi Kozak'i,
a Kozak'i use nowobr'ańci.

A Kozak'i use nowobr'ańci,
szczu pobr'ały u ned'ilu w r'ańci.

U ned'ilu, oj, da, do schid s'ońcia,
s'iła m'aty, oj, da, u wik'ońcia.

S'iła m'aty, oj, da, u wik'ońcia,
k'lycze s'yna, s'yna Zapor'oźcia:

Chod'y, s'ynu, oj, da, do d'omońku,
zm'yju tobli, oj, da, ho'owońku.

Y zm'yj, m'aty, oj, da, swoj'ij doczci,
swoj'ij doczci, oj, da, szynkaroczci.

Myn'li zm'yje, oj, da, dr'ibnyj d'oszczyk
a prowijuť oj, da, b'ujni witr'y.

624. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 4 i 16, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 17 i notą lokalizacyjną oraz nazwiskiem informatorki, na k. 4 zapis nutowy z notą lokalizacyjną i numerem, bez nazwiska informatorki, z pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 16 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 4. W zbiorze Łysenki nr 17.]

mel.

U Kiljiwi na r'ynku

|:pjut czumak'i hor'itku:|.

Oj, pjut won'y, hul'ajuť,

na szynk'arku huk'ajuť.

Da, szynk'arko mołod'a,

pow'ir m'edu i wyn'a.

Ne powiriu, ne pod'am,

bo na tebi dran żup'an.

Chocz na men'i żup'an dran,

dak u m'ene hr'oszej żban.

Jak u t'ebe hr'oszej żban,

ja za t'ebe doczk'u 'dam.

U sub'otu zmowl'ałyś

a w ned'ilu wincz'ałyś.

Ta do Kyliwa wert'alyś,
swoho r'odu pyt'alyś.

Skaż'y myn'i, s'erdeńko,
jak'oho ty r'odońku?

Ja yz r'odu Ywan'iwna,
a po b'atku Karp'iwna.

Skaż'yż, serce, prawdońku,
jak'oho ty r'odońku?

Ja yz r'odu Ywan'eńko,
a po b'atku Karp'enko.

Da, bod'aj popy prop'aly,
br'ata j sestr'lu zwincz'aly.

Chod'im, s'estro, jar'lamy,
rozsl'ijemoś cwit'lamy.

Oj, ty b'udesz s'ynij cwit,
a ja b'udu ź'owtyj cwit.

B'uduť l'uđe cwit'y rwať,
yz nas hrich'y yzbyr'ať.

Chod'im, s'estro, hor'oju,
rozsl'ijemoś traw'oju.

B'uduť l'uđe kos'yty,
za nas B'oħa pros'yty.

Da, czy seź t'aja traw'yčia,
szczoz z br'atikom sestr'yčia.

625. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 4 i 17, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 18 i notą jak tu nad melodią, na k. 4 zapis nutowy z notą jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 17 pełny tekst z notą i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 18.]

626

m. Worońków

mel.

|:Da, tum'an j'arom, :|

|:a tum'anoczku tr'oszki:|,

a u d'iwczyny cz'orni br'owy

jak u ty'i Woťoszki.

A tum'an j'arom, a tum'an j'arom,

a tum'an tuman'lytsia,
a u d'iwczyny czorni br'owy,
szczu l'ubo j podyw'lytsia.

A po tim b'oci, da, na toł'oci,
tam Cyh'ane stoj'aty,
och, a miż t'lymy, da, Cyh'anamy,
a Cyh'anka wor'ozka.

A tud'yz b'ihła, da, diwcz'ynońka,
do schid s'oneczka b'osa,
oj, Cyh'anoczkoż, da, wor'ozeczko,
oj, uwolyż moju wolu¹.

Oj, pryczar'uj ta Koz'aczeńka,
szczu hul'aje zo mn'oju.
Oj, Cyhanoczkaż, da, wor'ozeczka,
moju wolu wwol'lyła,
oj, urlizata r'usoji kos'ly,
da, Kozak'a j nakur'lyła.

626. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 4 i 17, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 19 i notą lokalizacyjną: „m. **Woronko** (w gub. pułtaw.)”, na k. 4 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak tu nad melodią, z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 17 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 19.]

627

mel.

od Kraskowskiej

Da, żyt'a sobli, da, udliwońka,
da, na kr'aj seł'a,
m'ata sobli, da, udliwońka
s'yna s'okota.

A ne zn'ata, da, udliwońka,
a de s'yna diť,
zapys'ata, da, udliwońka
u wij'sko s'uz'yt'.

S'uz'y, s'uz'y, mij s'ynońku,
s'uz'y, ne bar'yś,
czetw'ertoji, da, ned'itońky,
do d'omu wern'yś.

Ne spodlijś, moja m'atinko,
ne na piw czas'a
spodiw'ajsia men'e, m'atinko,
sz'ostoho hod'a.

Ja do t'ebe, moja m'atinko,
ne p'iszky pryjd'u,

ja do t'ebe, moja m'atinko,
orłom pryptyn'u.

Oj, si'adu ja, oj, p'adu ja
w wyszn'ewim sad'u,
ja swoj'eju, da, such'otoju
wweś sad w'ysuszu.

Oj, si'adu ja, oj, padu ja
w wyszn'ewim sad'u,
ja swoj'eju, da, krasot'oju
wweś myr zwesel'u.

627. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 4 i 18, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 20 i notą „od E. I. Kraskowskiej”, na k. 4 zapis nutowy z notą jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 18 pełny tekst z notą o informatorce i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 20, a zamiast noty lokalizacyjnej również tylko nazwisko informatorki.]

628

Żartobliwa

Czernihow

mel.

Kaz'aw myn'li bańko,
szczob ja ožen'ywsia,
|:po d'oswitkach ne chod'yw,
taj ne wołocz'ywsia:|.

A ja Kozlak d'obryj,
taj ne wołocz'usia,
de d'iwczynu cz'uju,
tam n'iczku noc'uju,
a de mołod'yczky,
tam ja y dwi n'iczky.

P'okil ne žen'ywsia,
p'otil ne żur'ywsia,
ni ł'ozkoju, ny m'yskoju,
ni tr'etioju koł'yskoju.

A jak ožen'ywsia,
tak y zażur'ywsia,
y ł'ozkoju, y m'yskoju,
szczej tr'etioju koł'yskoju.

Jak pryjsz'ow u ch'atu
odn'o k'aże: t'atu,
dr'uhe k'aże: p'apy,
ż'inka k'aże: ber'y sz'apku,
tik'aj k cz'ortu z ch'aty.

Tik'laj k cz'ortu z ch'aty,
u połe or'aty,
jaż sob'li, mołod'eńka,
pid'u hul'aty.

Hul'ała, hul'ała,
p'okil nahul'ałaś,
us'ypała borszcz'u w hl'eczyk,
w p'ole popłetasia.

Chod'yła, chod'yła,
sw'itońkom nud'yła,
ta ne znajsz't'a oracz'a,
do d'omu pryblihła.

Jak pryjsh't'a do d'omu,
lah't'a sered' d'otu,
lah't'a, lah't'a, lah't'a, lah't'a
lah't'a sered' d'otu,

Lah't'a sered' d'otu,
dr'ygaje noh'oju,
dr'yga, dr'yga, dr'yga, dr'yga,
dr'ygaje noh'oju.

628. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 5 i 18, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 21 i notą lokalizacyjną, na k. 5 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami oraz tytułem „Żartobliwa”, na k. 18 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1, bez tytułu. W zbiorze Łysenki nr 21.]

629

Czernihow

Mel.

Oj, ty m'isiaciu, z'ore,
ta swity na wse po'e,
tam deś moja mył'eńkaja
ta pszen'yceńku p'o'e¹⁷².

Won'a p'o'e, ta wse p'o'e,
ta wse kuk'il¹⁷³ wybir'aje,
kuk'il won'a wybir'aje,
na s'oneczko pohlad'aje.

620. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 5 i 19, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 22 i notą lokalizacyjną, tam w 1 zwrotce 2 wiersz: „ta zajdy za komoru”, na k. 5 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami i z tytułem „Żartobliwa”, na k. 19 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1, tu pod tekstem notatka: „końca pieśni nie zdobyto”, powtórzona za zbiorem Łysenki. W zbiorze Łysenki nr 22, tam również różnica w pierwszej zwrotce między tekstem pod melodią i zapisem kolumnowym]

630

¹⁷² piele

¹⁷³ kąkol

poprzedza taniec

Czernihow

Mel.

|:Szc'lo to w l'isi zaszum'liło:|?

|:S'osna z w'itrom howoryła:|.

Oj, ty w'itru, ty mij w'itru,

ty ne szum'y nado mnoju,

nad s'osnoju ze'lenoju.

Ty ne łam'aj moh'o hillia,

ty ne k'ydaj na dor'ohu,

k'ydaj hillia p'ido mn'oju,

pid s'osnoju ze'lenoju.

Szc'lo to w ch'ati howor'yło?

T'eszcza z zi'atem rozmowl'ała:

Oj, ty zi'atiu, ty mij zi'atiu,

ty ne ź'ur moh'o dyti'aty,

ty ne susz'y mołod'osty,

pusk'aj ij czast'isz w h'osty,

a ja b'udu naucz'aty,

jak m'yłoho szanuw'aty.

630. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 5 i 19, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 23 i notą lokalizacyjną, na k. 5 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, tam pierwszy wiersz „Szczoś u lisi zaszumiło”, na k. 19 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 23, tam również w pierwszej zwrotce różnica między tekstem pod melodią, a zapisem kolumnowym.]

Mel.

Oj, chod'yla d'iwczyna beriżk'om,
|:zahani'ała sefez'lenia batiżk'om:|.

Yd'y, yd'y, k'aczure do d'omu,
prod'am teb'e Żydow'yni rud'omu.

Za try kop'y k'aczura proda't'a,
a za k'opu dud'aryka nania't'a.

Zahr'aj myn'i, dud'aryku, na dud'u,
niechaj że ja swoje h'ore zab'udu.

Ko'zyb tobi h'oreńko, da, pecz'al,
tob ty w'yjszowe na w'u'yciu, taj krycz'au.

A toż tobi h'oreńka ne m'aje,
oj, chtoż tobi si k'uczeri zwyw'aje.

Bu't'a w men'e diwczyna Ul'ana,
wonaż myni si k'uczeri zwyw'ała.

Buła w men'e diwczyna Or'ysia,
todi w men'e si k'uczeri wył'ysia.

Buła w men'e diwczyna Warw'ara,
won'aż men'i si k'uczeri porw'ała.

Bułaż w men'e diwczyna pask'luda,
wonaż meni si k'uczeri posk'ubła.

631. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 5 i 20, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 24 i notą lokalizacyjną, na k. 5 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 20 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 24.]

632

gub. czernihow[ska]

mel.

Oj, u p'oli oz'erce,
tam pł'awało wid'erce,
|:sosn'owi kł'epki, a dub'owe d'ence,
ne cur'ajmosia, s'erce:|.

Oj, ne raz y ne dwa
stoj'aw pid kom'oroju:
W'yjdy, diwczyn'o, w'yjdy, rybcz'yno,

pohow'orymo z tob'uju.

Oj, radab ja wychodyty,
yz tob'uju howor'yty,
dak leż'yt' n'elub po pr'awij ruci,
tak boj'usia rozbud'yty.

Ty, Koz'acze mołodeńkyj,
w tebe k'onyk woron'eńkyj,
sidł'aj koni'a, ta jid' z dwor'a,
bo ty ne mij, ja ne twoj'a.

Koz'ak konyka sidł'aje,
z konycz'eńkom rozmowl'aje:
Biż'y, k'oniu, biż'y, w'oron,
až do t'lychoho dun'aju.

Szcz'luka r'lyba wiźmi'ly tiŃo
a j'anhoŃy wiźm'iť d'uszu,
ty r'iczeńko, ty b'lystraja,
w'lykiń k'osti na s'uszu,

A ja pid'u, a ja pid'u
w t'emnyj tuh po kał'ynu,

czy ne pob'aczu, a czy ne zostr'linu
swoju wi'rnru diwczynu.

Moja wirna diwcz'lyna
w t'lemnim t'uzi zab'ud'lyta,
tilki slid'oczok z pid bi'nych ni'z'oczok,
de m'lytaja pochod'lyta.

Oj, w'yrywuz ja tyst'oczok,
daj, prykr'yju toj slid'oczok,
szczob ne zasypaw, ta szczob ne zaw'ijaw
b'ujnyj w'iter pis'oczok.

632. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 5 i 20, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 25 i notą lokalizacyjną, na k. 5 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 20 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 25.]

633

Dudari, pow. kaniow[ski]

Mel.

Hej, zap'lyw Koz'lak, zap'lyw,
oj, ta zap'lyw, zahul'awsia,
oj, joh'o kiń woron'lyj
ta na st'ani zastoj'awsia.

Oj, ty k'loniuż mij, k'loniu,
ta ty k'loniu woron'eńkyj,
ta k'loniu woron'eńkyj,
tow'aryszu wirn'eńkyj.

Oj, porad' men'e, k'loniu,
de my b'udem nicz noczuw'aty,
de my b'udem nicz noczuwaty,
chto nam b'ude p'ostil s'aty.

Perenocz'ujem n'iczku
w wyszn'ewomu sad'oczku,
perenocz'ujem dr'uhu
w temn'eńkomu łuhu.

Perenocz'ujem dr'uhu
w temn'eńkomu łuhu,
perenocz'ujem tr'etiu
w cz'ystym stepu, kraj dorozi.

Perenocz'ujem tr'etiu
w cz'ystym stepu, kraj dorozi,
oj, w stepu pry dor'ozi,
ta na lutomu morozi.

Oj, na lutim mor'ozu,
ta pry bilij ber'ezi,
ta pry bilij ber'ezi,
obtyt'lyz men'e sl'ozy.

Oj, ta b'itaz ber'eza
usiu n'iczku proszum'ita,
usi'u nicz proszum'ita,
szczob hot'owka ne bol'ita.

Y hot'owka ne bot'yt',
jak y p'ersze ne bol'ita,
och, ta jaz motod'enka,
usi'u n'iczku prosed'ita.

Usi'u nicz prosed'ita,
dribni tyst'y pys'ata,
dribni tyst'y pys'ata,
do m'lytoho posyt'ata.

Oj, pryb'ud', mij myt'eńkyj,
ta prybuw'aj do d'omu,
ta prybuw'aj do d'omu,

bo tuż'u ja za tob'oju.

633. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 5 i 21, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 26 i notą lokalizacyjną, na k. 5 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 21 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 26.]

634

m. Woronków

mel.

Oj, w'ażu ja, w'ażu
na tu d'iwczynu wr'ażu,
men'e m'aty ne pusk'aje,
ja w wik'oneczko t'ażu.

Ne chod'ly czerez lid,
bo uw'ałyszsia,
oj, lub'ly Koz'aczeńku,
koły w'ażyszsia.

Oj, lub'ly Koz'aczeńku,
pomoż'ly tobli B'oże,
oj, ci'łuj, moje s'erce,
pok'ly son teb'e zm'oże.

Czerez hr'leblu st'eżeczka,

nem'a moh'lo s'erdeczka,
kł'yczu, kł'yczu – ne cz'uje,
niech'aj zdor'ow nocz'uje.

Czerez hr'leblu st'eżeczka,
nem'a mocho s'erdeczka,
kł'yczu, kł'yczu, da j ne jd'e,
niech'ajże win propad'e.

634. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 5 i 21, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 27 i notą lokalizacyjną, na k. 5 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 21 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 27]

635

Katerinosławszczyzna

Mel.

W'yjdu ja na h'irońku
bi'eńkymy nizeńk'amy,
hl'anu ja na d'lubońka
ta k'larymi oczeńkamy.

A na tim, na d'lubońku
ta ho'lubońko hud'e,
na Kozak'a pryh'odońka,
Koz'aczeńko ne pryb'uđe.

A jaż tyj'i pryh'odońky ne boj'lusia,
ta na tebe, d'iwczyno, podyw'lusia.

Oj, lub'yw, ta pokynuw,
Koz'ak d'iwku czornobr'lywu,
szczo durn'ij'sza wsich,
szczo durn'ij'sza wsich.

635 [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 5 i 22, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 28 i notą lokalizacyjną, na k. 5 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1 i z numerem, tam pod nutami podpisane zwrotki pierwsza, trzecia i czwarta, k. 22 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 28.]

636

Czernihow

Mel.

Oj, n'eńko, n'eńko,
zacwi'to serd'eńko,
|:nicht'oż men'e tak ne l'ubyt'
jak toj kowa't'eńko:|.

Kowa't'eńko hr'aje,
d'iwczyna hul'aje,
nicht'oż moji diwczyn'ońky
niech'aj ne zajm'aje.

Bo chto ji z'ajme,
bid'u sob'li zn'ajde,
r'luky, n'ohy perebiju, bacz,
do d'omu ne d'ojde.

Naj'ichały kowal'i,
da, z czuż'oji storony,
szczu star'oho kowal'a
posad'yły na woł'a.

A star'uju kował'yciu
posad'yły na teł'yciu
a małeńkich kowal'at
posadyły na tel'at.

Kuj'e kow'al br'lyczku,
zahlad'aje w p'liczku¹⁷⁴,
czy jeś' barszcz, czy jeś' k'asza,
czy jeś' w borszcz'i szt'uka mił'asa.

636. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 5 i 22, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 29 i notą lokalizacyjną, na k. 5 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą

¹⁷⁴ piec

zwrotką tekstu podpisaną pod nutami, na k. 22 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 29.]

637

Hryńky, gub. połtaw[ska]

Mel.

|:Tum'an, tum'an po doł'yni:|,
|:szyr'okyj łyst na kał'yni:|,
a szcze sz'yršyż na dub'oczku,
kłydze hołub hołuboczku.

Chocz ne swożu, tak czuż'uju:

Pryjd'y, s'erce, pocił'uju,
pocił'uju, pomył'uju,
taj do d'omu pomandr'uju.

N'a szczo czuż'u ciłuw'aty,
t'ilky żalu zawdaw'aty.

Oj, jak b'ludesz žen'ytysia
pryjdy, s'erce, dyw'ytysia.

Pod'am p'ywa, nap'ytysia.

Myn'li p'ywo te ne w d'ywo,
dywn'iszaja zrlada taja,

szczo ty ne mij, ja ne twoj'a.

637. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 5 i 23, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 30 i notą lokalizacyjną, na k. 5 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i wierszami 1–2 pierwszej zwrotki podpisanymi pod nutami, na k. 23 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 30.]

638

Oz'era, pow. kobelac[ki]

Mel.

Rozwyw'ajsia, ty dub'oczku,
na czot'yri łysty,
lub'yw Koz'ak try diwczyny,
ta j ne maw kor'ysty.

Odna w l'itku zam'uż piszł'a,
a dr'uha w miasn'yci,
a tr'etiaja, czorni'awaja,
piszła u czern'yci.

Oj, ko'lyb ja, mołod'aja,
ta, kr'yłeczka m'ał,
to jab swoju Ukaraj'inu
kruh'om oblit'ała.

To jab swoju Ukraj'inu

kruh'om oblit'ła,
to jab swoh'o myt'leńkoho
po sz'apci pizn'ła.

Chocz po sz'apci, ne po sz'apci,
tak po hołos'oczku,
jak'ij w joho, tak'ij w m'ene,
br'owy na sznur'oczku,

Ne nastup'aj, sełez'eniu,
na kr'yłeczko w'utci,
ne rozłucz'aj, m'łytyj B'oże,
de p'aroczka w k'upci.

Jak nast'upysz na kr'yłeczko,
b'ude trepat'łaśia,
jak rozłuczysz de p'aroczku
b'ude pobyw'łaśia.

638. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 6 i 23, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 31 i notą lokalizacyjną, na k. 6 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką podpisaną pod nutami, na k. 23 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 31.]

Oj, ja w b'atka jedyn'ycia,
|:polubyla Hr'ycia czornobr'ywcia:|.

Ja nic'oho ne rob'yla,
t'ilko po sad'oczku pochod'yla.

Po sad'oczku pochod'yla,
wo'los'kyj or'iszok posad'yla.

Rost'y, rost'y, or'iszeczku,
moj'emu b'ateńku na wt'iszeczku.

Rost'y, rost'y, koren'ysia,
a ty, mij b'ateńku, ne zur'ysia.

Rost'y, rost'y, rozwyw'ajsia,
a ty, mij b'ateńku, utisz'ajsia.

Rost'y, rost'y, wyszcze t'ynu,
koch'aj, mij b'ateńku, jak dyt'ynu.

639. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 6 i 24, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 32 i notą lokalizacyjną, na k. 6 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką podpisaną pod nutami, na k. 24 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 32.]

mel.

Och i w'yjdu ja za wo'riteczka,
da, r'ynie woda, r'ynie,
oj, ne s'lytujte men'e za n'eluba,
da, niech'aj że win zh'lyne.

A kołyż men'e wy s'lytujete,
to wy men'e j 'd'ajte,
a kołyż men'i, da, h'ore jm'eśsia,
to na men'e j db'ajte.

Oj, choż'u, błuż'u ja po 'ułońci
jak pryb'udnaja owci'a,
da, n'i do koho men'i prom'owyty
wirn'eńkoho słowci'a.

A tum'an, tum'an, da po dor'lozi,
a tum'an kaczl'ajetsia,
och, y deś men'e pry tych'ij hod'lyni,
uw'eś rid cur'ajetsia.

Oj, ne cur'ajetsia men'e, rod'lynońko,
ne cur'ajetsia ty men'e,

a pry łych'ij, da, hod'ynońci
pryor'tajsia do mene.

A nem'a cwitu najpown'iszoho
nad tu m'akowoczku,
da, nem'aż r'odu najwirn'iszoho
nad tu m'atinoczku.

A nem'a cw'itu najsyn'iszoho
nad tu oż'ynońku,
a nem'a sł'owa najwirn'iszoho
nad tu druž'ynońku.

A tum'an, tum'an, da, po dor'ozii,
tum'an po ob'ozii,
da, nem'a ni w k'omu w'irnoju pr'awdy,
t'ilko w odn'im B'ozii.

649. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 6 i 24, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 33 i notą o informatorce, na k. 6 zapis nutowy z notą jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką podpisaną pod nutami, na k. 24 pełny tekst z notą i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 33.]

641

z Ad'esu, od Zajkiewicza

mel.

Oj, zyd'y, zyd'y, j'asen m'isiaciu
jak młyn'oweje k'oto,
|:oj, w'yjdy, w'yjdy, s'erce d'iwczyno,
ta prom'ow do m'ene s'owo:|.

Och, y r'adab ja ta wychod'lyty
y s tob'oju howor'lyty,
tak s'udiat'-h'u[diat']¹⁷⁵ wr'ażyji l'uđe,
choti'ażże nas rozłucz'lyty.

Oj, ne bij, m'aty, y ne łaj, m'aty,
ta ne rob'ly kaliczeńky,
zawjaż'ly 'oczi t'emnoji n'oczi,
ta, wed'ly do r'liczeńky.

A jak prywed'esz, ta, do r'liczeńky
rozwjaż'ly k'ari 'oczi,
nech'aj hl'anu ja, ta podywłusia,
z cw'itom b'ożym poproszcz'ajusia.

Oj, sw'ite j'asnyj, sw'ite prekr'asnyj,
jak na tob'i ti'ażko żyty,
oj, yszcz'e ti'ażcze mołod'eseńkij

¹⁷⁵ [W rkp. Kolberga: „hulať”.]

ne naź'ywszyś umiraty.

641 [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 6 i 25, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 34 i notą lokalizacyjną, na k. 6 zapis nutowy z notą lokalizacyjną, nazwiskiem informatora i numerem jak na k. 1 i z pierwszą zwrotką podpisaną pod nutami, na k. 25 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1, bez nazwiska informatora. W zbiorze Łysenki nr 34.]

642

od Kraskowskiej

mel.

Oj, po h'orach, po doł'ynach
ptaszeczk'y lit'ajut,
ne zazn'ała ja rosk'oszy,
wże lit'a myn'ajut.

Czy ja zpyt'a, czy ja zj'iła,
czy h'arno zchod'yła,
t'ilko moj'li wsi roskoszi,
szczo h'irko rob'yła.

Oj, w'yryw ja z r'ożu kw'itku
da, puszczu na wodu,
pływ'y, pływ'y, z r'oży kw'itko
aż do moh'o r'odu.

Płyt'a, płyt'a z r'oży kw'itka,

na b'erezi st'ała,
w'yjszła m'aty wod'ly br'aty,
kw'itoczku pijm'ała.

W'yjszła m'aty wod'ly br'aty,
kw'itoczku pijm'ała:
Deś ty, moja dyt'ynońko,
try l'iti łoż'ała.

Deś ty, moja dyt'ynońko,
try l'iti łoż'ała,
oj, szczo twoja z r'oży kw'itka
na wod'li zowj'ała.

Ne łoż'ała, moja m'aty,
ni dnia, ni hod'yny,
pop'ałasiasia w łychi r'uky
new'irnij druž'yni.

Tecz'e wod'a yz hor'oda
kr'aj kor'lenia d'uba,
nem'aż men'li odr'adońky
od moh'o nel'uba.

Tecz'e wod'a yz hor'oda
kraj s'ynioj'i mj'atky,
s'usziać men'e, wj'alać men'e
moj'i nedost'atky.

Yzsusz'lyty, yzjałyty,
jak t'uju był'ynu,
nicht'o men'e ne ž'aťuje,
b'idnu syrot'ynu.

642. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 6 i 25, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 35 i nazwiskiem informatorki, na k. 6 zapis nutowy z notą i numerem jak na k. 1 i z pierwszą zwrotką podpisaną pod nutami, na k. 25 pełny tekst z notą i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 35.]

643

Czernihow

Mel.

Oj, piduż ja l'isom, b'orom,
taj st'anu ja pid j'aworom:
Jawir'ońku zeten'eńkyj,
prop'aw mij wik motod'eńkyj.

Oj, pidu ja do dun'aju,
taj st'anu ja, pod'umaju,
taj st'anuż ja, pod'umaju,

jak ja w sw'iti ź'yty m'aju.

Oj, pid'u ja aż do m'oria,
kud'y hl'anu, wsi'ludy m'ore,
kud'y hl'anu, wsi'ludy m'ore,
bez m'ytoho ź'yty h'ore.

Oj, pid'u ja do wor'ożky,
szczob nawcz'yła woroź'yty,
szczob nawcz'yła woroź'yty,
jak ja w sw'iti m'aju żyty.

643. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 6 i 26, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 36 i notą lokalizacyjną, na k. 6 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką podpisaną pod nutami, na k. 26 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 36.]

644

Czernihow

Mel.

Ne chył'ysia s'osno,
bo j tak myn'li t'oszno.

Ne chył'ysia w'ilcho,
bo j tak myn'li h'irko.

Ne chył'ysia d'ube,
bo j tak myn'li b'ude.

Ne chył'yś jaw'ore,
bo j tak myn'li h'ore.

Ne chyl'itsia n'łyżko,
ne m'a m'łytoho b'łyżko.

Ne bud'ite w noczi,
w'lyjmiť myn'li 'oczi.

644. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 6 i 26, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 37 i notą lokalizacyjną, na k. 6 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1 i z numerem, pod nutami wpisana zwrotka pierwsza i czwarta, na k. 26 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1, tam zwrotki **dwuwierszowe**, pod melodią wpisana pierwsza i czwarta zwrotka. W zbiorze Łysenki nr 37, tam pod nutami wpisane też zwrotki pierwsza i czwarta.]

645

Hryńki, gub. połtaw[ska]

Mel.

Oj, ne swit'y m'isiacz'eńku,
ne swit'y nik'omu,
t'ilki swit'y mył'eńkomu,
|:jak yd'e do d'omu:|.

Swit'y jom'lu ran'eseńko,
taj rozhani'aj chm'ary,
a jakże win 'ynszu m'aje,
taj zajdy za chm'aru.

Swit'yw m'isiać, swit'yw,
taj zajsz'ow za tini,
a ja b'idna h'irko p'łaczu:
zr'adyw men'e m'ytyj.

Aboż men'e w'irno lub'y,
aboż na wik tysz'y,
aboż moj'li cz'orni browy
na pap'eri spysz'y.

Pys'awże ja czot'yri dni
i czot'yri n'oczi,
ta ne m'ożu yspys'aty
twoj'i k'ari 'oczi.

Pys'awże ty na pap'eri,
pyszy na kyt'ajci,
jak ne zmal'ujesz ty z w'eczora,
to ja umr'lu w r'anci.

645 [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 6 i 27, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 38 i notą lokalizacyjną, na k. 6 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką podpisaną pod nutami, na k. 27 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 38.]

646

mel.

H'ore myn'li na czuż'yni,
zow'uť men'e zawoť'okoju,
każut myn'li dun'aj brest'y,
dun'aj r'iczku szczej h'lyb'okuju.

A czy myn'li brest'y, p'yst'y,
a czy myn'li utop'lytysia,
b'idnaż moja hołowońka,
ni do koho prychyťytysia.

Oj, jaż tuju d'unaj-r'iczku
oczer'etom peret'ykaju,
tak'yz swoju rod'lynońku,
ta do s'ebe perekťykaju.

Jesť u m'ene rodynońka,
tam żyw'uť try diwcz'lynońky:
czorni'awaja, ta bil'awaja,

szczej rud'aja, ta j neh'arnaja.

Czorni'awuju z dusz'ly lubl'u,
z bil'awoju żenych'ajusia,
a z rud'oju, ta j neh'arnaju
pid'u z'awtra popraszcz'ajusia.

Czy jaż tobi ne kazała
ta j stoj'awszy pid pow'itkoju:
ne j'id', ne j'id' u Krim po sil,
bo zast'anesz pid nam'itkoju.

Czy jaż tobi ne kaz'ala,
taj stoj'awszy nad kryn'yceju:
ne j'id', ne j'id' u Krym po sil,
bo zast'anesz mołod'yceju.

Lub'lyw teb'e, diwcz'ynoju,
lub'ytymu j mołod'yceju,
a szczeż budu sim lit źd'aty
pok'ly st'anesz udow'yceju.

Ne wsiz tyj'i sad'y cw'ituť,
szczo wesn'oju rozwyw'ajutsia,

ne wsiż t'lyji wincz'ajutsia,
szczo l'ublaćsia, szczej koch'ajućsia.

Połow'yna sad'iw cwit'e,
połow'yna osyp'ajetsia,
odn'a p'ara wincz'ajetsia,
a dr'uha ja rozłucz'ajetsia.

646. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 6 i 27, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 39 i notą lokalizacyjną, na k. 6 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak na k. 1, z numerem i pierwszą zwrotką podpisaną pod nutami, na k. 27 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 39.]

647

pow. pryłuc[ki]

Oj, H'andziu myłostywa,
czym ty br'owyy namast'yla?
Kuperw'asu¹ kupow'ala,
cz'orni br'owyy maluwala.

Oj, H'andziu kuczeri'awa
pid r'eszatom noczuw'ala,
jak r'eszeto proder'etsia,
H'andzia t'lycha naber'etsia.

Oj, ty dub, ja ber'eza,

oj, ty pj'anyj, ja twer'eza,
oj, ty star'yj, ja mołod'a,
czom miż n'amy ne ł'ahoda.

Oj, ja dub, ty ber'eza,
oj, ja pj'anyj, ty twer'eza,
oj, ja star'yj, ty mołod'a,
tym miż n'amy ne ł'ahoda.

647. [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1287, k. 1, 6 i 28, na k. 1 pierwsza zwrotka tekstu z nr 40 i notą lokalizacyjną: „pow. Pryłuki”, na k. 6 zapis nutowy z notą lokalizacyjną jak tu nad nutami, z numerem i pierwszą zwrotką podpisaną pod nutami, na k. 28 pełny tekst z notą lokalizacyjną i numerem jak na k. 1. W zbiorze Łysenki nr 40.]

¹lub: kukurwasu; koperwas – siar[cz]an żelaza (sferrum sulphuricum), [wariant „kukurwasu” podany przez Łysenkę, dalsze wyjaśnienie od Kolberga.]

O muzyce i muzykach ukraińskich

Muzycy ukraińscy¹⁷⁶

Ci ludzie nie są grajkami z profesji, są to w większej części wieśniacy trudniący się pracą około roli jak i drudzy. Posiadają ucho bardziej muzykalne, uczą się na domowej roboty instrumentach (najczęściej bez pomocy obcej) sztuki grania i rzępolą energicznie *kozaczki*. Zamawiają ich na wesele, zwykle skrzypka, cymbalistę i bębniście, traktują hojnie, płacą niewiele i bywa najczęściej, iż pod koniec biesiady znużeni tancerze wraz z pijaną muzyką zasypiają, uścielając pokotem sień, chatę i obejście.

¹⁷⁶ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 56, pod tekstem Kolberg odnotował źródło:] Tadeusz Padalica *Muzycy ukraińscy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862 nr 132, z ryciną. [Rycina K. Przyszychowskiego na s. 136.]

Bardzo charakterystycznie opisał wiejskich muzyków pisarz małopolski Osnowanienko¹⁷⁷ w jednej powieści swej pod tytułem *Marusia*: „Troista muzyka rżnie od ucha, skrzypią skrzypce, brzęczą cymbały, a zamiast basetli sam skrzypek pohukuje i cmoka. Rozhukały się nasze dziewczęta. Wystąpiła para jedna, za nią druga, i poszły w *drybuszki*. Tupczą nóżkami, brzęczą podkówkami, to się pobiorą za ręce i okręcą, to znów się rozejdą i jak kaczkę popłyną równiutko, obracają główkami i znowu w *drybuszki*... Już się i pomęczyły, ocierają twarze chustkami, jakby dla nich i dosyć, bo i drugim chce się wystąpić, ale cóż? Muzyka rżnie i rżnie, nie przestaje. Już jedna z dziewcząt, Odarka Makotrusiwna, ledwie nogami płacze, a pot gradem z niej ciecie, już prosi muzyki: Dość już! Dosyć że już, dziadku, przestańcie, już nie mogę dłużej ... Ale cóż? Muzyka rżnie, a rżnie. Na koniec skrzypek skończył i skrzypka prosił o wódkę. Ot, przestały i dziewczęta. Pokłoniły się muzykom i zmieszały z tłumem. Ano, horyłci! Huknął Denys Dekanenka, roztrącił kułakami zebrane koło, szarpnął ku sobie z tłumy Pazkę Łewkusiwnę, stanął z nią i czeka, aż poczęstują muzykę. Rozstawił nogi, wziął się pod boki, czapka na nim wysoka z siwych baranków z pąsowym sukiennym wierzchem, osadzona na bakier, wąsami pomrukuje, wzrokiem dokoła wodzi i przemawia: Ot to! Wyrwałem się do tańca, a może nie potrafię! Trzeba było poduczyć się u krzywego Chomy, co to chodzi na kuli. Ot tak! Prawda, że ten nauczyłby, sam chodząc na jednej nodze. Jowchym Perepyłycia śmieje się, aż mu łzy pobiegły z oczu i rzecze: Jego tylko słuchaj. A Denys stoi, jakby nie o nim była mowa i ani się uśmiechnie. Wtem muzyka, ucęstowana wódką, ucięła *horyłci*. Gwałtu! Jakże się rozchodzi nasz Denys. Licho go wie, skąd potrafi tak tańcować? Jak się puści w prysyudy, to ziemi nogami nie tyka, na kolanach pełźnie, przez głowę się przewraca, skoczy, klaśnie, świśnie, że aż w uszach zataszczy, to znów weźmie się pod boki i rżnie *tropaka*, ale takiego, że aż ziemia huczy. Potem jak zacznie wyrzucać nogami, to zdaje się, że mu wszystkie powyłamywano, i znów podskoczy, i znowu w prysyudy, wije się kółkiem około Pażki i przyśpiewuje:

765

Oj, diwczyna horyłcia

do Kozaka hornećcia!

¹⁷⁷ [H. Kwitka-Osnowanienko

A Kozak jak oreł,
jak pobnaczyw, taj i wmer.

Lirnik ukraiński¹⁷⁸

Lirnik ukraiński (zwykle ślepiec) ma przy sobie prowodyra, to jest chłopca, który mu towarzyszy w wędrówkach po wsiach i jarmarkach. Lirnicy na Ukrainie z każdym rokiem stają się rzadszymi. Starcy, których spotykamy dotychczas, są zabytkiem lat dawnych, czasów innych. Dziś już bardzo niewielu jest takich, którzy się poświęcają lirnictwu i uczą się pieśni. Częściej są to prości żebracy, a i ci z nich, co noszą lirę, niewiele umieją dum i pieśni. Historyczne, zebrane przed kilkunastu laty przez Certelewa¹⁷⁹, Maksymowicza¹⁸⁰, Srezniewskiego¹⁸¹, Kuleszę¹⁸², prawie nie są im znane. Kilka pieśni kościelnych, a nade wszystko pieśń o Łazarzu, stanowią cały ich zasób. Nowsze utwory pisarzy małopolskich, nawet pieśni istotnej wartości, jak Szewczenki¹⁸³, nie upowszechniły się dotąd pomiędzy ludem i nie są śpiewane przez lirników. Wiedzą o nich tylko ludzie piśmienni i to nie wszyscy. W ostatnich latach propaganda pisarzy małopolskich rozrzuciła kilkaset egzemplarzy *Kobziarza* Szewczenki po Ukrainie i robi co może, ażeby go upowszechnić, lecz nie zdarzyło mi się jeszcze słyszeć ani jednej jego piosenki śpiewanej przez lud albo lirników. Padura¹⁸⁴, o wiele niższy pod względem dosadności i czystości małopolskiego języka, o wiele różny pod względem wyobrażeń i zasad, jest wszakże daleko popularniejszy na Wołyniu.

¹⁷⁸ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 56, pod tekstem Kolberg odnotował źródło:] Tadeusz Padalica *Lirnik ukraiński*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862 nr 134, s. 156, z ryciną lirnika z powodyrem z powiatu czechryńskiego [ryc. K. Przyszychowskiego również na s. 156].

¹⁷⁹ [Certelew

¹⁸⁰ [Maksymowicz

¹⁸¹ [Srezniewski

¹⁸² Kulisz

¹⁸³ [Taras Szewczenko (1814–1861), poeta ukraiński, wspomniany niżej poemat *Kobzarz* był kilkakrotnie tłumaczony na język polski, ostatnio z okazji obchodów Roku Szewczenki przekład ukazał się we Lwowie w 2014 r., pod red. E. Sała i K. Szymańskiego, z ilustracjami M. Storożenki. Zob. też T. Szewczenko *Wybór poezji*, Wrocław 1974, BN II nr 178, przekład zbiorowy, opracował M. Jakóbiec.]

¹⁸⁴ [Tomasz Padura

Za lat kilkanaście, pod wpływem nowego porządku rzeczy, najpewniej że stary lirnik zginie na Rusi, jak giną dumy historyczne, z których zaledwie ocalało kilka. Lud widocznie obojętnieje na swą przeszłość i przeobraża się pod wpływem obecnej chwili. Żyje on życiem starym dopóty tylko, dopóki młode nie wnosi z sobą żywiołów nowych. Mylą się ci, którzy sądzą, że skarbnica pieśni i wyobrażeń ludowych jest nieprzeobrażaną i jednaką. Ścierają się one, gubią, przekształcają, jak wszystko w naturze, co ma życie. Patrzyłem w ciągu ostatnich lat dwudziestu na przeobrażenie tego zakątka Ukrainy, gdzie się rozwinął przemysł fabryczny i widzę, co zrobił z ludem, jak dalece wpłynął na życie jego, wyobrażenia, obyczaje.

Ubiór zmienił się, język przyjął wiele słów i obrotów rosyjskich, a pieśni ukraińskie, posiadające tak piękne i oryginalne motywa, ustąpiły miejsca śpiewkom wielkorosyjskim (?)¹⁸⁵. Kto ich zmusił do takiego przeobrażenia? Nikt, sami oni, zetknąwszy się z ludem ruchliwszym, którego tu tysiące ściągnęły fabryki, zaczęli przejmować jego akcentowanie wyrazów i przedrzeźniać jego motywa. Lada poznanie się z abecadłem przemienia natychmiast rodową mowę Ukraińca w mowę pół rosyjską, pół własną, jak równie otarcie się o szlachtę uczy go języka polskiego. Niesłuszna jest w takim przeobrażaniu się dopatrywać jakichś instynktów logicznych i głębokich. Gmin przejmuje jedno, a gubi drugie, bez jasnego przeświadczenia się, co na tym zyskuje, a co traci. Idei nie rozumie, lecz posłusznym się staje wpływowi działającemu na zmysły. Oddany realnemu życiu, realizm tylko rozumie i weń wierzy. O tym, czym był niegdyś, nie umie sobie utworzyć pojęcia, bo nie ma skali porównania i jasno zrozumianej zasady.

Ostap Weresaj, ostatni kobziarz ukraiński¹⁸⁶

Spomiędzy wszystkich słowiańskich narodów może tylko w południowej Słowiańszczyźnie i na Ukrainie typ lutnisty, śpiewaka prastarych dziejów, walk i

¹⁸⁵ [Znak zapytania od Kolberga.]

¹⁸⁶[F. Rawita *Ostap Weresaj, ostatni kobziarz ukraiński*, „Nowa Reforma” 1886 nr 203, wycinek z tym artykułem zachował się w materiałach Kolberga w tece 25, sygn. 1287, k. 000. Na marginesie notatka I. Kopernickiego [?]: „Ułożony według rozprawy A. Rusowa *Ostap Weresaj* drukowanej w 1-szym tomie *Zapisok Jugo-zap. oddziela imp. R. Geograf. Obszczestwa*, odbitka w Petersburgu 1874 r.”]

życia narodu przechował się do naszych czasów. U Serbów znani są tacy lutniści pod nazwą „ślepaczki śpiewaci”, a na Rusi pod nazwą bandurzystów lub kobziarów. Nie ma wypadku, ażeby prawdziwy kobziarz nie był ślepy z zdarzenia lub z urodzenia.

W obecnej chwili kobziarz stracił już i dziejowe, i społeczne swoje znaczenie; według słów Weresaja, którego miałem sposobność poznać cały repertuar i znać osobiście, nie ma dla kogo śpiewać: lud nie interesuje się tym co było, woli słuchać pieśni lirycznych lub tanecznych, a znaczenia dum nie rozumie. Czasem przez ciekawość, powiada Weresaj, słuchają panowie lub popi. Tłumaczy to najlepiej, dlaczego dziś nikt już nie chce uczyć się ani gry na kobzie, ani dum śpiewać. Zresztą oddziaływały i inne przyczyny.

W pierwszej połowie XIX wieku, aż do czasu emacytacji włościan, było pewnego rodzaju prześladowanie kobziarzy. Obywatele przydnieprowej Ukrainy uważali ich za mącicieli spokoju publicznego, za podżegaczy chłopów do nieposłuszeństwa i oporu, z tego powodu przepłacali policję, która z każdego jarmarku, gdzie tylko było jakieś zbiegowisko ludu większe, wypędzała ich. Ślepcy uciekali za Dniepr, gdzie znaleźli gościnniejszą dla siebie przyjąć, tam było mnóstwo wolnego ludu, tak zwanych Kozaków, którzy jako drobni, ale wolni posiadacze ziemi utrzymali się dotychczas. Oni chętnie nastawiali ucho na pieśń o przeszłości. Zresztą w łonie nawet ludu wiejskiego na Zadnieprzu żywiej tłała iskra tradycji o niedalekiej przeszłości. Był więc grunt dla kobziarzy przyjaźniejszy: słuchano ich. Kilkadziesiąt lat temu nazad, według słów Weresaja, można było nieraz na każdym wielkim jarmarku za Dnieprem spotkać po kilku bandurzystów. Dziś starzy wymarli, a nowi, młodzi, uczyć się nie chcą.

Kobziarze ukraińscy odegrali swoją rolę historyczną, oni brali czynny udział we wszystkich walkach ludowych i nie tylko byli twórcami dum opiewających bohaterskie czyny ludu, ale ucząc się na pamięć, przechowali te dumy z pokolenia w pokolenia, aż do naszych czasów. Najwybitniejszą może polityczną rolę odegrali kobziarze w czasie hajdamacczyzny i koliszczyzny, kiedy często nie tylko podburzali lud do krwawych wojen i odwetu, ale – choć ślepi – przy boku watażków szli razem do boju, grając i śpiewając. Polacy takich kobziarzy, chociażby nawet nie biorących osobistego udziału w walce, jako podżegaczy do buntu, śmiercią karali.

Mówimy ciągle o kobziarzach lub bandurzystach. Zaznaczamy to wyraźnie, gdyż u nas, w naszej literaturze tak jest nomenklatura i pojęcie o tym wszystkim pogmatwane, iż często nie odróżniamy lirnika od kobziarza, a dumy od pieśni historycznej. Uwagę tę nasuwa mi ostatnia praca etnograficzna O. Kolberga *Pokucie*, w której pieśni historyczne o Sawie Czałym zalicza do kategorii dum¹⁸⁷.

Dumy ukraińskie, śpiewane tylko przez bandurzystów, odzwierciedlają w sobie wyłącznie epos kozacki, bez względu na to czy są charakteru historycznego, czy obyczajowego, czy też tak zwane „niewolnickie”, nazwane w takim razie przez kobziarzy *newolnyćka psalma*, pieśni zaś historyczne opiewają fakta lub zdarzenia niekoniecznie odnoszące się do eposu kozackiego. Zresztą w układzie, treści i formie dumy, a pieśni historycznej jest zasadnicza różnica. Pieśń w pewnej regularnej ludowej rymowanej formie opiewa zdarzenie i oprócz treści niczym się od reszty utworów ludowych tego samego typu nie różni. Duma historyczna posiada swoją odrębną formę i melodię i zbliża się ona może najwięcej do greckiego rapsodu. Melodia jej jest smętna, ale kobziarz dowolnie, według własnego rozumienia muzyki i treści dumy, nadaje jej w pewnych ustępach taką lub inną ekspresję. Na to nie ma przepisu. Trzeba być poetą lub muzykiem. Duma nie ma, jak pieśń historyczna, formy stale określonej, ani też regularnego rymowania, rymowanie jest dowolne, nieraz po kilka rymów zakończonych na słowo następuje po sobie, niekiedy brakuje ich wcale. Ilość zgłosek w każdym wierszu jest również bardzo różnorodną. Oprócz tego wszystkiego duma posiada pewne typowe porównania, których brakuje pieśniom historycznym, np.:

²[Zob. we wstępie s. 000.]

765

Ze świata nedilu na syzi orły zakłękotały,
to bidni newołynyi w tiazkij newoli zapłakały.

¹⁸⁷[W zbiorach polskich pieśni ludowych w XIX w. dumam nazywano pieśni fabularne, wśród których większość stanowiły teksty nazywane dziś balladami. Problem różnicy między tekstami tak określanymi na Ukrainie i w Polsce poruszył w recenzji *Pokucia* C. Neymann, z którym później Kolberg korespondował na temat klasyfikacji pieśni. Recenzja i listy Nejmana i Kolberga są zamieszczone w uzupełnieniach do monografii *Pokucia*, zob. w tomie *Pokucie. Supplement do t. 29-32* (DWOK T. 81), s. 281-282 i 274]

Albo też:

766

Iz horoda, iz Azowa newełykiji tumany wstawały,
try braty ridneńkich z tiażkoj newoli wtikały.

Zresztą chodziło nam raczej o zaznaczenie tej różnicy i popełnianego błędu, jak o wykazywanie jej z całą ścisłością.

Bardzo identycznego błędu dopuszczają się nasi pisarze i publiczność, nie odróżniając dobrze znaczenia muzycznych instrumentów: liry i bandury albo kobzy. Lira jest to instrument smyczkowy, z tą tylko różnicą od innych, że smyczek jest okrągły i znajduje się wewnątrz instrumentu, a wydobywanie muzycznych tonów odbywa się za pomocą naciskania na klawisze. Dźwięk liry wskutek okrągłości smyczka jest zawsze syczący i ostry, trudno się poddaje wszelkim modulacjom, jak *fermato*, *crescendo*, *diminuendo* itp., jednym słowem lira umożliwia tylko przyspieszenie lub zwolnienie tempa. Kobza zaś albo bandura zewnętrzną formą przypomina hiszpańską gitarę. Instrument ten, jak twierdzi znawca ukraińskiej ludowej muzyki, p. [Mykoła] Łysenko, jest bardzo starożytny, gdyż formą swoją zbliża się [do] indyjskiej i chińskiej biny, a nazwiskiem przypomina grecką pandurę, przy dźwięku której, jak się zdaje, greccy rapsodowie deklamowali swoje pieśni. Kobza ma dwanaście strun, z których sześć przymocowan[ych jest] tak samo jak przy skrzypcach i nazywa się *bientami*, a sześć innych, zwan[ych] *przystrunkami*, przymocowan[ych jest] z boku.

Otóż na takiej bandurze lub kobzie grają kobziarze, którzy mają repertuar bardzo rozmaity, ale specjalny. Pieśń kobziarza ma charakter przeważnie epiczny (dumy), ale śpiewają także pieśni satyryczne i obyczajowe. Repertuar zaś lirników obejmuje przeważnie tak zwane przez lud „psalmy”, czyli pieśni kościelne, skarykaturowane nieraz co do języka i formy, taneczne pieśni, a nawet historyczne, te same, które lud śpiewa. Ale lirnicy nie znają i nie śpiewają pieśni „bohatyrskich” (dum), których lud prosty również nie zna i nie śpiewa.

Wspomnieliśmy, że dumy bywają obyczajowe, głównie jednak obejmują epos kozacki od XVI do połowy XVIII wieku, a za treść im służy walka z Tatarami i Turkami, a w małej części walka z Polską. Z Tatarami walczyła Ruś o najazdy, o

spokój domowy i religię, z Polską o prawo do wolności w wolnej Rzeczypospolitej. Z Tatarstwem zetknięto się bardzo dawno, bo od czasów tak zwanej niewoli mongolskiej, później przy Danile Halickim, Witoldzie i Olgierdzie zapuszczano się w głąb, sięgano Krymu i stepów piatyhorskich. Od r. 1475, tj. kiedy Turcy opanowali brzegi Czarnego Morza, walka przybrała ostrzejszy charakter. Nic tedy dziwnego, że walka trwająca bez ustanku przez kilka wieków wycisnęła także piętno na poezji ludowej, że obecna ciągle w myśli i pamięci, odzwierciedliła się w pieśni i dumie. Skarbnikami tych tradycji byli kobziarze lub bandurzyści, składający pieśni o pewnych wypadkach dziejowych, których świadkami byli, lub o osobach historycznych, albo ucząc się od innych takich pieśni. Śpiewając i grając pośród ludu, żywym słowem długo podtrzymywali w nim ducha tradycji i pamięć o przeszłości.

Obecnie kobziarz pośród ludu jest nadzwyczajną rzadkością, najczęściej są to ludzie, którzy rzemiosło lirnika i kobziarza pełnią jednocześnie i chętniej śpiewają pieśni taneczne i kościelne niż dumy, których zresztą znają najwyżej po dwie lub trzy i to najkrótszych, a są dumy obejmujące do tysiąca wierszy. Starzy towarzysze Weresaja, jak Krukowski, Szut i inni, wymarli, młodzi nie uczą się niepopłatnego rzemiosła, tak że obecnie żyjący Ostap Weresaj jest jedynym kobziarzem, którego repertoar dum dosięga liczby kilkunastu.

Weresaj ma obecnie przeszło 80 lat, jest to staruszek niewielkiego wzrostu, szczupły i łysy, tak że mu tylko kędziory włosów, płowych niegdyś, z obu stron skroni spadają, o twarzy bardzo wyrazistej, nadzwyczajnie przypominającej Sokratesa całą budową. Twarz jego ożywająca się łatwo i ruchliwa, odbija zawsze natężoną uwagę, co zapewne dzieje się skutkiem ślepoty. Ubrany w czarną świtkę, nankinowe szafirowe spodnie w buty schowane, zawsze jest w towarzystwie swojej kobzy i *michonoszy*, tj. chłopaka, którego przeznaczeniem jest prowadzić ślepcę i nieść jego torbę. Kobzę, jak każdy zresztą lirnik i bandurzysta, nosi sam Weresaj na pasku rzemiennym przez ramię. Nawiasem powiedziawszy, ta kobza, którą obecnie posiada Weresaj, jest nowo nabytą, bo służy mu dopiero od r. 1873, w którym to roku starą swoją bandurę sprzedał za pośrednictwem Czubińskiego¹⁸⁸ rosyjskiemu Towarzystwu Geograficznemu.

¹⁸⁸ Czubiński, przypis biograficzny

Około roku 1860 Kulisz, objeżdżając Ukrainę i badając ją pod względem etnograficznym i historycznym, znał jeszcze jednego kobziarza, który nazywał się Andrij Szut, dziś Ostap Weresaj sam już reprezentuje piewców ukraińskiej przeszłości. Kiedy Towarzystwo Geograficzne zorganizowało oddział w Kijowie i poruciło jednemu z najczynniejszych swoich członków, p. Czubińskiemu, zebrać etnograficzny materiał dotyczący Rusi, Czubiński z żyjących kobziarzy zastał już tylko Weresaja, który mieszkał w czernihowskiej guberni i cały repertoar jego spisał. Poznawszy się łatwo na niepospolitym talencie i typowości Weresaja, zachęcił go do wystąpienia publicznie i zabrał ze sobą do Petersburga. Wtedy pierwszy raz przejeżdżał Weresaj przez Kijów. Od tego czasu co rok, na wiosnę, wraca do Kijowa, gdzie w rozmaitych towarzystwach i kołach gra i śpiewa, dlatego – jak się wyraża – że go tam poważają.

W Petersburgu przyjęto Weresaja z pewnym entuzjazmem, utworowano mu drogę nawet do pałacu carskiego, gdzie grał i śpiewał przed Aleksandrem II. Niemile jednak stamtąd wyniósł wrażenie. *Tutki łuszczę – mówił – czohoś lude inszii... Rusaki inakszi. Wony i po naszymu trochy umijut', to czohoś czołowik nenacze czużyi meż nymy.* Na odjeźdny do domu dostał w darze od cara tabakierkę złotą, która mu nieraz w dobrej przygodzie służyła. Raz – opowiada Weresaj – grałem na targowicy (na bazarze) w Kijowie, czego policja nie pozwalała, kiedy już ludu zgromadziło się dosyć, przyszedł urzędnik policyjny i chciał odprowadzić mnie do kozy. Wtenczas pokazałem mu złotą tabakierkę z portretem cara z napisem „Ostapowi Weresajowi”. *Piszow, każe, mowczky, jak wody napywsia.*

Weresaj urodził się we wsi Kaliużyńcach, powiatu pryłuckiego, z ojca ślepego żebraka, który grywał na skrzypcach i w ten sposób na chleb powszedni zarabiał, chociaż we wsi miał chatę i pola trzy *desiatyny*. Ostap oślepił dopiero w czwartym roku życia z *pristritu* jak powiada: urzekł go jakiś zły człowiek, który raz wszedł do chaty w czasie nieobecności rodziców. Po tej wizycie zachorował mały Ostap na ból głowy, a wkrótce potem wzrok stracił.

Dziecięce lata Weresaja bardzo żywo przypominają wiek dziecinny opisany w autobiografii Szewczenki. Taras wędrował za nauką od diaka do diaka, Ostap przechodził z jednych do drugich rąk pijanic kobzarów. W piętnastym roku życia oddał ojciec Ostapa do żebraka do wsi Golinek na naukę, który go po raz pierwszy zapoznał z bandurą. Z nauki tej nie było wiele korzyści,

bo nauczyciel jego, Semen Koszowy, tyle umiał prawie, co i uczeń. Pewnego pięknego dnia Semen powiedział Ostapowi: Wszystkiego już nauczyłem ciebie, co umiałem, idź z Bogiem, graj i ucz, kogo chcesz. W czasie takiego terminowania u majstra uczeń staje się jego powolnym narzędziem, od rodziców nic nie dostaje, nawet odzieży, wszystko to ma mu dostarczyć majster. Za licha strawę i łańchmany odzieży majster eksploatuje swego ucznia w zupełności. Jak go tylko cokolwiek poduczył, posyłał po jarmarkach, kazał grać i śpiewać, a wszystko, co zarobi, powinien przynieść do domu.

Po niedługiej nauce u Semena powrócił Ostap do domu, ale wkrótce potem oddał go ojciec do innego majstra, do Kładkówki. Tam nie lepiej powiodło się, majster był nałogowym pijakiem, pił całymi tygodniami. Tymczasem w domu matka tęskniła za jedynakiem i namawiała męża, aby go odebrał. Tak się i stało. Powrócił tedy Ostap do domu i kilka lat przeżył pod opieką matki, która bardzo kochała jedynaka. Śród takich okoliczności niedouczony kobziarz dojrzał umysłowo i począł zastanawiać się nad swoją przyszłością. Przyszłość ta nie przedstawiała się wesoło: nie umiał niczego, co by mu kawałek chleba dać mogło. Nieraz do chaty ojcowskiej zachodzili podróżni kobziarze, Ostap słuchał ich pilnie i wtenczas żywiej budziła się w nim chęć do kobziarstwa i głębiej o swojej przyszłości rozważał. Raz taki podróżny kobziarz, którego Weresaj słuchał z natężoną uwagą i rozmawiał z nim, radził ojcu oddać syna jeszcze na naukę. Ale ojciec, pomny na żal matki, nie zdecydował się, lękał się znowu łez i narzekań. Ostap sam począł coraz częściej myśleć o swojej przyszłości, aż nareszcie przyszedł do tego przekonania, że należy uczyć się dalej kobziarskiego rzemiosła; zdecydował się pójść od rodziców. Sąsiad odprowadził ślepego parobka do Romszów na jarmark, gdzie Ostap „przystał” na naukę do kobziarza Jewchyma na trzy lata. Długo wędrował z nim po różnych jarmarkach z kobzą i na odpoczynek wyprosił się do domu, w domu zachorował, a kiedy do Romszów powrócił, Jewchym już nie żył. Przystał więc do innego. Takie wędrowniki od jednego majstra do drugiego trwały jeszcze rok czy dwa, aż nareszcie jeden z dawnych znajomych kobziarzy rzekł mu: Dosyć nauki, idź w świat i graj! Pomimo obawy, że trzechletniej nauki nie odbył, z czego mu każdy zarzut mógłby zrobić, Ostap zdecydował się rozpocząć rzemiosło na własną rękę.

Już jako kobziarz zapragnął się ożenić, ale i tu nie dopisała dola, jak przy nauce. We wsi Ródówce podobała mu się dziewczka dworska, chodził do niej pięćdziesiąt wiorst, już i ręcznik[i] zamienili, już Weresaj zgodził się z popem, zapił *mohoryca*, dał mu i pieniądze, i kurę, naznaczono dzień ślubu, stanęli do ołtarza, ale panna młoda nie chciała przysięgać. Ludzie namówili ją, aby nie szła za mąż za ślepego. Później, po namyśle, zgodziła się, ale już ani Weresaj nie chciał, ani pop i ludzie nie radzili tego związku, tym bardziej że poczęła obiegać pogłoska, że dziewczyna cierpi na chorobę św. Walentego. Pierwsze niepowodzenie wkrótce zapomniało się i Weresajowi podobała się dziewczyna, Kozaczka z pobliskiego sioła. Podobali się sobie wzajemnie. Ślepy kobziarz wywoływał ją zawsze na rozmowę dźwiękami swojej bandury. Ale los nie sprzyjał mu, kiedy przyszli do popa, zażądał od niego za ślub sześć rubli. Była to suma nazbyt wielka dla ślepego kobziarza, nie mógł jej zapłacić i tylko z tego powodu ślub do skutku nie przyszedł. Po wielu dziesiątkach lat, teraz, ile razy wspomina o tej dziewczynie Weresaj, zawsze dodaje: dobra to była dusza. Nareszcie natrafił na swoją, ożenił się i doczekał rodzeństwa [tu: ojcostwa], ale po osiemnastu latach, kiedy wydał za mąż córkę swoją Motrę, nastąpiły znów niewesołe dni dla kobziarza. Nie mógł pogodzić się z zięciem, który był pijakiem i człowiekiem gwałtownego charakteru, chociaż bardzo zdolnym robotnikiem. Na biedę musiał mieszkać u zięcia, bo żona mu umarła. Pożycie to było tak niewesołym, że uciekł na kobziarską wędrowną z rodzinnej wioski, a rok cały prawie przemieszkał w Sokirińcach, majątności Gałagana, gdzie mu się podobała owa Pryśka, którą znał jeszcze dziewczyną. Była to niegdyś wesoła tancerka, która na wieczornicach przetańcowała nieraz i kądziel, i dniszcze. Siedm lat trwało swatanie wdowy, która nie mogła zdecydować się wyjść za mąż za ślepego. A tymczasem Weresaj chodził do wdowy i chodził. Ludzie zaczęli szeptać ploteczki. Nie chodź do mnie – mówiła Pryśka – wstyd mi od ludzi. Po siedmiu latach namyśliła się i wyszła nareszcie [za Weresaja], a dziś we wszystkich wędrownkach do Kijowa towarzyszy staremu. *Odrzyła mene z didom joho bandura – powiada – jak pryjde, buwało, mene swatyty, to ja wyżenu, a jak zahraje na banduri, toj zawernu.* Z Pryską doczekał się Ostap liczego potomstwa i spokoju w rodzinie na stare lata. Dziś jest dla niego Pryśka wyrocznią. Kiedy zapragnąłem kupić u Weresaja bandurę, nie chciał mi sprzedać pierwej, aż się żony poradzi, bo jakże ja – powiadał – bez bandury żyć będę, nie można! I nie sprzedał koniec końców, bo Pryśka nie pozwoliła.

Ostap Weresaj jest bardzo popularną osobistością nie tylko wśród ludu, wielu ludzi wykształconych, którzy z ust jego pragnęli posłyszeć ostatnie pieśni o przeszłości, szuka[ło] go w rodzinnej wiosce. Oprócz Czubińskiego znali go osobiście Russow¹⁸⁹, Lew Zemczużnikow¹⁹⁰, Kulisz¹⁹¹ i inni, którzy pisali o nim.

Repertoar Weresaja, jak mieliśmy sposobność wspomnieć, jest bardzo obszerny i znany w zupełności. Da się on podzielić na trzy wielkie grupy: a) dumy i pieśni historyczne, b) pieśni kościelne, a raczej dziadowskie i moralne i nareszcie c) pieśni humorystyczne i satyryczne. Zna on również niezliczoną moc kozaczków, piosnek obyczajowych, obrzędowych, a nawet tanecznych, ale bardzo rzadko je śpiewa, w ogóle uważa je za niewłaściwe do śpiewu śpiewakowi epicznych dum i historycznych pieśni. Z dum śpiewa: o burzy na Czarnym Morzu, o ucieczce trzech braci z Azową, jeden z krótszych wariantów, o Chwedorze bezrodnym-bezdołnym, o wdowie i trzech synach, o ojczymie, o siostrze i bracie bezdomnym i o niewolniku przemienionym w sokoła.

Zapytany, czy zna dumę o Marysi Bohusławce, jedną z najstarszych, odpowiedział, że nie zna, ale w młodości swojej słyszał o takim, który ją śpiewał. Z pomiędzy satyrycznych najlepszą jest *Pro prawdu i krywdu*. Rosyjscy klasyfikatorowie, między innymi i Russow, zaliczają te pieśni, bez podstawy najmniejszej, do pieśni treści moralnej. Ze szczególną werwą i upodobaniem Weresaj śpiewa pieśni *Pro prawdu i krywdu*, *Pro Chamu ta Jaremu* i *Husarśku żonu*.

Nie możemy opowiedzieć treści ani dum, ani śpiewów historycznych, ani też piosnek satyrycznych większych rozmiarów, boby to przechodziło zakres niniejszego szkicu, a nie dawałoby najmniejszego pojęcia o charakterze samego śpiewaka. Pieśń odśpiewana to jego myśl własna i jego dusza. Dziś, już osiemdziesięcioletni starzec, Weresaj śpiewa z takim uczuciem, z taką werwą i przejęciem się, że zawsze widać w nim nie kobziarza-naśladowcę, ale kobziarza-poetę i muzyka, który rozumie i potrafi oddać te uczucia, które go opanowują. Smętnej, jednostajnej melodii dumy Weresaj umie nadać taką ekspresję i siłę, że jego kobza zdaje się dopowiadać tylko dźwiękami strun nadwątlone wiekiem

¹⁸⁹ Russow przypis biograficzny, zob. przypis 11;

¹⁹⁰ L. Zemczużnikow biogrm

¹⁹¹ Kulisz

echa jego własnej duszy. W głosie jego tyle brzmi żalu, goryczy, własnych doznanych cierpień, że nieraz, zdaje się, czuć łzy tłumione.

Kiedy po parogodzinnym śpiewie podano kobziarzowi zakąskę, gospodarz, przypijając do niego, rzekł: *Daj wam Boże pożyty szcze tilki, skilki żyły*. Stary głową poruszył na znak niechęci. – *Ni! Ne chocz...pohanu ... każut, szczo kołyś lude żyły po 300 i po 500 hod, a ja ne chocz... niechaj jomu... nażywsia do woli*. Były to ostatnie słowa, jakie słyszałem z ust ostatniego ukraińskiego kobziarza.

Pryśka odwiozła starego do domu, do chaty własnej, pojechał z nadzieją powrócenia na wiosnę. Wiecej już go nie widziałem i nie słyszałem.

[Kozacy dworscy]¹⁹²

Panowie polscy trzymali po swoich dworach tak zwanych kozaków, parobków do posyłek i zabawy używanych. Uczono ich tańczyć zgrabnie kozaka i grać na bandurce, czym bawili zgromadzonych u pana licznych gości.

Pieśni rusińskie¹⁹³

Odbieramy list z Rusi od pana Kosti Michalczuka z obszerniejszą wiadomością o zbiorze pieśni rusińskich p. Feliksa Lipińskiego¹⁹⁴. Chętnie się nią dzielim z czytelnikami naszymi w przekonaniu, że piękne te melodie bratniego ludu, którego myśl, życie, śpiew tak zespoliły się z naszymi, żeśmy je jako jedno uważać przywykli, każdego u nas zajmują, każdemu mile odezwą się w uchu i sercu.

¹⁹² [Rkp. Kolberga, teka 3203, k. 5, źródło nieznane.]

¹⁹³ [Wycinek druku, teka 3203, k. 10, notatka w „Gazecie Polskiej” z 25 lipca 1862 r. nr 168, pt. *Pieśni rusińskie*, na wycinku notatka nieznanego autora z datą i z tytułem czasopisma.]

¹⁹⁴ [Prawdopodobnie chodzi tu o Feliksa Lipińskiego (1815–1869), skrzypka i kompozytora, brata i ucznia Karola. O zbiorze melodii ukraińskich wydanym przez autora o takim nazwisku nie ma wiadomości.]

P. F. Lipiński zbierał już kilkadziesiąt pieśni najulubieńszych w Rusi i wkrótce rozpocznie wydanie ich w Moguncji u Schotta. Pierwszy zeszyt składać się ma z dwudziestu pieśni i rozpocząć marszem kozackim, grywanym na Rusi *na dobry deń* i w czasie uczt weselnych. Zbiór zawiera pieśni burłackie, wdowie, żeńskie, czumackie, miłosne, weselne, *hołoszenija*, dumy, kołomyjki, piosnki pastusze, przyśpiewki do tańca, *metelyczne*, *czebenaczki* itp.

Szanowny artysta polski, pisze p. Michalczuk, z niezwykłą sumiennością przynosił śpiewy nasze narodowe na papier, zupełnie zachowując typ ich rodzinny i starannie śledząc znaczący je najmniejszy odcień niewyczerpanej bogactwem wszelkich jęków [dźwięków?], tęsknej, rzewnej i humorystycznej czasami melodii naszej, nadzwyczaj oryginalnej w formie nawet swej i wcale odmiennej od wszystkich innych dotychczasowych próbek w podobnym rodzaju, zwykle oszpeconych wpływem włoszczyzny lub tatarszczyzny.

Jako Rusin, dodaje autor listu, oświadczam wdzięczność naszą szanownemu p. F. Lipińskiemu, szczeremu artyście i sumiennemu zbieraczowi rozrzuconych po mogiłach też naszych, śpiewów naszych.

Tytuł wydania ma być *Ukraiński narodni piśni* bez najmniejszego nadworuszenia (w słowach i muzyci) ich szczyroi wdaczi, położeni na noty dla spiwu i skrypky, z przyhrywkoju na fortepiani, ta wydani Feliksom Lipińskym, a prokazani i spiwani Kostiom Mychalczukom, poswaszczajusia swoim Rusinam. (cena zeszytu po 2 rs., życzący prenumerować zechcą przesać żądania pod adresem: O. Gr. przez miasteczko Chmielnik podolskiej gub., lityńskiego powiatu we wsi Wielkiej Wolicy.

[Pieśni D. Bąkowskiego¹⁹⁵]

W liście z Kijowa pisze Dołęga o piosnkach ukraińskich Bąkowskiego¹⁹⁶ i ich muzyce, jak np. do *Hańdzi*, *Tropaka* [i do pieśni:] *Kozak Ukrainiec*, *Tęsknota*

¹⁹⁵ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1248, k. 17, odpis korespondencji B. Dołęgi w „Gazecie Codziennej” 1858, nr 97, datowanej: Kijów, 22 marca 1858.]

¹⁹⁶ [Dionizy Bąkowski, kompozytor-amator z Berdyczowa, działał w połowie XIX w., komponował piosenki, m.in. wymienioną w przytoczonej wyżej korespondencji wydaną pt. *Handzia. Śpiewek ukraiński z towarzyszeniem fortepianu*, Kijów, Wilno, Warszawa 1855].

Kozaka itd., i mówi o dziewczynie w *Tropaku*, że dziarska dziewczucha ustrojona w różnokolorowe *bindy*, kwiaty i czerwone *namysto*, z wytwornymi na szerokich rękawach koszuli *połykami*, z czerwoną u kołnierza *zaściżką*, w kraciastej zapasce po etrusku obciśniętej, a przykrytej z przodu bieluchnym fartuszkiem, w czerwonych z podkówkami kilkocalowej wysokości butach, opasana czerwoną *krajką*, wzięwszy się pod boki prawą ręką, a w lewej trzymając białą, ozdobnie *mereżoną* chusteczkę, śpiewa sobie:

767

Oj, piszłab ja na muzyky,
kob daw bać ko piataka etc.

Pieśni te stały się już ludowymi, niemal jak odwieczne *Orłyca*, *Konopelki*, *Susid*, „I szumyt i hude”, „Kotyły sia wozy z hory”¹⁹⁷.

Materiały dotyczące wierzeń i wyobrażeń o świecie

Głowa mamuta¹⁹⁸

„Gazeta Warszawska” z r. 1887 donosi: Głowę mamuta wyrzuciła rzeka Desna pod wsią Antonówka niedaleko Briańska. U włościan tej okolicy jest podanie o jakimś olbrzymie rozbójniku, który przed wiekami przebywał w tych stronach, a ponieważ w znalezionym czerepie między orbitami ocznymi było 21 cali, nie mogło przeto ulegać żadnej wątpliwości, że to ostatki wielkoluda. Udali się tedy do świaszczennika (jak donosi „Odeski Listok”¹⁹⁹ w numerze 201), gdzie

¹⁹⁷ [Zob. w tym tomie pieśni nr 000 i 000.]

¹⁹⁸ [Rkp. Kolberga, teka 1, sygn. 1116, k. 28, źródłem był anonimowy artykuł:] *Głowa mamuta*, „Gazeta Warszawska” 1887, nr 182.

¹⁹⁹ [Do tego czasopisma nie udało się dotrzeć.]

dobroduszny lud postanowił, że chociaż to rozbójnik, był on jednak chrześcijaninem, zatem odprawili uroczystą panichidę za jego duszę, a kości znowu oddali tej ziemi, w której one tyle tysięcy lat leżały.

Worożynie²⁰⁰

W nas ludy worożi tak jak idut w połe sijaty: Skoro łysz deń tot nastany szczo wże czołowik make ity sijaty w poły, to wże Boży borony aby szczo daty z chaty, bo jakby daw szczo z chaty, to każut szczo **zbizi** pyrywałosi (zwiodło, zmałało)²⁰¹.

A jak wijidy na nywu sijaty? To perszyj raz byre i kłade chlib ciłyj na nywu i wit tak skidaje boronu, i zaczynaje sijaty, i każe: Zarody, Boże, na wse dychanyje. A jak wże posije i zawołoczyt, i zaraz byre toto bochanyc chliba szczo służyw na nywy i wże jeho nazad do do[mu nese], i rozkroit każdomu [...] ²⁰².

Lud nasz, jego wiara, podania, zwyczaje etc. ²⁰³

Czary, czarownice – wiara w nie spólna nam z Rusinami.

Choroby – uosobienia wewnętrzne, przymioty i stany upostaciają, uosobiszczają [!] chłopkowie radzi. I tak np. Pokucianie, a z nimi prawdopodobnie i Słowianie wszyscy wierzą w Febrę (naszą Ograszkę)²⁰⁴.

²⁰⁰ [Rkp. nieznanego autora, teka 3202, k. 7, tytuł autora, na odwrocie notatki Kolberga z lokalizacją „Hrubieszów, Tyszowce”, być może zapiski nieznanego autora też dotyczą tych okolic.]

²⁰¹ [„Zwiodło, zmałało” dopisał Kolberg, w rkp. tym miejscu jeszcze dwa skreślone jego dopiski: „nie wiodło się, przepadło”.]

²⁰² [Rkp. uszkodzony, brak dalszego ciągu zdania.]

²⁰³ [Rkp. nieznanego autora, teka **15, sygn. 1206, k. 21.**

Kolberg wynotował fragment recenzji R.Z. o *Ludzie ukraińskim* A. Marcinkowskiego drukowanej w „Dzienniku Literackim” 1858, T. 1, nr 1-4, przytoczony fragment z nr 3 s. 23. Autorem recenzji był prawdopodobnie Roman Zmorski, w latach 1857–1858 przebywał we Lwowie, gdzie wychodził „Dziennik Literacki”.]

Czarta Pokucianie zowia Hyrskim²⁰⁵ .

Czary. Są tacy, także i takie, zwłaszcza na Rusi, co czary umieją odmawiać, wróżyć, duchy złe wypędzać, pogodę przepowiadają i sotę, krowom postradane sprowadzają mleko, a sprzeniewierzałych dziewuchom kochanków.

Czarownice. Dawniej na Rusi ze skał lub ze szczytów gór strącali, a kapłan ich nie chował.

Zamówieniem nie tylko leczą, ale niektórzy i sprowadzają choroby. Dzieje się to mianowicie na Rusi.

Na cerkwi w Rusi krzyż potrójny trzykroć przepleciony na znak Trójcy Przenajświętszej.

Trzy zorze dziewicze znaczą na Ukrainie wróżbę pomyślną.

Diabeł. Według zdania krytyka²⁰⁶ *Ludu ukraińskiego* p. Ant. Nowosielskiego: „czart jest to w Wielkopolsce, na Mazowszu i Ukrainie dziwna, z podań pogańskich i chrześcijańskich złożona postać, co posiadając pod ziemią państwo i skarby o jakich zamarzy dusza, wysiaduje cierpliwie po błotach i tłucze się nocami po świecie, byleby tylko człeku psiego spłatać figla”.

Rusałka. Właściwa Ukrainie. Dziewica to leśna, śliczna, ale i złośliwa wielce czarownica, włos u niej jednak zielony po czym poznać ją najłatwiej. Władza jej z zachodem rozpoczyna się słońca, kończy o świcie, gdy kur zapieje. Uśmiechem, przymilaniem się, śpiewem słodkiutkim wabi, mani niebacznych ku sobie mołojców, pociąga za sobą w głąb lasu w czachary i tam łaskocze tak długo, dopóki [życia] wśród konwulsyjnego nie zakończy śmiechu. Przeciwno jej zdradzieckiemu śpiewowi i innym umizgom najlepszym lekarstwem pacierz. Im on gorętszy, tym mniejsza rusałki władza, wreszcie ustaje zupełnie.

²⁰⁴ Autor opracowania *Lud nasz ...* powołuje się tutaj na powieść A. Szedlera *Semenko*.]

²⁰⁵ [Jw.]

²⁰⁶ Autor odsyła tutaj do fragmentu recenzji *Ludu ukraińskiego* A. Nowosielskiego (A. Marcinkowskiego) zamieszczonej w lwowskim „Dzienniku Literackim” 1858, T. 1, nr 3, s. 23, autorem jej był R. Zmorski.

Wedle Ant. Nowosielskiego²⁰⁷ gusła ukraińskie są te same co gusła Rzymian i Szkotów.

[Zamawianie]²⁰⁸

Ukraina, niedaleko Kijowa

Zamawiacz węzów gdy powie: „Stań węzu, jak stanął Chrystus Pan, kiedy go chrzczył św. Jan”, to wtedy wąż wyprostuje się, podniesie się i stanie nieruchomy, tak że zamawiacz może go wziąć, w kłębek zwinąć i do kieszeni schować.

Gdy chce chorego na ranę lub ukąszenie ratować, to każe przynieść szklanekę wody i dotykając lekko zbolełego członka chorego, wymienia kolejno różne płazy i gady. Jeżeli natrafi na prawdziwe nazwisko gadziny, to woda w szklance burzyć się zaczyna. A wtedy trzeba tak wzburzoną wodą pokropić lub obmyć ranę, a zgoi się.

Prostrit – duszność czy zapalenie. Potaczają chlebem po ciele chorego, potem kilka kłosów zboża kładą do miski wody, gdy kłosy się rozburzą, tj. strzelą z miski, znak dobry.

By pchły zgubić, bierze gałąź osikową, ustruże z niej kij (kół) i ten wbije do ziemi, a gdy wymówi jakieś zaklęcie, wszystkie pchły zlecą się do kupy i obsiądą ów kij grubo. Wtedy zamawiacz kij ten wyciągnie i z pchłami rzuca do wody.

Po jednej i drugiej stronie grobli były młyny dwa. Z jednego młyna przeprowadził znachor szczury do drugiego. Ten drugi młynarz wziął się na sposób: wysypał przed młynem na drogę korzec mąki czy zboża, a szczury nadszedłszy, zjadły tę mąkę i wróciły do pierwszego młynarza.

²⁰⁷ [Jest to znaczne streszczenie poglądów Marcinkowskiego wyrażanych w Ludzie ukraińskim.]

²⁰⁸ [Rkp. terenowy Kolberga, teka 25, sygn. 1285, k. 8, notatki na odwrocie koperty adresowanej do Kolberga z datą stempla pocztowego: „28 [...] 1886”, nazwa miesiąca nieczytelna, notatki wykonane zostały zatem w r. 1886 lub później. Nie udało się ustalić, kto był nadawcą listu przysłanego w tej kopercie.]

[Iwanowy hołowki]²⁰⁹

Na Ukrainie (pod Kijowem itd.) lud prosty zbiera numizmaty rzymskie, zwiąc je „główkami św. Jana” (*Iwanowy hołowki*), uważając je za przynoszące szczęście, za załóg²¹⁰ pomyślności i trwałej obfitości grosiwa w kaletce.

[Upiory²¹¹]

W „Przyjacielu Ludu” czytamy: Lud na Ukrainie i Podolu *martwcem* upiora zowie i wiele pieśni o nim spiewa. Promienie księżyca mają być jego przewodnikiem; dla większego pośpiechu ma jeździć na kiju, przeszkadzając i dręcząc ludzi po nocach; znika, gdy kur zapieje.

Niewiadomość i lekkowierność szukała sposobów, aby się zabezpieczyć przeciw tym nieprzyjaznym gościom. Znajdywali się biegli ludzie, co poznawali upiorów i odczyniali ich. Ludzie ci odkopywali ciała zmarłych, których upiorami mienili, kładli im krzyż i gwiazdkę z osiczyny (strugane) na piersi, w rękę zaś dawali wypis z ewangelii św. Jana, wymawiając przy tym rozmaite, zrozumiałe tylko dla siebie wyrazy.

Inni srożej z upiorami postępowali. Wiazali im ręce wstążką od manipularza lub sznurem lipowym. Inni przewracali umarłych w trumknie plecami do góry, aby promieni księżyca nie ujrzeli; ucinano im także głowę lub palono całe ciało i posypywano grób popiołem.

Symbolika wiosenna²¹²

²⁰⁹ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1289, k. 24, źródłem była korespondencja A. Marcinkowskiego pt.:] *List Antoniego Nowosielskiego (do Tadeusza Padalicy)*, „Gazeta Warszawska” 1857, [nr 260, s. 3.]

²¹⁰ [załóg – kaucja, wadium]

²¹¹ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1286, k. 12, odpis fragmentów artykułu T.O. *Prawdziwy upiór (vespertilio spectum)*, „Przyjaciel Ludu” R. 1: 1835, T. 2, nr 27, s. 212–213.]

Przytoczone wyżej wyobrażenia ludu krakowskiego²¹³ autor artykułu zestawiał z wyobrażeniami ludu kilku innych prowincyj, dając tym samym możliwość szerszego na przedmiot rzeczony poglądu i budząc zachętę do dalszych na tej drodze studiów porównawczych. Wzgląd na pożytek z prac tego rodzaju płynących, skłania i nas także do powtórzenia wątku jego opowiadań w porządku, jaki nam prowincje przezeń wspomniane następują.

Ukraina. Ruś

Przede wszystkim podziw ludu wznieca najpiękniejszy z tworów Bożych: słońce, które – jak mówią zmysły – co dzień się ponad ziemią przechadza, ze wschodu na zachód. Więc święcie wierzy w tę pielgrzymkę, bo jakże nie wierzyć w to, co na własne oczy ogląda? A poetyzując po swojemu, powiada, że rano słońce, gdy wstanie, to najprzód kąpie się w Morzu Czarnym, potem w południe u Morskiego Oka (w Tatrach) spoczywa, a wieczorem spuszcza się do Morza Białego (czy nie Bałtyckiego?). (Ukraina).

Na wiosnę, gdy śnieg stajał za ledwie i zdrętwiałe roślinki nie śmiały jeszcze wychylić główek swoich, dziwimy się nieraz, widząc modry kwiatek, który się pierwszy z ziemi wysuwa i odważnie kwitnąć zaczyna. Zajęcie, jakie budzi jego widok, przechodzi w szczere współczucie, skoro się dowiemy o smutnej jego historii. Jest to bowiem sierotka, tak zwany *senny kwiatek*, czyli *sen-trawa* (*Anemone pratensis*²¹⁴), którego macocha wypędza z ziemi przed wszystkimi innymi roślinami. „Wychodź, no wychodź – powiada mu – nie siedź mi tu w chałupie, próżniaku, bo już wszystkie kwiatki zakwitły, ciebie tylko nie ma między nimi”. Biedak musi być posłusznym, więc wysuwa się na świat Boży, lecz przekonawszy się, że żaden jeszcze z towarzyszy nie przybył, pochyla smutną główkę i drzemie jak sierota. (Ukraina)

²¹² [Rkp. Kolberga, teka 37, sygn. 1328, k. 52, odpis fragmentów artykułu: E. S. *Symbolika wiosenna*, „Czas” 1885 nr 118, wycinek z „Czasu” z oryginałem artykułu również zachował się w zbiorach Kolberga w tece, sygn. 1121, k. 3.]

²¹³ [Przytoczony niżej tekst jest w oryginale poprzedzony informacjami o wierzeniach w Krakowskiem.]

²¹⁴ [Dziś *Pulsatilla pratensis*, sasanka łąkowa.]

Ruskie żaby grają w ten sposób: – Kum kuma! – A szczo? – De buziok (bocian)? – Nema! – A de? – Umer. – Koły? – W czter. Rara rara rara ra! Albo też: – Z widky? – Z jarmarka! – Szczo kupyła? – Czerewiki-ki-ki-ki! – Na korkach? – Na korkach! A drugi chór poważny: – Hryć! – Szczo treba? – Żentytysia treba! – Ba, ba, ou-wa, ou-wa!

Bocian, odwieczny wróg żab, na którego one tak płaczą i skarżą się żałośnie, jest przedmiotem wielkiego poszanowania na wsi. Gniazda jego starają się mieć w pobliżu chałup, gdyż ani grady, ani pioruny w nie nie biją, a skoro na wiosnę ukażą się wracające z krajów dalekich bociany, wtedy cisza nagle zalega, ustają roboty, nawet drzewa nikt nie rąbie z obawy, aby ich, broń Boże, nie odstraszyć. Nie wolno go drażnić, ani też mu na złość robić, gdyż będzie się mścił, przyniesie rozpaloną głownię i podpali chałupę, albo też dziobem na dachu ognia wykrzesze. (Ukraina, Galicja, Litwa, Białoruś)

Ruska piosnka mówi o kukułce co następuje: Na sośnie siedział młody sokół, a strzała padła z nieba i zabiła go. Przyleciały trzy siwe kukułki i płakały nad nim, a jedna usiadła przy głowie, to była matka, druga przy nogach, to była siostra, a trzecia przy sercu, to była kochanka. Gdzie matka płakała, tam połynęła krwawa rzeka, gdzie płakała siostra, tam krwawa stanęła krynica, a gdzie kochanka, tam została sucha ścieżka.

Galicja

Gdy nastali ludzie i Kain zabił barata swego Abla, księżyc stał się miejscem pokuty za popełnione bratobójstwo. Więc też w czasie pełni widać wyraźnie, jak Kain trzyma na widłach przekłutego brata swego Abla, gdyż Pan Bóg za karę na wieki kazał mu stać w tej postawie. (Galicja wschodnia)

Wężę odbywają dalekie podróże zamorskie, a ten, który wróci szczęśliwie, może być obrany królem, jeżeli się spodoba temu, który już króluje nad wszystkimi wężami. Wybory odbywają się w dzień św. Jana w norach pod ziemią. Ten, który zostanie wybrany, musi walczyć z trzema wężami i bronić się tak, aby nie był pokaleczony. Inaczej bowiem wszystkie wężę tłumnie się na niego rzucają i zabijają go. Ten, który zostanie królem, dostaje koronę i berło. Koronę kładzie na głowę raz tylko do roku w dzień św. Krzyża, a berło trzyma wtedy, gdy wężę ogólne zgromadzenie zwołają i radzą, jak sobie być polepszyć i od prześladowania ludzi się uwolnić. Koronę robią dwojakim sposobem. Zbiera

się ich dużo i ze śliny tworzą drogie kamienie, albo też plują i dmuchają na głowę obranego króla wskutek czego korona sama urośnie. (Galicja)

Prócz króla węzów jest jeszcze inny wąż szczególny, któremu iskry tryskają z pyszczką, tak że siano skoszone zapala się, gdy po nim wąż ten pełźnie. Ukąszenie jego jest zabójcze, tak samo jak i ukąszenie rozzłoszczonej jaszczurki, ale jak w jednym, tak i w drugim wypadku ukąszony człowiek powinien przerachować ćwierć maku, a wyzdrowieje z pewnością. Jaszczurka ma także pewną własność cudowną. Gdy się ją zabije na wiosnę, trzeba jej włożyć do pyszczki ziarno grochu i zakopać do ziemi. Skoro to wyrośnie i dojrzeje, trzeba strącki zerwać i nosić przy sobie, a gdy się weźmie ziarno do ust, człowiek staje się niewidzialnym. Wszakże lepiej jest takich rzeczy nie czynić i jaszczurki nie zabijać, bo temu, kto ją zabije, dadzą na tamtym świecie jaszczurkę do ust i będzie mu ona za karę w ustach siedzieć. (Galicja)

Wszystkie wielkie żaby, które lud powszechnie ropuchami nazywa, mają być jadowite. Jeżeli ktoś ma złość na kogo, to powinien po kryjomu dostać włos jego, włosem tym zaszyć oczy ropusze i dać ją pod kamień. Wtenczas ten człowiek nienawistny ociemnieje i dopóty ciemnym będzie, dopóki się nie rozpruje oczu ropusze. (Galicja)

Wielkim jest grzechem zabić bociana i on podoba trzy dni po śmierci płacze jeszcze i pomstuje na swego zabójcę. (Galicja)

Do niesympatycznych ptaków należy kruk. On zawsze krakaniem swoim coś złego zwiastuje, a czarny jest dlatego, że go diabeł stworzył. Straszny z niego złodziej, mianowicie na złoto i srebro łakomy, a skoro dużo ueziera, srebrzy i złoci sobie głowę, żeby mu pięknie było. Jeżeli człowiek zje jego serce, to zaraz się zrobi złodziejem. Dawnymi czasy pomiędzy krukami a mrówkami był spór o to, kto z nich silniejszy. Mrówka dowodziła, że ona, gdyż potrafi podnieść kawał ołowiu większy od siebie samej, jakoż to uczyniła, a kruk nie mógł tego dokonać i przegrał. Odtąd kruk ma wielkie poszanowanie dla mrówki i niesie się w marcu, kiedy mrówka nie wychodzi jeszcze ze swego kopca, a to z obawy, że mając taką siłę ogromną, mogłaby mu jaja powynosić z gniazda. (Galicja)

Wrona uważana jest jako lekkomyślne, nieopatrne stworzenie. Gdy w lecie usiądzie pod półkopką zboża, to mówi: „Pani, pani”, myśli że zawsze będzie panią, że będzie mieć ziarna do woli i o jutro się nie troszczy. A potem,

jak przyjdzie zima i nie ma się czym pożywić, to skacze po zamrożonej grudzie i woła: „Kończ, kończ”. Przypomina, że były kiedyś kończce, a teraz nie ma.

Kukułka, gdy z panny przemienioną została, poleciała do lasu i zaczęła się kłócić z dzięciołem. Dzięcioł obiecał jej kupić trzewiczki i nie kupił jeszcze, więc ona go się pyta: Kupisz? Kupisz? – A on wiecznie ją zwodzi, kuje dziobem w drzewo i mówi: Będą, będą! I tak się kłócą, dopóki się kukułka kłosem jęczmienia nie udławi, to jest mniej więcej do połowy lipca, w której to porze przestaje kukać. (Galicja)

Dowodzą, że kukułka po roku zamienia się w krogulca, po dwóch leciech w jastrzębia, po trzech w orła, a zmiana ta następuje wtedy, gdy kukać przestaje. Krogulce więc, jastrzębie i orły nie rodzą się tak jak inne ptaki, lecz powstają z kukułki. Wiadomo, że one zjadają mniejsze ptaszki, a to dlatego, że im Pan Bóg tak nakazał. Gdy znalazł się pierwszy jastrząb, sowa miała właśnie dzieci i strasznie się bała o nie. Zaprowadziła więc jastrzębia do karczmy, poczęstowała go wódką i bardzo pięknie prosiła, żeby nie zjadł jej dzieci. Jastrząb się pyta: Jakże poznam, które twoje? – Ona powiada: Te, co najpiękniejsze, to moje. Jastrząb obiecał, że ich nie zje. Poleciał, szuka i szuka, te piękne i te piękne, nie ruszy ich. Nareszcie przyszedł do sowiąt: O – powiada – już brzydszych nie ma nad te! Zabrał się do nich i pozjadał. Ptaki, jak się o tym dowiedziały, okropną miały uciechę i zaczęły się z sowy wyśmiewać, a ona tak się tym zmartwiła i zawstydzona, że poszła, skryła się przed ich oczami i teraz już nie lata we dnie, tylko w nocy. (Galicja, Iwonicz)

Z wróblem nie może biedny chłop dać sobie rady, bo wróbel to taki mądry jak Mazur! Jak deszcz pada, to wróble gadają z diabłami i podobno, że to one przyniosły gwoździe do ukrzyżowania Pana Jezusa. Na św. Szymona i Judy lecą one w nocy do lasu i tam diabeł mierzy je ćwiercią, odmierzone sobie zabiera, a tylko te zostawia, które zestrzychuje, a i tak zawsze jeszcze za dużo ich jest na świecie²¹⁵. (Galicja)

Skoro Pan Bóg przeznaczył każdemu ptakowi co ma jeść, zabronił jaskółce, żeby pszczoł nie tknęła, bo umrze. A ona nie usłuchała i najadłszy się

²¹⁵ [Zob.] *Lud* seria III [Kujawy cz. I, DWOK T. 3], s. 195, seria VII [Krakowskie cz. III DWOK T. 7], s. 110, nr 22.

pszczoł, powiedziała: Kręci wici! Kręci wici! Czy długo żyć, czy krótko żyć, aby tylko u-żyć! Więc za karę ciągle teraz to mówi i do sądneho dnia będzie tak mówić. (Iwonicz)

[Leczenie wścieklizny²¹⁶]

Czasopismo „Biesiada Literacka” pisze w swej „Gazetce”: Kromka chleba (panu R.S. z Charkowa): W kromce chleba czarnego, którą nam Sz. Pan przesłałeś, jako rzekome lekarstwo przeciw wściekliwości u zwierząt i ludzi, chemik nic nie znalazł takiego, co by przypuszczać pozwalało, że czarownik chleb zaprawia jakimiś ziołami lub metalem. Pomimo to, nie będziemy przekonywać, że ów lekarz jest tylko szarlatanem, kromka, którą dał Panu, zapewne się różni od kromek, które daje do spożycia zwierzętom dotkniętym wścieklizną. Czarownicy niełatwo się rozstają ze swoimi sekretami, często najsowitsza zapłata nie potrafi ich skusić, sława czarodzieja u prostego ludu więcej nieraz znaczy niż dostatek. Niepodobna nic stanowczego powiedzieć o tych lekach tajemniczych, w ogóle jednak najwięcej między nimi jest środków bez wartości, działających tylko na wyobraźnię prostego człowieka, skłonnego do wierzenia w nadzwyczajność.

Notatki nieznanego autora²¹⁷

Koń mantykowaty – pod grzywą ma dół między łopatkami taki, że kułak wlezie; jak taki koń zdechnie u gospodarza, to u niego 12 koni zdechnie.

Zora łetyty (gwiazda spadająca²) – potercza (płód poroniony).

²¹⁶ [Rkp. Kolberga, teka 37, sygn. 1328, k. 58, odpis korespondencji z] „Biesiady Literackiej” 1886, nr 17, s. 538.

²¹⁷ [Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 47, lokalizacji brak, wyjaśnienia w nawiasach dopisał Kolberg.]

Bajki, podania, legendy, przysłowia, zagadki

Trawestacja *Chat botte*²¹⁸

²¹⁸ Z niepublikowanych dotąd zapisów innych osób (teka 3206 k. 51) pochodzi Trawestacja „*Chat botte*”, tj. wersja bajki *Kot w butach*. Tekst zapisany jest po polsku, a w rękopisie brak noty lokalizacyjnej, jednak na jego związek z Ukrainą wskazuje uzupełnione w nim przez Kolberga imię współdziałającego z kotem Iwana Ruma. Prawdopodobnie ta wersja powszechnie znanego już wówczas wątku zapisana została w środowisku mieszkających na Ukrainie Polaków i nie reprezentuje folkloru ukraińskiego.

Był sobie przez lat 10 u gospodarza chłopca Iwana Ruma¹ kot. Zestarzał się, myszy nie łowił, wypędził go gospodarz. Siedzi ten na podwórku i płacze, aż idzie parobek jakiś i pyta się go: A czego płaczesz? Odpowiada: Siedziałem u tego gospodarza, z mojej łaski wszystko u niego całe było i rozbogaciał, a teraz wypędził, a ty gdzie idziesz? A i ja, odpowiada chłop, także wypędzony z chaty. Idzie, gdzie oczy niosą w świat. To pójdziemy razem – proponuje kot. Idą, idą, aż do miejsca, gdzie król² mieszka, naj ... pod dziecińcem gdzieś fosse³ znaleźli i usiedli tam. Chłop odzywa się: Och, żeby tu zajac był, żeby kto upiekł go, a soli do niego. A kot powiada: Poczekaj tu, postaram się, pójdę. Wybiegł na pole i zaczął krzyżeć dziwnymi głosami, pozbiegały się zajace, odzywa się do nich kot: Oto król bal daje, będzie tam cały ogród kapusty i inne przysmaki⁴.

Chodzimo, mówią do siebie zajace, choć raz dobre najemo się. Poprowadził ich [...]⁵ na dziedziniec, zamknął bramę i zaczął miaukać, aż cesarz wyszedł. Mówi do niego kot: Mój król przysyła do Najwyższego Cesarza gościniec. Ten kontent, pyta się co mu za ten gościniec dać. Ten nie prosi nic, tylko chleba, pieczeni i sała. Dał mu ten. Wziął w worek i zaniósł do chłopca w jamie. Cesarz posprowadzał gości, panów, gubernatora, pozabijać kazał [zające?], ładniejszych zostawił. A tyczasem tam chłop już zjadł co było, znowu do kota: Nie ma czego jes[zcz]e. Nie, powiada kot, postaram się.

Idzie znowu na pole, krzyży dziwnymi głosami, aż wilcy zbiegają się masami. Gada do nich kot: Król mój wypuszcza dziś łoszata (źrebięta) bo już dużo ma, nie ma co z nimi robić, chodźcie, ja was puszcę na dziedziniec. A chodzimo, najimo się choć raz dobre. Poszły za kotem, ten wpuścił na dziedziniec, zamknął i powiada do cesarza: Oto mój król przysyła do cesarza najwyższego gościniec wilków na futra. Ten, wdzięczny, znowu pyta się go: Co chcesz? Także odpowiada, żeby tylko na drogę było co jeść i wziął chleba, sała i pieczeni, zaniósł chłopcowi, zjadł niezadługo i to.

Znowu kot idzie, ale już do lasu, krzyży tam dziwnymi głosami, zbiegają się niedźwiedzie. Gada do nich kot, że mój król wypuszcza dziś pszczoły ulami, bo tak ma pszczoł szmat, że ludzi objadają, więc chce niedźwiedziom bal zrobić, zaprowadza ich tam, a niedźwiedzie obiecują sobie ten jednego, ten dwa, ten więcej uli wziąć, a drudzy na nosiłkach chcą aż 20 do lasu unieść. [Zap]rowadził

na dziedziniec i tak samo do cesarza powiada, takiż odebrał podarek i już przyszedł do chłopa i powiada: Chodź na groblę i nastaw siermiahę, jak kto będzie jechać, konie nastraszą się, bryczkę wywrócą, pan i furman pobiegną za komi, a ty weź, co tam będzie. I tak stało się.

Chłop uniósł sobie tłumok. Kot kazał mu dostać odzienie, ubrać się w to i pójść do cesarza, powiedzieć, że jest tym królem i że chce wziąć królową za żonę. Chłop dziwi się, powiada, że nie wie, jak tam mówić, że nic nie umie. Kot uspokaja go, mówiąc: Nie każą tobie tam czytać i pisać, ale jak spytają się, dlaczego pieszo przyszedłeś, powiedz, że szedłeś dlatego, żeby nikt nie napadł, jaki nieprzyjaciel, gdyby jechał, więc zupełnie biedno tak idę, Mieszkać będziesz potem ot w tamtym starym domie, gorzelni zdaje się, pamiętaj, trzymaj mnie aż do śmierci. Ten przyrzeka, idzie do pałacu i mówi tam z cesarzem, pyta się, czy podo[ba] się.

Cesarz chce się przekonać, czy chłop rzeczywiście królem albo panem, jedzie i dopytuje się o majątki jego. Chłop namówił się już był po drodze z ludźmi tak, że jak cesarz zapytał gdzie: czyja to tak piękna trzoda owiec? Odpowiedziano mu: Iwana Ruma.⁶

[Rkp. nieznanego autora, teka 3206, k. 51, brzegi karty uszkodzone, w tekście kilkakrotne poprawki i uzupełnienia Kolberga, wynikające z próby usunięcia wewnętrznych sprzeczności w przebiegu narracji (np. dopisanie cesarz w pierwszym akapicie nad król.)]

¹[Nazwisko „Iwana Ruma” dopisał Kolberg, w tekście pojawia się ono pod koniec, zresztą też w dopisku Kolberga].

²[Nad słowem „król” Kolberg dopisał „cesarz”]

³[Nad „fossę” Kolberg dopisał „jamę”.]

⁴[To zdanie dopisał Kolberg.]

⁵[Brak fragmentu karty.]

⁶[Od słów „Cesarz chce się przekonać” uzupełnił Kolberg.]

[Dziewicza Hora w Sachnówce²¹⁹]

Podanie o wsi Sachnówka (na Ukrainie, pow. kaniowski, o 25 wiorst od Korsunia). W czasie napadu Tatrów córka jednego starca, który wyszedł z bydłem, czyli dobytkiem (towar) na paszę, troskliwa o los ojca, pobiegła w las, zdybana została przez przednią straż Tatrów, którzy ją zabili, a młodcy wystąpi później przynieśli jej ciało. Ojciec jako znachor zobowiązał gromadę pod klątwą zarazy i głodu, aby każda gospodyni, przypędziwszy co rano towar na ten wygon, rzucała na jej grób po garstce ziemi. Z czasem powstała z tego obecna Dziewicza Hora.

Kamienne woły

I

Między Owruczem a Chwastową²²⁰ jest kamień podłużny, który podług wyobraźni ludu pobliskiego ma wystawiać parę wołów, pług i oracza. Zgwałcenie święta uroczystego zamieniło niepobożnego człowieka, jego bydła i narzędzie rolnicze w ten dziwny kamień.

II

Legenda²²¹: Pewien bogacz Sawa, chciwy, bezbożny i nieużyty, kazał ludziom w święta pracować dla własnego łakomstwa. Kiedy w Wielkdzień (Wielkanoc) sam wyruszył w pole z pługiem, a za nim jego niewiasta, by zachęcić i nakłonić do pracy ociągających się w ten dzień ludzi swoich, piorun zapalił jego dwór i w popiół obrócił, a jego wraz z żoną i wołami w kamienie, które całe owo pole w pustynię jałową zmienione, kamiennym pługiem wlekąc po roli, skamieniałe oborywać muszą wśród nocy, dopóki kur [nie] zapieje.

²¹⁹ [Rkp. Kolberga, teka 24, sygn. 1282, k. 19, źródłem był artykuł] E. Rulikowskiego [*Wieś Sachnówka na Ukrainie ...*], „Dziennik Warszawski” 1854, nr 126, s. 4.

²²⁰ [Rkp. Kolberga, teka 24, 1282, k. 29, źródłem był artykuł:] J. M. [J. Moraczewski] *Kamienne woły*, w: [Moraczewski J. i in.] *Starożytności polskie*, T. 1 Poznań 1842, [s. 417].

²²¹ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1289, k. 5. W rkp. notatka:] Adam Pług wierszem opisał tę legendę w „Gazecie Codziennej 1854 nr 72. [Ten wiersz pt. *Świąteczna praca. Gawęda z podania gminnego* Kolberg streścił w swej notatce.]

[Cudowny obraz w Różanym Stoku²²²]

W Różanym Stoku nieopodal Grodna jest w kościele cudowny obraz Matki Boskiej, o którym są legendy:

– Że obraz ten wyszedł pono spod ręki malarza reformowanego, a ten, malując go, przeszedł na łono katolicyzmu.

– Pani Tyszkiewiczowa co rano odmawiając (r. 1657) przed obrazem różaniec, ujrzała razu jednego jak siedem wieńców, którymi przyozdobiony był obraz, zazieleniało.

– Tyszkiewicz czasu wojen, kiedy Wilno było w ręku nieprzyjaciół, wybrał się z Różanego Stoku na Podlasie, zabierając z sobą obraz. W drodze otoczony był przez nieprzyjaciół, związany, ale żołnierze wiedząc o obrazie, nie mieli dość odwagi, by zamordować swych jeńców, podpalili więc budynek, w którym ich osadzili. Lecz o cudo! Ogień ani się ich dotknął, a żołnierze padli na ziemię i chwalili Boga.

– W r. 1663 jechał ks. bernardyn z klasztoru na Podlasiu i droga wypadła mu na Różany Stok. Nagle zatrzymał się, zdało mu się, że ponad jedną częścią domu unosi się wielka światłość, która dąży raz ku niebu, to znowu coraz jaśniejsza zstępuje na ziemię. I jednocześnie na górze, na której stał krzyż, przedstawił mu się wspaniały kościół strojny [w] róże. Zajechawszy do dworu, cud opowiedział, Tyszkiewiczowie na tym miejscu gdzie był krzyż wystawili kościół, a obraz Dominikanom powierzyli.

Przysłowia, zdania²²³

²²² [Rkp. Kolberga, teka 29, sygn. 1294, k. 11. [Kolberg streścił list E. I... zamieszczony w dziale *Korespondencja „Dziennika Warszawskiego”* z datą: „Grodno, we wrześniu 1853”,] „Dziennik Warszawski” 1853, nr 252, s. 3.

²²³ [Rkp. nieznanego autora, teka 44, sygn. 1416, k. 1a, bez tytułu.]

Bodaj czort z bohatym pozywawsia, a z dużym[?] borowsia.

Wygraw bańko sprawu i wziaw w szкуру, taj do domu wernuwsia.

Detyna kaze, szczo byta, a ne kaze za szczo.

Czort by diabła znaw, kołyb ne joho nis.

Howory, Hryciu, Bohorydyciu, a ja budu Otcze nasz.

Taki ja dobry kusy, jak ty z chwostom.

Na seło ludej duryty.

Poły wriz, a utikaj.

Silki zyska szczo w pysku.

Jak nawaryć łucia [?], to ne chce jisty i ciucia.

Heraus, Hryciu, komysar ide.

Iz [jisz] borszcz z hrybamy, a derży jazyk za zubamy.

Rodom kury czubaty.

Czy sowoju w peń, czy peń ob [?] sowu, a wse sowi bida.

Czy sowoju w peń, czy sowoju w duba, a wse sowi buba.

Tjahny, kobyło, хочz tobi ne myło.

Chońby hirsze, aby insze.

Pes sina ne ist' i korowi ne dasť.

Mudrahej! Karopotiu zjiw, taj kaze, szczo sia widhryzła.

Kazdy czuze baczyt pid lisom, a swoho ne baczyt pid nosom.

Ne ma prawdy tylki u meni, ta szcze u Boha troszki.

Chlib ta woda kosaćka jida.

Dywo, szczo u korola zinka chorosza.

Wetykie dywo, szczo u pana žinka chorosza²²⁴.

Wetyke dywo, szczo u cerkwi kłynu [?].

Jak z knyżki czytaje.

Jak kurta kormlać, tak kurta bresze.

Ne idut jaśła za wołamy, a iduć woły za jaśłamy.

Przysłowia z rękopisu p. Darowskiego²²⁵

2. Aby zuby, to chleb bude.

3. Abo daj, abo wyderu.

11. Bez Boha ani do poroha.

13. Baba z woza, koniom łechcze.

14. Buły uże u nas taki hosti, ta sokirka propała.

15. Bohatomu czort diti kołysze, a bidnomu i niańka ne chce.

26. Boh wysoko, a pan dańko.

31. Bere wowk i liczone.

32. Bojatysia wowka, ta i w lis ne ity.

34. Bery, czorte, szczo twoje.

²²⁴ [W rkp. obok tego przysłowia i następnego notatka autora zapisu: „słyszałem od śp. Mamy”.]

²²⁵ [Rkp. Józefa Konopki, teka 44, sygn. 1416, k. 244, w rkp. tytuł *Przysłowia ludu ruskiego p. Darowskiego, rękopism*, następnie niejasny skrót „Bo. No 2244”. Prawdopodobnie J. Konopka korzystał z rękopisu Aleksandra Weryhy Darowskiego (1815–1874), paremiografamatora, autora zbioru *Przysłowia polskie odnoszące się do nazwisk szlacheckich i miejscowości*, Poznań 1874. Numeracja tekstów w rkp. wskazuje, że jest to odpis z obszerniejszego zestawienia przysłów, ale źródła z którego korzystał J. Konopka nie ustalono.]

35. Buw to kin, taj zjizdywsia.
37. Buw na wosi i pid wozom.
39. Buło jsty i pyty, a ne było prynuki.
44. Bahaćko howoryty, a niczoho słuchaty.
45. Bida tobi, wołe, koły tebe korowa kołe.
47. Buw i ja w buwałyczach i wydaw wydałyczy.
52. Chociesz woroha nażyty, pożycz jomu hroszy.
55. Choć zastawsia, a nadstawsia.
62. Czym bohat, tym rad.
74. Chytro mudro, newetykym kosztom.
79. Czyja zhuba, toho hricha powna huba.
80. Czuzoho ne hudy, a swoho nene chwały.
85. Doty Lach mutyw, doki ne naiwsia.
94. Doczekałeś łuki, ni chleba, ni muki.
96. De bohacko gospodyń, tam chata ne zametana.
108. Dumka za more, a smert za płeczyma.
120. Hoły rozboju ne boitsia, a mukroi wody.
- nIb. Hlady swoho nosa, ne czuzoho prosa.
129. Jak wełyki pany swaritsia, to muzykom łob triszczyt.
134. Jeden do bisa, druhy do lisa.
135. Jak sia majesz, diwczyno? Jak horoch pry dorozi, kto ide, toi skube.
140. Jden hromady ne wspomozę, a hromada jednoho moze.
142. Jak budesz žinki soromytsia, to dity ne bude.
146. Jaki pan, takij joho kram.

152. I burak ne durak, na dorozni ne wyroste.
154. I Boha ne hniwaty, i czorta ne draznyty.
155. Jaki batko, taki syn, wynosify z dizki syr.
160. I wił nad siłu ne potiahne.
172. Kołyb swynia rohy mała, cułyby swit wyzołotała [?].
174. Krow ne woda, rozłyty szkoda.
179. Kto pytaje, toj ne błudyt.
186. Kiń na czetyroch nohach, ta spotykaistsia.[?].
192. Kołys i nad naszymy worotamy sonce zejde.
209. Łyse urodytsia, łyse zhyne.
211. Mudry Lach po szkodi.
220. Mareć, ne jeden zudere borodu stareć.
234. Ne mała baba kłopotu, ta kupyła porosia.
277. Ne rodysia krasnym, ałe szczasnym.
239. Ne uważaj kume, szczo ja szwec, howory ze mnoju jak z prostym czołowikiem.
- nlb. Nauka ne ide w lis.

Z rękopisu nieznanego autora²²⁶

Warwara nicz urwała i dnia prytoczyła.

I peresupyty bida i nie dostupyty bida¹.

²²⁶ [Notatki nieznanego autora, teka 3206, k. 47, lokalizacji brak.] por. pismo, czy nie Sołtan?

Zagadki²²⁷

Tadeusz Padalica przytacza zagadki ukraińskie:

Czarne sukno lizie w wikno (noc, gdy się spuszcza).

Powna picz pałanyć, po seredyni knysz (pełen piec butek, a we środku bochen – księżyc i gwiazdy).

Varia

[Spichrze podziemne²²⁸]

Od bardzo dawnych czasów przechowują **zboże** w niektórych ziemiach Polski ziarno w wypalonych na to umyślnie dołach glinianych. Sposób ten

²²⁷ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1289, k. 5. Źródła nie udało się ustalić, Tadeusz Padalica to pseudonim Zenona Fiska, który publikował liczne artykuły w prasie warszawskiej.]

²²⁸ [Rkp. nieznanego autora, teka 15, sygn. 1206, k. 29, „Przegląd Domowy” lwowski z r. 1859 nr 21 s. 317. Kopia innego nieznanego autora (S. Udzieli?) 1205/1, k. 23]

przechowywania zboża używany był mianowicie na Ukrainie, zwłaszcza podczas napadów tatarskich. A może nawet i potrzeba ukrycia zboża przed wrogiem dała powód do niego. W ziemi gliniastej albo iłowatej kopano doły okrągłe, do pięciu łokci głębokości, a około trzy łokcie średnicy mające, zwężające się u góry tak, iż cały dół miał kształt butelki. Doły te wypalano dobrze i następnie zsypano w nie zboże, otwór dołu zakrywano szczelnie drzewem i nad nim usypywano mały kopiec udarniony. W takich spichrzach podziemnych zachowywało się zboże wybornie, tak że nawet po kilkunastu latach wydobyte, mogło być użyte do siewu.

Rzemiosło na wystawie etnograficznej w Tarnopolu²²⁹

Arcyksiążę Rudolf zakupił na wystawie etnograficznej w Tarnopolu w r. 1887: miskę i lichtarz wyrobu **Bachmińskiego**, huculski sztuciec inkrustowany, bardzo piękny krzyż wyrobu huculskiego, który to krzyż przechodził dziwne koleje, był bowiem u Izraelity zastawiony za 35 złr., paciorki huculskie, toporek huculski pięknie inkrustowany, staropolski pas lity ze Zbaraskiego. Ze zbiorów prof. Szuchewicza² wybrał sobie talerz wyrobu Skryblaka, oryginalną fajkę huculską, niegdyś własność jednego z opryszków czarnohorskich, zgard[ę] (krzyżyki przeplatane paciorkami), warząchiew oryginalną starannie wyrobioną przez Jurka Skryblaka, z służącą do obrzędów ślubnych (pan młody po ślubie wręcza taką warząchiew pannie młodej). Ze zbioru p. Władysł. Fedorowicza³ harap huculski z rączką wyłożoną pięknie drutem mosiężnym.”

[Pokucianie²³⁰]

²²⁹ [Rkp. Kolberga, teka 23, sygn. 1261, k. 7, Kolberg przytacza fragment artykułu pt. *Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf w kraju* zamieszczonego w „Gazecie Lwowskiej” 1887 nr 152.]

² Szuchewicz biogram

³ [Władysław Fedorowicz (1845–1918), działacz społeczny, historyk i zapalony kolekcjoner, we dworze w Oknie zgromadził m.in. duży zbiór ceramiki ludowej. Był prezesem komitetu organizacyjnego wystawy etnograficznej w Tarnopolu.]

Świętem jest zgoła dla Pokucianów, gdy na targ lub jarmark do Nadworny, Sołotwiny itp. zejść się mogą. Rzadko kiedy bez zwady i bitki do domu wracają. Gdy jeden drugiego siekierą rani, sprawca do Węgier ucieka i dopiero za ułagodzeniem przeciwnika przez wdanie się pośredników i krewnych, we wsi swojej śmie się pokazać. Dawniej był to lud zuchwalszy i sroższy, ale ich rząd terażniejszy uskromił, noszenia im przy sobie siekier zabronił (?) i zbrodniarzów karą szubienicy ukarcił. Przedtem podróżny w górach nieraz życie i majątek tracił, teraz bezpiecznym zupełnie być może. Nie tylko lubią napój gorzałki, ale nadzwyczaj są w używaniu jego wytrzymali, jeden półtora garnca gorzałki na dzień wypić zdoła.

O czumakach²³¹

Czumakami nazywał się kupiec , który jeździł po sól do Krymu, po ryby na Don i Zaporozie oraz po zboże lub towary bławatne do Oczakowa. Nazwisko to wziął od dziumy czyli czumy, choroby epidemicznej, która często grasowała w Turcji, Krymie i okolicach Morza Czarnego, gdzie przybywającym wędrowcom często się udzielała.

Na pustych i głuchych przestrzeniach pogranicza Ukrainy ustawicznie koczowali Tatrzy oraz orężne gromady zbiegów słowiańskich, zwane watahami hajdamaków, którzy uganiając się za łupem i rozbojem i wałęsając się samopas, niejednokrotnie na przejeżdżających przez ten kraj czumaków napadali. Z tego powodu czumaki pojedynczo nigdy się w drogę nie puszczali, ale w gromadzie.

Czumaki jeździli wołami, które z nimi były nierozdzielne i tak błogie skutki, jak i przygody podróży dzieliły. Wół jest tym prawie dla czumaka, czym koń dla Araba. Strata wołów jest bolesną klęską dla właściciela i żywo go

²³⁰ [Rkp. Kolberga teka 23, sygn. 1269, k. 11, fragment artykułu *Górale galicyjscy w pierwszej połowie naszego stulecia* zamieszczonego w „Dodatku Tygodniowym do Gazety Lwowskiej” z r. 1857, nr 13.]

²³¹ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 1286, k. 5, odpis artykułu A. Połujańskiego *O czumakach* z „Gazety Codziennej” 1853 nr 128, przekłady pieśni Kolberg pominął.]

dotyka, bo pozbawia go ostatniego sposobu do życia, do którego on z dzieciństwa się przyuczył. Czumaki spośród swej gromady wybierali doświadczonego naczelnika, który się zwał *atamanem*. Jadąc na przedzie, ataman wskazywał drogę całej gromadzie, wyznaczał dziennych i nocnych stróżów do bydła i rozporządzał czasem jazdy i spoczynku. Na wozie atamana znajdował się stary kogut, który o wschodzie słońca swym pieniem budził znużonych podróżą junaków.

Ci, którzy jeździli po sól do Krymu, do słonych Jezior Perekopskich i Progońskich, w Zaporozżu, przepawali się przez Dniepr w Nikitynie, gdzie płacili małe cło przewozowe Kozakom, w celu zaś podróży opłata Tatarom krymskim wynosiła od wozu soli rs. 5, od półwozu rs. 3, oprócz tego od każdej przechodzącej przez perekopską basztę fura kopiejek 70.

Czumak, przebywszy Dniepr, maczał swoją odzież i koszulę w dziegciu, dla zabezpieczenia od dziumy i robactwa, nabijał rusznicę, dobywał z wozu pikę i zawieszał na piersi *haman* czyli ładownicę, w której chował drukowany po rusku i po turecku pasport z urzędową pieczęcią i podpisem urzędnika pogranicznego rosyjskiego. W razie napadu Nogajców lub Krymian, albo też hajdamaków, czumaki urządzali ze swych wozów tabor, który służył im za baterię i tak trudny był do zdobycia jak obwarowany obóz.

Wszelakoż te niebezpieczeństwa i przygody podróży czumaka nie zrażały; szedł on corocznie *hukając* (przyśpiewując) w podróż. Zarobek, a bardziej nałóg, pędził go z domu w obce kraje, gdzie nabrawszy towaru od Rusaków na brzegach Dniepru, wyuczywszy się pieśni, z podwójnym nabytkiem wracał do domu. Tu zastaje stęsknioną żonę lub kochankę, zastaje przyjazne grono krewnych i sąsiadów, z którymi zamienia czułe powitania wyrazy i wnosi do swych progów pociechę, radość i szczęście. Zdawałoby się, że już wędrowiec na zawsze osiadł w domu tyle dlań miłym, lecz czumak, jak pieszczona w klatce ptaszyna, wzdycha do chwil swobodnie na czumacze spędzonych i skoro tylko nastaje wiosna, znowu ze swoją skrzypiącą małą wyruszy.

Czumaki na Ukrainie powszechnie byli znani i lubiani, miejscowi trubadurowie opiewali ich przygody w swych wesółych pieśniach, z których tu dwie przytaczam:

Oj, ichaw tu czumak iz wołami
ta po sil, ta po sil, iz wołami.
Ta ichaw czumak tim dowgim szlachom,
tim dowgim szlachom, szlachom sahadakom.
Oj i zustriliś jemu **Hor**uniewci²³²:
De buli, de [błukali]²³³ panonszczi?
Oj, błukali czumacze tim dowgim szlachom,
tim dowgim szlachom, szlachom sahadakom.
Taj błukali nie odni z hetmańskim ratom,
ponad sahoju, ponad bajrakom.,
taj prywiernuli do pańskoho roha.
A u pańskiemu rozi, pri bitij doroz
pana Gordija słuchali do noczi.

769

Dumaw ja żenyty sia, a teper ne budu,
kuplu sywe woły, czumakowat budu.
Idut woły, idut [wozy]²³⁴ wyskrypuczy,
[czumczok o kuhaczek wyhukajuczy.]

Zijszło sońce weśnianeje, stało pryhrywat,

²³² [W przekładzie na język polski tu wyjaśnienie Połujańskiego: „mieszkańców miasta Herbunia”.]

²³³ [Tak w artykule Połujańskiego, w rkp. Kolbnerga „buli”.]

²³⁴ [Tak w artykule Połujańskiego, w rkp. Kolberga „woły”.]

stały woły czumaćkij w stepu przystawat.

Wykopaju kiernyczeńku w stepu w kremeni,
czy ne pryijde diwczynońka wody nabyrať.

Czumak jeju za ruczeńku, taj staw żartowať:

Wykopaw ja kernyczeńku, wykopaw ja dwi,
wykochaw ja diwczynońku, ludiam, ne sobi.

A wżeż z toi kernyczeńki orły wody pjut,
a wżeż moju diwczynońku do szlubu wedut.
Odyn wede za ruczeńku, druhij za rukaw,
a ja idu, sercem wianu, szczo w luby ta ne wziaw.

Postawyły na rucznyku: Teper ty moja?

Wona stała, otkazała: Neprawda twoja.

Oj, zwiazły biły ruczki: Teper ty moja?

Wona stała otkazała: Newola moja.

Droga *sahajdaczna* to jest utworowana pomiędzy błotami przez stepy, aż do źródeł solanych. Szlaków takich, czyli dróg stepowych na Ukrainie było mnóstwo, lecz tylko świadomi bez niebezpieczeństw przebywać je mogli. Nazwiska szlakom nadawane były już to od ważniejszych uroczysk przez które przechodziły, już wreszcie od osób, które nad nimi dozór czyli opiekę miały. Tak np. szlak *szpakowy* albo *czarny*, wziął nazwisko od Szpaka, przywódcy hajdamaków, który doskonale po pięknych dolinach i w bliskości wody umiał prowadzić karawany czumackie, nie wystawiając ich na niebezpieczeństwo w dzikiej stepowej pustyni. Droga ta zaczynała się na Wołyniu, ciągnęła przez miasta Humań, Bałtę, Olwiopol, aż do przeprawy nikityńskiej na Dnieprze. Szlak

murawski przewany od pięknej murawy, czyli trawy, przez któr[ą] przechodził. [Był] szlak *kuchmeński* między rzeka Biełoczą a Kamienicą, szlak *wołoski* i inne.

Chociaż hajdamaków ani Nogajców już nie ma i tylko w historii pozostali, jednak przemysł czumacki dotąd trwa na Ukrainie. Jeśli ten nałóg tamecznych włościan był usprawiedliwionym potrzebą kraju, wynikającą z nierozwinięcia handlu wewnętrznego i zewnętrznego, to obecnie przy oddzielnie istniejącej klasie kupieckiej²³⁵ i ułatwieniu handlu, wędrowni czumaków niczym usprawiedliwić się nie mogą. Sama tylko chęć źle pojętej swobody i włączenia się, wypędza chłopca z własnej zagrody, aby uniknąwszy czujnego oka domowników i władzy miejscowej, mógł łatwiej oddać się próżniactwu, pijaństwu i innym złym skłonnościom, które nie tylko własną pracą nabyte, ale i przez przodków jeszcze zebrane zasoby rozpraszają, przynosząc do domu nędzę i ubóstwo. Obecnie przede wszystkim rolnictwo powinno być głównym przedmiotem przemysłu włościanina ukraińskiego²³⁶.

Notatki językowe

List o zbiorze bajek S. Ostaszewskiego²³⁷

W nr. 162 „Dziennika Warszawskiego” napotkałem wzmiankę²³⁸ o dziełku p. Spiryd[iona] Ostaszewskiego *Piu kopy kazok*, tu dowiedziałem się także, że obszernie sprawozdanie z tej książeczki zamieściła była w swoim czasie „Biblioteka”²³⁹, miało więc dziełko p. Ostaszewskiego więcej honorów, niż może

²³⁵ [Tu Kolberg dopisał:] „Jakiej? Czy kazionnej?” [kazionny – państwowy.]

²³⁶ [W rkp. tu dopisek Kolberga:] Dlaczego? Więc kupcem mu być nie wolno?

²³⁷ [Rkp. Kolberga, teka 25, sygn. 12000, k. 2, odpis listu *Korespondencja „Dziennika Warszawskiego”*], „Dziennik Warszawski” 1853, nr 205. [List O. Warenauchy, postaci bliżej nieznaney, dotyczy zbioru bajek S. Ostaszewskiego *Piŭ kopy kazok ...* (Wilno 1850).]

²³⁸ [W „Dzienniku Warszawskim” w nr 162, z r. 1853, zamieszczona była kilkunastowierszowa wzmianka o zbiorze wydanym przez Ostaszewskiego.]

²³⁹ [Autorem recenzji w „Bibliotece Warszawskiej”, którą wspomina tu O. Warenaucha, był K. W. Wójcicki, zob. Wł. W. [K.W. Wójcicki] „Biblioteka Warszawska” 1852, T. 2, s. 141–153.]

na nie zasłużyło. Ale *habent sua fata libelli* powiedział jeszcze nieboszczyk Horacy, więc nie mamy co więcej mówić o tym. Co zaś do samych skazek takie jest nasze zdanie o nich. P. Ostaszewski zna dobrze język ukraiński i duch jego, czego dowiódł jednak tylko w przedmowie, która jest wyborna w swoim rodzaju gminno-dowcipnym, same zaś bajki, czy skazki, żadnej wedle mego przekonania nie mają wartości artystycznej. Są to różne historyjki, gadki, anegdoty, zawsze prawie, oprócz zabawnego konceptu lub dosadnego wyrażenia gminnego, >nic< nie mające pięknego. Wiele jest wziętych z innego >wcale< życia i narodu jak np. *Did i baba*, skazka wyjęta z dziecinnej książeczki, znanej >powszechnie< pod imieniem *Madame Bonne*²⁴⁰. Co się tu nie podoba, to zupełny brak fantazji gminu, poetycznego uroku, brak uczucia delikatnego piękna, które tak są powszechne w poezji ukraińskiego ludu, a co większa, wiersz p. Ostaszewskiego sylabiczny, niewłaściwy ukraińskiej mowie, i to do tego stopnia, że w każdym wierszu prawie jest pogwałcony iloczias w ostatnim słowie. Mowa ludu ukraińskiego jest harmonijna, rytmiczna i przechodzi w tym właśnie naszą własną mowę, że ma rozmaity dźwięk słów, że akcent w niej nie jest stałym na przedostatniej sylabie. Stąd właśnie wypływa tonicznosc metru, owa śpiewność, muzykalność ukraińskiego wiersza, stąd razem nieznośny wstręt przejmuje tego, co zna wdzięk ukraińskiej mowy, do wiersza, w którym natura mowy została pogwałconą. Prosimy tylko porównać wędły, chropawy niby-wiersz p. Ostaszewskiego z dzielnym, pełnym życia, harmonii i tonicznego rytmu wierszem Hułaka-Artemowskiego²⁴¹, dodanym tam jako 30 skazka. Tłumacz właśnie z powodu tej natury tonicznej języka, jest niejako oryginalnym, bo to obrazy, figury i wyrażenia żywe, narodowe. Dla rymu kaleczy p. Ostaszewski mowę jak Padura²⁴², używa wyrażeń polskich, chociaż w prozie pisze czysto. Dziwi nas, że p. Zenon Fisz²⁴³, Ukrainiec, prześlepił tę wadę skazek, tak bardzo rzucającą się i w oczy, i w uszy czytelnika. Niegdyś „Pamiętnik

²⁴⁰ *Madame Bonne* - szukać?

²⁴¹ [Chodzi prawdopodobnie o Petra Hułak-Artemowskiego (1790–1865), ukraińskiego filologa i poetę, rektora uniwersytetu w Charkowie, autora m.in. pierwszych ukraińskich ballad romantycznych i popularyzatora literatury polskiej.]

²⁴² [Zob. wstęp s. 000.]

²⁴³ [Zenon Fisz (1820–1870), publicysta, powieściopisarz, używający często pseudonimu Tadeusz Padalica, zamieścił w „Gazecie Warszawskiej” w r. 1853, w nr 156, fragment zbioru Ostaszewskiego, dając w przypisie o tym zbiorze pochlebną opinię, z którą polemizuje O. Warenucha.]

Krakowski” nazwał był mowę tę polsko-ruską²⁴⁴ i miał rację, bo w ustach Padury więcej to była mowa polska, niż ruska. Tak i Wiszniewski²⁴⁵ język kroniki Nestora²⁴⁶ i *Słowa o pułku Igorowych*²⁴⁷ nazwał mową polsko-ruską. Potrzebaż było ująć się nareszcie za tą biedną mową ludu, która nieboga, nic nie wie nawet, jak się to nad nią pastwią, zasklepiając jej śpiewne dźwięki i tony w wilgotnej bibule książki.

10 lipca 1853 Ostap Warenucha

[Żart językowy²⁴⁸]

Mówią Rusini znad Dniepru, chcąc oznaczyć, że Polak, choć umie po rusku, ale zawsze swoje zatrąca:

sorok, worona, worobec,
sokyrą, motyka, toporec.

Nazwiska:

Donicz, Moniuszko w Zamoszach (w boryrowskim powiecie)²⁴⁹.

Ukraina, nazwiska: Mikołaj Niepomniaszczyj²⁵⁰,

²⁴⁴ [Artykułu w "Pamiętniku Krakowskim" nie udało się odszukać.]

²⁴⁵ [M. Wiszniewski *Historia literatury polskiej*, T. 2 Kraków 1840, s. 44.]

²⁴⁶ [*Kroniką Nestora*, albo *Latopisem Nestora* nazywano w XIX w. *Powieść minionych lat*, zabytek piśmiennictwa ruskiego z początków XII w.]

²⁴⁷ [Zabytek ruski odnaleziony w końcu XVIII w. i opublikowany w 1800 r., kilkakrotnie tłumaczony na język polski, zob. *Słowo o wyprawie Igora czyli Wyprawa Igora na Połowców*. Dwa przekłady: Augusta Bielowskiego – wierszem i Andrzeja Sarwy – prozą, Sandomierz 2009.]

²⁴⁸ [Rkp. Kolberga, sygn. 2184, k. 107.]

²⁴⁹ [Rkp. Kolberga, teka 24, sygn. 1283, k. 13 v. To chyba notatka o nazwiskach, w boryrowskim powiecie jest wiele wsi o tej nazwie, zob. Sł. geogr. T. 14 s. 387–388 nr 8–17 hasła Zamosze.]

²⁵⁰ [Rkp. Kolberga teka 25, sygn. 1289 k. 11] czy na pewno rkp. OK.?

Z Przemiwótek²⁵¹ (pow. Żółkiew?), nazwiska: Kardasz, Turek, Hrycyk, Urbański, Hołowaty, Babuch, Płys, Gnot; imiona Lesko (Aleksander), Maruńka (Maria).

Wijy – rzęsy

[Notatka nieznanego autora, teka 3206, k. 47, lokalizacji brak.]

*** *** ***

Prace cytowane i odnotowane przez O. Kolberga

Bantysz-Kamenskij D. N. *Istorija Małoj Rossii... s kratkim obozreniem pierwobytneho sostojanija sego kraja*. Cz. III, izd. 3, Moskwa 1842.

Bąkowski D. *Handzia. Śpiewek ukraiński z towarzyszeniem fortepianu*, Kijów, Wilno, Warszawa [1855].

Biełous T. (F.) zob. *Narodnyj prazdnik kupata...*

Chodakowski Z.D. *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy*, opracował i wstępem opatrzył J. Maślanka, Warszawa 1967. Tam tekst na podstawie druku z poprawkami i uzupełnieniami autora w „Pamiętniku Lwowskim” 1819, T. I, nr 1, s. 17–48.

Dietrich M. *Hanka, Chanson d’Ukraine*, op. 39, Warszawa ok. 1865.]

Dunder W. *Zbírka pisní slovanskich*, I svaz., sešit 4, nr XXXIV [druk ulotny].

E. S. *Symbolika wiosenna*, „Czas” 1885 nr 118, 120, 121.

²⁵¹ [Rkp. M. Hemplówny, teka 50, sygn. 1357 z. 21, k. 22, przysłane z listem z 3 lutego 1874 r.]

[Fisz Z.] Padalica T. *Lirnik ukraiński*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862 nr 134, s. 156, z ryciną lirnika z powodyrem z powiatu czechryńskiego [ryc. K. Przyszychowskiego również na s. 156].

— *Muzycy ukraińscy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862 nr 132, z ryciną. [Rycina K. Przyszychowskiego na s. 136.]

Głowa mamuta, „Gazeta Warszawska” 1887, nr 182.

Gołębiowski Ł. *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*. Warszawa 1830, reedycja fotooffsetowa: Warszawa 1983.

Gustinskaja letopis. S.-Peterburg 2003.

Huszalewycz I. *Piesni sobrannyja w stryjskom okruhie*. W: J. F. Hołowacki *Narodnyja piesni halickoj i uhorskoj Rusi*, cz. II Moskwa 1878, s. 572–624, w rozdziale „Dobawlenije”.

Jedliczka A. *Piosnki małoruskie*, spisał i opatrzył przygrywką na fortepian..., „Ruch Muzyczny” R. 4 : 1860, nr 43, 44, 46, 47 i 49.

— *Sobranie małorossijskich narodnych piesen*. Cz. I Połtawa 1861, cz. II S. Peterburg 1861.

Kolberg O. *Białoruś–Polesie*. Z rękopisów opracowali S. Kasperczak i A. Pawlak, wstęp M. Olechnowicz, red. A. Skrukwa. Wrocław–Poznań 1968 (*Dzieta wszystkie* T. 52).

— *Krakowskie* cz. III, reedycja fotooffsetowa: Wrocław–Poznań 1962, *Dzieta wszystkie* T. 3, pierwodruk: Kraków 1874.

— *Kujawy* cz. I, reedycja fotooffsetowa: Wrocław–Poznań 1962, *Dzieta wszystkie* T. 3, pierwodruk: Warszawa 1867.

— *Kujawy* cz. II, reedycja fotooffsetowa: Wrocław–Poznań 1962, *Dzieła wszystkie* T. 4, pierwodruk: Warszawa 1867 [recte 1869].

— *Pieśni ludu z Podola rosyjskiego w latach 1858 i 1862 zebrat...* „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” T. 12: 1888, s. 235–251. Odbitka: Kraków 1888. Przedruk w: *Podole. Dzieła wszystkie* T. 47.

— *Pokucie* cz. II, reedycja fotooffsetowa: Wrocław–Poznań 1963, pierwodruk: Kraków 1883.

— *Przemyskie*, reedycja fotooffsetowa: Wrocław–Poznań 1964, *Dzieła wszystkie* T. 35, pierwodruk: wydał I. Kopernicki, Kraków 1891.

— *Ruś Czerwona*. Z rękopisów opracowali W. Kuraszkiewicz, B. Linette i M. Tarko, wstęp O. Gajkova, red. M. Tarko, cz. I–II, Wrocław–Poznań 1976–1979.

Kromka chleba (panu R.S. z Charkowa). „Biesiada Literacka” 1886, nr 17, s. 538.

Leonard P. *Pieśni ludu ukraińskiego. Dumki na fortepian*, Warszawa br., nakładem litografii A. Müller [przed r. 1858]. (rozdział 4 s.239)

Lipiński K. *Muzyka do „Pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego” wydanych przez Wacława z Oleska*. Do śpiewu i na fortepian ułożył ... Lwów 1833.

Łożyński J. *Hałahiwka*. W: *Zoria halicka jako album na hod 1860*, Lwów [1859], s. 506–515.

Łysenko?

Majewski rośliny nr 514;

Maksymowicz M. *Małorossijskija piesni*. Moskwa 1827.

— *Ukrainskija narodnyja piesni*. Cz. I Moskwa 1834.

Marcin z Urzędowa *Herbarz polski, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych i innych rzeczy do lekarstw należących księgi dwoje*. Kraków 1595.

[Marcinkowski A.] Nowosielski A. *Korespondencja*. „Gazeta Warszawska” 1856 nr 160.

— *List Antoniego Nowosielskiego (do Tadeusza Padalicy)*, „Gazeta Warszawska” 1857, nr 260, s. 3.

— *Lud ukraiński, jego pieśni, bajki, podania, klechdy, zabobony, obrzędy, zwyczaje, przysłowia, zagadki, zamawiania, sekreta lekarskie, ubiory, tańce, gry itd.* Zebrał i stosownemi uwagami objaśnił... T. 1–2 Wilno 1857.

[Moraczewski J.] J. M. *Kamienne woły*, w: [Moraczewski J. i in.] *Starożytności polskie*, T. 1 Poznań 1842, s. 417.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf w kraju. „Gazeta Lwowska” 1887, nr 152.]

Narodnyj prazdnyk kupała, opysannyj i objasnennyj wedle sochraniwszychsia peredanj i powierij naroda, nakład Teodora Biełousa, Lwów 1861.

Nestor zob. *Powieść minionych lat...*

Nowosielski A. zob. Marcinkowski A.

Ostaszewski S. *Piŭ kopy kazok napysaŭ ... dla wesotoho mira*. Wilno 1850,

Padalica T. zob. Fisz Z.

Padura T. *Pienia*. Lwów 1842 [wydanie nieautoryzowane].

— *Ukrainky z nutoju ...*,

Pauli Ź. *Pieśni ludu polskiego w Galicji*. Lwów 1838. Toż: wydanie fototypiczne pod red. H. Kapetuś, postowie i opracowanie R. Górski. Wrocław 1973.

— *Pieśni ludu ruskiego w Galicji*. T. 1–2 Lwów 1839–1840.

Pieśni Rusińskie. „Gazeta Polska” 1862, nr 168.

[Pietkiewicz A.] Pług A. *Świąteczna praca. Gawęda z podania gminnego*. „Gazeta Codzienna” 1854, nr 72.

Połujański A. *O czumakach*. „Gazeta Codzienna” 1853, nr 128.]

Powieść minionych lat, przełożył i opracował F. Sielicki, Wrocław 1999, BN I nr 244, s. 92–93.

R.Z. zobacz Zmorski R.

Rawita F. *Ostap Weresaj, ostatni kobzarz ukraiński*, „Nowa Reforma” 1886 nr 203.

Rulikowski E. *Wieś Sachnówka na Ukrainie ...* „Dziennik Warszawski” 1854, nr 126, s. 4.

Sacharow I. P. *Skazanija russkago naroda o semejnoj żyzni swoich predkow*. Cz. 1–2 Sanktpeterburg 1836–1837.

Sałamon Sz. *Kołomyjki i szumki sobrał z ust naroda... s nutami 4 aryj narodnych*. Lwow 1863. Przedruk w: J.F. Hołowackij *Narodnyja piesni Halickoj i Uhorskoj Rusi...* cz. II Moskwa 1878, s.739–841(recte 739–855), w przedruku bez zapisów nutowych.

— *Kołomyjki i szumki zebrane głównie na Podgórzu Karpackim przez ...* Lwów 1864.

Słowo o wyprawie Igora czyli Wyprawa Igora na Połowców. Dwa przekłady: Augusta Bielowskiego – wierszem i Andrzeja Sarwy – prozą. Sandomierz 2009.

Sowiński A. *Airs nationaux et populaires*, w: *La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque*, T. 1 Paris 1833-1836, wkładka nutowa po s. 432.

Szewczenko T. *Kobziarz*. Wrocław 1974, BN II nr 178, przekład zbiorowy, opracował M. Jakóbiec.

T.O. *Prawdziwy upiór (vespertilio specteum)*, „Przyjaciel Ludu” R. 1: 1835, T. 2, nr 27, s. 212–213.]

Volčić J. (wł. Voltiggi) *Ricoslovník illirického, italského i němčického jazyka...* [Wiedeń] 1803.

Wiszniewski M. *Historia literatury polskiej*. T. 2 Kraków 1840, s. 44.]

Wiadomości krajowe. „Dziennik Warszawski” 1853, nr 278.

[Wójcicki K. W.] Wł. W. *Piň kopy kazok napysaň Spiridon Ostaszewski ...* „Biblioteka Warszawska” 1852, T.2, s. 141–153.

[Zaleski W.] Wacław z Oleska *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*. Z muzyką instrumentowaną przez Karola Lipińskiego, Lwów 1833.

[Zmorski Roman] R.Z. *Lud ukraiński przez Antoniego Nowosielskiego ...* „Dziennik Literacki” 1858 nr 1-4.

T. 58 Indeks nazw geograficznych

Ad'les

Antonówka

Azow

Bałta

Bałtyckie Morze

Berdyczów

Beresteczko

Beflejem

Bender

Bereza

Biała Cerkiew, Białocerkiew, Biłujacerkow

Białe Morze ?

Białoruś

Biełocza, rzeka

Biła Niżyna

Bobryniec

Borzna

Briańsk

Brzeżański powiat

Carohrad, Carihrod

Carycyn

Charków

Chełmskie

Chmielnik

Chotim

Chwastowa

Czarne Morze, Czarne Morze, Czornoje More

Czechy

Czehryń

Czernichów, Czernihow

czernichowska gubernia

czernichowski powiat

Debrec

Desna, rzeka

Dniepr, rzeka

Doliniany

Don, rzeka

Drobin

Dubiecko

Dubno

Dudary

Dunaj, rzeka

Dziewicza Hora, wzgórze?

Galicja

Galicja wschodnia

Gałgan???

Golinek?, Golink?

Grecja

Grodno

Hajsyn

Horbuń, Hurbuń

Horodeńka

Horodok

Horodyszcze

Hrubieszów

Hrydki

Hryńki

Hurbuń (Hurbun?)

Humań

Husiatyń

Indie

Iwankiwicie

Iwonicz

Jasielskie

Jatrań, rzeka

Jazłowiec

Kaliużyńce

Kalwaryja (Zebrzydowska?)

Kamienica, rzeka

Kamieniec

kaniowski powiat

Kaniów

Karkonosze

Katerynosławszczyzna

Kiczmań

kijowskie województwo

Kijów, Kijiw

Kłodówka

Kłyszczceńcy

kobelacki powiat

Kołomyja

Kopyczyńcy

Korsuń

Kosino

Kowel

Krakowskie

Kraków

Krasne ?

Krasny Brod

Krym

Kujawy

Kursk

Litwa, Lytwa, Litwońka, Łytwońka

lityński powiat

Lubsza

Lwów

Lytwa

Łebedyn

Łubieński powiat

Łuh

Łuż?, Łuzia?

Łuzia, rzeka ?

Łyman (Liman?)

Łysaja Hora

Łytwońka zob. Litwa

Machnówka

Mała Ruś, Małaja Rossija

Małoruś

Mazowsze

Mierzwin

Moczulka

Moguncja

Morozewe

Mozyr

Morskie Oko, staw w Tatrach

Morze Czarne zob. czarne Morze

Nadworna

Niemen, Niemen, rzeka

Niemirów

Nieśwież

Nikityn

nowogrodzka gubernia

Oczaków

Odessa, Odes'

Okno

Olwiopol

Ostroróg

Ottyniowice

Owruż

Ożera

Pawłoszyn

perejaśławski powiat

Perekopskie Jeziora

Petersburg

piatihorskie stepy

Pobereże, Poberize

Podlasie

Podole, Podile

podolska gubernia

Pogórze Karpackie czy Podgórze? (Salamon)

Pokucie

Polesie

Pologne zob. Polska

Polska, Pologne, Polszcza,

Połonne

Połtawa, Pułtawa

połtawska gubernia

Progińskie Jeziora

Prusy

Prużana

pryłukski powiat, pryłucki powiat

Pryłuka, Pryłuki

Przemiwółki

przemyski obwód

Przemyskie

Przemysł

Radomyśl

Radziwój ?

Rajgród

Rohatyń

Romsze

Roskoszówka

Rosja

Ródówka

Różany Stok

Ruś

Ruś Czerwona

Ruś Galicka

Ruś Uhorska

Ruś Południowa, Ruś Jużnaja

Rypniów = Rzepniów

Sachnówka

Samara, rzeka

Samar?, Samara?

Sambor?

Samborskie

San, rzeka

Sanockie

Saratów

Satanów

Sawydcie

Serpatyszcze, Serputyszcze

Seruchowicze

Sicz

Sielnica

Skwira

Sławuta

Słowiańszczyzna

Sobótka

Sokiryńce

Sołomyńcy

Sołopkowice

Sołotwina

Stanisławów

Stary Świat ?

Sucha Beskidzka

Sudety

Syniawa

Szarogród, Szarohrad, Szajhorod

Szląsk

Świerze

Śląsk, Szlask

Targowica

Tarnopol, Tyrnopol

Tatry

Teplik

Turcja

twerska gubernia

Tyrnopol

Tyszowce

Uhry

Ukraina, Ukrajina, Wkraina

Ułaniów, Ułanów

Warna

Warszawa

wasilkowski powiat

Wasylków, Wasilków

Werbiwiec

Werbka

Węgry

Wielka Wolica

Wielkopolska

Wilno

Władyzyn

Wołoszczyzna, Wołoszyna

Worońków, Woronków

Wołyń

Zadnieprze

Zakopane

Zalischczyki

Zamosze

Zaporoże

Zbaraż

Zbarskie

Zbiersk

Zinków

złoczowski powiat

zołoton. powiat

Żabotyn

Żabokrycz

Żółkiew

Żółkiewskie

Żółte Wody, Żółtaja Woda

Żytomierz

T. 58

Indeks incipitów pieśni, [24 II 2020]

A czorniawaja sim kip żyta nażała

680

A diwczyna na hryby chodyła, w temnym lisi, haj, zabłudyła	547
A ja chłopeć ne wełyczki zanadyw sia do mełnyczki	328
A ja tobi byczkie pas, ty kazała, szczo my dasz	151
A jak schocz, chłopci lubyty	360
A jak sobi nahadaju, jak my sia lubyły	563
A my pryjszły z Božoho domu	44
A szczoż bo ja, a szczoż bo ja komu zawyżyła	416
A tyś poichał, meneś ponechał	361
A u pole kraj dorohy je wysoka mohyła	508
A w borku na kłyńku czyjże to łen ne połotyj	41
A w czystym polu błyśko dorohy	480
A w moho bateńka jak chodyt, taj chody	38
A wy, chłopci nowobrańci, ne berite diwki w tańci	576
A wże try dni, try nedili	482
A wżeż meni dokuczyło browońkami morhaty	307
A zwitki ty, pane brate, czy ne z Horodeńki	215
A za sym słowom buwaj zdorowa	4
Ach, ach, ide Lach, pytajet sia kudy szlach	350
Ach, ja biedny, ach, ja nieszczęśliwy, szto ja tebe wirne kochaju	139
Ach, ja bidny, ach, ja nieszczęśliwy	418
Ach, ja nieszczęsny, szczo maju dijaty	221
Ach, jak tiazko serce tużył za toboju, myła	683
Ach, jak tiazko serciu momu, wyjizdżaty z sioho domu	664
Ach, ty step moja, step mozdokskaja	370

Bałamute wseho swita, bałamute moho lita ...	112
Bałamute wsioho swita, bałamutysz moi lita	87
Baryń szoł pod wieczorok Newskoj Perspektywoj	187
Bez skrypoczki, bez cymbałów, bez družeczok, bez bojarów	352
Bidna moja hołowoczka, szczo ja tak zrobyła	719
Biej (bieży) w pole myszka, biej w pole,	11
Bodaj sia toj kohut znudył, szczo mene rano zbudył	139b
Bodaj sia kohut znudyw, szo mene rano zbudyw	677
Bodaj sie toj kohut znudyw	362
Bodaj tebe, diwczynońko, bodaj nas oboje	312
Bojare wstawajte, konej siedłajte	45
Bolszyj jest ze mnie oborona	378 b
Bołyt mene hołowońka, łeboń że ja zautra wmr	373
Bortnyk bortnycki prosyw, do hory ruczki wznosyw	420
Brała lon, brała lon, konopelki terła	285
Buła u mene kożuszyna, mało mene ne uduszyła	260
Byda mene podkuszyła, szo ja poszła za Rusyna	332
Była mene matusia berezowym prutom	34
Chata utworena, a ja zahołena teraz 157, ale to prypowidka	
Choć moi oczy czorny, ja sia nymy dywlu	323
Chodyły diwoczki koło Marinoczki	33
Chodżu, nudżu ponad bereh, tiażeńko wzdychaju	400

Chodźu, nudźu, ruczki łamlu, wzdychaju do neba	423
Choma sobi u młyni spyt tak jak zabytyj	375
Choroszaja gontałyna z wysokoho młynna	335
Chory Kozak, chory Kozak, widaj chce wmerty	428
Chto wysoko ta litaje, tot nyżeńko siade	718
Chyba tohdy, mij myłeńkij, o tobi zabudu	752
Chyba w wodu zanurusia, a wże ne wernusia	720
Cy ja taki nieszczęsływyj, cy mij konyk sywyj	730
Cy ja tobi ne kazała, jak ja neśła wodu	763
Cy ja tobi ne kazała, ne dawała znaty	425
Cyhanoczka, ta Wołoszczeczka szater budowała	496
Czarnuszko duszko, wstawaj ranejko	21
Czerez nasze seło wezene derewo	39
Czerez nasze seło wezeno derewo	nłb.
Czerez ryczku, czerez staw kozak diwku pokochaw	314
Czerez ryczku, czerez staw, lubyw mene Stanisław	338
Czerewyczki skrypu rypu, bańko każe: druhy kuplu	319
Czerwonaja kalinońka, bileje derewce	113
Czerwonaja kałynoczka w wodu sia maczaje	733
Czołowik złowił ryba, žinka każe: rak	578 c
Czom, czom bosa chodysz, czom czobit ne zarobisz	261
Czom, czom, serdeńko, smutne łyczko maje	684
Czom ty, koniu, wodu ne pjesz, cy dorohu czujesz	671
Czom' ty, koniu, wody ne pjesz?	533

Czomu dub ne zełeny? Bo tucza prybyła	59
Czomu, Halu, ne tancujesz, Halu, Halu?	16
Czomu w poli chlib ne rodyt	658
Czorna hreczka, biły krupy, trymajmo sia, serce, kupy	329
Czorna rola zaorana, hej, hej, czorna rola zaorana	383
Czorne ...	137
Czorne More stoit tycho, ne ma czajki z Kozakom	94
Czorny oczki jak teren, jak teren	225
Czuchy, czuchy u maczochy, u maczochy szczebetuchy	305
Czumaczeńki Kozaczeńki kaszu waryły	530
Czy dołho ja neszczastywyj budu tak hruszyt sia	115
Czy ja komu wynowat', za szczo pohybaju	455
Czy ja w łuzi ne kałyna buła, czy ja w łuzi ne czerwona buła	594
Czy ja w polu urodywsia, czy ja w lisi ochrystywsia	363
Czy ne toj to chmel, szczo koło tyczyn wjet sia	479
Czy tak u was, jak u nas, szapoczki rohaczki	249
<hr/>	
Czy ty mene lubysz, czy ty-ż mene hudysz	108
Czy ty mene, Wasylu, ne znajesz, szo ty moju chatynu mynajesz	399
Czyja pryczyna rozstania mojoho	409
Czyi woły na dubrowi, moi na switoczku	721
Czyrywycze ¹ mene bolyt, ta na picz m'ene kortyt	165
Czyryz riczku mostoczok, nyma w bidi kistoczok	153
Czyryz riczku woda ide, pomyj nohy, popa deja	166

Da, tum'an j'arom, a tum'anoczku tr'oszki	622
Da, żył'a sobli, da, udliwońka, da, na kr'aj seł'a	623
Dajte nam koladu, bo dali idu	5
Daleko pojechał Kozak na czuźbinu	183
Dałaś mene, moja maty, za wysoki hory	706
Dam łycha zakabłukam, dam łycha i zakabłam	194
De ty chodysz, moja dołe?	517
Diwczynońka dobre źne, serpa w ruki ne woźme	334
Diwczynońko czornobrowa, rubaj drowa do požoga	253
Diwczynońko, hej, ty! Czy znajesz ty żarty	268
Diwczynońko ty moja, czy znajesz ty, szczo to ja	321
Dobre buło naszym bałkam w Wkraini żyty	649
Dobry deń, kume, jak sia ty majesz	219
Dobry wieczor, diŭczyno, kudy jesz	116
Dobry wieczier, diwczynońko, pryjmi mene na nicz	544
Dobryj wieczor, diwczyno, kudy idesz,	596
Dola moja utonuła, szczastie wże ne werne	702
Dołiw, dołiw kaczuryku, doływ za wodoju	659a
Dub na berezu hilem pochytyw sia	534
Dujuť wietri pri uźasne, kak mni żyť , mładej nieszczasnyi	178
Dumaw ja źenyty sia, a teper ne budu	769
Ej, idu, pid okenko schylu sia	687

Ej, iszow ja dorohoju, a mij hołos ta dubrowoju	424
Ej, kin łetyt, trawa szumyt, oj, tam Kozak zabyt' łeżył	444
Ej, najmu ja kosaryw z czotyry, szczoby moju sinożań skosyły	289
Ej, ne treba pyty, ne treba hulaty	233
Ej, Odeso moja myła...	216
Ej, pokinuła perepełońka dity	443
Ej, pod hajem, hajem, hajem zełeneńkim	213
Ej, pod wysznieju, pod czeresznieju	218
Ej, pohnała diwczynonka jahniatoczka w połe	220
Ej, posłała mene maty zełenoho żyta żaty	212
Ej, pyj pywo, koły choczet sia	195
Ej, pyj pywo, koły toczyt sia	235
Ej, u poli dwi topoli rywny zełeneńki	227
Ej, u poli konopelki drybny zełeneńki	230
Ej, z duba, taj na duba, diwczynońko moja luba	353
Ej, z duba, taj na duba, pohulajmo, kumo luba	274
Ej, zacwėły makowycy, szo i pola ne znaty	245
Fildmarszał k wojsku jediat, pod nim był koń gniedoj	182
Handziu, moja szczebetuszeczko	199
Hanuseńka myła wynciom sia upyła	460
Hanusiu moja, diwczyno krasna, czemu mene ne kochajesz	397
Hdeś tu moje czado było?	14

Hej, Bożeż, Boże, Boże nasz jedynyj	49
Hej, buw w Sliczy star'lyj Kozak na pr'yzwyszczje Cz'at'lyj	606
Hej, chodyŭ czumak sim hod po Donu	88
Hej, chto w lisi obizwy sia, taj wykreszem ogniu	47
Hej, chwaŭ'ywsia ta Koz'ak Szwa'aczka	605
Hej, hyla siry husy, hej, hyla na lisy	101
Hej, hynu, maty, hynu za diwczynu Katarynu	401
Hej, ja Kozak z Ukrainy, Kozak z rodu, Kozak z miny	389
Hej, jichaw Kozak z Ukrainy, nadybaw diwczynu kraj doŭtyny	656
Hej, jichaw Kozak z Ukrainy, z Ukrainy	432
Hej, Kozacze, w imia Boha, wŭe hołosyt w cerkwi dzwin	127
Hej, ŭetila zazuleńka po Ukraini, hej, ronyła sywi pira po doŭtyni	431
Hej, na stawku, na stawku złapał orel ŭastiwku	528
Hej, siw, zaŭurywsia, jak na husku podywywsia	597
Hej, w poli, tam doroŭka buła	501
Hej, w poŭe kernycia [...]	126
Hej, wnadyw sia kit na czuŭoje sało	461
Hej, zap'lyw Koz'ak, zap'lyw, oj, ta zap'lyw, zahul'awsia	629
Hej, zarŭyj, zarŭyj, sywyj konyczeńku	393
Hej, zrada, zrada, czorni oczy, zrada	681
Hej, zza hor'ly, ta iz za kr'uczy, ta r'lyplať wozy jd'uczy	613
Hirkij poŭyn, hirkij poŭyn, hirko jeho jisty	757
Hodi, hodi, Kozaczejki, w obozie ŭeŭaty	645
Hoŭub sywy, hoŭub sywy, hoŭubka sywijsza	265

H'omin, h'omin, [h'omin] po dibr'owi, tum'an p'ote pokrywaje	610
Hop, czuk czuk, poberym sia, budemo panowaty	269
Hop, czuk, moj kużelu, ja robyty ne zdużaju	333
Hore meni, hore, nieszczasnaja dołe	231
H'ore myn'li na czuż'yni, zow'uť men'e zawoť'okoju	642
Horež meni, hore, bidnomu na świti	439
Horyłońko neboho, nam tebe pyty ne mnoho	345
Horiłońko pałenaja, toś perepałena	714
Hudiat lude, sudiat lude, szo ja lublu koho	247
Hulaj, hulaj, czornobrowa, cycok nyma, bida hoła	167
I wczora ne buŭ, i neńki ne buŭ	100
I wygnała dziewczynka jagniątka na pole	175
Ichaw ja koło młyna, stoit diwka jak kałyna	200
Id', id', ne bary sia, a na inszy ne d[ywy sia]	354
Idy precz, ne zajmaj, ja ne twoja rywna	287
Iszow Kozak dorohoju, taj popaw w pohańbi	170
Iszow że ja hori sełom, wsiudy sia swytiło	691
Iszły woły, oj, za hory, a wse krut dorohy	549
Iwane, Iwaneńku, ta ne perechod' dorożeńki	26
Iwane, Iwaseńku! Ne perechod' dorożeńku	43
Iwanku Czernecki, czy lubysz mene	657
Iz horoda, iz Azowa newełykiji tumany wstawaly	766
Iz za hori sniżok imrzyť	79

Ja bez matuszky rodymoj sarafancyk swoj lubymoj	372 a
Ja kochaju Petrusia, a skazaty boju sia	139d
Ja syrota, błukaju sia, ne maju rodyny	565
Ja u brodu brała wodu, ne widiłam dencia	741
Jak ja swoho myteńkoho ne wydžu, ne wyžu	742
Jak piszła Hanna w Dunaj po wodu	36
Jak u poły ¹ płużok ore, myła woły honyt	729
Jakże meni ne płakaty, samy ślozy ljut sia	756
Jasio konie poił, Kasia wodę brała	364
Jechał Kozak iż Warszawy, na nym buty sukni szary	763
Jeden czobit na pidkowi, a druhyj na korku	695
Jest' u sadu wysznia, czomu ne czeresznia	224
Jichaw ciura iz Warszawy, na nym syni szarawary	468
Jichał Kozak do bystroho stawu	89
Jichaw Kozak z hory z wodoju, hej, hej, z wodoju	577
Jichaw Sotnyk czerez Ułaniw ¹ , horywki napyw sia	650
Jiedut Lachy na Wkrainu, wse sobi dumajuť	647
Kałamutna woda w rici, chodim do kyrnyci	672
Kałynońku łamlu, kałynońka hnet sia	313
Kałynońku łamlu, kałynońka hneť sia	348
Kapytane, kapytanoczku, kupy meni na katanoczku	303
Kazała meni maty zełenyj jaczmiń żaty	459

Kazaw meni baťko, szczob ja ożenyw sia	327
Kaz'aw myn'li baťko, szczob ja ožen'ywsia	624
Kazaw pan horod horodity,ternem oternity	19
Każut ludy szczom szczastywyj	102
Kłāła carycia, welmożna pani, Czornoje More prokłynāła	478
Kłopit hołowońci, żurba i newola	450
Kłopit hołowońci – żurba i newola	660
Kobyż meni ne kałyna, ta ne łuhowyna	711
Koło młyna jaworyna, hołuby nesut sia	322
Koło młyna koniuszyna, zacweła kałyna	726
Koło wody-moria chodyły diwoczki	27
Koły mene pokidajesz, pokiń wodu pyty	745
Koły tużysz tak za mnoju, jak ja za toboju	725
Kołyb meni taki browy, jak u moi bratowoi	278
Kołyb meni taki oczy jak u toho Juśka	255
Kołyb meni z ranku horyłoczki czarku	206
Kołyby ja taka krasna jak ta zora jasna	57
Kołyś meni ne chotiła družynoczkw buty	749
Koňčim, koňčim dałny puť, vižu kraj rodymoj	371
Końčym, końčym daloj puť, wižu kraj rodimoj	179
Kopawże ja kryniczeńku ne odnu nedilu	592
Kotywsia krysztal po synozaty	205
Kozaczeńku majorskij syn, szczo na tobi weťkij czyn	109
Kozaczeńku mołodeńkij, wse pjesz, ta hulajesz	99

Kozak konia napawaw, dziuba wodu brała	139a
Kozak konia napawaw, dziuba wodu brała	196
Kozak, mamciu, hulaje, brażczać joho hroszy	193
Kozak mołody po obozu chody	652
Kozak pana ne znaw z wika	139c
Krasnaja diewuszka wolchu łamała	104
Krasnaja diewuszka wolchu łamała	105
Kresały serpoczki, kresały, kresały	242
Krywda z neba wysokoho, jak zhadaju	413
Kuda j[i]desz , opentany? Na jarmarok do Prużany	210
Kuda myła pochodyła, zwyńkom pozwonyła	727
Kupała na Iwana! Kupaw sia Iwan	nlb.
Kupała na Iwana, ta kupaw sia Iwan,	40
Lublu, mamu, Petrusia i przyznatyś boju sia	207
Lublu, mamu, Petrusia i skazaty boju sia	239
Lublut mene popy i diaki, szyjut czerewyczki miaki	301
Lubyw kozak Tetianu i w pazuchu zahlanuw	346
Luczina, luczinuszka berezowaja	370a
Lude iduć u poće oraty, a my idem do korczmy hulaty	234
Łetiw, łetiw sokołońko wysoko z orłamy	427
Łetił oreł ponad morem, po wysokij wysokosti	520
Łetiw sokołońko, taj siw na dubońku	523

Maszerujut szwoliżery, szczęśliwa im doroha	382
Mazur ja se z Radziwoja	357
Meni maty nakazała, szobym muža szanowała	422
Mnohaja líta, mnohaja líta vo zdravije, vo spasenyje	372
Moje serdeńko, czoho wzdychajesz	686
Mołodyi lita moi, jak woda płynete	713
Mużyk siw żyto ...	51
Mysły moi, mysły, na szczo wy te wyszły	226
Na czerczyku żupan biły, a sam czerczyk luby, myły	211
Na dołyni pry krynicy szewcia myły mołodycy	281
Na dorozu kałuża, ja robyty nieduża	388
Na hori chatyna, tam kuma moja	391
Na hori żyto, pid horoju proso,	31
Na m'nia złoštywe czom' pohladajesz	410
Na pohybel pryjde tomu	578 b
Na pohybel pryjde tomu, kto wede bidu do domu	430
Na prypeczku ohoń horyt, stary diwku na pecz honyt	198
Na stawoczku, na stawoczku pławajut kaczata	236
Na szczo mene zaczypajesz, koły druhu myłu majesz	232
Na szczoś nam, Boże, daŭ sia poznaty	85
Na sztoż meni ženety sia, na sztoż meni żonka	107
Na szyrokim polu biłyj oreł wbytyj	191 b

Na ułyci gromada, gromada	139g
Na zarie ty jejo ne budi	177
Nad wodoju Martyn, Martyn, Martyn, Martyn	296
<hr/>	
Nad wodoju stoi chata, tam diwczyna zuchowata	275
Napyjmosia, lubko, nyni pry zełenym wyni	698
Nasunęła czorna chmara spid hory	465
Nasza Małanka Dnistrowanka nistrowuju wodę pyła	1
Naszomu panowy weseło, weseło	244
Ne boit sia Kozaczeńko ni hromu, ni tuczy	661
Ne budu ja sama spaty, kusajut mia błochy	746
Ne budu sia żenyty, bo meni nic z toho	384
Ne chody, Hryciu, na wieczernicie	578a
Ne chody, Hryciu, na wieczernyciu	139f
Ne chody, ne chody do czużej żyyki	317
Ne chody tudy, kudy ja chodzu	316
Ne chyłysia s'osno, bo j tak myn'li t'osno	640
Ne maż moho myłeńkoho, nemaż moho pana	552
Ne protyw dnia, protiwniczki	494
Ne sady sia, ne dywy sia i ne pryhladaj sia	257
Ne syra zazuteńka w temnym lisi kuwała	572
Ne szумы, łuże, w dubrowońci duże	398
Ne szczebeczy, sołowejku, do rosy raneńko	374
Na szerokim poli ...	474
Ne po prawdu, Kozaczeńku, zo mnoju żywiesz	83

Ne tiażko sia ożenyty, pryjty na bidoczku	696
Ne wsi tyi sady cwytuć	223
Ne žal myni na bołonku, myni žal na woronońku	550
Neszczaływa hodynońka myni mołodomu	562
Neszczaływa ta hodyna, szo wydała sia diwczyna	458
Neszczeływe zakochanie, treba zanechaty	748
Ni ja w litach, ni ja w diłach, ni ja pry roboti	703
Nichto toho ne zhadaje, zhadaty ne może	754
Nudnaż mini czudezejna, rokom staje hodyna	359
Nuté hotowtje plaski, zabawy	71
Ny ma prawdy na świti, a jak teper żyty	442
Ny maż myłoho, žal duszu styskaje	412
Ny o Boha wełyczaty, ny sia pomołysia ...	67a
Nyktoż newynen tylky ja, szczom polubyła hultaja	593
O maładcy, grenadiery, projebali swoi mundury	188
O, nasz panoczok rano wstaw	243
O tam, o tam pry pasici prosyv zajac u łasyci	150
Och i w'lyjdu ja za wo'riteczka, da, r'ynie woda, r'ynie	636
Och, ti duszyczka małodoczyk, ty ludowej maładoj	180
Oczy czorny, browy kary, propałaż ja z wamy	217
Odczepysia, naprasnyku, ja ne buła na praznyku	263
Oj, bida, bida wdowońci nebozi	449
Oj, bis bidu perebude, jak to każut lude	662

Oj, Boże mij, Boże, Boże, jakiż bo to chłopeć hoży	295
Oj, chod'yla d'iwczynna beriżk'om, zahani'ala setez'lenia batiżk'om	627
Oj, chodyła ja po pid haj zełenejki	488
Oj, chodyła po sadoczku, po zełenym barwinoczku	678
Oj, chodyła po sadu i sadyła wyszni	209
Oj, chodyw czumak sim hod po domu	111
Oj, chto bedy ne znaje, nechaj mene spytuje	340
Oj, cisaru, cisarońku, w tebe szapka sribna	747
Oj, czajeńku, czubateńku, pożycz że mni kryteć	347
Oj, czum'acze, czum'acze, oj, w t'ebe łyczko koz'acze	614
Oj, czumacze, czumacze, w tebe łyczko kozacze	514
Oj, czyż bo ja, oj, czyż bo ja na świti jednaja	417
Oj, de budu, to budu, w tym seli ne budu	669
Oj, de ty jidesz, de ty pojidesz, lwasiu? – Na Podile	667
Oj, de ty sia wyberajesz, mij lwaseńko	499
Oj, deż taja kyrnyczeńka, szczo hołub kupaw sia	122
Oj, diwczynna horyłcia do Kozaka hornećcia	764
Oj, diwczynno moja luba, szczo to z toho bude	56
Oj, doszcz ide, rosa pade na biłu berezu	760
Oj, dub na duba hylom pochytyw sia	653
Oj, haj, haj, haj, haj zełeneńki, tom' ja tebe polubyla	447
Oj, haju, haju, zełeny rozmaju	437
Oj, H'andziu myłostywa, czym ty br'owy namast'yla	643
Oj, hraj meni, muzyczeńko, wid seła do seła	701

Oj i ne har'azd, Zapor'ożci, ne har'azd wczyn'lyty	609
Oj, ichaw tu czumak iz wołami, ta po sil, ta po sil, iz wołami	768
Oj, iszow ja po pry młyn, zahyrczyw mne hyrkiej dym	162
Oj, lwaś na toku, a ja chatku metu	337
Oj, iz hory, taj z kruczi, ta ryplaf wozy jduczy	78
Oj, izrada, kary oczi, izrada	560
Oj, ja jichaw z Tyrnopoly, ty lyzieta jak topoli	158
Oj, ja teper tut, tut, a zawtry deinde	277
Oj, ja w b'atka jedyn'lycia, polubyła Hr'lycia czornobr'lywcia	635
O, ja woływ ne poženu, bo ja maju młodu żonu	292
Oj, jak mene moja maty dała do szkoły	448
Oj, jak tużył serce moje za tob[o]ju, myła	202
Oj, jakże ja zżuryła sia, hore meni, hore	339
Oj, jlichaw Chark'o ta iz Žabot'lyna, m'ledu i hor'liłky napywsia	608
Oj, jide Kozak, Kozak, w wikonce pukaje	651
Oj, kob' ne ty, diwczynońko, ta ne twoi oczy	736
Oj, kołyż mia wirne lubysz, lubyż mia jednoho	734
Oj, kowała zazułeczka, ta na zarinoczku	717
Oj, kowała zazułeńka na bani, na bani	697
Oj, kr'lyknuła łeb'edońka iz za chw'lyli wyryn'ajuczy	612
Oj, kudy ty, czumacze, mandrujesz?	522
Oj, kupałoczka skupałaś, ta na bereżku suszyłaś	34
Oj, lisom, lisom, pid dubynoju	527
Oj, lubyw ja diwczat sorok, a mołodyć trysta	601

Oj, łetiła zazuteńka, ta skazała: Haju	710
Oj, łetiły żurawli, a za nemy buški	168
Oj, łetiw woron ponad worotyma	445
Oj, łeżył żownir ta w hłubokoj dołyni	507
Oj, łuzeczki, ta bereżeczki, ta woda poniała	567
Oj, mała niczka Petriwoczka	23
Oj, mamu, czumak ide, oj, mamu, rybu weze	214
Oj, mamu, horoch toczu, oj, mamu, Hrycia hoczu	252
Oj, mamu, umeraju, nema toho, szczo kochaju	320
Oj, matusiu, hołubońko, lublat mene Laszki	256
Oj, maty moja, a ja doczka twoja	201
Oj, maty moja, a ja doczka twoja	238
Oj, misiacy, misiaczeńku, ne świty nikomu	659
Oj, misiaczu, misiaczeńku, misiaczeńku, kniaziu	705
Oj, moj małyj worobczejku! Czy bywał ty w horodejku?	10
Oj, mołoda mołodyci, taj zawywałasi	155
Oj, Moroze, Morozeńku, ty sławnyj Kozacze	483
Oj, Moroze, Morozojku, ty sławnyj Kozacze	484
Oj, Morozuju, Morozońku, ty sławnyj Kozacze	485
Oj, mój że ty mełnyczyenku, zmeły meni pszenyczenku	330
Oj, na dobranicz, ach, ta czy czujesz	392
Oj, na hori berezu woda pidływaje	542
Oj, na hori, na Sambori wykopana jamka	735
Oj, na hori ta żeńci żnuť	110

Oj, na hory witer wije, tam Maryja rutu sije	351
Oj, na stawu, na stawoczku wodycia łelije	693
Oj, ne po prawdi, oj, ty mij myłeńkij	419
Oj, ne p'uhaj, puhacz'eńku, w ze'lenomu bajracz'eńku	611
Oj, ne sidaj błyżko mene, skażut lude: lublu tebe	331
Oj, ne swit'ly m'isiacz'eńku, ne swit'ly nik'omu	641
Oj, ne swity, misiaczeńku, nikomu, nikomu	755
Oj, ne znała Owdokija, jak kaczata zwaty	737
Oj, ne žal myni ta tak ni na koho	486
Oj, n'eńko, n'eńko, zacwiťo serd'eńko	632
Oj, nyczohoż mi ne žal, łesze ino toho	750
Oj, nyni kupała, a zawtra lwana	22
Oj, ore Semen, ore, ta na sonce pohladaje	80
Oj, ore Semen, ore, taj use pohladaje	63
Oj, panyszku, oj, panyszku, boťet mene nyżka	378a
Oj, pid hajom, hajom ze'leneńkim	454
Oj, pid hajom, hajom ze'leneńkim	655
Oj, pid wiszneju, pid czereszneju	422
Oj, pidu ja na uťyciu, huknu	453
Oj, piduż bo ja u czystońke poťe	535
Oj, piduż ja l'isom, b'orom, taj st'anu ja pid j'aworom	639
Oj, piduż ja po pid haj ze'leneńki	489
Oj, piśław sia taj bohacz do ubohoj' diwki	436
Oj, piśłab ja na muzyky, kob daw baťko piataka	767

Oj, piszow ja do diwczyny lulki zakuryrty	723
Oj, pławała sira utka po vodi	571
Oj, po horach, po dołynach, po kosaćkich ukrainach	537
Oj, po h'orach, po doł'ynach ptaszeczk'y lit'lajut'	638
Oj, po hor'ach a snih'y bil'ijut'	620
Oj, po horach snihy łezat	532
Oj, po hor'i, po hor'i sl'iry woł'y chod'lyty	615
Oj, pojichaw mytyj za lis	492
Oj, poki ja prodousa lubyła, lubyła	308
Oj, pryjdu, sokoczu, ja spaty choczu	519
Oj, pysze, pysze, ta hetman Mazepa	604
Oj, pyrypytyczka mała, nywytyczka	32
Oj, rada twoja, rada, szczoś ty wczora kazaw	309
Oj, raneńko sonce schodyt i pozno zachody	539
Oj, sam ja ne znaju, szczo robyty maju	513
Oj, Semene, Semene, ne chody ty do mene	440
Oj, Semene, Semene, ne chody ty do mene	682
Oj, siw ułan ¹ jisty, idut k' nemu wisty	380
Oj, siw, zažuryw sia, szo z małoju ożenyw sia	282
Oj, skrypliwy worytoczki ...	52
Oj, sodoma, pane brate, sodoma, sodoma	77
Oj, sonce switit i hraje, a mij lwaś konyka sidłaje	29
Oj, splu, myły snyt sia, moje serce weselyt sia	279
Oj, stuknęło, puknęło w lisi, komar z duba powałył sia	678 d

Oj, szcze ne świt, oj, szcze ne świt, taj szcze ne świtaje	98
Oj, szczo'oz bo to ta za w'oron, szczo na m'ori kr'akaje	616
Oj, śmich i publika, była żynka czołowika	280
Oj, tam na hori malowali malari	369
Oj, tam na hori malowały malari	349
Oj, tam na hori zacwiła wołoszka ...	53
Oj, tam z za hory bujny witer wije	446
Oj, temna, temna, oj, ta newydneńka, ta pane brate nicz, nicz	435
Oj, to toja diwczynoczka z wysokoho rodu	172
Oj, try lita, try nedity, jak Kozaka w lisi wbyły	467
Oj, ty chłopcze hoży, żywy, lublu twoji oczy sywi	438
Oj, ty diwczyno...	138
Oj, ty diwczyno, czarownyczeńko, oczarowałaś moje łyczenko	310
Oj, ty diwczyno, czy horda, czy pyszna	84
Oj, ty diwczyno hordaja i pyszna	394
Oj, ty diwczyno, oj, ty mołoda, ne zajme tebe bystraja woda	267
Oj, ty diwczyno zaruczenaja, czoho ty chodysz zasmuczenaja	395
Oj, ty Dziubo moja ljubo, ne tuży za mnoju	366
Oj, ty Kozak, ta ja Kozak, obydwasmy Kozakie	159
Oj, ty m'isiaciu, z'ore, ta swity na wse połe	625
Oj, ty znaw, koho braw, ja ne umiju żaty	300
Oj, u lisi try topoli, wsi try zeteneńki	739
Oj, u misteczku, u Beflejemi, raduj sia, raduj sia zemle	7
Oj, u poli nywka, sama materynka	433

Oj, u p'oli oz'erce, tam p'lawato wid'erce	628
Oj, w Deberci, w hustym lisi, Lachy sia zmiészały	646
Oj, w Krasnym przy stawi z zełonocho haj	481
Oj, w łuzi bereza stojąta, a na berezi zazula kowała	451
Oj, w misti w misti, w misti Berezi	487
Oj, w sadoczku zełenym zazula kowała	569
Oj, Wasylu, Wasyłońku, ty chorosza dytyno	493
Oj, w'azu ja, w'azu na tu d'iwczynu wr'azu	630
Oj, wczera z weczera, 'szcze kury ne piły	466
Oj, wedy mia domiw, lwanku, ne daj mamci byty	759
Oj, wesna juze krasna, juze krasna, juze ze strich kape	509
Oj, vse posty, taj vse posty, czej budut miesnyci	694
Oj, wstań, diedu, na nozki, warit baba perożki!	13
Oj, wydaj ty, mij myłeńkij, pokydajesz ty mene	135
Oj, wyjdu ja na ułojku, na ułojci [c]hłopc	318
Oj, wyjdu ja za worota, pokieniu družynu	556
Oj, wyjdu ja za worota, stanu bo ja, stanu	276
Oj, wyjichaw iz Humania Kozaczeńko Szwaczka	648
Oj, wyjdu ja za worotojka, swoju hruszku posadzu	18
Oj, za horoju, za wysokoju, tam sedyt hołub iz hołubkoju	452
Oj, zacwyła kałynońka błysko peretazu	516
Oj, zaczułaż moja dola	510
Oj, zajdy, zajdy, jasnoje sonce, za zełeny haj	402
Oj, zakuryła, zatopyła syrymi drowami	644

Oj, zaswity, misiaczeńku, taj ty zoro jasna	731
Oj, zaswity, misiaczeńku, zaświty, zaświty	708
Oj, zaswity, myła, swiczku, naj perejdu bystru riczku	600
Oj, złetiw puchacz na jałynońku, taj jak puhu, ta puhu	573
Oj, znaty, znaty, chto lubić Polku	240
Oj, znaty, znaty, kto koho lubyt, błyżko sidaje i pryhołubyt	396
Oj, zyjd'ly, zyjd'ly, j'asen m'isiaciu, jak młyn'oweje k'oto	637
Oj, zyjdyż, zyjdy, ta zirońko, ta weczirniaja	82
Oj, zza hory sonce sklije	192
Oj, zza hory sonce sklije, oj, tam bujny witer wije	342
Oj, zza hory wysokoi, z pid czornocho haju	462 przyp.
Oj, zza hor'ly, zza lim'ana w'iter powiw'aje	607
Oj, žal i tuha, nemaż moho druha	551
Oj, żaluż mij, taj wełyki, oj, żaluż mij, żalu	758
Okrop ta romen, Petreczko umer	30
Ot tam, ot tam na wulicy sydyt kohut na kuroczci	149
Oto tobi, maty, i pracz u zahati	46
Otumanieła zoreńka jasnaja, wpała na zemlju rosoju	93
Pa ulicy mastawoj szła diewoja po wodnoj	186
Paki, paki, pizow pip na raki, nadybały jeh'o sobaki	173
Paśta Małanka kaczkju po zełeneńkim maczku	2
Perechodom w czistym poli zacwyły wołoszki	545
Perepełyczeńka, ta-j ne wełyczeńka, po poli litaje, trawu prohortaje	654

Pereskocz si w zahorodu, urwy sobi bobu	743
Pid kolinom, pid łydkoju maju hroszi z kałytkoju	148
Pid mojeju kobyłoju pidkowy kałaczut	722
Pidu że ja w połonyнку po zełene sino	690
Piszła bida do szewcia, wkrała sobi ramińcia	86
Piszły diwki na cmentar' , a za niemi kominiarz	171
Piszły wiwci w połonyнку, sami bięńkiji	379
Płynit, hadki, tow wodoju do myłoho moho	751
Po konec hrebli tam stojat werby	558
Po sadoczku ja chodyła i chodiaczy howoryła	555
Po ułyci chožu i ne nahožu sia	491
Po pid horu krutuju wyde rudy ruduju	377
Podywysia raz na mene, dwa razy na sebe	744
Pojdu ja do cerkowki, a w cerkowcy obrazy	336
Pojichaw myłyj, zostały sia tuhy	405
Pojichaw myłyj, zostawyw tuhy	405 przyp.
Pokień neszczyru dumku dumaty	406
Poletiła zazuleńka w hory zymowaty	526
Pomału ni obyrtaj, bom kapustu jiła	147
Ponad horu wysokuju hołuby litajut	716
Ponad hreblu, ponad staw, lubyw, lubyw, perestaw	761
Popowaja najmyczka prodawała jabłyczka	258
Poroch, poroch po dorozi! Szczo za homin po dubrowi?	42
Posiju ja rožu, postawlu storozu	37

Posiju łobodu po swemu ohorodu	24
Postawlu ja konyczeńka na mosti, na mosty	700
Poszła Handzia po petruszku, nadybała szczebetuszku	326
Poszła koza w orechy, a kozioł ułyka	176
Poszow by ja tańciowaty, wołoki porwut sia	246
Potyż bo ja hulaw, poki żony ne maw	293
Povij, vitre, povij po tysovi skali	367
Powij, witry, na Ukrainu, de pokinoł ja diwczynu	378
Poza sadom doroha do samoho poroha	570
Proszu tebe, otamane, proszu tia na pywo	228
Pusty mene , moja maty, w pole żyto żaty	561
Pryid', myłyj, utiszusia, obyjmuj tia, prytulusia	603
Pryjdy, pryjdy, kowalu, warentykuw nawaru	298
Pryjdyż luba, już den biły, zachoło switaty	358
Pryjid', myły, wże deń biły, wże stało switaty	665
Pryjid, myłyj, wże deń biły, wże wzięło swytyty	553
Pryjszła karta do dwora, szczo rekrutyw brać pora	376
Pryleciła zozuleńka z temneho lisoczku	540
Prysynw mi sia son dywnieńkij, szczo pryjichaw mij myłeńkij	599
Pryszow Cyhan do chaty myłostyny prochaty	297
Prywykajće, czorny oczy, samy noczowaty	670
Raz wieczernieju paraju poszła Liza w les gulać	189
Rozwyw'ajsia, ty dub'loczku, na czot'lyri t'lysty	634

Rumian połe pokrywaje, de Kozak sia projżdżaje	381
Ruska zemla nasza maty, a otec w nebesy	124
Sama chożu po kaminiu, konia wożu, kiń len topcze	518
Sama ja ne znaju, szczo czynyty maju	469
Sarafanczik rasteganczik ...	372b
Sedyt hołub na dubońku, hołubka na kubłci	250
<hr/>	
Sedyt hołub na penioczku, hołubka na wyszni	248
Sedyt Kozak na mohyli, taj dumku dumaje	365
Sedyt Kozak na mohyli, taj dumku dumaje	429
Sedyt Kozak z banduroju nad wodoju, nad topoju	578
Sedżu, dumaju, szczo czynyty maju	457
Sidyt potka na osłoni	154
Sino sobi hromadyła i Laszeńka prynadyła	290
Siudy ichaw, tudy ichaw, czom do mene ne wstupyw	283
Siw komar na duboczku	531
Skaraj, Boże, kto z nas wynen, kto ne lubyw jak powynen	408
Skaży meni prawdu – czy lubysz ty mene	536
Skryptywyi woroteczka nikomu zaperty	264
Sława nasza kozačkaja nech ne zahybaje	390
Sława nasza kozačkaja wsemu świtu hołośnaja	136
Smutny chodżu, ne wesoty, bidny czełowik	566
Sońce hrije, witer wije, a diwczyna z żalu mlije	602

Sońce nyżeńko, weczەر błyżeńko, wyjdy do mene, moje serdeńko	595
Spodobaw sia moi duszy, szo w czornomu kapeluszy	254
Stojała topola kraj czystoho pola	28
Stojat werby ponad hreblu, szczom ich pidływała	557
Stojet jawir nad wodoju, nad wodoju schyliwsja	370b
Stojat kony zapriażeny w szory zołoty	689
Stuk puk w wikoneczko, wyjdi ...	68
Suchy drowa, horki dym, powisywsia wojtów syn	315
Suchy oczeret nożeńki dere	325
Sumna hora bez jawora, ta bez jaworyny	712
Swaryt mene rodynońka, żebym sia ne lubyw	724
Sywyj hołub, sywyj hołub, sywyjsza hołubka	732
Sywyj hołub, sywyj hołub, sywyjsza hołubka	426
Sywyj koniu, wywyj koniu, sywa tobi hrywa	554
Szczedryj wedryk, dajte warenyk	6
Szczedryk wedryk, dajte warenyk	3
Szczo ja budu, bidny, dijaw, szczo ja żyta ne posijaw	208
Szczo ja, nieszczastny, budu dijaty	512
Szczo to meni za robota, szczo tańciujut koło płota	306
Szcz'o to w l'isi zaszum'ilo? S'osna z w'itrom howoryła	626
Szczoby mi sie pochyłyły łuchy zełeneńki	134
Szczoby tebe dwercy wbyły, a mene worota	740
Szczorniw ja, zmarniw ja, po polu chodiaszczy	407
Szczož ja budu bidny dijaw, szo ja żyta ne popijaw	415

Szczoż ty, myłyj, dumajesz, hadajesz	503
Szełewiju perewiju, rutu peretyczu	709
Szczo ja komu wynowen, za szczo pohybaju	685
Szo toj bańko zrobym, szo za takoho odrużyw	251
Szummy łuże, szummy duże, diwczyno, pokaj sia	692
Szumyt i hude...	473
Szumyt woda, szumyt woda, po kaminiu huczyt	753
Szynkowała horyłkoju, prodawała jahodki	343
Ta chodyw czumak sim rik po Donu	497
Ta czoż tobi, diwczynoczko, na czerywi horbyk	164
Ta dumasz, myła, dumasz, szo myłeńkoho ny masz	411
Ta iszow Kozak z Donu, z Donu do domu	521
Ta kołyby, ta kołyby, abo siak, abo tak	96
Ta ne spaw ja n'liczku temn'eńkuju	617
Ta poza s'ladom wynohr'ladom dor'iżka tež'łała, hej	619
Ta žal myni na szewczyka, ta žal myni na szywci'a	163
Tam de Jatrań kruto wjet sia	121
Tam na hori ženci žnut	131
Tam nad riczkoju, nad bystreńkoju, sedyt hołubok iz hołubkoju	441
Tancuwała diwczynoczka, taj kazała: hopki!	161
Taras woły pas, Kateryna byczki	262
Tecze riczka newełyczka, pidu, pereskoczu	679
Tecze riczka newełyczka, w wyriku wpadaje	707

Tecze woda z za horoda, z pid temnoho łuha	666
Tejež mene z swita zžene, teje mene zhubyť	229
Trawa szumyt, konyk bižyt, tam ubytyj Kozak łežyt	651 a
Trawu koszu, trawu koszu, woda trawu suszyt	728
Treset my sia wołosia, lubyt mene Hanusia	386
Trudno na świti, poradťte neba, že od kochania umerty treba	404
Tum'an, tum'an po doł'yni, szyr'okyj łyst na kał'yni	633
Tupu, tupu po pomości, u naszoho jegomości	304
Tut moja rodynońka, tut moja maty	291
Ty, diwczyno, bidu tworzysz, czom' do mene ne howorysz	543
Ty, diwczyno czornooka, ne chody ty do potoka	598
Ty diwczyno, daj mi trochi, daj mi trochi, zajmu swyni	152
Ty diwczyno iz Podola, w twoich rukach moja dola	139e
Ty Kozacze, psia paro, cy tia łycho napało	385
Ty moja, ty moja, ty neczužaja	311
Ty ne jawir, ty ne jawir, a ja ne byłyna	699
Ty smereczeńko, bujne ziżeńko, toś to sia rozbujało	456
Tylko u mene pary szczo oczenki kary	324
U Hanuški tri poduszki, czetw'erta małeńka	169
U Kił'jwi na r'ynku pjuť czumak'i hor'liťku	621
U mojeho bateńka dwir newelyczkij	25
U mojej Ołeny zausznyci zełeny	302
U poli kłyn derewo, rizno chody Kozak ...	146

U poli kyrnyczka, chłodna wodyczka	574
Ukrajino, kraju tychyj, moja Ukrajino	76
Utopyła marenoczka, utopyła	35
W bohackoji diwczynoczki ni stanu, ni zrostu	156
W Carohrodi na ryneczku ta pjet Bajda mid, horiłowczku	477
W ciemném lasku ptaszek śpiewa	355
W czystym polu, pry tychym Dunaju	462
W horodi chmełyneńka hriadki ustyłaje	548
W horodi kaluża, moja myła nieduża	288
W Kijowi na kontrakty tam hrały Laszki w karty	197
W misti Ostrorozi, w wetykim obozi	470
W nedilu rano maty syna ła'ła, w nedilu, hej, w nedilu	8
W nediłońku rano rozihrało sia more	568
W opole dorożeńka stojąta [...]	184
W sławnym misti pid Chotimom, hej, hej, u potoku	463
W sławnem misti Zaliszczykach wysoka mohyła	500
W subotu pizneńko tużył me serdeńko	403
W tamtym boci na tołoci kobyła sia pała	704
W Tarnopoli sławnym misti zwerbowały chłopciw dwisti	575
W Zaliszczykach na rynoczku malowanyj ganok	501
W zełenyj haini, pry nyzkij dołyni	688
W zełenym haji jasnoho ranku	541
Wandrowały wułańczyki, szczaływa im doroha	506

Wczera buła nediťoňka, nuni poneditok	387
Wczoraj buła nediťeňka, teper poneditok	266
Werbowoje koleso! Koleso! Koľo hostiňcia stojaľo	12
Wesile, wesile, nadybaťy raka	174
Widki jdete? Z pid dunaju. Szczo tam czuty w waszim kraju	471
Wijut witry ...	103
Wijut witry, wijut bury, aź derewa hnut sia ...	90
Wijut' witry, wijut' bury, aź derewa hnut sia	125
Wijut witry, wijut w polu	118
Wit Benderu do dunaju dwa Kozaki mandrowaťy	495
Wit prylesnoj miľy wzory wyskrywajetsia wot gľaz...	185
Witer wije, woda szumyt, moroz istyskaje	674
Witronko duje, witronko duje, chabynoju koľysze	663
Worobczyku, maleňkij ptaszku! Ne wyletaj iz zeľenocho lesku	9
Wpušťte nas, wpušťte nas do rajskej zemle	15
Wsiej dierewnjej zarewut, Waňku w niekruty bierut	181
Wtworyu myľy kwatyroczku: Podaj myľa biľu ruczku	490
Wyberaw sia Kozubaj na wijnu z Lachamy	464
W'lyjdu ja na h'iroňku biľeňkymy nižeňk'amy	631
Wyjdu na pole, hlanu na more	114
Wyjdy Paciu na uľyciu, ja do tebe wyjdu	344
Wyjdy, wyjdy Kostrubojku! Zmiju ja ti hoľowojku	17
Wykopaũ ja kre'yncy'eňku, wykopaũ ja dwi	50
Wyprawyľa maty syna horou hrebelkamy	505

Wyszew szewczyk ...	69
Wże lit dwisti jak Kozak u newoli	48
Z pola witer wije, za Łymanom zawywaje	524
Za górami, za lasami tańcowała Marysia z dworakami	356
Za horodom paśta bydło, zihnułasi, szczas ji wydno	160
Za horoju metel'ycia, oj, czom stary ne ženyt sia	237
Za horou wesokou sywyj kiń rozihrał sia	498
Za moimi worotamy zeleneje żyto	538
Za muzyku maty była, szczob muzyki ne lubyła	273
Za Nemen jidu, hej, koniu mij, koniu	504
Za perszoi nebożeczki pojedaw ja perożeczki	299
Za worot'my kurta bresze, do nas, mamu, ženych czesze	259
Zabil'ity snih'ly, zabol'ilo t'ito, szczej hoł'owońka	618
Zacwyła kałyna u łuzi, ta popustyła kwity	515
Zahadaw ja ženety sia, ałe szoś sia boju	294
Zajichała Kateryna szyśćma kinmy iz Wołynia	284
Zaklikała Oleseńka za hory, za horeńki	20
Zakładaw sia oreł z konem	529
Zakotyw sia misiac w chmury	129
Zakotywśja misiac w chmury, svyšče burja po horách	368
Zarižu ja husia, ta ne obyjdu sia	762
Zaswystały Kozaczeńki w pochod z połunoczy	511
Zaszumiły husty łozy kozakowi pry dorozu	559

Zaszumiły łuchy, zabryniły ryki, umre tata, mama, serotam na wiki	564
Zazułeczko, sywułeczko, wysoko litajesz	738
Zażuryłysia mołodi chłopci, szo na rukach kajdany	81
Zażuryw sia, suside, szczo mij myły ne pryide	241
Zdrastwuj, zdrastwuj, kniaź Paszkiewicz, kak ti prawduju żyjosz	191a
Ze światu nedilu na syzi orły zaklekotały	765
Zizdyw ja konyka, zizdzu i druhoho	222
Zjzdyw konyka, zjzdyw woronoho	128
Zrodyłaś mia, moja maty, bez szczastia, bez doli	715
Żurba mene suszyt, żurba mene wałyt	525
Żyto, maty, żyto, maty, żyto ne połowa	286
